
V
B J
C

DYKCYONARZ
POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII,
I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT
Czyli
LEKARZ WIEYSKI.



DYKCYONARZ POWSZECHNY *MEDYKI, CHIRURGII,* I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT

Czyli

LEKARZ WIEYSKI

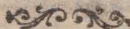
ZAWIERAIĄCY

Rozciągłe wiadomości wſzyſtkich części ſztuki Lekarſkiey, dokładne i nayſzczegulnieyſze opiſy zażywanych roślin, ſpoſoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorob Bydlęcych;

DZIEŁO pożyteczne wſzyſtkim klaſsom Obywatelow i do ich poiętności przyſtoſowane, przez Towarzyſtwo Lekarzow Francuzkich.

Na iężyk Polſki przełożone i wielu ważnemi dodatkami powiękſzone, przez W. K*** dawnego w Akademii Krakowſkiey Filozofii Doktora i Profeſſora.

TOM VI.



W WARSZAWIE.

u P. *Dufour*, Konſyliarza Nadwornego J. K. Mci, Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerſkiey.

M. DCC. XCI.



DYKCYONARZ POWSZECHNY *MEDYKI, CHIRURGII,* I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT *Czyli* LEKARZ WIEYSKI.

POŁ

POŁOG, (Szt: Lek:) Połogiem nazywa się ten stan, w ktorym zostaie niewiasta po porodzeniu płodu, ktory w swym żywocie nosiła. Lubo w tym stanie iest iuż wolna od przypadkow przywiązanych do cięzarności, nie iest iednakże ieszcze całkiem uwolniona od niebeśpieczeństwa: tysiąc przypadkow grozi iey ieszcze; i naymnieyszą nierostropność, naymnieyszy błąd w umiarkowaniu pokarmow, i sposobow zachowania się może przypłacić życiem. W tym stanie wielkich około siebie wymaga starań; i

nayczęściey bez wątpienia przez zaniedbanie ich, widziemy tyle niewiast ginących w ten czas, gdy maią zaczynać kosztować słodyczy matek. Zastanowmy się więc z pilnością nad tym czego po nas stan położnic wymaga.

Niepożyteczną rzeczą iest, po uwolnieniu niewiasty od ciężarności zatykać iey pachwę, tak iak często robią pod pozorem tym ażeby przeszkodzić działaniu powietrza zewnętrznego; na niedopełnianiu tey ostrożności mało przynaymniey stracić można. Dosyć iest okryć ią zwyczaynym sposobem, stosuiąc się w tey mierze do pory czasu; szmaty płocienne bardzo często dręczą części rodzayne, udręczone iuż dosyć przez tę operacyą, ktorey dopiero doświadczyły: dolegaią one bardzo często te niewiasty: staią się częstokroć przyczyną waporow; ruchow spasmodycznych, i bardzo często konwulsyi, ktore my częstokroć przypisuiemy przyczynom cale niezgodnym z tym stanem niewiasty.

Przygotowanie, ktore służyło przy rodzeniu (*Obacz* RODZENIE:) niepowinno bydź odmieniane, i niewiasta dopiero w godzinę po swoim rozwiązaniu przeniesiona bydź powinna na łożko. Starać się należy przez czas pośrzedni pomiędzy momentem rodzenia, i odmianą iey stanu, ażeby ią niemięszać płcią niespodziewaną płodu. Gdyż bywaią niekiedy przykłady z matek, ktore z żywego ukontentowania, iż powiły płod rodzaiu męzkiego, doświadczały okropnych przypadkow; trzeba im więc oszczędzać ile możności tego ukontentowania, poki po tym znużeniu, nie powrocą cokolwiek do sił.

Przestrzegać także należy, ażeby położnice mało mowiły; oddalić należy od nich wszystkie

te przedmioty, ktoreby im robiły przykrość, albo wzbudzały w nich zbyteczne wzruſzenie czułości, albo wzgardy; politowania albo gniewu; radości i ſmutku.

Gdy ſię iuż przenioſą na łożko, ze wſzelką przyzwoitą oſtrożnością, dla zaſłonienia ich od powietrza zewnętrznego, nie należy ich powiiać iak pupki, ściſkaiąc im brzuch, ażeby nie utraciły kſztałtu w ſwey talii; ieſt to przeſąd mieć ten zwyczay za pożyteczny; wſtrzymanie upławow i wſzyſtkie nieſzczęścia, ktore z tego zatrzymania wynikaią, ſą ſkutkiem tych wiązań, ktoremi powiiamy ciała położnic. Dla zachowania im tego błahego wdzięku narażamy ie na apoplexyą, opadnienie z ſił, metaſtazy okropne i. t. d. *Obacz* UPŁAWY BIAŁE. Obmyć należy pachwę winem ciepłym zmięſzanym z wodą, w ſam dzień porodzenia; a potym codziennie dwa razy. Jeżeli na tych częściach poſtrzeżemy inflammacyą po porodzeniu, trzeba na nie przyłożyć fomentacye rozwalniaiące, a nieużywać kataplazmow z ośrzodki chleba i mleka, iak tylko w ten czas, gdy ſię cale bez tego lekarſtwa obeyść niemożna. Gdy będą doświadczały bolu brzucha, udać ſię potrzeba do nacierania, i z oleyku rożanego, migdałow ſłodkich, lilii, albo lnianego; ieżeli zdaiemy ſię wzbraniać kataplazmow z ośrzodki chleba i mleka pochodzi to ztąd, że te lekarſtwo prędko kwaśnieie, i pſuie ſię natychmiaſt iak tylko ſię zmięſza z upławem białym; i na ow czas raczey ieſt zdatne do wzbudzenia imflammacyi, niż do iey uleczenia: co do oſtrożności, ktore względem pierſi zachować należy, naylepſzy ſpoſob ieſt dadź ich dziecku, w pięć albo ſześć godzin po iego urodzeniu. *Obacz:* MAMKA.

Pokarmy położnicy powinny bydź lekkie aż do gorączki mleczney, nienależy im dawać tylko buliony mięſne, iaia świeże, i galarety; żadnych im ſię pokarmow zſiadłych niepozwoli, zwłaſzcza ieżeli niekarmią ſwego płodu; w czym także ieſzcze bardzo oſtrożnie poſtępować należy. Po gorączce mleczney, można im cokolwiek więcey pozwolić; nigdy iednakże nienależy pozwalać pokarmow ciężkich, i nieſtrawnych. Całkiem im zabronić należy likworow, ciaſt i ſera. I tylko w przypadkach zbyteczney ſłabości można pozwolić niewiaſtom tym nieco wina Kanaryyſkiego, albo Alikantſkiego.

Należy ſię radzić temperamentu, wieku, i nałogow położnicy, gdy ſię iey przepiſuie ſpoſob życia: ieżeli ona ieſt przyzwyczaiona do napoiu wina, byłoby z ſzkodą wielką dla niey, wzbraniać iey gdy go pragnie. W tym iednak przypadku gdy położnica ma fibry tęgie, gdy ieſt temperamentu otyłego i mocnego, wino byłoby niebeśpieczne; należy iey raczey za napoy zwyczayny przepiſać tyzannę z pſiey paſzy, lukrecyi, ryżu, albo ięczmienia oſłodzonego miodem, albo ſyropem ſkalney ruty.

Trzymać także należy iey żołądek wrozwolnieniu enemami: one także ſprzyiaią upławom zwyczaynym. Nienależy czekać z przepiſaniem dla położnic purganſu, aż upłynie czas ſześcioniedzielny, ktory przeſąd ludzi poſpolitych naznacza; potrzeba powinna w tey mierze powodować położnym, purgans łagodny (*minoratif*) przyzwoicie przepiſany, wſtrzymuie niekiedy przypadki, ktorymby popaść mogły niewiaſty bez tey oſtrożności.

Choroby, ktore nayczęściey dotykaią położnice, są skutkami niezręcznego postępowania sobie z niemi Akuszerek, nieumiarkowania w pokarmach, zatrzymania upławow białych, albo mleka. Opadnienie, przewrocenie się, inflammacya, i gangrena w macicy, nayczęściey maią za przyczynę ręce niezgrabne, ktore z niemi postępowały. Ludzie więc tey pomocy dla rodzących pilnuiący starać się powinni unikać tych przypadkow, przez zręczne obchodzenie się.

Gdy postrzeżemy znaki okazuiące inflamacyą macicy, iakiemi są zbyteczna boleść na dotknięcie dolnego brzucha i bioder, słabość, bezsenność, czerwoność, palenie uryny, trudne stolce, puls mały i szczupły, zimno w częściach końcowych, niespokoyność, konwulsye, omdlałość i. t. d. należy sobie postąpić tak iakeśmy przepisali pod Artykułem MACICA.

Wyłożyliśmy pod Art: *Upławy białe*, to co czynić należy na ow czas, gdy te będą zatrzymane. Co do febry mleczney *Obacz* MLEKO, *Obacz także* KONWULSYE, ROZLANIE POKARMU *pod chorobami mleka*, DYARRYA, ZOŁTACZKA, OPADNIENIE MACICY, WZDĘCIE BRZUCHA.

Jedna nierostropność może wiele kosztować położnicy, i osob dozor ich maiących. Postrzeżenie, ktore zaraz opiszemy iest tego iasnym dowodem.

Pewna niewiasta temperamentu mocnego, maiący lat trzydzieści dwa, zachciała woiażu będąc bliską połogu. Niedaleko uiechawszy od Paryża, napadły ią wielkie bole. Stanąć więc musiała w niewygodnym domu, gdzie zlegla syna, iuż doskonale ukształconego i żywego.

Ledwo ta niewiasta została rozwiązaną, przeniesiono ią na łożko, nie obmywszy (działo się to w Marcu) natychmiast się upławy iey zatrzymały; brzuch się wzdął i pachwa nabyła ksztaltu ogromnego. Chora przywieziona była nazaiutrz do Paryża, przywołano mię do niey. Uczułem widocznie, *mowi dalej Autor tego Dykcyonarza*) fluktuacyą w dolnym brzuchu; znalazłem nogi nabrzmiałe, zaklęsaiące się na dotknięcie palcem; i piersi zbyt dolegaiące.

Ponieważ ta niewiasta była otyła, przepisałem iey natychmiest dwie uncye syropu szakłakowego i na wieczor enemę z wymoczenia dwoch drachm Senesu, w ktorym kazałem rozświorzyć iednę uncyą lambitywum purguiącego (*catholicum douplex*) Enema ta sprawiła wielki odchod materyi flegmistey; powtorzyłem ią nazautrz zrana, i w cztery godzin chora zażyła swoy syrop szakłakowy. Przepisałem iey od tego momentu za napoy ordynaryyny, wodę z psiey paszy, w ktorey kazałem wymoczyć w woreczku popioł ianowcowy; uryny codziennie płynęły obficiey; piersiom się ulżyło; brzuch powoli sklęsł; natura wreszcie dopełniła rozeyścia się humoru rozlanego, ktory poczęści odchodził przez stolec, poczęści przez transpiracyą nieznaczną i uryny. W trzy tygodnie, przez ktore przepisałem iey ścisłe zachowanie umiarkowania w życiu, i nieoszczędzałem starań iakie w tey mierze użyć mogłem, chora ta, zupełnie została ozdrowioną: a tak z wielką pociechą patrzałem na tę pomyślność, ktorey w początkach nieśmiałem sobie obiecywać. Tak natura iest obfita w sposobach, gdy iey niezwracamy od tego celu, ktory sobie ona zamierza. Pod Artykułem RZNIECIE, lub TORSYE znaleść

można sposoby postępowania sobie z temi okropnemi kolkami, ktorych niekiedy doświadczaią niewiasty w połogach.

Nie wszystkie lata rownie są szczęśliwe dla położnic. Zalezy to od stanu atmosfery. *Thomas Bartholin*, wspomina, iż w roku 1671. wiele bardzo niewiast w Kopenhadze doświadczało poronienia, albo bardzo ciężkich połogow; i że niektore rodziły dzieci nieżywe. Atmosfera przez cały rok była zimna i wilgotna. Postrzeżenie to nastręcza wiele uwag nad sposobem życia niewiast ciężarnych.

Zakończemy artykuł ten ważnemi dodatkami wyiętemi z dzieł godnych zaufania.

„ Naturaliści, ktorzy chcą wszystko tłumaczyć przez prawa mechanizmu (Słowa są autora Dykcyonarza *des Merveilles de la Nature*) niemogą bez wątpienia nieuczuć wielkiey trudności, gdy się zastanowią nad fenomenami nadzwyczaynemi odstępuiącemi od praw ogolnych. Jednakże iakkolwiek zdawać się będą te fenomena nadzwyczaynemi, potrafilibyśmy ie iednak bez wątpienia wytłomaczyć, i przywieść do początkow ogolnych mechanizmu, gdybyśmy mogli ogarnąć wszystkie działacze, ktore się na utworzenie onych iednoczyć mogą. „

„ Czytamy w Dzienniku lekarskim *P. de la Roque*, że w *Reuśt*, blisko Ronneburgu, iedna wieśniaczka dosyć dobrey konstytucyi, pożywszy lat dwadzieścia siedm niedoświadczaiąc żadney słabości znaczney, poszła za mąż w roku 1662. za iednego młodego człowieka. Po pierwszey zaraz nocy tego zaślubienia została ciężarną, upławy iey w kilka dni zatrzymane zostały, i brzuch iey wzdął się nieco: zbierało iey się na womity, zgoła doświadczała wszystkich

znakow prawdziwey ciężarności. Symptomata te codziennie ſtawały ſię okropnieyſzemi, tak dalece, iż iuż niemogła wyſtarczyć pracom wſzyſkim; i między znakami innnemi poſtrzegano, iż ona z śliną ſpluwała krew mieſięczną. W drugim mieſiącu tey ciężarności zaczęła doświadczać bolow niezmiernie dręczących i rozumiała, iż zoſtanie położnicą. Po okropnych bolach, napadły ią womity, z ktoremi zrzuciła maleńki płod dwumieſięczny, otoczony placentą: tak iż ten podobny był do iaia kurzego; po czym zaczęły iuż iey bole ulżywać. W roku naſtępuiącym zoſtawſzy powtornie ciężarną, doświadczała tychże ſamych ſymptomatow, i znowu w womitach wyrzuciła iaie podobne do pierwſzego. W trzecim roku ſtała ſię znowu ciężarną, w nadziei pomyślnieyſzego ſkutku, nadzieia ta trwała aż do zaczęcia trzeciego mieſiąca, w ktorym to czaſie zaczęła znowu doświadczać podobnych znakow, iak w dwoch pierwſzych poprzedzaiących latach: lecz potym naſtąpił ieſzcze inny przypadek ſzczegolnieyſzy; gdyż zamiaſt całkowitego płodu, zrzucała przez uſta placentę, błonę powłoczącą płod (*arriere-faix*), kości całkowite, kawałki ciała, głowę i inne członki płodu, ktorych doſyć wyraźnie poznać można było poronienie. Naprożno lekarze ſtarali ſię zaradzić temu nieporządkowi. Zyła ona ieſzcze przez czas krotki i umarła z pleury w roku 1667.„

„P. *Marauld*, ſławny fizyk Niemiecki napiſał dyſſertacyą doſyć ciekawą o tym przypadku, ktory on przypiſuie nadzwyczaynemu układowi macicy, w ktorey przypuſzcza, iż były dwa otwory; zapewniaiąc iż podobny kſztałt macicy poſtrzegł rozbieraiąc inną niewiaſtę.

Był to, mowi on: kanał, ktorego otwor dochodził do żołądka. A przypuściwszy podobny układ w niewieście, o ktorey tu mowiemy, łatwo iest ten fenomen wytłumaczyć. Tym ci to samym sposobem zgodzono się tłumaczyć, wiele innych skutkow tegoż samego gatunku, ktore czytamy w rożnych autorach. *Bernard Montanus*, naprzykład, przytacza: iż iedna niewiasta blisko iuż swego zgonu, wyrzuciła ustami wielkie kawały ciała i kości, ktore okazywały, że to był prawdziwy płod, iakoż ta niewiasta była cieżarną w rzeczy samey, przed tą chorobą. „

„ *Bartholin*, przytacza także w swym dziele, *o połogach nadzwyczaynych*, przypadek podobny. Mowi on, iż iedna znaczna dama, niewiedząc, iż była cieżarną, zrzuciła przez womit, z okrutnemi bolami, wszystkie kości należące do płodu. „

„ *Salmutz* wspomina o iedney niewieście, ktora przez usta zrzuciła płod długi na palec. Moglibyśmy ieszcze bardzo wiele innych tego gatunku przypadkow przytoczyć, lecz wyłożone iuż wystarczaią na przekonanie nas, że ieżeli natura oddala się niekiedy od swych praw powszechnych, można ią iednakże śledzić, i znaleść dość gruntowne przyczyny tego, w iey działanaiach, nieporządku. „

„ Trudniey daleko iest wytłumaczyć, gdyż bardziey należy zgłębić układ ciała ludzkiego, na wytłumaczenie przyczyn skutkow następuiących. Czytamy w pamiętnikach pewnego uczonego towarzystwa, iż w Turyngii, blisko Naumburga, pewna niewiasta porodziła corkę, ktora znowu inną porodziła w ośm dni. Jakkolwiek zdaie się bydź nadzwyczaynym przy-

padek ten, nie ieft on iednakże bez częftfzych przykładow; gdyż *Bartholin* wfpomina, o klaczy, ktora wydała w fwym płodzie mulicę, ktora znowu wydała drugą; piękna ca'e materya na dofkonalenie talentow nafzych uczonych naturaliftow, ktorzy niechcą cierpieć taiemnic w działaniach natury.,,

,, Chociaż mniey fą zadziwiaiącemi fkutki naftępuiące, fą iednakże nadzwyczaynemi. Czytamy w dzienniku *des Savans*, iż pewna niewiafta w Stotteldon, blifko Bridgenorth, powiła dwoie bliźniąt, iedn go chłopca, i iednę dziewczynę. Chłopiec, ktory żył przez lat fiedm nie mogł mowić, ani ftać, gdyż nogi iego były nakfztałt wideł, trzymano go więc zawfze leżącego w kolebce. Niemożna było poznać, czy on poymuie to co do niego mowiono, i dawał tylko znaki marfzczeniem całego fwego ciała; lecz zoftawmy iuż to: owoż ieft cośmy tu chcieli przytoczyć, głowa tego dziecka, była pokryta nieco miętkim włofem, i była całkowicie przezroczyfta; tak dalece, iż obrociwfzy ią do światła, można było przez nię rozeznać ciała wewnętrzne obok niey pofławione. Głowa dziewczyny była także podobnie przezroczyfta. Opifanie to, podał *P. Gilbert*, ktory od tego mieyfca mięfzkał o dwie tylko mile, i zapewnia, że oboie te dzieci widział. Chłopca tylko widział po śmierci; lecz dziewczynkę widział żywą. Zdawała ona mu fię mieć fkład dofyć regularny, lubo tak iak iey brat, niemogła ani mowić, ani chodzić. P. *Gilbert* iednakże uważał wielką rożnicę między tym dwoygiem dzieci. Dziewczynka niezdawała fię cierpieć żadnych dolegliwości, iakich powiadano, iż doznawał chłopiec. Zda-

wała się słuchać, i poymować to, co do niey mowiono, o czym sądzono z niejakiegoś uśmiechu do tych, ktorzy ią przychodzili oglądać albo do niey mowili.,,

„Chociaż tego gatunku fenomena bardzo są rzadkie, nie są iednakże bez częstszych przykładow. P. *de la Roque* wspominaiąc w swym *Journal de Medecine* na rok 1686 o iedney głowie, wielkości małego kurzego iaia, ktorą iedna niewiasta poroniła, i w ktorey rozpoznać można było oczy, nos, usta, i wszystkie ślady twarzy, przytacza podobny przypadek zdarzony w Maine. Widziałem, mowi autor tego postrzeżenia, kilka temu miesięcy, iedno dziecko, ktore się urodziło maiąc tył głowy zupełnie przezroczysty, tak dalece, iż można było widzieć mozg. Matka iego nie wnosiła sobie inney przyczyny tey przezroczystości, tylko iż może przechodząc przez iakie mieysce ciasne, otarła brzuch o iaką zawadę twardą. Dziecko to żyło tylko do piątego dnia.,,

„Mogłoż to otarcie tak ścisnąć tył głowy temu dziecku, iżby ta część niemogła iuż ciągnąć sokow, i iż musiała zostać w stanie błonistym, w ktorym na ow czas była? To wyobrażenie, ktore nie zewszystkim zdaie się mieć podobieństwa do prawdy.,,

„Widziano w Paryżu dziecko, ktorego tył głowy, podobnie był przezroczysty; i tranzakcye filozoficzne Londyńskie wspominaią także o innym, podobnie maiącym całą głowę przezroczystą. Lecz nie iest dowodliwa ażeby te wszystkie fenomena i inne, o ktorych możemy niewiedzieć, miały za przyczynę toż samo otarcie zewnętrzne: wszystkie atoli zależą od stanu bło-

niastego, w ktorym części stałe w tego gàtunku głowach zostawały. „

„ Po między ieszcze nadzwyczaynemi położniami, policzyć należy te opoźnienia zadziwiaiące, zależące od przyczyn, cale do poięcia trudnych, i ktorych przez samę znaiomość praw ekonomii zwierzęcey wytłomaczyć niepodobna. Damy tego kilka przykładow. „

„ *P. Panthot*, lekarz Lyońfki pisze, iż w roku 1695. *Katarzyna Crepieu*, niewiasta temperamentu krwistego i otyłego, porodziła sześcioro dzieci, z ktorych wszystkie w zwyczaynym przeciągu dziewięciu miesięcy, przychodziły na świat szczęśliwie: lecz w roku wieku swego trzydziestym czwartym stała się ciężarną, i nosiła w swym żywocie corkę, przez dwadzieścia dwa miesiące i niedziel dwie. „

„ Przez cały ten czas, traciła wielką ilość krwi przez macicę, i w dziewiątym, iedenastym, piętnastym, ośmnastym, i dwudziestym miesiącu, cierpiała boleści rodzenia. Nakoniec w okropnych bolach rozwiązaną została, w połowie dwudziestego trzeciego miesiąca. „

„ Skoro tylko dziecko to wyszło na świat, zaczęło wydawać niezmierne krzyki, mocnieysze daleko, i grubsze niż wydaią zwyczaynie dzieci dziewięciomiesięczne. Krzyk ten trwał blisko przez poł godziny, po ktorym nastąpiło ięczenie złączone z wzdychaniem, ktore aż do schyłku iego życia trwały. Odmiana ta głosu, determinowała przytomnych, iż dziecku temu dali kordyałow, i zaniesli ie natychmiast do Kościoła, do Chrztu. Zaniesiono ie i przyniesiono nazad ze wszelką ostrożnością, mimo iednak to, nie żyło ono tylko dwie godziny. Dziecko to

prawie we wszystkim miało skład doskonalszy niż bywa u dzieci dziewięciomiesięcznych. Włosy miało, długie blisko na dwa cale. Paznokcie także dosyć długie, dziąsła białe, i zęby co tylko się miały puszczać. Czaszka iego nie była tak słaba i otwarta, iak bywa zwyczaynie. Skora na nim była twarda, koloru oliwkowego. Całe ciało miało skład i stałość taką, iaką miewaią dzieci w trzecim roku. Błona powłocząca płod (*arriere faix*) była wyschła, i podobna do starey irchy. Wszystkie te okoliczności, złączone z tonem głosu, o ktorym mowiliśmy wyżey, stwierdzały świadectwo matki o czasie, przez ktory trwała iey ciężarność. „

„ Owoż ieszcze ieden przykład, o większey trwałości tego czasu, ktorego skutki rownie także przechodzą poięcie nasze. Przypadek ten znayduie się zapisany w *Journal des Savans* na rok 1685., wyięty zaś iest z listu *P de Bussiere*, ktory pisał z Kopenhagi. Była, pisze on, w tym mieście żona iednego Zołnierza, ktora zostawała w brzemienności od pięciu lat. W czasie pierwszych dziewięciu miesięcy czuła ruszanie się dziecka, i iey piersi zebrane zostały mlekiem, tak iak się innym niewiastom dziać zwykło. Około dziewiątego miesiąca, zaczęła doświadczać nieiakieyś boleści, tak iak gdyby miała porodzić. Potym atoli, piersi iey się wyprożniły, i powrociły do pierwszego stanu. Dziecko zostało w iey żywocie, w sposobie nadzwyczaynym. Examinowałem ie sam, mowi *P. de Bussiere*: leżało poprzecznie na biodrze prawym, nogi maiąc na lewym, obrocone tyłem do strony przedniey matki, w wysokości pępka. Można ie rozpoznać, przez skorę na

brzuchu, ktora tak ieſt cienka, iż nie ma na poł palca gruboſci do ciała tego dziecka, ktore ſię zdaie bydź prawdziwym ſzkieletem. Matka wyznaie, iż nieczuie iuż od czterech lat; żeby ſię kiedy ruſzyło; i chociaż ten przypadek nie przeſzkadza iey ażeby niemogła wſzyſtko robić, życzy iednak ſobie, ażeby iey zrobić incyzyą brzucha, i wyiąć z niey te dziecko. Ten ſam przypadek zaświadcza ieſzcze i *P. Schultz.* Examinował on tę niewiaſtę z wielą ſławnemi lekarzami, i wſzyſcy ſię iednoſtaynie zgadzali, iż płod ten, ktory ta niewiaſta noſiła wyſzedł końcem trąby, i w padł w zaklęſłość brzucha dolnego; lecz ſądzą iż placenta zoſtała w trąbie. Pewna ieſt, mowi o tym przypadku *P. Schultz*, iż cale ſię nic nieznayduie w wydrążeniu macicy, i to także tu przydadź należy, iż niewiaſta ta miewa regularnie ſwoie upławy. Jakim zaś ſpoſobem, przydaie on daley, płod ten tak długo bez zepſucia trwać może, ieſt to, czego ia poiąć niemogę. „

„ Doniesienie to *P. Schultz* i iego towarzyſzow, tym ieſt pewnieyſze, im więcey znaduiemy podobnych przykładow płodu opadaiącego z macicy w dolny brzuch. Poſtrzeżono więcey niż raz ieden, iż płod uformowany i żywiony w maciey, przerwał ią, i zrobił ſobie przeyście do dolnego brzucha, około czaſu porodzenia. Przypadek ten może pochodzić z oporu, ktorego płod doznaie w wyyściu ſpoſobem naturalnym. Nie będzie nas to cale zadziwiać, ieżeli zważemy, iż w tym czaſie macica zbytecznie ieſt rozciągniona, bądź to w części ſpodniey, bądź z boku, a nadewſzyſtko w ſzyi, ktora tak bardzo rozciągać ſię niedaie. P. *Gregoire*, ſławny akuſzer Paryſki, świadczy przed Akademią

Krolewską, nauk, iż w czasie iego trzydziestoletniego praktykowania, zdarzyły mu się podobne przypadki szesnaście razy. Swiadectwo to zapisane iest, w historyi Akademii, na rok 1724. P. *Dionis*, podobnyż przypadek podał publiczności w roku 1681. „

„ Lecz daleko nadzwyczaynieyszy połog iest bez wątpienia ten, ktorego doświadczyła pewna niewiasta niebardzo dawno. „

„ Niewiasta ta, mieszkaiąc w Remon miasteczku bliskim Oysans, spała z wysokiego drzewa 8. Sierpnia 1754 będąc iuż w siodmym miesiącu ciężarności: od tego momentu, nie czuła iuż żadnego ruszania się tego płodu, i zaczęła sądzić, iż zapewne upadek ten stał się przyczyną iego śmierci; przepędziła ieden miesiąc w boleściach, i niespokoyności, nieudawszy się iednak do Lekarzy o pomoc. Po przeyiściu czasu tego, determinowała się udać do Oysans po poradę do lekarza *Bochard*, ktory iey kazał puścić krew, i toż samo w następuiącym miesiącu powtorzył. Mimo iednak to, nie czuła ona żadnego poruszania swego płodu, lubo przy tym nie miała także żadnego znaku, ktoryby okazywał iego śmierć. „

„ W miesiącu Grudniu, niewiasta ta zawsze niespokoyna, udała się powtornie do swoiego lekarza, ktory ią cieszył iak mogł: macaiąc ią, nieznalazł tylko massę taczaiącą się z iednego boku na drugi, w ten czas gdy brzuch przycisnął. Przz końcu tego miesiąca, napadło tę niewiastę płynienie krwi, z ktorem wraz płynęły włosy. Lekarz na wzmocnienie iey, przez czas tego płynienia, ktore cztery dni trwało, przepisał iey pewien napoy. W ośm dni potym, brzuch iey znacznie sklęsł, i mniey iuż daleko

czuć było to ciało taczaiące się, o ktorym dopiero mowiliśmy. W tym czasie zdrowie tey niewiasty, cale nie było zmienione: miała cerę dobrą, i apetyt: i wykonywała zwyczaynym sposobem swoie zatrudnienia.

„ W Lutym 1755. wniosła sobie, z zatrzymania się upławow, że iest ciężarną, w czym się nieomyliła. Zległa dnia 8. Decembra syna zdrowego. Połog iednakże iey nie był pomyślny; upławy się zatrzymały; nastąpiły kolki, rznięcia, boleść nerek, i bole te trzymały ią na łożku, aż do 5 Lutego 1756. Dnia 8. Marca, bole nerek znowu się wrociły, i cierpiała podobnież bole w całym prawie dolnym brzuchu. Pokazała się nabrzmiałość około pępka, ktora była przyczyną nowych niezmiernych bolow, złączonych z bezsennością i niespokoynością. Nazaiutrz guz ten pękł, i zaczęła z niego ciec posoka ropiasta. P. *Glodat* chirurg, ktory ią przyszedł odwiedzić, oczyściwszy ranę, znalazł drugi narostek, ktory otworzywszy, wydobył z niego blisko pełną czarkę materyi ropiastey, i ranę wygniotł. Do pięciu dni suppuracya ustała; przywrocono ią nazad przez powiększenie rany. Nazaiutrz odwinąwszy tę ranę, zaczęła wychodzić materya, i z nią wypłynęły dwie małe kosteczki, wyrażaiące dwa żebra płodu. Fenomen ten zadziwił i męża tey niewiasty, i chirurga. Ten ostatni radził się P. *Bochard*, i osądzili, iż potrzeba wyiąć płod przez ten otwor, ktorym się pokazywał. P. *Glodat* zaczął natychmiast examinować ranę, ażeby się przekonał o bytności ciał obcych; i napadł na kości porozłączane a zwłaszcza na głowę, i te powyciągał z naywiększą zręcznością. Po wydobyciu tych kości pokazał się, że płod był prawdziwym Szkiele-

tem

tem, placenta była skamieniała, a przynaymniey maiąca twardość kamienia, operacya się udała, i niewiasta ta powrociła do zupełnego zdrowia. Owoż ieszcze ieden przykład płodu; ktory wyszedłszy z macicy, w padł w zaklęsłość dolnego brzucha. „

„ *Anna Mullerin* urodzona w r. 1626. w Limzell w Xięstwie Wirtemberskim, niewiasta konstytucyi chudey, i suchey, z inney strony wesoła i zdrowa, doświadczała w roku czterdziestym osmym wszystkich znakow ciężarności, i nakoniec boleści przez siedm tygodni, ktore się iednak zakończyły połogiem. Została ona rozwiązana kąpielami Aaleńskiemi, lecz nie od wzdęcia, ktore ona miała za płod. Wzdęcie to trwało zawsze w iednym stanie, niesprawuiąc iey żadney boleści, tylko przykrość z zbytecznego iego ciężaru. W czasie tego wzdęcia brzucha, ktory doskonałą miał postać niewiasty ciężarney, nie wystrzegała się ona powiększenia go ieszcze bardziey, i porodziła następnie dwoie dzieci czerstwych. W roku 1680. została Wdową i przeżyła swego męża czterdziestą laty, przez cały ten czas, miała się ona zawsze za ciężarną. Nakoniec umieraiąc w roku 1720. rozkazała ażeby ią otworzyć i zobaczyć ten iey płod, ktory od czterdziestu sześciu lat nosiła. Chirurg mieyscowy, ktory ią dosyć niezręcznie i nieostrożnie rozbierał, znalazł w iey brzuchu massę okrągłą, wielkości kuli od kręgli, nie uważaiąc w iakim ona zostawała położeniu; i ponieważ była zbyt twarda, otworzył ią uderzeniem siekiery. P. *Cameret* Professor sztuki lekarskiey, ktoremu się dostała ta kula, tak iak wyszła z rąk chirurga, examinuiąc ią, znalazł, iż w niey zawarty był płod bardzo widoczny, w

wyżſzey połowie tey maſſy: reſzta zoſtała u- kryta, gdyż niechciano iey pſuć, ażeby mogła bydź zachowana do gabinetu Xięcia Wirtemberſkiego, ktory ią darował Akademii Krolewſkiey Chirurgiczney. „

„ Zakończemy iuż cały ten artykuł, przypadkiem ſzczegulnieyſzym doſtrzeżonym w Grenobli w Czerwcu 1774. P. *Girard*, Chirurg tameczny, przyzwany był do połogu iedney niewiaſty, ktora ſię ſkarżyła, iż wiecey doznawała przykrości w tey ciężarności, niż w innych poprzedzaiących. Powiła dużego chłopca. Chirurg rozumiał, iz noſiła ieſzcze inny płod; u- czuł pod ręką naroſtek obdłużny, ruchomy, doſyć miętki, i oſobniony w całey ſwey obiętości. Wydobył go w całości. Ciało te miało kſztałt sferyczny. P *Girard* uważał przy świetle, iż był powleczony błonką bardzo cienką, gładką, lśniącą ſię przezroczyſtą, bez żadney ryſy, i znaku, iż kula ta, była do czegoś przyrośniętą, oprocz tego mimo wielkość, ktora była taka iaką ma piłka do grania, była niezmierna letka, ſą to iego właſne opiſy. Położył on ią na ſtole; i pod czas gdy ſię zabawiał daniem ratunku chorey, pękła ſama przez ſię, niezoſtawiwſzy nayrmnieyſzego znaku po ſobie. „ *Dictionnaire des Merveilles de la nature* Tom I.

POŁOZNA, Jeſt to nazwiſko niewiaſt uſługu- iących przy rodzeniu.

Zyczyćby ſobie należało, ażeby albo całkiem uſunąć tę uſługę z rąk niewiaſt, albo przynaymniey aby te nauczone były oſtrożnieyſzego poſtępowania: ileż to nie widziemy matek płodnych, z ktorych niezręczność tych pomocnic robi oſiary śmierci! Ileżby to dzieci zdrowych

i mocnych zachowało ſię dla towarzyſtwa, gdyby w pierwſzych momentach ich życia, dane im były przyzwoite ſtarania.

Spoſoby zapobieżenia tym nieſzczęściom, doſyć ſą łatwe do wykonania: należy tylko czuwać nad matronami, ponieważ pragniemy utrzymać tę ich pomoc; niepozwalać tey uſługi, tylko gdy będą doſkonale obiaśnione w teoryi i praktyce połogowania; zabronić, ażeby nie one ſame przez ſię uczyły ſię tey ſztuki, albo żeby iey ſwych pomocnic uczyły, i niemi ſię wyręczały.

Są w rzeczy ſamey matrony, ktore robią ten niegodziwy handel z ſwey ladaiakiey ſpoſobności, i za małą cenę, pzeſtaiąc na iednym pokazaniu tey operacyi, innym do tego rzemiosła udaiącym ſię. I dla tego niewiaſty takie, dla pozoru tylko uczęſzczaią na lekcye nauk przeznaczonych dla nich, formuiąc między ſobą oſobną naukę tey ſztuki.

Mało iednakże tych nieſzczęść, ktorych niedoſkonałość położnych bywa przyczyną dochodzi do uſzu zwierzchności, gdyż zapewne ſprawy te dochodzą do publiczności w widoku tak prawym, iak prawe powinno bydź uſłużenie tych, od ktorych ieſt oczekiwane.

Uſtawy, ktore w Paryżu przepiſano dla Położnych, powinnyby bydź wſzędzie rozciągnione. Każde mieyſce niezbyt obſzerne powinnoby mieć akuſzera, albo akuſzerkę doſkonałą, a po wſzyſtkich znacznieyſzych miaſtach, należałoby założyć ſzkoły publiczne, w ktorychby potrzebne nauki niewiaſty te brać mogły. Uſtawy takie więceyby bez wątpienia przynoſiły dla kraiu korzyści, niżby od niego wymagały koſztu,

boby ofzczędziły tey zguby ieftestw, z ktorych nieumieiętność położnych robi bezkarne ofiary.

Mieliśmy tu tylko umieścić przeftrogi ogolne daruie czytelnik tey uboczy, ktorą ważność rzeczy poddała.

POŁOZNICA. Ważny ten artykuł przydaiemy dla dogodzenia publiczności z dzieł innych, autorow godnych zaufania.

„ Gdybym chciał wchodzić w wyfzczegulnianie fprzeczek (mowi Autor dzieła pod tyt: *Le Medecin des Dames*) ktore o rodzeniu rozmaici autorowie pomiędzy fobą czynili, odftąpiłbym od granic, użyteczności mego pifma zamierzonych; wolę więc raczey zaftanowić fię tylko nad tym powfzechnym prawem, podług ktorego codziennie poftrzegamy, iż w ten czas przychodzi moment połogu, gdy iuż płod nabył doftatecznego wzroftu i fił podług przepifanego porządku, tak: iż niemoże fię dłużey utrzymywać w macicy; w przypadku około dziefiątego dnia przed końcem dziewiątego miefiąca. „

„ Moment ten, w ktorym matka ma doświadczać boleści, a płod początku fwoiego fzczęścia, ieft częftokroć dla oboyga, przedziałem okrutnym po między życiem i śmiercią. Gwałtowna praca natury wymufza krzyk matki, niewyrywaiąc przez to płodu z wrot grobowych; a ieżeli też wyidzie na świat rownych doświadczać mufi boleści, i niemoże fię utrzymać przy życiu, tylko z trudnością.

„ Znaki poprzedzaiące połog fą mniey lub więcey gwałtowne, z przyczyny większey lub mnieyfzey łatwości w ufunieniu tych zawad, ktore płod oddalić ma. Są one także mniey

lub więcey długie podług ſił dziecka, układu iego części, wytrzymałości matki &c. „

„ W niektorych niewiaſtach, znaki w tedy ſię dopiero okazuią, gdy ona bliſką iuż ieſt bardzo połogu, dla niektorych zaś znaki tedy okazuią ſię na ſześć niedziel, piętnaście dni i.t.d. przed połogiem. „

„ We wſzyſtkich tych przypadkach, gdy ciężarność dochodzi do ſwoiego końca, brzuch niewiaſty opada, i ściąga ſię na doł, z ciężeniem na pośladek i części rodzayne. Gdy położenie dziecka ieſt przyzwoite, gdy iego głowa przypada w otwor macicy, położenie takie w krotce wzbudza bole: na ow czas dziecko wraz z matką zoſtaią w nieiakim ſpoczynku, ktory iednakże nietrwa długo. Zaczynaią ſię nieznacznie bole nerek, ktore przechodzą do ud; i matka doświadcza uciążania rownego na pośladek, iak i części rodzayne. Z części naturalnych zaczyna płynąć materya kleiſta w pierwſzych dniach, lecz z przyczyny działania płodu na macicę, pierwſzy upław bywa zaſarbowany krwią. Po tych czaſach w krotce ſię iuż ma wykonać porodzenie. Matka na ow czas powinna ſię przechodzić, kazawſzy ſię trzymać pod boki: małe to wznieſienie pomaga do tey pracy i umnieyſza boleści. Nieznacznie bole nerek zaczynaią ſię powiękſzać, matka iuż nieczuie ruſzania ſię ſwego płodu; lecz zaczyna doświadczać gwałtownego ciężenia na części rodzayne, ktore ſię zdaią rozciągać. Boleść tego rozciągania powiękſza ſię wraz z innemi ſymptomatami, zapala twarz i powiękſza bicie pulſow. Członki niewiaſty wytężaią ſię, i na ow czas matka zbliża ſię iuż do terminu ſwych boleści; a płod do ſwey oſobiſtey pracy.

Matka na ow czas powinna się całkiem oddać w ręce tych, ktorzy się tey pomocy poświęcaią. Niepowinna się trwożyć. Przyzwoita iest, ażeby ona nieoszczędzała swych boleści, ieżeli chce bydź w prędszym czasie rozwiązaną, i pragnie ochronić siły swoiego płodu, o ktorego niepowinna bydź iak tylko do pewnego punktu trośkliwą. „

„ Jeżeli się z pilnością zastanowiemy nad tym co natura w porodzeniu wykonywa, przekonamy się, iż sprawa ta iest po naywiększey części iey dziełem: prożną więc iest rzeczą dręczyć niewiastę i gnieść ią iak robią, niektorzy Położni, i Położne. Mimo tego, iż postępowania takie dręczą niewiastę cnotliwą, cale one żadney niesprawuią pomocy. Gdy dziecko postąpi do pewnego tylko stopnia, nie iest w mocy tych pomocnikow przyśpieszyć iego porodzenie. Gdy już działanie to staie się widocznym: gdy za naymnieyszym dotknięciem pokazuie się dobrze głowa płodu, nienależy iuż daley postępować. „

„ Łożko dla położnic powinno bydź w mieyscu zdrowym, oddalonym od wszelkiego szelestu, od drzwi, i okien; należy ie także zasłonić i od światła. „

„ Po zakończonym połogu, niewiasta wystawiona iest na okropne przypadki ieżeli zbytecznie będzie używać pokarmow, gdyby nawet sama karmiła. Trzeci dzień, w ktorym się pospolicie gorączka mleczna okazuie, bywa częstokroć bardzo krytycznym dla niewiast nie rostropnych: mleko się może zburzyć, gorączka powiększyć, i upławy zatrzymać; a to sprawić może konwulsye śmiertelne. „

„ Gdy niewiasty odbędą iuż połog, podwiązawszy im części rodzayne chusteczkami cienkiemi, i miętkiemi, nie co rozgrzanemi, gdy się ię położy na łożku, powinny się trzymać w położeniu horyzontalnym; ścisnąwszy nogi, należy im obwinąć brzuch szerokiemi ręcznikami płociennemi, ktorych niepotrzeba zbytecznie ściągać w początkach. Rowne także staranie mieć należy i około piersi. „

„ Jeżeli po porodzeniu napadaią słabości, co pochodzić może od zbytniey ilości krwi, ktorą niewiasta utraciła, należy iey dać wciągać nosem wodę *des Carmes*, albo ocet czterech złodzieiow i.t.d. Nieuchronne zaś są starania o łonie. Strzedz się należy, ażeby zimno niedotknęło tey części, lubo nienależy z drugiey strony zbytecznie ich nakryciami obciężać, gdyż zbytnie gorąco rownie im iest szkodliwe iak i zimno. „

„ Niedostatek starania, ktorego sobie częstokroć w tych przypadkach około części przyrodzonych pozwalaią, bywa przyczyną bolow i obłażenia skory z tych części Gdy iuż gorączka mleczna minie, położnica powinna sobie obmywać części rodzayne, dwa lub trzy razy na dzień. wygotowaniem trzebuli, albo też malwy. Po ośmiu lub dziesięciu pierwszych dniach można przydać do tego wygotowania dostateczną ilość wina. Co ośm dni starać się należy lepiey przyciągnąć zawinienie. Rownie także i piersi ściągać należy chusteczkami miękkiemi. Niekiedy dosyć wygodnie w podobnych razach używanych wat iedwabnych. „

„ Niewiasty lubiące utrzymać przystoyność; powinny mieć pod sobą w kilkoro zwinięte prześcieradła, i koszule połogowe umyślnie na to

robione. I kamizelki z rękawami długiemi, ſą dla nich nad wſzyſtkie inne ubiory wygodnieyſze. „

„ Co do pokarmow dla położnic, te powinny bydź lekkie i umiarkowane. Kleieky ryżowe, kaſza ięczmienna, buliony z drobiu; polewki i.t.d. powinny ſkładać ich potrawy przez pierwſze dziewięć dni; potym podług ich ſiły można im pozwolić nieco mięſa gotowanego lub pieczonego z drobiu. W ogolności miarkować należy ich pokarmy do wieku i temperamentu. Oſoba młoda, czerſtwa, maiąca dobry apetyt niepowinna żyć ſamą tyzanną lub roſołkiem i.t.d. Pokarmy te rownie także nieprzyſtoią dla niewiaſt ſłabych, i delikatnych. Jeżeli połogi przypadną w tych czaſach, w ktorych ſię niewiaſty zbytecznie wyniſzczaią tak upławami, iak i potami, należy ie w tey mierze wzmacniać i utrzymywać, ażeby niezginęły w ſłabościach, co ſię bardzo częſto przydarza. Lecz dla czegoż niewiaſty uboższe tak prędko z tey ſłabości wychodzą, gdy oſoby wyższego urodzenia tyle w tey mierze doznaią trudności? „

„ Zabrania ſię ieſzcze poſpolicie wina położnicom, zaſadzaiąc ſię w tey mierze na tym, iż napoie rozgrzewaiące i fermentowane mogą ſię ſtać przyczyną ſkutkow okropnych. Czyż rozumiemy, iż ie bardziey orzeźwiaią ſyropy, i konfitury? Czyż nielepieyby było dawać im wodę nieco tylko zaſarbowaną winem i oſłodzoną cukrem. „

„ Nakoniec błędne to ieſt mniemanie utrzymywać, iż biſzkokty ſą dobrym pokarmem dla położnic: daleko one ſą trudnieyſze do ſtrawienia niż kawałek chleba dobrze wypieczonego i fermentowanego. „

„ Przypisuiemy niekiedy przypadki położnic tym chorym niewiastom, kiedy w rzeczy samey my sami przez złe umiarkowanie pokarmow staliśmy się ich przyczyną. Jeżeli pokarmy są zbytecznie rozwalniaiące dla temperamentow słabych, i delikatnych pomnażaią upławy białe, i daią przyczynę słabościom. Potrzeba więc, ażeby się ustrzedz, tak zbytecznego popędzenia tych upławow. iakoliteż ich zatrzymania, przepisać pokarmy przyzwoite. „

„ Znaleść można w *Dykcyonarzu zdrowia* (z ktorego tu także artykuł ten niżey umieszczony) sposoby zapobieżenia zbyteczney obfitości upławow białych. Położnice prawie zawsze dręczone bywaią rznięciem. Zbyteczna obfitość upławow białych, albo wyprożnień, ich zatrzymanie nagłe, albo też iakie kawałki błony powłoczącey płod, lub krwi zatrzymane w macicy są ich przyczyną. Wymoczenie miętkwi dosyć ie często leczy pomyślnie. Można im także dadź enemy zrobione z dekokcyi szczyru, dwa razy na dzień, z rana i w wieczor; uważać potrzeba ażeby te zbyt nie były gorące. „

„ Gdy położnice podległe są wiatrom i doświadczaią bolow kollikwacyinych: można ie uleczyć dawszy im zażyć łyżkę wody *des Carmes*, albo też Kolońskiey, przydawszy do nich rowną część oleyku z migdałow słodkich, otrzymanego bez ognia, i nieco cukru. Enemy zrobione z szczypty anyżu w dekokcyi melilotu, udaią się także bardzo dobrze. Można ieszcze przykładać na brzuch kataplazmy zrobione z liści bylicy i szczyru. „

„ Gdy mleko zaczyna się zbierać w piersiach, iego zebranie sprawuie częstokroć bole bardzo

żywe, a nawet gruczoły, ktore na dotknięcie się palcem czuć można pod postacią węzłow, albo sznurkow: nie należy w tym przypadku zaniedbywać użyć kataplazmow z osrzodki chleba i mleka, i fomentacyi. Dyeta także w tym przypadku iest lekarstwem wybornym, tak iak i enemy, dla utrzymania w rozwolnieniu żołądka, i wszystkie lekarstwa skuteczne do popędzenia mleka częściami niższemi, ktore w wielu pismach lekarskich znaleść można. „

„ Zatkanie mleczne iest także skutkiem naturalnym, i dosyc pospolitym dla osob młodych, otyłych i temperamentu żywego, ktore maią gors proporcyonalny do innych części; gdyż pewna iest z dostrzeżenia iż niewiasty, ktore maią gors obszerny, nie są niewiastami nay więcey dostarczaiącemi pokarmu. Piersi okrągłe i mięsiste pospolicie naylepszy wydaią pokarm. Mleko niewiast brunatek więcey ma zsiadłosci niż blondynek Te ostatnie wydaią pospolicie mleko wodniste; ich piersi acz będą pełnieysze, i bielsze niż brunatek, rzadzey się iednak w tym stanie utrzymuią, i daleko prędzey tracą swe powaby. Postrzegamy także iż w chorobach daleko prędzey niszczeią niż brunatek. Nakoniec ieżeli blondynki mniey przpadkow doświadczaią, gdy mleko zbiera, są z inney strony bardziey podległe niż brunetki zatkaniom piersi, ktore nazywamy *mlekiem gruzłowatym* (*grumellé*) Słabość ich temperamentu, delikatność ich fiber. i przymioty ich humorow, są przyczyną tych widocznych rożnic. „

„ Wiemy iak iest niebeśpieczne zimno dla położnic. Działanie to naybardziey dotyka piersi, ktore ieżeli go doświadczą, natychmiast gruzłowacieią. Gdy się mleko obroci w gruzły,

ſprawuie pękanie ſię ſkory, na niektorych częściach łona, a tym ſamym wrzody, ktore odeymuią pierſiom wſzyſtkie powaby. Bole gwałtowne, ktore na ow czas doświadczaią niewiaſty nie tylko w pierſiach, ale nawet i pod pachą, nierowność i twardość tych części, ſą znakami tego przypadku. Jeżeli ſię pierś nie popadała, i ieżeli inflammacya nie ieſt zbyteczna, można przykładać kataplazmy zrobione z garści liści rutki ſkalney, drobno uſiekanych, przydawſzy do nich około pultrzeciey uncyi, oſrzodki z chleba białego, dobrze ugnieciónego i nieco oleyku liliowego. Jeżeli poſtrzeżemy inflammacyą w pierſi, przeſtać należy na przykładaniu oſrzodki z chleba zmięſzanego z mlekiem, i trochą ſzafranu, ieżeli ſię zaś rany otworzą, należy ſię udać do lekarza roſtropnego i poruczyć ſię chirurgowi.„

„ Ponieważ poſtępowanie z mlekiem rozcieczonym wymaga naywiękſzey oſtrożności przeto go tu cale nie opiſuię. „

„ Pierſi abo brodawki podlegaią niekiedy padaniu ſię: w tym przypadku doſyć ieſt bardzo częſto poſypywać ie cukrem miałko utłuczonym, albo ie też obmywać mięſzaniną rownych części wina i wody, przydawſzy do tego nieco miodu lub cukru. „

„ Jeżeli plamka koliſta około brodawek, zacznie obłazić ze ſkory, należy używć tychże ſamych ſpoſobow. To obłażenie pierſi wymaga tychże ſamych prawie ſtarań, zwłaſzcza w początkach.„

„ Poty, ktorych położnice doświadczaią, i odchod części nieiakieyś mleka, formuią plugaſtwo i iakieś gruczołki oſiadaiące na pierſi. ktore częſtokroć ſprawuią świerzbienie, i niby gatunek roży. Chociaż ſię im wyraźnie zakazuie

odkrywać te części, ſą iednakże niektore, ktore maią zwyczay odmieniać codziennie chuſteczki okrywaiące pierſi, i nietylko ztąd niedoświadczaią żadney ſzkody, lecz otrzymuią ieſzcze ten pożytek, iż ſię pozbywaią tych chorob, o ktorych dopiero mowiliśmy, byle tylko miały tę oſtrożność, ażeby ſię trzymały ciepło w łożku, i odmieniaiąc chuſteczki, żeby ie wprzod kazały rozgrzewać. Jednakże te, ktoreby niemogły wykonywać tego zwyczaiu bez iakiey nieprzyzwoitości, mogą ſobie pierſi obmywać wymoczeniem z kwiatow bzowych, przydawſzy do niego wodki. Należy ie maiąc go używać rozgrzać doſtatecznie: i lepiey ieſt zamiaſt chuſteczek używać gębki na obmywanie pierſi Można także ieżeli ſię podoba użyć wody ślazowey, byle tylko była letka to ieſt: nie lipka. Nakoniec położnice niepowinny ſię pośpieſzać z wſtaniem, chodzeniem, albo ſię też zatrudniać wcześnie pracami gwałtownemi; gdyż mogą popaść opadnieniu macicy, i doſtać płynienia krwie. ,,

,, Umnieyſzyłoby ſię bez wątpienia przypadkow, ktorym położnice podlegaią gdyby one chciały ſame ſwe płody karmić. Przyczyny, ktore one ſprzeciwiaiąc ſię temu zwyczaiowi, przytaczaią, ſą bez fundamentu: zdaie mi ſię, iżby to ſobie należało mieć za obowiązek, nie ſpuſzczać ſię zaś na mamki, ktorych częſtokroć niemogą znać ani obyczaiow, ani ſkłonności, ani temperamentow. Sakryfikuią to więc dla miłości właſney, coby im rzeczywiſty ſzacunek w towarzyſtwie przynoſiło. Owoc ich miłości i ukontentowania ſtaie ſię zagrzebany w niepamięci. Wreſzcie niemaſz zapewne matki tkliwey, ktoraby wſrzod naywiękſzych

roztargnień nieznalazła momentu na danie powtornego życia temu iestestwu, od ktorego miley kiedy oczekiwać może wdzięczności, a w samey sobie tego ukontentowania, iż iest przyczyną fizyczną iego exystencyi.,,

,, Niektore niewiasty nadto o swe wdzięki troskliwe, zbraniaią się karmić swe płody, gdyż mowią że ich gors więdnieie. Lecz mogąż się spodziewać, iż postępuiąc wbrew naprzeciw porządkowi przyrodzonemu, mogą utrzymać swą całość i powaby? gdyby tylko raczyły wyexaminować łono tey matki, ktora sama swe dzieci karmi, wyszłyby zapewne z tego uprzedzenia. Doświadczenie uczy, iż te niewiasty, ktore wprzod piękne miały piersi, pięknemi ie maią i po karmieniu, i że te, ktore nie karmią, tracą zupełnie blask wdzięku, tey piękney części.,, *Le Medecin des Dames.*

Zobaczmy ieszcze iak w tey mierze pisze autor Dykcyonarza zdrowia:

,, Położnice (mowi on) podlegaią wielu cho-
,, robom; o ktorych następnie mowić tu bę-
,, dziemy. ..

,, Jak skoro niewiasta zostanie rozwiązaną,
,, należy iey włożyć w pachwę chusteczkę cien-
,, ką. i wietką, rozgrzawszy ią wprzod, aże-
,, by zabronić wpadaniu zimnego powietrza,
,, ktoreby mogło sprawić zatrzymanie upławow.
,, Potym przenieść ią należy na łożko rozgrza-
,, ne i opatrzone w chustki potrzebne dla upła-
,, wow; należy ią położyć poziomie na grzbie-
,, cie tak iednak ażeby głowa i ciało było nieco
,, podniesione, a udy spuszczone i nogi zwarte,
,, przewiązane podwiązkami niebardzo zacie-
,, śnionemi. ,,

„ To wykonawſzy obwinie ſię iey brzuch
„ ſzerokiemi ręcznikami; ſtarać ſię także nale-
„ ży opatrzyć iey pierſi od zimna, i w kwa-
„ drans potym da ſię iey bulion: chociaż pil-
„ nie ią ochraniać należy od zimna, gdyż ieſt
„ na nie czuła, iednakże ſtrzedz ſię także nale-
„ ży, ażeby nie wpaść w drugie ſprzeciwieńſtwo
„ gdyż zbyteczne poty rownie ſą dla położnic
„ ſzkodliwe iak i zimno. „

„ Zacznie ſię potym zaraz od oczyſzczenia
„ zgruzłow krwiſtych, ktore mogły powſtać w
„ częściach naturalnych, obmywać ie należy
„ po dwa lub trzy razy na dzień przez pier-
„ wſze ſześć dni, wygotowaniem z ięczmienia,
„ z naſion lnianych, i trzebuli. W pietnaście
„ dni można używać wody bardziey umacnia-
„ iącey, ktoraby była ſkuteczna na umocnie-
„ nie i ściągnienie tych części; taką ieſt na-
„ przykład dekokcya z trzebuli, pokrzywy, do
„ ktorey przydać można iednę drachmę ałunu.
„ Jeżeli bardziey ieſzcze chcemy ściągnąć te
„ części można ie obmywać wodą naſtępu-
„ iącą. „

Weź *Korzeni wielkiey Konſolidy*, uncyą 1.
Krwawnika,
Venche,
Barwinku, każdego po poł garści.
Zanikielu, dobrą ſzczyptę.
Glinki Armeńſkiey, drachmy 2.

„ Gotuy to wſzyſtko w kwarcie wody przez
„ kwadrans; potym przyday:

Ałunu, drachmy 2.

„ Strzedz ſię iſtotnie należy używania tego
„ lekarſtwa w ten czas gdy te części dolegaią,
„ albo gdy w nich widziemy inflammacyą. „
„ W dwanaście dni po połogu, ścisnąć potrze-
„ ba lepiey zawiązanie, ażeby przywrocić
„ kſztałt i proporcyą częściom tym, ktore ſię
„ podczas połogu zbytecznie rościągnęły. „
„ Przeſtać potrzeba na ſamym zawiązaniu
„ pierſi, chuſteczkami miękkiemi i cienkiemi. „
„ Co do życia położnicy, napoie iey powin-
„ ny bydź w początkach dawane zawſze cie-
„ pło, pokarmy zaś powinny bydź złożone z
„ winney polewki, mleka ryżowego, kaſzki,
„ bulionow lekkich cielęcych, lub z drobiu, al-
„ bo inne tym podobne. „
„ Potrzeba ażeby położnica leżała na łożku
„ ſpokoynie; ażeby ſię wyſtrzegała wſzelkich
„ paſſyi, należy ią zaſłonić od światła, i bro-
„ nić zbyteczney konwerſacyi, słowem wſzy-
„ ſtkiego tego co ią może wzruſzyć „
„ Odrzucić potrzeba z pomiędzy napoiow
„ położnic wino, i pokarmy ſtałe i obſite;
„ gdyż zawczeſne używanie pokarmow, i
„ napoiow rozgrzewaiących, rownie iak i buli-
„ onow zbyt poſilnych ſą przyczynami, wſzy-
„ ſtkich tych przypadkow, ktorym częſto przez
„ nieroſtropność podlegaią. „

ZATRZYMANIE LUB PŁYNIENIE NIEUMIARKOWANE UPŁAWOW.

„ Naypierwſzą z chorob, ktorym położnice
„ podlegaią ieſt zatrzymanie lub płynienie nie-
„ umiarkowane upławow. „
„ Gdy ſię te upławy zatrzymuią, albo przy-
„ naymniey gdy ſą zamałe, ſtarać ſię należy

„ popędzić ie, daiąc im napoie letko kordyalne;
„ iak ieſt naſtępuiący:

Weź *Szafranu*,	drachmy ½.

„ Naley na to dobrą ſzklankę wody wrzącey, „ i niech tak moknie na popiele gorącym, „ przez godzinę; przecedź potym rościek przez „ płotno, i wyciśniy do tego ſok, z iedney po„ marańczy kwaśney, i niech to położnica za„ żyie naraz. „

„ Jeżeli iednak mimo to, poſtrzeżemy, iż „ ſię płynienie tego upławu niepoprawia, że „ gorączka wraz z bolami dręczy tę część, i „ grozi inflammacyą, udać ſię potrzeba do pu„ ſzenia krwie; i napoiow obfitych. Jeżeli zaś „ przeciwnie niemaſz gorączki, ani bolow, „ można wzbudzić upławy napoiem naſtępu„ iącym:

Weź *Wody z Dryakwi polney*,	unycyi	2.
z Meliſſy proſtey,	uncyą	1.
Konfekcyi Alkermeſowey,	drachmę	1.
Salis ſedativi,	drachmy	½.
Syropu z maku białego,	uncyi	½.

„ Zrob z tego napoy i podziel go na dwa „ razy do zażycia w trzy godziny iedno po „ drugim. „

„ Gdy upławy zbyt obficie płyną, trzeba ſię „ ie ſtarać zatrzymać, i na ow czas używać „ należy tych ſrzodkow ktoreśmy przepiſali na „ płynienie krwi i plwanie krwią. *Obacz* ie „ pod ſwemi artykułami.

OM-

OMDLEWANIE (*Syncope*)

„ Położnice wpadaią niekiedy w omdlewanie, „ ktore pochodzi albo z utraty zbyteczney „ krwi, albo, iż dolny brzuch ieſt zbytecznie „ ściśniony; w tych przypadkach pokrzepić na- „ leży duchy pokarmem, iakim ieſt bulion dobry, „ trzymać ią w położeniu poziomym, i roz- „ wolnić zawiązanie. „

RZNIĘCIE.

„ Jedną z chorob, ktore nayczęściey dręczą „ położnicę, ieſt *Rznięcie*: ſą to bole, ktorych „ one niekiedy doświadczaią około nerek, w „ biodrach, i pośladku, niekiedy zaś w ſamey „ tylko macicy. „

„ Rznięcia te pochodzą z rozlicznych przy- „ czyn. *1mo*. Z wyproznienia nieporządnego „ upławow, albo z zatrzymania ich raptowne- „ go. *2do*. Z niektorych kawałkow powłoki „ dziecinney, albo krwie zſiadłey, albo z in- „ nego iakiego ciała obcego pozoſtałego w ma- „ cicy. *3tio*. Z konſtytucyi ſpazmodyczney „ nerwow macicznych. „

„ W pierwſzym przypadku poſtępować na- „ leży podlug przepiſow, ktoreśmy podali pod „ artykułem UPŁAWY. „

„ W drugim gdy ſię znayduią ciała obce w „ macicy, można przepiſać napoy naſtępu- „ iący. „

Weź *Wody z kwiatow bzowych*, uncyi 2.
Proſzku z wątroby węgorza, ſkrupuł 1.
Syropu bylicy, uncyą 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko i day zażyć naraz.

„ Gdy rznięcie pochodzi z irrytacyi nerwow,
„ trzeba użyć narkotykow, iak naprzykład poł
„ drachmy dryakwi, albo ieden gran *lauda-*
„ *num*, albo też poł drachmy likworu mineral-
„ nego ulżywaiącego *Hoffmanna*; ieżeli się
„ podoba, można się udać do napoiu, ktory-
„ śmy pod artykułem o upławach przepisali:
„ można także smarować brzuch maściami ner-
„ wowemi, i przykładać fomentacye zrobione
„ z wygotowań lekkich rozmarynu, miętkwi,
„ kwiatow rumienionych, i innych tym podo-
„ bnych. „

WZDĘCIE SIĘ BRZUCHA.

„ Wzdęcie się brzucha w niewieście ciężar-
„ ney pochodzi częstokroć z zaniedbanego po-
„ wicia iey po połogu; udać się więc do niego
„ należy, i można ieszcze do niego przydadź
„ smarowania tak iak wyżey „

INFLAMMACYA MACICY.

„ Przydaie się niekiedy Inflamacya macicy
„ po zatrzymaniu upławow, albo z przyczyny
„ iakiego uderzenia, skaleczenia, upadku, lub
„ ściśnienia tey wnętrzności, bądź to w czasie
„ samego połogu, bądź po połogu.
„ Choroba ta okazuie się przez nabrzmiałość
„ i boleść tey części, ciężenie dolnego brzu-
„ cha, zbyteczne ciągnienie z trudności oddy-
„ chania, i puszczania uryny, z gorączki
„ i wszystkich symptomatow inflammacyi; po-
„ stępuie się ztą chorobą tak iak z prawdziwą
„ inflammacyą. *Obacz* INFLAMMACYA czyli
„ ZAPALENIE. „

DYARRYA.

„ Niekiedy po zatrzymaniu upławow, napa-
„ da także położnice dyarrya, i ta ftaie fię cho-
„ robą dla nich niebeśpieczną. Gdy dyarya złą-
„ czona ieft z gorączką oftrą, leczyć ią nale-
„ ży napoiami rozwalniaiącemi, oczami rako-
„ wemi, ktorych im należy przepifać dwanaście
„ gran do zażywania, pięć lub fześć razy na
„ dzień, tudzież przepifze fię im także zażywanie
„ diafcordium dwa razy na dzień po poł drachmy
„ na raz, nadewfzyftko zaś chora zażywać po-
„ winna kąfek naftępuiący:

Weź	*Rubarbarum w profzku*,	gran 24.
	Oczu raczych,	drachmy $\frac{1}{2}$.
	Ałunu w profzku,	fzkrupuł 1.
	Wyciągu goryczki i diafcordium,	
	każdego	drachmy $\frac{1}{2}$.

„ Zrob z tego fześć kąfkow za pomocą fyro-
„ pu piołunowego, i niech chora zażywa po ie-
„ dnemu w cztery godziny; dadź iey także
„ należy enemę, z wygotowania ryżu, i na-
„ fienia lnianego. „

WIATRY.

„ Wiatry nayczęściey ze wfzyftkich chorob
„ napaftuią położnice, można na ow czas u-
„ udadź fię do przepifow, ktoreśmy podali na
„ kolki wietrzne. *Zobacz* KOLKA WIETRZNA.
„ Można ieszcze użyć i naftępuiącego lekar-
„ ftwa: „

Weź *Wody pędzoney z kommonicy ſwoyſkiey, Rumienia*, każdey po uncyi 1.
Tynktury Kinkiny, kropel 30.
Wody mineralney ulżywaiącey Hoffmanna, kropel 20.
Syropu Burſztynowego (de Karabé) uncyi ½.
„ Na iédnę dozę. „

„ Gorączki inflammatyczne położnic, leczą „ ſię ſpoſobem zwyczaynym, tak iak gorączki „ inflammatyczne. „

HEMOROIDY.

„ Hemoroidy, ktore częſto bardzo dręczą po- „ łożnice, leczą ſię ſpoſobami właściwemi na „ te choroby. *Zobacz* HEMOROIDY. Wreſzcie, „ iſtotną ieſt rzeczą, ażeby wſtrzymać płynienie „ upławow, chcąc zapobiedz wzmaganiu ſię he- „ moroid. „

„ Jeśli niewiaſta miała połog ſzczęśliwy ale „ iednakże przytym ieſt temperamentu delika- „ tnego, roſtropność radzi. ażeby niewſtawała „ z łożka, przez ośm, albo dzieſięć dni, z po- „ mieſzkania zaś przez cały mieſiąc niewycho- „ dziła. „

GORĄCZKA MLECZNA.

„ Inną ieſzcze chorobą, ktorey także poło- „ żnice podlegaią, ieſt gorączka mleczna, kto- „ ra zwyczaynie trzeciego lub czwartego dnia „ po połogu napada; na ow czas upławy by- „ waią mleczne, czyli limſatyczne: Choroba ta

„ zazwyczay niecią̨gnie za sobą żadnych skutkow okropnych; dosyć iest zachowywać ściśle pokarmy przepisane przez cały czas tey gorączki; ieżeli się atoli przytrafi, iż gorączka mleczna zamieni się na pieczącą, i trwa długo, postępować z nią należy, tak iak się wyżey przepisało. *Zobacz* GORĄCZKA PIECZĄCA.„

ROZCIECZENIE POKARMU.

„ Rozcieczenie pokarmu sprawuie częstokroć wielkie przykrości położnicom: postrzegamy ie gdy się upławy zatrzymuią, gdy łono nie ciecze, gdy potym następuie pełność, ciężenie głowy, trudność w oddychaniu, gorączka wzdęcia i narostki na rożnych członkach ciała.„

„ Puszczenie krwi w tym przypadku iest prawie zawsze krytyczne; lepiey iest w ten czas trzymać się ściśle umiarkowania w pokarmach, dawać chorey bulıony kurze za cały iey pokarm, wraz z tyzanną następuiącą: „

Weź *Korzeni kobylego szczawiu*, uncyą 1.

„ Gotuy to w pięciu kwaterkach wody poki się piąta część niewygotuie, przyday potym do tego:

Arcani duplicati, drachmę 1.

„ Dawać się będzie chorey po szklance tey tyzanny co dwie godziny: dawać iey także należy co godzina szklankę serwatki, rospu-

„ ściwſzy wprzod w niey dwanaście gran magna„ zyi, i iednę łyżkę ſoku trzebuli; w każdym „ bulionie kurzym rozpuś ić należy ſześć gran ſa„ litry, i dzieſięć gran oczu rakowych. Ponie„ waż humor mleczny, bardzo ieſt ſkłonny do „ zamienienia ſię w kwas, można pomyślnie u„ żyć z kilka razy ſyropu przeciwſkorbutyczne„ go w wodzie, byle nie było wielkiey gorączki „ i byle ſię znaki inflammacyi cokolwiek „ zmnieyſzyły.

„ Poſtępuiąc podług tego przepiſu przez kil„ ka dni, można potym dadź chorey kilka „ enem z czwartey części miodku merkuryal„ nego, i iedney uncyi lambitywum (*lenitivi*) „ Jeżeli uſta ſą nieczyſte, ięzyk zakleiony, „ ieżeli odbiiania ſię okazuią nieſtrawność i.t.d. „ trzeba chorą przepurgować za pomocą wod „ *de Vichy*, rozpuściwſzy w przod w każdey „ kwarcie tey wody poł uncyi ſoli *de Seignette* „

„ Gdy humor mleczny z wielkim popędem „ biie do głowy, i kiedy ſię obawiamy obłąka„ nia, albo zapalenia; trzeba puścić krew z „ nogi, albo co ieſzcze lepiey, trzeba żeby „ chora moczyła nogi, w wodzie letniey kilka „ razy na dzień, ażeby tym ſpoſobem ściągnąć „ humory z głowy do części niżſzych. „

CHROSTY MLECZNE.

„ Położnice podlegaią także wyrzutom chroſta„ wym, ktore wyſtępuią na całe ciało, naybardziey „ iednak na głowę, ręce, i pierſi; ſą te ma„ łe łuſki mączne, niekiedy wilgotne, ktore „ także okazuią znaki oſtrości świerzbiącey, i „ irrytuiącey ſkorę.

„ Humor mleczny ieſt przyczyną tey choro-
„ by, zamyka on w ſobie materyą oſtrą, kto-
„ ra ſię ściągaiąc do ſkory ſprawuie ten wy-
„ rzut. „

„ Dzieci także podlegaią tey chorobie, zwła-
„ ſzcza te, ktore ieſzcze ſą u pierſi, z przy-
„ czyny materyi mleczney, ktorą ſię karmią,
„ lub papki, ktora gdy ſkwaśnieie, wyrzuca
„ te chroſty, ktoreśmy dopiero opiſali. „

„ Zapobiega ſię chroſtom mlecznym położnic,
„ daiąc im pić obficie ſerwatkę, przydawſzy do
„ każdey poł kwarty iednę drachmę *arcanum*
„ *duplicatum*, dawać im także należy ciągle
„ przez kilka dni enemy, i przepiſze ſię im ie-
„ ſzcze wewnętrznie proſzek naſtępuiący:

Weź	*Oczu raczych w proſzku,*	drachmy 2.
	Cynobru naturalnego,	drachmy ½.
	Soli de duobus,	drachmy 2.

„ Zmięſzay to wſzyſtko razem, i niech te-
„ go chora używa po dwadzieścia cztery gran
„ co trzy godziny. Starać ſię takze należy
„ przepiſać iey purgans iakośmy wyżey namie-
„ nili z wod *de Vichy*, przydawſzy do każdey
„ kwarty iednę uncyą ſoli *Seignetta*. „

„ Niektorym położnicom prawie z natury od-
„ chodzi mleko przez ſkorę, z kąd doſtaią
„ chroſtek wilgotnych, ktore potym w dalſzym
„ czaſie pleśnieią; poſtępować z niemi należy,
„ tak iak wyżey. „

„ Co do dzieci dotkniętych chroſtami mleczne-
„ mi, trzeba zacząć od dawania im wewnętrznie
„ ſerwatki, w dozie iedney kwaterki na dzień,
„ podług ich wzroſtu i wieku; potym ie należy

„ lekko przelaxować iedną uncyą ſyropu z kwia-
„ tow brzoſkwiniowych, zdwoma uncyami oley-
„ ku z migdałow ſłodkich. ktore im potrzeba
„ dawać po łyżce, potym dawać ſię im bę-
„ dzie co rano, ieden gran merkuryuſzu ſłod-
„ kiego, ſześć gran oczu rakowych w proſzku,
„ w iabłku gotowanym. „

„ Zewnętrznie zaś ſmarować należy te chro-
„ ſteczki oleykiem z iay, albo też z goździkow.
„ potym znowu powtorny przepiſać purgans,
„ tak iak wyżey. „

PETOCIE BIAŁE.

„ Petocíami białemi nazywaią poſpolicie pe-
„ wny gatunek gorączki proſowey, ktorym poło-
„ żnice podlegaią; złączone one ſą z wyrzutem
„ wielkiey liczby maleńkich gruczołkow, zmię-
„ ſzanych z rozciekiem wodniſtym zapeł-
„ nieiącym ſrzodek tych plamek.

„ Choroba ta poczęści bywa ſkutkiem roz-
„ czynu mlecznego popędzonego do ſkory. od
„ ciepła wewnętrznego chorey, przez używa-
„ nie lekarſtw gorących, i potnych. Zapobie-
„ ga ſię temu, wſtrzymaniem pokarmow ſo-
„ czyſtych, i rozgrzewaiących, wina, i tyzan
„ przyprawnych cynamonem. Trzeba im prze-
„ piſać napoie rozwalnaiaiące, iak ieſt ſerwat-
„ ka, enemy z naſion lnianych, i otrąb, i po-
„ ſtępować ſobie podług tych ſamych ſpoſobow,
„ iakieśmy przepiſali na *Rościeczenie mleka.*

ZAPALENIE, NAROSTEK, SKIR, i ROPIENIE SIĘ ŁONA.

„ Łono położnic podlega ieſzcze zapaleniu,
„ narośnieniu, ſtwardniałości lub ropieniu.

" Z zapaleniem łona, tak postępować należy " iak zwyczaynie w zapaleniu. *Zobacz* ZAPALENIE. Narośnienie tey części może bydź z " łatwością uleczone sposobami przepisanemi " na *rozcieczenie mleka.* Można ie także u- " leczyć smarowaniami lekkiemi, łagodnemi " naparzaniami, ssaniem piersi, i przykłada- " niem zewnątrz kataplazmow z ofrzodki " chleba, mleka, kwiatow bzowych, i szafra- " nu. Co do ropienia piersi *obacz* arykuł: " RAK."

" Można ieszcze znaleśdź pod artykułem: MLEKO, inne chhoroby, ktorym podlegaią położnice. " *Dictionaire de Santé Tome* I. *page* 317. do 326. "

Czytay także wyborną o tym xiązkę pod tytułem *Sztuka Babienia*, wyszłą z druku u *Piotra Dufoura.*

POŁOŻNY. Chirurg szczegulniey swe prace poświęcaiący połogom, *Położnym* zwany, nietylko powinien znać doskonale, to wszystko czego po nim iego sztuka wymaga, ale nad to ieszcze, powinien mieć przymioty moralne, i fizyczne. Powinien bydź łagodny, grzeczny, i skromny bez przysady, czuły bez boleści, nie nad to ani też mało skrupulatny, dyskretny gdzie nalezy, bardziey przez rozum, niż przez powinność; na spoyrzenie bydź powinien miły, i przystępny; powinien mieć zręczność w rękach; i przyzwoity ubior: słowem cała iego postawa nie powinna mieć nic obruszaiącego, na co niewiasty powszechnie bywaią czułemi.

Skoro Położny będzie przyzwany, wyexaminowawszy wszystkie boleści, powinien sobie przygotować to wszystko, co mu będzie przy

pologu potrzebnym. ſtarać ſię powinien żeby ubior niewiaſty był rozwolniony, i oddali to wſzyſtko coby iey tylko mogło robić przykrość. Potym kazawſzy ſobie dać płocien napoł używanych każe ie rozgrzewać, ażeby ie na przemian przykładać na brzuch niewiaſty, gdy tego będzie czas; powinien także mieć ieſzcze ſerwetę we dwoie złożoną, ażeby nią wſtrzymywał nerki, podczas boleści; poł koſzulek w tey mierze używany, ſłowem wſzyſtko co mu tylko bydź może potrzebnym.

Każe potym przygotować łożko położnicze, i nanim położy niewiaſtę tak, iżby miała głowę i pierſi podnieſioną, nogi zgięte pod poſladkiem, uda rozſzerzone, i nogi wſparte na czym ſtałym, i poſtawi iednę oſobę tak, iżby ta mogła trzymać ręce tey niewieście pod czas pologu i boleści.

Wſzyſtko iuż tym ſpoſobem przygotowawſzy, każe ſobie podadź prześcieradło, ktore złoży we dwoie i rozciągnie ie pod poſladkiem niewiaſty, wprzod nim ią odſłoni, tym ſpoſobem wſzyſtkie iego czynności mogą bydź ukryte przed otaczaiącemi go świadkami.

POŁYKANIE, (*Phys:*) Jeſt to działanie, zapomocą ktorego pokarmy z uſt przechodzą do żołądka, gdy wprzod dobrze zżute będą zębami. Połykanie ma trzy ſwoie ſtopnie. Pokarmy pochodzą nayprzod z przedniey części uſt do tylney, z tamtąd do gardziela, a z gardziela na oſtatek do żołądka. Nie tłomaczemy tu mechanizmu tey ſunkcyi przyrodzoney, ktory zapewne byłby przykrym, dla tych, ktorym dzieło naſze przeznaczamy.

POMARANCZA, (*Both:*) *Malum aurantium*, ieſt to owoc drzewa tego ſamego nazwiſka ; czyli gatunek iabłek okrągłych pięknych, żołtoczerwonawych, i pachnących. Dwa ſą powſzechne gatunki pomarańczy, ieden mały, żołty, zielonawy, gorzki i kwaśny; drugi wielki, pięknego złotego koloru, i ſmaku przyiemnego; ieſt ieſzcze trzeci gatunek, ktorego właſności ſą pośrzednie między temi dwoma.

Pomarańcza gorzka, i kwaśna, bardziey ieſt używana w ſztuce lekarſkiey; ma ona też ſame właſności co cytryna, i limonia. Zwierzchnia iey ſkorka, ktorą ſmażą w cukrze, zamyka wiele oleiu treśnego, aromatycznego, od ktorego zależy zapach tego owocu. Ma ona właſność rozgrzewaiącą, i pomaga tym, ktorzy maią ſłaby żołądek. Sok iey ieſt gorzki, i kordyalny; mięſzaiąc go z wodą i cukrem robi ſię napoy bardzo przyiemy, ktory Francuzi zowią *orangeade*, ktory ſię robi także z ſoku pomarańczy ſłodkiey. Ta oſtatnia ma ſmak przyiemny, wzbudza apetyt, ſok iey ieſt kordyalny, chłodzący, i dobry na zaſpokoienie pragnienia; ſok ten ieſzcze zmięſzany z ſyropem fiałkowym, wyborny ieſt na ſprawienie ſnu, oſobliwie dla tych, ktorzy maią gorączkę.

Pomarańcza świeża broni od zgnilizny, i ſzkorbutu. *Rouſsæus*, *de ſcorbuto*, świadczy, iż znał oſoby, ktore uleczone były z tey choroby iedząc pomarańcze ze ſkorkami.

Naylepſze pomarańcze mamy z Portugalii, Hiſzpanii, Genuy; przychodzą one także z Ameryki, z Chin, oſtatnie te, ſą nad wſzyſtkie inne gatunki przednieyſze przez delikatność ſmaku.

Kwiat pomarańczowy iest cefaliczny, żołądkowy, i macieczny.

POPADANIE SIĘ NIEKTORYCH CZĘSCI. (Chir:) Przytrafiaią się niekiedy popadania się niektorych części, iako to piersi, warg, pachwy, i otworu stolcowego.

Rożnią się one od wrzodow w tym, iż z nich nie płynie ani ropa ani limfa.

Jedne z nich pochodzą od przyczyny wewnętrzney, i ukrytey, iak są wrzodzienice weneryczne, i mogą bydź nazwane złożonemi.

Inne są proste, iakie się przytrafiaią na wargach w czasach zimnych, na ręku i nogach, pod czas zimy.

Bywaią także padania się pochodzące od rozciekow ostrych, lub gorących, i takiemi są te, ktore się trafiaią na rękach niewiast służących, od iakich rozciekow gorących pochodzące.

Są ieszcze padania się ziadliwe, ktore szeroko niektore mieysca dotykaią; taką iest choroba, ktora dotyka ludzi w Asturyi, a ktorą Hiszpani zowią *la Rosa*, taki iesczce iest pian w Ameryce i.t.d. Mowić tu będziemy o niektorych z tych chorob, o innych doczyta się czytelnik, pod właściwemi im artykułami. *Zobacz* procz tego RYSA, ROZPĘKLINA i RHAGADY.

POPADANIE SIĘ WARG.

Popadanie się to gdy iest proste, to iest gdy pochodzi od pomorszczyzny, albo wiatru pułnocnego, leczy się z łatwością zapomocą łagodzących, iakiemi są łoy, oleiek z iay, z migdałow słodkich, maść rożana, i rozmaite pomady, ktore robią z tych oleykow, i wosku czy-

ſtego. Topią ſię te iſtoty wraz, i tym ſpoſobem robi ſię maść, ktorą ſię namazuią wargi, przez trzy lub cztery dni.

Skutek tego rodzaiu maści ieſt, iż zaſłaniaią od działania zewzętrznego powietrza, i doſtarczaią nieiakiegoś gatunku kleiu, ktory ściąga fibry, i pomaga zrośnieniu ſię ſkorki popadaney.

Chociaż te gatunki popadania ſię, ſą poſpolicie bardzo lekkie, mogą atoli one zrodzić niekiedy wrzody bardzo uporczywe.

Popadania ſię warg, ktore pochodzą z przyczyn wenerycznych, iako to z całowania ſię z oſobami dotkniętemi tą chorobą, powinny bydź leczone ſpoſobami ſtoſownemi do ich przyczyny.

POPADANIE SIĘ PIERSI.

Zapobiega ſię temu gatunkowi popadania topikami łagodzącemi, i oſuſzaiącemi; takim ieſt maſło, oleiek z iay ſam przez ſię, albo zmięſzany z ſtrochą oleyku mirry, otrzymanego przez opadnienie; miodek rożany, tucya biała, plaſter bleywaſowy, i t.d. Niekiedy na uleczenie tey choroby potrzeba ſię ſtarać zgubić mleko niewiaſtom choruiącym.

POPADANIE SIĘ CZĘSCI RODZAYNYCH.

Części rodzayne oboiey płci podlegaią wrzodom, podobnym do tych, iakie ſię trafiaią dzieciom w uſtach i mamkom na brodawkach, chociaż tak iedne, iak i drugie ſą ſymptomatami francy, trafiaią ſię one iednakże tak na obrzeżku, iako i w koło glandy, ktore ſą ſkutkiem nieochędoſtwa albo inney przyczyny tey-

że ſamey natury: *cerata Galiena*, i wſzelka inna pomada, tłuſtość kurza, i inne topika przykładane na pomienione części, rownie iak i obmymanie winem cieplym, wyſtarczaią poſpolicie na uleczenie tych przypadkow.

Co do padania ſię części rodzaynych, ktore go przyczyną ieſt iad weneryczny, *Zobacz* RHAGADY, FRANCA.

POPADANIE SIĘ NIEWIAST CIĘZARNYCH.

Popadania ſię te, ktore ſię trafiaią na brzuchu niewiaſt ciężarnych, leczą ſię pomadami łagodzącemi, do ktorych przydać można bleywaſu, cukru Saturnowego, alko iſtoty iakiey inney do tych podobney; oleiek z iay, maſſo, i. t. d. ſłużyć także ſkutecznie mogą.

POPADANIE SIĘ CZŁONKOW DZIECINNYCH.

Poſtrzegamy także doſyć często popadania ſię na dzieciach noſa, warg, i palcy, ktorego zimno ieſt przyczyną poſpolitą.

Popadania ſię te, odradzaią ſię niekiedy na odrętwiałość, trudną do uleczenia; zkądinąd poſtępowanie ſobie w tey mierze, ieſt bardzo proſte.

Można przeſtać na umywaniu ſię winem ciepłym, i przykładaniu iakiego linimentu łagodzącego, iaki ieſt oleiek z migdałow ſłodkich, iay, i. t. d. *Zobacz* KOSMETYCZNE, PIĘKRZĄCE.

POPIELISTY. (Anat:) Jeſt to nazwiſko, ktore dano iedney z mas muzgowych, z przyczyny koloru iey ſzarego: nazywaią ią także ſkur-

kową (*corticale*) ponieważ ieſt nakſztałt ſkorki powłoczącey mozg. W tey to iſtocie oddzielaią ſię duchy ożywiaiące. *Malpighi* miał ią za gruczołkowatą; *Ruiſch* utrzymuie, że ieſt złożona z naczyń. Dowod w tey mierze nieſtanowi nic ważnego w praktyce lekarſkiey, ani chirurgiczney, ieſt więc prożną ſtratą czaſu, zatrudniać ſię temi ſprzeczkami.

POPIOŁY. (Mat: Szt: Lek:) Popiołem nazywa ſię ciało ziemne i ſolne, ktore zoſtaie po ſpaleniu. Wſzyſtkie gatunki zioł, kwiatow, owocow, i drzew po ſpaleniu wydaią popioły, ktore zmięſzane z wodą, daią to, co nazywamy ługami (*lixivia*) po wyparowaniu tego ługu otrzymuie ſię ſol, ktora ſię zowie ſolą alkaliczną ſtałą z roślin. Pięć funtow wody wyſtarcza poſpolicie na wyciągnienie ſoli z pięciu funtow popiołu; lecz uważać potrzeba, że, ieżeli wodę tę w naczyniu faianſowym paruiemy na ogniu, ſol przenika i uchodzi przez otwory tego naczynia, ktore rozſzerza ciepło: co nie przytrafia ſię, gdy to parowanie wykonywamy na ſłońcu.

Sole tym ſpoſobem otrzymane, z łatwością topnieią w powietrzu. Dla zapobieżenia tey nieprzyzwoitości, przydaie ſię nieco ſiarki do ciał tych, ktore chcemy ſpalić na popioł, albo ſię też wraz z temi popiołami ſiarka pali: tym ſpoſobem ſole nabieraią większey ſtałości, ſtaią ſię bielſze, i lepiey ſię kryſtalizuią. Pięć lub ſześć uncyi ſiarki wyſtarcza do ſta funtow popiołu.

Niewſzyſtkie ſole z roślin maią iednaki kſztałt iedne ſię formuią w krzyſztały obdłużne, troykątne, albo pryzmatyczne, inne ſkładaią ſię z

czterech lub pięciu blaſzek pięciokątnych, ſześciokątnych, lub ośmiokątnych. Niewſzyſtkie rośliny w rowney obfitości doſtarczaią tych ſoli, iedne ich daią więcey, inne mniey. Wſzyſtkie maią iednaką własność purguiącą, ſkuteczniey-ſzą od podobney właſności ſoli poſpolitey, ktorey właſność do właſności ſoli alkalicznych ieſt iak iedno do czterech. Lecz właſność ta iednaka ieſt wewſ yſtkich, tak dalece, iż ſol otrzymana z iagod iałowcowych, garbarſkiego drzewa (Sumach) ſkorek pomarańczowych, i drzewa maſtykowego tak dobrze purguią, iak ſole z ſeneſu, lub babarum, mckoakanu, i wſzyſtkich innych purguiących. Do ą ſoli roślinnych, i ſamychże roślin ieſt od połtrzeciey drachmy do puł uncyi. Dowiedziono doświadczeniami uważnie czynionemi, i kilkakrotnie powtorzonemi, że puł uncyi tych ſoli wyprożnia, do czterech funtow materyi, mniey lub więcey, podług komplexyi, i pełności oſoby ktorey ſię przepiſuią.

POPIOŁY z WAYNSZTYNU. (Mat:Szt:Lek:) Popioł z Waynſztynu nieco innego ieſt, iak tylko lagier winny zkalcynowany, i obrocony w popioł.

Goły lagier wyſchnie, palą go w piecu reverbera. Sol lotna tego lagru ulatuie, i niepozoſtaie, tylko ſol bardzo ſtała, ktora ściſka te popioły, i czyni ie zbitſzemi i cięższemi, w tym ſtanie maią one ſmak ſzczypiący, i własność rozwalniaiącą, i roztwarzaiącą.

PORONIENIE. (Chir:) Jeſt to wydanie płodu z łona matki przed ſiodmym mieſiącem ciężarności. Nazywaią go fałſzywym naſieniem,

gdy

gdy ſię przytrafi w dwoch pierwſzych mieſiącach; po tym czaſie, aż do terminu o ktorymeśmy wyżey wſpomnieli, nazywa ſię poronieniem.

Poronienie ieſt przypadkiem, ktorego ſię bardzo obawiać należy, i okropnym gdy iuż naſtąpi, tym zaś ieſt niebeśpiecznieyſze, im czas ciężarności ieſt dłużſzy. Smierć płodu bywa zawſze ſkutkiem nieſzczęśliwego przypadku, a nie ieſt nawet rzeczą rzadką widzieć matkę z nim ginącą; co ſię nayczęściey przydarza tym oſobom nieludzkim i godnym ukarania, ktore ſtaraią ſię pokryć wſtyd ſwey rozwiozłości ſpoſobami, ktore ſię zawſze ſtaią okropnemi dla nich.

Przyczynami powſzechnemi poronienia, może bydź to wſzyſtko, co tylko może oderwać placentę macicy, i ſtać ſię przyczyną śmierci płodu, ktory ſtawſzy ſię brzemieniem niepożytecznym i ciężącym naturze, wyrzucany bywa przez ściąganie ſię macicy. Przyczyny te ſą wewnętrzne albo zewnętrzne.

Przyczynami wewnętrznemi ſą wſzyſtkie choroby oſtre; ktorych może niewiaſta doświadczać w czaſie ſwey ciężarności, febry przeſtankowe, womity mocne długo trwaiące, kaſzel, płynienie żołądka, wydymanie ſię na ſtolcu, wſzelkie utraty krwi, i zarazy iadowite; mocne emenagoga iak ieſt ſabina, i.t.d. naſienie orlikowe, zbytnie używanie mirry, piołonu, piżma, i wſzyſtkie emetyka; pleura, ktora wzbudza upławy, i ktora ſię zaczyna od wielkiego bolu głowy; czerwoność twarzy, oddech trudny, i.t.d.

Przyczynami zewnętrznemi poronienia ſą, uderzenie, upadek, gwałtowne wſtrząśnienie,

mocne ściſkanie ſię bądź ſznurowkami, bądź innym iakim ſpoſobem; zbyteczna praca, ſilenie ſię, ſkakanie, tańce, i biegania wymuſzone, rownie iak i iazda konno, lub w powozie, ſtrzelenie armatne, lub grzmoty, nieſpanie ciągłe, zapachy mocne, ſmrodliwe, i wapory z węgli.

Poronienie może ieſzcze zależyć od ſamego płodu albo matki. Przypadek ten zawſze ma mieyſce, ile razy płod zoſtanie umorżony bądź przez niedoſtatek pokarmu, bądź przez złe ukſztałcenie ſznurka pępkowego

Częſte używanie ſpołkowania, zaraza weneryczna, wolowata, albo ſzkorbutyczna, ſkir w macicy ſą przyczynami poronienia, ktore pochodzi od matki.

Znakami, ktore poprzedzaią poronienie, ſą poſpolicie gorączka, bole w biodrach, płynienie krwie, ktore ſię czaſami wraca, po ktorym naſtępuie materya wodniſta, i czarniawa, ktora nieuſtaie ani po puſzczeniach krwi, ani po ſpoczynku; kolki maciczne, ktore ſię daią czuć czaſami, Niewiaſta utraca apetyt i ſiły, brzuch iey klęśnieie, pierſi opadaią i maleią, ſymptomata te, pokazuią ſię na mieſiąc przed poronieniem, i trwaią aż do ſamego poronienia.

Na ow czas ſłabości, omdlałość, konwulſye, i boleści razem ſię daią doświadczać, zaczynaią ſię upławy krwiſte; otwor wewnętrzny macicy rozſzerza ſię, zaczynaią płynąć wody z zmięſzane z krwią, nakoniec wychodzi płod ſiny i nieżywy; za nim wychodzi poſpolicie placenta, a ieżeli nie, natura ią ſama odrywa, i wyrzuca bez wſzelkiey pomocy.

Są iednakże niektore przypadki, w ktorych boleści niewystarczaią na wyprowadzenie placenty. Akuſzer, lub Akuſzerka, powinna na ow czas włożyć rękę do macicy, gdy ieſzcze matka ma zupełne ſiły, i dokończyć iey rozwiązania, gdyż byłoby rzeczą niebeśpieczną czekać, ażby ſama wyſzła, dopuſzczaiąc zbytecznego przez długi czas płynienia krwie.

Lecz ieżeli po wyiściu płodu płynienie to wraz z bolami trwa ieſzcze; ieżeli poſtrzeżemy, iż z pachwy płynie rozciek wodniſty, czarniawy z odorem trupiaſtym, nie należy ani na ieden moment odkładać wydobycie tego płodu przez biodra, gdyż byłoby rzeczą niebeśpieczną trzymać go dłużey w macicy z przyczyny zgnilizny, ktora ſię iuż wdała.

Niezawſze iednakże ieſteśmy panami wykonania tey operacyi, przymuſzeni ieſteśmy często zoſtawić ią ſamey naturze; bądź żeby niemordować zbytecznie niewiaſty, bądź, że wkładanie ręki forſowne, i zbyt częſte do macicy, może ſię ſtać dla tey wnętrzności irrytacyą okropną. W przypadku gdy niepodobna ieſt rozwiązać natychmiaſt niewiaſty, należy ią zoſtawić w ſpokoyności; niekiedy płynienie ropiaſte trwa przez kilka dni, a nawet przez kilka tygodni z gorączką nieregularną, utratą apetytu, i nudnościami.

Niemaſz na ow czas innego ſrzodku do przedſięwzięcia, iak tylko podać iey rzeczy gorzkie, buliony z roślinami rannemi, albo kinkiną. Strzedz ſię zaś bardzo należy, ażeby niedawać żadnego emenagogu, ani żadnego lekarſtwa gwałtownego: cierpliwość ieſt naylepſzym lekarſtwem. Gdy iuż placenta wyidzie,

płynienie ustaie, otwor macicy się zamyka, i chora iest uleczoną.

Gdy niewiasta ciężarna obawiać się będzie czy nie iest zranioną, chyrurg, ktory będzie przyzwany, powinien się doskonale wypytać o przyczynach, na ktorych zasadzona iest ta boiaźń; ieżeli osoba iest pletoryczna, i mocna, puścić iey należy krew z ręki, każe się iey leżyć na łożku, przepisze się iey dyeta lekka, na bulionie, i tyzannach, a nadewszystko spokoyność umysłu, przez ośm, aż do dziewiątego dnia, i przepisze się ulepek następuiący, do zażywania w godzinach wieczornych, przed spaniem.

Weź *Wody rożaney, i z babki każdey po* uncyi 2.
Soku pokrzywy oczyszczonego, uncyi 2.
Syropu piersiowego (diacodium), uncyi ½.
Ziemi pieczętowaney, i glinki Armeńskiey po uncyi ½.

Dawać się będzie ten ulepek, na ieden lub dwa zażycia, podług iak będzie niewiasta dręczona, i podług potrzeby spoczynku.

Przykładać także w tymże samym czasie należy na części maciczne, kataplazm zrobiony z korzeni ostowych, pokraianych, i gotowanych na zsiadłość kataplazmu w iedney drachmie wina czerwonego: odnawiać należy te kataplazmy iak skoro wyschnie. Można ieszcze zrobić inny kataplam z chleba pieczonego, i zarobionego balsamem *Hoffmana*, przykłada-

iąc go na pępek. *Obacz* przepis tego balſamu pod artykułem BALSAM.

Jeżeli upław i boleści nie uſtępuią, udadź ſię należy do puſzczenia krwi, i z reſztą poſtępować należy tak, iak ſię powiedziało pod artykułem POŁOG. Jeſt pewien gatunek poronienia, ktory ma za przyczynę rozwolnienie macicy pochodzące iuż to z konſtytucyi pletoryczney niewiaſty, bądź z zbytecznego ſilenia ſię, i gwałtow, ktore ta wnętrzność doświadczyła w poprzedzaiących połogach; iuż to nakoniec z nieroſtropnego poſtępowania matron położnych.

Radzą ieſzcze w tych przypadkach używać kąpieli zimnych, dla wzmocnienia części; możnaby także przepiſać purganſe lekko ściągaiące, iak ieſt naprzyklad, wymoczenie bukwi Tureckiey, i rubarbarum, z trochą manny, albo ſyropu rubarbarowego złożone; należy ten napoy kontynuować przez pięć do ſześciu dni wciąż; w wieczor zaś przepiſze ſię kordyał naſtępuiący:

Weź *Wody pędzoney z ſkorek cytrynowych*, uncyi 2.
Spirytuſu de Mathiole, drachmę 1.
Tynktury opium, kropel 10.
Burſztynowey, kropel 15.

Zmięſzay to wſzyſtko, i poday do zażycia chorey.

Po użyciu tego lekarſtwa, chora zażyie w czaſie ſwego obiadu, i wieczerzy trzy kałki zrobione podług przepiſu naſtępuiącego.

Weź *Kleiu pachnącego Indyiſkiego* (*Cachou*), drachmy 2.
Skorek granatowych, drachmę 1.
Maſtyku i naſion z burſztynem preparowanych, *każdego po* drachmie 1.
Terpentyny, kropel 6.
Oleyku cynamonowego, kropel 8.

Zrob z tego pigułki tak, iżby każda ważyła trzy grana.

Bezſrzednie po tych pigułkach da ſię ſzklanka wina, albo ſię też każe wymoczyć ſkorka kaparowego drzewa, cynamon, tamarynt, ſantalu cytrynowego, kamienia krwawniku, opiłek żelaznych, gałki muſzkatowey, kwiatu muſzkatowego, korzeni kobylego ſzczawiu, naſion ciepłych mnieyſzych, każdego po iedney uncyi do ſześciu funtow wina Ryńſkiego.

Kontynuować należy te lekarſtwa przez długi czas, ſtrzegąc ſię, ażeby w nich niepopełnić zbytku, i poſtępować we wſzyſtkim łagodnie.

PORTULAKA. (Bot:) *Portulaca:* Jeſt to roślina, ktorey dwa ſą znaiomſze, i bardziey używane gatunki; iedna ogrodowa, druga dzika.

Portulaka ogrodowa ma liście ſzerokie. *Portulaca latifolia ſeu ſativa.* C. B. P. *Portulaca hortenſis latifolia.* J. B. *Portulaca ſativa offici:* Rozmnaża ſię w ogrodach iarzynnych na ziemi tłuſtey, kwiatki ma żołte, złożone z pięciu liſtkow ułożonych w rożę, kielich ich ieſt

całkowity, to ieſt niepodzielony, maiący nieiakieś podobieńſtwo do mitry; po opadnieniu kwiatow, formuią ſię małe owoce podobne do miſeczki koloru trawiaſtego. Owoc ten otwiera ſię na dwie połowy, w ktorych zawarte ſą naſionka, małe czarne. Łodygi iey wyraſtaią bliſko na ſtopę; ſą okrągłe, grube, proſte, ſłabe, ſoczyſte, poraſtaiące mchem, czerwonawe i lśniące ſię: dzielą ſię na gałęzie, na ktorych wyraſtaią liścia ſzerokie, mięſiſte, gładkie, i lśniące ſię, ſmaku nieco kwaſkowatego, ułożone na przemian. Korzeń iey ieſt proſty, otoczony nitkami, i z czaſem obracaiący ſię w drzewiſty.

Jeſt ieſzcze inny gatunek portulaki, ktorey liście ſą ſzerſze, żołtawe, maiące plamki koloru złotego: i tę zowią *portulaką złotawą*. *Rai* twierdzi, iż gatunek ten ieſt tylko odmiennością tego, ktoryśmy dopiero opiſali.

Portulaka dzika czyli mała. *Portulaca anguſtifolia* C.B.P. *Portulaca Sylveſtris minor ſive ſpontanea* J. B. nierożni ſię od Portulaki ogrodowey, tylko w tym, iz ieſt mnieyſza we wſzyſtkich ſwoich częściach. Znayduie ſię bardzo częſto po drogach i mieyſcach piaſzczyſtych.

W ſztuce lekarſkiey używaią ſię obydwa te gatunki, lubo ogrodowa większy ma ſzacunek. Obydwa policzone ſą w rzędzie lekarſtw chłodzących i oczyſzczaiących, łagodzą oſtrości pierſiowe, liczą ſię ieſzcze w rzędzie lekarſtw antyſkorbutycznych. Niektore oſoby używaią portulaki, zamiaſt ſałaty; lecz tym ſpoſobem używana, trudna ieſt do ſtrawienia, i wzbudza wiatry; nieſłuży więc tylko ludziom młodym, temperamentu ſuchego, i cholerycznego. Używaiąc por-

tulaki, iko lekarſtwa, zatrzymuie ona płynienie krwie: ſkuteczną ieſt także w gorączkach pieczących; dozą iey ieſt garść do każdego funta wygotowania; ſoku z niey wyciśnionego używa ſię od trzech do czterech uncyi, a nawet i więcey. Naſienie portulaki ieſt iednym z czterech naſion zimnych mnieyſzych, iakiemi ſą naſiona ſałaty, portulaki, podrożniku, i endywii. Naſienie to używa ſię przeciwko paleniu uryny i wnętrzności. Znayduie ſię poſpolicie po aptekach woda pędzona z portulaki, ktorey można używać dwie do trzech uncyi, a nawet i cztery w gorączkach pieczących, dla uśmierzenia popędu krwi i duchow ożywiaiących. Jam iey częſto pomyślnie używał mowi P. *Chomel* w hemorrargiach, i upławach krwiſtych niewiaſt. Woda ta ma powſzechne użycie przeciw robakom. Liście portulaki uśmierzaią bol zębow odrętwiałych, po iedzeniu owocow niedoyrzałych:

Weź *Mięſa z uda cielęcego*, funta ½.
Korzeni ſzczawiu,
Poziomkowych, każdego po uncyi 1.

Gotuy to wſzyſtko w połtory kwarty wody, poki nie zawre. Gotuy ieſzcze potym przez poł godziny przydawſzy:

Liści portulaki,
Borakowych,
Wołowego ięzyka, *każdych po* garści ½.
Sałatę iednę po rozrywaną na kawalki,

Przecedź potym wſzyſtko przez płotno, wyciſkaiąc nieco, i podziel na dwa razy, będzieſz miał bulion chłodzący do zażywania przez iaki czas, dwa razy na dzień zrana, i w wieczor o koło piątey.

Przydą ſię ieſzcze do każdego bulionu ieden ſkrupuł ſaletry oczyſzczoney.

POSLADEK. (Anat:) Jeſt to ta część, ktora kończy grubą kiſzkę, i przez ktorą wychodzą materye ſtolcowe.

Pośladek inaczey zwany w ſztuce lekarſkiey, otworem ſtolcowym; (*anus*) podlega wielu chorobom, iako to opadnieniu, fiſtułom, ragadom, ſyſzkom i kondylomom.

Wſzyſtkie te choroby znaleść można pod ich oſobnemi artykułami. W tym niebędziem mowić, tylko o ſamym opadnieniu pośladka.

Opadnienie to nic innego nie ieſt, tylko wywrocenie ſię oſtatniey z grubych kiſzek, ktorą zowiemy proſtą *rectum*.

Przewrocenie ſię to może pochodzić z wielu przyczyn, iako to z ſilenia ſię na ſtolcu, ktore pſuie ſpręzyſtość zwieracza *ſpincter* i muſzkułow podnoſzących w pośladku: albo też z zbyteczney wilgoci, ktora rozwalnią fibry w tey części.

Opadnienie pośladku, może ieſzcze bydź ſkutkiem paralizu, albo płynienia żołądka, ſilenia ſię w gwałtownym kaſzlu, z biegu wymuſzonego, i. t. d.

Choroba ta, ieſt mniey lub więcey do uleczenia trudna, podług rozmaitych przyczyn, ktore ią ſpłodziły.

Gdy pośladek przez d'ugi czas wyfzły trwać będzie, formuie fię wielki guz, w daie fię inflammacya a niekiedy gangrena.

Opadnienie pośladka pochodzące z paraliżu, bardzo ieft trudne do uleczenia. Przeciwnie zaś w dzieciach, i ludziach otyłych, gdy raz będzie nazad wfadzony rzadko iuż powtornie opada.

Na uleczenie tey choroby trzeba natychmiaft część tę wepchnąć na fwoie mieyfce, i umocnić ią lekarftwami, ktoreby mogły wftrzymać opadnienie iey nazad.

Wkłada fię więc nazad pośladek palcami, albo też lepiey płatkami zwinionemi w kilkorze, zmaczanemi w mleku ciepłym.

Gdy fię iuż ta część na fwe mieyfce wfadzi, chory powinien leżyć nn łożku przez kilka dni, ażeby fię ta część w fwym naturalnym położeniu mogła umocnić; dla utwierdzenia pośladku, można go fmarować oleykiem chrząfzczowym.

Jeżeli chory doświadcza bolow gwałtownych, lub ieżeli ftolec iego ieft zbyt twardy, naftępuiące naparzanie ieft bardzo pozyteczne.

Weź *Kwiatow verbafcum i rumienia każdego*, po garści 1.

Gotuy to w kwarcie mleka, i tym naparzay część delegaiącą. Zamiaft m'eka użyć można wina, ieśli fię podoba Potym każ ufiąść choremu na ftolku gładkim dębowym pofypawfzy go wprzod profzkiem maftykowym i olibanowym.

Jeżeli chory ma zbytnie ściśniony żołądek, dadzą mu fię kilka razy enemy, lecz tylko w

połowie zwyczayney dozy, żeby nieobciążać zbytecznie kiszki. Albo mu się też da zażyć katartyk następuiący:

Weź *Oleyku z migdałow słodkich*, uncyą 1.
Kremortartary, drachmę 1.

Zmieszay to razem i day zażyć.

Kadzenie olibanem, mastyk'em, i asfaltem, iest także skuteczne na umocnienie fiber pośladkowych.

Gdy opadnienie pośladku pochodzi z affekcyi paralizowey, udać się potrzeba do naparzania tych części rumieniem, kocenkami Arabskiemi, szałwią, granatem leśnym, gotowanemi w winie, w ktorym ieszcze potrzeba ugasić kawałek stali rozpaloney do czerwoności.

Nienależy także zapominać o perfumach zrobionych z mastyku, ambry, mirry bursztynu, asfaltu, rozmarynu, i kocenkow Arabskich.

Nakoniec ieżeli choroba, o ktorey mowiemy, ma za przyczyny hemoroidy, smarować należy pośladek oleykiem chrząszczowym.

Zobacz procz tego materyą tę obszerniey wyłożoną pod artykułem: SPADEK POSLADKU.

POSTRZAŁ. (Chir:) Nazwisko to daie się w ogolności ranom sprawuiącym rozwolnienie na iakieykolwiek bądź części usormowanym, lecz nazwisko to zdaie się bydź szczegulniey używanym do ran pochodzących z postrzałow kulmi od bomb i. t. d. w ktorych części się prawie zawsze stłuczone, rozerwane, i kości strzaskane, *Zobacz* RANY.

POT. (Szt: Lek) Jeſt to odchod humoru czyſtego , i przezroczyſtego przez otwory ſkory. Pot bywa częſtokroć ſkutkiem pracy gwałtowny, lub biegania , w czaſie upałow ſłonecznych. Gorącość ognia , rownie iak i ſłoneczna wzbudzaią go także w oſobach ſkłonnych do potow: tudzież łaźnie doſyć poſpolicie znane. wzbudzaią ſię one, w niektorych chorobach za pomocą lekarſtw potnych. *Zobacz* POTNE. Natura ratuie ſię niekiedy temi odchodami w chorobach oſtrych , wypędzaiąc pod tą poſtacią materye zepſute. Poty takie , zowią ſię krytycznemi ; powinny ſię one okazywać w czaſach krytycznych. Pot , ktory napada w początkach choroby, ktory tylko na niektore części ciała wyſtępuie, zowie ſię ſymptomatycznym. Jeżeli humor , ktory wyſtępuie przez pory ciała chociaż obfity , ieſt nadto czyſty, bez żadnego odoru , a zwłaſzcza , ieśli chory nietylko nieczuie ulżenia po nim , ale ieſzcze przeciwnie czuie ſię bydź ſłabſzym , nazywaią go kollikwacyynym

Pot Symptomatyczny , niebardzo ieſt dla chorego pomocny, lecz byłby ieſzcze daleko niebeśpiecznieyſzym, gdybyśmy go nagle zatrzymali , toż ſamo należy ſądzić o pocie kollikwacyinym. Niektore kordyały lekkie, wſtrzymuią go niekiedy powoli ; pot krytyczny gdy ieſt obfity , powinien bydź ile możności utrzymywany. Spoczynek , napoie obfite, i ciepłe wyſtarczaią na ten koniec ; ieżeli ſię on zatrzymuie , należy go wſpomodz za pomocą lekkich iakich dyaſoretykow , ſtrzedz ſię atoli bardzo należy rozgrzewaiących.

Humor , ktory wychodzi przez pory w poſtaci potu , może mieć rozmaite właſności ; niekie-

dy ieſt on kleiowaty, żołty, czarny, śmierdzący, błękitny, zielony, oleïowaty; niekiedy ieſt czyſtą krwią.

Te rozmaite gatunki potow ſą ſkutkami rozmaitych chorob; i wymagaią tegoż ſamego ſpoſobu poſtępowania, ktory ſłuży dla chorob, ktorych one ſą ſkutkiem.

Pot zwyczayny leczy ſię za pomocą łagodzących, temperuiących, laxatyw, pędzących i rozwalniaiących. Kinkina, i inne tego gatunku lekarſtwa udaią ſię doſyć dobrze. Obawiać ſię iednakże należy nagle zatrzymać poty nałogowe, gdyż to mogłoby wpędzić w chorobę daleko cięższą, iak ieſt dychawica, phtyzya, puchlina, gorączka powolna, choroby inflammatyczne, i konwulſye. W tych przypadkach niemaſz nic pomyślnieyſzego do przedſiewzięcia, iak przywrocić nazad poty, albo też ich mieyſce zaſtąpić, iakim innym wyprożnieniem. Rownie ieſt także niebeśpieczna chcieć ſię pozbydź pocenia ſię nog, zatrzymanie tych potow ſprawić może podobne ſkutki.

Zakończemy już ten artykuł ważnemi niektoremi dodatkami z dzieł godnych wiary.

„ Pot ieſt to humor odłączony od krwi, i wy-
„ chodzący pod poſtacią rozcieku wodnego (ſło-
„ wa ſą autora *des Merveilles de la Nature*)
„ Zoſtawiamy Fizyologom ſzukanie prawdziwe-
„ go zrzodła tego humoru, ktory wielu ma,
„ za pochodzący od krwie arteryalney, zaſta-
„ nowiemy ſię tu tylko nad potami nadzwy-
„ czaynemi, ktorych doſyć częſte mamy przy-
„ kłady iedne nad drugie bardziey zadziwiaiące. „

„ Przykłady te mogą bydź podzielone na dwie
„ klaſſy, iedne ſą zadziwiaiące z ſtrony części
„ ciała, ktora ie wydaie, inne zaś przez rozmaite

„ właſności humorow tych wyſtępuiących z
„ ciała. W pierwſzey klaſſie umieſzczemy
„ trzy poſtrzeżenia naſtępuiące: „

„ *P. Francus*, Profeſſor ſztuki lekarſkiey,
„ w Heydelbergu świadczy, iż znał iednego
„ człowieka w Strazburgu nazwiſkiem *Erhard*,
„ ktory nigdy niedoświadczał potow, tylko z
„ ſtrony prawey. I lewa ſtrona była na ow
„ czas zupełnie ſucha, gdy prawa zlana była
„ potem. Widziałem mowi on, połowę iego
„ czoła i wſzyſtkie inne części ciała po teyże
„ ſamey ſtronie oblane potem, gdy z drugiey
„ ſtrony też członki były w ſwym naturalnym
„ ſtanie, i zupełnie ſuche. „

„ *Jakob Schmidius*, opiſuie przypadek po-
„ dobny. Znałem ia, mowi on, w Quedlin-
„ burgu niewiaſtę zbytecznie otyłą zoſtaiącą w
„ doſkonałym ſtanie zdrowia, ktora iak ſkoro
„ ſię rozgrzała, bądź od ciepła pory czaſu,
„ bądź od gwałtowney pracy, doſtawała obfite-
„ go pocenia ſię wſzyſtkich części lewych od gło-
„ wy aż do ſtop, gdy inne części były zupeł-
„ nie ſuche, i nieokazuiące naymnieyſzego
„ pocenia ſię. Niewiaſta ta zapewniała, iż
„ ſię czuła bydź w tym ſtanie, iak ſkoro tyl-
„ ko zaczęła używać ſwego rozumu; lecz co
„ ieſt oſobliwſza, iż niewiaſta ta, iak ſkoro ſię
„ poczuła bydź ciężarną, i była iuż matką
„ pięciorga dzieci, na ow czas do wiadczała
„ potow, zobydwoch ſtron przez cały czas ſwo-
„ iey ciężarności. lecz ſkoro tylko odbyła po-
„ łog, powracała natychmiaſt do ſwego pier-
„ wſzego ſtanu. *P. Schmidius*, przydaie ie-
„ ſzcze, iż naprożno używał rożmaitych ſpo-
„ ſobow na popędzenie potu z ſtrony prawey.

„ Przykład naſtępuiący ieſt ieſzcze bardziey
„ zadziwiaiącym, niż poprzedzaiące. Idzie tu
„ rownie w nim o pot mieyſcowy, lecz z tą
„ rożnicą: iż on ieſt dobrowolny i zależący od
„ tey oſoby, ktora go doświadcza. „ *Oliwariusz Paulli*, ſyn doktora *Szymona Paulli*,
„ miał od ſwey młodości władzę wzbudzenia,
„ pocenia ſię rąk w ten czas gdy chciał, albo
„ gdy go iego przyiaciele o to proſili Krol
„ *Fryderyk* III. zadziwiony tą ſzczegolnością
„ chciał bydź iey świadkiem. *Szymon Paulli*,
„ miał honor prezantować mu ſwego ſyna, i
„ rozkazać ażeby ſię w iego oczach pocił.
„ Dziecko natychmiaſt okazawſzy nayprzod
„ ſwe ręce ſuche, ſprawiło ich ſpotniałość, i
„ w momencie ſtały ſię wilgotnemi. W wieku
„ nawet dalſzym nieutracił on tey władzy.
„ Dziś nawet gdy iuz ma lat trzydzieści, piſze
„ *Thomas Bartholin* w ſwych aktach Kopenhadzkich na rok 1676. pocą mu ſię ręce
„ gdy tego chce, i tak prędko, iak tylko chce.
„ Ja ſam (przydaie ten autor) ſpotkawſzy go
„ przed kilką dniami, u iego oyca, widziałem
„ iego ręce iuż mokre, iuż ſuche podług moiey woli. Sciſkaiąc mięſiſtość palcy wygniatał z nich krople wody. Młody ten człowiek
„ przyznawał, iż w czaſie zbyt wielkich mrozow, nieudawało ſię mu to doświadczanie. „
„ Umieſzczamy w drugiey klaſſie potow nadzwyczynych te, ktore ſię pokazuią w rozmaitych kolorach, i ktore noſzą na ſobie cechy
„ bardzo rożne od tych, ktore bywaią złączone z humorem wodniſtym.
„ *P. Doleus*, lekarz na Dworze de Naſsau
„ mowi, iż widział z ſławnym lekarzem *Magius*, pot błękitny, na ciele iednego cieśli z

„ Frankiendal. Człowiek ten mowi on, maiący około trzydzieści lat, temperamentu melancholicznego, podlegał chorobie, ktora miała wielkie podobieńſtwo do epilepſyi. Zaczynała ſię ona od zawrotu, po ktorym naſtępowała omdlałość: chory na ow czas upadał na ziemię, i w ten czas to wyſtępował pot na ſamey tylko prawey hippkondrze, ktory był koloru indychtowego. Zona iego pokazywała P. *Doleus*, i wielu innym lekarzom przytomnym, chuſtki błękitno zafarbowane, ktoremi ſię ocierał, i z ktorych farba ta z wielką trudnością zchodziła. Gdy poty zaczęły obficiey na niego wyſtępować, zaczął przychodzić do ſiebie, i on ſię ſpodziewał bydź wkrotce uwolnionym od tey choroby, paroxyzmy przypadały dwa lub trzy razy na rok.„

„ Przykład ten nie ieſt iedynym w tym gatunku: gdyż P. *Lemeri*, podał Akademii Paryżkiey w roku 1701. poſtrzeżenie podobne, ktore mu było przyſłane od P. *Fornage*, aptekarza Pontarlierſkiego w *Franche Comté*. Dziecko w tym mieście maiące na ow czas lat około pięciu, doświadczało potu prawie uſtawicznego, a zwłaſzcza głowy. Pot ten farbował wſzyſtkę bieliznę tego dziecka, błękitno, ktorey farby ſamą wodą czyſtą zmyć niemożna było. „

„ Owoż ieſzcze przykład rownie ſzczegolny, iak poprzedzaiące. Po gorączce peteciowey i phtyzyi bardzo widoczney Zona iednego Konſula Kopenhadzkiego leczona od doktorow *Gaſpard Kolicken*, i *Oſaus Berryhius*, zdawała ſię mieć nieco lepiey: lecz co bardzo zaſtanowiło tych dwoch ſławnych lekarzy, ieſt, iż ią napadały co ranek poty ſa-

mo.

„ mowolne, tak czarne, iż farbowały wszy-
„ stkie prześcieradła, i suknie zwłaszcza iey
„ czepki, ktore musiała odmieniać co wieczor
„ i ktore znowu nazaiutrz były tak czarne,
„ iakby ie zmaczał w inkauście. Bardzo ią te
„ poty zatrwożyły, lecz lekarze mieli ie
„ za wyproznienie krytyczne, i za znak do-
„ bry, iakoż w rzeczy samey bardzo one iey
„ w innych chorobach ulżyły, i odtąd zaczęła
„ się mieć lepiey. Stało się to w roku 1672.
„ i zapisane iest w aktach Kopenhadzkich.

„ Jeżeli niemożna doskonale wytłomaczyć
„ początku farbuiącego w tych potach, ktore-
„ śmy dopiero opisali, nierownie iest trudniey
„ wytłumaczyć w tych, do ktorych opisania
„ przystępuiemy, chociaż na pierwsze rzucenie
„ oka, zdaią się pochodzić od koloru czer-
„ wonego krwi owoż ich opisanie. „

„ *Jan Maurycy Hoffman* pisze, iż znał iedne-
„ go młodego człowieka otyłego, i cery dobrey,
„ ktory ile razy się zagrzał od pracy, farbował
„ koszulę pod pachą, kolorem ze wszystkim po-
„ dobnym do szkarłatu. „

„ Jeżeli będziemy przypisywać krwi kolor
„ ten potu, ktoryśmy dopiero opisali, następu-
„ iący przypadek dosyć nadzwyczayny zdaie
„ się bardziey okazywać, iż kolor ten od krwie
„ pochodzi. „

„ Czytamy w pierwszym tomie Pamiętnikow
„ towarzystwa uczonego w Harlem, przypadek
„ opisany przez P. *Galland*, ktorego on był
„ świadkiem. W czasie nawałnicy morskiey,
„ widziałem iż ieden żeglarz upadł, przypa-
„ dłem na poratowanie go, i postrzegłem całą
„ iego twarz krwią zalaną. Rozumiałem na-
„ tychmiast, iż się upadłszy zranił; lecz dale-

„ kom ſię bardziey zadziwił, gdym zobaczył
„ krew ſączącą ſię przez otwory w iego ſko-
„ rze, a otarłſzy ie kilka razy, pokazywały
„ ſię nowe krople, przez cały czas tey nawal-
„ nicy. Ten pot ſzczegolnieyſzy, ktory za
„ ſobą żadnego okropnego ſkutku niepociągnął,
„ wyſtępował nietylko na twarzy, ale ieſzcze
„ na ſzyi i pierſiach, ktorym koſzula, tak iak
„ i palce P. *Galland* zbroczone były. „

„ Owoż ieſzcze ieden przykład daleko ſzcze-
„ golnieyſzy z okoliczności z nim złączonych,
„ ktorego przyczyna zdaie ſię pochodzić z boia-
„ źni nadzwyczayney. Trudnoby było uwie-
„ rzyć temu przypadkowi, gdyby nie był
„ wſparty powagą PP. de *Chaumont*, *Bauſſan-*
„ *court* właściciela Petit Menil, *Mellet*, Pro-
„ boſzcza mieyſcowego, dwoch chirurgow i in-
„ nych wielu oſob godnych wiary, i gdyby to
„ świadectwo nie było ſtwierdzone przez ſę-
„ dziow mieyſcowych. Owoż ieſt wypis tego
„ zaświadczenia tak, iak ieſt zapiſane w dzien-
„ niku *de Verdun* na rok 1723. „

„ Pewna wdowa nazwiſkiem *Franciſzka*
„ *Cornevin*, maiąca lat około czterdzieſtu pię-
„ ciu, mieſzkaiąca w Petit Menil niedaleko Jen-
„ ville, dotknięta była w pierwſzy czwartek
„ Sierpnia 1719. wielkim potem wodnym, nie-
„ co zaſarbowanym krwią. Co czwartek
„ potym przez pięć tygodni naſtępnie do-
„ świadczała podobnego ſkutku, przy końcu te-
„ go czaſu, czuła ona w całym ſwym ciele,
„ kłocie, i bole oſtre, we wſzyſtkich ſtawach,
„ w końcach palcy, i brodawkach u pierſi,
„ ktore były przyczyną wielkich krzykow, kto-
„ re ta niewiaſta wydawała. Po tych bolach,
„ wyſtępował pot krwawy od głowy aż do pa-

„ ſa. Pot ten nayobſiciey płynął z części tył-
„ ney głowy, z powiek, z oczu, z pozau-
„ ſzow, z noſa, z pierſi, i z końcow palcy;
„ tak dalece, iż iey ręce całe były zakrwawio-
„ ne, tak iak iey czepek, i koſzula, ktore nią
„ były zafarbowane. Poſtrzegano to co
„ czwartek przez dziewięć bliſko tygodni, i pot
„ ten zawſze był złączony z bolami, ktorych do-
„ świadczała we wſzyſtkich ſwoich człon-
„ kach. „

„ Po niejakim czaſie co piątek doświadczała
„ kurczu, ktory był poprzednikiem potow,
„ ktore miały naſtępować nazaiutrz, i to
„ trwało ieſzcze bliſko przez ſześć tygodni. Na-
„ koniec zaczęła czuć w piątek w południe w
„ małym palcu u każdey nogi ruchow konwul-
„ ſyinych. Symptomata te co tydzień ſię wra-
„ cały złączone z potem czwartkowym, wſzy-
„ ſtko to trwało w iednoſtayney gwałtowności,
„ aż do czwartku, ktory przypadł oſmego Mar-
„ ca roku 1720. Od tego czaſu przeſtała ſię iuż
„ pocić krwawo, poty iey odmieniły ſię na wo-
„ dniſte z temiż ſamemi bolami. złączonemi
„ ieſzcze z nabrzmieniem nog i dolnego brzu-
„ cha. „

Gdy ſię iey pytano o przyczynę tych tak
„ nadzwyczaynych przypadkow, i co ie po-
„ przedziło, powiadała ona, iż widziała pra-
„ wie co noc, przez ſześć bliſko tygodni, ie-
„ dnego z ſwych ſynow, ktory był umarł od
„ trzech mieſięcy, iże ten duch mowił iey, że-
„ by pościła co czwartek przez cały rok; i że
„ zacząwſzy ten poſt, w pierwſzy czwartek w
„ Sierpniu roku 1719. napadł ią ten pot. Przy-
„ dać tu ieſzcze potrzeba, iż przez cały ten
„ czas w ktorym to obiawienie trwało podług

„ iey powieści zdeymowały ią częſte ſtrachy
„ nawet w pośrzod dnia tak, iż prawie traciła
„ zmyſły. Pociła ſię tak, aż do oſtatniego
„ czwartku Sierpnia 1720. Od tego czaſu nie-
„ doświadczała iuż potow, ani krwawych, a-
„ ni wodnych „

„ Zbieraiąc wſzyſtkie poſtrzeżenia, ktorych-
„ byśmy zebrać mogli doſtateczną lidzbę z ro-
„ żnych autorow począwſzy od naywyżſzey
„ ſtarożytności, iako opiſuią *Ariſtoteles*, *Ron*
„ *delet*, *Donat*, *Mercurial* i.t.d i.t.d. mogli-
„ byśmy podać obraz ſzczegolnieyſzy tych od-
„ chodow. Widzielibyśmy tam rozmaite poty
„ krwiſte, urynne, piaſzczyſte miodowate i.t.d.
„ Widzielibyśmy z opiſań *Salmutka* pewnego
„ człowieka, ktory przez poty wracał piwo,
„ ktore wprzod wypił; widzielibyśmy ie w
„ rożnych kolorach procz tych, o ktorych do-
„ piero wſpomnieliśmy; lecz wſzyſtkie te przy-
„ kłady, ktoreby nas długo zabawiły, nie by-
„ łyby bardziey zadziwiaiące nad te, ktoreśmy
„ iuż opiſali Przeſtaniemy więc na poſtrzeże-
„ niu naſtępuiącym. Nie ieſt ono ſzczegolnym w
„ ſwym rodzaiu, ale owſzem kilka takich przy-
„ kładow znayduiemy. *Henryk de Heer* w
„ ſwych doſtrzeżeniach mowi o iedrym ſzla-
„ chcicu; ktory był dotknięty potem krwawym,
„ z ktorym wraz wychodziły maleńkie czewo-
„ ne robaczki. Podobne poſtrzeżenie opiſuie,
„ *Jan Schmid* profeſsor Fizyki w Gdańſku Pi-
„ ſze on, iż ſyn P. *Michała Ouſel* Obywate-
„ ta tego miaſta miał w roku trzecim oſpę,
„ w czaſie ktorey czuł wielkie świerzbienie na
„ karku, tak dalece, iż przymuſzony był uſta-
„ wicznie ſię drapać, w reſzcie z tey części
„ wyſzło więcey niż pięćdzieſiąt robakow, ktore

„ podobne były do molow, maiące uługości o-
„ koło cala. Dziecko po tym wyrzucie ozdro-
„ wiało. Lecz te postrzeżenia acz nadzwy-
„ czayne, nie tak są zadziwiaiącemi iak na-
„ stępuiące. „

„ Syn pewney wdowy, z pewnego miasta
„ Pomeranii, dotknięty był w roku dwunastym
„ ospą, i ponieważ ubostwo tey niewiasty nie-
„ pozwalało iey przyzwać lekarza, udała się
„ więc do iedney starey niewiasty znaiomey
„ sobie. Ta radziła iey, ażeby dała zażyć
„ swemu dziecku dryakwi w wodzie pędzoney
„ z bernadynka. Przykrywszy go więc w na-
„ dziei, iż się będzie pocił, w krotce potym dzie-
„ cko to po całym ciele uczuło świerzbienie nie-
„ znośne, i prosiło swey matki, ażeby go tarła po-
„ całym ciele iak tylko może naymocniey. Lecz
„ swierzbienie to zamiast umnieyszenia się, po-
„ większyło się ieszcze bardziey prosiło więc to
„ dziecko matki, ażeby roztrząsała z pilnością,
„ i zobaczyła co takiego iest przyczyną tego
„ kłocia. Lecz iakież było zadziwienie matki,
„ gdy ona postrzegła całe ciało tego dziecka
„ okryte robaczkami białemi niezmiernie ma-
„ łemi, ktore miały na głowie dwa punkta
„ czarne, i ktore się siliły na wydobycie się
„ ze skory, z ktorey iedne iuż były wyszły, a
„ inne były blizkie tego wyiścia? została ona
„ tym tak przestraszona, iż pobiegła natych-
„ miast do swoich sąsiadek zapomniawszy na-
„ wet okryć to dziecko, ktore za swoim po-
„ wrotem znalazła iuż bliskie zgonu, i ktore
„ w rzeczy samey tegoż dnia umarło w om-
„ dleniu Postrzeżenie to opisuie, *Franciszek*
„ *Paulini*, lekarz Biskupa i Xiążęcia de Mon-
„ ster. *Les merveilles de la nature tome II.* „

POTNE. (Mat: Szt: Lek:) Wiadomo, iż to nazwisko służy wszystkim lekarstwom wzbudzającym poty.

Transpiracya czyli *Przedech* ta iest wyproźnieniem naturalnym, i potrzebnym materyi ustawnie lubo nie widocznie, przez otwory w ciele wychodzącey. Wytłumaczenie mechanizmu tego odchodu zostawiamy fizyologom. Co do nas przestaniemy na wspomnieniu tylko, iż potrzeba tey niewidoczney transpiracyi stwierdzona iest prawie nieskończoną liczbą chorob, ktore się rodzą z iey zatrzymania.

Widziemy oczywiście, iż we wszystkich tego gatunku chorobach starać się tylko należy o przywrocenie nazad tego wyproźnienia zatrzymanego; lecz ponieważ to wykonywa się za pomocą dyuretykow, o ktorych pod osobnym artykułem DIURETICA iuż mowiliśmy wyżey, niewspomniemy więc tu o nich, maiąc mowić o lekarstwach potnych właściwych.

Pot iest kryzą naypowszechnieyszą, ktorey natura używa w naywiększey liczbie chorob. Sztuka więc naśladuiąc ią, znalazła także sposob na leczenie wielkiey liczby z nich, tymże samym sposobem. Lecz naprożno lekarze silą się na wzbudzenie tych zbawiennych potow w chorobach ostrych, za pomocą lekarstw potnych; usiłowania ich były zawsze prożne, a częstokroć nawet szkodliwe, gdy natura nie zaczęła ieszcze kryzy, i niewskazała im drogi, ktorey się trzymać maią.

Lekarze ostatniego wieku utrzymywali, iż potrafią wielką liczbę chorob uleczyć za pomocą lekarstw potnych: Lecz czas otworzył oczy na poznanie tego błędu. Odrzucono całkiem używanie ich w chorobach ostrych. Za-

chowano ie zaś dla chorob długotrwałych, iakiemi są romatyzmy zimne, scyatyki, franca, iady pochodzące od ukąszenia niektorych zwierząt, choroby skorne, affekcye kataralne, i. t. d. Lecz i w tych używanie ich powinno bydź z ostrożnością czynione. Postrzeżono, iż lekarstwa potne, nietylko nie wzbudzaią potow zbawiennych, ale niekiedy ieszcze pomnażaią upał chumorow, i bardziey wysuszaią skorę. Przeto sposobem naypewnieyszym na wzbudzenie tego wyprożnienia iest: ażeby lekarstwa te rozczyniać w wielkiey obsitości rozciekow; i tychże samych rozciekow dawać chorym ile możności pić iak naywięcey; a ieżeli przypadek iest gwałtowny, iako to w ukąszeniu od zwierza iadowitego; przepisu ą się wraz z niemi konfekcye przeciw truciznom, czasami tylko i to w małey dozie. Niektorzy staraią się wzbudzić poty okrywaiąc zbytecznie chorego na łożku, albo też przykładaiąc na niektore części ciała cegły rozpalone. Obydwa te sposoby są bardzo niebespieczne, gdyż one powiększaią gorącość, niemogąc wzbudzić rozszerzenia się porow.

Lekarstwami więc potnemi nayskutecznieyszemi iest woda ciepła piiąc ią w obfitości albo samę przez się. albo też roztworzywszy w niey kilka gran saletry, tyzanny zrobione z cytryn, albo innych iakich roślin kwaskowatych, tenże sam skutek sprawuią. Korzeń chiny, sasaparilli, drzewo sasafr sowe, gwaiakowe, korzenie baldryanu, contrayerva, cytwaru, i.t.d. mogą bydź także używane. Liczą się ieszcze po między lekarstwami potnemi liście borakowe, wołowego ięzyka, bernardynku, dryokwi polney, weroniki, Ozanki, i. t. d kwiaty maku polnego, bzu, gożdzikow, szafranowe i. t. d. Balsam Pe-

ruwiańſki, iaſzczurki, węże, krew kozła dzikiego preparowana, ieleni rog, wody thermalne, antimonium diaphoreticum, ſiarka, cynober i.t d. Wiedzieć należy, że opium powiękſza znacznie właſność lekarſtw potnych, i że wzbrania, ażeby używanie ich nie ſtało ſię ſzkodliwe, mięſza ſię go więc nawet w znaczney dozie, do wſzyſtkich preparacyy aptekarſkich przeciw truciznowych, z ktorych naylepſze ſą ſtara dryakiew, diaſcordium *de Fracaſtor*, i *Sylwiuſza*, konſekcye z alkermeſu, i hiacyntu.

Lekarſtwa potne zabronione ſą w puchlinach białych, i w chorobach inflammatycznych; nieudaią ſię także w truciznach z wydziału roślin, albo kopalnin. Poſtrzeżono, iż niebeśpieczno ieſt używać ich w oſpie, chyba że niema widocznych znakow ziadliwości. Jeżeli ſię niekiedy udaią przy końcu gorączek ziadliwych, gdy natura niſzczeie w oſłabieniu, obawiać ich ſię należy w początkach wſzyſtkich chorob oſtrych, i gorączek ziadliwych.

POTNICA. (Szt: Lek:) *Sudor Anglicus.* Jeſt to gorączka iednodzienna (*éphémére*) zaraźliwa, bardzo niebeśpieczna, ktora nie trwa dłużey nad dwadzieścia cztery godzin. Ta okropna choroba nie była znana przed wiekiem piętnaſtym. W wieku tym znacznie ſię ona rozſzerzyła w Anglii, z tamtąd doſzła do Danii, do Norwegii, i innych połnocnych kraiow: kilka lat temu pokazywała ſię także była czaſami i we Francyi

Symptomatami potnicy ſą; niezmierne opadnienie z ſił, ſłabości, mdłości, bole głowy, i ściſkanie gwałtowne ſerca; puls bywa częſty,

prędki, i nierowny; palpitacya ſerca zbyt mocna, i bardzo uporczywa; pot bardzo obfity, po ktorym ſię niekiedy ſzczęśliwie kończy choroba. Daie ſię także czuć gorącość przykra; bywaią niekiedy kroſty, i plamki doſyć podobne do odry.

Choroba ta trudnieyſza ieſt do uleczenia niż morowe powietrze, lecz nie ieſt tak powſzechna, gdyż ſię poſpolicie nie ſzerzy tak daleko, iak tamto, i czas tey epidemii rzadko trwa dłużey nad trzy mieſiące. Powraca ona częſtokroć kilka razy wiednym że roku, albo w kilku latach naſtępnych. Anglia była nią dręczona przez czterdzieści lat; ginęła ona na zimę; a wracała ſię znowu na wioſnę; ieſień zaś bywała poſpolicie czaſem tym, w ktorym ona naypowſzechniey panowała. Z ſześciuſet oſob, ktore były nią dotknięte, zaledwie z niey wyſzło ſto; chorzy, ktorzy wychodzili z chorob inflammatycznych naybardziey iey podlegali. Nadewſzyſtko iednak dotykała ona naybardziey ludzi otyłych, i w kwiecie wieku będących, dzieci zaś, niewiaſty delikatne, i wſzyſtkie oſoby chude bardzo rzadko kiedy doświadczali iey. Dziſiay ieſt ona barzdzo rzadką, iednakże kiedy niekiedy można widzieć iey przykłady. Częſto ſię przytrafia, iż oſoby, ktore z niey wyidą, dręczone bywaią przez rok, i więcey palpitacyą ſerca, bardzo przykrą; albo też, iż przez kilka mieſięcy doświadczaią potow, i wyrzutow ſkornych, ktore na naymnieyſze zimno nikną bez żadnego niebeśpieczeńſtwa, i potym ſię na nowo pokazuią.

Natura pokazuie drogę, ktorą poſtępować należy w leczeniu tey okrutney choroby. Pot ieſt ſrzodkiem, ktorego ona w leczeniu iey uży-

wa. Lekarz więc całą swą uwagę obrocić powinien na wspomaganie iey i chronienie się tego wszystkiego, coby iey działaniu mogło przeszkodzić.

Tym końcem trzymać należy chorego na łożku pod nakryciami umiarkowanemi. Zalecić mu należy, ażeby ile możności nieodmieniał swego położenia, ażeby zimno z posunienia się na inne mieysce nie zatrzymało potu. P. *Lieutaud* zaleca, ażeby niedawać choremu żadnego napoiu w sześciu pierwszych godzinach, my nieupatruiemy z iakieyby to przyczyny czynić należało, zdaie się owszem, iż bardzieyby wspomagało naturę, daiąc choremu pić w obfitości wodę ciepłą, albo też tyzannę z iakich roślin potnych, gdyż podług zdania tegoż samego sławnego lekarza, woda ciepła iest srzodkiem bardzo skutecznym na wzbudzenie i popędzenie potow. Jeżeliby te niepokazywały się cale albo ieżeliby były cząstkowe albo nieobfite, można ie wzbudzić przez tarcia wykonywane za pomocą płocien, albo materyi iedwabnych rozgrzanych. Wstrzymać się należy od wszystkich lekarstw rozgrzewaiących, iakiemi są alexyteryczne, spirytusy lotne i.t.d.; rozwalniaiące i roztwarzaiące lepiey się ieszcze udaią. Jednakże gdyby te srzodki nieprzynosiły skutku zamierzonego, i gdyby opadnienie z sił było niezmierne, udać się na ow czas należy do kordyałow.

Puszczenie krwi cale nieiest przydatne tey chorobie. Natura zdaie się bydź podupadłą i trudno iey iest uśmierzyć iadowitość tey gorączki, co się okazuie z częstych omdlewań, ktorych doświadcza chory, puszczenie zaś krwi,

niemoże iak tylko powiękſzyć ſłabość i opadnienia z ſił.

Chorzy, ktorzy maią ſzczęście wymknąć ſię z tey choroby, powinni ſię pilnie ochraniać od zimna w pierwſzych dniach przychodzenia do zdrowia. Wielu zaniedbawſzy tego, ginęło w kilku dniach, doſtawſzy dyaryi; albo też na nowo wpadali w recydywę daleko niebeśpiecznieyſzą od pierwſzey choroby, i w ktorey ginąć muſieli.

POTOCZNIK lub OPICH. (Bot:) *Apium paluſtre foliis oblongis C. B. Berula officinarum.* Roślina ta ieſt bardzo poſpolita. Z korzenia iey bezſrzednie wyraſtaią gałązki głęboko dęte, czołgaiące ſię, miękkie, lecz trudne do złamania, na wierzchołkach ich wyraſtaią poſpolicie dwa rzędy liſtkow na przemian ległych, to ieſt wyraſtaiących po parze. Kwiaty tey rośliny ſą białe, nakſztałt roży ułożone. Po ich opadnieniu naſtępuią małe owoce, okrągle złożone z dwoch naſion oſtrych, i aromatycznych.

Opich ieſt przeciw ſzkorbutyczny, leczący febry, rozwalniaiący, i ranny, ſok iego ieſt bardzo ſkuteczny, na oczyſzczenie raka. Przepiſuie ſię go w dozie od dwoch aż do czterech uncyi, w mleku albo ſerwatce pod czas napadania gorączek przeſtankowych. Robią ſię z niego płokania na oczyſzczenie, wrzodow w uſtach i umocnienie dziąſeł. Korzeń tey rośliny wchodzi do bulionow rozwalniaiących.

Potocznik wzraſta bez żadnego ſtarania na mieyſcach wodniſtych, i błotniſtych.

POTOCZNIK, inaczey BOBOWNIK. (Bot.) *Berula & ſium.* Offi: *Apium paluſtre foliis*

oblongis C. B. P. Jeſt to roślina wodna, ktorey wierzchołki ułożone ſą nakſztałt daſzku, złożone z pięciu liſtkow, z ktorych wyraſta kwiat biały ułożony w rożą. Łodygi iey ſą wyſokie bliſko na ſtopę, okrągłe, mocne, ſękowate, czołgaiące ſię. Liſtki ma ułożone po parze, ktorych rząd zakończony ieſt z iedney ſtrony iednym liſtkiem ſamotnym. Liſtki te ſą grube, glancowne, poſtrzyżone na kilka ſkrzydeł maiące po kraiach ząbki nakſztałt piłki.

Potocznik umieſzczony ieſt w rzędzie przeciw ſzkorbutycznych, łagodnych. Jeſt rozwalniaiący; można go dawać w zatrzymaniu uryny końcem wyprowadzenia piaſku z nerek i pęcherza; w przypadkach obſtrukcyi, zatrzymanych upławow mieſięcznych, żołtaczce, i bladych kolorach, w puchlinie, kachexyi, gorączkach przeſtankowych, i dyſſenteryi Dozą iey ieſt od iedney garści, aż do dwoch, do każdego funta dekokcyi. Przepiſuie ſię także i ſok iey oczyſzczony w mleku albo ſerwatce. Doza iego ieſt od dwoch aż do czterech uncyi. Jedzą go także zamiaſt ſałaty: używanie iego ieſt bardzo zbawienne dla tych, ktorym grozi ſzkorbut. Zewnętrznie pomyślnie bydź może przykładany na naroſtki. Jego korzeń policzony ieſt pomiędzy pięć korzeni rozwalniaiących; ſok iego wchodzi w elektuar p eſzczu; iey naſiona do laxatywy zwaney *benedicta*, do lekarſtwa bol uśmierzaiącego Rzymſkiego (*philonium*) w trociczki Alkekenge, i proſzek *de Chalibe Codexu* Paryzkiego; iey kwiaty nakoniec wchodzą do plaſtru bukwicy, i i maści oczyſzczaiącey potocznika. Miana ieſt także za ſkuteczną na ochronianie bydła od zarazy.

Roślina ta wzrasta na mieyscach wodnistych, przy strumykach i kanałach będących przy młynach. Kwitnie w Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu.

MASC OCZYSZCZAIĄCA POTOCZNIKOWA.

Weź *Liści zielonych potocznika,* funt 1.
Liści tabaki, rozchodnika wielkiego po funta ½.
Liści morelowych, piołunowych, rzepiku, betoniki, wielkiey roztopaści, szanty, krwawniku, biedrzeńca, babki, żywokostu, i barwinku, wierzchołkow korzyślepu, centuryi małey, czosnkowego ziela, weroniki, każdego, po uncyi 2.
Korzeni świeżych arystolochu, powoiu, kasztanow ziemnych, mieczyku, trędownika po uncyi 2.
Aloesu i mirry oczyszczoney po uncyi 2.
Oliwy, funty 4.
Wosku żołtego, uncyi 12.
Sadła skopowego, funta ½.
Żywicy sosnowey, i terpentyny czystey po uncyi 5.

Utrzyć należy wszystkie te rośliny, ktore w ten przepis wchodzą w moździerzu marmurowym; potym nalawszy na nie oliwy, gotować ie potrzeba wraz poty, poki oliwa zupełnie w nie wciągnioną niebędzie, mięszaiąc często.

Ochłodziwszy potym tę materyą, przecedzić ią potrzeba przez płotno wyciskaiąc mocno, potym dopiero przyda się wosk, żywica, i terpentyna: postawi się znowu na patelni nad ogniem, ażeby się to wszystko rozpuściło; przecedzi się powtornie, i przyda się ieszcze mirry, i aloesu, starłszy ie wprzod na bardzo miałki proszek.

Maść ta oczyszcza i goi wrzody, zalecona iest na wszystkie gatunki ran.

POWICIE. (Szt: Lek:) Są to ręczniki, ktoremi powiiaią dziecko zaraz po urodzeniu, i przez cały pierwszy rok Niewiemy od ktorego to czasu ten dziki zwyczay powiiania praktykuie się, lecz zdaie mi się iż wsparty iestem dowodami, gdy sąsię, że epoka tego prawie powszechnego, i wzgardy godnego zwyczaiu przypadła wraz z odrodzeniem się tkliwości matek, ktore nienawidząc iż tak rzekę powszechnie praw dyktowanych od natury; niszcząc w sobie wszystkie sentymenta matek, wyłamały się fałszywym pretextem z naywiększego ze wszystkich obowiązkow, i drogie to staranie karmienia poruczyły naiemnicom. Mamki te, obojętne na rozliczne starania, ktorych wymaga dziecko będące u piersi, obmyśliły sobie, iż go tym sposobem, związawszy mniey mieć będą zatrudnienia; i to to bezwątpienia dało początek temu przesądnemu zwyczaiowi, ktory nieszczęściem aż nadto iest używany w naszych czasach. Bydź może, że przecięż kiedyś czas wyiaśni te nieszczęścia, i da poznać osobom obowiązanym do edukacyi fizyczney dzieci, ile to one zawiniaią ludzkości, gdy się do dzikich zwyczaiow przywięzuią!

1mo. Używanie powicia ciągnie za sobą nie ochędostwo, ktore bardzo szkodzi transpiracyi, i staie się zrzodłem niezliczonych chorob. Gdyby zaś dzieci były wolne w ich kolebkach, regularnieyby można odmieniać pieluchy, niegniłyby one tak długo w odchodach, gdyżby ie łatwiey i prędzey spostrzedz można było.

2do. Powiianie ciągnie za sobą rozmaite szwanki w kształcie, ktoreby niemiały mieysca, gdyby dziecko mogło się wolnie ruszać. Wrzeczy samey te małe kosteczki będąc bardzo często w położeniu przeciwnym naturalnemu, zginać się muszą podług tych więzow w iakie są skrępowane.

3tio. Powicie odbiera dziecku sposobność ruszania się, i nieiakieyś agitacyi tak mu potrzebney do zdrowia i mocy. Przeto też nie iest rzeczą rzadką widzieć dzieci, ktore były z młodu powiiane, bardzo słabemi, mdłemi, tak iż zdaią się ustawiczną wzbudzać boiaźń o ich dni.

4to. Przeszkadza rozwinięciu się pryncypalnych organow, i wprawie powolney wszystkich funkcyi żywotnych, i naturalnych. Trudny oddech, i wszystkie nieszczęścia, ktore idą za złym uformowaniem piersi, iak iest phtyzya i.t.d. zły układ wnętrzności, obstrukcye w gruczołkach, zatkanie naczyń, niedostatek strawności, były bardzo często smutnemi skutkami ściśnienia gwałtownego w powiianiu.

Inną ieszcze nieprzyzwoitością wypadaiącą z powicia, ktore nayszczegolniey czuią panienki, iest złe ukształcenie kości biodrowey, srednica iey otworu z mnieysza się; niemoże więc mieć tych wymiarow, ktore naturalnie mieć powin-

na; wzrasta więc tak dochodzi swego wieku, a poszedłszy za mąż rzadko przeżyie swoy pierwszy połog.

Starania, ktore miano około dziecka w iego pierwiastkach staią się narzędziami iego zguby, albo przynaymniey iego cierpienia. Dopokiż więc rodzice dzikiego i barbarzyńskiego serca, trzymać się będziecie tych tyrańskich przesądow? Czyż dla tego daiecie dni swym dzieciom, ażeby w bołach połykali te okropne skutki waszego z niemi postępowania, albo żebyście ie w południu swego wieku widzieli zginionemi! I wy matki tkliwe i czułe czyż będziecie iuż mogły obojętnym okiem patrzać na te nieszczęścia, na ktore owoc waszey tkliwości przez swoy własny niedozor wystawiacie? Czyż potrafiłybyście znieść ten żal, ktorymby was utrata swego potomstwa dręczyła, przekonawszy się, że ich zguba stała się skutkiem tego uprzedzenia, ktoregoście odstąpić niechciały! Ludzkość do was woła ażebyście wraz z nią szły za temi prawami, ktore wam natura na sercach wyryła.

Jeden tylko przypadek, w ktorymby powiianie pozwolić można było, byłby ten, gdyby kolana, uda i.t.d wyciągały ściągnieniem układu odmiennego; możnaby na ow czas końcem poprawienia wad w ukrztałceniu się tych części, ściągnąć ie do ich układu naturalnego.

Zawsze ilekroć dziecko okazuie się bydź dobrze ukształcone, niebeśpieczna iest ściskać ie i wiązać iak pupki; powinno one bydź prosto tylko uwinione w chusteczki miękkie i suche; potym ie należy uwinąć bez ściągania w kołderkę wełnianą, obszywszy ią w prześcieradło miękkie, ażeby nietarła tego słabego ieszcze

iesto-

ieſteſtwa; zoſtawić iego członki wolne nieobawiaiąc ſię cale tego, ażeby ſię ſtały niekſztaltnemi. Karaiby i Chińczykowie ſą ludźmi naykſztaltnieyſzemi, i talii wyborney, gdyż oni nieznaią ani powicia, ani wiązań, ani wſzyſtkich innych niepożytecznych ſprzętow, ktorych my używamy.

POWIIAC. (Szt: Lek:) To ieſt obwiiać dzieci w powicia. *Patrz* POWICIE.

POWIEKI. (Anat:) Jeſt to gatunek zaſłony poprzeczney pod i nad wypukłością zewnętrzną oka. Dwoiakie ſą powieki u każdego oka, wyżſze i niżſze. Powieka wyżſza ieſt więkſza, i bardziey ruchoma niż dolna, w człowieku.

Dwie powieki każdego oka łączą ſię z obydwu ſtron po bokach wypukłości. Składaią ſię one z błony powłoczącey, ſkorki miękkiey, i chrząſtki zwaney *tarſus*, ktorey wyżſza część ma kſztałt kąta, a niżſza wſtęgi. Część wewnętrzna powieki ieſt okryta błoną bardzo śliſką, czułą, i przyroſłą do błony ſpaiaiącey. Po kraiach powiek wyraſtaią włoſy.

CHOROBY POWIEK.

Powieki maią ſwe ſzczegolne choroby, częſtokroć niezależące od chorob tych, ktorym podlega ſame oko i części iemu przyległe. Chorobami temi ſą chroſteczki, naroſtki brodawkowe rozwolnienie, i nabrzmiałość powiek, zwane *phalangoſis i ptoſis*; *trichiaſis*, *ancyloblepharon* albo ztężenie powiek *etropium i lagophtalmia*, albo rościągnienie powiek.

Chrosteczki, ktore występuią na powieki, rożnią się między sobą wielkością, i kształtem. Jeżeli narostek iest mały, czerwony, twardy, nieruchomy uformowany nad powieką, nazywaią go ięczmykiem. Jeżeli narostek iest nieruchomy, nazywaią go *chalazium*, ieżeli się uformuie iak ziarko gradu *gradem* (grando) Jeżeli ma znaczną twardość, zowią go *lithiasis* kamyczek; i *Hydatide*, ieżeli ma kształt pęcherzyka napełnionego humorem wodnym. Chrosteczki to po większey części są z gatunku obwodzących, niektore trzymaią się skorki korzeniem bardzo szczupłym, inne zaś maią zasadę obszerną.

Gdy narostek iest świeżo uformowany, można niekiedy pomyślnie używać śliny człowieka będącego naczczo, i nią ten narostek odwilżać. Gorzałka, woda ranna, *Balsam Fioraventego*, albo *Kommandora*, niekiedy także udaią się pomyślnie. Niektorzy zalecaią gummę Ammoniacką roztworzoną w octcie, plaster diabotanum, z kommonicy swoyskiey i.t.d. lecz wszystkie te sposoby są bez skuteczne; gdy narostek iest dawny; udać się na ow czas potrzeba do lekarstw czynnieyszych. Staraią się go niekiedy wykorzeniać żelazem, albo kaustykami. Trzeba bydź bardzo ostrożnym w używaniu tych ostatnich z przyczyny delikatności części oka. Naypewnieysza iest wykorzenić narostek narzędziem przyzwoitym, i zniszczyć pryszczel. Jeżeli narostek wisi na korzonku, można go łatwo wykorzenić zawiązaniem, albo też odcięciem natychmiast nożyczkami.

Brodawki powiek wymagaią takiego samego sposobu postępowania, iak i brodawki na innych częściach uformowane; zawsze atoli należy

mieć oſtrożność, i wzgląd na delikatność tych częśei na ktorych ,ſię uformowały.

Rozwolnienie powiek pochodzi z paraliżu dotykaiącego muſzkuł podnoſzący, albo z rozwolnienia ſkory nad nią będącey; używa ſię na ow czas lekarſtw rowolniaiących, iak ieſt oleiek cynamonowy, goździkowy, ſpirytus winny, kamforowy, woda Krolowy W gierſkiey, i balſam Peruwiańſki; przypuściwſzy zaś, że te lekarſtwa ſię nie udaią, naylepſze z tego wſzyſtkiego, co tylko wykonać można, ieſt odcięcie części doſtateczney ſkory rozwolnioney, ażeby ią tym ſpoſobem ſchronić, i przywieść do ſtanu naturalnego; wynaleziono na ten koniec rozmaite ſpoſoby. Odſyłamy po nie do dzieł ſławnieyſzych okuliſtow.

Przytraſiaią ſię także niekiedy naroſtki wzdęte, albo wodniſte na powiekach, ktore całkiem przeſzkadzaią otwieraniu ſię oka; zapobiega ſię temu katarktykami, dyuretycznemi, i potnemi; przykładaią ſię na tę część płatki zmaczane w ſpirytuſie winnym kamforowanym, albo też w wodzie wapienney.

Włoſy wyraſtaiące na powiekach obracaią ſię niekiedy wewnątrz, i irrytuią oczy do tego punktu, iż po nich napadaią niezmierne bole, i inflammacya, ktora chorego przywieść może o utratę wzroku, ieżeli ſię niepoſpieſzemy z zapobieżeniem temu. Nazywaią chorobę tę *trichiaſis*; pochodzi ona poſpolicie z rany nieforemney, ktora ſię ukſztalciła z oſpy albo też oparzenia.

Spoſob leczenia tey affekcyi nadto ieſt oczywiſty; niektorzy uſiłuią z wrocić włoſy zewnątrz ſkleiwſzy ie na powierzchni zewnętrzney powiek plaſtrem iakim kleiowatym;

lecz ruch ustawiczny powiek zwraca ie znowu nazad. Inni radzą, ażeby wyrywać te włosy; lecz ieżeli wraz z nięmi niewyrwiemy ich korzonkow, w krotce się one powrocą powtornie, i zaczną bardziey ieszcze niż pierwey irrytować oczy. *Cels* radzi, ażeby ie palić iedne po drugich od ich korzonkow drutem rozpalonym, i spłaszczonym nakształt łopatki. Inni ieszcze radzą, ażeby używać klamerki, ktoraby trzymała zawsze oko otwarte, lecz sposob ten nad to iest bolesny. Nakoniec niektorzy okuliści radzą, ażeby z fałdowawszy powiekę, obciąć ią przedłużaiąc incyzyą od kąta wielkiego do małego; tym sposobem wargi te powiek po zagoieniu skrocą powiekę. Operacya ta wykonana przez doskonałego Chirurga, udaie się niekiedy.

Ancyloblepharon, iest to złączenie się albo skleienie powiek z sobą, albo z błoną spaiaiącą, dzieci rodzą się niekiedy z tą chorobą; lecz ona rodzi się także z wrzodow, albo innych iakich chorob oczu, zaniedbanych.

Gdy powieki ztykaią się tylko poprostu iedna z drugą, łatwo ie iest oddzielić: lecz częstokroć czynność ta nie iest na nic przydatna, ponieważ się w krotce nazad kleią. Na ten koniec w kłada się szukadło cyrulickie obracaiąc stronę przytępioną do oka, i oddzielaiąc powieki tym narzędziem, to wykonawszy, wkładaią się małe fleytuszki, poki część wrzodowata niezagoi się zupełnie.

Z przyczyny ospy albo inflammacyi oczu przytrafia się także niekiedy, iż powieki się z sobą skleiaią pod czas snow zapomocą humorow kleiowatych, strzedz się potrzeba na ow czas chcieć oczy otwierać gwałtem; wszystko co

w tey mierze czynić można, ieſt ażeby ſię ſtarać roztworzyć te humory zaſtrzykiwaniem oka wodą ślazową letnią, albo obmywać częſto tę część mlekiem ciepłym.

Gdy ſię powieka ſklei z błoną ſpaiaiącą, albo rogową, i ieżeli ieſt wrzod, udać ſię potrzeba do ręki doſkonałego chirurga.

Zbytne rozciągnienie powieki, *Ectropium*, ieſt to affekcya, w ktorey powieki ſą ściągnione, albo wyprężone tak dalece, iż powierzchnia wewnętrzna czerwona ſkory, ktora ie powłoczy, ieſt widoczna zewnątrz, i nie okrywa doſtatecznie oka. Gdy powieka wyżſza ieſt tym ſpoſobem dotknięta, nazywaią chorobę tę: *lagophtalmia*, albo okiem zaięczym z przyczyny podobieńſtwa. Affekcya ta, pochodzić może, z dwoiakich przyczyn, to ieſt z ściągnienia ſkory powiekowey, ktora bydź może ſkutkiem rany, oparzenia, albo naroſtka; albo też z zatkania tuniki powłoczącey powieki.

Zciągnienie powiek, ktore pochodzi z pierwſzey przyczyny, miane ieſt za nieuleczone; drugie może bydź uleczone ſpoſobami przyzwoitemi. Użyć należy zaraz z początku topikow oſuſzaiących, iak ieſt tucya, krwawnikowy kamień, hałun zwapniony, i koperwas biały. Ježeli te ſpoſoby ſą bezſkuteczne, udadź ſię należy do katheretykow, iak ieſt kamień od appertur, albo piekielny, i niemi zżera ſię ciało naroſłe. Nienależy używać tych ſpoſobow, tylko bardzo oſtrożnie, z boiaźni, ażeby nie ſprawić inflammacyi. Są niektorzy okuliści tak zręczni, iż obcinaią nożykami ciało zbytnie naraſtaiące.

POWIETRZE. (Phis:) Powietrze ieſt płynem, ktorym żyiemy, i ktory nas zewſząd otacza,

cała massa powietrzna otaczaiąca ziemię zowie się powietrzokręgiem (*athmosphæra*).

Powietrze iest ciałem sprężystym, rozrzedzaiącym się i ciężkim, mogącym przyiąć rożne stopnie ciepła, i zimna, suchości i wilgoci. Jest ono działaczem naypowszechnieyszym w naturze, służącym do utrzymania przy życiu zwierząt, i sprawuiącym tyle rozmaitych skutkow, na ktore codziennie patrzemy. Materya ognia, ktora ten płyn przenika, rozrzedza ie, zimno ie zaś przeciwnie zgęszcza: od doskonałey rownowagi w powietrzu, zależą iego dobre przymioty, od ktorych znowu zawisło zdrowie człowieka, i dobry stan roślin. Powietrze iako płyn wywiera na nas parcie rowne ze wszystkich stron. Bez tey mądrey ostrożności z strony natury, części nasze miałyby wzrost niekształtny, i całe nasze ciało byłoby massą nieforemną.

Ciężkość powietrza utrzymuie merkuryusz w barometrach, ona to podnosi wodę w pompach, sprawuie płynienie mleka do ust dziecka, ktore ssie i wzdyma ciało pod bańkami. Ciężkość ta powietrza odmienia się podług tego, iak iest mniey lub więcey obciążone cząstkami obcemi, ktoremi nakształt roztwarzacza iest napełnione. Na człowieka mierney tuszy, wyrachowano, iż ciężenie wyrownywa ciężarowi trzydziestu dwoch tysięcy funtow, i postrzeżono, iż ten w niektorych czasach się odmienia, i staie się mnieyszym. Merkuryusz w barometrach okazuie te odmiany z ktorych wypadaią wnioski bardzo ważne dla wszystkich istot żyiących. Człowiek nieoparłby się parciu niezmiernemu powietrza, ktore na niego wywiera, gdyby to parcie nie było zniszczone od sprężysto-

ſtości tego powietrza, zawartego wewnątrz ciał naſzych. Niemaſz zapewne nikogo, ktoryby nieczuł na ſobie odmian powietrza. Wiemy, iż w czaſach dzdzyſtych, i gdy powietrze obciążone ieſt wyziewami, ieſteśmy w iakimſiś gatunku niezdrowia i nieſpokoyności, ktora nas robi ociężałemi i prawie nieſpoſobnemi do pełnienia ſunkcyy naſzego ſtanu; to pochodzi ztąd, iż powietrze ſtawſzy ſię lżeyſzym z mnieyſzą mocą działa na fibry, ktore tym ſamym nie będąc wſtrzymywane uciążaniem powietrza, nie mogą ſię też tak dzielnie opierać działaniu uſtawicznemu na nie płynow wewnętrznych.

Lecz gdy atmosfera utrzymuiąc zawſze też ſamę miąźſzość ſtanie ſię pogodna, i gdy ſię rownowaga po między powietrzem wewnętrznym, i zewnętrznym naprawi, ciała naſze wracaią do ſwego naturalnego ſtanu, wſzyſtkie ſunkcye wykonywaią ſię bez przeſzkody, i wſzyſtko wraca ſię do przyrodzonego porządku.

Przez rozciągłość powietrza, rozumiemy ten iego ſtan, w ktorym przy rowney miąźſzości, większe mieyſce zaſtępuie: rozciągłość ta, ieſt zawſze w ſtoſunku do ciepła, w ktorym atmosfera zoſtaie; gdyby to rozrzedzenie powietrza, było bardzo znaczne, rozcieki zbyt rozrzedzone zatykałyby naczynia włoſowe, odchody byłyby zbyt obſite, nie byłoby iuż proporcyi między utratą dzienną, i żywnością ciał; iſtota więc zbliżyłaby ſię w krotce do ſwoiego zniſzczenia, gdyby ten ubyt części nie był wſtzymany przez umiarkowane zimno; przeto też poſtrzegamy, że ciało większy ma ciężar, i w lepſzym ieſt ſtanie w zimie, niż w

lecie. Powietrze zbyt zimne ftać fię znowu może przyczną wielu chorob. Ona działa na ciało nakſztał ſzpilek, irrytuie w początkach, a potym ſprawia prawdziwą inflammacyą. Fibry fię zciągaią krew opażniaiąc fię w biega, i znayduiąc coraz nowe zawady w ſwych kanałach przez ściśnienie i ſkurczenie fię naczyń, czyli żył uderza na organy nayſłabſze. Ztąd fię rodzą pleury, perypneumonie, i wſzyſtkie choroby, ktorym podlegamy podczas wielkiego zimna.

Rownowaga między ſuchością i wilgocią powietrza niemniey ieſt potrzebna. Gdy powietrze ieſt zbyt wilgotne, fibry roślinne, i zwierzęce rozwalniaią fię, powietrze, ktore fię wciſka w otwory, powiękſza ich obiętość, ciało ieſt bez fiły i żywości, funkcye wykonywaią fię z trudnością, ztąd wynikaią nieſtrawności, kakochymie i. t. d

Czas nadto ſuchy, wyciąga zbytecznie wilgoć z naſzych humorow, wyſuſza części ſtałe, ſtaie fię przycyną nieporządku, i pomięſzania w ekonomii zwierzęcey, i w całey naturze. Skutkom tym zapobiega wilgoć umiarkowana; fibry na ow odzyſkuią ſwoię ſpręzyſtość, ſtaią fię nazad ſzczupłemi, tęgiemi, i wyciągnionemi tak iak były, czynności organow wykonywaią fię bez przeſzkody i duſza powraca do ſwoiey żywości, ktorey zły ſtan ciała był ią pozbawił.

Powietrze napełnione ieſt zawſze wyziewami obfitemi wſzelkiego gatunku ciał. Codzienne poſtrzeganie uczy, że woda wyſtawiona na powietrze wolne, zmnieyſza fię na ieden cal w trzynaſtu dniach; toż ſamo fię dzieie z ziemią, lecz na ziemi ſkutek ten dopiero fię

znacznym okazuie po czterdzieftym roku. Doświadczenia, ktore czynił *Sanctorius* uczą nas, iak wiele utracaią zwierzęta dziennie, przez nieznaczny przedech: wiemy, iż wfzędzie gdzie fię znayduią rośliny lub zwierzęta zgniłe, błota, bagna, grunta nifkie, i wilgotne, krufzce miedziane i markafyty, i.t.d. powietrze zarazone ieft waporami fprawuiącemi choroby epidemiczne, ktorych panowanie zawfze ieft okropne.

Gdy wieloryb przez wały morfkie, popchnięty będzie na brzeg morza, gniiąc, wyziewa tak obficie cząftki zepfute, iż zarażone powietrze daie czuć fmrod o kilka mil. Ileż razy po potyczkach, na ktorych ginęły tyfiące ludzi, nie widziemy okropnych fkutkow wynikaiących z panowania chorob epidemicznych? doktor *Ludol* świadczy, iż w Ethiopii znayduie fię częftokroć tak wielka ilość fkoczkow, iż gdy te zginą, i zaczną gnić, powietrze fię niemi zaraża, tak, iż wkrotce morowe powietrze zabiera wielką część mięfzkańcow tych okolic.

Wody ftoiące także pfuią fię i napełniaią powietrze fmrodem. Rośliny także gniiące wydaią z fiebie wielką ilość cząftek zgniłych ulatuiących, a te wfzyftkie cząftki pozoftaią w powietrzu. Hiftorya Rzymfka przytacza nam wiele przykładow zadziwiaiących o fzkodliwych fkutkach, ktore wody ftoiące fprawiły dla wielu miaft fławnych.

Krufzcow niemniey fię także obawiać należy. Okolice min zwłafzcza markafyty i miedzi, bywaią częftokroć napełnione wyziewami tak fzkodliwemi, iż one do znaczney odległości wyniszczaią nafiona roślin. Znayduią fię w Wę-

grzech krufzce takie, iż ich wyziewy fą tak fubtelne, iż żaden ptak ukazać fię niemoże bez utraty życia. Toż w Copperberg, w Szwecyi, wyziewy krufzcow merkuryufzowych, zarażaią powietrze tak znacznie, iż pieniądze, ktore przeieżdżaiący maią przy fobie, nabywaią odmiennego koloru. Wiadoma ieft ſławna grota pfia we Włofzech; i to bagno w blifkości Montpelier, ktore tamteyfi mieſzkańcy zowią *Boullidou*, albo *Puits Perault*. Wybuchania Wezuwiufza częftokroć napełniaią atmosferę wyziewami fiarczyftemi tak obfitemi, iż o kilka mil od tego ſławnego Wulkanu panuie zaraza nayokropnieyfza.

Po tym wfzyftkim cośmy tu przytoczyli o przymiotach, i fkutkach powietrza, poftrzegamy, iak ważną ieft rzeczą dla ludzi mięfzkać po kraiach umiarkowanych, oddychać powietrzem czyftym, i pogodnym, i unikać tych okolic, ktore fą napełnione wyziewami niebeśpiecznemi.

Lecz podobnaż ieft ustrzedz fię całkiem fzkodliwych przymiotow powietrza. Jefzcześmy do tego niedofzli zupełnie? Częftokroć wiatry przynofzą z fobą nafiona śmierci. Cieplo bywa niekiedy tak wielkie, i wilgoć tak znaczna, rozkład ciał zmarłych, i roślin, tak nagły, i fubtelny, iż powietrze fię zaraża, i choroby wywieraią fwoię ziadliwość wprzod, nim można pomyśleć o fpofobach ochronienia fię od zarazy.

We wfzyftkich czafach udawano fię do doświadczeń, końcem znalezienia fpofobow prezerwuiących od zarazy powietrzney, i chorob ztąd wynikaiących. Ile razy powietrze było zbyt obciążone wyziewami, i ftało fpokoynie,

palono ogień po lasach, robiono dziury w pagorkach, ażeby wiatr miał wolne przeyście przez mieysca zarażone, i przyśpieszył w nich odmianę powietrza. Podobnym prawie sposobem ratuią się także Arabowie od zarazy powietrzney; na ten koniec stawiaią oni domy swoie tym sposobem, iżby wiatry mogły po nich krążyć wolnie. Doświadczono bowiem, iż mieysca bagniste, i naywilgotnieysze nie są tak niezdrowe, gdy wiatry rozpędzaią wapory z nich wychodzące.

Na wyspach Féroe (a) nieznaią gorączek ani chorob zaraźliwych, z przyczyny rozmaitych wiatrow, ktore na nich panuią: postrzeżono nawet, że choroby uporczywe, ktore w innych kraiach opieraią się lekarstwom naymocnieyszym, na wyspach tych same przez się giną.

Wniedostatku wiatrow, niektore narody zapalaią ognie wielkie, azeby powietrze rozrzedzić, napełnić ie cząstkami palącego się drzewa, i zrobić ie za pomocą cząstek solnych, ktore się w czasie palenia roślin, odłączaią od nich i ulatuią na powietrze, niesposobnym do przyięcia zarazy. Tegoć to sposobu używaią w Hollandyi, ktorey klima, i ziemia bagnista, odmieniaią swą naturę w rękach tego przezornego narodu. Hipokrat także uśmierzył zarazę powietrzną, ktora niszczyła całą Grecyą, paląc w obfitości po rożnych mieyscach rośliny aromatycze. *Patrz* ZARAZA.

(a) *Wyspy te leżą na połnoc Szkocyi, pod sześćdziesiątym drugim stopniem szerokości, należą one do Krola Duńskiego.*

Hollendrzy długo zapewne żałować będą, iż wykorzenili drzewo goździkowe na wyſpie *Ternate*. Oſada ta odtąd ieſt niſzczona uſtawicznemi chorobami epidemicznemi, odkąd aromata te przeſtały oczyſzczać powietrze ſwemi wyziewami, i doſtarczać tego powſzechnego antydotu przeciwko chorobom w tym kraiu panuiącym.

Boyle zapewnia, iż mieſzkańcy wielkiego Kairu w Egipcie ratuią ſię od zarazy panuiącey po opadnieniu Nilu, ſpoſobem podobnym do tego, iakiego Hollendrzy dla ſwego kraiu używaią.

Ktoż nie wie, iż kopacze nie inaczey ſię ochraniaią od wyziewow, ktore wychodzą z lochow, iak rzucaiąc ſłomę zapaloną w otwory ich

Przeto radziemy w raz ze wſzyſtkiemi naylepſzemi piſarzami, tym wſzyſtkim, ktorzy przymuſzeni ſą mięſzkać na mieyſcach bagniſtych, i niezdrowych, ażeby ſwe domy ſtawiali w mieyſcach ile możności wyſtawionych na ciąg wiatrow, ażeby częſte palili ognie, i tym ſpoſobem rozrzedzali powietrze zbytecznie zgęſzczone, czynili ie lekſzym, co wſzyſtko uwolnić ich może, od tey nieżliczoney liczby chorob, na ktore przez ſwe położenie ſą wyſtawieni.

W upałach letnich, gdy wiatry niewieią, i gdy panuią gorączki ziadliwe, i inne choroby epidemiczne: można palić rośliny aromatyczne, iak ieſt iałowiec, rozmaryn, ſzałwia i. t. d. Jeſt to ſpoſob naylatwieyſzy i razem naypewnieyſzy na oddalenie i uchronienie ſię tych chorob.

W pomięſzkaniach chorych, lać potrzeba ocet na patelę, lub cegły rozpalone w ogniu,

aż do czerwoności ; palić także należy w nich aromata a nadewszystko starać się należy odmieniać iak nayczęściey powietrze.

Każdy zapewne aż nadto iest przekonany o potrzebie odmieniania powietrza w pomieszkaniach, lecz bardzo podobno mało osob przestrzega tey ważney potrzeby. Sławny P. *Hales*, podał w roku 1741. Towarzystwu krolewskiemu nauk w Londynie, narzędzie, ktore nazwał *wietrznikiem*, bardzo sposobne do napuszczania tak mieszkań iako i naczyń powietrzem czystym i świeżym, na mieyscu tego, ktore było iuż w stanie szkodliwym zdrowiu. Machina ta, ktorey opis w Francuzkim ięzyku podał P. *Demours* Lekarz Paryzki w roku 1744. złożona iest z dwoch miechow kwadratowych zrobionych z desek, ktore niemaią drzwiczek ruchomych iak w miechach zwyczaynych, ale tylko maią przegrodę poprzeczną, ktorą P. *Hales* zowie: *Diaphragma*. Ta przegroda iest z iedney strony, na dwoch zawiaskach, wśrzodku pudła, w rowney odległości od dwoch ścian, i posuwaiąca się w iednę stronę, za pomocą drotu żelaznego popychaiącego przegrodę, drot ten iest przytwierdzony do drąga obracaiącego się na krążku, tak, iż gdy iedno dyafragma podnosi się drugie się zniża.

W każdym miechu są cztery klapki takie, iż dwie z nich otwieraią się wewnątrz, a drugie dwie zewnątrz. Dwie na powietrze wchodzi, a drugiemi dwoma wychodzi, pierwsze się otwieraią wewnątrz, a drugie zewnątrz.

Część każdego miecha, w ktorey się znayduią klapki, służące do wychodu powietrza, zamknięta iest w skrzyni umieszczoney na przeciwko miecha, naprost tego mieysca w kto-

rym chcemy powietrze odmienić: co się wykonywą zapomocą rurek ruchomych przyprawionych do skrzyni i przedłuzonych podług upodobania, wsadzaiąc na nie inne rurki tak ażeby ostatni koniec pochodził do pomieszkania.

Taki iest skład szacowney machiny, ktorą P. *Hales* zbogacił swą oyczyznę; i ktorey pomyślnie używaią w szpitalu w *Winchester*. Nicby nie było pożytecznieyszego, iak machiny takie założyć po wszystkich tych mieyscach gdzie wiele osob razem mieszka. Powietrze, ktore następnie przechodzi do płuc ludzi zdrowych zgromadzonych w iednymże mieyscu, tracąc swoię sprężystość, wiele ma wpływu na cyrkulacyą, i w krotce doświadczać się musi słabości. Jakże więc powietrze iedno, oddychane razem od wielu chorych, nie staie się szkodliwym, napełniaiąc się wyziewami niebeśpiecznemi!

Zyczyćby sobie należało, ażeby podobne machiny były także wystawione przy wszystkich publicznych zabawach. Nikt zapewne niewątpi, iż w mieyscach tych wystawieni iesteśmy na tysiączne przypadki, z przyczyny utraconey sprężystości w powietrzu, przez palące się światło, ktorego dym iest zaduszaiący, gdy napełnia mieysca zamknięte i zbytecznie oświecone.

Aż dotąd niemasz innego sposobu na wypuszczenie nowego powietrza iak otwieraiąc loże, i tym sposobem daiąc przeyście powietrzu do sal: lecz mimo tego, iż sposob ten iest przykry dla tych, ktorzy go odmieniaią, stać się nawet może, osobliwie w zimie, dla nich samych niebeśpiecznym. Oprocz tego w czasach przykrych przymuszeni iesteśmy palić w pie-

cach, z ktorych swąd bardzo ieſt dla wielu oſob przykry, gdy za pomocą wietrznikow możnaby napuścić powietrza tak ciepłego iak ſię podoba.

Co P. *Hales*, mowi o wietrznikach przez względ na ſzpitale, toż ſamo ſtoſuie do okrętow i więzień, gdzie potrzeba odmieniania powietrza, niemniey ieſt ważna i iſtotna.

P. *Sutton*, inny lekarz Angielſki, podał ſpoſob uczynienia mieſzkania zdrowym w atmoſferze naybardziey obciążoney wyziewami ſzkodliwemi. Autor ten chce, ażeby porozciągać w tym domu kilka rur blaſzanych, ktoreby wſzyſtkie przypierały do pieca, w ktorym ſię pali ogień; gdy ſię ogień zapali, każe on pozatykać wſzyſtkie ſzpary, przez ktoreby ſię mogło powietrze przeciſkać do tego pokoiu, w ktorym ieſt ogniſko, ażeby powietrze, ktore w chodzić będzie rurami, oczyſzczone przez ogień niezoſtało na nowo ſkazione.

POWIETRZE MOROWE. (Szt: Lek:) Jeſt to choroba exantematyczna, zaraźliwa, i epidemiczna, ktora pierwiaſtkowo bierze ſwoy początek od wyziewu iadowitego napełniaiącego powietrze; ieſt bardzo oſtra, i przynoſi częſtokroć śmierć pierwſzego lub drugiego dnia. Można ią policzyć w rzędzie gorączek ziadliwych nayokropnieyſzych, po między ktoremi ona naypierwſze miayſce trzyma. Mniemanie powſzechne ieſt, że powietrze morowe nie ieſt nigdy ſporadyczne: iednakże P. *le Roi* profeſſor ſztuki lekarſkiey w ſzkole głowney Montpelierſkiey, przytacza w ſwym traktacie o gorączkach, iż widział iednego tylko człowieka nim dotkniętego.

P. *de Sauvage* świadczy, iż pod czas morowego powietrza w Alais, lekarze Montpellierscy postrzegli mor sporadyczny: było w tym mieście trzy lub cztery niewiasty dotknięte zarazą morową wraz z bubonami.

Gorączka niezawsze bywa złączona z powietrzem morowem, podług postrzeżeń, ktore uczynił *Forestus*; i to tym iest prawdziwsza, iż widziano ludzi na pozor bardzo zdrowych, ktorzy idąc w iednym momencie padali na ulicach i natychmiast utracali życie w czasie morowego powietrza.

Powietrze morowe zaczyna się od zimna, ciężenia głowy, zdrętwiałości, i nieiakiegoś gatunku upoienia; puls bywa tęgi, i częsty, wewnątrz pała gorącość, ktora wewnętrznie dosyć się miernie okazuie, wraz z pragnieniem, ktorego nic ugasić niepotrafi. Język chorego iest biały, albo ciemno purpurowy, mowi prędko bez ładu; oczy iego są czerwone, obłąkane, i iskrzące się; twarz u niektorych iest żywa, u niektorych wybladła; oddech częsty i trudny, niekiedy wielki i rzadki bez kaszlu, i boleści: na ostatek napadaią odbiiania się, womity, żołciowe, zielone, czarne, krwiste, toż i stolce, lubo chory nieczuie żadnego bolu, ani wzdęcia dolnego brzucha: w pada potym w obłąkanie, w ktorym iest iuż spokoyny, iuż popędliwy; uryny bywaią częstokroć takież same, iak w stanie zdrowia, nayczęściey atoli bywaią one mętne, białe, czarne i krwiste, daley napadaią poty szkodliwe, rzadko kiedy smrodliwe; niekiedy hemoragie okropne: opadnienie z sił, i osłabienie duchow są iuż ostatniemi stopniami, ktore rodzą ustawiczną w chorym boiaźń śmierci. Nakoniec w początku, albo w ciągu cho-

pokazuią się bubony na pośladku, udach, w szczękach, i pod pachami. Niektorzy chorzy same tylko maią porotydy, a niekiedy złączone z antraxą w członkach, i małemi chrosteczkami białemi, sinemi, czarnemi, albo też plamkami petociowemitu i owdzie na rożnych częściach ciała pokazuiącemi się.

Jest ieden gatunek morowego powietrza, ktore P. *de Sauvages*, nazywa wewnętrznym, w ktorym niepokazuią się zewnątrz ani bubony ani antraxy, chociaż silenia się natury zdaią się okazywać dążenie iey do sprawienia wyrzutu, iako to otworzenie ciał tych po śmierci okazuie. Postrzegamy we wszystkich wewnętrnzych częściach ciał tych, widoczne znaki tych wyrzutow; zewnątrz nawet widzieć można petocie i inne wyrzuty niedoskonałe. Takie to było powietrze, ktore pustoszyło Attykę, i ktore opisuie *Tucydides* w drugiey księdze woyny Pelopeneyskiey. „ Tych, mowi on, ktorzy by- „ li zdrowi, napadało to powietrze nagle i bez „ wszelkiey przyczyny, przez wielki bol głowy „ z czerwonością i zapaleniem oczu, zakrwa- „ wieniem ięzyka, i gardła, z wyziewem ust „ smrodliwym, i oddechem trudnym, za ktorym „ szło kichanie, i zmiana głosu; z tamtąd spu- „ szczaiąc się do piersi, sprawowało kaszel „ gwałtowny. Gdy ono dotykało żołądek, na „ ow czas sprawiało womity wszelkiego gatun- „ ku materyi żołciowych z wielką trudnością. „ Wielu chorych dostawało szczkawki, za kto- „ rą szły konwulsye gwałtowne, ktore w nie- „ ktorych w dalszym ciągu choroby uśmierza- „ ły się, w drugich zaś trwały ieszcze długo „ po chorobie. Ciało, ktore nie było blade, „ ale czerwonawe i sine, pokrywało się chro-

„ ſteczkami, i niezdawało ſię bydź na dotknię-
„ cie bardzo rozpalone, lecz wewnątrz tak pa-
„ łało, iż chorzy niemogli znieść żadnego na-
„ krycia, i zawiązania tak dalece, iż przymu-
„ ſzeni byli leżyć cale nago. Mieli oni za
„ wielką roſkoſz nurzać ſię w wodzie zimney
„ i niektorzy, na ktorych niemiano pilney ba-
„ czności, rzucali ſię w ſtudnie ściśnieni pra-
„ gnieniem, ktorego ani wiele ani mało piiąc,
„ zaſpokoić niemogli. Symptomata ciągnęły za
„ ſobą nieſpanie, i rzucania ſię uſtawiczne, ża-
„ dnego zaś osłabienia w ciele nie było widać
„ podczas gdy choroba była w ſwey mocy, i
„ częſtokroć chorzy umierali ſiodmego, albo
„ dziewiątego dnia z gorącości, ktora ich pali-
„ ła, chociaż ich ſiły cale nie były znacznie
„ osłabione. Jeżeli chorzy czas ten przetrwa-
„ li, choroba zſtępowała do żołądka, i ſpra-
„ wuiąc wrzodowatość kiſzek, była przyczyną
„ dyaryi nieumiarkowaney, ktora przez wyni-
„ ſzczenie przynoſiła śmierć wſzyſtkim prawie
„ chorym. Choroba ta dotykała naſtępnie wſzy-
„ ſtkie części ciała, zaczą wſzy od głowy; a
„ ieżeli ta w początkach ſię wyśliznęła, cho-
„ roba dotykała nayprzod części końcowe,
„ ſtamtąd przenoſiła ſię w worki żołciowe;
„ a niekiedy w palce u rąk, i nog, i wie-
„ le osob uleczyło ſię z niey tracąc używa-
„ nie tych części, niekiedy nawet ſamego
„ wzroku. Niekiedy powracaiąc do zdrowia,
„ tracili pamięć aż do zapomnienia ſiebie ſa-
„ mych, i ſwoich przyiacioł. Nie było w tym
„ czaſie żadney choroby zzwyczaynych, i ie-
„ żeli ſię, ktora z nich pokazała, przemienia-
„ ła ſię na tę. Niektorzy choruiący ginęli z
„ niedoſtatku pomocy, inni zaś przy ratunku,

„ podpadali temu ſamemu loſowi. Nieznale-
„ ziono żadnego lekarſtwa ktoreby ich mogło
„ ratować, gdyż co pomagało iednym, ſzko-
„ dziło innym. Nie było żadnego ciała bądź
„ ſłabego, bądź czerſtwego, ktoreby ſię opar-
„ ło tey chorobie; lecz umierali wſzyſcy, co-
„ kolwiek bądź na poratowanie ſiebie używa-
„ iąc. Co było nayokropnieyſzym, była to z
„ iedney ſtrony rozpacz, ktora brała iednych
„ dotkniętych tą chorobą, i ſprawiała, iż
„ ci ſami ſię opuſzczaiąc, niechcieli nic uży-
„ wać na ſwoie uleczenie; a z drugiey że za-
„ raza ta dotykała tych nawet, ktorzy ſię ra-
„ tunkiem chorych zatrudniali, co by o przy-
„ czyną naywiękſzey zguby. „

Symptomata z ktoremi powietrze morowe ieſt złączone, niezawſze ſą iednakie; odmieniaią ſię podług temperamentow, ſkłonności ciała, i innych okoliczności. *Lindanus* mowi: że to ieſt znakiem niezawodnym, iż chory dotknięty ieſt zarazą morową, ieżeli czuie w pośladku, pod pachami, albo w parotydach, nieiakie kłocie niby ſzpilkami rozpalonemi; co ſzczegolniey ieſzcze potwierdza bol głowy, ieżeli wraz z nim ieſt złączony.

Oſoby, ktorych ciało ieſt gębczaſte, dziurkowate, i tłuſte, ktorzy ſą temperamentu krwiſtego i flegmatycznego, niewiaſty, ludzie młodzi, i dzieci, ci, ktorzy ſą z natury boiaźliwi, ludzie ubodzy, i ci, ktorzy żyią pokarmami niezdrowemi, ludzie podlegli piiaňſtwu, i ktorzy nocy trawią na koſterſtwach, prędzey niebeśpieczniey dotykani bywaią tą chorobą, aniżeli ci ktorzy ſą odważni i nieuſtraſzeni, komplexyi chudey, i nerwowey, niżeli ludzie doyrzali i ſtarcy, podlegaiący hemoroidom, iako i ci,

ktorzy noszą apertury albo maią wrzody otwarte.

Nic niesklania bardziey do zaciągnienia zarazy morowey iak przestrach, boiaźń śmierci i zwątpienie o sobie; passye te bardzo są sposobne do osłabienia i zniszczenia całkiem duchow ożywiaiących.

Jednostaynie postrzegano: iż wzmaganie się morowego powietrza iest gwałtownieysze w kraiach gorących niż zimnych: i że ta choroba w miarę zbliżania się zimy traci w swym natężeniu, rownie iak i w szerzeniu się ku kraiom zimnym. Nayistotnieyszą zawadą, dla szerzenia się tey choroby, iest rożność temperamentow, zaiste bez tey mądrey ostrożności natury choroba ta, dalekoby była powszechnieyszą. *Thomas Schaw*, ktory wiele w tey mierze cudownych poczynił obserwacyi mowi, iż iedno iest powietrze morowe, ktore dotyka ludzi pewney tylko konstytucyi, i pewney tylko klassy bogatych, rzemieślnikow, i panienki; przydaie on ieszcze, iż postrzegano, że ta zaraza niekiedy oszczędzała niewiasty, zwłaszcza ciężarne; twierdzi ieszcze, iż niekiedy dotyka tylko ludzi tego kraiu, a cudzoziemcow nie. Rzecz zadziwiaiąca, iż niektore zadawnione choroby ochraniaią od tey zarazy; tak widziano w Kopenhadze hipokondryakow, ktorym powietrze morowe nic nie szkodziło; phtyzykow, francowatych, hidropikow, i dotkniętych świerzbem, ktorzy zostawszy tą chorobą dotknięci, doznawali ulgi w swych pierwszych chorobach; a co ieszcze szczegolnieysza, że niektorzy ludzie, z niektorych swych defektow bywali częstokroć uleczonemi.

Przyczyną materyalną powietrza morowego, iest wapor bardzo subtelny, ktorego istoty do-

tąd nieznamy. P. *Deidier*, ośmielił się sam napuścić w żyły psa żyiącego żołci iednego zarażonego powietrzem morowym; i tym sposobem postrzegł: iż w tym samym momencie zwierze to, tąż samą zarazą dotknięte było. Pewien Wiedeńczyk, miał dosyć śmiałości: iż dystyllował iad zarazy morowey z dymienicy; przez ten rozkład, otrzymał on pierwiastek tak smrodliwy; iż ten zapach uderzył go spazmą, ktora gwałtownie wzruszyła iego nerwy. Ten człowiek doświadczał ruchow konwulsyinych, ktore go ledwie o śmierć nie przyprawiły.

Przyczyną bezśrzednią morowego powietrza iest pomięszanie wszystkich humorow w ciele. Przyczynami dalszemi są trzęsienia ziemi, ktore wzbudzaią exhalacye zgniłe. *Mezerai* pisze, iż powietrze morowe, ktore pustoszyło Francyą, w roku 1346. zaczęło się w krolestwie de Cathar, z waporu niezmiernie smrodliwego, ktory wychodząc z ziemi nakształt ognia podziemnego, pochłonął i zniszczył, więcey niż na dwieście mil kraiu, aż do drzew, kamieni, i zaraził całe powietrze, tą zadziwiaiącą materyą; a ztamtąd przechodząc przez Azyą, doszedł do Grecyi, Afryki, i Europy. Od kilku iuż wiekow postrzegano: iż wyziewy z insektow napełniaiące powietrze, mogą sprawić powietrze morowe. S. Augustyn świadczy, iż gdy się zbyt wielka liczba namnożyła szarańczy, umarło w Krolestwie Massinissa ośm kroć sto tysięcy ludzi, a dwa kroć sto tysięcy pod Kartageną.

Pod panowaniem Cesarza *Teodozyusza*, trafiło się w Judei okropne powietrze, z tey przyczyny, iż wielka moc szarańczy w tey Prowincyi przez nie iakiś czas bawiła.

Postrzegano w czasie morowego powietrza w Lauzane roku 1613. iż tam tak wiele się znaydowało much, iak ich nigdy tyle niewidziano. Starożytni mieli te skutki za prezagia morowego powietrza, gdy ie raczey powinni byli mieć za prawdziwe iego przyczyny.

Pod Konsularstwem *Ebutiusza i Serwiliusza* Rzym, iego Prowincye i woyska były pustoszone powietrzem morowym bardzo gwałtownym. Zamknięto w Rzymie ludzi i bydło; zaraza się szerzyła, i stawała się wraz powszechnieyszą w miarę powiększania się wyziewow zaraźliwych w Atmosferze zwierzęcey.

Wyziewy z trupow przez długi czas, nawet przez kilka wiekow zagrzebane w ziemi, były niekiedy zaraźliwe i śmiertelne.

Pewien wodz Kartageński kazawszy rozkopać cmentarz pod iednym małym miasteczkiem w Sycylii, końcem ażeby się mogł okopać powietrze morowe rozeszło się po iego woysku, i przymuszony był odstąpić od oblężenia.

We wszystkich także czasach postrzegano, iż wiatry zarazę morowego powietrza przenosiły z iednego mieysca na drugie. Wiatry gorące, ktore wieią z Etyopii do Egiptu przynoszą z sobą zwyczaynie tę chorobę.

Powietrze morowe pustoszyło Agrygentę miasto Sycyliyskie, w ktorym się był urodził *Empedokles*. Filozof ten poznał, iż zaraza ta pochodziła z wiatrow, ktore wiały z pieczar po między gorami bliskiemi tego miasta, kazał zatkać te pieczary, i powietrze ustało.

Mocne passye duszy podług *Sennerta* i prace gwałtowne skłaniaią do tey choroby. Wszystko co tylko zmierza od osłabienia i wyniszczenia rownie także skłania do tey choroby.

Kończy się ona pospolicie przez plamki peteciowe bubony, karbunkuły i parotydy. Plamki peteciowe sine, i czarne, są złą wrożbą, gdyż oznaczaią korrupcyą gangrenową. Postrzeżono, iż ieden tylko uformowany bubon iest daleko niebespiecznieyszy, niż gdy się ich znayduie kilka uformowanych. Karbunkułow w ogulności naybardziey się obawiać należy; bubonow, bardziey niż parotyd, parodyt atoli mniey niż bubonow, gdy uformuią się pod pachami.

Należy pod czas morowego powietrza żyć bardzo wstrzemięźliwie, strzedz się wszelkiego gatunku zbytku w używaniu rzeczy nienaturalnych, wystrzegać sie nadewszystko passyi, i wstrzymywać od tego wszystkiego, co może osłabiać siły, zatrzymywać transpiracyą, i zrodzić surowiznę w pierwszych naczyniach. Trzeba się zaś uzbroić w odwagę, odrzucić strach, i boiaźń, gdyż pewna iest z doświadczenia, iż passye te daleko więcey ludzi gubią, niż samo powietrze morowe.

Ci, ktorzy są przymuszeni żyć pomiędzy zarażonemi strzedz się powinni, ażeby się iad niezakradł w ich żyły, i niezmięszał się z humorami ślinnemi. Dobrze więc iest na ten koniec spluwać, i brać na womity często, myć sobie usta octem, i winem, i wciągać ie nosem. Skutki tych rozciekow będą ieszcze pomyślnieysze, ieżeli będą zaprawione połeiem, rutą, i skurkami cytrynowemi. Pewnieysza iest używać kwasow, i te trzymać w ustach, niżeli żuć korzenie cytwaru, dzięglu, i mistrzownika. Mieć także baczność należy, ażeby się nigdy nienarażać naczczo lecz ziadłszy nieco i popiwszy trochą wina Ryńskiego, albo Hiszpańskiego. *Forestus*, ktory był przymuszo-

muſzony odwiedzać zarażonych, ochronił ſię od zarazy temi ſpoſobami, zwłaſzcza odwagą ſtateczną, i przy tym miał zwyczay żuć często kawałki cytryny.

Ocet podług niektorych autorow ieſt wybornym prezerwuiącym; iednakże nad użycie iego może bydź ſzkodliwe. *P. Deidier* przytacza tego przykład na iędnym chirurgu, ktory przez zbyteczne onego używanie ledwo niezginął, i powiękſzył w natężeniu chorobę niektorym zarażonym, ktorym go dawał zbyt obficie. Prezerwatywą naypewnieyſzą ieſt odwaga, i ſtałość. Swiadczą, iż pod czas oſtatniego morowego powietrza w Marſylii PP. *Chicoineau*, *i Deidier*, ktorzy tam byli poſłani, zapewniali lud, że to powietrze nie ieſt zaraźliwe, a to końcem utrzymania ich przy odwadze.

Wielu lekarzy liczą po między pomocy zewnętrzne, ochraniaiące od zarazy apertury, ktorym w tey mierze wielki ſzacunek przyznaią. Można także używać kadzenia w pomieſzkaniach z rana, i w wieczor z części rownych mirry, burſztynu, olibanu, i iałowcu, utarłſzy ie na miałki proſzek, i ſypiąc na gorący popioł do kadzenia. Detonacya ſaletry na węglach rozzarzonych, i ocet lany na blachę rozpaloną bardzo ſą ſkuteczne na oczyſzczenie powietrza, niektorzy także pomyślnie używali prochu ruſznicznego.

Potrzeba ile możności nie noſić na ſobie żadnego ubioru wełnianego, ani chuſtek, ani płocien bawełnianych, gdyż poſtrzegano, iż zaraza morowa nayłatwiey ſię w nie zakradała.

Zwierzchnicy zaradzaią doſkonale dobru ſwych poddanych, gdy w czaſie morowego po-

wietrza wſtrzymuią przez wſzyſtkie ſpoſoby przyſtęp i wzmaganie ſię zarazy, i gdy każą wychodzić oſobom zdrowym z tego domu, w ktorym ſię iuż zaraza zakradła, każą palić ſprzęty tych, ktorzy pomarli, ażeby przez nie choroba ſię ta nieſzerzyła. Pewna ieſt, iż gdyby Turcy i Egipcyanie mieli więcey niż maią oſtrożności, zaraza morowego powietrza, mnieyby puſtoſzyła te kraie. Narody te napoione przeſądem o przeznaczeniu Mahometa, zaniedbuią wſzyſtkich ſpoſobow na uchronienie ſię od zarazy. Chociaż będą zarażeni powietrzem morowym, odwiedzaią ſię oni zarowno nawzaiem, i nieobawiaią ſię noſić na ſobie ſukien po zmarłych z tey zarazy, i wyſtawiaią ie na targi publiczne. Przeto morowe powietrze panuie w tych okolicach prawie co rocznie, a niekiedy tak okrutnie, iż roku 1580. iak świadczy *Proſper Alpin* do pięćdzieſiąt tyſięcy ludzi w ſamym Kairze trupem legło.

Lekarze w czaſie morowego powietrza nie tylko ſię powinni ſtarać poznać przyczynę bezſrzednią tey choroby; ale ſię też oraz ſtarać odkryć ieżeli można przyczyny dalſze.

Poznawſzy ie, można użyć ſpoſobow powſzechnych, ſkutecznych na wſtrzymanie ſzerzenia ſię tey epidemii. Podobnym ci to ſpoſoſobem *Hipokrat*, ochronił Grecyą od powietrza morowego, ktore puſtoſzyło Illiryą. Kazał zapalić wielkie ognie w okolicach, zapalił nawet laſy, i powietrze morowe uſtąpiło.

Warron, uśmierzył te chorobę w flocie Rzymſkiey u portu Corcyr, zamknąwſzy wſzyſtkie okna z ſtrony południowey, a otworzywſzy z ſtrony przeciwney. Wſpomnieliśmy iuż

wyżey, co uczynił *Empedokles*, gdy morowe powietrze pustoszyło Agrygentę.

Pomowiwszy iuż o srzodkach prezerwuiących, do ktorych się można udawać na uchronienie się powietrzney zarazy, przeydźmy iuż do sposobu leczenia sameyże tey choroby. Ten powinien bydź odmienny podług rożnych gatunkow epidemii, podług konstytucyi chorego, i innych okoliczności. Naypierwsze, przestrogi, ktore się podaią, są, ażeby wypędzić przy pomocy natury drogami przyzwoitemi iad, ktory iest w ciele: a nadewszystko ażeby mu zatamować drogę przez narostki krytyczne, o ktorych należy mieć bardzo wielką staranność; ażeby w nim ożywić siły żywotne, i ażeby zapobiedz symptomatom, ktore grożą choremu.

Gdy mamy leczyć zarażonego powietrzem morowym, bardzo iest pożyteczna, ażeby pilnie roztrząsnąć z iakim gatunkiem gorączki ziadliwey, ta gorączka morowa może mieć naywięcey podobieństwa. Istotna iest wiedzieć, że gdy puszczenie krwie może bydź pomocne, nie zawsze ie należy w początkach wykonywać. *Hoffman* mowi, iż go nigdy używać nienależy w ten czas, gdy się choroba zaczyna, i gdy chory iest w przestrachu, i pomieszaniu; lecz można go użyć w drugim albo trzecim dniu, ieżeli iest pleura znaczna, i ieżeli siły chorego pozwalaią; inaczey wstrzymałaby się transpiracya, ktora iest wielką pomocą tey chorobie. Pokazanie się bubonow, iest znakiem przeciwnym puszczeniu krwi. Gdy postrzeżemy iakie podobieństwo między powietrzem morowym i gorączką ziadliwą w ktorey wyniszczenie sił iest znaczne, nie należy krwi puszczać, lecz

iak nayprędzey należy poſtawić bańki na koſtki u nog.

Dover, lekarz Angielſki, będąc w Peru zamknął ſwych żołnierzy w kościele, w ktorym niedawno pochowano zarażonych powietrzem morowym. Z pomiędzy nich było ſto ośmdzieſiąt, ktorzy byli dotknięci powietrzem morowym złączonym z bubonami, i petociami. Kazał im wſzyſtkim puścić krew, i przykazał, ażeby niezawięzywano rany pierwſzemu, poki aż nieotworzono żyły oſtatniemu, i tak daley, tak dalece, iż każdy z nich utracił około ſta uncyi krwi: przepiſał im za napoy ordynaryiny wodę w ktorey roztworzył oleiek, i kwas koperwaſowy tak, ażeby woda nabyła kwaſkowatości przyiemney. Wſzyſcy zoſtali uzdrowieni, procz ośmiu, ktorzy piiali likwory ſpirytuſowe. W Europie ledwo można puſzczać krew tym zarażonym, a przynaymniey kilka tylko uncyi.

Emetyka bardzo ſą ſkuteczne w początkach tey choroby, zwłaſzcza gdy chory czuie omdlałość złączoną z kordyaką, gdy doświadcza odbiiań, i ſkłonności do womit. Zapomocą tego ſpoſobu, udawało ſię częſto, w ſtrzymanie tey choroby w początkach, przepiſawſzy ieſzcze bezſrzednie po wymiotowych, lekarſtwo iakie potne przyzwoite. *Riviere* przytacza iedno poſtrzeżenie rownie ciekawe, iak zadziwiaiące o iednym człowieku, ktory ſądząc z bolu głowy, ktorego doświadczał wraz z odbiianiem ſię, iż był dotknięty powietrzem morowym: włożył ſobie na tychmiaſt w gardziel pioro zmaczane w oleiu, co mu natychmiaſt wzbudziło womity z materyi wodniſtey, i żołtey w początkach, a potym żołciowey; położył ſię potym na łożku i zażył

bulion, ktory mu fprawił poty, i natychmiaft zoftał uleczony.

P. *de Sauvages*, przytacza w fwoiey Nofologii, iż pod czas powietrza w Alais ci, ktorzy nim byli dotknięci, byli poratowani womitami żołciowemi, i obfitemi; i że ci, ktorzy zażyli na womit przez oftrożność, i mieli womity tego gatunku, byli uchronieni od tey choroby.

Wfzyfcy autorowie, ktorzy pifali o powietrzu morowym iednoftaynie zapewniaią, iż kwafy i ziemie fą zewfzyftkich lekarftw nayfkutecznieyfzemi przeciw tey chorobie. *Fracastor* bardzo zaleca lekarftwo naftępuiące, ktore on ma zabardzo fkuteczne, tak na uprzedzenie zarazy, iako też i iey uleczenie:

Weź *Soku fzczawikowego*,	uncyi	2.
Cytrynowego,	uncyą	1.
Dyafkordium,	drachmą	1.
Korzenia wężownika Wirginfkiego w profzku,	fkrupuły	2.
Octu,	uncyą	1.

Zmięfzay to wfzyftko, będziefz miał napoy na dwa razy do zażycia w cztery godziny iedno po drugim. Napoy ten codziennie trzeba powtarzać.

Kordyały i lekarftwa alexyteryczne fą także zalecone w tey chorobie; narkotyka fą fzkodliwe chociażby były oraz i potnemi; fą one zakazane dla tego, iż mogą fprawić wielkie pragnienie i gorącość dręczącą. Dryakwi można pozwolić; naywiękfzemi lekarftwami fą te,

ktore ufrzymułą tranfpiracyą. *Boerhave* zapewnia, iż diaforetyka nayproftfze naylepiey fkutkuią, iakiemi fą powidła bzowe, faletra zmiefzana z kamforą, infuzya gęfiego poleiu, i. t. d. *Hoffman*, pifze, iż ffyfzał powiadaiącego iednego ftarego chirurga, ktory był w Wiedniu pod czas morowego powietrza, iż ten bardzo pomyślnie używał elektuarium, ktory nazywał czarnym, ktory robił naftępuiącym fpofobem:

Weź *Powidel bzowych*,
Miodu praśnego, *każdego po* funta ½.
Prochu rufzniczego,
Kamfory, *po* drachmie 1.

Tego elektuarium przepifywał on do zażywania fwym chorym po iedney lub dwie drachmy. *Gefler* świadczy, iż bardzo pomyślnie używał w czafie morowego powietrza, ktore nifzczyło Xięftwo Brunświckie, prochu ftrzelniczego.

Alexypharmaca cieple, fame przez fię, i w obfitości dawane, fą zazwyczay bardzo fzkodliwe w tey chorobie; takiemi fą te korzenie, ktore zowią alexypharmatycznemi, ktore zatykaią oleiem lotnym, iako to lepczyca, dzięgiel, cytwar, wężownik Wirgińfki, miftrzownik, iafkołcze ziele, i t d. Effencye, elixyry, fpirytufy lotne urynne, oleifte, ktorym tak wielkie zalety dawniey przyznawano, powinny bydź dla teyże famey przyczyny odrzucone w leczeniu tey choroby, albo przynaymniey należy

ie wſtrzymywać i poprawiać kwaſami, i ſaletrą.

Kordyały trzymaią pierwſze mieyſce pomiędzy lekarſtwami pożytecznemi w chorobie morowey. Ponieważ w niey ſiły niezmiernie bywaią oſłab one częścią przez boiaźń, i pomieſzanie, cz ścią też z przyczyny wielkiey ziadliwości tey choroby. Lekarz więc ſtarać ſię ie powinien pokrzepić. Można na ten koniec użyć wody naſtępuiącey:

Weź *Pſzczelniku Tureckiego* (*Moldvica*) garści 4.

Roż z ſolą poſiekanych,		
Kwiatow konwalii . po	garści	1.
Skorek świeżych, cytrynowych	uncyi	½
Cynamonu,	uncyą	1.
Muſzkatowego kwiatu,	drahmę	1.

Zmieſzay to wſzyſtko z iedną kwartą wina Ryńſkiego i trzema kwartami wody poſpolitey, i dyſtyliuy na wolnym ogniu, do połtrzeciey kwarty. Można używać tey wody ſamey, albo też zmieſzaney z ſyropem limoniowym, albo ſyropem octowym.

Gdy chory dręczony ieſt zbytecznym pragnieniem, i gdy czuie znaczne palenie: niemaſz nic lepſzego na iego umiarkowanie, iak tyzanna ſaletrzana nieco kwaſkowatą zrobiona za pomocą ſpirytuſu ſiarki, kwaſu koperwaſowego albo ſyropu limoniowego.

Gdy ſię przydarzą guzy weneryczne, dymnice, trzeba niebawnie przykładać zewnątrz

rzeczy takie, ktoreby ie mogły utrzymać; takim ieft plafter zrobiony fpofobem naftępuiącym:

Weź *Dryakwi*, uncyi ½.
Mąki lnianey, garść 1.
Gorczycy, uncyi 2.
Dwie cybule upieczone w popiele, z ktorych się fok wyciśnie
Galbanu roztworzonego w occie, drachmy 2.

To wfzyftko gotować należy poki nie nabierze zfiadłości maści, przydawfzy:

Doftateczną ilość oliwy i octu,

Maść ta rozciąga fię na fkorze, i przykłada na mieyfca przyzwoite, odmieniaiąc te plaftry dwa razy przez dzień.

Nienależy otwierać bubonow morowych niedoyrzałych, chyba iżby gangrena groziła, co fię poznaie z koloru ich finego lub czarnego. Trzeba fie ftarać przywieść ie do ropienia za pomocą kataplazmow miękczących ulżywaiących, zrobionych z mleka i ofrzodki chleba, z białkow od iay, albo też z roślin miekczących z fig, korzeni lilii białych, cybul upieczonych w popiele, mąki, nafion lnianych, miodu i fzafrana. Można także przykładać plaftry rozwalniaiące, iak ieft plafter dyachilon profty, lub gumowany, plafter ślinę ciągnący albo też miazga z kommonicy fwoyfkiey; gdy iuż guzy te doyrzeią, należy ie otworzyc

oczyścić i ztężyć za pomocą balsamu *Arceusza*, ktory się czasem mięsza z maścią basilicon; starać się iednak należy, ażeby ich nie goić nadto wcześnie, lecz pozwolić, żeby materya zepsuta przez iaki czas płynęła.

Są przypadki, w ktorych nienależy czekać, aż bubony doydą doyrzałości, obawiaiąc się, ażeby się nieobrociły wewnątrz, i niestały się tym sposobem przyczyną śmierci: należy na ow czas używać srzodkow przyzwoitych na ściągnienie ich zewnątrz, takiemi sposobami są, bańki, wezykatorye, skaryfikacye, kamień od apertur, a nadewszystko sama rzeczywista apertura.

Dymienica wymaga sposobu leczenia odmiennego od tego, ktoryśmy dopiero na bubony podali: nienależy na nie przykładać rzeczy ropiących, ale się potrzeba starać, ażeby chrosta odpadła. Na ten koniec trzeba kraie iey smarować iakim zbieraiącem, i przyłożyć na wierzch plaster ostry, taki naprzykład iakiśmy wyżey przepisali. Gdy chrosta odpadnie należy ranę oczyścić maścią Egipską, albo też prosto tylko miodkiem rożanym. Gdy spostrzeżemy gangrenę, potrzeba zrobić skaryfikacye głębokie, i przykładać iaki likwor skuteczny na wstrzymanie korrupcyi; takim iest następuiący, ktorego *Hoffman* radzi używać:

Weź Sirytusu winnego, rektyfikowanego, uncyi 4.
Kamfory, drachm 2.
Szafranu, drachmę 1.
i podobnąż ilość saletry kunsztowney zrobioney z spirytusu urynnego, soli

amo-

amoniackiey, i kwaſu ſaletrzanego roztworzonego doſkonale w ſpirytuſie winnym.

Apertury wſzelkiego gatunku nie zawſze ſię udaią; ſprawuią one często inflammacye gangrenowe, i ſtwardnienie warg wrzodowych; incyzye aż dożywego, albo też wyrznięcie części dotkniętey gangreną, albo ſtrupa, ktory ſię formuie w ſrzodku dymienicy, bardziey w tey mierze ſą zalecone. Gdy chcemy użyć apertury aktualney w leczeniu dymienicy, trzeba czekać pewney doyzrzałości, gdyż ſtrup ktory ſię zwykł formować, przeſzkadzałby odchodowi iadu morowego.

Powietrze morowe bubonowe porownano z francą. P. *Schreiber* mowiąc o tym podobieńſtwie, radzi *mercurium dulcem*, kamforę, ſaletrę, antymonium, i iego rożne preperacye. Wyznać potrzeba, iż lekarſtwa te częſtokroć ſię udawały. Tenże ſam autor radzi, ażeby porownać powietrze morowe złączone z petociami, z oſpą zjadliwą; i ponieważ w tym gatunku choroby, używa ſię pomyślnie kinkiny, radzi iey więc także używać w tym gatunku zarazy morowey. Nie ieſt rzeczą zadziwiaiącą, iż z niey otrzymywał ſkutki pomyślne, gdyż ona ieſt toniczna i antyſeptyczna. Na tenże ſam koniec używaią także wężownika Wirgińſkiego, ſkutki atoli tych lekarſtw nie ſą tak powſzechne, ażeby ie można mieć za iedyne przeciwko zarazie morowey tak, iak niektorzy autorowie utrzymywali.

To cośmy tu powiedzieli o leczeniu powietrza morowego, powinno tylko bydź brane w ogolności: ieſt albowiem rzeczą nie podobną uſtanowić w tey mierze ſpoſob iaki poſtępowania nieodmienny; powinien ſię on owſzem odmieniać podług rozmaitych przyczyn, ktore roſtropność naſza powinna odkrywać; należy ażeby lekarz ſtarał ſię rozpoznać dzielność, ſtopień, i charakter choroby, ażeby ią mogł leczyć pomyślnie; i częſtokroć dopiero po uczynieniu tych poſtrzeżeń koſztem wielu nieſzczęśliwych przychodzi częſtokroć do tego rozpoznania.

Tryb ktorego ſię w używaniu pokarmow trzymać powinien zarażony powietrzem morowym, powinien bydź bardzo ścisle przeſtrzegany: w ogolności nie należy im dawać bulionow mięſnych; bo ponieważ one łatwo ſię obracaią w zgniliznę, i alkali, wzmagałaby ſię moc tey choroby w ktorey iuż ſama korrupcya panuie: mleko ryżowe, ięczmienne, i grucowe, zaprawione ſokiem cytrynowym, albo innym iakim kwaſem, powinny bydź w tey mierze przekładane nad nie. Starać ſię także należy ażeby mieſzkanie w ktorym chory leży nie było nadto rozgrzane, ani też zimne. Okna ku południowi powinny bydź zamknięte, a częſto potrzeba otwierać te ktore ſą obrocone na połnoc. Nie należy także pozwalać obicia wełnianego, iak i wſzyſtkich ozdob tego gatunku, gdyż nie można bydź nadto oſtrożnym w tey tak okropney chorobie.

POWINOWACTWO, (Chim) Przez powinowactwo rozumie ſię to dążenie iednych ciał do złączenia ſię i zmięſzania z innemi, ażeby zro-

biły ciało iednorodne ieżeli ſą iedney natury, albo złożone ieżeli ſą rożney natury.

Siła z ktorą cząſtki iednego ciała dążą wzaiemnie do złączenia ſię z ſobą, i ściśliwość ktorą pomiędzy ſobą zachowuią, ſą ſkutkami bardzo widocznemi i oczywiſtemi, gdyż ſiła ta nie może bydź zniſzczona tylko przez ſiłę rzewiſtą, i mocnieyſzą. Jeſt ona ieſzcze oprocz tego ſtwierdzona niezliczoną liczbą doświadczeń; iak ieſt naprzykład to: iż dwie powierzchnie doſkonale wypolerowane przylegaią do ſiebie, iż krople wody oliwy, merkuryuſzu i wſzelkiego innego rozcieku bliſko ſiebie będące mieſzaią ſię natychmiaſt, i iednoczą w iednę maſſę.

Powinowactwo ciał pierwiaſtkowych, czyli cząſtek ſkładaiących, okazane ieſt przez wſzyſtkie wynalazki Chymiczne. Nie badamy ſię iuż o iego przyczynie, gdyż ta zdaie ſię bydź pokryta zaſłoną nie przeyrzaną; i w tey mierze nie można czynić tylko bardzo nie pewne domyſły. Jeżeli iednak życzy ſobie kto więcey w tey mierze wiadomości zaſiągnąć udać ſię może do dzieł *Newtona*, *Freinda*, *Keila* i X. *Marcuzzi* ktorzy ſtarali ſię tę ciemną z ſiebie materyą obiaśnić rachunkiem.

Wſzyſtkie doświadczenia ktore były dotąd czynione, i te ktore codziennie poſtrzegamy, ſtwierdzaią iednoſtaynie iż pomiędzy rożnemi ciałami tak pierwiaſtkowemi iak złożonemi, nieiakieś podobieńſtwo, powinowactwo lub pociąganie ſprawuie: iż niektore ciała uſiluią złączyć ſię z ſobą, gdy z ciałami innemi cale ſię złączyć nie mogą. Ten to ieſt ſkutek, ktory iakążkolwiek ma przyczynę, ſłuży nie iakoś na wytłumaczenie wſzyſtkich fenomenow ktore

nam podaie Chymia; zabaczmy w szczegulności na czym to on zależy.

A naprzod, ieżeli ciało iedne ma powinowactwo z drugim, łączą się obydwa te ciała nawzaiem i formuią ciało złożone.

Powtore, można to ustanowić nie iakoś za powszechne prawo, że wszystkie istoty podobne maią między sobą powinowactwo, i są tym samym usposobione do złączenia się na wzaiem, iak woda z wodą, i ziemia z ziemią &c.

Potrzecie, istoty ktore się łączą na wzaiem tracą część z swych własności, i ciała składane ktore z tego połączenia powstaią, posiadaią własności ktore służą ich początkom czyli pierwiastkom.

Poczwarte, im ciała są bardziey poiedyncze, tym powinowactwo ich iest widocznieysze i większe; zkąd wypada iż im ciała bardziey są złożone, tym rozkład ich iest trudnieyszy, to ich iest tym trudniey iest rozebrać ie na pierwiastki.

Popiąte, ieżeli do ciała złożonego z dwoch pierwiastkow, przydamy ciało trzecie ktore z iednym z pierwszych żadnego nie ma powinowactwa, ale ktore z drugiem z tych ciał większe ma powinowactwo niż tamto: na ow czas robi się rozkład, i nowe zjednoczenie się; to iest że to trzecie ciało rozdziela tamte dwa, i łączy się z tym, z ktorym ma więcey powinowactwa, i robi z nim nową mieszaninę, oddzielaiąc tamto trzecie, ktore na ow czas iest iuż wolne, i takie iakim było przed tym złączeniem się.

Poszoste, przytrafia się częstokroć iż gdy do ciała złożonego z dwoch istot, przydamy trzecie, nie robi się żaden rozkład, lecz że te dwie istoty nie rozłączaiąc się między sobą, łączą się

z tym trzecim ciałem i formuią iedno ciało złożone z trzech pierwiastkow: to zaś przytrafia się w ten czas kiedy to trzecie ciało rowne ma powinowactwo z iedną iak i z drugą z tych istot. Toż samo przytrafić się ieszcze może, gdy toż ciało trzecie z iednym tylko z tych pierwszych początkow ma powinowactwo. Gdyż na ow czas dosyć iest ażeby ieden z tych początkow rowne miał powinowactwo z drugim iak i z tym ciałem trzeciem przydanem, albo mało co mnieysze. Ztąd wypada, iż te istoty ktore poiedynczo wzięte nie mogły się z sobą złączyć, mogą się nie iako usposobic do złączenia się na wzaiem, i wraz składać ciało trzecie, ato za pośrzednictwem ciała trzeciego z ktorym obydwa rowne maią powinowactwo.

Posiodme, ciało ktore samo przez się nie może rozłożyć ciała innego złożonego z dwoch pierwiastkow, ponieważ iakośmy wyżey powiedzieli, ciała te większe mieć mogą między sobą, niż z tym trzecim ciałem powinowactwo, może się stać sposobnem do rozłożenia go, złączywszy się z iednym z nich, ieżeli samo złączone będzie wprzod z ciałem innym, ktore wraz z nim dosyć ma wielkie powinowactwo z iednym z tych pierwiastkow na dopełnienie tego rozkładu. Na ow czas dwoiakie iest powinowactwo; i dwoiaki się robi skład i rozkład.

Wyłożywszy iuż te prawdy fundamentalne, rozumiem iż nie od rzeczy będzie, wyłożyć tu tablice powinowactwa chymicznego. Obieramy na ten koniec tablice P. *Geoffroi*, ktory pierwszy pomyślił o ułożeniu go w porządku. Lubo w tablicy tey można by poczynić niektore odmiany, i dodatki, iednakże ponieważ ona zamyka

powinowactwa fundamentalne, dogodnieyſze ieſt dla tych ktorzy ſą początkuiącemi w wiadomościach Chymicznych, i łatwiey ciż za pomocą niey wyobrazić ſobie potrafią czyſto, ſtoſunki zachodzące pomiędzy iednemi a drugiemi ciałami.

Naypierwſza linia tablicy P. *Geoffrot* zamyka rozmaite ciała, ktorych Chymiści do ſwych działań używaią. Pod tę linią ułożone ſą kolumnami rozmaite inne materye, porownane w porządku z ſtoſunkiem powinowactwa ktore maią z tym pierwſzym ciałem, tak dalece iż te ktore ieſt naybliżſze ma nay większe z nim powinowactwo, niż te wſzyſtkie ktore ſą pod nim umieſzczone, i że żadne z tych ciał nie potrafi go odłączyć od pierwſzego, a że przeciwnie tam to wſzyſtkie niżſze gdy będą z pierwſzym złączone doſkonale od niego rozdziela, i ſamo ſię z nim łączy. Toż ſamo mowić można o tym ktore ieſt w porządku powinowactwa drugie; to ieſt iż ono ma tęż ſamę własność przez wzgląd na te wſzyſtkie ktore ſą pod nim, i że nie uſtępuie tylko temu ktore ieſt nad nim, tak podobnie daley.

Znayduie ſię na czele pierwſzey kolumny znak ktory wyraża kwaſy w ogulności. Bezſrzednie pod tym znakiem, ieſt znak wyrażaiący ciała alkaliczne, iako maiące naywięcey powinowactwa z kwaſami; potym idzie ſol alkaliczna lotna; po niey ziemie chłoniące (*abſorbentes*) a na końcu metalle. Zkąd wypada iż alkali ſtałe, złączone z kwaſem, nie może bydź przez żadne ciało od niego odłączone; że alkali lotne nie może bydź odłączone od kwaſu tylko przez alkali ſtałe; i że na koniec iakikolwiek metal złączony z kwaſem, mo-

że bydż od niego odłączony za pomocą alkali ſtałego, lub lotnego, lub też ziem chłoniących.

Na czele drugiey kolumny znayduie ſię znak kwaſu morſkiego: bezſrednie pod nim ieſt znak cyny. Ponieważ to zaś ieſt metal, a metalle oſtatnie mieyſce trzymaią w kolumnie pierwſzey, to ieſt tey ktora wyraża powinowactwo kwaſow w ogulności, oczewiſta więc ieſt iż przed cyną większe maią powinowactwo z kwaſem morſkim, ziemie chłoniące, alkali lotne i alkali ſtałe. Cyna więc ieſt ciałem ktore z pomiędzy metallow naywiększe ma powinowactwo z kwaſem morſkim; po niey idzie regulus antimonii, potym miedź, ſrebro, i merkuryuſz: złoto ieſt na ſamym końcu umieſzczone, a nawet nad nim znayduią ſię dwa oddziały prożne co pokazuie, iż złoto nie ma powinowactwa z kwaſem morſkim, i że ten ſam przez ſię nie ieſt w ſtanie roztworzyć złoto, i złączyć ſię z nim, lecz na ten koniec potrzebuie pomocy kwaſu ſaletrzanego, albo przynaymniey phlogiſtyku.

Kwas ſaletrzany ieſt na czele kolumny trzeciey: pod nim bezſrzednie znayduie ſię żelazo, potym dopiero idzie miedź, ołow, merkuryuſz, i ſrebro. należy znowu rozumieć o tey tož ſamo cośmy mowili o kolumnie poprzedzaiącey, iż ciała ktore ſą nad metallami w pierwſzey kolumnie umieſzczone większe maią powinowactwo z kwaſem ſaletrzanym niż żelazo.

Czwarta kolumna wyraża powinowactwo kwaſu koperwaſowego. Tu P. *Geoffroi* umieścił phlogiſtyk za ciało naywięcey maiące powinowactwa z kwaſem kuperwaſowym; potym idą alkali ſtałe, lotne, i ziemie chłoniące; a po mię-

dzy metallami ktore z nim naywiększe maią powinowactwo są żelazo, miedź, i srebro.

Piąta wyraża powinowactwo ziem chłonących, pod tą bezśrzednie znayduie się kwas koperwasowy, potym saletrzany, i morski. Możnaby ieszcze podtymi umieścić znak octu, albo kwasow roślinnych.

Szosta kolumna wyraża powinowactwo soli alkalicznych stałych, z kwasami.

Siodma powinowactwo soli alkalicznych lotnych.

Osma wyraża powinowactwo metallow z kwasami.

W dziewiątey znayduie się powinowactwo siarki.

Na czele kolumny dziesiątey znayduie się merkuryusz, a pod nim rozmaite metalle, podług porządku powinowactwa ich z merkuryuszem.

Jedenasta kolumna wyraża, że ołow większe ma powinowactwo ze srebrem niż z miedzią.

Dwunasta, że miedź większe ma powinowactwo z merkuryuszem niż z kamieniem zwanym *calaminaris*.

Trzynasta że powinowactwo srebra większe iest z ołowiem, niż z miedzią.

Czternasta wyraża powinowactwo żelaza.

Regulus antimonii znayduie się na czele kolumny piętnastey; żelazo bezśrzednie się znayduie pod nim, i też same trzy metalle w iednym rzędzie, pod żelazem.

Nakoncu szesnasta wyraża, że woda więcey ma powinowactwa z spirytusem winnym niż z solą.

POWONIENIE. (*Phis*) Jeſt to ieden z naſzych zmyſłow, ktory na poymowanie pewnych właſności ciał ieſt przeznaczony. Zebyśmy mogli poznać mechanizm powonienia, dobrze ieſt zrozumieć opiſanie anatomiczne noſa, poſtrzegamy w nim, iż natura w mieyſcu tak ſzczupłym porobiła rozmaite zagięcia narożſtki, i wydrążenia, ażeby powiękſzyła powierzchnią błony zwaney *pituitaria*; przez błonę tę przechodzą nerwy zapachowe, ktore zoſtawſzy ogołocone *ex dura matre*; przyſzedłſzy do kości zwaney *ethmoid*, dzieli ſię na wielką liczbę małych fiber bardzo delikatnych ktore przechodzą coraz z powłokami, ktorych doſtarcza *pia mater* przez malenkie dziureczki tych kości, a przeſzedłſzy przez nie, rozchodzą ſię natychmiaſt po całey powierzchni wewnętrzney noſa aż do wſtaw, i wſzyſtkich iego komorek.

Zkąd bardzo oczywiście wypada, iż nerwy te formuią zbyt obſzerną powierzchnią i że nie maſz w całym naſzym ciele nic tak miękiego, tak delikatnego, a tym ſamym tak ſpoſobnego do przyięcia impreſſyi miłego lub przykrego zapachu, ktory ciała zewnętrzne wydaią.

Ciała grube mogą także ſprawić impreſſyą w nerwach powonienia, lecz w ich działaniu nie czuiemy my tego, co nazywamy zapachem; doświadczamy tylko impreſſyi nie przyiemney, gdy ciała podobne działaią na te nerwy: zapach zaś ma za przedmiot tę część roslin, zwierząt, i kopalni, ktore zamknięte ſą, w ich kwaſach i oleiach.

Ażeby ciałka wyziewane mogły wzbudzić impreſſyą w nerwach powonienia, potrzeba ażeby działały z pewną ſiłą; gdyż doświadczamy, iż zatrzymawſzy oddech nie czuiemy prawie za-

dmego zapachu, choćby nayprzenikliwſzego. Ponieważ błona pituitaria ieſt zawſze zwilżona humorem łagodnym, i płynnym, ktory zatrzymuie materye wyziewane zewnątrz, widziemy więc, iż może czynić nieiakiś opor cząſteczkom zapachowym; ponieważ zatyka te kanały w ktorych one mogłyby wzruſzać iſtotę nerwową, i ztąd to pochodzi, iż w katarach nie czuiemy żadnego zapachu: materya gęſta ktora okrywa błonę, przeſzkadza działaniu tych cząſtek na nerwy; lecz ſkoro kanały ſą wolne cząſteczki te uderzaią mocno i w wielkiey obfitości na nerwy zapachowe, ztąd znowu pochodzi, że w wydychaniu naymocnievſze zapachy nie powinny wzbudzać impreſſyi w noſie, gdyż na ow czas cząſteczki wypędzone ſą zewnątrz przez powietrze wychodzące z płuc.

Ciała pachnące podobnym ſpoſobem działaią na nos, iak działaią ciała maiące ſmak, na ięzyk; rożnica ktora zachodzi między iednym i drugim działaniem, zależy poczęści na tym, że ciałka pachnące ſą daleko ſubtelnieyſze od tych, ktore w nas wzbudzaią czucie, ktore my ſnazywamy *ſmakiem*. Y dla tego, mogłyby ſzkodzić nerwom noſowym, ktore ſą delikatnieyſze, a nie wzbudzić żadney impreſſyi na ięzyku.

Ludzie w ogulności mniey ſubtelne maią powonienie, niz niektore zwierzęta. Pſy gończe maią naylepſze. Przyczyna zdaie ſię bydź podobna do prawdy, iż w zwierzętach tych zakręty noſa ſą bardzo znaczne. Pochodzi to ieſzcze z ich rodzaiu życia, i nie doświadczania zapachow mocnych, ktorych ludzie bez uſtannie używaią. Swiadczą niektorzy piſarze, iż na wyſpach Antyllach znayduią ſię Negry, ktorzy

tak, iak pſy śledzą Negrow z zapachu, i roz niaią za pomocą powonienia Negra od Fra za lub Hiſzpana. P. d' Igli piſze o i młodym człowieku, ktory był wychowany laſach, i ktory przez powonienie poznaw gdy ſię nieprzyiaciele zbliżali. Młody ten c wiek zabrany w niewolą ſtracił tę władzę borną czucia odmieniwſzy ſpoſob życia.

Powonienie traci ſię rozmaitemi ſpoſobni przez wyſchłość błony *pituitaria*, przez z tęzcną obfitość flegmy, iak w katarze; prz zatkanie iak w ozenie; przez obſtrukcyą no , iak ſię przytrafia w polipach, i w inrych w lu bardzo okolicznościach.

Utrata powonienia kataralna, ieſt ta, ktory doświadczamy w każdym zwyczaynym katarze, i ktora ieżeli katar ieſt długo trwały, bywa e-ſzcze i po iego uleczeniu.

Utrata powonienia może ieſzcze bydź zaciągniona przez ozene, bądź to z rzyczyny wrzodku, ktory toczy błonę *pituitaia*, bądź z przyczyny z gnilizny, flegmy, i pwietrza, ktore ſię z ſiada w zagiętościach noſa. Ci, ktorzy ſię zabawiaią rozbieraniem trupo ; ktorzy mięſzkaią bliſko kloak i ſklepow śmierzących, dotykani bywaią zapachami tak obrzydliwemi, i mocnemi, i do tych ſię tak przyzwczaiaią, iż ich zmyſł nie czuły ieſt na nayprziemnieyſze zapachy.

Utrata powonienia pochodzi ieſzcz z polipu, gdy ten przez ſwe narośnienie zayka nos tak, iż powietrze niemogąc przez nigo przechodzić, nie może też donoſić do błony *pituitaria* cząſteczek zapachowych.

zod weneryczny, ktory toczy część wewzną nosa, i iego chrząstki, bywa częstokroć pczyną utraty powonienia.

iele także doświadczeń, i postrzeżeń zaświdczaią, iż robak zal gły w nosie sprawuie mię powonienia.

eiest rzeczą rzadką widzieć, iż w gorączkę, i chorobach inflammatycznych, w ktory chory doświadcza zbytecznego pieczenia, bła ptuitaria wysycha do tego punktu i sprawe całkowitą utratę powonienia. Podrożni, ktzy v czasie letnich upałow; wystawieni są nzoddychanie powietrzem pełnym prochu; rowie ia i ci, ktorzy zbytecznie zażywaią tabaę obliwie Hiszpankę, tracą powonienie, prz zyteczną wyschłość, ktorey na ow czas nawaai fibry nerwowe.

'arali bywa także przyczyną utraty powonienia, przez ściągnienie lub rozwolnienie zbyteczne erwow tego zmysłu.

'owoienie raz utracone, rzadko iuż bydź może ocyskane, zwłaszcza w wieku podeszłym. 'omiędzy lekarstwami, na ktore się możne spuścić w tey mierze, maioranek iest nayskutecznieyszym, iakim olwiek go bądź sposober używaiąc; rownie iak i rozmaryn, i oleiek ursztynowy. Wszystkie także lekarstwa pepisane na katar, mogą bydź niekiedy użyt skutecznie na przywrocenie powonienia.

Jeżel utracenie powonienia pochodzi od ozeny, alb narostka polipowego usormowanego w nosie, trzeba zacząć od uleczenia tey choroby.

POWOY, albo DZWONKI PŁOTOWE. (Bot:) *Convolvulus maior, albus.* C. B. Jest to roślina, ktora ma owoc okrągły, wielkości tey iak mała trześnia, zamykaiący w sobie nasionka czarniawe, a niekiedy czerwonawe; owoc ten formuie się z kwiatu białego, ktorego szypułka wyrasta z pomiędzy gałązek, ktore są podobne do wiązowych, lecz są od nich większe, miększe ostro zakończone i zielone; gałęzie te puszczaią się bezsrzednie od łodygi, ktora iest długa, oczkowata, i ktora się wiie około pieńkow drzew i krzewin przyległych sobie.

Roślina ta przywraca mleko, iest ścieraiąca', rozwalniaiąca rozpędza guzy; pomyślnie ią także przykładaią na rany: wewnętrznie się nieużywa, lubo niektorzy maią ią za skuteczną na leczenie chorob skornych.

POZIOMKOWY. KRZAK. (Bot:) *Fragaria Vulgaris.* Tournef. Roślina ta i iey owoc każdemu iest znaiomy. Listki iey wyrastaią po trzy na każdym ogonku; pełne one są żyłek, i niby promieni. Łodygi iey są czołgaiące się kielich kwiecisty składa się z iedney tylko sztuki, maiącey ks tałt gwiazdy, i podzieloney na sześć odcinkow rownych. Kwiat ma ksztalt roży, złożony iest z pięciu listkow, i kilku precikow.

Owoc tey rośliny iest zdrowy, okrągły maiący na swey zewnętrzney powierzchni wiele nasionek małych otoczonych rureczkami prostemi. Używane są tey rośliny liście, owoc i korzenie.

Liście poziomkowe są orzeźwiaiące, i pomiernie osuszaiące; maią także widoczną własność stężaiącą tak iak korzenie. Są także dl-

uretyczne , bardzo ſię często używaią w żołtaczkach: wchodzą do płukań, do kąpiel, kataplazmow, i innych lekarſtw, ktore ſię przepiſuią na hemorragie, dyſſenterye, i przypadki te, w ktorych idzie o oczyſzczenie wrzodu ſmrodliwego, albo o zatrzymanie katarow lub fluxyi.

Dekokcya z całey tey rośliny z liściami, łodygą i korzeniem, miana ieſt za wyborne lekarſtwo przeciw żołtaczce, bądź czyby była używaną ſama przez ſię, bądź z innemi przyzwoitemi lekarſtwami.

Kaſper *Hoffman*, zapewnia, iż roślina ta ieſt zbawienna w gorączkach rozpływnych (*colliquatives*), gdyż ſprawuie ściągnienie humorow rozlanych w dolnym brzuchu, i innych iego częściach aż do nerek, i leczy ſkłonność do puchliny.

Oprocz tego poziomkowy krzak, gotowany w winie czerwonym, i przykładany iak kataplazm, wſtrzymuie upławy białe; wſtrzymuie on także i zmazy nocne, i leczy gonorreą ale nieiadowitą.

Owoc poziomkowy, przykładany ſpoſobem kataplazmow, ſkutecznym ieſt we wſzyſtkich inflammacyach zewnętrznych, a nawet doznano kilka razy pomyślnych iego ſkutkow w rozwolnieniu macicy. Owoc ten miany ieſt zarowno ſkuteczny iak kinkina w febrach tercyannach, i kwartannach: we Włoſzech przyprawiaią go z wodą rożaną, i robią z niego za pomocą ſoku cytrynowego konſerwy ſkuteczne na wſzyſtkie te użycia, o ktorych dopiero mowiliśmy, i o ktorych ieſzcze mowić będziemy.

Owoc ten ieſzcze chłodzi i odwilża, i dobry ieſt ; a oſob temperamentu żołciowego, i maiących ſoki zepſute.

Poziomki maią ſmak i własności wina, lecz w ſtopniu zbyt ſłabym, ażeby były ſpoſobne do upoienia. Ażeby nie mdliły, należy ich używać z umiarkowaniem, i przyprawiać ie winem, i cukrem, iak ſię zwyczaynie robić zwykło, ażeby tym ſpoſobem umiarkować ich zimno, i wilgotność i tę ſkłonność, ktorą maią do prędkiego zepſucia ſię w żołądku. Używaią ſię także poziomki wraz ze śmietaną.

Woda pędzona z poziomkow, uchodzi za umacniaiącą ſerce, używażącą w chorobach pierſiowych, i na czyſzczenie krwi; używana zaś za płokanie, leczy wrzodowatość uſt, i ſkwinancyą.

Ci w ktorych przemaga nie umiarkowanie gorąca, ktorzy miewaią częſto kroſty na twarzy, albo po całym ciele, i ktorzy ſą dotknięci świerzbem ſuchym, ſkutecznie używać mogą codziennie około iedney uncyi wody poziomkowey. Można ią także w teyże ſamey dozie radzić dla tych, ktorzy choruią na kamień; gdyż ona chłodzi nerki, i wypędza kamień.

Weź *Poziomkow doyrzałych.*

Naley na nie wody wrzącey iak nayczyſtſzey. Przecedź potym tę wodę po czterdzieſtu godzinach. Nakładź na nowo świeżych poziomek do teyże ſamey wody wrzącey; przykrey dobrze, ażeby nic nie wyparowało, i zoſtaw w ſpoczynku. Z poziomek ktore po pierwſzym wymoczeniu zoſtały wyciśniy ſok przez płotno

schoway do użycia. Zmieszay go z cukrem lodowatym startym na proszek, i daway go zażywać z rana po łyżce, trzy lub cztery razy w miesiąc.

Lekarstwo te iest przyiemne, i okazało się bydź skutecznym pokilka krotnie, dla osob ktore więcey niż przez dwadzieścia lat chorowały na kamień, i ktore bezskutecznie na ten koniec wszystkich innych lekarstw zażywały.

Nakoniec poziomkowy krzak uchodzi za maiący też same własności co i pięciornik.

Dekokcya z liści i owocow poziomkowych zielonych, iest ściągaiąca i umacniaiąca; owoc doyrzały iest rozwalniaiący, pożywny, mięk-czący, chłodzący, diuretyczny, i łagodzi ostrość, dla tegoć to bardzo on iest skuteczny, w gorączkach pieczących naygwałtownieyszych, i w tych przypadkach w ktorych inflammacya do naywyższego stopnia posuniona, sprawuie pragnienie niezmierne.

Robi się z nich napoy, ktory iest bardzo pomocny dla leżących w gorączkach sposobem następuiącym.

Weź *soku poziomkowego, i limoniowego,*
Wody zrzodlaney, rowną ilość,
Cukru tyle ile potrzeba, ażeby to wszystko nabyło smaku przyiemnego.

Zmieszay to wszystko i będziesz miał napoy żądany.

Krzak poziomkowy ma tę nie przyzwoitość jak niektorzy twierdzą, iż go ropuchy szukaią, pod nim się często kryią; zkąd pochodzi iż owoc

ich

ich bywa częſtokroć iadem tych zwierząt napoiony, i ſtaie ſię częſtokroć śmiertelnym.

Cokolwiek bądź, roſtropność radzi, ażeby nigdy nie ieść poziomkow nie obmywſzy ich wprzod w wodzie.

Korzenia poziomkowego ſuchego przepiſuie ſię od dwoch do trzech drachm do każdego funta dekokcyi. Swieżego zaś przepiſuie ſię iedna uncya do teyże ſamey ilości wody.

Naſion poziomkowych doyrzałych, ſuchych, zażywa ſię od poł aż do dwoch drachm, w winie białym, albo w innym iakim rozcieku przyſtoſowanym, w przypadkach tych w ktorych naſiona te mogą bydź użyte ſkutecznie.

Spoſob odłączenia tych naſion od owocow ieſt, ażeby ie włożyć do wody, i mieſzać naczynie, poki ſię nie pooddzielaią, i nie opadną na dno.

Dozą wody pędzoney z poziomkow ſą trzy łyżki, i tey ſię używa dwa lub trzy razy przez dzień.

Niektorzy zalecaią poziomki moczone w gorzałce na odzię bienie; umywaiąc tym wymoczeniem członki odmrożone.

POZYCZKI. (Mat: Szt: Lek:) Wiemy iż to ſą iagody krzaku pożyczkowego znayduiącego ſię po ogrodach, ktory Łacinnicy zowią *Groſsularia*, a ktory znaiomſzy ieſt w Botanice pod nazwiſkiem *Ribes officinarum*, albo *ribes ſpinoſa ſativa.*

Nazwiſko łacinſkie *groſsularia* ſłuży także iagodom pożyczkowym, i w tym to rozumieniu bierze ſię zawſze to nazwiſko w ſztuce lekarſkiey, gdyż ſam krzak nie ma żadnych własności znanych, albo używanych w ſztuce lekarſkiey.

Jagody pożyczkowe białe lub czerwone, iedzą ſię w ten czas gdy ieſzcze ſą na ſwych ogonkach, bez żadney przyprawy; albo też oberwawſzy ie wprzod przydaie ſię do nich nie co cukru.

Dzieci a nadewſzyſtko młode panienki ktore doświadczaią białey choroby, a nawet i niewiaſty dręczone złym apetytem (*pica*) albo malacyą, tak iak i choruiący na febry, uganiaią ſię za niemi z chciwością, z przyczyny ich ſmaku kwaſkowatego, winnego, i przyiemnego.

Robią ſię z pożyczek galarety wyborne co do ſmaku, ſmażąc ſok pożyczkowy z cukrem, aż do zſiadłości przyzwoitey: ieſt to konfitura ktora nie tylko ſłuży na ſtoły, ale ſię ieſzcze przepiſuie dla chorych, oſobliwie na febry.

Powſzechnie ſię zgadzaią iż pożyczki temperuią gorącość wewnętrzną krwi i wſtrzymuią bieg żołciowy. Są one ſtężaiącemi pomiernie, umacniaią żołądek i wzbudzaią appetyt.

Skuteczne ſą w womitach, dyarryach, hemorragiach, i podług niektorych w gorączkach ziadliwych, i chorobach zaraźliwych. Jednakże używanie ich ſtaie ſię ſzkodliwem, ieżeli będzie czynione ze zbytkiem; gdyż zbytek kwaſow ſzkodzi żołądkom, wzbudza kaſzel, i uſzkadza pierſi.

Przepiſuie ſię ſoku pożyczkowego około poł uncyi na raz, roztworz wſzy go w wodzie, albo też w niedoſtatku iego podobnąż ilość galarety, o ktorey wyżey wſpomnieliśmy.

Znayduie ſię ieſzcze po Aptekach ſyrop pożyczkowy.

Nie należy wyrazow Łacińſkich *groſsularia*, albo *ribes* o ktorych mowiliśmy wyżey, brać

w znaczeniu krzaka pożyczkowego (caſſis) ktory iakeśmy iuż nadmienili, żadney nie ma własności, dla ktoreyby mogł bydź używany w ſztuce lekarſkiey.

PRAGNIENIE GORĄCZKOWE. (Szt: Lek:) Pragnienie w chorobach oſtrych pochodzi z bytniego wyniſzczenia humoru slinnego, pochodzącego z gorącości; ieſt ono znakiem dobrym lub złym, podług tego gdy ieſt mierne lub wielkie. Pragnienie gwałtowne, i nieukoione okazuie bardzo gwałtowną gorączkę; a tym ſamym ieſt znakiem okropnym. Jednakże gdy go chory całe nie czuie w chorobach oſtrych, a zwłaſzcza w gorączkach pieczących, bardziey ſię ieſzcze obawiać należy.

Pragnienie ieſt ieſzcze ſymptomatem złym w kachexyach, phtyzyach, i puchlinach. W tych oſtatnich tym bardziey ſię obawiać należy, iż w poſkramianiu go nie można ſię uſtrzedz wzmagania ſię choroby pryncypalney, Nie dzieie ſię zaś tak w innych przypadkach. W gorączkach oſtrych, gdy chory doświadcza zbytecznego pragnienia, trzeba mu przepiſać w obfitości tyzannę lekką kwaſkowatą, albo też ſaletrzaną. Limonada zwyczayna, albo też tyzanna z pſiey paſzy roztworzywſzy w niey kilka gran ſaletry, ſą napoiami nayprzyzwoitſzemi w podobnych okolicznościach.

Dekokcya z cykoryi leſney, uſkramia doſyć dobrze pragnienie ſzkorbutykow albo opuchłych.

Woda z ryżu, ięczmienia, roſoł kurczęcy, i ſerwatka naprawia ſmak ſłoney sliny, ktora ieſt przyczyną pryncypalną pragnienia w phy-

zyach i kachexyach; ſkuteczne one zatym ſą na wſtrzymanie tych chorob.

Nie należy ſię cale obawiać całkowitego niedoſtatku pragnienia, gdyż widziemy oſoby będące w ſtanie zdrowia doſkonałego, i czerſtwości, chociaż nigdy żadnego napoiu nie używaią. Lecz wſtręt, ktory poſtrzegamy w niektorych oſobach ku rozciekom, ieſt zawſze znakiem okropnym, gdyż on oznacza hydrophobią. *Obacz* ten artykuł.

Zakończemy iuż artykuł ten ciekawym dodatkiem z dzieł godnych wiary.

,, Pragnienie ieſt potrzebą gwałtowną natu-
,, ry ktorey oprzeć ſię nie zawſze ieſt rownie
,, łatwo; pewne tylko znayduią ſię gatunki
,, zwierząt, a nayſzczegolniey wielbłądy ktore
,, przez długi czas pragnienie zatrzymać mo-
,, gą. Człowiek nie ma tey korzyści, i gdy nie
,, może zadoſyc uczynić tey potrzebie, ktorey
,, trudno ieſt wytłumaczyć przyczynę, podlega
,, przypadkom nayciężſzym, ktorych poſpolicie
,, śmierć bywa oſtatnim ſkutkiem. Jeſt to u-
,, dręczenie trudne do wyrażenia, w ktorym ſzu-
,, kamy w pomocy wody, lub innego iakiego
,, rozcieku ſrzodka na uśmierzenie tego niedo-
,, ſtatku, ktory cierpiemy. Dałby na ow czas
,, człowiek iak mowi *Lyximachus* całe Krole-
,, ſtwo za ſzklankę wody.

,, Nie maſz, mowi admirał *Anſon*, w ſwoim
,, woiażu po morzu południowym, iak ci, kto-
,, rzy przez długi czas doświadczali pragnie-
,, nia, i ktorzy mogą ſobie przypomnieć te
,, ſkutki, ktorych na ſamo wſpomnienie zrzodeł,
,, i ſtrumykow doświadczali na ow czas, ażeby
,, można ſądzić z iakim to wzruſzeniem pa-
,, trzemy na wielką kaſkadę wody żywey kto-

„ raby ſpadała z ſkały na ſto ſtop wyſokiey tuż „ obok płynących, ktorzy z pomiędzy naſzych „ chorych nie byli ieſzcze całkiem wyniſzczeni „ z ſił, chociaż od długiego czaſu złożeni nie„ mocą, zebrali w ſobie tę reſztę ſił, ktora „ im ieſzcze pozoſtała, i garneli ſię na pokła„ dy okrętowe, ażeby przynaymniey wi„ dokiem tym mogli ſię ożywić.

„ Wiemy iak daleko poſunąć nas może pra„ gnienie ktorego czaſem doświadczamy. „ i że nie maſz rozcieku tak obrzydliwego, „ ktoregobyśmy z ukontentowaniem nie pili, „ na zaſpokoienie pragnienia. Lecz nie modz go „ ugaſić cokolwiek bądź czyniąc, ieſt to męką „ nayokrutnieyſzą, i nie mniey zadziwiaiącym „ ſkutkiem; i takiego przykład czytamy w „ dzienniku uczonym na rok 1753. Czytamy tam „ o iedney panience maiącey lat dwadzieścia, „ talii ſrzedniey, konſtytucyi ſłabey, ktora by„ ła dotknięta w roku ſzoſtym febrą tercyanną, „ z ktorey była uleczoną przez iednego ciarla„ tana. Uleczenie to koſztowało ią zbyt drogo „ gdyż wkrotce po nim napadło tę nieſzczęśli„ wą panienkę pragnienie tak okrutne i upor„ czywe, iż iuż trwało przez lat czternaście, „ gdy wiadomości tey w pamiętniku dopiero „ wſpomnionym udzielono publiczności. Nic „ pragnienia tego ugaſić nie mogło, i otoż do„ czego to przywieść może podobny przypa„ dek. Matka tey dziewczyny była wie„ śniaczką, ktora żyła z ſwey całodzienney pra„ cy. Ta nie będąc w ſtanie pilnować ſwego „ ſześcioletniego dziecka miała zwyczay zamy„ kać ią z dziećmi ieſzcze młodſzemi, nie ma„ iąc oſtrożności, ażeby im zoſtawiała pić. „ Przytrafiło ſię kilka razy, iż ta nieſzczęśliwa

,, dziewczynka dręczona pragnieniem przez
,, czas nie bytności swey matki, ktora często-
,, kroć powracała dopiero w siedm lub ośm go-
,, dzin, była przywiedziona gasić swe pragnie-
,, nie własną uryną; co sprawić mogło febrę,
,, ktora w rzeczy samey po tym napoiu nastą-
,, piła.

,, Dziewczyna ta iak powiadano, sypiała do-
,, syć spokoynie, lubo sen iey trwał bardzo
,, krotko. Pragnienie nie pozwalało jey spać
,, dłużey nad dwie godziny. Chociaż miała
,, zawsze ostrożność pić podostatkiem wody
,, kładąc się spać, przymuszona ieszcze była
,, przygotować iey sobie na całą noc, i pić za
,, każdym obudzeniem się. Gdy poszła w po-
,, le na zwyczayną swemu urodzeniu pracę, i
,, gdy nie mogła znaleść w bliskości wody czystey
,, pragnienie skłaniało ią do tego, iż ie zale-
,, wała wodą słoną, i mętną, ktorą czerpała
,, po bagnach i rowach. Zkąd iednakże nie do-
,, świadczała ona żadney przykrości, iadała
,, bardzo mało, nie lubiła chleba suchego, ani
,, pokarmow tuczących, i stałych, iadła tylko
,, szczegulnie z potrzeby, i tyle ile potrzebowa-
,, ła. Nie było żadnego dnia w ktorymby cho-
,, ciaż miała wody podostatkiem, nie dręczyło
,, ią pragnienie aż do tego punktu. iż dostawała
,, zawrotu, i wpadała w mdłości. Widziano
,, ią często w zimie w nocy, gdy ią pragnie-
,, nie wzbudziła, biegnącą mimo mroz, i czer-
,, paiącą z przerębli wodę na ugaszenie pragnie-
,, nia: mimo iednak to nie doświadczała ona nigdy
,, kolki ani rznięcia, i nie można się było w tey
,, mierze nadto zadziwiać nad czerstwością iey
,, żołądka. Dawano iey wszelkiego gatunku le-
,, karstwa na ukoienie tego nie ugaszonego pra-

„ gnienia, wſzyſtkie atoli te lekarſtwa były bez-
„ ſkuteczne. Chciano iey obrzydzić to picie da-
„ iąc iey wodę gorzką, i ſzpetną, lecz i to nie
„ przynioſło nic pomyślnieyſzego. Wypiła ona
„ iey kilka wiader nie uczuwſzy ztąd żadney
„ przykrości, doświadczaiąc zawſze pragnienia.
„ Zwyczaynie wypiiała ona w dwudzieſtu
„ czterech godzinach ośmnaście do dwudzieſtu
„ kwart wody. Rachuiąc więc przynaymniey
„ bliſko ile ta dziewczyna wypić mogła napo-
„ iow w przeciągu lat czternaſtu, pokazuie ſię
„ iż wypiła przynaymniey pięcdzieſiąt tyſięcy
„ kwart wody. *Diction: des merv. de la nat. art. ſoif.*

PROCTALGIA (Szt: Lek:) Jeſt to boleść odbytu przyrodzonego albo konca kiſzki proſtey, i części ią otaczaiących, ktorey rożne gatunki z rożnych pochodzą przyczyn. Wſzyſtkie choroby otworu ſtolcowego, i części mu przyległych uważać można iako tyleż przyczyn proktalgii, ktorą uleczyć można lekarſtwami ſkutecznemi na zniſzczenie tamtych.

Gdy proktalgia zależy od inflammacyi u ſtolca, co ſię poznaie z gruczołu pieczącego, zatwardzenia uporczywego, i gorączki oſtrey, trzeba użyć puſzczenia krwi, fomentacyi rozwalniaiących, i ulżywaiących; zaraz w początkach należy choremu przepiſać umiarkowanie w pokarmach, i udać ſię do kataplazmow zrobionych z ośrzodki chleba białego, mleka, ſzafranu, liści morelowych, oleyku rożanego, lub migdałowego, korzeni slazowych, kwiatow rumieniowych, ſwoyſkiey kommonicy, i t. d. Gdy proktalgia pochodzi z ſzyſzek, wrzodow rakowych, albo raiadow zjadliwych, uformowa-

nych bliſko odbytu, leczyć potrzeba te rozmaite przyczyny bolu, lekarſtwami przeciw wenerycznemi, ieżeli ſądziemy, iż one pochodzą z iakiey przyczyny tego rodzaiu; albo też poſtępować w tey mierze podług ſpoſobow, ktoreśmy przepiſali, mowiąc o tych chorobach w ſzczególności, gdy pewni ieſteśmy, iż one niepochodzą od żadnego iadu wenerycznego. Jeżeli proktalgia pochodzi z fiſtuły uſormowaney w ſtolcu, udadź ſię potrzeba do operacyi chirurgiczney, ktorąśmy opiſali pod artykułem: FISTUŁA. *Zobacz* ten artykuł.

Proktalgia pochodząca z zdarcia ſkory w odbycie, lub częściach mu przyległych, co ſię zwykło przytrafiać po zbyt długim ieżdżeniu konno: leczy ſię łatwo ſmaruiąc części te łoiem od świc, ſadłem, oleykiem rożanym, albo też ieſzcze obmywaiąc te części wodą rożaną.

Proktalgia Brezylſka, o ktorey piſze *Zacutus Luſitanus*, ieſt to boleść piecząca w odbycie, złączona z zatwardzeniem, i ſłabościami ſamowolnemi; z temi ſymptomatami łączą ſię, a przynaymniey w Angoli głęboki ſmutek, ceſalalgia, ſłabość nog wraz z bolem oſtrym; oczy wyſtaią, i zdaią ſię wychodzić z głowy. Gdy ta choroba ieſt ieſzcze w ſwych początkach, doſyć ieſt częſtokroć obmyć odbyt, i przyłożyć zewnątrz kawałek limonii, i ten trzymać poty, poki tylko znieść można. Lekarſtwo to w prawdzie powiękſza boleść, lecz przynoſi uleczenie chorego.

Jeśli to przykładanie będzie za poźne, mowi P. *de Sauvages*, pieczenie, i świerzbienie w odbyciu powiękſzaią ſię znacznie. Część ta nabrzmiewa, i wrzodowacieie: wreſzcie zaczyna z niey płynąć ropa, albo też

humor biały i zgniły. Należy w tych przypadkach przykładać na odbyt nieco ſoku tabacznego zmięſzanego z ſokiem limoniowym; można także używać ſamychże liści tabaki, ſkropiwſzy ie octem, albo poſypawſzy ſolą morſką. Lekarſtwa te maią w prawdzie pomyślne ſkutki, lecz one ſprawuią bole tak żywe, iż potrzeba chorego trzymać: można także pomyślnie używać dekokcyi z roż, ubitey wraz z białkami iay, tudzież obmywaiąc tę część oleykiem rożannym, i poſypuiąc bleywaſem. Zaniedbawſzy tych ſrzodkow, wrzod ſię będzie ſzerzył, i wkrotce ta część w padnie w ſphacelum, i chory wyniſzczony umrze bez gorączki i pragnienia.

Uśmierzenie proktalgii pochodzącey z hemoroid, opadnienia obytu, dyarryi, tenezmu, i.t.d. udaie ſię używaiąc lekarſtw przepiſanych na te rozmaite okoliczności.

PROGNOSTYK. (Szt: Lek:) Tym nazwiſkiem oznaczaią ſię znaki, ktore nas uprzedzaią o trwałości, i końcu iakiey choroby. Znaki te wyciągaią ſię z ſtopnia, odmiany i komplikacyi chorob, z ich przyczyn, natury części dotkniętych, i ich pomocy do życia i zdrowia, z przypadkow, wieku chorego, iego temperamentu, płci, i.t.d.

Wyłożyliśmy prognoſtyki każdey choroby, z tych, ktore w tym dziele opiſane znaleść można. Przydamy tu więc tylko, iż iedynie za pomocą poſtrzeżeń, i uwag ciągłych, można przyiść do rozpoznania prognoſtykow pewnych. Wziętość, i honor lekarza zależą od traiu iego prognoſtykow; z tych to rodzi ſię iego chwała, lub wſtyd. Nie należy bydź tak przywią-

zanym do zaufania prognoftykom, podług opifow dawnych lekarzy, iżby na nie przyfięgać, te przepowiedzenia fą częftokroć zwodnicze; gdyż one wyciągnione były z pewnych tylko peryodow choroby. Słaby to ieft ten lekarz, ktory za zbliżeniem fię do łożka chorego, chwyta fię profto, nieucz niwizy włafney reflexyi, zdań, ktore mu iakie przywidzenie podaie, i ktoremu fię on powoduie przez nałog. Prawdziwa fztuka wrożenia nabywa fię z zaftanowienia nad działaniami natury, z znaiomości fymptomatow choroby, z iey natężenia, i fpofobow, ktorych nauczyciele nafi używali w rożnych czafach na wftrzymanie iey wzroftu.

PROSO, (Bot:) Bardzo wiele ieft gatunkow profa, lecz ponieważ dwa tylko fą znane z użycia w fztuce lekarfkiey gatunki, to ieft: wielkie, i małe, przeto my o tych tylko dwoch gatunkach mowić będziemy opuściwfzy te, ktore do nafzego przedmiotu nienależą.

Profo wielkie, *milium indicum melica five forghum offici: milium arundinaceum fub rotundo femine forgo nominatum* C. B. P. *forghi* J. B. Jeft to roślina podobna do trzciny, lubi mieyfca tłufte i wilgotne; i dla tego nayczęściey ią na takich gruntach zafiewaią; kwiaty iey wyraftaią na wierzchołkach łodyg nakfztałt kiści, czyli bukietow proftych, długie blifko na ftopę, fzerokie zaś na cztery, lub pięć calow; kwiaty te złożone fą z wielu pręcikow ktore wyraftaią z dwoyliftnego kielicha, fą zaś małe, żołte obdłużne i wifzące, z nich formuią fię nafionka liczne dwa razy większe od nafion profa pofpolitego, albo konopnego, okrą-

gle czyli raczey iaykowate, koloru zwyczaynie czerwonawego, albo też czerwonego zmięszanego z czarnym, rzadzey białe, lub żołte, otoczone podwoyną powłoką, po odmłoceniu pozostaią pręciki cienkie, z ktorych robią miotełki. Z każdego węzła puszczaią się do wysokości pięć lub dziesięć stop, gałązki czarniawe mięsiste, dęte pełne soku białego i słodkawego, liście ich wyrastaią długo na łokieć, szeroko na trzy lub cztery cale: liście wierzchołkowe uzbroione są małemi kolcami: korzeń tey rośliny składa się z fiber grubych i mocnych, ktore się rozpościeraią na wszystkie strony, ażeby łodyga z nich wyrastaiąca mocniey się opierała wiatrom.

Nasienie tey rośliny służy za pastwę dla bydła, i drobiu, możnaby z niey robić chleb, lecz ten mało iest pożywny, a bardzo niestrawny: postrzega się pospolicie, iż ieżeli woły iedzą roślinę tę suchą, ta im służy za paszę przyzwoitą, lecz przeciwnie, gdy ią iedzą zieloną wzdyma ich i sprawuie, iż od niey zdychaią. *Matthiole*, pisze: iż iedna drachma kwiatow tey rośliny w proszku, wymoczona w szklance wina czerwonego, zażywana z rana naczczo przez długi czas, iest skutecznym lekarstwem na upławy czerwone niewiast. Powłoki otaczaiące nasiona w teyże samey dozie w proszku zażyte w białku iaia, są ieszcze bardzo wyborne na dyarrye, i dyssenterye, iako świadczy tenże sam Autor.

Proso małe albo pospolite, żołte albo białe, *milium vulgare* offic. *milium semine luteo vel albo* C. B. P. J. B. iest to roślina uprawiana po wsiach, potrzebuie ziemi tłustey, i wilgotney; w trzy miesiące po posianiu, iest już w zu-

pełney doyrzałości. We wſzyſtkich czaſach miano ią za wielce pomocną we wſzelkich niedoſtatkach żywności, gdyż ona wielce ſię opiera wſzelkiemu nieumiarkowaniu powietrza. Kwiaty iey wyraſtaią w liście na wierzchołkach łodyg, te poſpolicie bywaią żołte, a niekiedy czarniawe, złożone z trzech pręcikow wyraſtaiących z pośrzod kielicha, nayczęściey dwuliſtnego; po tych naſtępuią naſiona iaykowate, twarde, lśniące ſię, żołte, albo białe, śliſkie, otoczone nieiakąś powłoką ſkorupiaſtą, ktore ſię zamykały w kielichu kwiatowym. Liście ich podobne ſą do trzcinowych, poroſłe mchem gęſtym w tey ſtronie, ktora otacza łodygę; lecz tam gdzie ſię od łodyg oddzielaią, ſą gładkie i lśniące ſię. Korzenie tey rośliny złożone ſą z wielkiey liczby nitek mocnych, i białawych; łodygi iey wyraſtaią na dwie lub trzy ſtopy, grubości śrzedniey, gdzie niegdzie maiące kolanka.

Wiele ieſt kraiow, w ktorych naſiona tey rośliny ogołocone z powłok, i gotowane w mleku nakſztałt ryżu, robią bardzo dobrą potrawę. Proſo ieſt ulżywaiące, i chłodzące, używa ſię go pomyślnie w chorobach pierſiowych, i kaſzlu uporczywym. Zarzucaią mu, iż ſprawuie wiatry, roztyka, i z trudnością ſię trawi. Mowią, iż mąka proſowa nakſztałt poliwki używana ieſt wybornym na zapobieżenie złym ſkutkom wypadaiącym z połknięcia nieoſtrożnego ciał oſtrych. Dekokcya iego ieſt diuretyczna, i dyaforetyczna; iey dalſze użycie ieſt, iż ſłuży za pokarm dla kurcząt, gołębi, i małych ptakow.

PROSTATI, (Anat:) Jeſt to gruczoł białawy kſztałtem podobny do ſerca, miękki, poſpolicie

tak wielki iak orzech, ktorego zasada iest obrocona ku stronie pęcherzowey. Ginie on w eunuchach i z mnieysza się w starcach, i tych, ktorzy żyią w doskonałey wstrzemięźliwości. On otacza szyię pęcherzową, a tym samym umieszczony iest między kiszką prostą, i pubis. Część niższa i wyższa prostaty iest przedziurawiona, ażeby wolny był przechod przez nię dwom naczyniom wystrzykaiącym, ktore w czasie spolkowania przesyłaią rozciek nasienny, z naczyń, w ktorych się zamyka, do macicy. Użycie tego gruczołu iest, ażeby przysposabiał humor, ktorego wystrzykanie w czasie społkowania służy na ośliżnienie kanału macicznego, i do przygotowania wolnego przeyścia płynowi nasiennemu.

Istota zewnętrzna prostaty złożona iest z wielkiey liczby cząsteczek okrągłych bardzo subtelnych, ktore formuią massę gębczastą. Wszystkie te cząsteczki glandę tę składaiące iak świadczą niektorzy anatomicy, są podzielone na pięć, albo dziesięć cząsteczek drobnieyszych, z ktorych każda ma swoy osobny, i właściwy kanałek odchodowy; tak dalece, iż nadymaiąc przez ieden z tych kanałow powietrze, iedna się tylko cząsteczka całey glandy nadyma, to iest ta, do ktorey ten kanałek należy. Wszystkie te kanaliki przechodzą ukośnie do uretry, okrążywszy iuż rozmaicie błony tego kanału.

Wielu anatomistow utrzymuie, iż postrzegaią błonę mięsistą, ktora powłoczy prostaty, i pomaga przez swe ściąganie się odchodowi humoru w nich zamkniętego.

PROSZEK, (Farm:) Po między innemi lekarstwemi, o ktorych na swoim mieyscu mowili-

śmy, znayduią się ieszcze inne suche, i miałkie, i te nazywaią się proszkami. Pospolicie robią się one w moździerzach bronzowych. lecz gdy ie chcemy mieć subtelnieyszemi, trą się na ow czas w mozdzierzach marmurowych. Ostatni ten gatunek pulweryzacyi, służy tylko dla samych kruszcow, kamieni, i ziem. Należy mieć ostrożność w wykonywaniu tego działania, ażeby koniec tłuczka, i dno mozdzierza odwilżyć kilką kropel oleyku z migdałow słodkich, gdy mamy trzć gummy, gdyż bez tey ostrożności one przylegaią do mozdzierza, i bardzo iest trudno utrzeć ie na proszek. Gumma Dragancka, i Arabska wyciągaią inney ostrożności, to iest maiąc ie trzeć, należy mozdzierz rozgrzać na węglach rozzarżonych, ażeby z nich wypędzić wilgoć, ktoraby przeszkadzała do starcia ich na proszek.

Gdy się ma trzeć na proszek mastyk, należy koniec tłuczka, i dno mozdzierza odwilżyć wodą.

Maiąc zaś trzeć ciała aromatyczne, dobrze wysuszone, iak iest cynamon, albo sandał, radzi P. *Lemery*, ażeby ie skropić wodą przystosowaną, do ich własności, ażeby w tarciu pyłek z nich naysubtelnieyszy nieulatywał.

Gdy mamy trzeć na proszek kolokwintydę, należy ia wprzod skropić oleykłem rożanym, ażeby cząstki z niey ulataiące, nienapełniały powietrza zapachem przykrym.

Aptekarz maiący trzeć na prozszek euphorbium, kantarydy albo ciemięrzycę białą, powinien wprzod te ciała skropić octem, albo innym iakim rozciekiem przystosowanym, gdyż bez tey ostrożności cząstki ulatuiące na powietrze, mogłyby wpadać w nos, i oczy a przez

to ſtać ſię przyczyną wielkiego złego, iakośmy o tym wſpomnieli, mowiąc o chorobach aptekarſkich.

Maiąc trzeć na proſzek roże, ſzafran, i inne rożnego gatunku kwiaty, ktore w ſobie koniecznie maią wilgoć wodną, należy ie w przod wyſuſzyć na ſłońcu między dwoma kartkami papierku.

Aſſafœtida, oppoponax, ſagopenum, akacya, wilk zielony, opium, galban, i ſok lukrecyi, ſą ciałami, ktore niemogą bydź ſtarte na proſzek gdy tego potrzeba, chociażby były ſuche lecz na ten koniec należy ie mięſzać z ciałami ſuchemi inney natury: toż ſamo rozumieć należy o migdałach, naſionach zimnych, orzechach laſkowych, i t. d.

Kryſztał, krzemień, i inne tey twardości kamienie, bardzo trudno ieſt utrzeć na proſzek, ieżeli ich przed tarciem nie będziemy rozpalać w ogniu, i tak rozpalonych rzucać do wody.

Chcąc talk Wenecki utrzeć na proſzek, należy go bliſko przez kwadrans trzymać w wielkim ogniu płomieniſtym, a potym go trzyć w moździerzu wielkim żelaznym, kazawſzy go wprzod rozpalić prawie do czerwoności.

Rogi, kopyta, wronie oczy, powinny bydź wprzod uſkrobane, nim będą tarte na proſzek, co ſię wykonywa w moździerzu kruſzcowym.

Gdy chcemy obrocić w proſzek ołow, lub cynę, należy ie wprzod roztopić w tyglu glinianym, potym ie częſto mięſzać kopyſtką na ogniu przez poł, lub całą godzinę, tym ſpoſobem obrocą ſię w proſzek. Można ieszcze te kruſzce roztopione lać do ſłoyka i mięſzać.

Maiąc trzeć ſok albo inne ciało oſtre, i zrzące, należy to wykonywać w mozdzierzu ſzklannym, lub kamiennym: oſtrożność ta ieſt potrzebna, ażeby ſię uſtrzedz wpaiania ſię tych ciał w metalle.

Chcąc proſzki przez długi czas zachować można to wykonać za pomocą mięſzaniny, iak ieſt naprzykład mięſzanina z gumy Arabſkiey, ciaſta z ktorego ſię robią trociczki, paſtylle i inne podobne przyprawy aptekarſkie.

Proszki rzadko ſię kiedy przepiſuią w dozie większey nad iedną drachmę: gdy ie przepiſuiemy w dozie iednego albo dwoch gran przydaie ſię do nich cukier, albo inny iaki proſzek nie czyniący żadnego ſkutku: przydanie to nie innym ſię końcem czyni, tylko ażeby powiększyć obiętość proszkow, ktora bez nich byłaby bardzo małą.

Proszki zażywaią ſię w iabłkach pieczonych, w winie, roſole, w winney polewce, i t. d. Procz tego można ich ieſzcze zażywać w opłatku &c.

PROSZEK z ALGAROT, CZYLI z REGUŁU ANTYMONII. (Mercure de vie.)

Proſzek ten trzyma iedno z naypierwſzych mieyſc po między proſzkami aptekarſkiemi. Nie czym innym ieſt, tylko owym prochem białym, ktory w ten czas gdy rozpuſzczamy butirum antimonii w woozie, opada na dno naczynia: należy go obmyć kilka razy wodą wprzod nim ſię do użycia przepiſze. Proſzek ten ieſt wybornym lekarſtwem na womity, i nie należy go przepiſywać tylko w ten czas gdy inne teg

rodza-

rodzaiu lekarſtwa były użyte bezſkutecznie. Przepiſuie ſię go zaś od dwoch do ſześciu gran w roſole, albo innym iakim rozcieku. Można go ieſzcze używać w kſztałcie kąſku. Niektorzy mieſzaią dwa razy tyle dyagrydu. Wielu oſobom przywrocono życie, przez przyzwoite przepiſanie tego lekarſtwa.

PROSZEK de GUTTETE.

Weź *korzeni piwonii ſamca.*
Jego naſion.
Dyptanu białego.
Jemiołki dębowey. (Gui de chêne) *każdego po* uncyi $\frac{1}{2}$.
Naſion łobody,
Koralu czerwonego preparowanego po drachmy 2.
Skokow łoſich preparowanych uncyi $\frac{1}{8}$.

Zmieſzay to wſzyſtko na proſzek.

Proſzek ten ieſt zbiorem lekarſtw naylepſzych antyepileptycznych, i antiſpazmodycznych, dla tego wybornie używać go można w epilepsyach, i konwulſyach dla dzieci. Należy go dawać nie co wprzod przed napadnieniem paroxyzmu gdy go możemy przewidzieć. Jeżeli zaś tego czaſu zgadnąć nie możemy, należy go przepiſywać do używania we wſzyſtkich lunacyach kſiężyca. Przepiſuie ſię go ieden ſzkrupuł, albo poł drachmy, w roſole iaſkułczanym, albo w dekokcyi kwiatow lipowych.

PROSZEK NA ROBAKI.

Weź *gliſtniku morſkiego preparowanego*, drachmę 1.
Etyopu mineralnego preparowanego bez ognia drachmy ½.
Oleyku piołunowego, krople 3.
Zmięſzay to wraz i zetrzyi na proſzek.

Wſzyſtkie proſzki w ktore wchodzi merkuryuſz lub antymonium, nie powinny bydź nigdy przepiſywane do zażywania w rozciekach: nayprzod ponieważ one opadaią na dno naczynia z przyczyny ſwey ciężkości, powtore iż ſię bardzo łatwo zatrzymuią w zmarſzczkach w żołądku albo gardle: co częſtokroć ſprawuie ſaliwacye bardzo ſzkodliwe, ckliwości uſtawiczne, albo dyarye. Używane zaś w poſtaci ciał ſtałych połykaią ſię łatwiey, i nie rodzą żadnego przypadku. Dzieci powinny go używać po piętnaście gran z rana i wieczor, przez trzy dni i proſzek ten wypędzi te inſekta z żołądka umorzywſzy ie. Po zażyciu tego proſzku należy im przepiſać purgans.

PROSZEK PALMARIUS ZWANY.

Weź *rowne części liści ruty, żeleznika, małey ſzałwii babki, paprotki, piołunu, centuryi małey, miętkwi, bylicy, betoniki, meliſſy, i dziurawca.*

Rośliny te na ten koniec chowaią ſię w całości, i należy ie corocznie odmieniać. W potrzebie robi ſię z nich świeżo proſzek, i tego ſię u-

żywa codziennie zrana do dwoch drachm, w bulonie albo w winie, i to się kontynuie przez czterdzieści lub pięćdziesiąt dni. Mieszaią także nie kiedy do tey kompozycyi proszek z iaszczurki. Lekarstwo to iest wyborne na uprzedzenie wścieklizny.

PROSZEK HRABINY DE KENT.

Weź *części czarnych nog raka morskiego*, uncyi 4.

Oczu rakow rzecznych.

Koralu czerwonego preparowanego, po uncyi 1.

Bursztynu białego,

Korzeni kontrayerwa.

Wężymordu po drachm 6.

Bezoardu oryentalnego, drachmy 2.

Rogu ieleniego palonego szkrupuły 4.

Szafranu szkrupuły 2.

Należy wszystkie te przyprawy dobrze na proszek starte skropić, połtorą uncyi spitytusu miodowego; potym ten proszek formuie się w trociczki z galaretą iaszczurczą. Te trociczki suszą się w cieniu, i w potrzebie ścieraią się znowu na proszek.

Proszek ten uchodzi za alexyteryczny, kordyalny i chłoniący: przepisuie się go od dwunastu gran, do poł drachmy.

PROSZEK Z JASZCZUREK.

Proszek ten robi się w tym momencie gdy go mamy używać, z kadłuba, serca, i wątroby ia-

ſzczurek ktore na ten koniec chowaią ſię wyſuſzone. Proſzek ten ieſt dyaphoretyczny, i alexyteryczny. Przepiſuie ſię go od czterech gran, do iednego ſzkrupułu, w bulionie, albo innym iakim rozcieku.

PROSZKI CHŁONIĄCE (abſorbentes)

Weź *kredy* drachmy ½.
Rubarbarum, ſzkrupuł 1.
Szafranu marſa, gran 8.

Y zmięſzay to na proſzek. Albo też

Weź *koralu* gran 15.
Kamyczkow raczych preparowanych tyleż
Rogu ieleniego preparowanego ſzkrupuł 1.

Zrob z tego proſzek.

PROSZEK ALEXYTERYCZNY.

Weź *ſoli lotney z rogow ielenich*, gran 6.
Kamfory grany 3.

Zmięſzay to do zażycia na ieden raz.

PROSZKI ANALEPTYCZNE.

Weź *Kinkiny*, *i rubarbarum*, każdego po gran 6.

Zmięſzay; do zażycia na raz przed obiadem dla podagrykow. Albo też

Weź *ſzafranu marſu* gran 8.
Rhubarbarum gran 6.

Zmięſzay to na proſzek do zażywania zrana, lub przed obiadem.

PROSZKI ULZYWAJĄCE (anodines)

Weź *Saletry oczyſzczoney*, ſzkrupuł 1.
Kamfory, grany 4.

Zmięſzay; do zażycia na ieden raz, nawet pod czas gorączki. Albo

Weź *Szafranu i kamfory każdego po* grany 3.
Laudanum od poł aż do grana 1.

Zmięſzay wraz. Albo

Weź *Kryſztału mineralnego, i ſoli oſadowey* (Sedatif:) *każdego po* gran 20.

Y zmięſzay; proſzek ten przydatny ieſt w leczeniu ſrenezyi.

PROSZKI ANTYSPAZMODYCZNE.

Weź *proſzku de guttete*, gran 15.
Szafranu marſa rozwalniaiącego gran 8.

Day zażyć tę mięſzaninę w wodzie pędzoney z kwiatow pomarańczowych. Albo

Weź *Proſzek de guttete*, gran 10.
Szafranu marſa.
Kaſsyi w drzewie po gran 6.

Zmięſzay to, do zażycia na raz.

PROSZEK STĘZAJĄCY (aſtringente)

Weź *krwi ſmoczey*
Ziemi pieczętowaney po gran 15.
Hałunu, gran 8.

Zmięſzay na proſzek.

PROSZEK PRZECIW DYARRETYCZNY

Weź *Hipecacuana*,
Rhubarbarum, *po* gran 12.
Zmięſzay na proſzek.

PROSZEK ROZWALNIAJĄCY (aperitif.)

Weź *ſtanogow preparowanych*.
Szafranu marſu rozwalniaiącego każdego po gran 8.
Cynamonu gran 6.
Zmięſzay na proſzek.

PROSZEK KATARTYCZNY.

Weź *Salapy* ſzkrupuł 1.
Rhubarbarum
Cremortartari po ½ drachmy.
Zmięſzay, i day zażyć na raz.

PROSZEK CEPHALICZNY.

Weź *korzeni miſtrzownika* ½ drachmy.
Gozdzikow ſklepowych ½ ſzkrupułu.
Proſzku de guttete, gran 8.
Zmięſzay to wraz, i utrzyi na proſzek, do którego przydać ieſzcze można dwie kropel oleyku cynamonowego.

PROSZEK CZYSZCZĄCY (depurative)

Weź *proſzku iaſzczurczego* ſzkrupuł 1.
Stanogow preparowanych gran 12.
Utrzyi na proſzek.

PROSZEK DYAPHORETYCZNY.

Weź *kamyczkow z rakow rzecznych,*
Antymonium diaphoreticum po gran 12.
Soli ammoniackiey grany 2.
Proszku iaszczurczego, grany 4.

Zrob z tego proszek do zażycia na ieden raz.

PROSZEK DYURETYCZNY.

Weź *terram foliatam tartari.*
Skorup ostrzygowych preparowanych każdego po ½ drachmy.
S[illegible]no[illegible]ow preparowanych ½ skrupulu.

Zmięszay, i podziel na trzy dozy rowne.

PROSZEK WYMIOTOWY.

Weź *tartarum emeticum* grany 3.
Tartarum vitriolatum gran 12.

Zmięszay to wraz, i zrob proszek do zażycia na ieden raz.

PROSZEK PĘDZĄCY.

Weź *szafranu marsa rozwalniaiącego,* drachmy 3.
Cynamonu, ½ drachmy.
Cukru ½ uncyi.

Dozę tego proszku można posunąć aż do iedney drachmy.

PROSZKI PRZECIWGORĄCZKOWE.

Weź *kinkiny,* drachmę 1.
Kwiatow rumieniowych skrupul 1.

Utrzyi to na proſzek ieden. Albo

Weź *ſoli polikreſtu*, ſzkrupuł 1.
Soli amoniackiey tyleż

Zrob z tego proſzek ieden, ktory można powtorzyć dwa lub trzy razy przez dzień, popiiaiąc go ſzklanką infuzyi z centuryi małey; albo z kwiatow rumieniowych.

PROSZEK WĄTROBNY.

Weź *korzeni lepczycy* drachmę 1.
Soli lotney rogu ieleniego gran 8.
Zmięſzay.

PROSZEK ROZRZEDZAIĄCY.

Weź *ſzafranu marſa* ſzkrupuł 1.
Dyagrydu.
Stanogow preparowanych, każdego po gran 12.
Zmięſzay to na ieden proſzek.

PROSZEK PEKTORALNY ROZRZEDZAIĄCY

Weź *kwiatow ſiarki*, gran 12
Kwiatow bendzwinu, gran 6

Zmięſzay, proſzek ten zażywa ſię w białku iaia kurzego: pomocny ieſt bardzo w kaſzlach chronicznych.

PROSZEK PEKTORALNY RANNY.

Weź *mirry wybraney* drachmy 2.
Olbrotu drahmę 1.

Zmięszay to wraz i zrob z tego proszek ktory podzielisz na dwanaście dozow: lekarstwo to skuteczne iest na wrzody p'ucowe.

PROSZEK ROZPUSZCZAIĄCY.

Weź *korzeni rety*
Kamyczkow z rakow rzecznych, *po* drachmię I.
Sperma ceti, ½ drachmy.
Soli lotney z ieleniego rogu ½ szkrupułu.

Zmięszay to na proszek ktory podzielisz na trzy dozy rowne.

PROSZEK ZOŁADKOWY.

Weź *cytwaru*,
Bobrowego stroiu, *każdego po* gran 15.

Zmięszay to na ieden proszek, ktory się zażywa w wodzie z kwiatow pomaranczowych, uśmierza bole żołądka.

PROSZEK TEMPERUIĄCY.

Weź *saletry oczyszczoney* drachmę I.
Kamfory, gran 15.
Laudanum: gran I.

Zmięszay to na proszek, ktory podzielisz na cztery dozy; do zażywania co trzy godziny.

Używanie rozmaitych proszkow o ktorych mowiliśmy dotąd, tycze się tylko części wewnętrznych; ponieważ codzienne potrzeby wymagaią używania ich także zewnętrzne, przeto także na ten koniec podaiemy następuiące przepisy.

PROSZEK STEZAIĄCY.

Weź *ziemi pieczętowaney.*

Krwi ſmoczey każdego po drachmy 2.

Mirry i koperwaſu czerwonego (colco. thar) *po* ½ drachmy.

Zmięſzay.

PROSZEK STEZAIĄCY NA ODBYT PRZYRODZONY.

Weź *Maſtyku.*

Kolofonii.

Krwi ſmoczey.

Cachon. każdego tyle ile potrzebuieſz.

Zmięſzay to wraz, utrzyi na proſzek: i używay go na rozwolnienie i danie odbytu przyrodzonego.

PROSZEK WYGRYZAIĄCY.

Weź *merkuryuſzu przygotowanego czerwonego.*

Sawiny,

Okry, każdego tyle ile potrzebuieſz.

Zmięſzay to na zaſypowanie brodawek.

PROSZEK NA WSZY.

Weź *ięczmninia drobnego(* cevadille *) albo naſion gnidoſzowych, tyle ile potrzebuieſz: zetrzyi te na proſzek i używay do poſypania głowy lub ſukień.*

PROSZEK SATURNA.

Ten ſię robi mięſzaiąc ołow roztopiony w naczyniu wewnątrz kredą potartym, a potym przeſiewaiąc przez ſito. Proſzek ten umieſzczony ieſt w rzędzie lekarſtw ulżywaiących, i łagodzących; używany bywa do wrzodow ſzankrowych; poſypuiąc nim wrzody. Zmnieyſza on ich ziadliwość i wſtrzymuie ſzerzenie ſię.

PROSZEK OSUSZAIĄCY.

Weź *kamienia zwanego calaminaris* drachmę 1.
Bleywaſu,
Tucyi preparowaney po ½ drachmy.

Zmięſzay wraz, proszek ten ſkuteczny ieſt na zdarcie ſkorki.

PROSZEK OPHTALMICZNY.

Weź *cukru lodowatego* drachmy 2.
Kości wielonoga (ſeche) ½ drachmy,

Utrzyi to na bardzo miałki proſzek, ktorym ſię zaſypuią oczy przez piorko na rozpędzenie plam ocznych: można także używać tucyi ſamey przez ſię na tenże ſam koniec.

PROSZEK NA ROZWOLNIONY CZOPEK PRZY PODNIEBIENIU.

Weź *Hałunu*,
Pieprzu każdego po ſzkrupułu 1.

Zmięſzay to wraz i utrzyi na proſzek.

PROSZEK PURGUIĄCY DLA ZWIERZĄT ROBOCZYCH.

Weź *liści ſenesu.*
Rhubarbarum w *proſzku każdego po* uncyi 3.
Salapy drachm 6.
Diagrydu ½ uncyi.

Utrzyi to wſzyſtko na proszek, i day go w dekokcyi albo inſuzyi. Można także ten proſzek zmięszać z garścią otrąb, albo mąki, lekko zwilżoney, albo też wraz rozrobić z doſtateczną ilością miodu.

PROSZEK ROZRZEDZAIĄCY.

Weź *ołowiu ſkrobanego,*
Kwiatow ſiarki, w *częściach rownych.*

Włożą ſię te iſtoty w tygiel nakryty zaczynaiąc od ſiarki, to ieſt kładąc ſiarkę naſpod. Gdy ſię iuż tygiel wypełni, ſtawia ſię na węglach rozżarzonych; powiękſza ſię potym ogień tak, iżby ſię tygiel rozpalił az do czerwoności, ażeby przyśpieszyć preparacyą. Wyimie ſię potym tygiel z ognia, gdy iuż przeſtaną dymy wychodzić, i zetrze ſię na proſzek maſſa czarna, ktora ſię w naczyniu zoſtanie. Dozą tego proſzku ſą dwie drachmy, ktore ſię dawać będą choremu codziennie naczczo. Bardzo on ieſt ſkuteczny na dychawiczność.

PRYAPIZM (Szt. lek.) ieſt to wznoſzenie ſię uſtawiczne, i boleſne prącia, bez żadnego

czucia roſkoſzy. Pryapizm rozni ſię od ſatyryazy w tym, iż wznoſzenie ſię członka w tey oſtatniey chorobie złączone ieſt z żądzą gwałtowną ſprawy wenerycznej.

Wiele ieſt przyczyn, ktore mogą zrodzić pryapizm: zapalenie uryny może niekiedy tę chorobę ſprawić: lecz na on czas prącie nie bywa nabrzmiałe; tak iak we wznieſieniu lubieżnym; tężeie tylko i twardnieie nie powiękſzaiąc ſwey obiętości; ieſzcze w tey mierze to ſię przytrafia ſzczególnieyſzego, iż zamiaſt wznoſzenia ſię do góry, zwieſza ſię na doł. Ten gatunek pryapizmu złączony bywa z bolem oſtrym w końcu glandy, ktora ſama tylko okazuie ſię bydź nabrzmiałą.

Rzecz nie wątpliwa, iż gonorrea nie dawna, może zrodzić pryapizmy przykre, i boleſne. *Zacutus Luſitanus* wſpomina o pryapizmie pochodzącym z zimna; ten ktory był nim dotknięty doſtał go z bawienia więcey niż przez godzinę w wodzie w czaſie mgliſtym. Był on uleczony z niego za pomocą fomentacyi zrobionych z dekokcyi ruty; ſzałwii, bazyliki, i za pomocą linimentu zrobionego z oleyku anyżowego, terpentyny, gliſt ziemnych. z wodką i dobrym winem. Powoli członek ten odzyſkał ſwoy pierwſzy ſtan.

Proſzek z kantaryd używany wewnętrznie, nawet w małey dozie, ſprawuie częſtokroć pryapizm boleſny złączony z przypadkami bardzo okropnemi. O czym mowiliśmy pod artykułem KANTARYDY.

Oſoby dotknięte pryapizmem zaciągnionym z używania kantaryd, powinny używać lekarſtw łagodzących, iak ieſt dekokcya z korzeni ſlazowych za napoy: zażywać wewnętrznie kam-

fory, ta ſię zaś zażywa w dozie kilku gran roztworzonych w oleyku migdałowym.

Pryapizm bywa niekiedy złączony z gorączką, pragnieniem, bezſennością, obłąkaniem, nieſmakiem, trudnością puſzczania uryny, konſtypacyą i t. d.

Będąc przyzwanym do poratowania oſoby dotkniętey tą chorobą, należy nayprzod zacząć leczenie od puſzczenia kilka razy krwi z ręki; potym mu ſię przepiſze używanie w obfitości ſerwatki, enemy, i kąpiele letnie; trzeba przytym oblewać członki przyrodzone wodą zimną i nakoniec przykładać kataplazm zrobiony, z naſion lnianych, liści grzebieńca warzonych w mleku.

Proſzek temperuiący *Stahla* używany w dozie iedney drachmy zrana i wieczor bardzo pomaga do uleczenia tey choroby: należy także przepisać choremu ſpoſob życia łagodny i chłodzący.

PRYSZCZ NA POWIECE, *patrz* KARBUNKUŁ.

PRYSZCZEL (Chir:) Pryſzczelami zowią ſię małe pęcherzyki napełnione humorem limfatycznym, ktore ſię formuią na ſkórze po oparzeniu ukropem, po wezykatoryach, po mocnym uſzczypnieniu ręki, albo też pod ſtopami po odprawieniu zbytecznych podroży. Pryſzczele te mogą mieć przyczyny zewnętrzne, iako to ſtarcie gwałtowne, dotknięcie ſię ciał ſolnych, i zrzących, ukąſzenia komorow, pſzczoł, i innych inſektow tudzież od pokrzyw, do czego żadne przyczyny wewnętrzne nie wpływaią. Mogą one ieſzcze pochodzić od przyczyn wewnętrznych, iakiemi ſą oſtrość krwi, i humorow, gorącość i fatygi. Gdy one pochodzą z

przyczyn zewnętrznych, nikną częstokroć same przez się: kiedy się iednak podoba, można na nie przykładać wodę *de Luce*; ieżeli zaś one pochodzą z ukąszenia iakiego owadu, należy ie wygnieść, ażeby iad wypłynął. Obacz w tey mierze obszernieyszy wykład pod artykułem; SPARZELIZNA.

PRYSZCZEL OWCZY, zobacz PLEKIELNY OGIEN.

PRZECIW CIAG (Chir:) Jest to operacya, ktorey chirurg używa w złamaniu albo wywinięciu, naprawiaiąc część wywichniętą, albo złamaną, i niszczy tę siłę ktora się sprzeciwia naprawieniu kości na swoie mieysce. Operacya ta wykonywa się rękami, albo za pomocą sznurkow. Dziennik lekarski na rok 1768. ogłaszał sławę z nauki, ktorą przyznawano *PP. Fabre i Dupowi* Chirurgom na ow czas Paryzkim. Ci praktycy oświeceni doświadczeniem okazali iż sposob nayprędszy i naypewnieyszy naprawienia wywichnien lub strzaskań iest, ażeby przyłożyć siły ciągnącey i przeciw ciągnącey w mieyscach naydalszych od wywichnienia, lub strzaskania. Nauce tych uczonych mężow wiele iest winna ludzkość gdyż przez sposob ten odrzucona została wielka liczba machin, ktorych starożytni chirurgowie używali, i ktore starano się nazad przywrocić odmieniaiąc nieco ich kształt, ażeby ie można było z większą pewnością udać za własne, i poźnieysze, wynalazki dawno używane, *Patrz* WYWINIENIE ZŁAMANIE.

PRZECIWROBACZNE (Mat: Szt: Lek) Lekarstwa znane pod nazwiskiem anthelmintycznych albo przeciw robacznych są bardzo liczne. Merkuryusz miany iest za nayleplzy ze wszystich.

Po nim przyznaią pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi oleiom. Po tych dopiero idą ciała gorzkie, i chłoniące. Oleie działaią zatykając organy oddechowe robakow. Gorycze i chłoniące przeszkadzaią mnożeniu się ich, i wzmaganiu zgnilizny. Można ieszcze purganse poczytać, za lekarstwa przeciwrobaczne, i podobno są one daleko pożytecznieysze niż inne, w tym, iż one przymuszaią te insekta do wyiścia. Są ieszcze, iako to rozsądnie przytacza P. *Lieutaud*, rozmaite inne lekarstwa zalecone, z swey własności przeciw robaczney, ktore iednakże nie mogą bydź policzone po między pierwsze: tego ostatniego gatunku, są po między istotami ostremi i ciągnącemi: cybula, i czosnek: po między ciałami maiącemi zapach mocny i smrodliwy, ruta, po między kwasami, sok limoniowy: po między bez zapachowemi psia pasza, i portulaka. Każde z tych lekarstw odmienny czyni skutek: niektore z nich zdaią się działać na przyczynę rozmnażaiącą te robaki; inne zdaią się przenikać ciała tych zwierząt albo też sprawuią ich rozwolnienia, iż tak rzekę; inne ieszcze, ktore zdaią się wypędzać te robaki odbytem przyrodzonym. Naywiększa część tych lekarstw przeciwrobacznych, o ktorych dopiero mowiliśmy, służy na uleczenie robakow długich, i okrągłych, czyli glist; niektore zaś z nich służą przeciw askarydom; inne powinny bydź używane przeciw soliterom, i tym, ktore Francuzi zowią *cucurbitains*. Będziemy tu mowić o znakach okazuiących robaki; i postąpemy sobie tak, iżby nic w tey materyi nie było ukryte, gdy będziemy mowić o tych rozmaitych gatunkach.

TYZANNA PRZECIWROBACZNA.

Weź *Merkuryuſzu ſurowego*, funta ½.
Korzeni paproci ſamca,
Korzeni pſiey paſzy, *każdego po* uncyi 1.

Gotuy to wſzyſtko w doſtateczney ilości wody, poki ſię do dwoch funtow nie wygotuie, przecedź, wygotowanie to ſłużyć będzie za napoy.

TRUNEK PRZECIWROBACZNY.

Weź *Wody portulakowey*, uncyi 6.
Soli piołunowey, ſzkrupuł 1.
Syropu z kwiatow brzoſkwiniowych,
uncyi 6.

Zmięſzay to wſzyſtko na lekarſtwo do zażycia na ieden raz.

NAPOY PRZECIWROBACZNY.

Weź *Wody de ſcordium*, uncyi 8.
Gliſtnika morſkiego preparowanego,
Naſion przeciwrobacznych, *każdego po*
ſzkrupuły 2.
Dryakwi,
Wyciągu iałowcowego, *po* uncyi ½.
Soli ammoniackiey,
Soli rumowey, *każdego po* ſzkrupule 1.
Syropu cykoryi z rubarbarum, uncyi 1½.

Zmięſzay to na napoy do zażycia na dwa razy po połowie.

INFUZYE PRZECIWROBACZNE.

Weź *Seneſu*,	drachmy	2.
Naſienia na robaki,	ſzkrupuły	2.
Soli piołunowey,	ſzkrupuł	1.

Mocz to w ośmiu uncyach wody z pſiey paſzy. Potym przecedź i rozpuść w tym wymoczeniu:

Manny, i ſyropu z kwiatow brzoſkwiniowych, po	uncyi	1.

Przyday potym:

Rubarbarum,	gran	12.

Zmięſzay wſzyſtko do zażycia na ieden raz. Albo też:

Weź *Seneſu*,	drachmy	2.
Rhubarbarum,		
Semencontra, każdego po	drachmy	½.

Mocz to ciepło przez noc, w ſzklance wody, a potym przyday:

Soli alkaliczney tartarowey,	gran	15.

Ta inſuzya ieſt ſkuteczna na robaka ſolitera.

WINO PRZECIWROBACZNE.

Weź *Korzeni paproci ſamca*,		
Goryczki, każdego po	uncyi	½.
Jagod iałowcowych.	drachm	6.
Liści piołunowych, i wrotyczy, po	garści	½.

Mocz to na zimno przez dwadzieścia cztery godzin, w sześciu suntach wina czerwonego, a potym przecedź; doza tey przyprawy na raz, może bydź podwyższona do czterech uncyi.

PROSZKI PRZECIWROBACŹNE.

Weź *Semen contra*, uncyi ½.
Glistnika morskiego preparowanego, szkrupuł 1.

Zmięszay to wraz. Albo raczey.

Weź *Dyagrydu*,
Kremortartary, *każdego po* szkrupułu ½.
Antimonium diaphoreticum, gran 10.
Korzeni paproci samca,
Skorek z korzeni morwowych, *po* drachmy ½.

Zmięszay to na proszek, ktorego zażywać maią ci, ktorzy maią solitera.

KĄSKI PRZECIWROBACZNE.

Weź *Proszku kornachine*, drachmy ½.
Merkuryuszu słodkiego, gran 12.
Glistnika, skrupuł 1.

Zmięszay to wraz, i zrob z tego kąsek przydawszy do tego syropu cykoryi albo też:

Weź *Rhubarbarum*,
Merkuryuszu słodkiego, *po* skrupule 1.
Dyagrydu, gran 15.

Weź *Syropu piołunowego, tyle ile potrzeba na zrobienie kąſku tego przeciw robacznego.*

PRZEPALENIE GŁOWY, (Szt: Lek:) Jeſt to gwałtowny ból głowy pochodzący z zbytecznego palenia promieni ſłonecznych. Gorączka złączona z bolem cięźącym, albo uderzaiącym głowy, i pragnienie nieugaſzone ſą ſymptomatami, ktore poſpolicie złączone bywaią z tą chorobą. Oczy bywaią iaſkrawe, zapalone i ſuche, daie ſię oraz czuć ich bolenie żywe; chory nie może znieść światła z przyczyny nabrzmiałości, i zapalenia powiek. Niekiedy także w tey chorobie napada śpiączka, z ktorey ſi- chorzy częſto porywaią, i lękaią; inni przeciewnie doświadczaią bezſenności okrutnych, i ci miewaią gorączkę mocnieyſzą, z ktorą ſię niekiedy łączy obłąkanie, przeſtrach, i zapalczywość. Inni zaś, ktorzy aczkolwiek niemaią gorączki, z tym wſzyſtkim tracą pamięć, i bez uſtannie gadaią. Skakanie ścięgaczow, i drzenia członkow ſą ſymptomatami bardzo poſpolitemi w tey chorobie. Skora na czaſzce i twarzy bywa wyſchła, i zdaie ſię niby ogorzała na ſłońcu. Niekiedy także formuią ſię gruzcoły na ſzyi, i po zauſzami. Siły chorego bywaią bardzo oſłabione; lecz poty by nayobfitſze bynaymniey nie przyczyniaią ſię do tego oſłabienia; uryny bywaią czerwone, i zapalone; chorzy okazuią nieſpokoyność, i tracą appetyt; niektorzy maią wielki wſtręt do napoiow, podobnie iak ludzie ukąſzeni od pſa wściekłego; nakoniec łączą ſię także niekiedy do tego i womity.

Poznaiemy więc, że te ſymptomata pochodzą z zbytecznego przepalenia od ſłońca, i każdy zapewne z tego, ktoryśmy podali opiſu, wnieſie ſobie, iż to ieſt iedna z nayniebeśpiecznieyſzych chorob. W rzeczy ſamey trafia ſię częſtokroć, że chorzy na mieyſcu giną, zwłaſzcza ci, ktorzy ſpiąc doſtaią przepalenia głowy, ktorą przez nieoſtrożność odkrywaią. Przypadek taki w niczym ſię nierożni od naygwałtownieyſzey apoplexyi.

Choroba ta trwa poſpolicie kilka dni. Chorzy, ktorzy z niey wyidą, doświadczaią przez długi czas bolu głowy, prawie nieuleczonego, ktory ſię bardziey wzmaga w ten czas, gdy wyidą na ſłońce. Niektorzy z nich tracą wzrok nazawſze, u innych zaś wzrok ten niekiedy ſię zmienia czyli oſłabia. Nakoniec inni zoſtaią głupowatemi, przez reſztę ſwego życia.

Woiażuiący, wieśniacy, i inni rzemieślnicy, ktory przez cały dzień wyſtawieni ſą na żywy upał ſłońca, podlegaią tey chorobie, ci także, ktorzy zaſypiaią przy ogniu natężonym, bywaią niekiedy tknięci podobną affekcyą.

Należy ſobie zamierzyć w leczeniu tey choroby, uśmierzenie gorącości krwi. Temu zaś czyni ſię zadoſyć przez puſzczenie krwi i lekarſtwa chłodzące tak wewnętrzne, iak i zewnętrzne. Należy przeto niebawnie otworzyć żyłę chorego; i ſkoroby ſymptomata były gwałtowne, nie należy przeſtawać na iednym puſzczeniu; puſzczenie krwi z nog poſpolicie bardziey ſkutkuie. Należy potym udać ſię do moczenia nog, i kąpiel: kąpiele nayzimnieyſze ſą w tym przypadku naywięcey ſkutkuiącemi. Enemy chłodzące i rozwalniaiące, chłodzą części wewnętrzne w ten czas, gdy podobnychże ſrzodkow używamy zewnątrz za pomocą kąpieli. Enemy te nale-

ży ieszcze wspierać napoiami obfitemi z limonii, albo roślin kwaskowatych, lub też octu roztworzonego w dostateczney ilości wody. Serwatka, i tyzanny emulsyine używane obficie, tenże sam skutek sprawuią; ieżeli mamy przyczyny okazuiące, zły stan pierwszych naczyń, te czyszczą się dekokcyą rozmarynową. Na głowę i czoło przykładaią się fomentacye zrobione z wody zmięszaney z trochą octu. rownie się także na tenże sam koniec używa portulaki, sałaty, i żeleźnika.

Tu to mamy mieysce wspomnieć cokolwiek o zwyczaiu powszechnie po między pospolstwem rozciągnionym, ktory zależy na tym, ażeby wypędzić słońce, ktore oni maią za zamknięte w mozgu Owoż iest, iak sobie w ten czas postępuią. Napełniaią wielką szklankę wodą, tę przykrywaią suknem. i tak przykrytą przewracaią nad głową chorego, strzegąc, ażeby się woda niewylała razem, ale tylko, iżby napoiwszy wprzod dobrze to nakrycie, spadała po kropli na głowę chorego. Bulki powietrzne, ktore przez właśny swoy bieg występuią, i wypełniaią naczynie, w ktorym się przez opadanie wody robi mieysce prożne, sprawuią wrzenie wody. I to to wrzenie miane iest od pospolstwa za wychod słońca. Niektorzy udaią się za posiadaiących szczegolniey ten sekret, i nadużywaiąc tym sposobem prostoty ludu, iednaią sobie sławę, i iakiżkolwiek dochod, małym bardzo staraniem. Na prożno ludzie oświeceni staraią się w tey mierze otworzyć oczy ludowi; dzielność przesądu, i niewiadomość mocnieyszemi są dla nich, niż prawda. Widziano lekarzy, i fizykow, ktorzy chcąc oświecić ludzi, napoionych tym błędem, wykonywali też same o-

peracye, na głowach wyrobionych z drzewa, na ktorych podobnymże sposobem toż wrzenie wody udawało się ze wszystkim, lecz umysły uprzedzone i uparte sprzeciwiaią się częstokroć samey oczywistości.

Jednakże mało się traci na dopuszczeniu używania tey praktyki śmieszney. Niewypędza się prawda przeto w rzeczy samey słońce, lecz się robią fomentacye na głowę, co iest zawsze dobrym i skutecznym.

PRZEPIERZENIE, albo PRZEGRODA, (Anat:) Anatomiści nazwali przegrodą rozmaite częci ciała ludzkiego, ktore nakształt murow, albo przegrod oddzielaią części iedne od drugich.

PRZEPUKLINA, (Chir:) Są to guzy na iądrowniku uformowane przez opadnienie kiszek w tę część Kiła ta może bydź całkowita lub też nie. Całkowita iest w ten czas, gdy kiszka rzeczywiście opada do worka; niezupełna zaś, gdy ielito zatrzymuie się w błonie, w pierścieniu muszkułu dolnego brzucha, i tam formuie guz: na ow czas to, robi się prawdziwy guz nad członkiem wstydliwym. *Zobacz* ten artykuł, gdzie iego przyczyny i sposob leczenia są wyłożone.

PRZESADZENIE, (Szt: Lek:) Jest to sposob leczenia chorob wynaleziony, i bardzo zalecany od *Paracelsa*. Zależy on na tym, ażeby wyprowadzić chorobę, z iednego człowieka do drugiego, albo też w zwierzę, a nawet i w roślinę; tak, iżby osoba, ktora ten udział czyni, była zupełnie uzdrowioną Starano się ztwierdzać przykładami to mniemanie chymery-

czne *Paracelſa*, niegodne tego wielkiego człowieka. Niemcy nadewſzyſtko całkowicie przywiązani do lekarſtw ſzczegulnieyſzych uſiłowali upoważnić ten ſpoſob leczenia; i gdy lekarze innych kraiow zarzucili go ſprawiedliwą niepamięcią, oni zatrudniali ſię doświadczeniami, i rozumowaniami, od iednych na obalenie, od innych zaś na ſtwierdzenie go, czynionemi. Ażeby można było ſądzić, iak mały maią fundament zdania te, doſyć ieſt przytoczyć iedno tylko doświadczenie przytaczane od iednego z obrońcow tranſplantacyi: naylepſzą ieſt krytyką reſutacya doſkonała. *Reiſelius* wſpomina, iż widział uleczoną kilę, zapomocą ziela wroniego maſła świeżo wyrwanego i przyłożonego natychmiaſt na guz, ktore potym było zaſiane i uprawiane z wielką ſtarannością. Jakie głupſtwo! zdaniu temu bezwątpienia to dało początek iż poſtrzegano bardzo częſto że ludzie młodzi, leżąc wraz z ſtarcami zarażali ſię ich deſektami, lecz ci byliż tym ſamym uwolnionemi od nich?

PRZESTĘP, (Bot:) *Bryonia aſpera, ſive alba baccis rubris* C. B. P. *Uva anguina*, off. *Tamarum vulgó vel cæſariola*. Cæſalp. Przeſtęp, ieſt to roślina maiąca kwiat z iedney tylko ſztuki złożony nakſztałt dzwonka, koloru białozielonawego, tu i owdzie ma na ſobie żyłki, i tak przyraſta do kielicha, iż go żadnym ſpoſobem od niego odłączyć niepodobna. Z kiatow tych formuie ſię owoc w początkach zielony, a potym czerwony. Owoc ten zamyka w ſobie ſok przykry wraz z naſionami pokrytemi iakimſiś kleiem. Łodygi przeſtępu, ſą kolankowate, nieco koſmate, z ktorych ſię puſzczaią cienkie witki pnące ſię po drzewach, po

ktorych nawet i cała roślina wiie ſię poſpolicie. Liście mâ kſztałtu kątowego ktore wyraſtaią z łodygi na przemian. Doſyć ſą podobne do winnych, lecz ſą mnieyſze i twardſze. Korzeń bywa nie kiedy tak wielki iak pięść, ma kſztałt rzepy, zapach iey ieſt ſmrodliwy, ſmak oſtry, i gorzki, gdy ieſt świeży: i z tey przyczyny zowie go poſpolſtwo *rzepą diabelſką*.

W ſztuce lekarſkiey używany ieſt korzeń tey rośliny; policzony on ieſt między purganſe gwałtowne, gdy ieſt świeży, i dla tey ci to przyczyny przepiſuią go powſzechnie z kremotartarą, albo inną iaką ſolą. Tym ſpoſobem korzeń ten użyty ieſt lekarſtwem dzielnym rozwalniaiącym i pędzącym, bardzo ſkutecznym w kachexyach, dychawicach, puchlinie pierſiowey, paraliżu, zawrocie i w powſzechności we wſzyſtkich tych chorobach ktore winny ſwoy początek wilgoci wodney zgęſtniałey w tkance pęcherzykowey naſzych organow; zalecaią go także na uleczenie obſtrukcyi maciczney. Dozą tego korzenia ieſt od iedney do połtory uncyi do każdego funta dekokcyi, kiedy ieſt świeży; a od dwoch drachm do poł uncyi, gdy ieſt ſuchy. Przepiſuią go także w maſſie, albo proſzku, od iednego ſzkrupułu, aż do dwoch.

Sok z korzenia tego wyciąga ſię albo wygniataniem, albo przez incyzyą: to ieſt na początku wioſny przerzyna ſię poprzecznie głowa tego korzenia, i wydrąża ſię część iey pozoſtała przykrywſzy ią nazad tą częścią odciętą. Nazaiutrz całe to wydrążenie zrobione w tym korzeniu znayduie ſię napełnione ſokiem mlecznym, ktory ma bydź bardzo ſkuteczny w puchlinach, i obſtrukcyach wnętrzności, przepiſuie ſię także i ſok

ten w dozie iedney albo dwoch łyżek, ktory purguie lekko.

Znayduie się u aptekarzy mąka ktora nic innego nie iest, iak ciało mączne, ktore opada na dno naczynia w ten czas, gdy się klaruie sok przestępu przez wygniecienie. Ciało to wysusza się, i przepisuie od dziesięciu gran, do poł drachmy: małe atoli w nim skutki upatruiemy. Robi się także z korzenia przestępu wyciąg gotuiąc go w winie, poki do połowy nie wywre. Potym się wygniata, i zgęszcza ta przyprawa, poki nie nabędzie zsiadłości wyciągu. Dozą iego iest od poł do iedney drachmy.

Korzeń świeży przestępu policzony iest w rzędzie topikow rozwalniaiących. Zalecaią go na kontuzye, guzy rakowe, i stwardniałości wątrobne. Robi się ieszcze z niego maść ktora ma mieć skutki wyborne, gdy iest przykładana na wole bądź to wrzodowate bądź też nie.

Bierze się na ten koniec tyle, ile się podoba korzeni świeżych przestępu: pokraiawszy ie w talerzyki, smażą się na patelni z masłem poki nie wyschną; na ow czas przecedzaią się przez sito, i do tego rozcieku przydaie się funt ieden terpentyny sosnowey, i pięć uncyi wosku. Mięszanina ta stawia się powtornie na ogień, i smaży poty, poki się nie zsiędzie na maść. Maść ta przykłada się z rana, i wieczor na część dotkniętą.

Przestęp wchodzi ieszcze do wielu przypraw aptekarskich. W kodexie Paryskim zalecony iest do wody powszechney, i maciczney; wchodzi także do syropu rozwalniaiącego P. *Charas* do maści *Agryppy* i *Arragonskiey*.

PRZETACZNIK (Bot:) *Linaria segetum, nummullaria folio viliosc.* Tournef. Jeſt to roślina ktora częſto rośnie po polach po między zbożem. Liście ma miękkie, kosmate, niekiedy z ząbkami po kraiach, a niekiedy rowne, koloru zielonawego, ſmaku gorzkiego, i ściągaiącego. Z pomiędzy liście wyraſtaią długie ſzypułki kolankowate, na ktorych w raſtaią kwiatki małe, z iedney tylko ſztuki złożone, nieforemne, kſztałtu larwy, z małym wyroſtkiem nakſztałt nożyka, koloru żołto-zielonego: z tych formuią ſię naſienniki błoniaſte, okrągłe, podzielone na dwie komorki przegrodą poſrzednią w ktorych ſię znayduie wielka liczba naſion drobnych. Łodyga przetaczniku wyraſta bliſko na ſtopę: ieſt cienka, walcowata, i wypuſzcza z ſiebie na obie ſtrony gałązki czołgaiące ſię po ziemi. Korzeń iego rośnie proſtopadle w ziemi, ieſt poiedynczy, kolonkowaty, mało puſzczaiący nitek, koloru białego.

Przetacznik umieſzczony ieſt w rzędzie lekarſtw rozwalniaiących, ścieraiących, rannych, i temperuiących Wymoczenie iego zalecaią na trąd, w puchlinie, wolach, na raka, i pedogrę; dekokcya z niego użyta w enemie zatrzymuie płynienie żołądka, i dyſſenteryą.

PRZETOCZENIE (Med: Therap: Chir:) Hiſtorya transfuzyi, nad to ieſt głośna, ażebyśmy tu o niey mieli całkiem zamilczeć. Jeſt to operacya ſławna, za pomocą ktorey, krew z iednego zwierzęcia przetaczano w drugie. Nie zgadzaią ſię autorowie w naznaczaniu początku tey operacyi. Niektorzy kładą go w wieku poprzedzaiącym, inni zaś czynią go znaiomym od czaſow naydawnieyſzych, utrzymuiąc iż opiſywanie tego ſpoſobu znayduią po naydawniey-

ſzych piſmach; między inſzemi przytaczaią *Metamorfozy Owidyusza* gdzie ſię ſpoſob ten znayduie opiſany po między ſpoſobami ktorych używała *Medea*, na przywrocenie młodości *Ezonowi*, i ktorego obiecała użyć dla *Peliaſza*.

Spoſob wykonywania transſuzyi odmienny w rożnych czaſach i kraiach. W początkach, Chirurgowie nie zręczni ieszcze w tey operacyi, wykonywali ią z mnieyſzą oſtrożnością, a tym ſamym boleścią i niebeſpieczeńſtwem, niż w czaſach poznieyſzych. Zwyczay tey praktyki, ułatwił naſtępnie za pomocą nowych ſpoſobow wykonanie iey, i uczynienie iey oraz mniey dolegaiącą. Cudzoziemcy przyznaią nie obojętnie Francuzom naywiękſze udoſkonalenie tey operacyi. W rzeczy ſamey ſpoſob na ten koniec używany w Paryżu ieſt bardzo proſty, i bez tych wſzyſtkich nieprzyzwoitości ktore do innych ſpoſobow zdaią ſię bydź przywiązane. Owoż ieſt ſpoſob wykonywania tey operacyi tak iak ią opiſał P. *Emmerets*. Narzędziami potrzebnemi ſą rurki ſrebrne, z kości ſłoniowey, albo innego iakiego materyału, zakrzywione z tego końca ktory ma bydź zaſadzony w żyły albo arterye zwierząt, ktore należą do przetoczenia, i na ktorych operacya ta ſię wykonywa; z drugiego zaś końca wyrobione tak ażeby doſkonale i z łatwością do ſiebie przyſtoſować ſię mogły. Nie męcząc zwierząt, z ktorych krew ma bydź przetoczona w człowieka, Chirug powinien przygotować ich arterye, to ieſt powinien zrobić podłuż incyzyą na dwa lub trzy cale, powłoki ich powinien na obydwie ſtrony odſunąć, i związać ie w dwoch mieyſcach w odległości iednego cala między ſobą, uważaiąc ażeby związanie

zrobione z tey ſtrony z ktorey leży ſerce, mogło ſię łatwo rozwiązać; nakoniec otwiera arteryą pomiędzy temi dwoma związaniami, i w ten otwor wkłada ſię iedna rurka przymocowawszy ią w nim doſtatecznie: przygotowawſzy iuż tym ſpoſobem zwierzę, otwiera Chirurg żyłę choremu, na ten koniec obiera on ią ſobie w ktoreykolwiek zrąk chorego, i wypuſzcza iey tyle ile przytomny lekarz oſądzi za potrzebne, odwięzuie związanie, ktore ſię poſpolicie w puſzczaniu krwi daie nad raną, i zawięzuie ie pod raną; dopiero wkłada drugą rurkę w ten otwor, i przymacnia ią do tey, ktora ieſt zaſadzona w arteryi zwierzęcia, i odrzuca związanie ktoreby zatrzymywało bieg krwi; przeto ta płynąc muſi w rurkę gdy znayduie przeſzkodę przez drugie arteryi zawiązanie; tym tedy ſpoſobem przechodzi w żyły chorego: o czaſie zakończenia tey operacyi ſądzić należy z ſtanu zwierzęcia, i ilości krwi przetoczoney: na ow czas więc zatyka ſię choremu rana płatkiem zwinionym w kilkoro, i zawięzuie ſię tak iak w zwyczaynem puſzczeniu krwi.

Przy małey bardzo znaiomości ekonomii zwierzęcey, przyczyn wzroſtu, i ſtarości oſzacować doſtatecznie można użycie przetaczania. Operacya ta nie ieſt bez wątpienia ſzkodliwą dla zwierząt zdrowych, gdy będzie wykonana z umiarkowaniem i oſtrożnością: lecz ona ieſt ſzkodliwą gdy ſię czyni w zbyt wielkiey dozie; i muſi za ſobą ciągnąć ſkutki niebezpieczne mniey lub więcey gwałtowne, ieżeli do tego przetaczania używamy zwierząt chorych, a nadewſzyſtko oſłabionych własną iaką chorobą, albo inną przyczyną poprzedzaiącą, albo gdy te maią iaką wadę w ukſztalceniu iakiey wnętrzno-

ści. Z drugiey ſtrony ieżeli operacya ta zdawała ſię nie kiedy chorym ulżywać, pomyślność ta była tylko doczeſna, i ieſt tylko ſkutkiem rewolucyi powſzechney w całey machinie ciała, irrytacyi ſzczegulnieyſzych w naczyniach krwiſtych, powiękſza biegu wewnętrznego krwi, ktore krew nowa ſprawuie, tak iakby ſprawić mogło każde inne ciało obce. Przeto ta operacya zakazana ieſt od rządu, i zarzucona dotąd w niepamięci i zaniedbaniu: dziś ledwobyśmy iuż o niey wiedzieli, gdyby nam wiadomości tey nie zachowały były niektorych Lekarzy piſma, ktore poobnie do wſzyſtkich dzieł polemicznych, przeſtały bydź czytanemi odtąd, odkąd o nich zaprzeſtano ſię ſprzeczać i kłocić.

PRZYCZYNA, (Szt: Lek:) Przyczyną choroby nazywa ſię ta ſkłonność albo affekcya przeciwna naturze; ktora rodzi, aby ſię też przykłada do zrodzenia teyże choroby.

Przyczyny te dzielą ſię, 1. Na pierwiaſtkowe czyli oczewiſte; ktore także zowią *prokatarktycznemi*, z wyrazu greckiego *procatarſis* ktory znaczy *początek*, 2. na *poprzedzaiące* (antecedentes) 3 na *ziednoczone* (conjunctas)

Przyczyny pierwiaſtkowe poruſzaią inne. Te zaś mogą bydź albo wewnętrzne, albo zewnętrzne. Wewnętrzne ſą w nas ſamych, takiemi ſą paſſye duſzy, gniew, ſmutek &c. Zewnętrznemi nazywaią ſię te wſzyſtkie, ktore tylko zewnątrz nas będąc, mogą nam ſzkodzić: takiemi ſą wszyſtkie narzędzia kaleczące, powietrze ſzkodliwe, zimno, gorąco, prace gwałtowne, zbyteczne używanie pokarmow, trucizny &c. Przyczyny ieſzcze te mogą bydź albo koniecznemi, albo przypadkowemi. Pierwszych

nie ieſt w mocy naszey uſtrzedz ſię, drugie zaś napadaią na nas przypadkowo.

Przyczynami poprzedzaiącemi nazywamy te, ktore w rzeczy ſamey poprzedzaią przyczyny ziednoczone. Takiemi ſą naprzykład pleura, przez wzgląd na inflammacyą; kachexya względem puchliny; zepsuta albo oſtra krew względem liſzaiow, i innych chorob ſkórnych.

Przyczyny ziednoczone ſtanowią chorobę: i poki te trwaią, choroba nie uſtępuie, i one zniſzczywszy leczemy chorobę. Tym to ſposobem powietrze ieſt przyczyną ziednoczoną emfizemy; inflammacye phlegmonu; a lymſa, oedemy. Taki więc ieſt poſtęp tych trzech gatunkow przyczyn, że prokatarktyczna działa nayprzod i poprzedza wszyſtkie inne, i ona ieſt przyſpoſobieniem do choroby; przyczyny poprzedzaiące determinuią chorobę; a zaś przyczyny ziednoczone formuią ią bezsrzednie.

PRZYGOTOWANIE, (Chir:) Pod tym wyrazem umieszczamy to wſzyſtko czego potrzebuie Chirug do operacyi, albo opatrywania ran znacznych.

Narzędzia ktore tu także należą, nie powinny bydź nigdy ſtawiane przed oczy chorego, ażeby go niemi nieprzeſtraszać. zwłaszcza gdy idzie o wykonanie iakiey wielkiey operacyi, iak ieſt odcięcie, wyrznięcie &c.

Co do wiązań potrzeba ażeby i te były pod ręką w czaſie operacyi. Przepis ten nie powinien bydź zaniedbany tylko chyba w ten czas, gdy idzie o naprawienie członka wywiniętego, gdyż na ow czas należy wprzod naprowadzić kości na ſwe mieysce, nie tracąc naymnieyſzego czasu.

Przez ten wyraz przygotowanie rozumie się ieszcze oſzuſzanie rany. Y w tym to rozumieniu mowi się, iż odięto pierwsze przygotowanie, rozumieiąc przez to, iż chirurg ma przyſtąpić do powtornego osuszania rany.

Daią ieszcze to nazwiſko rozmaitym ſpoſobom wyprowadzenia kamienia z pęcherza. Przygotowania tego cztery ſą gatunki, to ieſt, przygotowanie małe, wielkie, wysokie i boczne. Obacz LITHOTOMYA.

PRZYISTOCZENIE (Fiz:) Jeſt to przemiana pokarmow w iſtotę naſzą. Pokarmy odbieraią naypierwsze przygotowanie w uſtach; w żołądku przeięte ſą ſokiem gaſtrycznym, pankreatycznym, i żołcią, i ſtaią się ſpoſobnemi do mięszania się wraz z krwią. Na ow czas przechodzą do kiſzek, ztamtąd do naczyń mlecznych, a potym do naczynia *Pecqueta*, do kanału pierſiowego i żyły podsankowey lewey w ktorey chił przechodzi do oceanu cyrkulacyi: ſtaie się delikatnieyszym, i bardziey iednorodnym przez działanie ſerca, i płuc, nakoniec przemienia się w krew, i ſtaie się materyałem naſzych części ſtałych, i płynnych.

PRZYPŁADZIAIĄCE, (Mat: Szt: Lek:) Są to ſrzodki umacniaiące, ktorych ſkutkiem ieſt naprawianie wczeſne ſtrat, ktore się dzieią tak w częściach ſtałych, iak i w płynach ciała ludzkiego. Lekarſtwa te mogą bydź przepiſane wewnątrz, i przykładane zewnętrznie.

Wewnętrznie użyte w ten czas tylko ſkutkuią, gdy chory ieſt ſłaby, delikatny, wychudły, po chorobach długo trwałych, wyprożnieniach obfitych, albo też wſtrzemięźliwości wymuſzoney.

W pierw-

Wewnętrznie użyte w ten czas tylko ſkutkuią, gdy chory ieſt ſłaby, delikatny, wychudły, po chorobach długo trwałych, wyprożnieniach obſitych, albo też wſtrzemięźliwości wymuſzoney.

W pierwſzey klaſſie przypładzaiących można umieścić wſzyſtkie pokarmy poſilne, i doſtarczaiące z ſiebie chilu dobrego; takiemi ſą mięſo iagniąt, wſzyſtkie galarety, gumma Arabſka, i Dragandzka, naſiona pleſzczu, lniane.

Przypładzaiącemi, ktorych ſię prawie zawſze używa zewnętrznie ſą balſamy naturalne albo robione, terpentyny, ſarcocolla, winogrona, kley z ryb, i niektore rośliny iako to konſolida, babka, pokrzywa, dziurawiec, i betonika.

PRZYROSTKI, (Anat) Przez ten wyraz rozumie ſię przyrośnienie części mnieyſzey do maiącey większą obiętość. Pryncypalnemi przyroſtkami ciała ludzkiego ſą. *1mo.* Zyła zwana *coecale*, ktora przyraſta do kiſzki kątney (*inteſtinum cæcum*) ktora ieſt podobna do robaka. *2do.* Przyroſtki tłuſte przy kiſzce kołkowey (*colon*) i t. d.

PRZYSPIESZNIK, (Anat) Są to muſzkuły tak nazwane. Pochodzą one z początku ciągnącego części wyżſzey i wewnętrzney uretry, przechodzą pod kością krokową otaczaiącą cebulę uretry, rozdzieliwſzy ſię na dwie odnogi mięſiſte, łączą ſię w ciele lochowatym prącia.

Użycie tych muſzkułow ieſt na pomaganie płynienia uryny, i naſienia ściſkaiąc uretrę,

PRZYWROT. (Bot:) *Pes leonis*, *leontopodium*, *planta leonis*, *Alchimilla vulgaris*. C. B. Kwiaty tey rośliny wyrastaią na wierzchołkach łodyg, są małe, gwiazdkowate, o czterech prącikach, żołte zielonawe, a niekiedy białe, ułożone w baldaszek. Liście iey pusczaią się od korzenia na długich ogonkach, kosmate, zakrzywione, a niekiedy czołgaiące się po ziemi. Liście te są ze wszystkiem prawie podobne do malwy, lecz mocnieysze, bardziey pomarszczone i bielsze, ząbkowane, podzielone na ośm lub dziewięć części czyli kątow. Nasionka ma drobne, okrągłe, żołte, korzeń długi wielkości palca, zewnątrz czarny i nie co nitkowaty, roślina ta lubi mieysca wilgotne rośnie często po łąkach, i rowach.

Wsztuce lekarskiey używaią się szczegulnie iey liście, ktore miane są za iedno z lekarstw pryncypalnych rannych. Szczególnieysze ma skutki na zatrzymanie krwi w hemoragiach wewnętrznych. Używaią iey przeciwko płynieniu nieumiarkowanemu miesięcznemu, i upławom białym, przepisuie się w dekokcyi infuzyi, a nawet w proszku w dozie iedney drachmy. Liście tey rośliny przykładane zewnątrz na piersi miękkie i obwisłe, maią mieć własność ściągania ich w mnieyszą obiętość i udzielać im większey twardości. Używaią się ieszcze na wrzody i rany, robią z nich kataplazmy, przykładaiące się na kiłę czyli opadnienia kiszki. W chodzą także do balsamow, do maści i napoiow rannych.

PSIA PASZA, albo PSI ZĄB, (Bot:) *Gramen*. Po między wielką liczbą nasion znaiomych pod tym nazwiskiem w Botanice. Sztuka

lekarska dwoch tylko używa gatunkow to iest: *gramen loliaceum*, *Radice repente vel gramen officinarum*. Inst. R. Her: *Gramen caninum* psia pasza zwyczayna; *gramen dactilon radice repente* psia pasza, kurza stopa.

Psia pasza zwyczayna iest bardzo pospolita po między zbożami. Korzeń iey żołtawy węzłowaty, i bardzo długi, czyni on nie kiedy zawady bardzo zatrudniaiące pracę rolniczą. Liścia ma szerokie, i kosmate; łodygę prostą, kolankowatą, wysoką na dwie lub poł trzeciey stopy, i otoczoną liściami nakształt rękawiczek. Kwiaty iey są naksztalt kłosow, złożonych z pakiecikow ostrokręgowych otoczonych mchem krotkim, i ostrym; nasiona są obdłużne, i szare podobne do żyta.

Psia pasza, kurza stopa, ma korzeni kolankowate, i głęboko rosnące tak, iak porzedzaiąca. Liście szerokie, i ostro zakończone, łodygi walcowate nie tak wysokie iak w zwyczayney, zakończone pięcią lub sześcią kłoskami, ułożonemi w kształt gwiazdy albo dziobu nasiennego. Kłoski te są czarniawe gdy doyzrzeią; nie kiedy maią kolor czarno purpurowaty; nasiona okrągławe szczupłe i białe.

Korzenie psiey paszy policzone są po między pięć korzeni rozwalniaiących, przepisuią się w tyzannach rozwalniaiących i pędzących dla nadania większey płynności humorom, wstrzymania popędu krwi, chłodzenia lub wzbudzenia uryny sposobem łagodnym i nie znacznym. Zalecone iest iey używanie w przypadkach wychudłości, atrophii, i obstrukcyach wnętrzności; w hipokondryach, chorobach piersiowych, i płucia krwią. *Frideryk Hoffmann* świadczy, iż przepisywał pomyślnie dekokcyą psiey paszy

w affekcyach spazmodycznych. *Sylvius Bianchy i Lancisi* maią to lekarstwo za bardzo skuteczne na wyprowadzenie i roztworzenie nawet, kamieni uformowanych wpęcherzu żołciowym, a ztamtąd przechodzą do kanału żołciowego. Autorowie ci utrzymuią, iż nigdy nie przydarzaią się osady kamieniste w wątrobie zwierząt przeżuwaiących, tylko pod czas zimy, gdyż na ow czas nie żuią zwierzęta tey psiey paszy; lecz na wiosnę, i w lecie nigdy tych kamieni nie znayduiemy.

Dekokcya, albo sok z korzeni psiey paszy oczyszczaią kanały urynne, i uwalniaią od piasku lub kamyczkow ktoreby mogły przeszkadzać puszczaniu uryny. Woda pędzona z tych korzeni, służy na umorzenie robakow dziecinnych. Dozą ich iest od iedney drachmy do poł uncyi, gdy są suche; a we dwoie tyle gdy są świeże.

Kodex Paryski umieszcza psią paszę w tyzannie powszechney, dekokcyi rozwalniaiącey, syropach z slazu i cykoryi, i rosole z sześciu nasion.

PSI GŁOD (Szt: Lek:) Bulimia inaczey zwana psi głod, iest zbyt wielki głod w porownaniu do siły żołądka, albo też chęć używania więcey pokarmow, niżeli ich strawić można. Ci ktorzy są nim dotknięci nie mogą się nasycić; obtykaią się tak zbytecznie pokarmami, iż żołądek ich iest niezmiernie wysilony, soki trawiące nie wystarczaią na strawienie tak wielkiey massy; womit, lienterya, wyschłość osoby, i wiele innych chorob są skutkami zbytku tego.

Ludzie chudzi, hypokondrycy albo szkorbutycy podlęgli są bulimii. Postrzegamy nawet panowanie tey choroby w kraiach pokrytych śnie-

giem. Hiſtorya nas uczy, że z dzieſięciu tyſięcy Spartanczykow, ktore *Xenofon* zręcznie caſał przed nieprzyiacielem, i prowadził przez śniegi, wielu było dotkniętemi bulimią, i ci zoſtawali na drogach poty, poki nie zaſpokoili ſwego głodu. Miłość zbyteczna, prace nie umiarkowane, atmosfera pałaiąca, nie ſpanie, poſty, i zbyteczne ſiedzenie nad nauką, pieczenie gorączek, ſłowem wſzyſtko to, co może ſpalić żołć odeymuiąc iey przyzwoitą wodniſtość, wſzyſtkie mowię te przyczyny mogą zrodzić psi głod. Widziano ludzi ktorzy za iednym poſiedzeniem ziadali więcey niż czterdzieści funtow mięsa, piiąc także w proporcyi. Znałem mowi autor tego Dykcyonarza dwoch prokuratorow, ktorzy ſię zakładali, iż w tygodniu iednym ziedzą całego wołu iak naywiększego. Nikt nie wątpi, że klaſſa ta ludzi ieſt bardzo żarłoczna.

Lekarſtwami przyzwoitemi na bulimią, o ktorey dopiero mowiliśmy, ſą w ogulności ciała chłodzące, i uśmierzaiące, iako to bulion kurczęci, ryż i ſerwatka, wody kwaſkowate dekokcya z tamarynd i kaſſyi, gdy choroba ta pochodzi z zbytniego gorąca. Gdy chory doświadcza morzyſka, należy mu przepisać chłoniące, iak ieſt kreda, oczy rakowe, i koral; można nawet nie kiedy używać i ciał alkalicznych, iak ieſt oleiek waynſztynowy roztworzony w doſtateczney ilości wody, zwłaszcza ieśli womit chorego ieſt kwaſny. Oleie i ciała tłuſte iak ieſt maſło, ſerwatka, mleko, i oleiek świeży z migdałow ſłodkich ſą także ieſzcze bardzo pomocne, można ſię ieſzcze udać do narkotykow dla uśmierzenia irrytacyi w żołądku iakim ieſt wino czyſte, dryakiew, ſzafran, i laudanum; albo

lekkie wymoczenie pſinkow w winie; *Foreſtus* świadczy, iż zoſtał uleczony pigułkami aloeſowemi. *Riviere* zaleca ambrę w dozie czterech, albo ſześciu gran.

Jeſt ieſzcze inny gatunek pſiego głodu, ktory bywa złączony z kordyaką, i częſtemi ſynkopami. Chory nim dotknięci iedzą mniey niż ci, ktorzy doświadczaią gatunku poprzedzaiącego, chociaż podobnież wielki maią apetyt; żołądek ich nie trawi, za chęcią nie umiarkowaną pokarmow naſtępuie wkrotce nie ſmak, i omdlałość. Gatunek ten pſiego głodu ma ſwoy początek w ſłabości żołądka; przyczynami tego ſą nie czynność ciała, albo kakochimia, puſzczania krwi częſte, używanie napoiow wodniſtych, ſłowem to wſzyſtko, co tylko ſprawić może omdlałość żołądka. W tym przypadku należy używać lekarſtw krzepiących, ſerdecznych, i przeciwſpazmodycznych. Gdy omdlałości napadną, dobrze ieſt dać choremu zażyć nie co bulionu w winie, albo dryakwi. Przepiſzą ſię choremu buliony kurczęce, i woda z iedney głowki maku. Używać on także będzie polewek z oſrzodki chleba, ugotowanego w bulionie kurczęcim, i żyć będzie ſoſami cielęcemi, rybami i galaretami: mleko z migdałow ſłodkich używane czeſto, może ſprawić pomyślne ſkutki. *P. Hecquet* radzi, ażeby w tym przypadku używać bulionow żołwiowych; mleka, i regularnie potroſze laudanum.

Nie kiedy dzieci około trzech lub czterech lat maiące, bywaią dotykane żarłoctwem nadzwyczaynym, a z tego co iedzą, małą bardzo korzyść odnoſżą: wkrotce one zaczynaią ſchnąć, twarz ſtaie ſię blada, brzuch ſię wzdyma, ciało ich ieſt miętkie, a potym naſtępuie dyarya.

Choroba ta winna często swoy początek robakom, ktore są w pierwszych naczyniach; w tym przypadku do symptomatow poprzedzaiących łączą się wraz i te ktoreśmy opisali pod artykułem robaki. Rubarbarum przyprawy żelaza, i kinkina są lekarstwami szczegulnieyszemi w bulimi i tego gatunku: można ieżeli tego potrzeba udać się do przeciwrobacznych. Patrz PRZECIW RO-BACZNE.

Co do głodu zbytecznego niewiast ciężarnych ludzi młodych, ktorzy się bez umiarkowania wystawuią na gwałtowne ruchy, iak są strzelcy, i t. d. ta nie zasługuie na imię choroby. Przytrafia się ona często w przychodzeniu do zdrowia po chorobach chronicznych. *P. de Sauvages* wspomina, iż go doświadczał po febrze. Przedech iego miał zapach nieznośny piżma. Pewien żołnierz dotknięty był głodem pożeraiącym, gdy mu *Lazare Riviere* przepisał wymoczenie piołunowe końcem uleczenia go z anorexyi. Głod ten sam przez się ustaie, i częstokroć bez żadney pomocy w ten czas, gdy chory powroci do zupełnego zdrowia.

PSIE JEZYCZKI *Cynoglossum vulgare majus.* C. B. Jest to roślina maiąca korzeń prosty, długi, gruby, czarniawy, nie kiedy śniady zewnątrz, wewnątrz biały; zapach iego iest mocny, wypuszcza on kilka łodyg wysokich na dwie stopy; z tych znowu puszczaią się gałązki, na ktorych bezśrzednie wyrastaią liście długie, wąskie i kosmate; kwiaty tey rośliny maią kolor iasny czerwony, wyrastaią wzdłuż łodygi, podobnie iak u wołowego ięzyka, roślina ta nayczęściey rośnie na mieyscach suchych.

Własność narkotyczna ktorą tey roślinie przyznaią, ieſt przyczyną używania iey w chorobach katarałnych; ma także własność ſtężaiącą, i dla tego zalecona ieſt w rozcieczeniach, gonorreach, i hemorragiach.

Zewnątrz przykładana zmiękcza, i rozwalnia guzy; używaią iey pomyślnie na rany i wrzody, mieſzaiąc ią do kataplazmow albo plaſtrow; ſzczególniey zaś zalecona ieſt z tegoż ſamego użycia, maść złożona z ſoku pſich ięży czkow, miodu, terpentyny; roślina ta ieſzcze przykładana zewnętrz nie ieſt wybornym lekarſtwem przeciwko robactwu; przypadek odkrył te własności tey rośliny: pewna niewiaſta uſłyſzawſzy iż tę roślinę zalecano na wole a obłożywſzy ſzyię temi korzeniami ſwemu ſynowi, ktory tey choroby doświadczał, wole zoſtały, robactwo zaś, ktore tego chłopca dręczyło zupełnie wyginęło; zapach przykry tey rośliny był bez wątpienia przyczyną tego ſkutku.

PSINKI. (Bot.) *Solanum maniacum, ſolanum furioſum, ſolanum lethale.* Off: Roślina ta ma kwiat z iedney tylko ſztuki złożony, kſztałtu dzwonka, nie co koſmaty, koloru czerwonego bardzo iaſnego. Liście ma ſzerokie, wielkie, koloru ciemnozielonego, bez ząbkow; te wyraſtaią bezſrednie od korzenia, ktory ieſt czołgaiący ſię bliſko po wierzchni ziemi.

Pſinki ſą trucizną narkotyczną iedną z naydzielnieyſzych. Bardzo wiele ieſt przypadkow okropnych ktore ſię zrodziły z nieroſtropnego połknięcia iagod tey rośliny. *Lobel* świadczy, iż dwoch młodych Angielczykow, ktorzy znużeni pragnieniem ziedli kilka tych iagod, umarło z obłąkania ſpiączkowatego. Toż ſamo przytra-

ſiło ſię iednemu młodemu człowiekowi, ktory ich kilka połknął w ogrodzie Leydeyſkim.

Ocet i ſok limoniowy ſą antydotami tey trucizny.

Nie zaſtraſzono ſię iednakże temi ſkutkami w używaniu w małey bardzo dozie psinkow w wielu chorobach. Lekarze niemieccy doświadczyli iey ſkutkow, przeciwko dyſſenteryi uporczywey, i na raka. Radzą oni ażeby dawać iey iagody, i liście w inſuzyi, w dozie dwoch gran do ſzklanki rozcieku, utrzymuiąc iż tey przyprawy używaiąc ciągle uleczyli raka. Cokolwiek bądź, mimo te obſerwacye, roſtropność zawſze radzi, ażeby ſię nie narażać na lekarſtwo tak niebeśpieczne.

Pſinki maią pewnieyſze użycie zewnętrznie; liście ich ſą rozwalniaiące, ulżywaiące, i ſkuteczne na uśmierzenie zapalenia, i rozpędzenie guzow inflammatycznych. Można ie także przykładać na hemoroidy zapalone, na pierſi ſtwardniałe i ophtalmie. Mimo to wſzyſtko, nie należy iednak rośliny tey przykładać iako topiku, iak tylko z wielką oſtróżnością.

Liście tey rośliny wchodzą do balſamu ſpokoynego, i maści topolowey. Pſinki wzraſtaią na mieyſcach cieniſtych, pod murami i płotam.

PSINKI PĘCHERZYSTE (Bot.) *patrz* ALKEKENGE.

PSTRĄG. Jeſt to ryba chowaiąca ſię w wodach ſłodkich maiąca na ſobie plamki żołte i czerwone. *Trutta.* Smak iey ieſt wyśmienity, ma ona na ſobie małą łuszczkę na ktorych poſpolicie znayduią ſię plamki czerwonawe.

Kilka znayduie się gatunkow tey ryby, ktore się rożnią iuż mieyscem w ktorym się chowaią, iuż kolorem, i wielkością. Nie ktore z nich chowaią się po rzekach głębokich i i bystrych, inne w ięziorach. Jedne maią kolor czarniawy, inne czerwonawy, a bardziey ieszcze złoty, i dla tego to Łacinnicy nazwali ie *auratæ*. Nakoniec iest ieszcze inny gatunek ktory wszystkie przechodzi wielkością, zwany od Francuzow *truite saumonée*, gdyż ma wiele podobieństwa do łososia, z kształtu swych części, tak wewnętrznych iak i zewnętrznych. Nie iest iednakże tak wielki iak łosoś, ale iest daleko bardziey szacowany z swego wybornego smaku, niż wszystkie inne gatunki pstrągow.

Pstrąg pływa z wielką siłą i szypkością. Utrzymuią iż gdy ryba ta usłyszy głos, tak zostaie przestraszoną, iż się prawie nie rusza. Mięso iey nie ma zbyt wiele humorow kleistych, i grubych; iest kruche, i łatwe do strawienia. W zimie pstrąg utraca całkiem prawie swoy smak. Przyprawia się on rozmaitemi sposobami. Robią z niego rosoł, albo smażą, albo nakoniec pieką go. Daią go także w pasztetach, i tak przyprawiony ma smak wyborny; niektorzy solą dla zachowania go dłużey, i przesłania z iednego mieysca na drugie.

Pstrąg także ma nie iakieś użycie i w sztuce lekarskiey tłustość iego iest łagodząca, rozwalniaiąca, skuteczna na hemoroidy, i inne choroby pośladka, tudzież na rozpadliny łona.

PSZCZOŁA (Hist: Nat:) *Apis*. Pszczoła iest to mucha ktora robi miod i wosk. Historya tego małego owadu iest cudowna. We wszystkich wiekah, wielcy ludzie zastanawiali się

nad niemi, i niemogli ſię nad to zadziwiać nad przemyſłem każdey wſzczegolności pſzczołki, nad ich zapałem do pracy, ich podleganiem, i ſzacunkiem ku matce powſzechney, nad porządkiem, ochędoſtwem, i rządem w ulu, ſłowem nad tym ściſłym pracowaniem tey rządney Rzeczypoſpolitey.

Pſzczoły były dawniey błąkaiącemi ſię i dzikiemi. Niewidziano ich tylko po laſach w Polſzcze, i innych pułnocnych okolicach. Sładały miod w łochach drzew ſpruchniałych, albo po ſkałach. *Samſon*, znalazł ie w rozdartey ſzczęce lwa. W naſtępnych czaſach, te przemyślne inſekta oſwoiły ſię z człowiekiem: tak dalece, iż dziś policzone ſą, po między zwierzęta domowe.

Znayduią ſię w ulach troiakiego gatunku pſzczoły. Pierwſze ſą: *pſzczoły pracowite*, liczba tych ieſt bardzo znaczna; drugie ſą *matki pſzczoł*, tych częſtokroć nieznayduie ſię tylko iedna w ulu, maiącym od ośmiu, do dzieſięciu tyſięcy pſzczoł: ona to znoſi iaia, z ktorych ſię maią formować roie naſtępne. Nakoniec oſtatnim gatunkiem pſzczoł, ſą te, ktore ſię zowią: *pſzczoły ſamce, albo trutnie.*

Matka ieſt poſpolicie grubſza, dłużſza, niż pſzczoły pracuiące ale mnieyſza niż ſamce. Długość iey ſkrzydeł nie ieſt proporcyonalna iey ciału. Ma ona podług *Pliniuſza*, znaczek biały na przedniey części głowy: na końcu brzucha żądło dłużſze niż u innych pſzczoł; żądło to zakrzywione ieſt ku brzuchowi. Rzadko ona go używa, gdyż prawie nigdy niewychodzi z ula; toż ſamo rozumieć należy i o ſkrzydłach, gdyż ledwie raz w rok wyleci.

Łatwo ieſt rozpoznać trutniow od pſzczoł roboczych. ſą one dłużſze, głowę maią okrągleyſzą, i koſmatſzą, obrączki brzuchowe bardziey ſię u nich ſzklą, i gardziel maią bardziey pokryty włoſami. W końcu brzucha nie maią żadnego żądła; lecz ściſnąwſzy ie cokolwiek, wychodzi z nich iakaś iſtota mięſiſta maiąca na ſobie dwa haczyki, ktore niekiedy tak ſą długie, iż dochodzą do iedney trzeciey części, albo połowy całey długości pſzczoły. Oczy trutniow przykrywaią prawie cały wierzch głowy; gdy robocze maią oczy owalne po bokach.

Częściami zewnętrznemi pſzczoły poſpolitey, ſą głowa, pierſi i brzuch, albo ciało. Oczy ich ſą w ſiatkę; poſtrzegamy ieſzcze w przedniey części głowy dwie antenny, złożone z dwoch ſztuk, dwa zęby, czyli ſzczękę, formuiącą pyſzczek, ktorego użycie ieſt zbierać woſk, przeżuwać go, robić z niego komorki w ulu, i wyrzucać go zewnątrz w potrzebie: pod tym pyſzczkiem ieſt trąba; ktorą łatwo widzieć można, gdy pſzczołka wyciąga ſok z kwiatow. Trąba ta dłużſza ieſt u pſzczoł roboczych, niż u trutniow.

Pierſi pſzczoł przypieraią do głowy przez ſzyikę krotką; na wierzchu nich znayduią ſię cztery ſkrzydełka, a pod ſpodem ſześć nog; dwie oſtatnie nogi, ſą dłużſze od przednich. P. *Reaumure*, nazwał zaklęſłość między dwoma nogami tylnemi *palette triangulaire*. Mieyſce to ieſt obroſłe włoſem grubſzym; i ſłuży na utrzymanie cząſteczek woſku ſurowego, ktory pſzczoły zbieraią z kwiatow. Końce ſześciu łapek, maią kſztałt oſękow; oſęki te złożone ſą z pięciu członkow, i maią toż ſamo użycie co ręce.

Całe ciało pszczoł, pokryte iest włosami; kolor zaś ich odmienia się podług wieku. Te, ktore tylko maią rok, są brunatne, i maią gdzie niegdzie włoski białe; te ktore maią więcey niż rok, nietak maią iuż brunatne obrączki, i włosy bardziey czerwonawe, niekiedy także skrzydełka ich, bywaią rozcięte. Piersi i obrączki, maią po sobie otwory, ktoremi pszczoła oddycha; otwory te są oraz złączone z osobnemi kanalikami.

Każda pszczoła ma żądło. Jest to iedyna broń, ktorą rodzay ten much, bronić się może swym nieprzyiaciołom, iakiemi są osa, i szerszeń, ktore ie bez ustannie napastuią, ażeby im rozpruć brzuch i wyssać sok, ktorym są napełnione. Pszczoły niemaią się czego obawiac z strony paiąkow; mrowki także miod tylko ziadaią; iaszczurki, żabki, ropuchy, i myszy polne są iefzcze nieprzyiaciołmi niebespiecznemi pszczoł: lecz wroblow naybardziey się one obawiać muszą; one ie połykaią tak, iak ziarna zbożowe, widziano ie nawet noszące po kilka razem dla swoich dzieci, (a) obawiać się także im potrzeba pewnego gatunku mulow, ktore całkiem niszczą ich roboty.

Gdy pszczoła będzie roziątrzona, zapuszcza swe żądło w ciało. bądź to na twarzy, bądź na rękach, i zostawia go ulatuiąc; lecz zemsta iey iest dla niey okropną, ponieważ ona musi umierać. Ukłucia te bywaią złączone z inflammacyą mniey lub więcey żywą, podług osoby ukłutey, i iey większey lub mnieyszey czułości.

(a) *Dic: d'Hist: Nat: par* M. Valmont *de Bomarre.*

Część ta pospolicie nabrzmiewa; czuie się w wniey kłucie, i świerzbienie bardzo przykre. Jad ten daleko iest dzielnieyszy w lecie, niż w zimie, i gwałtowność iego skutkow dzieie się w stosunku mocy pszczoły. P. *de Sauvages*, w swey dissertacyi *de Venenatis Galliæ animalibus* wspomina o iednym żołnierzu, ktory śmiertelnie chorował z tąd, iż go kilkanaście pszczoł ukłuło w ten czas, gdy się sposobiły lecić po miod. Podano kilka srzodkow na uleczenie tego gatunku ukąszeń, naylepszy atoli zewszystkich iest ten, ażeby natychmiast żądło wyrwać, ieżeli można, i obmyć ranę wodą zimną, albo octem. P. *de Reaumure* doświadczywszy wszystkich sposobow, ktore przepisuią na ukłucie pszczoł, osądził, iż pietruszka naylepiey się udawała. Wieśniacy po ukłuciu, biegą natychmiast szukać trzech gatunkow roślin aromatycznych: to lekarstwo iest dobre, mowi P. *de Sauvages*, ponieważ pospolicie boleść ustaie w ten czas, gdy szukamy tego lekarstwa. *Specificum remedium, dum enim quæruntur herbæ, dolor & inflammatio evanuere.*

Trutnie prowadzą w ulach życie niedołężne i prożniackie; nieprzyczynia ą się pszczoły te cale do robot pracuiących; służą one tylko do upładniania matek. Pszczoł samcow bywa niekiedy do siedmiu lub ośmiu set dla iedney matki, i ponieważ one są leniwe, ociężałe i niemaiące żadney obrony, przeto ie inne nielitościwie zabiiaią, w ten czas gdy iuż matka iest upłodniona. Rzeź na ow czas iest straszna; rozciąga się ona, aż do robakow samcow, gdy te ieszcze są w gniazdach, i niepozostaią tylko same pszczoły robocze, ktore żadney płci niemaią: trupy zaś te wyrzucaią za ul.

Te pszczoły, ktore dotąd karmiły robakow, z staranością matek, odmawiaią im iuż wszelkie go czucie przywiązania i niszczą w nich płeć, nimsy nawet młodych pszczołek, niebywaią oszczędzane, gdy matka iest zbytecznie zapłodniona, i gdy te rządne zwierzątka przewiduią, iżby ich praca niewystarczyła, na wyżywienie tego potomstwa.

Niepozostaie więc w ulu, tylko sama matka, ktora iest iego duszą. Jey wszystkie inne pszczoły są posłuszne; ona iest przedmiotem ich przywiązania, i ich starań: one ią pieszczą, obmyślaią dla niey straż, i oddaią wszystkie hołdy należyte, swoiey zwierzchnicy. Pszczoły tracą odwagę, i śmiałość, rzucaią prace i morzą się głodem, gdy utracą swą matkę: niemożna innym sposobem powrocić ich do ładu, i czynności, iak tylko nadaiąc im nową matkę, ktorey płodność mogłaby zapewnić propogacyą ich rodzaiu.

Z zadziwieniem postrzegamy. iż pszczoły robocze poznaią po między robakami te, ktore są zdatne na matkę. One przerywaią swą pracę zwyczayną, i wystawiaią dla tych przyszłych matek komory struktury szczegolnieyszey, i mocy zadziwiaiącey, nic one na ten koniec nieoszczędzaią, ani pracy, ani materyału, ani czasu. Komorki te, mowi ieden sławny naturalista, są budowane prawdziwie po krolewsku; i ponieważ pszczoły te wiedzą, iż iaia, z ktorych się maią wykluć Krolowe, ledwie dochodzą do dwudziestu na rok, gdy iedna matka znosi po kilka tysięcy innych, niestawiaią więc nigdy komorek krolewskich, nad potrzebę; niekiedy matka niewydaie tylko trzy lub

cztery iaia, swego gatunku, a niekiedy żadnego, a na ow czas to niebywa żadnego roiu.

Matka pszczoł nieznaisza tylko iedne iaie do każdey komorki, gdy ieſt ciepło, znayduiemy ie na dnie komorek, po dwoch lub trzech dniach. Maią one kſztałt robaka zwinionego w obrączkę, i wſpartego na iakimſiś gatunku papki, ktorą żyie. Pſzczoły poſpolite, maią ſzczegulnieyſze ſtaranie o wſzyſtkich robakach: one obchodzą regularnie ich komorki, ażeby widziały, ieżeli im czego niedoſtaie; karmią one każdego z tych robakow, tym ſpoſobem, iż do ſześciu dni nabywaią iuż całego ſwego wzroſtu: zamykaią na ow czas komorkę małą nakrywkę woſkową, robak ſię rozwiia i przybiera kſztałt gąſiennicy, i okrywa ſwą komorkę nitką iedwabną, ktorą ſnuie. Po zakończeniu tey roboty utraca on wſzyſtkie organy, ktore mu były potrzebne w ſtanie robaka; ſtaie ſię motylem, to ieſt przemienia ſię w muchę, w ktorey poſtrzegamy całą organizacyą przez błonkę bardzo delikatną, ktora otacza ciało, tey nowey iſtoty: części pſzczoły nabywaią koloru, kſztałtu, i wzroſtu codziennie znacznieyſzego; ſtopniami pęka ſię i powłoka wiążąca ten inſekt. Na ow czas pſzczoły, zdaią ſię weſelić z urodzin nowych ſwego rodzaiu towarzyſzek, niektore z nich liżą ie, gdy inne udaią ſię do naprawienia tych komorek, ktore przez wydobywanie ſię pſzczołek młodych zoſtały nadpſute.

Zaledwo młoda pſzczołka zoſtanie uwolniona od tych więzow, ktore ią utrzymywały w ſtanie nimfy, gdy natychmiaſt leci wraz z drugiemi w pole na zbieranie miodu, i woſku, i pracuie z rowną ſkrzętnością, iak i roſtropnością. Też to młode pſzczoły formuią nowy

roy,

roy, gdy ich będzie taka liczba, iż się niepotrafią w ulu zmieyścić.

Gdy te zwierzęta poznaią się bydź zbytecznie zamnożonemi, na ow czas wysyłaią swe hufce na inne mieyśce pod przewodnictwem matki, ktora została upłodnioną. Te nowe osady wychodzą wcześniey lub poźniey podług większego lub mnieyszego sprzyiania pory czasu i swey liczby. Czas atoli ten rzadko kiedy przypada poźniey niż w Czerwcu, lub Lipcu. Roie, ktore pozniey wychodzą pospolicie się nieutrzymuią chyba że będą pożenione z innemi.

Pszczoły, ktore się maią roić okazuią swoy zamiar rozmaitemi znakami. Postrzegamy trutniow nowo ukształczonych, latających w koło ula; pszczoły się gromadzą iedne do drugich w swych mieszkaniach. Dzień poprzedzaiący roienie się, oznaczony bywa, większym nad zwyczay dzwonieniem pszczoł, nazaiutrz muchy robocze niewychodzą iuż na robotę: te zaś, ktore wylatuią w pole pozostaią z swym ciężarem przy wchodzie do ula. Nakoniec czas odłączenia się oznaczony iest głęboką spokoynością: około godziny iedenastey, w południe pospolicie gdy upał słońca nastaie po pochmurności, albo małym deszczu, róy wylatuie chmurą, ktora powiększywszy się, osiada i lokuie się, na iakim drzewie lub krzewinie.

Mieysce, ktorym roy wylatywał, z ula bywa pospolicie zczernione, i niby opalone. Po tych więc znakach, poznamy niemylnie, że roy wyleciał. Niepodaiemy tu sposobu chwytania roiow, gdyż oddalilibyśmy się, od granic dziełu temu zamierzonych, i dla tegośmy się tylko wdali w historyą naturalną pszczoł, ażebyśmy mogli wskazać naszym czytelnikom do-

ſkonalſze zrzodła z ktorychby ſpoſoby pielęgnowania ſwoich roiow iak naypożytecznicy mogli wyczerpnąć. Radziemy więc udać ſię do dzieł naſtępuiących. *Hiſtoire des Inſectes de M. de Reaumur* tom V. *le Spectacle de la nature*, Tom I. pag: 143. *la Collection Academique*, Tom VII pag: 360 362. 367. *l' Hiſtoire naturelle des Abeilles*, par: M. Bazin Tom I. pag: 181 *l' Hiſtoire de l' Academie des Sciences*, 1712. pag: 11 & 318. (Mem. de M. Maraldi,) *Republique des Abeilles*, par M. Simen; *Mat Medicale*, par M. Geoffroi tom XI. pag: 155. *l' Hiſtoire des Inſectes* pag. 187. *Swammerdam* (*Biblia naturæ*) *La Maiſon Ruſtique*, *le Dictionnaire Æconomique*, *La novelle conſtitution des ruches de bois*, par M. Paltean, in 8vo. a Metz 1756. *patrz* także Artykuł MIOD w tym ſamym Dykcyonarzu na karcie 301. wierſz 28.

Q. Q. Q.

Litera ta nie ma pod ſobą nazwiſka w alfabecie Lekarſkim Polſkim.

R. R. R.

RACHIALGIA, (Szt: Lek:) Jeſt to rodzay choroby ktorą odkrył *Aſtruc*, a ktorą P. *de Sauvages* umieścił w ſwey Noſologii: ieſt to taż ſama choroba co kolka Piktawſka, malarſka, i Gancarſka. *Aſtruc* uformował nazwiſko *Rachialgii* z wyrazu greckiego *Algeia* boleść, i *rachis* kość pacierzowa, gdyż ten

autor rozumie, iż początek bolow rachialgicznych iest w nerwach ſzpiku pacierzowego.

Charakter rachialgii zależy na bolach okrutnych i gwałtownych w dolnym brzuchu, udach i grzbiecie. Bole te nie wzmagaią ſię bynaymniey przez ściśnienie; pępek bywa w niey bardzo często zaklęſły, brzuch uporczywie ściśniony, ręce drętwieią, nakoniec paraliż albo ſkurczenie innych członkow bywaią czaſem okropnym końcem tey choroby.

P. *de Sauvages* wylicza kilka gatunkow rachialgii' iako to rachialgia Piktawſka. Obacz KOLKA PIKTAWSKA; rachialgia metalliczna. Obacz KOLKA MALARSKA, MULARSKA, GANCARSKA: rachialgia podagryczna, ktora bywa złączona z paroxyzmami podagry, i niknie wraz z niemi. Bywa ona częſtokroć terminem tych chorob. Ta przemiana boleści w członkach, i kiſzkach była iuż poſtrzegana od *Hipokratesa*, i wielkiey liczby innych praktykow. Należy toż ſamo rozumieć o rumatyzmie, co i o podagrze.

Gdy chory iest pletorykiem, i otyłym, zacząć należy leczenie tego gatunku rachialgii od puſzczenia krwi: ſtrzedz ſię należy przepiſywać purganse oſtre, a nade wſzyſtko na womity. Poſtawuią ſię wezykatorye na łytki, i bańki ſuche pod podeſzwy, przyłożyć potym na nie potrzeba plaſter galbanowy: zrobią ſię na nogi, i uda ſomentacye letnie dla ściągnienia materyi arkrytyczney do ſkory. Przyłoży ſię na dolny brzuch mały woreczek ſuchy rozgrany przy ogniu, i napełniony kwiatami rumieniowemi, i bzowemi. Gdy chory weźmie enemę łagodzącą, przepiſze ſię mu za napoy hydrogal albo mleko czyſte: i to ieſt lekarſtwem nayſkutecz-

nieyszym. Gdy się bole cokolwiek uśmierzą, przywrocą się siły choremu, przepisawszy mu cokolwiek wina: zalec się mu iazda konna, i okrywanie się dobrze pod czas zimy.

Rachialgia przez adiapneustyą albo kolkę *Surynamską* pochodzi albo z zatrzymania transpiracyi, albo z zaziębienia. Ta kończy się na epilepsyi, albo paraliżu; iest ona pospolita w Surynam gdzie mieszkańcy szukaią chłodu pod czas nocy dla orzezwienia się po upałach dziennych, narażaiąc się na wiatry zimne, ktore często na tey wyspie panuią. Należy choruiącym na kolkę Surynamską, przepisywać w obfitości purganse oleyne. Przepiszą się także enemy z wymoczenia kwiatow rumieniowych. Jeżeli bole iednostaynie trwaią w swoim natężeniu, dać potrzeba choremu ieden gran opium z trzema, lub z czterema granami kamfory: każe się mu pić w obfitości infuzya z drzewa sasafrasowego: nakoniec zakończy się leczenie używaniem wod thermalnych.

Rachialgia szkorbutyczna zależy od iadu szkorbutycznego dotykaiącego błony dolnego brzucha, oprocz rznięcia okrutnego w dolnym brzuchu, ci ktorzy są dotknięci tą kolką doświadczaią ieszcze bolu w rękach, i we wszystkich członkach, bo te napadaią czasem i kończą się na reszcie paraliżem części końcowych, albo spazmami.

W Rachialgiach szkorbutycznych wystrzegać się należy puszczenia krwi: przepiszą się na rozwolnienie żołądka lekarstwa oleyne, i łagodne, tudzież przeciwszkorbutyczne pomieszane wraz z łagodzącemi. Można dawać w tym przypadku soki oczyszczone rzeżuchy, warzęchy weroniki wodney, szczawiu, i t. d. ktore należy roztworzyć w dozie czterech uncyi do ośmiu uncy

ſerwatki. Wody żelazne pomagaią bardzo na wſtrzymanie powrotu paroxyzmow.

Rachialgia fraumatyczna ieſt ta, ktora napada po uderzeniu odebranym w kość pacierzową. Kilka poſtrzeżeń dowodzi, iż podobne uderzenia bywały częſto przyczyną tey choroby; iż z niey powſtaią bole w żołądku w epigaſtrze; i że te bole kończą ſię częſtokroć paraliżem złączonym z konſtypacyą, zatwardzeniem materyi ſtolcowych, ze wſzyſtkiemi ſymptomatami kolki Piktawſkiey.

Sauvages wſpomina o Rachialgii, ktorą nazywa *osteoſarcole*: iey pierwſzemi ſymptomatami ſą bole po całym ciele, nade wſzyſtko zaś w udach, z rozwolnieniem naſtępnym wſzyſtkich kości, z ich giętkością i ſkurczeniem ſię ciała.

Pewna niewiaſta zdrowa ktorey upławy odbywały ſię regularnie, była dotknięta w roku trzydzieſtym bolami powſzechnemi w całym ciele nie doświadczaiąc żadney gorączki: naybardziey zaś cierpiała w częściach końcowych. W przeciągu dziewięciu mieſięcy nogi ſię iey pokrzywiły w tył: nakoniec chora ta doświadczała wſzyſtkich znakow ſzkorbutu: kości iey były całkowicie rozwolnione w czterdzieſtu dniach, oddech miała bardzo trudny; ciało ſię ſkrzywiło i zgarbiło; bole żywe dały ſię uczuć po kościach, i całe ciało ſię ſkurczyło. Za otworzeniem ciała tey niewiaſty, znaleziono wnętrzności zdrowe, płuca i ſerca były zwiędniałe, i wſzyſtkie kości zmiękczone oprocz zębow. Rozwolnienie wſzyſtkich kości zaczęło ſię od części wewnętrzney; i ſame tylko muſzkuły opierały ſię, gdy ie chciano przerznąć w rozbieraniu. Używano prawda zaraz w początkach, lecz bezſkutecznie, rozmaitych lekarſtw, a na-

dewſzyſtko preparacyi żelaża. Ciało ſkurczyło ſię na ſiedm cali.

RACHITIS (S. t: Lek:) Jeſt to choroba kroniczna, ktora poſpolicie dotyka dzieci, a ktora także znana ieſt pod nazwiſkiem *ſuchot dziecinnych*. Jeſt ona daleko poſpolitſza w kraiach pułnocnych, a niżeli w gorących, i podobnoć to dla tey przyczyny *Hipokrates*, i inni piſarze Greccy i Arabſcy, ktorzy mieſzkali w kraiach ciepłych cale o tey chorobie nie wſpominaią. Chorobę te miano za nową, i mniemano iż ſię nayprzod zaczęła w Anglii. *Gliſson* autor Angielſki pierwſzy ieſt, ktory o niey piſał. Jeſt rzeczą dowodliwą iż choroby te mielibyśmy iuż całkowicie opiſane, gdyby niektorzy północni lekarze nie byli zaślepieni tym przesądem, iż ſtarożytni o wſzyſtkim pisali.

Ponieważ Rachitis ieſt z liczby tych chorob ktorych nie można wſzyſtkie ſymptomata charakteryſtyczne zamknąć w obrębach definicyi, rozumiemy więc, iż raczey należy dać iey opiſanie w wyłożeniu ſymptomatow.

Choroba ta poſpolicie dotyka dzieci od ſześciu mieſięcy aż do dwoch lat maiące; gdy ſię ona wzmaga, głowa ſię powiękſza i ſtaie ſię nadto wielką w proporcyi do innych części ciała, ieſt to ſkutkiem ściągania ſię humorow do głowy tego dziecka, ktore ſtarożytni znali pod nazwiſkiem *anatropia*. Żyły karkowe, i pulſowe nabrzmiewaią znacznie; oczy wyſtępuią z głowy; twarz bywa pełnieyſza niż inne części ciała, czyli raczey wzdęta i nabrzmiała. Wyſypanie ſię zębow bardzo przypada pozno i te wkrotce prochnieią. W pierwſzym i drugim wyſypywaniu ſię zębow naſiona ich niſzczeią;

gdy choroba trwa do dwunaſtego roku, chorzy ci tracą zupełnie zęby. To także uważać należy, iż rachitycy i wołowaci wcześniey poſpolicie odbieraią władzę duſzy a potym wzraſtanie to dzieie ſię w ſtoſunku wſpacznym głupowatości w dalſzym ciągu życia. Pierſi ich nabieraią ſzpetnego ſkładu, żebra ſię zakleſaią, robi ſię naroſtek około ſternum, to przytrafia ſię prędzey po zbytnim zciągnieniu wiązań, ktoremi poſpolicie powiiaią dzieci, ktore przyciſkaią ich ręce do żeber. Ztąd pochodzi trudność w oddychaniu, ktora ieſzcze pochodzi z oſadow; ktore ſię formuią w pierſiach, i ktore ciągną za ſobą ityzye płucne; dolny brzuch ſię wzdyma hypokondry i epigaſtr ſtaią ſię grubſzemi. Wszyſtkie te ſymptomata kończą ſię bardzo często puchliną i gorączką powolną, ktora ſię pozno okazuie, i ktorą bardzo ieſt trudno rozpoznać w dzieciach. Bywa ona mocnieyſza w iednych, niż w drugich. Dzieci te ſchną, wpadaią w ſuchoty, i giną na koniec z dyaryi rozciekłey. Doświadczaią one niekiedy konſtypacyi lecz poſpolicie miewaią dyaryą ciągłą, i zielonawą, zważyć tu należy, iż dzieci te cale nie tracą apetytu, co podług wiadomości fizyologicznych zdaie ſię pochodzić ztąd, iż zakwas żołądkowy wzbudza ten apetyt. P. *Zeviani* poſtrzegł iedno ſymptoma dosyć iſtotne, o ktorym ieszcze nie wſpominano, iż ſkura ſię około otworu ſtolcowego marſzczy, klei ſię w coccyx i kości zwaney *ſacrum* to ieſt kuprzaſtey; co pochodzi od oſtrości materyi ſtolcowych, ktore wydaią dzieci, i zbytniego wychudnienia, i ze ſchnięcia w ktorym zoſtaią.

Naybardziey zaś tę chorobę charakteryzuią bole w kościach, częściach końcowych, a zwłaſzcza bliſko ſtawow; te bowiem wzdymaią ſię

i nabrzmiewaią; kości bywaią częstokroć dotknięte spruchniałością od kości zwaney spina ventosa; kości te krzywią się w rozmaite strony, i ten to stan daie rozpoznać rachityzm od atropii dziecinney, i od tego płynienia żołądka, ktore ie tak okrutnie dręczy. Gdy się iuż kości tak przekształcą muszkuły staią się osłabione, i wyschłe, ruch ich iest bardzo trudny, a ztąd obmierzenie sobie wszelkiey ruchawości. Z przyczyny złego układu nog chorzy nie mogą chodzić prosto: ta to trudność sprawuie, iż oni wyciągaią przed i za siebie ręce, ażeby natrafili na srzodek ciężkości, i mogli stać bespiecznie.

Postrzegano na trupach rachitykow, iż ich szyia iest tęga, że naczynia głowy są bardzo rozszerzone, gdy wszystkie inne kurczą się znacznie. Znaydywano także rozstanie między mozgiem, i błoną zwaną *dura mater*, tudzież przyrośnienie niektorych części. Podobnież rozlanie znaydowano po między szpikiem pacierzowym, i kanałem ktory go zamyka. Szwy kości głowney małą maią spoyność; lecz ta rewolucya ktora przypada w wieku porastaniu młodzieńskiego zbliża ie i iednoczy bardziey z sobą. Co do piersi, plewra bardzo mocno przyrasta do płuc, gruczoł piersiowy (*thymus:*) iest zatkany, i to zatkanie rozciąga się aż do gland skupionych (*conglobées*) w glandach mesenterii bywa nayznaczniey sze, wątroba iest wielkości nadzwyczayney, iest ona skirowata, i przyrosła do dyafragmy: naybardziey atoli wydaie się na kościach dotknięcie rachityczne. Procz spruchniałości, powierzchnia ich bywa chropawą (co cale nie pochodzi od spruchnienia) pokryta wegetacyami blaszek kościanych; epiphizy czy przyrostki kościowe bywaią nabrzmiałe, miękkie, a częstokroć oddzielone od reszty kości. Końce

żeber ſą zgrubniałe, i pacierz ieſt na rożne ſtrony pokrzywiony, ſkąd ſię formuie garb.

Poſtrzegamy zaś iż na mieyſcach bagniſtych, gdzie powietrze ieſt grube, gęſte, napełnione wyziewami ſzkodliwemi, iakie bywaią z węgli, dzieci naybardziey podlegaią chorobie rachitis: dla tegoć to powietrze Londyńſkie bardzo tey chorobie ſprzyia. Rodzice zarażeni iadem wenerycznym, albo wolowatym płodzą poſpolicie dzieci rachityczne; dla tegoć też to więcey dzieci tego gatunku, i ludzi nie kſztałtnie uformowanych, poſtrzegamy po miaſtach wielkich, niż powſiach i miaſteczkach, gdzie nie znaią tego rozwolnienia, i rozpuſty. Nie będziemy ſię tu bawić nad wyliczaniem wſzyſtkich tłomaczeń tey choroby, ktore rozmaici autorowie nam podali; z tym wſzyſtkim zdaie ſię bydź rzeczą dowodliwą iż choroby tey początkiem, ieſt miękkość oryginalna kleiu fiber dziecinnych. Niedoſtatek rozwolnienia ſokow ſprawuie zatkanie gruczołkow meſſenteryi: i ponieważ też ſame ſoki nie ſą doſtatecznie rozebrane i roztworzone, wypada zatym ztąd złe ukſztałcenie ſię z nich organow; ſoki te organizuią ſię zbyt prętko i zle, formuią przyroſtki o ktorych mowiliśmy. P. *Zeviani* utrzymywał iż przyczyną rachitis ieſt korrupcya kwaſna mleka, poſuniona do wyſokiego ſtopnia; co nie zawſze ieſt prawdą, gdyż widziano dzieci rachityczne z ſamego urodzenia.

Dwie ſię dzieią widoczne rewolucye w człowieku, to ieſt w czaſie wyraſtania zębow, i w wieku poraſtania młodzieńſkiego; pierwſzy okazuie dotknięcie rachitis, a drugi iey koniec, ktorym częſtokroć bywa choroba wolowata; zwłaſzcza gdy dzieci odmieniaią mieſzkanie,

i przenoſzą ſię z powietrza bagniſtego na ſuche, i na ow czas przemiana ta robi dla nich ſkutki bardzo pomyślne. P. *Duvernay* poſtrzegł iż bolenie kości w rachitis, byle wſzyſtkie inne rzeczy okazywały polepſzenie ſię, okazuie, iż natura uſiłuie powrocić kości do ſwego przyrodzonego ſtanu. Wiedzieć także należy iż świerzbienie, poty, świerzb, i inne wyrzuty ſkorne poprzedzaią uleczenie całkowite. Przekonywamy ſię zaś tym bardziey, iż znaki te mogą oznaczać uleczenie rachitis, gdyż wiemy, iż wſtrzymanie materyi zepſutey może bydź przyczyną tey choroby. Nie maſz zaś przecownie żadney nadziei uleczenia iey, ieżeli dziecko dotknięte będzie tą chorobą w ſiodmym albo oſmym miesiącu ſwego życia; gdyż na ow czas kości będąc zbyt miękkie, wytrzymywać muſzą z większą gwałtownością tę przemianę. Gdy choroba będzie zadawniona, na ten czas w wielu kościach zoſtaie ſzwank nadewſzyſtko zaś choroba ta ieſt nie uleczoną w ten czas, gdy pacierz będzie nieforemny, gdy wnętrzności ſą zatkane, gdy przy tym będzie znaczna gorączka, gdy chory wraz dotknięty ieſt hydrocephaplią, puchliną w pierſiach, i dolnym brzuchu, albo też leucophlegmacyą.

Leczenie rachitis ieſt bardzo trudne, częścią dla tego iż trudno ieſt przepiſywać dzieciom lekarſtwa, częścią że naylepſze lekarſtwa ſtaią ſię bezſkutecznemi, ieżeli wraz z niemi nie przeſtrzegamy ściśle należytego ſpoſobu życia, lub ieżeli nie ſtaramy ſię odmienić powietrza.

Należy choremu dawać pokarmy lekkie, ktore łatwo ſtrawione bydź mogą, ktoreby były ſuche, nie tłuſte, i przyprawione aromatami łagodnemi; należy ich używać częſto lecz o-

ſzczędnie za każdą razą. Co do dzieci będących u pierſi, trzeba im dawać z umiarkowaniem mleka, gdyż zbyt wielka obfitość mleka ſtała ſię iuż przyczyną ich choroby. Co do dzieci iuż odſadzonych od pierſi, należy im zabronić mleka, i karmić ie tylko iaiami, rybami, i drobiem. Przyprawiać należy dla nich mięſo muſzkatem i cynamonem. Trzymać chorego na powietrzu ſuchym, i miernie ciepłym; okrywać go i ubierać w ſuknie ſuche, i ciepłe, iakiemi ſą wełniane, ſypiać powinien na materacu wypchanym ſłomą; pożyteczna ieſt mięſzać w raz z tą ſłomą; thym, maioran, ſzałwię, lawendę, rozmaryn, poley, miętkę, albo inne iakie rośliny aromatyczne.

Agitacya ieſt bardzo pożyteczna w tey chorobie, ona nadaie tęgości i ſprężyſtości częściom ſtałym, i powiękſza cyrkulacyą płynnych; należy wozić dzieci rachityczne na mieyſca ſuche, i piaſzczyſte, wzruſzać ie huśtać i wozić po poſadzce w pokoiach; ieżeli ſą zbyt młode i ſłabe, należy ich noſić w powiciu. Potrzeba im także dawać ſrykcye ſuche na ciepło, zwłaſzcza na brzuchu dolnym, kości pacierzowey, i w członkach za pomocą ſukna napoionego dymem z ciał aromtaycznych podług formuły naſtępuiącey.

Weź *Bendzwinu*,
Maſtyku,
Olibanu,
Ambry,
Y kadzidła (encens) *każdego po uncyi* 1
Jagod iałowcowych połtory uncyi.

Zrob z tego proſzek.

Wſypawſzy nieco tego proſzku na węgle rozżarzone, trzymać potrzeba nad dymem wychodzącym płatki użyte do frykcyi.

Należy ſię obawiać ażeby frykcye te nie wzbudziły zbyteczney tranſpiracyi, ktora w tym Przypadku, z przyczyny zbytecznego wyniſzczenia chorego, byłaby ſzkodliwą.

Przepiſze ſię dla rachitykow wino lekarſkie przyprawione roślinami aromatycznemi, i umacniaiącemi, iak ieſt naſtępuiące.

Weź *liści i kwiatow Betoniki* uncyi 3
Skorek z korzenia kaparowego,
Tamaryſzku,
Starcy ieżyny.
Weroniki ſamca każdego po uncyi 2
Opiłek ſtalowych uncyi ½

Mocz to na zimno w czterech kwartach wina białego, i tego dawać będzieſz choremu trzy razy na dzień po iedney uncyi.

Wino Francuzkie ſtare, czerwone, i ſtężaiące iak wino z Bordeaux Artois i t. d. mogą mu także bydź dawane trzy lub cztery razy nadzień po iedney także uncyi.

Trzeba częſto przepiſywać choremu womit zrobiony *ex tartaro ſtibiato ſolubili* w dozie puł grana dla dzieci małych, albo też z hypecacuana przepiſanego ſpoſobem naſtępuiącym.

Weź *korzeni hypecacuana* gran 15
Wina białego uncyą 1
Cukru drachmy 2

Mocz to wraz przez całą noc, i przecedziwszy day zażyć z rana.

Lekarstwo to powtorzyć należy pięć razy, co ośm dni daiąc go zażywać raz.

Należy także przepisać purgans z rubarbarum. w dekokcyi iakich roślin gorzkich, iakiemi są ozanka, albo mała centurya; niekiedy także przydaie się nieco manny.

Pomiędzy emetykami, i purgansami daią się choremu w początkach apozemy rozwalniaiące, z skalney rutki, z stanogowcu, wątrobnika, weroniki i. t. d. Robi się z tych roślin dekokcya, przydawszy do nich skorek pomarańczowych, albo pięciu korzeni rozwalniaiących można ie także używać do bulionow, gotuiąc ie wraz z kurczęciem, albo baraniną. Jeżeli chcemy mieć apozemy rozwalniaiące dzielnieysze od poprzedzaiących, można użyć korzeni ostrożki, ostu (*chardon-rolland*), łopianu, mikołayka (*panicaut*), szparagow i. t. d. Można także używać warzęchy, weroniki wodney, rzerzuchy, i szałwii, ozanki, iwinki.

Skończywszy już używanie tych lekarstw, można przeyść do skutecznieyszych, iakiemi są marcyały, szafran marsa rozwalniaiący, sol marsa, tynktura marsa; do merkuryalnych; iak iest murzyn mineralny (*æthiops mineral:*) cynober, *panacea mercurialis*; do przypraw antymoniowych iak iest *diaphoreticum minerale*; i bezoard mineralny; do rozwalniaiących i roztwarzaiących z rodzaiu zwierząt, iaki iest proszek z stonogow, i iaszczurek. Z tych rozmaitych lekarstw można zrobić kąski, albo pigułki, iak są następuiące.

Weź *Murzyna mineralnego*,	uncyą 1.
Mydła białego,	drachm 6.

Weź *Gummy ammoniackiey*, uncyi ½.
Stonogow preparowanych, drachmy 2.
Antymonii crudi præparati, drachmę 1.

Zmięszay to wszystko razem, przydawszy dostateczną ilość syropu pięciu korzeni rozwalniaiących, i zrob z tego pigułki tak iżby każda ważyła cztery grany.

Chory używać ich będzie po trzy codziennie, zrana naczczo popiiaiąc filiżanką infuzyi zamiast herbaty z cukrem; albo też raczey małą filiżankę tyzanny z Chiny.

Niekiedy także dobrze iest przepisać iakie dekokcye potne zrobione z kiny, sasaparylli, gwaiaku, sasafrasu, i santalu. Robi się dekokcya, z dwoch lub trzech tych roślin; i tey dekokcyi pić powinien chory po iedney lub dwie szklanki na dzień. Napoiem ordynaryinym chorego powinna bydź tyzanna z kiny, ktora się robi mocząc dwie drachmy kiny pokraianey w talerzyki, w trzech kwartach wody wrzącey.

W czasie używania tych lekarstw starać się należy często dawać purganse choremu, ażeby niemi wypędzać soki skażone; purganse zaś te, powinny bydź bardzo łagodne, iak iest rhubarbarum, sol *Glaubera*, sol roślinna, i inne sole łagodne przepisane w tey dozie iżby mogły sprawić purgans. Enemy laxuiące są także bardzo pomocne.

Apertury i zawłoki, są w tey chorobie bardzo niebespieczne; chociaż są zalecane od niektorych lekarzy, one bowiem wyniszczaią z sokow potrzebnych dziecko, iuż z inney miary bardzo osłabione. Wezykatorye często przykładane, podług *Boerhavego*, są bardzo po-

mocne; Autor ten radzi, ażeby iak ſkoro one zaczynaią gryść, oſuſzyć ranę, i przyłożyć nowe. Lubo ſpoſob ten ieſt okrutny, może atoli bydź bardzo ſkutecznym w tym, iż wzruſza naturę, co ią może pobudzić do ſilenia ſię. Kąpiele zimne, z umiarkowaniem użyte, mogą bydź także wielką pomocą w tey chorobie.

Do tych ſrzodkow, ktoreśmy dopiero przepiſali przydadź ieſzcze należy, ſławną przyprawę *Boylego*, znaną pod nazwiſkiem *Ens veneris*, ktora nieco innego ieſt, iak tylko kolcotar, albo koperwas błękitny ſkalcynowany do białości, i zmięſzany z ſolą ammoniacką, a potym wyſtawiony na ſublimacyą. *Boyle*, tę przyprawę nazwał *Ens veneris*, z przyczyny miedzi; lubo zdaie ſię, iż ona bardzo małą ilość miedzi w ſobie zamyka. Przepiſuie ſię, *Ens veneris Boylego*, w dozie dwoch granow do zażywania codziennie zrana, przez trzy tygodnie w winie Kanaryiſkim.

Przepiſuią także tynkturę ſtalową, zrobioną ſpoſobem naſtępuiącym.

Weź *Opiłkow ſtalowych*, uncyą 1.
Jak naymocnieyſzego octu dyſtyllowanego, uncyi 10.
Cukru, uncyi 3.

Gotuy to wſzyſtko razem przy małym ogniu przez dwadzieścia ſześć godzin w wielkiey flaſzy, a przecedz wſzy choway do użycia rozciek w naczyniu zamkniętym. Można tey tynktury dawać od ſześciu aż do dwudzieſtu pięciu kropel, w winie Hiſzpańſkim z rana i w wieczor.

Tynktura marſa tartarowa, ktorą opiſał *Lemery*, dawana w teyże ſamey dozie co poprzedzaiąca, może także rownie bydź pomocną w tey chorobie.

P. de Haien, używa ſkorop oſtrzygowych w dozie iednego ſkrupułu, trzy razy na dzień; i to przepiſuie wraz z używaniem ſrykcyi, i przechadzek.

Radzą także i retę, w ktorey doświadczenia P. *du Hamel*, okazały ſkutki toniczne w affekcyach kości.

Wynaleziono ſznorowki i boty, na poprawienie złey konformacyi; i narzędzia te tyle maią o ſobie uprzedzenia, iż używaiący ich, chcą niemi naginać podług ſwego upodobania naturę; iednakże życzyćby ſobie należało, ażeby one powſzechnie były odrzucone. *Patrz* w tey mierze *Orthopedie d'Andy*. P. *Maiou*, radzi ściſkanie hypokondr, zapomocą wiązańi i ściąganie w łokciach i kolanach w tym widoku, iż ſię może wſtrzymać ściąganie ſię humorow ku tym częściom. Lecz ſrzodki te ſą i przeſądne, i nie leczą całe przyczyny. *Patrz* GARB. Czytay także *La Théſe de* M. *Roux*.

RACZE OCZY. (Mat: Szt: Lek) Nazwiſko to nadane ieſt tym małym kamyczkom okrągłym, wielkości poſpolicie grochu, a niekiedy mnieyſzym, z iedney ſtrony wypukłym, a z drugiey wklęſſym, ktore ſię znayduią w rakach, zdaią ſię one bydź złożone z cienkich blaſzek, czyli pokładow na ſobie leżących. Kolor ich niezawſze ieſt iednaki, bywaią one białe, błękitnawe, czerwono zolte, czyli koloru cieliſtego: i te to, ktore ten kolor maią, powinny bydź przekładane nad inne. Potrzeba także uważać, czy ſię

ſkła-

ſkładaią z liſtkow, ponieważ w przedawaniu częſtokroć oſzukuią, przedaiąc zamiaſt nich glinkę, z ktorey ſię robią fayſki; oſzukanie to nie trudno ieſt poznać przypatrzywſzy ſię im dobrze: i ieżeli poſtrzeżemy, iż one nieſkładaią ſię z liſtkow, nienależy iuż wątpić o oſzukaniu.

Kamyczki falſzywie zwane *oczami raczemi*, znayduią ſię w ciele zwierząt tego nazwiſka. Każdy rak wydaie ich corocznie dwa, to ieſt z obydwoch ſtron części przedniey, i dolney brzucha. Dwa te kamyczki formuią ſię pomiędzy dwiema błonami, w tey części znayduiącemi ſię. Strona płaſka i wklęſła dotyka ſię błony wewnętrzney, ktora ieſt cienka, i przezroczyſta, iednakże mocna, i iſtoty rogowey. Strona wypukła zawſze ieſt obrocona zewnątrz; ta pokryta ieſt błonami mięſiſtemi i miękkiemi brzucha, ktorych fibry zoſtawuią po ſobie piętna na powierzchni tych kamyczkow: kamyczki te wzraſtaią powoli powiękſzaiąc ſię liſteczkami przyraſtaiącemi po między temi dwiema błonami zewnętrznemi.

Powierzchnia zewnętrzna, ktora ieſt prawdziwym rogiem, ſłuży tylko do oporu; i dla tegoć to wſzyſtkie kamyczki ſą wypukle z tey ſtrony. Pierwſza łuſzczka, ktorą okiem widzieć można, i na ktorey dopiero inne leżą, ieſt umieſzczona około ſrzodka, i wyraźnie widzieć można pokłady naſtępnie na ſobie uformowane: wprzod nim znaydziemy te kamyczki w zwierzęciu, poſtrzegamy małe plamki okrągłe, nieco przezroczyſte, i bielſze, niż reſzta brzucha. Plamki te ſą w mieyſcu tym, ktore maią zaſtępować kamyczki naprzeciwko iſtot ciągłych, i kleiowatych, ktore niektorzy nazywaią gruczoł-

kami; zdaie ſię, iż te gruczołki powoli twardnieią tak, iż ſtaią ſię tym, co nazywamy *oczamy raczemi.*

Błędnym ieſzcze ieſt mniemaniem utrzymywać, iż raki zrzucaią te kamienie wraz z ſwemi ſkorupami: gdyż w tym czaſie kamienie te przerzynaią powłokę wewnętrzną i rogową ich brzucha, trzy zęby tey wnętrzności łamią ten kamień, i w kilka dni rozcieki, ktore ſię w nim znayduią, roztwarzaią ie; i dla tey ci to przyczyny znayduiemy tak wiele oczu rakowych na poł iuż ſtrawionych.

Wielu naturaliſtow utrzymuie dziſiay, iż kamienie te, ſą zbiorem tey materyi, ktorą raki zaſtępuią ſobie utratę ſkorupy.

W wielkich rzekach około Aſtrakanu znayduie ſię podoſtatek rakow, ktore maią kamienie naywiękſze. Rybacy niebiorą tych zwierząt, tylko dla ich kamieni. Dla wydobycia tych kamieni, z nich, niektorzy ie zgniataią tłuczkiem drewnianym, potym ie kładą do wody, i znayduią kamienie na dnie cebrzyka; inni kładą raki do worka i gnoią ie a potym zapomocą wody odłączaią te kamienie, ktorych funt przedaią po pięć lub ſześć ſoldow.

Kamienie racze, niemaią ani zapachu, ani ſmaku widocznego: ſkładaią ſię one z części galaretowey, i czyſtey ziemi. Można ie uważać iak wyborne chłoniące, mowi, *Cartheuſer fundam: Mat: Med: Tom I. pag:* 39. Przepiſuią ie pomyślnie w zgadze: one wſtrzymuią konwulſye pochodzące od kwaſow, nakoniec używaią ich pomyślnie w womitach i płynieniu żołądka. Maią ie także niektorzy za dyaforetyczne, lecz żeby podług tey własności mogły ſkutkować, należy ich dawać w wielkiey dozie. Oczy racze, przepiſuią ſię w dozie dzieſięciu,

albo dwunaſtu gran, a nawet i do pół drachmy. Wchodzą do proſzku chłoniącego i konſekcyi hiacyntowey.

RAK, (Mat; Szt: Lek) *Aſtacus fluviatilis*, *aſtacus marinus*, *grammarus*. Raki iak każdy zna, ſą to ryby ſkorupiaſte ktorych dwa ſą gatunki, to ieſt raki rzeczne, i morſkie; oſtatni ten gatunek znany ieſt przy portach pod nazwiſkiem *Hommar*. A kſztałt tych zwierząt dosyć poſpolicie ieſt znany, ktorego opis znaleść można we wſzyſtkich hiſtoryach naturalnych; byłoby więc rzeczą prożną przytaczać tu te opiſy, ktore nie mogłyby bydź iak tylko kopią tego, co w innych i licznych dziełach znaleść bez trudności można. My tu więc zaſtanawiać ſię tylko będziemy nad temi zwierzętami, iako nad przedmiotem lekarſkim, i iako ſłużącemi za pokarm. Raki miane ſą za pokarm lekarſki maiący właſność czyſzczenia krwi, rozrzedzania iey i wzruſzania, tudzież ożywienia oſcyllacyi części ſtałych i uſpoſobienia humorow do ſekrecyi bardzo pomyślney. Dla tych to właſności przepiſywane, bywaią raki w chorobach ſkory, w przypadkach tych w ktorych idzie o oczyſzczenie krwi, i w chorobach tych ktore podług zdania *Boerhawego* pochodzą z ſiadłości limſy i innych humorow. Gdyż tak zdaie ſię znaczyć to zdanie *ab humorum lenta mucilagine*. Wchodzą one także do bulionow, ktore nie maią żadnego wielkiego użycia, podług iednego ſławnego lekarza: „ktore nie „rożnią ſię cale od bulionow żabich, bulio„now żołwich, i ſą oraz dopełnieniem ſrzod„kow tak rzeczywiście bezużytecznych, iakie

„ ſą powſzechnie używane w chorobach chro„ nicznych. „

Nie wiemy w rzeczy ſamey iakimby ſpoſobem raki mogły działać w ekonomii zwierzęcey te wielkie odmiany, ktore ſobie zamierzamy w przypadkach tych, w ktorych ie przepiſuiemy, gdyż też ſame zwierzęta w obfitości nawet za pokarm użyte nie przynoſzą żadnego widocznego ſkutku. P. *Venel* mowi, iż bulionу racze nie uleczyły nikogo, chociaż przytrafiało ſię często, iż po używaniu tych bulionow chorzy powracali do zdrowia, czas i natura, daleko ſkuteczniey niſzczą zarody tych chorob, przeciwko ktorym przepiſuiemy buliony racze, niżeli wſzyſtkie inne przyprawy, ktorych na ten koniec używać zwykliśmy.

Raki bardzo ſą łatwe do ſtrawienia rzadko kto ſkarżył ſię na zły ſtan z przyczyny, iż ich używał. Przyprawy i nadziewania rakow przydaią bulionom raczym nowych iſtot pożywnych. Gdy z nich robią ſię buliony lekarſkie, wrzucaią ie do dekokcyi niektorych roślin w ten czas, gdy te wrą obrawſzy ie wprzod z ſkorup, albo ie też utłukłſzy.

Naprzykład weź funt mięſa cielęcego, i gotuy ie w kwarcie wody wraz z ſ eścią rakami, utłukłſzy ie w przod. Wrzuć ie do garczka w ten czas, gdy iuż zacznie przeſtawać wrzeć, garść liści rzerzuchowych i ſzczyptę rutki ptaſiey, niech to tak wraz moknie, przykrywſzy dobrze garczek. Bulion ten ieſt oczyſzczaiący.

Wielkie maią użycie w ſztuce lekarſkiey kamyczki zwane *oczami raczemi*. Są to gatunki kamyczkow okrągłych wielkości poſpolicie grochu, z iedney ſtrony w klęſłe, z drugiey wypukłe. Znayduiemy ie bliſko brzucha w rakach

w czafie ich zrzucenia fkorup ktory przypada w lecie, albo na początku iefieni; gdy ciało tych zwierząt zoftanie znowu umocnione, kamieni tych na owczas nie znayduiemy. Oczy rakowe fkładaiące fię w części z iftoty galaretowey i z ziemi, nie maią innych własności nad te, ktore pofiadaią inne ciała chłoniące. Przepifuie fię ich w dozie dziefięciu, lub dwunaftu gran. Robi fię z nich fol, i magifter um za pomocą fpirytufu octowego, wchodzą do profzku Aaronowey brody, (*Arum*) do tabliczek chłoniących i umacniaiących, do profzku chłoniącego i konfekcyi hiacyntowey.

Raki morfkie doftarczaią fztuce lekarfkiey pewnego lekarftwa z koniufzczkow ich fzczypt, zwanych łapkami raczemi, wchodzą one do profzku, ktory od nich ma nadane fwoie nazwifko; tudzież do profzku z bezoardu, i kontrayerwy złożonego; do tabliczek kardyalgicznych, i konfekcyi kordyalnych Angielfkich.

RAK, (Chir:) Rak ieft nayokropnieyfzą ze wfzyftkich chorob chirurgicznych. Wzmaganie fię tey choroby bywa częftokroć tak raptowne, iż wfzyftkie lekarftwa fłużą tylko na roziątrzenie iey i chory wpośrzod nayftrafznieyfzych bolow zginąć mufi. Nazwifko tey choroby pochodzi od raka zwierzęcia wodnego, do ktorego choroba ta ma nieco podobieńftwa; ponieważ rak rozciąga fię częftokroć daleko od mieyfca na ktorym fię uformował, i że naczynia iego wzdęte i fpieczone maią nie iakiś kfztałt części raka.

Lekarze opifuią raka, że to ieft naroftek twardy, nierowny, nieruchomy wyftaiący, bolący, ociekły, zimny, albo ołowiany, ktory nayczę-

ściey dotyka części gruczołkowate, lubo ſię także przydarza i na innych częściach.

Podział poſpolity raka ieſt na ukryty i wrzodowaty. Rak ukryty nie czym innym ieſt, iak tylko ſkirem bolącym. Zaczyna ſię on od małego naroſtka, ktory wzraſta codziennie w mierę iak ſię iad raka rozwiia; powierzchnia iego bywa na ow czas nie rowna, boleść iak gdyby wyſadzaiąca, i piecząca. Nakoniec ſkora wrzodowacieie zwłaſzcza ieżeli na naroſtek przykładamy lekarſtwa tłuſte, rozwalniaiące albo rozpędzaiące: częſtokroć, mowi P. *Heyſter* choroba powiękſza ſię w mieſiącu gdy na nię używam plaſtrow, i kataplazmow, iakby ſię nie powiękſzyła w roku, gdyby chory żadnego nie używał lekarſtwa.

Gdy iad rakowy całkowicie ſię iuż rozwinął, ſkora ſię pada, i bole codziennie bardziey dręczą chorego. Wrzody ktore ſie formuią z obłażenia ze ſkory, wydaią materyą ſzpetną kleiſtą, żoltawą, i ſmrodliwą, brzegi tego wrzodu bywaią zeſkorupiałe, i twarde, one ſię wzdymaią, i wywracaią, rana ma codziennie większy dyameter i wkrotce ſtaie ſię widokiem obrzydliwym, i ſtraſznym. Chociaż rak może dotykać wſzyſtkie części ciała, ſą iednakże niektore z nich, na ktorych ſię one naycześciey ſormuią; takiemi ſą pierſi, podpaſze, parotydy, nos, wargi, części rodzayne, i odbyt przyrodzony. Wole, bubony, wrzody noſowe, rany źle uleczone, nabrzmiałość iąder, i wrzody odrodzone, mogą ſię ſtać zarodą raka.

Przyczynami ktore ſkłaniaią ſkir do zamienienia ſię w raka, ſą wewnętrzne, albo zewnętrzne. Mocne uſzczypnienie, ſtłuczenie, uderzenie, przykładanie topikow tłuſtych albo oleiſtych,

obſtrukcye, i inne przypadki tego gatunku ſą przyczynami zewnętrznemi raka.

Co do przyczyny wewnętrzney, dzielą ſię w tey mierze zdania autorow; iakóż ich badania ſię z naywiękſzą pilnością czynione, nic ieſzcze pewnego nie odkryły. niektorzy rozumieią, iż choroba ta pochodzi z przemiany, i z tego układu płynow, ktore ſię oddzielaią od maſſy krwi; i że ta choroba dla tey przyczyny dotyka racżey oſoby żołciowe w ktorych krew bywa obciążona żołcią nie czyſtą, oſtrą, i grubą.

Inni mowią iż bole ktorych chorzy doświadczaią w tych okropnych naroſtkach, pochodzą od robakow, ktore powoli z żeraią ciało.

Niektorzy mieli raka za uſormowanego z zepſucia ſię naczyń limſatycznych, i odchodowych nieſpoſobnych do wykonania ſwoich ſunkcyy i wzraſtania.

Inni nakoniec, i to zdanie zdaie ſię bydź ſtwierdzone doświadczeniem, utrzymuią, iż rozczyn raczy, ieſt kwaſem, ktory utrzymuie limſę; ta ſię więc zſiada, i gruzłowacieie w ſwych naczyniach, poki inflammacya, ſuppuracya, i inne przypadki nie okażą ſię.

Przyznaią w rzeczy ſamey, że humor raczy ma zapach kwaſny. Choroba ta dotyka zazwyczay oſoby, ktorych pierwſze naczynia napełnione ſą kwaſami, ktore ſą podległe kwaśnieniu, i doświadczaią często choroby ktorą zowiemy *Cremaſon*.

P. *le Dran* Chirurg Paryſki miał na ſukni znak wygryziony od kropli ſoku, ktory wychodził z trorebki zawartey w raku pierſiowym.

P. *Tenon* inny Chirug Paryzki doſtrzegł, iż płyn rakowy gryzie kości, i tak ſię napełnia ich ziemią, iak i inne kwaſy.

Vanton Komentator *Hipokratesa* utrzymuie, iż rościek ten ma własność zrzącą, utrzymuie nawet iż tego dowiodł doświadczeniami. Wszystkie atoli te mniemania nie maią nic pewnego, i iesteśmy zawsze w tey mierze w iednakim stopniu niepewności.

Jednakże iest rzeczą nie wątpliwą, iż gdy rak znaczniey się wzmoże, limfa zaciąga własności ostrey i lotney. Wydawca drugiey edycyi *Dykcyonarza Ekonomicznego* w ięzyku Francuzkim przytacza w tey mierze doświadczenie zastanawiaiące. Kazał on pluć choruiącemu na raka, na kawałek chleba, ktory potym dał psu zieść: w godzinę zwierz ten zaczął ślinić się, i rzucać właśnie iak gdyby mu coś zawadzało w pysku i gardzielu. Rzucania te stawały się coraz mocnieysze, i autor tego doświadczenia poznawszy w tym psie symptomata hidrofobii, zastrzelił go. Doświadczenia te powinny były bydź powtorzone.

Cokolwiek bądź wiemy, iż przyczynami wewnętrznemi, i rodzącemi raka są zatrzymanie albo utrata upławow miesięcznych, hemoroid, potu, passye żywe, bole gwałtowne, chil zle wyrobiony, nadużycie napoiow spirytusowych, nie spanie, i to wszystko, co tylko może zmnieyszać, i przeszkodzić cyrkulacyi.

RAK W PIERSIACH.

Ponieważ piersi nay częściey bywaią dotknięte rakiem, przeto nad tym artykułem osobno się zastanowiemy. Można także przyczyny raka piersiowego podzielić na dwa gatunki; iedne są zewnętrzne, iako to uderzenie, uszczypnienie, zimno i t. d. na ktore dwa te ciała bardzo są

wyſtawione; inne ſą wewnętrzne, i też ſame, ktoreśmy wyżey wymienili.

Gdy ſię ta choroba zaczyna okazywać, łono, ktore było wprzod twarde, lecz niedoświadczaiące żadnego bolu, zaczyna ſię wzdymać; czuie ſię w nim darcie, bol ſię powiękſza, ſkora ſię pada, i zaczyna ciec materya ſzpetna, i ſmrodliwa, ktora z żera wſzyſtko, czego ſię dotknie. pſuie układ organiczny tey części, pruie muſzkuły, nie kiedy ſprawuie ſpruchniałość żeber, a niekiedy padaiąc na pluca, ſprawuie trudny oddech, kaſzle uporczywe, i ſtyzyą. Kraie wrzodu nabrzmiewaią wykręcaią ſię, i marſzczą. Bywaią iuż blade, iuż czerwone, żoltawe, zielone ſine, albo czarne. Chora doświadcza bolow okrutnych, dla ktorych dni i nocy trawić muſi w bezſenności. Smrod nieznośny wychodzący z raka, zaraża około niey powietrze, ſiły iey ſłabieią, zaczyna chudnąć wreſzcie w pada w ſuchoty i ginie.

Rak wrzodowaty ieſt wrożbą nie pomyślną: śmierć ieſt iedynym ſrzodkiem na te nieſzczęścia ktorych chora doświadczać muſi, gdy zaraza ta przeydzie do krwi. *Hypokrates* tak był przekonany o tey prawdzie, iż radził, ażeby żadnego lekarſtwa nie używać nawet na raka ukrytego. Dziſieyſi lekarze ſtali ſię nie co śmielſzemi, lecz chore rzadko kiedy przeżyią operacye, gdy tylko cokolwiek doydzie zarazy do limfy, albo do krwi; rak maciczny ieſt prawie zawſze nie uleczony. Mowię prawie zawſze gdyż poſtrzeżono, iż ten kilka razy uſtąpił za używaniem ſrzodkow: lecz te przypadki ſą bardzo nadzwyczayne.

Rak uformowany w kiſzkach gardzielu i mandlach ieſt całkowicie bez ratunku; nazywaią go

noli me tangere, gdy ſię uformuie na twarzy. Bardzo ieſt rzeczą niebeśpieczną dotykać ſię go gdyż ſrzodki na ten koniec używane nie mogą, tylko ſprawić w nim irrytacyą. Widziano go ſzerzącego ſię po całey twarzy po nieroſtropnym używaniu niektorych topikow.

Jedynym ſrzodkiem ktoryby mogł pomyślnie wyprowadzić raka wrzodowatego, i ſt odcięcie; lecz Chirurg wprzod nim przyſtąpi do tego oſtatniego ratunku, powinien bydź zapewniony, *1mo.* iż iad raczy ieſt mieyſcowy, to ieſt, iż ſię nie rozciąga za naroſtek, *2do.* iż on nie przylega do naczyń wielkich, i że iego korzenie mogą bydź wydobyte narzędziem ſłużącym do odcięcia.

Rak ukryty czyni nieiakąś nadzieię uleczenia. Naypierwſzym krokiem, ktory w tey mierze wykonać należy, ieſt wſtrzymanie, ażeby zaraza nie doſzła do maſsy krwi. Trzeba ſię więc ſtarać uprzedzić rozrzedzenie materyi ſkirowatey przez puſzczenia krwi, lekarſtwa chłodzące, i pokarmy przyzwoite. Jeżeli chora ieſt temperamentu dobrego, ieżeli rak ieſt ruchomy, i nie przyroſły, zacząć należy od puſzczenia krwi, ażeby wyprożnić naczynia przyległe temu zatkaniu: puścić należy krew z nogi, ieżeli będą upławy albo hemoroidy wſtrzymane.

Przepiſzą ſię oraz buliony, albo apozemy chłodzące z liści cykoryi leśney, rzepiku, ſałaty, portulaki, ſkalney ruty, borakowych, albo wołowego ięzyka, korzeni grzybieńca, poziomkowych, ślazowych, albo paprotki. Oſłodzą ſię te apozemy ſyropem z skalney rutki, i dawać ſię ich będzie kilka razy na dzień, można także przepiſać dla chorey kąſek zrobiony z

dwudziestu czterech gran oczu raczych, i dziesięciu gran saletry urobionych wraz z syropem pięciu korzeni rozwalniaiących.

Jeżeli potrzebuiemy chłoniących dzielnieyszych, można przepisać wodę z skorop ostrzyg zwapnionych, przydawszy do niey połtory uncyi mleka. W niedostatku wapna z skorop ostrzygowych, można przepisać za napoy wodę drugą z wapna pospolitego. Przykładać także wraz należy na narostek płatki zwinione w kilkoro, zmaczane w wodzie letniey, zmięszaney z trzecią częścią wodki lewandowey. Purgować także ciągle należy za pomocą rozwalniaiących łagodnych: byłoby rzeczą niebeśpieczną używać na raka iakich srzodkow gwałtownych, gdyż te bardzieyby go ieszcze roziątrzyły.

Przykładanie piiawek przynosi skutki pomyślne, w ten czas, gdy postrzeżemy wzdymanie się piersi; należy ie zas stawiać na części spadzistey narostka. Tym srzodkiem zapobiega się zastanowieniu się krwi w tey części.

Po użyciu apozemow rozwalniaiących, ciał chłoniących, piiawek, i kąpieli, przepisać należy chorey mleko oślicze, albo krowie za cały pokarm, ażeby sprawić ułagodzenie w ekonomi zwierzęcey, i ukoić ostrość humorow. W przypadkach bezsenności można im dać iednę uncyą syropu diacodium, i ieden gran laudanum, albo kilka kropel likworu ulżywaiącego *Hoffmanna*.

Można potym przystąpić do topikow mocnieyszych, niż iest woda, lecz sposobnych do ułagodzenia raka przez wciąganie materyi ktora go formuie. Wełna tłusta, bleywas, ołow pompholix, gleyta srebrna, tucya, proszek raczy, morela, psinki, cykuta, szaley, mogą także

ſprawić wielką ulgę. Niedawno ieden z lekarzy radził kataplazm z korzeni paſternakowych.

Pewien Niemiecki lekarz rozumiał iż w wymoczeniu pſinkow znalazł lekarſtwo iedyne na raka. Ogłoſił ſwoy wynalazek ; doświadczenia iego były kilka razy powtorzone, i niekiedy ſię udawały, lecz daleko częściey cale nic nieſkutkowały, i ſztuka zoſtawała w tymże ſamym ſtanie, w ktorym była przed dociekaniem lekarza *Lambergen*. *Heiſter* świadczy, iż widział niewiaſtę, ktora doſtała głupowatości z używania pſinek, chociaż przez to nie była cale uleczoną z raka.

P. Storck, lekarz Wiedeńſki ogłoſił cudowne ſkutki cykuty, na raka. Kazał on zażyć z kilka tyſięcy pigułek, robionych z wyciągu roſliny ſławney śmiercią *Sokrateſa*, i kilku ſtarożytnych Piſarzy. Dzienniki brzmiały bliſko przez dwa roki odgłoſem kilku pomyślnych uleczeń przez ten ſrzodek: i powſzechnie ſię do niego rzucali. Każdy płacił iuź *Eſkulapiuſzowi* Niemieckiemu, chołd z pochwał, i wdzięczności, na ktorą zdawał ſię zaſługiwać, byłyby mu bez wątpienia i całe Narody ſtawiały poſąg, gdyby to co on podał, było prawdą niezawodną. Lecz niedługo trwał ten zapał: wyciąg cykuty nieudawał ſię cale w ręku wielu ſławnieyſzych Francuſkich lekarzy. Wynalazek przeto *P. Storck*, utracił ſwą ſławę, i przeſtano na ſamych pochwałach iego gorliwości.

Swiadczył nawet po kilka razy, *P. Petit* lekarz Paryzki, iż ſprowadzał cykutę, z ſamego Wiednia, na robienie tych pigułek, iż nakoniec proſił P. *Storck*, ażeby ie ſam zrobił, i przyſłał ie onemu, lecz wſzyſtkie te oſtrożności były nadaremne. Wſzyſtko to co doſtrzegł *P. Petit*,

ieſt, iż przez używanie pigułek cykuty, ciało, ktore było czarne, ſtawało ſię czerwonym, i pięknym, rak iuz niewyziewał waporu ſmrodliwego; że materya, ktora z niego płynęła, ſtała ſię białą, i ropiaſtą, lecż niewięcey. Nigdy ten wielki lekarz, niemogł uleczyć żadney chorey za pomocą ſrodku lekarza Niemieckiego.

Po użyciu iuż wſzyſtkich ſrzodkow na prożno, niepozoſtaie iuż, iak tylko probować operacyi; można ſię do niey udać, ieżeli chora będzie miała doſyć ſił znieść ią, i ieżeli ſię można ſpodziewać, iż będzie można wyprowadzić cały naroſtek, nie zoſtawiwſzy żadney zarody. Nim ſię do niey przyſtąpi, urządzić należy wſzyſtko przygotowanie, i tego wſzyſtkiego co tylko bydź potrzebnym może. Należy mieć pod ręką iaką wodę ztężaiącą, iak ieſt woda krwawnikowa, hałunowa, albo też pędzona z babki, proſzki ſtyptyczne, guziki ałunowe, albo koperwaſowe, ſleytuſzki, plaſter z minii albo z bleywaſu, płatki zwinione w kilkoro i wiązania.

Wſzyſtko to przygotowawſzy do operacyi, poſadzi ſię chora na kraiu ſwego łożka tak, ażeby ſię wygodnie oprzeć mogła, w czym także potrzeba uważać, ażeby był czas pogodny. Chora ta powinna podnieść i za ſiebie wyciągnąć rękę z ſtrony przyległey bokowi dotkniętemu. Chirurg weźmie potym w ſwą rękę pierś i oberznie ią w koło ſchylaiąc narzędzie tak, ażeby nożyk całkowicie okrążył około ſternum. Oſtrożność ta bardzo umnieyſza boleści dla chorey, ponieważ im mniey ieſt odſłonionych nerwow, tym goienie mniey ieſt boleſne.

Wykonawſzy ſekcyą koliſtą, łatwo iuż ieſt wydobyć naroſtek rakowy, ponieważ części ie-

go nie są przyrosse do muszkułu piersiowego, iak tylko tkaninką komorkowatą bardzo wolną: Operacya ta nie iest długa; dwie lub trzy minuty wystarczaią dla chirurga zręcznego w czynieniu operacyy.

Odciągwszy iuż narostek, należy pozwolić przez kilka minut ciec naczyniom: wstrzyma się hemoragia, ieśli się przydarzy, za pomocą proszkow stężaiących, albo też guzika koperwasowego: i zawiąże się rana na sucho, to iest: należy ią nayprzod pokryć sleytuchami suchemi, na te zaś położyć strzępki zmaczane w białku od iaia i posypane proszkami styptycznemi. Przyłożyć potym na to wszystko należy plaster tego kształtu, iaki ma rana, i płatek w kilkoro zwiniony przytrzymany za pomocą serwety, i zawiązki. Dalsze wiązania wykonywać się będą sposobem zwyczaynym za pomocą ciał roztwarzaiących tak, ażeby się ropa zebrała i była przywiedziona do doskonałego zagoienia podług prawideł sztuki *Zobacz* RANA.

Lekarstwa, ktoreśmy tu przepisali, powinny bydź używane przez długi czas; w pokarmach potrzeba przepisać ścisłą skromność, i oddalić od chorey to wszystko, coby iey mogło sprawić naymnieyszą niespokoyność, albo stać się dla niey przyczyną iakiego gwałtownego wzruszenia. Do rostropności także należy ażeby chorey zrobić aperturę w ręku, ażeby materya przestawszy płynąć po zagoieniu rany, mogła mieć gdzie indziey odchod, gdyż zwrocenie się iey nazad stałoby się niezawodnie przyczyną utraty życia.

Lecz ieżeli chora iest temperamentu słabego, kakochimicznego, albo iuż iest w wieku pode-

ſzłym; ieżeli rak ieſt zadawniony, przyroſły do części przyległych, albo ieżeli ſię uformował pod pachą, lepiey ieſt poſtępować tylko z nim ſpoſobami łagodzącemi, niżeli probować operacyi, ktoraby była prożną ſtratą grożącą niewątpliwym niebeśpieczeńſtwem dla chorey, i hańbą dla lekarza. Przeſtać więc należy, na przepiſaniu ſrzodkow chłodzących, na puſzczeniu kilkokrotnym krwi ieżeli oſoba ieſt pletoryczna; przepiſze ſię iey do używania mleko krowie, albo kozie czyſte, albo zmięſzane trzecią częścią roślin rannych, albo bulionu raczego. Jeżeli bole ſą gwałtowne, przepiſywać potrzeba do zażywania kiedy niekiedy po kilka gran opium, albo też maku w iakim napoiu. Tym to ſpoſobem można ſprawić dla chorey kilka godzin ſnu, w ktorych przynaymniey zapomnąć może ſwych dolegliwości.

Gdy rak będzie zwrzodowaciały, i gdy go niemożna zniſzczyć przez operacyą, należy wycierać i oczyſzczać wrzod, dwa lub trzy razy na dzień obmywać go należy mlekiem ośliczym, ſerwatką kozią, wodą de Forges, wodą morelową, albo z babki, wodą pędzoną z żabiego ſkrzeku, albo winem przewarzonym wprzod z liściami i kwiatem dziewanny. Doświadczono, iż liście babki ſame przez ſię przykładane przynoſiły ſzczęśliwe ſkutki w tey chorobie. Zalecaią także dekokcyą z nogietka.

Można także napoić fleytuſzki oleykiem z mirry otrzymanym przez opadnienie, albo też eſſencyi z mirry pomięſzaney wraz z burſztynową; woda wapienna roztworzywſzy w niey w przod nieco cukru ſaturna, ieſt także zalecona. Maść

nutritum, i proſzek rakowy mogą także rownie bydź używane.

Używać także kiedy niekiedy należy ſomentacyi z dekokcyi iakich roślin rannych takich iak ieſt naprzykład ſzanta biała, rzepik, i weronika. Skrapiać ſię także będzie rak likworem naſtępuiącym.

Weź *Wody rożanney*,
Kwiatow bzowych,
Maku rogatego, *każdego po* uncyi 2.
Cukru ſaturna, *i eſſencyi z opium po* drachmy 2.
Spirytuſu wina zaprawionego dryakwią, drachmy 2.

Zmięſzay to wſzyſtko, i maczay w tey mieſzaninie ſleytuchy.

Jeżeli bole będą iednoſtaynie gwałtowne, można przydać do ſomentacyi używanych na raka, eſſencyi z opium, albo iey też ſamey przez ſię używać zewnętrznie: przeſtrzegaiąc iednakże, ażeby ta nie była zrobiona za pomocą ſpirytuſu winnego; ale przez gotowanie opium w wodzie pędzoney z moreli, albo maku. *Deionix* radzi ażeby przykładać na raka zwrzodowaciałego mięſo cielęce. Ołow palony, zmięſzany z oleiem nąſion lnianych, albo płeſzczu, ieſt wybornym uśmierzaiącym, i może bydź pomyślnie użyty na raka. Można także użyć iakiey wody ranney, iak ieſt woda od poſtrzału przyprawna wodą z pſinek, albo raczey winem. Przepiſze ſię także ſkromność w pokarmach, ſpoczynek, i ſpokoyność umyſłu.

RAK,

RAK, (Szt: Kon:) Konie i inne zwierzęta, podlegaią także rakom. Ta okrutna choroba, zaczyna się pospolicie w zwierzętach od iednego albo kilku guzow, z ktorych płynie humor limfatyczny, i zrzący. Choroba ta nieznacznie się powiększa, i guz nabiera bardzo znaczney obiętości, gdy ci, ktorzy chodzą około koni, niestaraią się temu wcześnie zapobiedz.

Maiąc leczyć raka końskiego, zacząć należy od puszczenia krwi raz, lub więcey, podług większego lub mnieyszego stopnia inflammacyi. Trzeba żeby zachowały dyetę; przepiszą się im iakie diaforetica skuteczne na ułagodzenie limfy i zniszczenie iey ostrości przez poty. Można naprzykład dadź im zażyć wymoczenie z korzeni kiny, drzewa gwaiakowego, lub sasafrassowego przymięszawszy do niego wątroby z antymonium, ktora iest bardzo dzielnym lekarstwem potnym dla koni.

Palić potrzeba raka za pomocą kauteryum, kamienia piekielnego, albo też solucyi iakiego kaustyku. Niebeśpiecznoby było używać tego sposobu na raka, ktoryby przylegał do nerwow grubych naczyń wielkich, albo też ścięgaczy; lecz niemasz żadnego niebeśpieczeństwa palić go a nawet głębiey, ieżeli się tylko ztyka z częściami mięsistemi.

Konie miewaią także częstokroć narostki rakowe w oku, zwłaszcza w kącie wielkim tego członka przy korzeniu nosowym. Oko chore, bywa na ow czas czerwone, i zapalone, otoczone iest albo pokryte krostkami nakształt grzyba: powieki często niemi bywaią zieżone.

Ponieważ rak w oku iest niewątpliwym dowodem złego stanu humorow zwierzęcia, usiłować więc zaraz należy, ułagodzić ich ostrość.

Tym końcem nienależy koniowi dawać, tylko otręby, i wodę białą za całą paszę: da mu się potym zażyć stali i wątroby z antymonium.

Oko obmywać się będzie wodą z kopru, i zasypywać proszkiem z stonogow, tucyi, koperwasu, i cukru łodowatego, biorąc każdego części rowne.

RAMIENNY. (Anat:) Pod nazwiskiem tym umieszcza się to wszystko, co należy do podpasza. Przeto arterya podsankowa doszedłszy do podpachy, bierze nazwisko *ramienney*: ona to dostarcza krwi arteryom piersiowym wyższey i niższey arteryi ramienney i. t. d.

Są iesżcze żyły, nerwy, i gruczołki ramienne.

RANA. (Chir:) Ranami nazywaią się w ogolności wszelkie rozwolnienia, na iakieykolwiek bądź części ciała: szczegolniey atoli nazwisko to wyraża postrzały od kul, bomb, i. t. d. gdzie części ciała są prawie zawsze stłuczone, rozdarte, i kości strzaskane. *Zobacz* POSTRZAŁ.

RANNE. (Mat: Szt: Lek:) Chociaż znayduią się niektorzy autorowie zkądinąd bardzo zaleceni, ktorzy utrzymuią, iż własność ranna w lekarstwach iest przymiotem uroionym i fałszywym, my iednakże niechcemy bydź tegoż samego zdania, i iść za opinią, ktorą doświadczenie tylokrotne obala; w rzeczy samey, czy podobnaż iest nieuznać pomyślnych skutkow tych srzodkow w przypadkach hemoragii płuc, żołądka, kiszek, nerek, pęcherza, macicy, i.t.d. Podobnaż iest wątpić, o ich skuteczności na uleczenie wrzodow, tak wewnętrznych iak i ze-

wnętrznych, i wszystkich ran nawet nayznacznieyszych?

Ponieważ lekarstwa ranne maią szczegolnieyszą własność rozwalniaiącą, zalecone więc iest ich używanie w mocnych stłuczeniach, zwłaszcza w przypadkach spadnienia z iakiey wysokości.

Znayduią się rozmaite lekarstwa, ktore wraz posiadaią własność ranną, i ścieraiącą, i ktore nazywaią się podług ksztaltu, pod ktorym się ich używa albo potrzeby, ktorą zaspakaiaią, częścią lekarstwami rannemi, pomiędzy ktoremi umieszczone są balsamy tak skuteczne na rany świeże, i części zdarte; częścią lekarstwami ściera ącemi, gdy się używaią na z żarcie wrzodow i ciała.

Lekarstwa ranne i ścieraiące używaią się zewnętrznie pod postacią obmywania, nacierania kąpieli, linimentu, maści, plastru, proszku i. t. d.

TYZANNY RANNE.

Weź *Liści cząbru ziela,*
Barwinku, po garści 1.

Gotuy to w dostateczney ilości wody, tak ażebyś miał po wygotowaniu do czterech funtow: na kilka minut przed odstawieniem tyzanny od ognia, przyday do niey korzenia lukrecyi oskrobanego i pokraianego dwie drachmy. Albo też:

Weź *Korzeni suchych przestępu,* uncyi ½.
Liści weroniki i bluszczu ziemnego, każdego po garści 1,

Gotuy to w doſtateczney ilości wody, poki ſię niewygotuie do czterech ſuntow: przyday potym zwyczayną dozę korzeni lukrecyi.

TRUNEK RANNY.

Weź *Roiowniku Szwedzkiego*, ſzczypty 2.

Gotuy to lekko w dwoch uncyach wody, potym przecedź, i przyday ile potrzeba cukru, i wypiy to zamiaſt herbaty albo też:

Weź	*Wina białego*,	uncyi	3.
	Oleiu lnianego,	uncyą	1.
	Oleyku terpentynowego,	kropel	6.
	Spermaceti,	ſzkrupuł	1.
	Kamieni rakow rzecznych,	drachmy	½.

Zmięſzay to wſzyſtko, będzieſz miał trunek do zażycia na ieden raz, roztworzywſzy w nim nieco cukru.

Lekarſtwo to, ieſt wyborne na zapobieżenie złym ſkutkom kontuzyi gwałtownych, ſpadnienia z wielkiey wyſokości i. t. d.

LOOCH RANNY.

Weź	*Oleyku z migdałow ſłodkich*,	uncyi	2.
	Spermaceti,	drachmę	1.
	Syropu ślazowego,	uncyi	2.

Zrob z tego looch.

APOZEM RANNY.

Weź	*Korzeni ſuchych rety*,	uncyi	½.
	Liści weroniki,		

Weź *Liści trzebuli, po* garści ½.
Roż czerwonych, szczyptę 1.

Gotuy to podług prawideł sztuki w dostateczney ilości wody: poki się nie wygotuie do dwoch funtow; przecedź, przyday do wygotowania iednę uncyą miodku rożanego.

BULION RANNY.

Weź *Kurę i nadzíey ią ięczmieniem, korzeniami świeżomi rety, po* uncyi ½.

Gotuy to wszystko w dostateczney ilości wody; przyday potym liści bluszczu ziemnego i babki, każdego po puł garści; wierzchołkow wierzby złotey iednę szczyptę; zrob z tego podług prawideł sztuki bulion: do ktorego ieszcze przydasz dwanaście kropel balsamu *Fioraventego.*

PROSZEK RANNY.

Weź *Korzeni ziela benedyktu,* drachmy 3.
Ziemi pieczętowaney, drachmy 2.
Kamfory, gran 1.

Zrob z tego proszek, ktorego doza iest od iednego szkrupułu aż do dwoch: chory używać powinien kilkokrotnie tego proszku.

KASEK RANNY.

Weź *Balsamu Peruwiańskiego, albo de copahu,* szkrupułu ½.

Zrob z tego kąsek, przydawszy nieco cukru.

OPIAT RANNY.

Weź	*Terpentyny Weneckiey,*	uncyi	½.
	Sperma ceti,	drachmę	1.
	Terræ foliatæ tartari,	drachmę	1.
	Soli lotney z ieleniego rogu,	ſzkrupuł	1.

Zmięſzay i zrob z tego opiat przydawſzy ſyropu diacodium.

Dozą tego opiatu ieſt od iednego ſzkrupulu, do drachmy.

Podaiemy tu ieſzcze kilku przepiſow lekarſtw rannych pektoralnych: ktore ſzczegolniey ſłużą na leczenie ran płucowych tak zadawnionych, iako też i świeżych, i ktorych używanie ieſt razem bardzo pomocne w wielu chorobach.

TYZANNA PEKTORALNA RANNA.

Weź	*Korzeni wielkiey konſolidy,*	uncyi	2.
	Slazowych,	uncyą	1.
	Liści żywokoſtowych,		
	Barwinkowych, po	garści	½.

Gotuy to w doſtateczney ilości dekokcyi ięczmienney, poki niezoſtanie ſześć funtow, nakoniec przecedź. Napoy ten ieſt zbawienny w pluciach krwią.

ULEPEK PEKTORALNY RANNY.

Weź	*Wody babczaney,*		
	z roż czerwonych, po	uncyi	3.
	Kamienia krwawnikowego,		

Weź *Krwi smoczey, po* gran 12.
Cukru lodowatego, drachmy 3.

Zmięszay.

LOOCH PEKTORALNY RANNY.

Weź *Cacochou,* drachmy 2.
Białka od iaia ubitego, drachm 6.
Syropu wielkiey konsolidy ile potrzeba na zrobienie Loochu.

Używa się go pomyślnie w hemostyzyach.

APOZEM PEKTORALNY RANNY.

Weź *Korzenie kurzego ziela,* uncyą 1.
Liści krwawniku,
Biedrzeńca, po garści 1.

Gotuy to, w dostateczney ilości wody, aż do otrzymania dwoch funtow; przecedź, i przydaj do wygotowania dwie uncye syropu z roż suchych, i zrob z tego apozem, ktory bardzo iest pomocny w pluciach krwią.

BULION PEKTORALNY RANNY.

Weź *Kurę.*
Mięso z iednego żołwia,
Rakow rzecznych, 4.
Liści blusczu ziemnego,
Pokrzywy, po garści 1.

Zrob z tego za pomocą dostateczney ilości wody bulion.

PROSZEK PEKTORALNY RANNY.

Weź *Mirry czyſtey*, drachmy 2.
Olbrotu, drachmę 1.

Zmięſzay, i zrob z tego proſzek, ktory podzieliſz na dwanaście dozow Lekarſtwo to ſkuteczne ieſt na wrzody plucowe.

KĄSEK PEKTORALNY RANNY.

Weź *Konſerwy z roż czerwonych*,
Balſamu de lucatelli, drachmy ½.
Peruwiańſkiego, krople 3.

Zmięſzay to, na kąſek.

LEKARSTWA RANNE ZEWNĘTRZNE.

Dekokcya:

Weź *Jęczmienia całkiego*, uncyą 1.
Liści Rzepikowych,
Babki, *po* garści 1.
Wierzchołkow dziurawca, garści ½.

Gotuy to w doſtateczney ilości wody, poki nie otrzymaſz dwa funty; przecedź i roztworz w tym wygotowaniu, dwie uncye miodku rożanego, na dekokcyę, ktorey należy używać na obmywanie, fomentacye, i zaſtrzykanie.

Można ieſzcze dla wzmocnienia tey dekokcyi przydać do niey, do iedney drachmy, *præcipitati rubri*

BALSAM.

Weź *Oliwy*,
Dobrego wina czerwonego, każdego po funcie 1.

Gotuy to na wolnym ogniu, poki wino zupełnie nieuleci: i to to ieſt co nazywaią *Balſamem Samarytańſkim*, ktory bardzo ieſt ſkuteczny aa rany świeże.

MIODEK KOPERWASOWY.

Weź *Miodku rożanego, tyle ile ci potrzeba.*

Przyday do tego ſpirytuſu koperwaſowego, tyle ile potrzeba, ażeby mięſzanina ta miała ſmak przyiemny kwaſkowaty, i zmięſzay to wraz. Miodek ten ſkuteczny ieſt na oczyſzczenie wrzodow oſpicowych.

CERATA SATURNOWA.

Weź *Woſku żołtego*,	uncye	4.
Oliwy,	funt	1.

Rozpuść to na wolnym ogniu: gdy ta mięſzanina oſtygnie, przyday do niey, octu ſaturna *de Paulard*; mięſzay to kopyſtką drewnianą, przylewaiąc po troſze wody ſześć ſuntow, nieprzeſtaiąc mięſzać, aż ſię to wſzyſtko wraz doſkonale połączy, a potym ugnieć w maſſę. Cerata ta ieſt dobra na rany, i wrzody.

RAPONTYKA. (Bot:) *Rhaponticum Alpin. exot. Baii hiſt: raponthicum folio lapathi*

majoris, glabro, rha & rheum dioscoridis. C. B. rhubarbarum forte dioscoridis & antiquorum. Kwiaty tey rośliny ſą białe z ſłupkami, złożone z pięciu liſtkow kwieciſtych, potym naſtępuią naſionka grube, lśniące ſię, brunatne i troykątne; puſzcza ona wiele liści ſzerokich, zielonych, zaokrąglonych, i oſtro ſię kończących, maiących ſmak kwaſkowaty z ogonkami czerwonawemi. Z pomiędzy liści, wyraſta druga łodyga wyſoka na trzy lub cztery ſtopy, z ktorey ſię puſzczaią małe liſteczki. Korzeń tey rośliny przy ſwym wierzchołku ieſt bardzo gruby, i dzieli ſię na wiele nog; zewnątrz ieſt koloru ciemnego, a wyſokiego żołtego wewnątrz, i ſmaku gorzkiego. Umieiętnie go wyſuſzywſzy, podobny ieſt ze wſzyſtkim do prawdziwego rhubarbarum Tureckiego, zwłaſzcza z głowy; gdyż ma po ſobie, tak iak i tamto, żyłki czerwonawe, tak dalece, iż ci, ktorzy nieznaią rożnicy po między niemi, mogą ſię łatwo dadź oſzukać. I taki to ieſt prawdziwy rapontyk, ktorego po aptekach używać powinni. Roślina ta doſyć ieſt poſpolitą po ogrodach Botanicznych, i kwitnie w Maiu. Nierożni ſię ona od rhubarbarum, tylko tym, iż nieieſt tak przykra, nie tak twarda, i koloru bardziey zbliżaiącego ſię do ſzafranowego. Żuiąc ią robi w uſtach gley, ktory ślina roztwarza.

Rapontyk ma właſność purguiącą, w niżſzym ſtopniu od rhubarbarum, lecz miany ieſt bardziey za ſtężaiący, i dla tego używany bywa w płynieniach, i ſłabościach żołądka, dyſſenteryach, pluciach, i urynach krwawych. Chcąc go przepiſać na purgans, należy go dawać, w dozie dwa razy większey od rhubarba-

rum, w maſſie od iedney do trzech drachm, a w inſuzyi do poł uncyi i tym kſztałtem poſpoliciey ſię używa. W dyarryach uporczywych, można użyć pomyślnie tyzanny rapontykowey, gotuiąc w wodzie rapontyk ukraiany drobno z trochą lukrecyi.

Rapontyk wchodzi do dryakwi *Andromackiey*.

RDEST. (Bot.) *Perſicaria* Jeſt to roślina maiąca wiele gatunkow. My tu tylko mowić będziemy o dwoch, ktore ſą używane w ſztuce lekarſkiey. Pierwſzy ſię nazywa Rdeſt ſłodki z plamkami, czyli centkami; drugi oſtry czyli palący.

Rdeſt ſłodki z plamkami, czyli poſpolity, *perſicaria mitis, maculoſa & non maculoſa, C. B.* ma kwiaty wyraſtaiące w kłoſy, z pomiędzy odnog, liści wierzchołkowych, na długich ogonkach. Kwiaty te ſą poſpolicie koloru purpurowego: z nich formuią ſię naſionka iaykowate, ſpłaſzczone, oſtro zakończone, i czarniawe; liście ma podobne do brzoſkwiniowych, albo wierzbowych; łodygę okrągłą, dętą, czerwonawą, gałęziſtą, i kolankowatą, korzeń ziarkowaty ukośny, nitkowaty, drzewiſty, i ſuchy. Roślina ta nieieſt tak oſtra iak naſtępuiąca; miana ieſt za ſtężaiącą, ścieraiącą i ranną. Dekokcya z niey ſkuteczna ieſt na płynienie żołądka, i dyſſenteryę, zwłaſzcza gdy ſię ſpodziewamy iakiego wrzodu na kiſzkach, i na choroby ſkorne.

Liście rdeſtu wchodzą do maści oczyſzczaiącey *d'Arche*; wierzchołki zaś kwieciſte do balſamu uſpokaiaiącego.

Rdeſt oſtry czyli palący inaczey zwany pieprzem wodnym, *perſicaria uerus*, *Seuhydropiper*. C. B. rożny ieſt od po przedzaiącego. Kwiaty iego roſną w kłoſy grube, i gradowate, na wierzchołkach łodyg, i odnog gałęziſtych, albo z iednego liſtka podzielonego na pięć części. Z tych formuią ſię naſiona doſyć duże troykątne, lśniące ſię, czerniawe, liście iey wyraſtaią od kolanek łodygowych, na krotkich ogonkach, koloru żołto zielonego, bez plamek, i mchu. Puſzcza ta roślina po kilku łodyg, wyſokich około na ſtopę; łodygi te ſą okrągłe, mocne, częścią czerwonawe, częścią też zielone zbliżaiące ſię do koloru żołtego; korzeń iey ieſt mały, poiedynczy, drzewiſty, biały, i nitkowaty. Cała ta roślina ma ſmak pieprzowy, oſtry i gryzący: utrzymuią iż ona ma bydź bardzo ſkuteczna w kachexyach, żołtaczce, i hydropizyi; rzadko iey iednakże używaią teraz gdyż wiele ieſt innych znanych lekarſtw daleko ſkutecznieyſzych, ktore maią też ſame własności. Służy ona bardziey w Chirurgii niż wſztuce lekarſkiey. Utłuczona i przyłożoną na wrzody ſtare, zżera mięſo żywe i oſuſza ie. Używana za kataplazm, rozwalnia kontuzye koniom, i nacieraiąc iey ſokiem rany i wrzody nigdy na nich nie będą oſiadać muchy. Chirurgia używa ieſzcze pomyślnie tey rośliny, na rozpędzenie naroſtkow oedematycznych na rożnych częściach uformowanych.

Weź *wody wapienney*	funty	2
Wody poſpolitey	funt	1

Gotuy w tey mieſzaninie.

Liści rdeſtu oſtrego garści 2
Jagod bobkowych utłuczonych uncye 2

Poki ſię nie zoſtanie dwa funty i przecedź potym, będzieſz miał fomentacyą do obmywania ciepło naroſtkow wyżey opiſanych. Powtarzaiąc to kilka razy na dzień.

RECIPIENS. (Chym.) nazwiſko to Chymicy nadali naczyniom ſzklannym, okrągłym, rozmaitey obiętości.

Recypienſy te czyli balony powinny mieć otwor boczny dla wygody, i bezpieczeńſtwa niektorych operacyi chymicznych. Niektore z nich maią po dwie ſzyie czyli dzioby, ieden tak obſzerny ażeby ſię w niego mogł zmieścić koniec retorty: inny zaś zrobiony tym ſpoſobem ażeby mogł uchodzić w ſzyię innego ballonu. Y takie zowią retortami *nawdzianemi* (enfilés)

REGULUS. (Chym:) nazwiſko to ſłuży ciałom ſtałym, i twardym mineralnym, albo metallicznym, czyli raczey tey części metalliczney, ktora pozoſtaie na dnie tygla, po odłączeniu ſcorii. Nazwiſko to poſzło od Alchimiſtow, ktorzy ſpodziewaiąc ſię zawſze otrzymać złoto z reſzty pozoſtałych po operacyach metalicznych nazwali ie regułem, iako niby zawieraiące w ſobie krola metallow. Lecz odkąd zaczęto doſkonalić Chimią fizyczną, zaczęto rozſzerzać znacznie tego nazwiſka dla rozmaitych reſzt zawieraiących w ſobie kilka metallow razem połączonych; imie atoli to ſtało ſię ſzczegulniey nazwiſkiem niektorych pòł metallow, iak ieſt regulus antimonii, regulus arſzeniku, i regulus kobaltu.

RETA (Bot) Reta polacinie *rubia tinctorum*, ieſt rodzaiemi roślin, ktorych kwiatki ſkładaią ſię z iedney ſztuki, kſztałtu czaſzki, przedziurawione w dnie, i poſtrzyżone u wierzchu na pięć lub ſześć części. Wewnątrz ich ſą cztery pręciki, i ieden ſłupek ktorego zaſada będąca zarodą ieſt częścią kielicha: po opadnieniu kwiatu zaroda ſtaie ſię owocem czyli iagodą mniey lub więcey ſoczyſtą, złożoną z dwoch ziarnek ſferycznych, albo okrągławych z ktorych każde powleczone ieſt oſobną ſkorką.

Korzenie tey rośliny ſą długie, czołgaiące ſię, doſyć ſuche mniey lub więcey grube podług iey gatunku, ſmaku ſzczypiącego.

Wſzyſtkie gatunki rety, ktorych rachuią do dzieſięciu, daią tynkturę czerwoną, i ſłużą w rękodziełach na farbowanie tym kolorem; gatunek atoli naywięcey na ten koniec używany, znany ieſt pod nazwiſkiem *rubia tinctorum ſativa*. C. B. P. Korzeń tego gatunku rety zdaie ſię bydź także iedynym maiącym użycie w ſztuce lekarſkiey.

Korzeń ten ieſt czerwonawy, uchodzi za ſtężaiący, rozwalniaiący, pędzący, toniczny, a nawet i ranny. Dla tych przeto własności zalecony ieſt bardzo w leczeniu puchliny, żołtaczki, kachexyi, białey choroby, i zatrzymania upławow mieſięcznych.

Nadewſzyſtko zaś używany bywa w kontuzyach na uprzedzenie okropnych wyniknąć ztąd mogących ſkutkow, i na ſtłuczenie; utrzymuią nawet, iż może pomodz na uleczenie rachitykow.

Korzeń rety używa ſię ſuchy, w wymoczeniu, lub wygotowaniu biorąc go od dwóch do

czterech drachm do każdego funta wody. Korzeń ten wchodzi do syropu bylicy i do syropu purguiącego i rozwalniaiącego *Fernela*.

REKA, (Anat) Jest to część ciała ludzkiego ktorey użycie iest do brania tych ciał, ktorych człowiek chce używać.

Lekarze i chirurdzy pod tym nazwiskiem ręka umieszczaią całę tę część, ktora idzie od ramion, aż do końcow palców, dzielą potym tę część na trzy inne ; pierwsza rozciąga się od ramienia aż do łokcia, i ta zowie częścią ramienną; druga rozciąga się od łokcia aż do dłoni, i zowie się przedramienną; trzecia nakoniec zowie się ręką, ta ostatnia część dzieli się ieszcze na trzy inne to iest na przegub (*carpe*) dłoń, i pięć palcow. Nie iest rzeczą rzadką widzieć i słyszeć rozmaite przesądy o zgadywaniu przyszłości z przypatrywania się rysom znaydującym się na dłoni, są to bayki należące do wiadomości zwodzących łatwowierność ciemnego pospolstwa.

RHUBARBARUM, (Mat. Szt: Lek:) *Rhubarbarum*, *rheum*, *rhabarbarum officinarum*. PIT: T. *Rhaponticum* P. A. L. *Hippolapathum maximum*, *rotundifolium*, *exoticum*, *sive rhaponticum Thracicum*, *sed verius rhabarbarum verum*. P. A. R. Roślina ta ma małe kwiatki białe ksztaltu dzwonkow postrzyżone pospolicie na sześć ostro zakończonych części; gdy te kwiatki opadną, nastaią nasiona troykątne wielkie, koloru kasztanowatego, lśnące się. Liście iey są wielkie i szerokie prawie zupełnie okrągłe, koloru ciemno zielonego, smaku kwaskowatego dosyć przyie-

mnego, te wyraſtaią na bardzo długich ogonkach grubych na palec i czarniawych; z pomiędzy nich wznoſi ſię łodyga, nie zbyt wyſoka lecz gruba, i mięſiſta pokryta liſtkami, ktore maią tenże ſam kſztałt, co i te ktore wyraſtaią od dołu, ale ſą mnieyſze, Korzeń iey z czaſem ſtaie ſię bardzo gruby, i dzieli ſię na wiele odnog, zewnątrz ma kolor ciemny, wewnątrz zaś brudno czerwony, zapach doſyć przyiemny, i ſmak nie co gorzkawy. Wydobywſzy ten korzeń z ziemi, obdziera ſię go nayprzod z iego pierwſzey powłoki, i z cienkiey koreczki żołtawey ktora ſię pod nią znayduie, potym przekłuwaią ſię tak oczyſzczone korzenie, i zawlekaią ſię na ſznurek, i ſuſzą na wolnym powietrzu. Lepſze ieſt rhubarbarum w mnieyſzych kawałkach, ponieważ te będąc dobrze wyſuſzone ſą w całey ſwoiey maſſie iednoſtaynie dobre; powinny one bydź węzłowate, umiarkowanie twarde i ciężkie, powinny mieć powierzchnią iednoſtayną, koloru gałek muſzkatowych, powinny dawać tynkturę ſzafranową mocząc ie w iakim likworze, zapach nie co aromatyczny ſmak gorżki, i ściągaiący. Do nas przychodzi poſpolicie rubarbarum z Chin, Perſyi i z Moſkwy; Perſka ieſt nayſzacowniey-ſza.

Rhubarbarum ieſt iednym z purganſow nayczęściey używanych, i naypożytecznieyſzych. Używaią go na wyprożnienie piaſku i ſokow nieſtrawnych, ktore grużłowacieią w pierwſzych naczyniach, purguie ono z łagodnością humory żołciowe, umacnia fibry kiſzek, gdy te zbytecznie ſą rozwolnione przez płynienie żołądka, i lienterye. Umacnia żołądek, pomaga do ſtrawności, niſzczy materye robaczne, i umarza robaki,

baki, ktorym podlegaią dzieci, na ten to koniec przepiſuie ſię im ſkutecznie za napoy ordynaryiny przez kilka dni lekkie wymoczenie iedney drachmy rhubarbarum, w iedney kwarcie wody z trochą lukrecyi. Pomaga także w wielu chorobach pochodzących z niedoſtatku i bezwładności żołci. Rhubarbarum ſuſzone przy ogniu traci ſwą własność purguiącą, i ſtaie ſię na ow czas tonicznym, ſtężaiącym, bardzo pomocnym w dyſſenteryach uporczywych, ktore pochodzą z rozwolnienia rurek krwiſtych dochodzących do części wewnętrznych kanału kiſzkowego. Zmięſzane z muſzkatem i laudanum, ieſt wybornym lekarſtwem na płynienie nieumiarkowane żołądka. Rhubarbarum nieſłuży cale w paleniu uryny, ani w chorobach tych, w ktorych ieſt ſkłonność inflammatyczna w dolnym brzuchu. Nie ſłuży ono także w tych okolicznościach, w ktorych poſtrzegamy zbyt wielką irrytacyą złączoną z pieczeniem i ſuchością, Rhubarbarum nieſłuży w ogolności dzieciom, tylko tym, ktore ſą blade, ſkłonne do biegunki, i ktorym pomocne ſą purganſe umacniaiące, we wſzyſtkich inſzych przypadkach bardziey im ſzkodzi, niż pomaga.

Poſtrzegamy, iż korzeń ten w dekokcyi traci ſwą własność purguiącą. Jego dozą w ſubſtancyi ſtarlſzy go wprzod na proſzek ieſt od ſześciu, lub ośmiu gran aż do iednego ſzkrupułu i iedney drachmy, dozy te odmieniaią ſię podług okoliczności. Gdy chcemy przepiſać rhubarbarum iaką proſtą gorycz żołądkową, przepiſuie ſię go w małey dozie bezſrzednie przed braniem pokarmow; utrzymuie ono na ow czas tylko w rezwolnieniu, żołądek przez kilka dni po iego użyciu, i leczy poſpolicie niedoſkona-

łość dygeſtyi tak poſpolitą dla hipokondryakow i tych, ktorzy maią kanały żołciowe pozatykane. *Baglivi*, zaleca ie iako wybornego roztwarzacza zaſtępuiącego niedoſtatek żołciowy. Częſtokroć żuie ſię tylko proſto ieden ſzkrupuł albo poł drachmy rhubarbarum. Dozą poſpolitą rhubarbarum w wymoczeniu ieſt iedna drachma na iedno lekarſtwo. Przyprawiaią ſię pigułki z rhubarbarum, ktorych doza ieſt od poł do iedney drachmy. Wyciągu otrzymanego za pomocą wody deſzczowey przepiſuie ſię do poł drachmy, i w teyże ſamey dozie przepiſuie ſię także i tynktury z tego korzenia.

Rhubarbarum wchodzi do wielkiey liczby przypraw aptekarſkich, iak ieſt catholicum ſimplex i duplum, konſekt hamech, elektuar z pſinkow, extrak *Schrodera*, extrakt *Croliuſa i Arthmana*, extrakt *Senerta*, pigułki *Guerectana*, ſyrop magiſtralny, ſyrop z cykoryi złożony, ſyrop hydragogiczny; proſzek przeciw-robaczny, dryakiew. Pigułki Merkuryalne, dekokcya przeciw weneryczna, laxuiąca i. t. d.

ROOB. (Mat: Szt: Lek:) *Sapa*, przez to nazwiſko rozumie ſię w ogulności ſok wyciśniony z iakiegokolwiek bądź owocu, i zſiadły w poſtaci galarety; ſzczegolniey atoli tym nazwiſkiem wyraża ſię muſzcz, (*muſtum*) z rożynkow białych, ktore gotuią aż do wygotowania ſię trzeciey części, Ten roob, ma własność też ſamę co i cukier, i miod, iż zachowuie i broni od zgnilizny, przez długi czas owoce z nim gotowane. Tym ci to ſpoſobem w prowincyach południowych chowaią dłużey niż przez rok ſkorki pomarańczowe iabłka, gruſzki, melony, i inne gatunki owocow, ktore co do

ſmaku nie uſtępuią w niczym innym konſiturom. Za pomocą ieſzcze tego roobu, rob ą pewien gatunek galarety, ktora ma ſmak ſłodko-kwaſkowaty bardzo przyiemny; roob ten ieſt żołądkowaty. Można go dawać potroſ e, przychodzącym do zdrowia za wety. Oſoby maiące oſłabiony żołądek długiemi chorobami czuią po nim ulgę. Jeſt on lekko ſtężaiący; można go używać w dyarryi, gdy pierwſze naczynia ſą w dobrym ſtanie.

ROBACZKI NASIENNE. (*Phiſiol:*) nazwiſko to nadano tym drobnym robaczkom, ktore za pomocą drobnowidza widzieć ſię daią w naſieniu wſzyſtkich zwierząt ſamcow. *Leuvenhoeck* lekarz Niemiecki, utrzymuie, iż te zwierzątka podobne ſą do węgorzow. Spory, ktore w tłomaczeniu płodzenia przypiſywanego tym robaczkom powſtały, były podobne do naywiękſzych literackich utarczek. Ledwo ſię one zrodziły pomiędzy uczonemi, gdy wſzyſcy lekarze i fizycy ſtarali ſię nową liczbą doświadczeń i doſtrzeżeń ſtwierdzić lub obalić to zdanie. Utrzymywano w krotce nie tylko iuż, iż te robaczki widziano, ale nawet, że świerzb, powietrze morowe, i inne tym podobne choroby pochodziły od zebrania ſię tych robaczkow, ktorych ciała naſze ſą niby elementem. Poſuniono ſię nawet daley; pewien autor czy przez żart, czyli też w rzeczy ſamey tak ſądząc, wydał na widok publiczny w roku 1699. dzieło pod tytułem *Alempatius*, w ktorym mowi, iż był świadkiem i widział oczywiście, iak ieden z tych robaczkow przemienił ſię w człowieka; iż widział iak on tracił ſwoy węgorzowaty kſztałt, i nabierał naſtępnie kſztałtu maleńkie-

go człowieka. Poſtrzegamy ieſzcze podobne robaczki we wſzyſtkich rozciekach. Niektorzy twierdzą, iż znaydowali takie, ktore były dwadzieścia ſiedm millionow razy mnieyſze od mola; inni dowodzili, iż ich znaleźli w iednym kiełbiku więcey, albo przynaymniey tyle, ile ſię znaydować może ludzi żyiących na ziemi.

Syſtema to miało wiele ſwoich ſtronnikow; ktorzy ſię ieſzcze dotąd znayduią, lecz w daleko mnieyſzey liczbie, odkąd ſławny P. *Buffon* zaprzeczył bytność tych zwierzątek, i dowiodł, iż one niczym innym ſą tylko cząſtkami ſkładaiącemi ciało organiczne.

ROBAK ZASKORNI. (Szt: Lek:) Jeſt to choroba exotyczna, to ieſt właściwa niektorym klimatom odmiennym od naſzego a naybardziey panuiąca w Ameryce południowey. Choroba ta bierze ſwoy początek od robaka białożołtawego, ktorego grubość ieſt taka iak ſtrony arſowey, długość zaś niezawſze iednaka. Pyſk iego obroſły ieſt drobnym włoſem, pomiędzy ktoremi rozpoznać można, nieiakieś znaki uſt: na ogonie także iego, daie ſię widzieć punkt czarny, ktory ieſt mieyſcem odchodu wyrzutow tego owadu, ktorego *Kempfer*, iak ſam świadczy, widział żywego dwa razy.

Połykaią ſię robaki te w wodzie mętney; ktora ſtoiąc długo na gorącu, zaśmierdła ſię. Inſekt ten oſadza ſię w ciele, naybardziey w tkance komorkowatey od kolan aż do nog; rzadko kiedy w żołądku, udach, i rękach. Rozciąga ſię poſpolicie według fałdow muſzkułowych, i przyczepia ſię niekiedy do kości, zkąd bardzo go ieſt trudno oderwać. Robak ten bywa nie-

kiedy ſamotny, a niekiedy też w razie z wielą innemi ſwego rodzaiu.

Robak ten zaſkorni niemoże bydź nigdy wyprowadzony tak, ażeby po ſobie niezoſtawił Phlegmonu w ſkorze, w ktorey ſię chował: pierwſzemi iego znakami ſą gorączka lekka, i w krotce uſtaiąca. Część ta wkrotce czerwienieie; i robi ſię na niey gruczoł w elkości grochu; przezroczyſty, wodniſty, a częſtokroć czarny. W trzy dni po uformowaniu ſię tego gruczołu, daie ſię w dzieć pyſk robaka, ktory powoli wychodzi, i nieprzekala całkowicie ſkory aż dopiero dzieſiątego dnia. Z moſzen i podkolanku można go wyprowadzić doſkonale, lecz do wyprowadzenia go z nogi potrzeba czekać dwadzieścia dni. Sprawuie on wielki bol, i ściąga bardzo obficie ropę. Częſtokroć on zakradłſzy ſię w ciało woiażuiących trwa w nim przez cały rok, nierobiąc żadney inney przykrości i ſzkody, procz bolu w tey części, w ktorey ſię uformował.

Gdy poſtrzeżemy naypierwſze znaki tego robaka, trzeba położyć na gruczoł plaſter miękczący: o gdy robak przegryzie iuż ſkorę, trzeba go zwiiać na wałek długi na ieden cal, i przytrzymywać drugim plaſtrem, ażeby ſię nazad niemogł coſnąć. Wrzod powinien bydź czyſzczony dwa razy na dzień: a przy każdym czyſzczeniu potrzeba na nowo pociągnąć część tego robaka, iak nayoſtrożniey, ażeby niepowiękſzyć boleści choremu, i nieprzerwać pociągnąwſzy go zbyt mocno, albo nagle. Skoro robak ten będzie wyprowadzony, wrzod ſię w krotce goi; częſtokroć nie potrzeba go iak tylko obmywać wodą zimną.

ROBAKI. (Szt: Lek:) Nikomu nie ieſt tayno, iż to ſą małe owady niemaiące ani kości ani pacierza. Lęgną ſię one w człowieku, zwierzętach ziemnych, i wodnych, we wſzyſtkich gatunkach roślin, w śniegu ſamym, i nieſkończoney liczbie iſtot innych. My tu mowić tylko będziemy o tych, ktore ſię lęgną w ciele ludzkim: gdyż o tych, ktore ſię lęgną w zwierzętach mowić będziemy w oſobnym artykule. Co zaś do tych, ktore ſię znayduią w śniegu i innych ciałach, odſyłamy do hiſtorykow naturalnych.

Rzućmy oko na te liczne poſtrzeżenia, ktore nam zoſtawili nayſławnieyſi Piſarze, a przekonamy ſię doſtatecznie, iż niemaſz naymnieyſzey cząſteczki w ciele ludzkim, ktoraby niemogła bydź gniazdem robakow. P. *Drouin*, piſze, iż roztrząſaiąc ſtrukturę organu ſłuchu, na wielu uſzach ludzkich, znalazł w bębenku, i innych częściach ſkładaiących ten organ wewnętrznie, robaka kſztałtu ſzczegolnieyſzego. Długość iego była więcey niż na dwa cale. Głowa iego była po między częścią koſtną wodociągu, ktory ieſt kanałem komunikuiącym część wewnętrzną ucha, z uſtami; iedna część ciała tego robaka przechodziła przez bębenek i iego błonę a inna część zakradała ſię przez otwor okrągły aż do labiryntu, potym ſię robak ten zaginał i rozciągał ſię prawie po całym zatoku kanału połkoliſtego wyżſzego, tak dalece. iż iego ogon dotykał ſię *in veſtibulo labirinthi*, części ſrzodkowey ſwego właſnego ciała. P. *Gaillard* Lekarz, wſpomina o iedney panience, ktorey kiſzka kołkowa, i część meſenterii były zwrzodowaciałe. Otwor tego wrzodu był tak wielki, iżby w niego z łatwością pięść włożyć

można było: zapełniony on był kłąbem robakow ieſzcze większym. Znaleść można w tranzakcyach Filozoficznych liſt lekarza *Tuberville*, o robakach znalezionych w urynie iedney oſoby epileptyczney.

Zoſtawſzy wezwanym, mowi ten lekarz, do poratowania iedney znaczney niewiaſty, dotkniętey epilepſyą, ktorey attaki doſyć ſię iey często wracały, roztrząſałem z pilnością urynę, i znalazłem w niey wielką liczbę robaczkow krotkich maiących wielką liczbę nog, bardzo podobnych do ſtonogow. Dał on iey zażyć dwa czyli trzy razy pigułek purguiących z modrzewowey gąbki (*agaric.*) i rhubarbarum: lecz nieprzeſtawał znaydować za każdą razą gdy mu przynieſiono urynę, ośm albo dzieſięć tych robakow, ktore zdawały ſię bydź żywe i ruſzaiące ſię, tudzież attaki epilepſyi iednoſtaynie ſię powracały; nakoniec dał iey zażyć poł uncyi oxymelu przyprawnego z ciemięrzycą, w wodze wrotyczowey, i to ią doſkonale uleczyło.

Poſtrzeżenie to robakow wychodzących z uryną nie ieſt iedyne tylko. *Olaus Borichius* świadczy, iż człowiek ieden, ktory przez długi czas miał ſebrę kwartannę, regularnie puſzczał urynę pełną robakow umorzonych, ktoreby miano było za gliſty, gdyby były nie co dłuższe, i nie tak grube. *Hanneman*, wſpomina o iednym zakonniku, ktory gdy doſtał zatrzymania uryny, zażywſzy dekokcyi rozwalniaiącey, i ścieraiącey, wypuścił z ſiebie w wielkiey obfitości urynę, w ktorey znaleziono dwa robaki, maiące bliſko na iednę linią grubości, a połpiętey ſtopy długości. *Jan Auen*, umieścił w Efemerydach ciekawości natury, ie-

dno poſtrzeżenie o robakach wychodzących z uryną: owoż ieſt iak ſię on tłomaczy. Corka iednego Kommiſſarza, maiąca lat dwa, maiąc apetyt ſkażony, iadła przez nieiakiś czas z wielkim łakomſtwem krydę, węgle, ziemię, i mur, poczym raz ieden wydała z uryną wielką liczbę małych robaczkow, podobnych do tych, ktore muchy znoſzą oſiadaiąc na mięſie. Dotknięta potym była febrą, złączoną z dyarryą, za ktorą przyſzła i atrophia. Zoſtawſzy przywołanym, przepiſałem iey elixier proprietatis zmięſzany z eſſencyą piołonkową. Po dwunaſtey czyli trzynaſtey dozie chora ta wydała wielką liczbę robaczkow podobnych do pierwſzych. *Mat: Jacobœus*, podał do Aktow Kopenhadzkich poſtrzeżenie bardzo ciekawe, o robakach wychodzących zębami. Pewna ſłużąca przez długi czas dręczona nieznośnym bolem zębow, naprożno używaiąc wſzyſtkich topikow, i ſpecyſikow, udała ſię nakoniec do naſion ſzaleiu, ktory wrzuciła na węgle, i dym ten wychodzący chwytała do uſt za pomocą leyka. Sekret ten, ktorego iey udzielił młody iakiś człowiek, ſprawił iż natychmiaſt z wydrążenia w zębie wyſzło więcey niż pietnaście robaczkow białawych, ledwo tak cienkich iak nitka, ktore natychmiaſt pozdychały. *Oler Jacobœus*, wſpomina o iednym człowieku, ktory doświadczaiąc przez długi czas okrutnego bolu zębow, wypluł małego żywego robaka, ktory ieſzcze kilka razy podſkoczył na czaſzy, do ktorey go ſplunął. *Olaus Borichius*, przytacza przypadek iedney ubogiey niewiaſty, ktora doświadczaiąc przez długi czas bolow hypogaſtrycznych doſtała otoku w pośladku prawym, ktory ſię ſam otworzył. Z tego wyſzły

dwa robaki, ieden bardzo gruby, lecz krotki, a inny gruzłowaty nakſztałt nici maiącey powiązane węzły, długi na dwanaście ſtop. Tenże ſam Autor wſpomina ieſzcze o iednym człowieku, ktory wyrzucił kawałek mięſa zgniłego, w ktorym był zalężony robak. Robaki zalęgaią ſię także niekiedy i w żołądku, iako tego dowodzi poſtrzeżenie *J. L. Hannemana*, Pewien młody człowiek maiący lat około dwudzieſtu czterech, był dręczony głodem tak nieuſpokoionym, iż prawie zawſze iadł, i mimo to często bardzo wpadał w mdłości: nakoniec umarł. Za otworzeniem po śmierci ciała tego nędznego człowieka, znaleziono w żołądku wielki kłąb robakow, rozmaicie po między ſobą poprzeplatanych. Oprocz tego znaleziono ieſzcze w otworze dolnym tey wnętrzności, dwie glandy wielkości gałki muſzkatowey, napełnione robakami, rozmaitego kſztałtu i koloru. Czytamy w Effemeridach Ciekawości natury, poſtrzeżenie, ktore uczynił *Fryderyk Guilelm Clauderus*, o wygryzieniu kiſzek, i pośladka pochodzącym od robakow. Pewna niewiaſta maiąca lat około pięćdzieſiąt ſześć, mowi ten autor, była nagle zdięta bolem w prawey hypokondrze, ktory trwał przez kilka dni. Doſtała potym w tymże ſamym mieyſcu naroſtka, ktory codziennie bardziey wzraſtaiąc, zaczerwieniał nakoniec w ſrzodku, i otworzył ſię. Natychmiaſt wyſzły z niego trzy robaki bardzo wielkie. Dnia naſtępuiącego, otworem tym, płynęła ropa żołta, gęſta, i przezroczyſta, i płynienie to trwało przez cztery lata. Otwor pośladkowy zoſtawiſzy zwiękſzony, ſprawił iż przez niego wyſzła kiſzka *cœcum*, i część kołkowey w długości na palec.

Jan Daniel Horstius, wspomina o iednym robaku ſkrzydlaſtym, ktory znaleziono w ſercu pewnego dziecka.

Nakoniec, mowi *Tomaſz Bartholin*, niemaſz żadney części w naſzym ciele, w ktoreyby ſię robaki zalęgnąć nie mogły. Formuią ſię one w głowie i ſą przyczyną nieznośnych bolow, i takiego ſam widziałem. Znaydowano ie w wrzodach noſowych, zębach, a nawet i w ſercu. Widziałem ie ſam po kilka razy w nerkach. Nie ieſt zatym rzeczą dziwną, iż ie niekiedy oddaiemy w urynach. Dziecko iedne, ktore dotknięte było ſtranguryą, zażywſzy proſzku kantarydowego, z oczami raczemi, wydało z uryną, małego robaka czerwonego, długiego na członek u palca, i tym zoſtało przywrocone do zdrowia. Niemaſz zaś nic poſpolitſzego nad robaki w kiſzkach zalęgłe.

To cośmy dotąd o robakach powiedzieli, zdaie ſię we wſzyſtkich ſwych artykułach ſtwierdzać, iż one ſię mogą zalęgnąć we wſzyſtkich częściach ciała. Wniydźmy teraz w rozpoznanie rzeczywiſte, tey tak ważney materyi: a potym przepiſzemy ſpoſoby leczenia tey okropney choroby. Praktycy dzielą poſpolicie robaki na cztery gatunki; na *aſkarydy*, *cucurbitains*, gliſty, i ſoltery. Kiſzki i żołądek ſą poſpolitemi członkami, ktore one ſobie za lężyſko obieraią. Znakami, ktore ich bytność okazuią, ſą lekkie kolki, obfite płynienie śliny, naczczo odrzucanie nieprzyiemne, nieiakaś dychawiczność, świerzbienie noſa, apetyt bardzo nieregularny, bole ſerca, womity, niekiedy konſtupacye, a częściey dyar-

rye materyi niewygotowanych, pragnienie nie ugaſzone, ſmutek, białe uryny, zapalenie oczu, przeſtrachy, zgrzytanie zębami, nadewſzyſtko we śnie gorączka, drzenia i konwulſye.

Poznaiemy Aſkarydy examinuiąc wyrzuty, w ktorych ſię one prawie zawſze znayduią. Procz tego robaki te ſprawnią poſpolicie boleść, i świerzbienie w pośladku. Drugi gatunek poznaiemy ze ſtolcow; obrzydliwość, odrzuty, pſi głod, cuchnienie uſt, częſte krachania, bladość twarzy, bol ciężący w dolnym brzuchu, ſtolce kleiſte ſą niezawodnemi znakami ſolitera: zalężenie ſię robakow, bywa częſtokroć złączone z nayokropnieyſzemi ſymptomatami, iak ſą palpitacye. poty zimne, gorączki ziadliwe, utrata wzroku, i głoſu, paraliż rąk lub nog.

Robaki, ktore zowiemy gliſtami, maią grubość piora gęſiego, długości zaś poſpolicie na poł ſtopy. Małe kiſzki ſłużą im powſzechnie za gniazdo: iednakże one niekiedy przechodzą do żołądka, a ztamtąd bardzo częſto wydobywaią ſię przez uſta, te znaki, ktoreśmy wyżey opiſali, mogą nieiako ſłużyć za domyſły o tych robakach, iednakże doſkonałey o nich pewności czynić niemogą: i w ten czas z naywiękſzą dopiero pewnością ſądzić o ich bytności możemy, kiedy ie poſtrzeżemy wychodzące przez uſta lub ſtolce.

Aſkarydy, ſą to małe robaczki okrągłe: i krotkie: te ſię czepiaią otworu ſtolcowego, i tam ſprawuią świerzbienia nieznośne. *Patrz* ASKARIDES.

Drugi gatunek, ktory Francuzi zowią *cucurbitains*, maią kſztałt bardzo podobny do naſion dyni.

Czwarty gatunek, to ieſt ten, ktory zowią ſoliterem, będziemy tu w całey obſzerności rozbierać.

Dzieci nayczęściey podlegaią gliſtom; i gdy iuż o nich zoſtaniemy doſtatecznie przekonani, zacząć należy od dawania im codziennie, tyzanny zrobioney z iedney uncyi korzeni paproci, iedney drachmy ſkorek ſuchych cytrynowych, kazawſzy ie lekko przegotować w iedney kwarcie wody, tey tyzanny dawać ſię im będzie codziennie po dwie ſzklanki z rana naczczo w dwie godziny iednę po drugiey, przez cztery lub pięć dni; potym ſię im przepiſzą do używania pigułki naſtępuiące:

Weź *Aloeſu ſtartego na proſzek*,	gran	24.
Wyciągu rhubarbarum,	drachmę	1.
Merkuryuſzu ſłodkiego,	drachmy	½.

Zmięſzay to z doſtateczną ilością proſzku z korzeni paproci, i zrob z tego pigułki ważące po cztery grany. Dozą ich ieſt iedna taka pigułka dla dziecka w roku czwartym, dwie dla maiącego lat ośm, a cztery dla doroſłego.

Przepiſze ſię także wraz do używania w wieczor trunek naſtępuiący:

Weź *Portulaki*,		
Sałaty, każdego po	uncyi	1.
Dryakwi,	drachmy	½.
Oleyku z migdałow ſłodkich,		
Syropu limoniowego, każdego po	uncyi	1

Dozą tego napoiu ieſt połowa, dla dziecka, powtarzać ſię będzie używanie tego napoiu co wieczor przez ośm dni: po czym ieżeli nieprzychodzi do uleczenia tych robakow, przepiſze ſię choremu iedna drachma rhubarbarum, wymoczona w pułkwaterki wody, dawſzy mu to zażyć na dwa razy w dwie godziny iednę połowę, po drugiey.

Wſzyſcy praktycy zgadzaią ſię w tym, że robaki accurbity, daleko ſię dłużey opieraią na używanie lekarſtw, niż gliſty.

Poipolicie bardzo ieſt trudno zapewnić ſię o ich bytności; zapewniwſzy ſię łatwo mogą bydź uleczone temi ſamemi ſrzodkami co i aſkarydy. *Patrz* ASCARIDES:

Z rozmaitych gatunkow robakow, ktore ſię w ciele ludzkim zalęgaią, ſoliter zdaie ſię bydź robakiem ſzczegolnieyſzym; ieſt on długi i cienki, biały, i członkowaty; nazwano go ſolyterem, gdyż ſądzono, iż on iedyny tylko bydź może w iedney oſobie; gdy ſię on uformuie w kiſzkach, ſprawuie ſuchoty w naywiękſzym iakie bydź może wyniſzczeniu, i bardzo często otwiera wrota śmierci. widziano ſolitery takie, ktore miały do trzydzieſtu łokci długości. Wielki *Boerhawe* świadczy, iż ie ſam tey długości widział. Soliter ieſt naytrudnieyſzy ze wſzyſtkich robakow do wyprowadzenia go z ciała, w ktorym ſię uformował, tak z przyczyny iego nadzwyczaney długości, iako i dla tego, iż on zdaie ſię bydź nieczułym na działanie wſzelkich, iakichkolwiek bądź lekarſtw. Jeſt także iedną z naywiękſzych trudności, przekonanie ſię o tym, iż ſię ſoliter uformował w ciele; niemożna ſię bowiem o tym przekonać wprzod, aż chorzy zaczną wyrzucać iego kawałki. Sym-

ptomata, ktore maią za iego znaki ſą dowodami, bardzo oboiętnemi. Utrzymuią niektorzy, iż lekarz *Herrenſchwands*, znalazł lekarſtwo bardzo ſkuteczne na wyprowadzenie ſolitera. Prywatny interes ſtał ſię przyczyną: iż on ſpoſob ten ukrył dla ſiebie ſamego. Pod artykułem *Orzech Włoſki*, wſpomnieliśmy, iż orzechy daią oley bardzo ſkuteczny na uleczenie ſolitera. Czytelnik uda ſię do tego artykułu, pod ktorym wyłożyliśmy ſpoſob używania tego ſrzodku. Pod Artykułem PRZECIW ROBACZNE podaliśmy także przepiſy lekarſtw, bardzo ſkutecznych na dopełnienie tego celu, ktory sobie tu zamierzamy. *Olaus Borrichius*, ktoregośmy tu już wſpomnieli, podał do aktow Kopenhadzkich, poſtrzeżenie bardzo ciekawe, i interesſuiące o robakach płaſkich wypędzonych przez purganſe. Pewien młody człowiek, mowi on, maiący lat dwadzieścia ſześć, temperamentu melancholicznego, apetytu bardzo żarłocznego, ſkarżył ſię na bole nieſtałe, w krzyżu i kiſzkach, a nadewſzyſtko na tak wielkie zimno w noſie, iż on rozumiał że trzeciego dnia muſi ſię wdadź gangrena. Kazałem mu zażyć, mowi tenże ſam autor, dobrą dozę, catholicum, i diapheníxu, w rozciekach przyſtoſowanych, i on wyrzucił dwie ſztuki robakow płaſkich, żywych, długich na dwadzieścia cztery ſtop, lecz gdy mi ie przynieſiono, już ſię nieruſzały. Examinowałem ie z rozwagą, i poſtrzegłem wnich niektore ſzczegolności, ktorych ieſzcze dotąd nieuważano. Ciąg obrączek tego robaka, ktore bardzo były bliſkie iedna z drugą, nie był w linii proſtey tak iak opiſuią *Sennert*; i *Tulpius*, ale w karby. Niewidziałem w całey długości grzbietu tego robaka, pręgi

złożoney z drobnych punkcikow, tak iak ſztycharz *Sennerta*, wyraził na tym robaku. Lecz wpośrzodku każdego pierścionka znaydowały ſię punkta bardzo wyraźne, częścią po trzy, iak wyraża figura *Tulpiaſa*, częścią też w większey liczbie, i ktore w niektorych mieyſcach zdawały formować ſześciokąty. Wſzyſtkie te punkta napełnione były rozciekiem nieco gęſtawym, ktory pierwſzego dnia był tak biały iak mleko, i ktory wdalſzym czaſie przybierał na ſiebie kolor zbliżaiący ſię do koloru krwi. W niektorych mieyſcach ciało tego robaka płaſkiego było nieco ſzerſze, i miało ieſzcze nieiakieś punkta po bokach, podobne do tych, ktoreśmy dopiero opiſali; w niektorych znowu mieyſcach był on bardziey zwężony, bez żadnych widocznych w tym mieyſcu punktow, ſłowem podobny był do robaka zwanego *cucurbit*. I dla tego to ia ſądzę, iż te oſtatnie robaki nie ſą czym innym iak tylko częściami robaka płaſkiego, ktore oderwawſzy ſię od reſzty iego ciała, zdaią ſię bydź czymſiś inſzym w oczach doſtrzegacza, ktory ie bierze za odmienny gatunek. Lecz wracaiąc ſię do tego młodego człowieka, ktory ſię ſtał przyczyną tego poſtrzeżenia, ten procz tych dwoch kawałkow robaka tego, wyrzucał ie więcey przez cały rok tyle razy, ile razy użył tegoż ſamego lekarſtwa (to lekarſtwo kazałem mu powtorzyć więcey niż czterdzieści razy) wyrzucał on w każdym womicie kawałki robakow płaſkich iuż dłuższych i krotſzych, tak dalece, iż gdyby dodawano razem te wſzyſtkie kawałki, uformowałaby ſię ſztuka dłuższa niż na ośmſet ſtop; co ieſt nayhardziey zadziwiaiącą, że głowa tego robaka, ieſzcze była niewyſzła, gdyż chory powiada iż

czuie iak ſię ten robak rwie, i że zawſze koniec iego w nim pozoſtaie. Doświadczałem na ich wyprowadzenie merkuryuſzu ſłodkiego, ktory umarza robaki okrągłe i aſkarydy, lecz on cale był bez ſkutecznym na te robaki płaſkie. Toż ſamo poſtrzeżenie, czyniłem na żonie iednego piwowara, i na iedney znaczney damie w Holſtein. Kawałki robaka płaſkiego, ktore ta oſtatnia z ſiebie wyrzucała, miały w całey ſwey długości iednaką ſzerokość, i punkta boczne nie na wſzyſtkich ſię obrączkach znaydowały, ale tylko naprzemian, tak, iż ieden w ſrzodku był zawſze bez punktu, i ieſzcze właściwie mowiąc centki te nie były prawdziwemi punktami iak u młodego tego człowieka, o ktoryme-śmy wyżey mowili, ale raczey były małemi liniikami. W krotce potym głod żarłoczny tego młodego człowieka, po ciągłym używaniu goryczy, uſtąpił. inż w iego wyrzutach niewidać było żadnego śladu tego robaka płaſkiego.

Niepowiedzieliśmy ieſzcze iakich ſrzodkow trzymać ſię należy w celu wyprowadzenia z chorego ſolitera: i o tym teraz podamy naukę.

Zacząć należy to leczenie, od dania zażyć wody merkuryalney naſtępuiącey:

Weź *Zywego ſrebra*, funta ½.

Mocz go przez dwadzieścia cztery godzin, w dwoch funtach wody z pſiey paſzy, w butelce ſzklanney; zmąć, albo też gotuy przez godzinę, gdy ſię rozciek ten uſtoi, zley go powoli do innego naczynia, i to ſłużyć ma za napoy ordynaryyny przez ośm dni.

Po

Po używaniu tey wody merkuryuszowey, można dadź zażyć choremu kąſek naſtępuiący:

Weź *Salwiny,*
Naſion ruty, każdego po gran 8.
Merkuryuſzu ſłodkiego, grany 4.
Oleyku treśnego wrotyczowego kropel 6.

Zrob z tego za pomocą ſyropu brzoſkwiniowego kąſek, ktory daſz choremu zażyć na czczo zrana, kazawſzy mu go ieſzcze popić ſzklanką infuzyi winney, z peſtek brzoſkwiniowych; kąſek ten można znowu w dzień powtorzyć.

Wraz gdy chory używać będzie tych ſrzodkow, można mu także przepiſać, do przykładania na pępek, kataplazm zrobiony z trzech piorek czoſnkowych, i iedney garści liści piołunowych, gotuiąc to wſzyſtko w mleku. Kataplazm ten odnawiać należy codziennie.

Przyłączamy tu ieſzcze to co w tey mierze napiſali autorowie *Dykcyonarza zdrowia.*

„ Czworakie (mowią oni) naznaczaią gatunki robakow, ktore w ciele ludzkim częſtokroć znayduiemy, gliſty, aſkarydy, kukurbity, i ſolitery. „

„ Znakami robakow zalęgnionych ſą w ogolności, odbiiania ſię ſłodko kwaſkowate, bladość twarzy, świerzbienie noſa, obrzydliwość, kaſzle, mdłości, drżenia, omdlewanie, i konwulſye. „

„ Robaki zwane poſolicie gliſtami, ſą okrągłe, długie na puł ſtopy i więcey, grubości piora gęſiego; lęgną ſię one nayczęściey w małych kiſzkach, lecz ztamtąd przenoſzą ſię do żołądka, i wychodzą uſtami. Dzieci naybardziey

tym robakom podlegaią; znakami robakow tego gatunku ſą oddech kwaśny, nudność, apetyt żarłoczny, ślinienie ſię w nocy, a ſuchość uſt w dzień, świerzbienie noſa, iſkrzenie ſię oczu, ſiność twarzy, zgrzytanie zębami we śnie; robaki te ſprawuią także niekiedy zawroty, utratę wzroku, konwulſye, i epilepſyą. Chociaż wſzyſtkie te znaki razem połączone, daią nieiakąś pewność, niemozna iednakże z nich wnoſic ſobie niewątpliwie o bytności tych robakow, chyba w ten czas gdy ie poſtrzeżemy wychodzące uſtami, albo ſtolcem. ,,

„ Aſkarydy ſą to małe robaczki okrągłe, i krotkie, te ſię czepiaią otworu ſtolcowego, i tam ſprawuią świerzbienie nieznośne. Aſkarydy rodzą tenezm, a niekiedy boleści bardzo żywe w pośladku; wychodzą one częſtokroć tamtędy. chociaż chory nie idzie na ſtolec; rzadko one okazuią ſię przez ſymptomata tak gwałtowne iakie bywaią przy robakach poprzedzaiącego gatunku. ,,

„ Kukurbity ſą to owady podobne do peſtek dyniowych; prawie one zawſze bywaią przy ſoliterze; i dla tego to wielu autorow robaki te miało za cząſtki oderwane od ſolitera; wzbudzaią one świerzbienie w ſtolcu, kolki, rznięcie, lęgną ſię naypoſpoliciey w emunctorium gruczołkowym, puſzczaią łayno do kiſzek, i ſprawuią niekiedy wrzody na wątrobie, i gnieżdżą ſię w poſrzodku tego wrzodu. Znaki ich ſą bardzo niepewne, dla tego też i wyprowadzenie ich ieſt bardzo trudne. ,,

„ Czwartym gatunkiem ieſt ſoliter, ktory pod oſobnym artykułem, opiſuiemy. „

LECZENIE GLIST.

„ Glisty wyprowadzaią się sposobem następuiącym: „

„ Zacząć należy od używania codziennie tyzanny, zrobioney z iedney uncyi korzeni paprociowych, iedney drachmy skorek suchych cytrynowych, ktore potrzeba gotować lekko w kwarcie wody; tey tyzanny chory powinien brać naczczo, dwie szklanki, w dwie godziny iedna po drugiey przez cztery dni; potym przystąpi do zażywania pigułek następuiących: „

Weź	*Wyciągu rhubarbarum*,	drachmę 1.
	Merkuryuszu słodkiego,	drachmy ½.
	Aloesu w proszku,	gran 24.

„ Zmięszay to wszystko z dostateczną ilością korzenia paproci w proszku, zrob z tego pigułki ważące po cztery grany. Dla dziecka czteroletniego daie się iedna taka pigułka, dla ośmioletniego dwie, a dla dorosłego cztery. „

„ W wieczor zaś używać się będzie trunek następuiący. „

Weź	*Wody z portulaki*,	
	z sałaty po	uncyi 1.
	Dryakwi,	drachmy ½.
	Oleyku z migdałow słodkich,	
	Syropu limoniowego,	uncyi 1.

„ Dozą tego trunku iest połowa dla dziecka, i trunek ten należy kontynuować przez ośm dni poczym ieżeli ieszcze robaki trwaią, da się chori-

mu na purgans z iedney drachmy rhubarbarum wymoczonego w poł kwaterki wody, podzieliwszy to na dwie części, ktore chory wypiie z rana w dwie godziny iedna po drugiey. „

„ Merkuryusz surowy gotowany w wodzie może bydź dawany za napoy; bierze się go na ten koniec iedna drachma do kwarty wody, i to się wraz gotuie przez dobry kwadrans; i tego chory brać powinien dwie lub trzy szklanki na czczo, daiąc ieszcze do tego liniment następuiący:

Weź *Zołci byka preparowaney*,	uncyi	½.
Oleyku piołunowego,	drachmę	1.
Kolokwintydy w proszku,	drachmy	½.

„ Zmięszay to wszystko, i zrob z tego maść ktorą rozciągnąwszy na skorze przykładadź potrzeba na pępek. „

LECZENIE ROBAKOW ZWANYCH CUCURBITY.

„ Robaki tego gatunku daleko się bardziey opieraią używaniu lekarstw niż poprzedzaiące zwłaszcza: iż trudno iest naznaczyć znaki po ktorychby ie poznać można było. Pigułki następuiące maią skutki zaręczone kilkokrotnym doświadczeniem i doskonale umarzaią te robaki: „

Weź *Aloesu w proszku*,	uncyi	½.
Kolokwintydy,		
Rhubarbarum w proszku, po	drachmie	1.

Weź *Merkuryuſzu ſłodkiego*, dracmy 2.
Socznicy w proſzku, dracmy ½.

„ Urob to wſzyſtko z proporcyonalną ilością maſła świeżego, i zrob z tego pigułki ważące po ſześć gran. Pierwſzego dnia zażyie ſię iedna tylko naczczo, i liczba ich codziennie ſię powiękſzać będzie iednością aż do trzech, ieżeli poprzedzaiące używanie nieprzynioſło ſkutku pomyślnego: przykładać także razem należy liniment naſtępuiący: „

Weź *Oleyku piołonkowego*,
Dryakwi, każdego po drachmy 2.

„ Zmięſzay to wraz na liniment, ktory będzieſz przykładać na pępek. „

„ Lepiey ieſt attakować aſkarydy dołem, z przyczyny tey iż one bardzo ſą odległe od żołądka, co niepozwala lekarſtwu wywierać na nie ſwe działania. Na ten koniec iednym z naylepſzych ſrzodkow ieſt, ażeby przykładać na otwor ſtolcowy bawełnę zmaczaną w żołci wołowey, albo w aloeſie roztworzonym: można także w otwor ſtolcowy włożyć kawałek ſłoniny na nitce, ktore gdy tam nieco przytrzymana będzie, wyciągaią ſię z nią bardzo liczne robaki. Wreſzcie Patrz ASCARIDES, i SOLITER. „ *Dictionnaire de ſanté Tom I. page* 542. &c.

Staraiąc ſię dzieło to uczynić przy użyteczności, oraz i ciekawym, przydaiemy tu ieſzcze ośobny wypis, ſtoſowny do tego artykułu, z dzieła godnego wiary; o ciałach obcych w ciele ludzkim.

,, Wszyscy autorowie, ktorzy tylko bawili się zbieraniem ciekawości Lekarskich, podali nam dostateczną liczbę postrzeżeń, z ktorych niewątpliwie wnosić można; iż niewszystkie ciała połknięte, krotko w nas bawiąc, przechodzą drogami przyrodzonemi, i że niektore bardzo długo w ciele ludzkim trwaią, i wychodzą cale odmiennemi drogami, ktore sobie same przerzynaią. Mimo iednak to, postrzeżenia tego gatunku nieprzestaią nas zadziwiać, i w każdym z nich upatruiemy nowy cud natury, ktorych trudno nam iest wyłożyć przyczyny dostateczne. Z pomiędzy tych niektore tu przytoczemy. „

,, Pewna znaczna niewiasta, mowi P. *Garmann*, (*Journal d'Allemagne*) iedząc pod czas wieczerzy skrzydło kurczęcie, połkneła z niego małą kosteczkę troykątną. Boiaźń ią zdięła, i zaczęła rozpaczać, żeby się iey iaki przypadek ztąd niezdarzył; to iednakże nieprzyniosło iey żadney przykrości, lubo kostka ta przez kilka dni niewidziana była w stolcach. Nakoniec ona zapomniała o tym przypadku. W trzy miesiące potym postrzegła około pępka narostek, ktory był dosyć podobny do szyszki, i ktory bardziey ią świerzbiał niż dolegał. Za otworzeniem tego narostka, znaleziono w nim małą owe kosteczkę, cale nienaruszoną. Nie iestże zaiste bardzo ciekawym zapytaniem dla physiologow, ktorędy kostka ta wyszła z żołądka, lub z kiszek? „

„ Fenomen ten dosyć iest podobny do następuiącego, ktory przytacza *Vanhelmond*; w swym dziele pod tytułem: *Tract. de Inject. Mat.* Pisze on tam o iedney niewieście ciężarney, ktorą wziął apetyt na ślimaki; ziadła ich kilka z skwapliwością, a nawet dwa lub trzy z ich sko-

rupami, ktore gryzła zębami. W dwie godziny potym niewiasta ta porodziła syna zdrowego i czerstwego z temi konchami na poł strzaskanemi, i raną na pośladku, zkąd *Vanchelmond* wnosi, iż konchy te musiały przeyść przez żołądek nieprzerwawszy błony, a z tamtąd przez macicę, i błonę otaczaiącą płod; gdyż byłoby rzeczą dziką rozumieć, iż to były insze konchy ukształcone przez imaginacyą tey matki.,,

,, Pewien żołnierz w Kopenhadze, ziadłszy kilka ziarek owsu, ziarka te przez kilka miesięcy trwały w iego żołądku, nakoniec zaczęły się tam przyimować, i wypuściły słomę bez ziarn, ktorą on zrzucił przez womit. ,,

,, W tych postrzeżeniach ktoreśmy dopiero przytoczyli, żołądek nieokazywał żadnego uszkodzenia, co przypadki te czyni daleko bardziey zadziwiaiącemi. Niemniey także zadziwia i przypadek następuiący; w ktorym żołądek był przebity a mimo tego osoba iednakże powrociła do zdrowia. Tak to natura obfita iest w srzodki skuteczne!

,, Dnia pierwszego lipca Roku 1720. pewna wieśniaczka w Biskupstwie Warmińskim maiąca lat około czterdzieści siedm, czuiąc bol żołądka, chciała się go pozbydź przez womit, tym końcem włożyła sobie noż do ust. Nieszczęściem niewiasta ta zbyt go głęboko zapuściła do gardła, noż się iey wymknął z rąk i wpadł do gardła; wszystkie usiłowania, ktore ona na wydobycie go nazad czyniła nie służyły iak tylko na powiększenie tego złego. Trzy dni iednakże przeszły, w ktorych niewiasta ta niedoświadczyła żadnego bolu; lecz czwartego dnia zaczęła go doświadczać około pępka, i w krotce potym uczuła koniec noża w lewym bo-

ku. Ponieważ to złe wzmagało się codziennie bardziey, mąż iey przyprowadził ią do Rastenburga, gdzie oddana była w ręce iednego doskonałego chirurga, i P. *Hubnera* lekarza.,,

,, Ci uczuli zaraz koniec noża, ktory z lewey strony odległy był na cztery cale od pępka, na dwa cale nad nim, w ktorym to mieyscu widzieć można było nabrzmiałość czerwoną. Zaczęto od przyłożenia na niego kataplazmu z roślin miękczących, ktore starano się z pilnością odmieniać przez cały dzień.,,

,, Nazaiutrz postrzeżono, iż się w tym narostku zebrała ropa, i niewahano się długo z wykonaniem incyzyi, do ktorey przygotowano chorą przez konfortatywy, ktore iey dano zażyć, i przez przykładanie plastru, w ktorego skład wchodził magnes drobno utarty. Lecz P. *Hubner*, ktory niebardzo ufał sile magnetyczney tego plastru, użył samego kamienia magnesowego, ktory przyłożył na narostek. Natychmiast wszyscy przytomni widzieli, iż się skora wyciągała i koniec noża okazywał usiłowanie zbliżenia się do magnesu. Co powiększyło boleść tey chorey. Nakoniec przystąpiono do samey incyzyi, ktorą sam P. *Hubner*, podiął się wykonać. Zrobił więc nayprzod mały otwor w skorze, i w muszkułach, potym postrzegłszy wyraźniey koniec noża, powiększył ten otwor i zagłąbił go aż do błony żołądkowey Z tamtąd wypłynęło więcey niż łyżka ropy zmięszaney z krwią, i oraz pokazało się żelazo, ktore za pomocą szczypczykow wydobyto. Operacya ta, mowi autor, nie trwała dłużey iak przez ieden pacierz, chora czuła się słabą, lecz niedoświadczyła zemdlenia. Chudość iey wiele pomogła do prędszego zakończenia opera-

cyi i oraz do łatwieyſzego iey wykonania. Zſzyto nazad incyzyą, i zawiązano ią przyzwoicie. „

„ Co do żołądka, ktory noż był przebił, nie przepiſał on dla chorey, iak tylko ściſłą dyetę, ktora w pierwſzym dniu zależała na dekokcyi z zioł rannych, i dwoch ſzczypt cukru balſamicznego. Toż ſamo drugiego dnia, ktorego pozwolił ieſzcze był do tego cienkiego kleiku. Trzeciego dnia herbatę balſamiczną z żołtkiem iaia w bardzo małey ilości, do czego przydał ieſzcze niektore kordyały dla zapobieżenia mdłościom i nieiakieyś drzączce, ktora ią napadała. Czwartego daleko ſię iuż lepiey miała. Przepiſano iey bulion, do ktorego wrzucono nieco roślin ztężaiących. Piątego zaczęła ſię rana w w żołądku zamykać. Przydano do iey pokarmow zwyczaynych elixyr de Vie. W dalſzym czaſie poſtępowano tymże ſamym ſpoſobem. wyiąwſzy iż dnia ſzeſnaſtego Lipca przydano do elixyru eſſencyi rhubarbarowey, ktora ſprawiła chorey dwa ſtolce; gdyż dnia poprzedzaiącego doświadczyła zatwardzenia. Od ośmnaſtego aż do dwudzieſtego czwartego, dawano iey naprzemian iednego dnia cukier balſamiczny, a drugiego elixyr. Nakoniec dwudzieſtego czwartego ponieważ rana doſtatecznie była zagoiona, i chora niechciała iuż więcey zażywać lekarſtw, odeſłano ią nazad na wieś. Dnia drugiego Sierpnia P. *Hubner*, poiechał ią odwiedzić i znalazł ią nietylko weſołą i zdrową, ale nawet tak mocną, iż bez przykrości noſiła po dwa cebry wody. Jazda ſprawiła iey nieco ſłabości, i dla tego przyiechawſzy, przymuſzona była bawić ſię przez nieiaki czas łożkiem, lecz w krotce powrociła do zupełnego zdrowia. Noż, ktory z

niey wydobyto, miał fiedm calow długości. Bawienie iego w żołądku całe nieodmieniło głowni, wyiąwfzy tylko, iż nieco zczerniała. Co do rękoieści ta zoftała ftrawiona, i z tey przyczyny chora miała częfte odrzucania, ktore miały fmak rogu ieleniego, z ktorego była zrobiona ta rękoieść. To poftrzeżenie dowodzi, iż nienależy co do litery tłomaczyć aforyzmu *Hipokratefa*, ktory mowi, iż śmiertelne ieft przekłocie pęcherza, mozgu, ferca, dyafragmy, niektorych fzczupłych kifzek i wątroby. Widziano podobne przykłady na wielu innych mieyfcach, iako to w roku 1602. w Pradze 1735. w Krolewcu, w Hall i roku 1691. *Hildanus*, przytacza ieden przypadek tegoż famego gatunku rownie ciekawy. Była to wielka igła, ktora trwała przez trzy dni, niefprawuiąc żadnego czucia w iedney flużącey, ktora ią była połknęła w roku 1592. „

„ Owoż ieszcze ieden świeżfzy, ktory czytamy w pamiętnikach akademii chirurgiczney. P. *le Dran oyciec* świadczy, iż znalazł w ramieniu iednego człowieka fzpilkę, ktorą on był połknął od kilku lat. Syn iego rownie flawny w fztuce chirurgiczney wfpomina, iż ią był znalazł obok żył ręcznych w pufzczaniu krwi, *Rondelet* mowi, iż ią znalazł w otoku ramienia i przydaie efzcze, iż była zgryziona, *Faviard* mowi, w fwey fześćdziefiątey fiodmey obferwacyi chirurgiczney o iedney igle, ktorą był znalazł w mufzkule de Hoide. *Moinichat* przytacza, iż po czterech latach wydobyto z nogi młodego człowieka igłę, ktorą był połknął. *Bartholin* wfpomina o podobnym przypadku w fwey fzoftey centuryi. *Roderius à Castro* przytacza także przypadek bardziey ięfzcze zadzi-

wiaiący. Swiadczy on, iż dziecko sześcioletnie połknęło igłę, ktora potym wyszła sama nogą w ośm lat po połknięciu. Wielka liczba pisarzy godnych wiary zapewniaią, iż po kilkokrotnie znaydywali igły połknięte w pęcherzu, ktore służyły za zasadę dla kamieni tam się formuiących. Owoż iest cze ieden daleko świeższy przykład i stwierdzony świadectwem wielu doskonałych w swey sztuce lekarzy. „

„ Dnia dwudziestego dziewiątego Maia roku 1766. *Eleonora Kaylock*, udała się do szpitala *de Golecester*, końcem uleczenia się z bolu boku sprawionego od trzech szpilek, ktore ona była połknęła przed dziewięcią miesięcami. Boleść ta była w boku prawym. W trzy miesiące potym dostała gruczołu około łopatki lewey; otworzono go i starano się w nim wzbudzić suppuracyą i owe trzy szpilki wyszły tą radą. Przypadek ten był ogłoszony przez P. *Lysons*, lekarza przy tym szpitalu, w liście pisanym przez niego do P. *Micholds* „

„ Przykład ten o ciele obcym połkniętym przeniesionym do części końcowey ciała nie iest iedyny, P. *Coulon* obywatel *Besançon*, pisał do xiędza *Bignon*, iż ieden z iego arędarzy postrzegł, iż się uformował narostek na łopatce iedney młodey trzecioletniey krowy, gdy zdawało mu się iż narostek ten był iuż dosyć usposobiony, przekłoł go, i zaczęła z niego płynąć ropa: lecz on daleko bardziey był zadziwiony, gdy w kilka dni postrzegł wychodzące ztamtąd żelazo od małego nożyka, ktory się zdawał coraz więcey zbliżać się zewnątrz. Chciał on go wyrwać lecz wyciągnąwszy samę głownią uczuł iakiś opor, ktory mu niepozwalał ciała tego obcego, całkowicie wydobyć. Opor ten

ſprawiała rękoieść noża, muſiano ią więc zoſtawić naturze. Głownia noża była zewnątrz rany i wyſtawała raz mniey drugi raz więcey, i to cale nieprzeſzkadzało tey krowie do cielenia ſię tak dalece, iż w ſtanie tym miała dwoie cieląt. W nieiakimſiś czaſie potym noż ten zniknął; lecz niewidziano czyli on całkiem wypadł czyli ſię też całnął wewnątrz gdyż bydź mogło, iż krowa położyła ſię na ten bog, albo też zawadziwſzy oco ten noż wyrwała go. Niepewność ta nie długo trwała. Poſtrzeżono, iż krowa ta powoli chudła, i na koniec zdechła. Znaleziono w niey ten noż, lecz autor niewſpomina, w ktorym go mieyſcu znaleziono, czy w łopatce, gdzie był wprzod czyli też indziey. Wiemy tylko iż noż wyſzedł między dwoma żebrami, gdy ieſzcze krowa żyła. O połknęciu tego noża przez krowę, dorozumiewano ſię ztąd, iż ieden mały paſtuch, noſił zawſze ſol w kieſzeni, a zatym, że upuściwſzy w ſtayni ten noż ſłony, krowa chciwa ſoli połknąć go muſiała. Zoſtawuiemy anatomikom tłomaczenie tego, iakim ſpoſobem ciała obce z żołądka przechodzą do innych części, zamiaſt iść tym kanałem, ktory proſto przypiera do tey wnętrzności. Tłomaczenie to będzie bezwątpienia bardzo łatwe, ieżeli weźniemy za przykład ciało kończate, i oſtre, ktore z przyczyny tego kſztałtu może przebić błonę żołądkową i wciſnąć ſię po między inne członki, podług determinacyi ſprawioney od ruſzania ſię całego ciała zwierzęcia; lecz daleko ieſt bardziey zadziwiaiąca, i trudna do wytłumaczenia; gdy uważać będziemy ſzpilki, igły, i inne tego gatunku ciała, przechodzące z żołądka do cale innych części, bez żadnego innego przy-

padku procz tego, iż gdy wniydą po między muſzkuły, albo żyły, iuż do innych części przyiść nie mogą. Lecz przypadki te nie ſą rzadkie, przyſtępuiemy teraz do opiſania innych, niemniey pewnych. „

„ Widziano w roku 1660. w ſzpitalu Leydeyſkim, iednę nieſzczęśliwą niewiaſtę, doświadczaiąc zapalenia nerek, ktora między innemi ſymptomatami, ſkarżyła ſię także, na bole żywe i wyprężaiące, ktore czuła około pępka; i w tym mieyſcu uformował ſię iey był gruczoł. Pokazała go ona P. *Brechyfeld* i P. *Stenon*, ktorzy poſtrzegli coś kończatego, i wyſtaiącego z gruczołu. Schwycono ciało to obce palcami, i wyciągnięto połowę igły ſtalowey. Niewiaſta ta powiadała im, iż przed trzema laty, złamała była w zębach igłę, i że część tey igły wpadła iey była do gardła. „

„ Pewien chory w ſzpitalu de Lille, w roku 1686. ſkarzył ſię był na bol oſtry w dolnym brzuchu; w hypogaſtrze. Miał on w tym mieyſcu guz zapalony, i biiący, złączony z gorączką, co wſzyſtko okazywało otok. PP. *Hachin i Gellé* ieden lekarz a drugi chirurg tego ſzpitala, zrobili temu choremu incyzyą na pięć lub ſześć calow poniżey pępka. Ropa, ktora ztąd obficie zaczęła płynąć, była niezmiernie ſmrodliwa, płynienie to trwało przez kilka mieſięcy i chory ten umarł. „

„ Za otworzeniem po śmierci iego ciała znaleziono ſzpilkę utkwioną w uretrze, z ſtrony prawey; ktora była pokryta całą materyą tartarową. „

„ *Hildanus*, *Hortius*, *Tulpius*, *Sckenkius* i wielu innych autorow świadczą, iż wiele oſob wyrzucało kłęby włoſow, z uryną. *Bar-*

tholin pifze o iednym człowieku, ktory zażywfzy pigułki, iednę z nich wypuścił z uryną, i że inni tąż famą drogą oddawali ziarka anyżu, igły, ſłomę ięczmienną, małe koſteczki, peſtki i. t. d. „

„ Donofzono dnia 14. Lutego roku 1755. z Pont-Audemer w Normandii, iż iedna Panna maiąca lat około czterdzieſtu, praczka z profeſſyi, roſtropna, i poczciwa, fkarżyła fię na kłocie w łonie podobne do kłocia fzpilek; zdawało iey fię nawet, iż ie palcami namacała. Zrobiono iey kilka incyzyi w perfi, i z wielkim zadziwieniem przytomnych wydobyto z nich cztery fzpilki mniey lub więcey głęboko znayduiące fię. W nieiakiś czas potym, niewiaſta ta poczuwfzy też fame bole, i domyslaiąc fię iż miała ieſzcze podobne fzpilki, udała fię do Rouen, gdzie fię znaydowała na ow czas gdy ten liſt pifano. Wydobycie to fzpilek czterech, zaświadczone ieſt od lekarzy, i chirurgow, ktorzy byli przytomni tey operacyi; lecz niewiadomo iuż co fię z nią dalej działo i czy znaleziono ieſzcze więcey podobnych fzpilek. „

„ Zaświadczono także o podobnym przypadku zdarzonym w Lifieux. Jeſt w tey mierze uczona dyſſertacya P. *Lange* lekarza tego miaſta. Pewna mydlarka nazwiſkiem *Houſset*, fkarżyła fię na niezmierny bol w części wyżfzey hypogaſtry. Sześć tygodni iak odbyła połog, ale iuż dwa roki iak ten bol pierwfzy raz uczuła; i w czafie ciężarności bole te znacznie fię powiększały, tak dalece iż niemogła fię zgiąć bez okrutnych boleści. Poſtrzeżono, examinuiąc to mieyfce, naroſtek na cztery cale fzeroki, a na fześć długi, proſto pod pępkiem, i miano go za fkir, ktory zdawał fię bydź fkłonnym do prze-

mienienia się w raka. W krotce potym, niektore przypadki okazały, iż mylono się w sądzeniu o naturze tego guza. Odmieniono więc sposoby leczenia, narostek bardziey nabrzmiał, nakoniec się otworzył, i wypłynęło z niego nieco materyi zmięszaney cokolwiek ze krwią. Brzegi tego wrzodu znacznie się wywinęły i wpośrzodku iego postrzeżono ciało sine, wielkości kurzego iaia; materya, ktora z niego ciekła, była smrodliwa, i chora doświadczała bolow naygwałtownieyszych. Ciało obce, ktore było wpośrzodku tego wrzodu zdawało się przybliżać do powierzchni codziennie bardziey, i nakoniec w szostym miesiącu wypadło z tego otworu uformowanego w narostku. Ciało to złożone było z materyi podobney do waynsztynu, w ktorey srzodku znaleziono szpilkę wielką.,,

„ Następuiący przypadek, zdaie się bydź ieszcze daleko trudnieyszym do wytłomaczenia, zwłaszcza iż trudno iest poiąć iakim sposobem dziecko w pierwszym roku swego wieku mogło połknąć kłos pszeniczny. Przypadek atoli ten iest iednym z naypewnieyszych. Czytamy w Efemerydach ciekawości natury, iż dziecko iedne maiące dopiero rok, w miasteczku Natzungen, w dyecezyi Paderborn, miało na szyi bol złączony z inflammacyą, przywołano P. *Krzysztofa Juden*, ktory przyłożywszy plaster, ściągnął to złe ku muszkułom bocznym, gdzie się uformował, guz znaczny. Z iego rady przykładano plaster z starego wieprzowego sadła: i guz ten nabył ksztaltu dymienicy, i otworzył się. Przyzwano P. *Vitmeyer* Chirurga, ktory z pilnością rozważaiąc ten narostek, postrzegł: iż się w nim znayduie kłos pszeniczny, ktory zręcznie wyciągnął, i schował dla ciekawości.,,

„ *Vanhelmont* , wſpomina także o iednym kłoſie ięczmiennym , połkniętym ieſzcze nim doyrzał, od dziecka, ktore w zabawie włożyło go było do uſt, i ktory po nieiakim czaſie wydobyto z naroſtka ropiaſtego uformowanego, na hypokondrze lewey , gdzie kłos ten nabył koloru żołtego. *Fernel*, przytacza także ieden przypadek podobny do tego. Lekarz *Volgnand* zapewnia, na fundamencie zaświadczenia uczynionego przez iednego nadwornego chirurga Xiążęcia *Fryderyka Wilhelma d'Altenbourg*, iż dziecko iednego rolnika, włożywſzy do uſt, kłos pſzeniczny, połknęło go przypadkiem; ktory potym z otoku uformowanego w ręce, tenże ſam chirurg był wydobył. „

„ P. *Courtial* łekarz Tolezańſki, podał w roku 1688. do dziennika *des ſavans*, poſtrzeżenie naſtępuiące, ktore dowodzi, iż rozmaite ciała z żołądka przechodzić mogą do wſzelkich innych członkow. Chłopiec ieden dwunaſto czyli trzynaſto-letni z Montgiſcar, o trzy mile od Tolozy, ſkarżył ſię niedawno (mowi ten lekarz) na boleść, ktorą czuł z ſtrony lewey około hypokondry. Czwartego dnia potym pokazał ſię guz, ktory chirurg miał za bardzo twardy ażeby mogł bydź przecięty. Probował więc zmiękczyć go iakiemi ſrzodkami. Spotkawſzy mię z przypadku chirurg ow w tym mieście, proſił mię ażebym odwiedził tego chorego, iam oiądził, iż guz ten ieſt w tym ſtanie iż może bydź otworzony; w rzeczy ſamey, ſkoro chirurg zapuścił lancet w to mieyſce, w ktorym ſię ropa zdawała nayobſiciey zbierać, zaczęło płynąć wiele materyi, i w otworze pokazało ſię ciało zielone i oſtre. Chirurg

rurę wydobył ie fzczypczykami, i widzieliśmy iż to był kłos ięczmienny całkowity. „

„ Wypytuiąc się tego chłopca, i iego rodziców dowiedzieliśmy się, iż on często się bawił zbożem, i że przed trzema tygodniami połknął był ieden kłos przez nieostrożność. Kłos ten zdawał nam się bydź tak zielony, iż niemogł bydź bardziey w ten czas kiedy go ten chłopiec połknął. Ziarka tylko w nim były bardzo nabrzmiałe, co bez wątpienia pochodziło od humorow, ktorych w siebie naciągnęly. „

„ Owoż ieszcze inne ciało obce odmiennego gatunku, ktore z żołądka przeszło do nerek. Lekarz *Pierce* świadczy, iż pewna dama, po częstych womitach i gorączce w roku wieku swego dwudziestym osmym, utraciła życie. Za otworzeniem iey ciała, procz otoku, w części żołądkowey zwaney *pancreas*, ktory skaził część żołądka, i kiszek, i był bez wątpienia przyczyną womitow, ktorych niewiasta ta doświadczała, znalazł w iedney nerce, ciało obce, ktore z początku wziął był za kamień; lecz obmywszy ie i oczyściwszy z plugastwa, ktore ie pokrywało, znalazł iż ta była mała koncha rurkowata, ktorey wydrążenie napełnione było massą kleiowatą, mało co rożną od ciała ślimaczego co do zsiadłości, ale ktora miała kolor krwisty. Koncha ta miała do sześciu pręg spiralnych. Powierzchnia iey była wyrobiona nakształt w arcabnicy, ktorey podziały były na przemian wystaiące, i zaklęsłe. „

„ Nienależy wnosić sobie z tych przypadkow, ktoreśmy tu opisali, iż wszystkie ciała obce znaydowane w rożnych częściach ciała, przeszły do tych części z żołądka; następuiące przy-

padki są dowodem niewątpliwym, iż są takie okoliczności, w ktorych ciała te mogą przeyść z zewnątrz do części wewnętrznych. Jednakże wyznać tu musiemy, iż niemamy innych dowodow tego mniemania nad niepodobieństwo poymowania inaczey tych fenomenow. „

„ P. *Duwernay*. udzielił Akademii Paryzkiey w roku 1702. wiadomości o szpilce, ktora się znaydowała w ręku iednego człowieka bardzo znanego, z swych zasług, i doskonałości w pięknych sztukach, ktorego nazwiska iednakże nie wyraził. Była ta szpilka (mowi on) w żyle, ktora robi kommunikacyą dwoch żył większych, w położeniu poprzecznym względem żyły, maiąc koniec obrocony ku palcom. Była ona bardzo wyraźna, i robiła wielką boleść na dotknięcie. Ten, w ktorego ciele ona się znaydowała, niemogł sobie przypomnieć, żeby ią kiedy połknął. I niemożna było inaczey sądzić, tylko iż podczas snu utkwiła ona znacznie w iego ręku, i zalazła z głową, niesprawiwszy nawet płynienia krwi: wydobyto ią za otworzeniem żyły. „

„ Jeżeli przeyście tey szpilki iest wątpliwe, zdaie się z przypadku następuiącego, iż te, o ktorych mowić będziemy, przeszły z zewnątrz do częśći wewnętrznych. „

„ Dnia 4. Lipca roku 1775. podano Akademii Berlińskiey Pamiętnik, o otworzeniu iedney niewiasty, w ktorey ciele znaleziono sto dwadzieścia igieł do szycia rożney wielkości, i z niemi iednę szpilkę żołtą do pieciu calow długą, ktora się znaydowała w kiszcze zwaney: *Duodenum*. Nieszczęśliwa ta niewiasta doświadczała roziątrzenia macicznego, ktore iey pomięszało zmysły, i osądzono, iż w czasie na-

padnienia tey choroby połykała a bardziey ieszcze wtykała w ciało tę wielką liczbę igieł, ktore tam trwały blisko przez trzydzieści lat. Znaydywano ie w piersiach tey niewiasty, w płucach, wątrobie, w otworze spodnim żołądka (*Pylorus*) i. t. d. „

„ Widziano dawniey i w Paryżu podobny przypadek. Była to niewiasta, z ktorey rozmaitych członkow ciała wydobywano igły. P. *Petit* chirurg wyznaczony był od Policyi, z wielą innemi osobami, na rozpoznanie tego fenomenu. Znaleziono w ciele tey niewiasty wrzod fistułowy, przez ktory osądzono, iż ona sobie te igły wpychała. Lecz owoż iest przypadek świeższy tegoż samego rodzaiu, ktory z wszelkiemi okolicznościami, opisał P. *Boucher* lekarz w Lille. „

„ Pewna dziewczynka wieyska urodziwa, i żywa stłukłą się była przypadkiem, w roku wieku swego dwudziestym, i z tey przyczyny dostała otoku z lewey strony w głowie, ktory się w dalszym czasie rozciągnął aż pod pachę. Pierś także iey była uszkodzona, i wiele innych przypadkow przyłączyło się do tey choroby. Powstał na lewym ramieniu wrzod, ktory szerząc się powoli otoczył na około rękę. Pewna tameczna dama, otrzymała pozwolenie od iey oyca, przeniesienia iey do swoiego domu, i obowiązała się goić ią, i opatrywać wszystkie potrzeby. Przywołała iednakże na radę P. *Ducolombier* lekarza, ktory tam pod ow czas zastępował mieyscowego Chirurga. Chora skarżyła się na boleść w całym ciele, a szczegolniey w niektorych mieyscach, ktore wymieniła. P. *Ducolombier* poczuwszy pod skorą ciała obce twarde, kształtu walcowatego; umyślił zrobić

incyzyą na wydobycie ich. Co i wykonał; lecz iakże był zadziwiony gdy znalazł prawdziwe igły do szycia, a bardziey ieszcze gdy codziennie na nowo te igły znaydował, i gdy codziennie osobnych potrzeba było operacyi. Jedna ieszcze okoliczność ktora bardziey powiększała iego zadziwienie była, iż nigdzie nie mogł znaleść żadnego śladu rany, iak tylko od własnego lancetu, i ieszcze rany te bardzo się prędko goiły, gdyż mimo ich dosyć znaczną wielkość, nazanutrz się zaraz zwarły.,,

,,Lekarz ten doniosł o tym fenomenie kilku swym towarzyszom, ktorzy przychodzili odwiedzać tę chorą, i sami z niey wydobywali takoweż igły. P. *Boucher*, ktory ten przypadek opisuie, w dziewięć lat potym wydobył był ieszcze iednę z iey uda, i drugą z skroni; ostatnia ta w wydobywaniu złamała się, i przysłał ią do Paryża P. *Macquer*. Widział on niektore z nich długie na palec. Wreszcie chociaż powiększey części ciałami temi obcemi były igły, wyciągano ieszcze z ciała tey niewiasty gwoździki, ogniwka łańcuszkowe, a nawet ięzyczek od maley ważki. Chora za każdą razą powiadała, w ktorym mieyscu miano szukać tych ciał obcych. I trafiało się częstokroć, iż musiano długo macać, nim znaleziono co obcego pod palcami, a to gdy te ciała były zbyt głęboko w ciele, iednakże za pomocą ostrożnego przyciskania zbliżano ciała te do powierzchni, zwłaszcza igły. P. *Boucher* wspomina, iż iednę z nich namacał w ciele gruczołkowatym piersi, lecz niepozwolił ażeby na wydobycie robiono incyzyą. ,,

,, Dziewczyna ta, nieodpowiadała inaczey tym, ktorzy się o iey stanie wybadywali, tylko, że to był los, co było pobudką do tego,

iż ta dama podięła się czynić starania około niey, i nieodstępowała iey nigdy. „

„ Już dziewięć lat zostawała ona w tym stanie gdy ią odwiedzał P. *Boucher*; i od trzech lat była dotkniętą paraliżem, tak iż nic sobą władać niemogła. Leżała ona bez ustanku na łożku, umyślnie dla niey zrobionym, z otworem w mieyscu przyzwoitym nad stolcem do ktorego puszczała exkrement. Wrzod, ktory okrążał część wyższą ręki, stoczył całą mięsistość ramienia, tak dalece, iż kość zdawała się tylko bydź pokryta swą błoną (*periosteum*), i kilką żyłami, ktore utrzymywały kommunikacyą po między ramieniem i ręką. Całe ciało było wyschłe: twarz iednak utrzymywała swe kolory, i wesołość, funkcye przyrodzone dosyć się dobrze odbywały. Pędziła więc ona blisko przez trzy lata, to nędzne życie odstąpiona od lekarzy, niewidząc i nieodbieraiąc od nikogo ratunku procz od swey dobrodzieyki „

„ Zdaie się bydź rzeczą oczywistą, że te ciała obce, były wpoione z zewnątrz; lecz iakimże sposobem? Jest to zapytanie bardzo trudne do ułatwienia. Czyż były one wepchnięte raz tylko, w iedno tylko mieysce, to iest, w wrzod, ktory się uformował na ręce? to zdaie się bydź rzeczą niepodobną. Coż ie więc posunęło do wszystkich części ciała, nawet nayodlegleyszych, i nayprzeciwnieyszych sobie na wzaiem? Byłyż więc wpychane następnie? co zdaie się bydź naydowodliwszą, ale rownie iest pewna, iż niemogło to bydź wykonane, w rożnych czasach, i w miarę iak ie wydobywano, odtąd przynaymniey iak chora ta dotknięta została paraliżem. Niesposobna do ruszenia żadnym swoim członkiem, niepodobne było dla

niey wykonanie tey ſprawy. Niewidziała iuż pod ow czas żadney oſoby, ktoraby ſię przykładała do tey niegodziwości. Niemogły więc bydź pochłonione tylko w iednym czaſie, a naſtępnie dopiero przeſzły do rożnych części ciała z ktorych ie wydobywano, i takie ieſt zdanie P. *Boucher*. „

„ Wiadomo, mowi on, iż ſkora bardzo ieſt dotkliwa, i że przeciwnie błona ſadliſta nie ieſt cale. Znayduią ſię atoli nerwy, ktore przechodzą przez tkankę ſadliſtą, i tych znayduie ſię mniey lub więcey podług gatunku części. Domyślamy ſię, iż ta panienka żywo uderzona ſwym przedmiotem poſzła za pierwſzemi wrażeniami, co bez wątpienia muſiało bydź przyczyną wtykania ſobie pierwſzy raz igieł w tkankę ſadliſtą, a poſtrzegłſzy, iż bole uſtaią za wepchnięciem igieł do tey tkanki, nabyła więc ſkłonności, i pochopu wpychania ich w całe ciało, i we wſzyſtkie członki, do ktorych tkanka ta przypiera, i to z tym mnieyſzym niebeſpieczeńſtwem, iż w wieku tym, w ktorym ona była, używaiąc doſkonałego zdrowia, tkanka ta pokrywała wſzyſtkie prawie części. Jeſt nawet rzeczą dowodliwą, przydaie P. *Boucher*, iż koniec iakiey wielkiey igły otworzył drogę nawet dla gwoździ i.t.d. Poſtępek ten, czyli racżey iego ſkutki potyby były trwały w ciele, poki ciała obce mniey lub więcey wpoione w ciało, i zdaleka od muſkułow znayduiąc ſię nie zachaczyły ſię o fibr, albo o błony nerwowe. I na ow czas to boleści przymuſiły ią, ażeby proſiła o wydobycie ſobie tych ciał. Lecz iakiż mogł bydź powod tego ſzalonego poſtępku? zaiſte wytłomaczyć tego niemożna, iak tylko przyznaiąc tey niewieście obłąkanie umyſłu.

Przypadki następuiące odmiennego od poprzedzaiących gatunku, lubo są tegoż samego rodzaiu, zostawuią iednakże tak iak pierwsze niepewność sposobu, ktorym cała te obce dostały się do tych członkow, z ktorych ie potym wydobywano. „

„ Czytamy w Effemerydach ciekawości natury, iż iedna panienka dobrego urodzenia maiąca lat około piętnaście, używała od samego dzieciństwa czerstwości swego zdrowia, lecz niemogła żadną miarą znieść sznoruwek, ktore iey sprawiały bardzo żywe boleści w pacierzu nerkach, i w żywocie. W kilka tygodni po doświadczeniu powtornego upławu miesięcznego straciła apetyt i dostała drżączki i pieczenia. Opadła z sił, zaczęła schnąć, i skarżyć się na bole żołądka, i dolnego brzucha. Ostatnia ta część codziennie bardziey wzrastała, i twardziała, przytym doświadczała ona ieszcze trudności oddechu, i wyschłości ięzyka. Wszystkie srzodki były bezskuteczne, i panienka ta utraciła życie. Zrobiono incyzyą między pępkiem i slabizną z strony lewey, i wydobyto ztamtąd dwa garczki wody brudney i gęstey z iednym włosem długim na stopę. „

„ Otworzono ciało i znalezono wiele szczegolności, ktore ukrywaiąc w milczeniu to tylko wyraziemy, iż hipogastr prawy napełniony był ropą gęstą, i rozmaitemi narostkami z ktorych wiele przypierało do mesenterium. Naywiększy i naytwardszy ze wszystkich pokryty był w części wyższey skorą grubą na cztery linie, ktora formowała worek wielki, z ktorego płynęła ta woda brudna wydobyta przez incyzyą. Worek ten nie przypierał do narostka. Między workiem i peritonium znaleziono ie-

ſzcze do ſześciu włoſow tak długich iak poprzedzaiący. Nie były one wyraſtaiące z żadney części. Połowa naroſtka, ktora otaczała worek, była koloru i zſiadłości wątroby, połowa zaś druga była biała i twarda. „

„ W worku tym znaydowało ſię kilka zębow dziecinnych, dwa przednie, ieden wyżſzy drugi niżſzy, ośm trzonowych, dwa pſie, wſzyſtkie prawie tak wielkie, iak bywaią zęby powtorne. Szczęka wyżſza z ſwemi zawiaſami, w ktorey były dwa zęby inciſores, i wiele małych koſtek rozmaitych. „

„ Wielkość tych kości i włoſy, niepozwalaią wnoſić ſobie, iż one ſię uformowały odtąd, odkąd panienka ta ſtała ſię uſpoſobioną, co do ſwoiey płci. „

„ Przypadek naſtępuiący nie mniey ieſt zadziwiaiący, lubo nie tak trudny do poięcia. W roku 1684. pewna niewiaſta w Paryżu ſtłukła ſobie była głowę około części ſrzodkowey ſkroni lewey, gdzie iey ſię uformował mały naroſtek. Boleść, ktorey w tym mieyſcu doświadczała wzmagała ſię codziennie bardziey, i w Maiu 1686. napadły ią były konwulſye, womity, zdrętwiałość nog, bezſenność, i inne okropne ſymptomata. Na prożno używano rozmaitych ſrzodkow; gruczoł ten uroſł iuż do wielkości laſkowego orzecha: niekiedy bardziey nabrzmiewał, niekiedy znowu klęſł, i w tym to oſtatnim ſtanie tego naroſtka chora doświadczała naywiękſzych boleści. „

„ Za otworzeniem guza, znaleziono w nim „ciałko obce oddzielne od reſzty ciała. Rozbiera„iąc ie z pilnością poſtrzeżono w nim ruſzaią-

„ cego ſię iakiegoś robaka, którego gło-
„ wa i ogon podobne były do raka: był
„ on wielkości świercza, bez nog, ciało
„ iego było pokryte drobną łuſką, i znay-
„ dował ſię w tym położeniu iż iego dziob
„ był obrocony do głowy, i ukrywał
„ ſię pomiędzy fibrami muſzkułu ſkronio-
„ wego (*crotaphita*). Muſiał on więc po-
„ dnoſić ſkorę, gdy podnoſił głowę, kur-
„ cząc ſwoy ogon. „

" Jeżeli w tym przypadku któryśmy do-
„ piero opiſali, łatwo ieſt wytłomaczyć,
„ iakim ſpoſobem robak ten wpoił ſię w
„ ciało, nie tak łatwo wytłomaczyć mo-
„ żna iakim ſpoſobem robak podobny mogł
„ żyć przez doſyć znaczny przeciąg czaſu,
„ iako zaraz obaczemy. „

" Dnia 27 Sierpnia 1691 *Małgorzata*
„ *Steſlin* maiąca lat czterdzieści i dwa, do-
„ tknięta była gorączką gwałtowną, która
„ zdawała ſię iuż uſtać na moc niektórych
„ śrzodkow których na ten koniec używano.
„ Gorączka atoli ta wracała ſię niekiedy,
„ oſobliwie 8 Września, w którym to cza-
„ ſie złączona ona była z wielką boleścią
„ w uchu prawym, w którym czuła iako-
„ by iey coś część tę toczyło. Gorączka
„ ta złączona także była z wielu innemi
„ ſymptomatami, zwłaſzcza z omdlewa-
„ niem, które atoli uſtawało ieſzcze za
„ użyciem lekarſtw. Na początku Pa-
„ ździernika, Symptomata te były daleko
„ ieſzcze mocnieyſze. Przepiſano iey więc
„ lekarſtwo nowe; i w pięć dni potym
„ wyſzło iey z ucha pięć małych gąſienic
„ żywych, rozmaitey wielkości i koloru.

„ niektóre miały grubości trzy do czterech
„ linii, a długości na sześć linii: naymniey-
„ ſze miały grubości dwie do trzech, a
„ długości trzy do czterech linii. Naywię-
„ kſze były zupełnie białe, mnieyſze zaś
„ miały kolor czerwony, zmięſzany z bia-
„ łym. Wſadzono ie do wody letniey, i
„ one w niey pływały. Tych gąſienic
„ teyże ſamey wielkości wyſzło było do
„ czternaſtu za kilką razami. „

" Przy końcu tegoż ſamego mieſiąca,
„ chora zaczęła czuć podwoyną boleść; i
„ włożywſzy ſobie palec nieoſtrożnie w
„ ucho, ſprawiła znaczną hemoragią, w
„ którey razem wyſzła gąſiennica żywa,
„ z gatunku tych które ſię znayduią po
„ polach, miała ona długości do dwudzie-
„ ſtu linii, i do ſześciu ſzerokości. Po
„ wyiściu tey oſtatniey gąſienicy, chora
„ ta zupełnie zoſtała uleczoną, i nie do-
„ świadczała iuż więcey żadnego ſympto-
„ matu. „

" P. *Drouin* który w czaſie podał to
„ doſtrzeżenie w Dzienniku *des ſavans*,
„ wſpomina iż niewiaſta ta ſkarżyła ſię za-
„ wſze że iey coś weſzło do ucha. Może
„ to był w rzeczy ſamey iaki motyl, któ-
„ ry tam złożył ſwe naſiona, lecz pozoſtaie
„ do rozwiązania iakim ſpoſobem robaki
„ te wylągłſzy ſię żyły, i w którym miey-
„ ſcu ukrywały ſię tak długo; iż ich wczer-
„ śniey poſtrzedz nie można było. „ *Dict: des merveilles de la Nat*: pag: 175.... 196.

RODZENIE *Obacz* ZLĘZENIE.

ROG ZWIERZĘCY. (Szt: hod: Byd:) mowić tu tylko będziemy o rogach zwierząt tłomokowych (*bettes de somme*) i wołach. W tym więc względzie rog ieſt to część twarda, gęſta, otaczaiąca część przednią racicy którą zowiemy kopytem. Ciało to więkſze ieſt w części wyżſzey, i wewnętrzney, oſobliwie od gory aż do kości, tak dalece iż przy ſamey kości zamienia ſię na mięſo chrząſtkowate. Mięſo to przykleia ſię pomiędzy kościami gębczaſtemi wśrzod kopyta, wznoſi ſię co raz bardziey i formuie dwie chrząſtki które wyſtaią za rog na puł cala.

Rog złożony ieſt z trzech liſtkow; ten który ieſt naybliżſzy powierzchni ieſt koloru czarnego: po nim będący koloru żołtego, a oſtatni koloru białego; zwierzęta więc te które maią kopyto białe, bardzo maią nogi dotkliwe: i to ieſt wadą bardzo wielką w koniu, &c.

Gdy koń utraci kopyto z iakiego przypadku, to ieſt gdy nie będzie podkuty do ciągu; ſtarać ſię potrzeba przywrocić mu nazad to kopyto. Na ten koniec wziąść należy puł funta łoiu kozłowego lub koziego, puł ćwierci funta miodu, tyleż oliwy, i cztery uncye terpentyny. To wſzyſtko warzyć należy poki nie nabędzie zſiadłości maści, i tym nacierać należy kopyto nad koroną. Konieczną także ieſt rzeczą otrzeć zawſze nogi koniowi wprzod nim ſię ie będzie ſmarować tą maścią. Nie należy prowadzić konia do wody nawet wprzod aż mu ſię kopyto doſkonale umocni, i żeby ie nie nadto zbytecznie ſmarować tłu-

ſtością ſamą przez ſię; ieżeli iey używamy, gdyż to bardzieyby ieſzcze zmiękczyło rog; a tłuſtość ſpływaiąc w zakucie gwoździ któremi ieſt przybita podkowa, byłaby przyczyną iżby kopyto częſto odpadało.

Gdy kopyto będzie już oſuſzone i gładkie, ſmarować ie należy maścią naſtępuiącą:

Weź dwa funty białka płodziſzkowego. Wygnieć ie należycie ażeby z nich wſzyſtka woda wyſzła. Utrzyi ie potym w moździerzu, i przyday funt ieden ſtarego ſadła wieprzowego, i dwie uncye terpentyny. Ubiy to wſzyſtko wraz i przykładay tę maść na kopyto, które ona złączy i wygładzi.

Gdy zwierze doſtanie zaſtrzału w kopycie, należy go oberznąć dokoła w końcu, i wyrwać ſtrzałkę. Należy także pozwolić płynąć krwi z kopyta, a potym przyłożyć konopie napoione białkiem z iaia, i zawiązać nogę. Po dwoch dniach odeymie ſię zawiązanie, i obmyie ſię rana octem mocnym nieco wyleconym. Utrze ſię potym w moździerzu ſol morſka wraz z wayſztynem, i tym ſię zaſypie noga, którą potym obwinąć należy zgrzebiem tak, iak wyżey. Ten ſpoſob poſtępowania należy zachować aż do zupełnego zagoienia.

ROG KOZY DZIKIEY. (Szt: Kon:) Konowałowie używaią rogu kozy dzikiey do ſchwycenia żyły końſkiey którą chcą związać, i ścięgaczy, które chcą przeciąć. Używaią oni także rogu wołowego, albo krowiego do dania dekoktu iakiemu zwie-

rzęciu; używaią także ieſzcze koninſzczkow rogu ieleniego, kiedy maią puſzczać koniowi krew z ſzczęki wyżſzey.

ROG. (Mat: Szt: Lek:) Rog zwierzęcy nie różni ſię od ich części galaretowey, tylko w tym iż mniey w ſobie zamyka wody, iak ziemi; i że iey cząſteczki bardziey ſą zbite, zſiadłość większa, i gęſtość. Można ſię o tym przekonać gotuiąc w machinie *Papina* albo w wodzie iakikolwiek rog; który zobaczemy, iż ſię obroci w galaretę. Rog w dyſtyllacyi daie też ſame pierwiaſtki, co i inne części zwierzęce. Oley zwierzęcy który ſię z tego ciała otrzymuie, może nabydź wielkiego ſtopnia ciągłości, gdy ſię go przedyſtyluie kilka razy. I w ten czas to zowie ſię oleiem zwierzęcym *de Dippel*; *patrz* Oley Zwierzęcy.

Naywięcey pożyteczne w ſztuce lekarſkiey, ſą rogi ielenie, i kozy dzikiey, lecz ponieważ te oſtatnie nie tak ſą poſpolite, przeto też naywięcey używa ſię ielenich. Rogi te maią nieco podobieńſtwa do kości, gdyż one zamykaią w ſobie wiele ziemi kościowey, i więcey niż rogi innych zwierząt. Niektórzy ie maią nawet za ciała poſrzednie między ziemią i kością. Jedna uncya rogu ieleniego zamyka w ſobie dwie drachmy galarety; lecz żołądek nie ieſt w ſtanie wyciągnienia tey wſzyſtkiey galarety: i dla tey przyczyny rog ieleni miany ieſt za iedno z ciał chłoniących. Jeſt to uwaga którą uczynił *Cartheuſer Fund: Mat: Med:* Przepiſywany więc bywa w tym celu, ſtarłſzy go na proſzek, przeſia-

wſzy i urobiwſzy z iakim kąſkiem albo elektuarem. Dozą iego ieſt ieden ſzkrupuł albo pół drachmy. Częściey iednakże przepiſuie ſię do używania rog ieleni ſkalcynowany.

Oſkrobiny z rogu ieleniego wchodzą do tyzan używanych w płynieniach dyſſenterycznych żołądka. Bierze ſię ich na ten koniec trzy do czterech drachm do ſześciu funtow wody. Przez warzenie wyciąga ſię część galaretowa ktòrą przepiſywać można w oſpie, w gorączkach ziadliwych i innych chorobach, w których wzbudza poty.

Przyprawami z rogu ieleniego ſą ſpirytus, ſól, i oley, które ſię częſto używaią w robotach aptekarſkich. Codex Paryzki przepiſuie rog ieleni ſkrobany do dekokcyi ſtężaiącey, i opiatu Salomona. Rog ten palony wchodzi do trociczkow *de Karabé*. Jego przyprawa filozoficzna (to ieſt zwapnienie do białości) wchodzi do proſzku nożek raczych, i do loochu białego; ſól lotna z niego otrzymana, używana ieſt do dryakwi niebieſkiey, i kropel ulżywaiących Angielſkich; ſpirytus wchodzi do likworu rogu ieleniego burſztynowanego, i do eſſencyi przeciwmaciczney.

ROIOWNIK. (Bot:) *Vulneraria pratenſis* C. B. P. *Vulneraria officin:* *Vulneraria ruſtica* J. B. Jeſt to roślina, która rośnie po mieyſcach ſuchych, gorzyſtych, piaſzczyſtych, otwartych na upał ſłońca i t. d. Kwiaty iey wyraſtaią na wierzchołkach łodyg i gałęzi, ſą ułożone w bukiety, koloru żołtego, kielich kwieciſty ma kſztałt

rurki wzdętey bez żadnego zapachu. Gdy kwiat opadnie, kielich ten bardziey się ieszcze wzdyma, i staie się niby powłoką, otaczaiącą torbeczkę błoniastą wypełnioną zazwyczay iednym lub dwoma małemi nasionkami koloru żołtawego. Liście iey układaią się po parze wzdłuż ramienia prostego zakończonego iednym tylko listkiem, podobnym do liści ruty. koziey, lecz nieco mięsistszym, kosmaty ze spodu, i białawy, a żołto-zielonawy z wierzchu, smaku słodkawego złączonego z nieiakąś kwaskowatością; te z pomiędzy których wyrastaią kwiaty na wierzchołkach gałęzi są szersze dłuższe i bardziey błoniaste niż inne, łodygi tey rośliny są gradowate, okrągłe, kosmate, nieco czerwonawe, skrzywione, albo też czołgaiące się po ziemi, wyrastaią blisko na stopę. Korzeń iey iest poiedynczy, długi, prosty, drzewiasty, czarniawy, smaku iarzynnego.

Roiownik rośnie niekiedy w ogrodach: kwitnie w Maiu, i Czerwcu, nasienie iego doyzrzewa w Sierpniu: iest ieszcze iedna odmienność tego gatunku, która się tylko rożni kwiatem maiącym kolor biały.

Cała ta roślina iest ranna, i stężaiąca: używa się iey na uleczenie ran świeżych, utłukłszy ią i przykładaiąc iak kataplazm.

ROKAMBUŁ. (Bot:) *Allium sativum, sive allia præsuma folio circumvolanti* C. B. P. Jest to iądro rośliny która się nie rożni od czosnku pospolitego, tylko wielkością: nie ma cale żadnego użycia w sztuce lekarskiey; używana bywa tylko w kuchniach. *Patrz* CZOSNEK.

ROPIĄCE. (Mat: Szt: Lek:) Nazwiſko to nadane ieſt lekarſtwom, które ſprzyiaią uformowaniu ſię ropy. Topika te cudownym ſpoſobem wſpomagaią naturę w tey operacyi; one rozwalniaią z łagodnością naczynia tey części, w którey ſię zbiera ropa; uśmierzaią boleści, i utrzymuią łagodny ſtopień ciepła który pomaga do tego, ażeby ropienie nie uſtawało. Lekarſtwa ropieiące ſą dwoiakiego gatunku, iedne ſą łagodzące które rozwalniaią małe naczyńka zatkane i ściśnione; drugie które udzielaią częściom oſłabionym nieiakiegoś ruchu potrzebnego na pozbycie ſię humoru, którym ſą zatkane. I dla tey przyczyny pierwſze nazwano bawiącemi, i te ſkuteczne ſą na wrzody boleſne, i zapalone; drugie ſię zowią ſzczypiącemi i tych ſię używa w wrzodach nieczułych, ſuchych i ſmrodliwych po zgryzieniu mięſa dzikiego za pomocą kauſtykow, i na gruczoły nieczułe, albo zimne.

Ropiącemi naywięcey używanemi ſą korzenie cybuli morſkiey, lilii, przeſtępu, ślązowe, kobylego ſzczawiu, rzepa, cybule, liście ślazowe, pomurne, malwy, płodziſzka, i fiałkowe; kwiaty rumieniowe, i melilota, naſiona muſztardowe, rzerzuchy, gnidoſzowe; mąka pſzeniczna, ięczmienna, żytna, owſiana, z bobu, rozczyn na ciaſto, i oſrzodek chleba gotowany. Smoła Burgońſka, gumma Amoniacka, i elemi; mleko, maſło, ſadło i wyrzut niektórych zwierząt. Plaſter dyachlion, unguentum baſilicum, plaſter Nurymberſki, balſam Arceuſza i t. d.

RO-

ROPIENIE. (Szt: Lek:) *Suppuratio.* Jeſt to wzruſzenie natury, która zamienia w ropę krew rozlaną w iakiey części, co ſię przytrafia po inflammacyi, albo iakiey zranie. Gdy w iakiey części zrobi ſię znaczne zapalenie bądź to pochodzące z rany bądź z ſtłuczenia, albo inney iakiey przyczyny wewnętrzney, iak ieſt flegmon i karbunkuły; krew zatrzymuie ſię w otworach maleńkich naczyń limfatycznych, i ztąd ſię formuie ſtagnacya, albo zatkanie. Serce za każdym uderzeniem poſyła nową ilość krwi do tey części która znayduiąc tamę dla wolnego przeyścia, działa na krew zatrzymaną i uciſka ią za każdym razem, ruch także ſyſtaltyczny tey części w którey ſię ta zſiadłość formuie, uciſka ią podobnie z ſwey ſtrony; krew zatym ta niby ſtłuczona od wſzyſtkich tych ruchow, przez znacznie powiękſzóne ciepło w tey części rozrzedza ſię, limfa gęſtnieie, i nabiera koloru białego, która zmięſzawſzy ſię z gruczołkami krwi, formuie ten humor, który nazywamy ropą.

PP. Chirac i Fiſes w dziele pod tytułem: *Obſervations ſur les plaies & ſur la ſuppuration* utrzymuią, iż ropa ieſt po wielkiey części uformowana z zepſucia ſię małych naczyń limfatycznych. Rzecz niezawodna, iż zdaie ſię bydź podobnym do prawdy, że cząſtki małych naczyń limfatycznych mięſzaią ſię z ropą: lecz nie ieſt dowodliwa ażeby cząſteczki te miały ſtanowić pryncypalnie tę materyą. Poſtrzeżenia okazuią, iż z niektórych otokow wypływa ilość

zadziwiaiąca ropy: gdyby cząſtki małych naczyń doſtarczały po wielkiey części tey materyi, muſielibyśmy znaydować niezmierne wyniſzczenie ciała; chyba iżby kto chciał utrzymywać, iż te maleńkie naczynia maią własność odradzania ſię prawie natychmiaſt. Oprocz tego limfa pożywna wyſtarcza ſama przez ſię na doſtarczenie materyi ropiaſtey. Przeto widziemy oſoby które maią otoki wewnętrzne albo też wrzody ropiące, iż te ſą niezmiernie wyſchłe; przyczyna tego ieſt, że limfa pożywna która w wielkiey obſitości zbiera ſię do otoku albo wrzodu, całe iuż nie idzie na żywność. P. *Pringle* lekarz obozowy Króla Angielſkiego wiele poczynił doświadczeń nad materyą ropy, które ſtwierdziły toż ſamo wyobrażenie, któreśmy dopiero przytoczyli, iż to nie z kąd innąd pochodzi, tylko z limfy. Podano także nie dawno Towarzyſtwu Królewſkiemu nauk w Turynie pamiętnik łaciński w rękopiſmie, w którym wyobrażenie to doſkonale wyiaśnione było przytoczeniem doświadczeń P. *Pringle*, i innych w wielkiey liczbie, które były dla tamtych pomocą. Zdanie to wſpartę ieſt przez P. *de Sauvages* ſławnego profeſſora w Monpellier który także czynił rozmaite doświadczenia nad limfą, z których wypada, iż gruczoł ten wyſtawiony na gorącość bieleie, i zſiada ſię. Nakoniec uczony naturaliſta któregośmy iuż po kilkakrotnie wſpomnieli w naſzym dziele P. *de Buffon*, który zapalił pochodnią doświadczeń we wſzyſtkich częściach ekonomii

zwierzęcey, mówi, iż rozbierał ropę pod mikroſkopem, i znalazł w niey też ſame ciałka organiczne okrągłe i ruſzaiące ſię które wprzod widział był w limfie i w reſztach pokarmowych, które oſiadaią na zębach. Z wſzyſtkich tych doświadczeń wypada, że ropa nie co innego ieſt, iak tylko limfa żywiąca zgęſtniała, i koloru białego, czego nabyła przez gorącość iakiey części; i że ieżeli cząſteczki małych naczyń mięſzaią ſię do tego, przymięſzanie tych cząſteczek muſi bydź przynaymniey w małey ilości tak, iż wraz formuią prawie ciało iednorodne. Wyobrażenie to nie mogłożby doſtarczyć iakiego światła na wytłomaczenie, i poſtępowanie ſobie z wielą chorobami zależącemi od ropienia iakiey wnętrzności naprzykład phtyzyi? zoſtawiamy doświadczonym lekarzom roztrząſanie tey materyi.

Dzieli ſię poſpolicie ropienie na wewnętrzne i zewnętrzne.

Ropienie wewnętrzne ieſt znowu czworakiego gatunku, to ieſt iedno które formuie otok albo apoſtem, drugie które ſię formuie z wrzodu, trzecie które pokrywa wnętrzności, i otacza ie niby iakimſiś gatunkiem galarety białey; nakoniec to które ieſt przyczyną zatkania ropiaſtego wnętrzności.

Otok poſpolicie ſię formuie po inflammacyi w iakiey części, i to przypada ſiodmego dnia. Trafia ſię atoli częſtokroć, iż trzeciego a nawet i drugiego dnia phlogozy ropienie ſię okazuie. I na to potrze-

ba mieć wielką baczność, ażeby nie przeszkodzić lekarſtwami nieprzyzwoicie przepiſanemi działaniu natury. Trafia ſię częſto, iż w gorączkach ziadliwych albo oſpie maiącey znaki złe, znayduią ſię otoki znaczne iuż to na płucach, iuż na wątrobie i t. d. chociaż nie maſz żadnego znaku inflammacyi. Przypadek ten pochodzi bardzo częſto z metaſtazy, to ieſt, iż ropa z iakich wrzodow zewnętrznych oſuſzonych zwraca ſię do krwi, i oſiada na niektórych wnętrznościach. I to to nazywa ſię poſpolicie ſkładem, który ieſt bardzo trudny do rozpoznania.

Drugi gatunek ropienia to ieſt wrzod ma mieyſce, gdy ropa zebrana pod powierzchnią iakiey wnętrzności albo też wewnątrz iey maſſy, toczy błonę, która ſię okrywa, rozlewa ſię po wrzodzie, i co raz bardziey wzmaga. Toczy ona czeſtokroć wielką część wnętrzności, a niekiedy niſzczy całą iey iſtotę. Znaydywano w niektórych trupach dwa ſkrzydła płucowe całkowicie zniſzczone przez ropienie.

Trzeci gatunek ropienia ieſt ten, który ſię dzieie przez przedech, i w którym ropa łagodna, i niemaiąca żadney oſtrości, ſączy ſię przez otwory iakiey wnętrzności, i bez otoku i wrzodu ſprawuie prawdziwe ropienie, albo też tenże ſam humor okrywa całą maſſę tey wnętrzności pod poſtacią galarety zgęſtniałey i ſtwardniałey, która zdiąwſzy ią z tey wnętrzności, zdaie ſię bydź zdrowa i nieſkażona; gatunek ten ropienia przytrafia ſię nie tylko w ciągu

chorob oſtrych, ale ieſzcze po wielu chorobach chronicznych bez żadnego poprzedniczego znaku inflammacyi.

Nakoniec czwarty gatunek ropienia to ieſt zatkanie ropiaſte ma mieyſce, gdy cała iſtota iakiey wnętrzności napełniona ieſt materyą ropiaſtą, bez żadnego widocznego znaku otoku, byle tylko nie brać za nie tych lochow, rozrzuconych w wielkiey liczbie po tey części, i napełnionych ropą. Ten gatunek ropienia nayczęściey ſię przydarza na płucach, wątrobie, śledzionie, części żołądkowey zwaney *pancreas*, w ſamym nawet *peritonium*, ktory niekiedy od niey całkiem bywa zniſzczony. Wnętrzności pełne, dotknięte tą chorobą, na pierwſze rzucenie oka zdaią ſię bydź zdrowemi, lecz zapuściwſzy w nie cokolwiek żelazo, ropa ſię natychmiaſt z nich wydobywa.

Ropienie wewnętrzne, poznaie ſię z uſtania boleści, i pieczenia w iakiey części. Chory czuie w tey części kłucie, i ciężenie; doświadcza drżenia nieregularnego; puls iego ſtaie ſię twardy, i przeſtankowy; mdłości, i zimno części końcowych bywaią także iego znakami.

Jeżli ſię otok uformuie w pierſiach, trudność w oddychaniu, i kaſzel zwykły ſię powiękſzać. Jeżeli zaś w głowie, iak ſię częſto przydarza po uderzeniu ſię lub ſtłuczeniu, po cefalalgii, albo po ſzaleńſtwie, bol głowy bywa nieznośny, i obłąkanie lub appoplexya, zwykły po nim bardzo prędko naſtępować. Daleko ieſt trudniey poznać

otoki w dolnym brzuchu, zwłaſzcza w ten czas ieżeli nie były poprzedzone inflammacyą.

ROSLINA. (Bot:) Jeſt to ciało organiczne, ktorego iſtotnemi częściami ſą korzeń, i naſienie: wydaie ono poſpolicie liście, łodygi, kwiaty, i owoce, lecz to nie ieſt ich iednoſtaynym charakterem, gdyż wiele poſtrzegamy roślin, ktorym na niektorych z tych części zbywa, ktore iednakże nie przeſtaią dla tego rość i żyć. Tartofle (*trufes:*) i niektore gatunki grzybow naprzykład, nie maią ani łodyg, ani liści. Rozmaite gatunki paproci, ſkalney rutki, paprotki, nie wydaią kwiatow. Naturaliści odkryli dwa gatunki rurek w roślinach; iedne z nich zamykaią w ſobie ſok potrzebny do ich wzroſtu, i zaſtępuią mieyſze żył, i arteryi, dowożąc aż do ſamych wierzchołkow roślin ſoki, i te nazad odſyłaiąc do korzeni; inne ſą napełnione powietrzem, i zaſtępuią mieyſce płuc roślinnych. Sławny *Malpyggi* nazwał ie gardzielami (*trachées*).

Oba te gatunki naczyń ziednoczone ſą razem w łodydze, i z tamtąd rozchodzą ſię po korzeniach, i gałęziach; nie ſą one bezśrednie obok ſiebie ułożone, ale pomiędzy niemi znayduią ſię przegrody napełnione wielką liczbą małych woreczkow, czyli pęcherzykow ktore w ſiebie wciągaią ſoki przeſłane za pomocą rurek, o ktorych dopiero mowiliśmy.

Korzeń ktoryśmy na początku tego artykułu powiedzieli bydź iedną z części iſtotnych rośliny, ięſt iey bez wątpienia nieo-

chybnie potrzebny, gdyż on nayprzod wciąga ſoki z ziemi, i przyſpoſabia ie, ażeby mogły iuż nieco wyrobione przechodzić do innych części; naſiona nie mniey mu także ſą iſtotne; gdyż cała roślina formuie ſię z ziarna, i to ieſt prawdą z codziennych ſkutkow, i doświadczeń nadto oczywiſtą. Prawda iż wiele ieſt gatunkow mchow, i grzybow, i ſamych nawet roślin ktore roſną na dnie morza, ktorych naſion ieſzcze dotąd nie znamy, iednakże nie możemy ztąd wnoſić, że te rośliny nie maią naſion, ale tylko, że te naſionka ſą tak drobne, iż one znikaią z oka, albo że tak ſłabo trzymaią ſię ſwych łodyg, iż naymnieyſze zachwianie ſię tych oſtatnich oddziela od nich te naſionka. Mniemanie to zaſadzone ieſt na dowodach doſyć mocnych, gdyż niezliczona liczba roślin znaiomych od Botaniſtow rośnie z ſwych naſion. A zatym wnoſić można, iż rośliny te, aczkolwiek ieſzcze w nich nie poſtrzeżono naſion, wydaią ie i z nich wyraſtaią niezawodnie. Widok natury upoważnia to naſze ſądzenie, że Iſtota naywyżſza działa wſzyſtko iednoſtaynie; a oprocz tego nie mamy innego ſpoſobu poymowania tego iednoſtaynego mnożenia ſię każdey rośliny.

Można więc niewątpliwie ztąd wnoſić, iż wſzyſtkie rośliny wyraſtaią z naſienia; niektorzy fizycy naſiona te porownali z iaiami; roztrząſaiąc z pilnością fenomena ktore ſtanowią życie, i żywienie ſię roślin, utrzymywali iż zwierzęta i rośliny ſą ciałami iednego rzędu, i że przechod natury od ie-

dnych do drugich z tych ciał, ieſt okryty zaſłoną przechodzącą poięcie; w rzeczy ſamey naſiona iednych i drugich, nie ſą czym innym iak tylko zarodami w ktorych wſzyſtkie cząſteczki zawarte ſą w bardzo małey obiętości. Sok, ktory ieſt mięſzaniną humorow ziemnych, z humorami i częścią mączną naſienia, rozciąga i rozwiia te maleńkie cząſteczki, podobnym ſpoſobem iak ſok pożywny kſztałci i rozwiia iaia zwierzęce. Co ſię tycze życia, i żywności roślin łatwo poiąć można, mowi P. *Lemery*, ponieważ ſok zawarty w ich rureczkach, i ktorego im bezuſtannie doſtarczaią z ziemi korzonki, rozrzedza ſię, rozdziela i krąży po całey rozległości rośliny. Sok ten ſprawuie napęcznienie maleńkich pęcherzykow, a podług ich rozmaitego ułożenia przecedza ſię pomiędzy rozmaite części; ten naprzykład, ktory ieſt nayczyſtſzy, i naywyżey podnieſiony, ſłuży za żywność, dla kwiatow, i owocow; ten ktory ieſt grubſzy i nieco obracany bywa w gałęzie, liście i korzeń; naygrubſzy i naywięcey maiący ziemi, w korę, naywięcey zaś maiący w ſobie oleiu formuie żywice, i gummę: podobnie iak w źwierzętach pokarmy ktore przeſzły do żołądka, przemieniaią ſię potym w krew, krążą po naczyniach na ten koniec ſłużących, i podług rozmaitego ſtopnia udoſkonalenia i wyrobienia ſię ſłużą na pożywienie rozmaitym częściom. Można także powiedzieć iż iako te pokarmy doświadczaią rożnych przemian, podług rożnych części ciała w ktorych ſię znayduią, tak podobnie korzenie

wyrabiaią nayprzod ſok ktory ciągną z ziemi bezśrzednie; potym łodygi ſok ten przerabiaią dla liści, a liście dla kwiatow. Kwiaty ieſzcze można uważać iako wnętrzności, przeznaczone do wypielęgnowania w ſobie naſion, podobnie iak w źwierzętach części wewnętrzne ſamiczek ſłużą na wyrobienie iay, i wyprowadzenie z nich płodu.

Chociaż rozmaite rośliny ciągną ſoki z iedneyże ziemi, iednakże maią odmienny ſmak, zapach, i własności. Odmienności te zaſtanawiały wielu fizykow, ktorzy wiele dowcipnych zdań potworzyli, na wytłomaczenie tych ſkutkow: iedni utrzymywali iż to pochodzi ztąd, że układ naturalny tych rurek nie pozwala w nie wſtępować tylko pewnym ſokom, ktore ſą dla nich właściwſze; drudzy zaś mniemali, iż ta odmiana pochodzi z fermentacyi i rozmaitego przerabiania tych ſokow w rurkach roślinnych, ktore ie przemieniaią rozmaicie.

Każdy z codziennego poſtrzegania doſkonale to zna iż rośliny bardziey ſię w niektorych klimatach udaią niż w innych; iż niektore z nich, potrzebuią koniecznie mieyſca wyſtawionego na upał ſłoneczny, i że inne lepiey ſię udaią w cieniu; że iedne potrzebuią mieyſc wilgotnych, inne zaś ſuchych; iedne ſię dobrze udaią na ziemi tłuſtey, inne zaś na piaſczyſtey i chudey. Niektorym także roślinom wiele pomaga ſąſiedztwo bliſkie roślin innego gatunku, inne zaś dla tey ſamey przyczyny ſchną i więdnieią: dla niektorych uprawa, i pielęgnowanie ieſt koniecznie potrzebne, dla innych zaś ieſt ſzkodliwe.

Z pomiędzy roślin wiele iest takich ktore należą do pokarmow: iednych owocow, z drugich zaś korzeni używamy; te dla kwiatow a tamte dla nasion rozmnażamy, i pielęgnuiemy. Inne ieszcze są, ktorych skutki kilkokrotnie doświadczone liczą w rzędzie śrzodkow bardzo skutecznych dla zdrowia; wreszcie liczba tych ostatnich iest bardzo mała w porownaniu do tey mnogości istot znaiomych Botanikom.

Rozmaite części iednevże rośliny mogą mieć skutki odmienne, podług natury sokow ktoremi są napełnione, i podług ich rozmaitey organizacyi.

Układy botaniczne roślin czynione są podług rozmaitych względow, iedni porządki te układali z kwiatow, inni z pręcikow, inni z koron. Wszystkie te układy na mało się zdadzą mieszkańcom wsiow, ażebyśmy się tu mieli nad niemi zastanawiać; rozumiemy iż z większą approbacyą przyięty będzie obraz rozmaitych części roślinnych, iako i samychże roślin, bardziey używanych, albo też szczególniey sze maiących własności w sztuce lekarskiey; na tych więc artykuł niniey szy zakończyć umyśliliśmy.

NAZWISKA ROZMAITYCH CZĘSCI ROSLINNYCH.

Drzewo. Jest to roślina znakomitszey wielkości, ktora nie ma tylko ieden pień podzielony na gałęzie.

Kiełek. Część dolna zarody nasienney, ktora się naypierzod rozwiia.

Kielich. Jeſt to część kwiatu, ktora go cały przed rozwinięciem ſię okrywa a po rozwinięciu zaś znayduie ſię pod nim.

Korona. Ta bezśrednie otacza części rodzayne roślin: dwie ſą iey części liſtki kwieciſte, i miodnik.

Kotka. Jeſt to prawdziwy kwiat czyli raczey zbior kwiatkow oboiey płci.

Krąg. Jeſt to okrywa figury walcowatey nakſztałt kapeluſza, z ſzczupłemi kraiami. Są niektore owoce podobne do łukow.

Krzak. Jeſt to roślina drzewiſta niżſza od drzewa, procz pryncypalney łodygi i gałęzi, korzenie rośliny tego gatunku wydaią poſpolicie wiele odnog znacznych.

Kwiat. Jeſt to ta część rośliny, ktora ſię od innych rożni rozmaitością farby; rożne ich ſą gatunki. Kwiat ſkłada ſię z kielicha, korony, pręcikow i ſłupka.

Liść. Trzy ſą gatunki liści, poiedyncze, ſkładane i nieoznaczone. Pierwſzemi ſą te ktore poiédyncze tylko na ogonku wyraſtaią; drugie zaś ſkładaią ſię z kilku liſtkow na iednym ogonku wyraſtaiących. Trzeciemi ſą te, ktore ſię od pierwſzych rożnią nie kſztałtem, ani formą, lecz kierunkiem, mieyſcem i położeniem.

Łupina ieſt to powłoka owocow zbożowych, i roślin tych ktore ſą do tamtych podobne; ſkłada ſię on poſpolicie z dwoch części, ktore w ſobie zamykaią naſiona.

Mech. Przez mech iakiey rośliny oznaczaią ſię te małe włoſki, ktore ich powierzchnią okrywaią. Włoſy te gdy niemi liście ſą okryte, ſą naczyniami odchodowemi tychże ſamych liści.

Miſa. Część kwiatu ramieniſtego zaſtępuiąca iego śrzodek.

Naſienie. Jeſt to ta część, ktora w maleńkiey obiętości zamyka w ſobie całą roślinę tegoż ſamego gatunku; zaſtępuie ono mieyſce macicy w roślinach.

Ogonki liściowe. Są to podpory, i zaſady liści roślinnych.

Ość. Jeſt to koniuſzczek bardzo kruchy, ktory z wielką łatwością może bydź odłączony od rośliny.

Owoc. Pod nazwiſkiem owoc, rozumieią ſię wſzyſtkie naſiona bądź gołe, bądź zawarte w powłoce kościaney albo błoniaſtey.

Placenta. Jeſt to ciało pośrzednie znayduiące ſię pomiędzy naſieniem, i iego powłoką, i ktora ſłuży na przygotowanie iemu żywności.

Plewa. Gatunek ſzczegulny kielicha właściwy roślinom trawianym.

Preciki. Są to cienkie niteczki znayduiące ſię około śrzodka w kwiecie, i z ktorych każdy ma ſwoy ſzczegulny wierzchołek zwany głowką. Ciałko to zamyka w ſobie proſzek upładzaiący bardzo ſubtelny czyli raczey wyraża członki ſamca.

Słupek. Jeſt to część niektorych kwiatow, ktora w nich poſpolicie zaſtępuie mieyſce śrzednie; tam to zawarte ieſt naſienie wyraża on części rodzayne ſamicy, i temi ſą zaroda, pręcik, i znamie.

Skorka na ziarnie. Formuie ſię ona z naſienia, ktore w niey wzmaga ſię, i doſkonali.

Skrzydła. Są to dwie części naſienia przyległe zarodzie.

Sok. Jeſt to wilgoć znayduiąca ſię w ciele roślinnym, ktora dla roślin ieſt tym, czym ieſt krew dla źwierząt.

Worek. Część ta ſłuży za okrywę dla niektorych gatunkow grzybow.

Zarodą. Jeſt to młodociany owoc, ktory poczęści zamyka w ſobie roślinę.

Znamie. Są to części końcowe ſłupka: część ta miana ieſt za członek ſamiczny, ſłużący do płodzenia.

Przyłączamy tu tablicę z alfabetem ułożoną roślin używańſzych w Sztuce Lekarſkiey, wyiętą z dzieł botanicznyh Pana *Bernarda de Juſſieu* Profeſſora Botaniki w Paryżu.

ROSLINY ALEXYTERYCZNE WZMACNIAIĄCE.

Nazwiſko to nadane ieſt roślinom, ktore użyte zewnętrznie, ożywiaią krążenie krwi, krzepią ſiły oſłabione, i wzbudzaią duchy ożywiaiące uſpione. Spoſob ich działania ieſt nam cale nieznany; doświadczenie atoli iednoſtaynie ſtwierdza, iż śrzodki te zbawiennemi, ſą i ſkutecznemi na zniſzczenie już to miazmow utaionych, ktore pod poſtacią gorączki okropne częſtkroć ſprawuią ſkutki; iuż to trucizn wpoionych w ciało ludzkie przez ukąſzenie albo ukłucie niektorych źwierząt, i dążących do zniſzczenia całey ekonomii źwierzęcey. Nie należy ſię atoli do tych śrzodkow udawać tylko z wielką bacznością: poſpolicie bywaią one

ſzkodliwemi w ten czas, gdy używaiący ich ieſt przy zupełnych ſwych ſiłach, i gdy organy funkcyi żywotnych cierpią iaki ruch ſpazmodyczny.

Roślinami tego gatunku ſą, iagody iałowcowe, naſiona pietruſzki, aminkowe, kminu polnego, i bernardyku; *ſcordium*; liście ſzałwii; kwiaty bzowe, ruty koziey, i nogietkowe; korzenie dzięglu, morzymordu, lepczycy, dyptanu białego, gencyany, oleśnika, miſtrzowniku, omanu, lepiężnika (*petalites:*) wężownika, paięcznika, toieści, ziela wronie oko, i ſkorki pomarańczowe.

ROSLINY ANTIEPILEPTYCZNE.

Roślinami antiepileptycznemi nazywaią ſię te, ktorych ſię nayſzczegolniey używa w konwulſyach, i epilepſyach: rownie tych, iak i poprzedzaiących ſpoſobu działania nie znamy.

Do tego gatunku należą oſtrzyca, zaprzałek, konwalia, paluſzniczek, piwonia, iemioła dębowa, dyptan, wielki i mały baldryan, koſtki, czyi baldryan Indyiſki, lipa i orzeſzyna.

ROSLINY ANTISZKORBUTYCZNE.

Do tego gatunku należą rośliny te, w ktorych doſtrzeżono właſności leczących ſzkorbut. Takiemi ſą warzęcha, rzerzucha, kapucynka, potocznik, bobownik, pieniężnik, rutka ptaſia, ſzczaw, biedrzeniec,

pieprzyca wielka, muſztarda, cytryny, limonie, granaty, naſiona orlikowe, i t. d.

ROSLINY ANTIWENERYCZNE.

Antiwenerycznemi nazywaią ſię te, w ktorych doſtrzeżono własności niſzczących francę. Rośliny te poſpolicie mniey ſkutkuią, niż merkuryuſz, kilkokrotne atoli doświadczenia ztwierdziły, iż one niekiedy używane były ſkutecznie w ten czas, kiedy merkuryuſz żadnego ſkutku nie czynił.

Roślinami antywenerycznemi ſą ſzafrun, bukſzpan, iałowiec, ſaſaparylla, *agnus castus*, rzepik, *enula campana*, gwaiak, ſaſafras, i kina.

ROSLINY BECHICZNE.

Nazwiſko to nadane ieſt roślinom tym, ktore uśmierzaią kaſzel, i ułatwiaią odchod humoru krtaniowego, i popędzaią plwanie, nazywaią ie także pierſiowemi.

Dwa ſą gatunki roślin bechicznych: iedne dzielą i roztwarzaią limfę, i ułatwiaią expektoracyą, i te nazywaią roślinami bechicznemi ciepłemi, albo roztwarzaiącemi, te zaś ktore łagodzą oſtrość humorow, nazywaią zimnemi, albo zgęſzczaiącemi.

Do pierwſzego gatunku należą *iris* zwyczayna i Florencka, lebiotka, ſzanta biała, hizop, macierzanka, ziele kamforowe, oman, kapuſta czerwona, rzepa, roſyczka, bluſzcz ziemny, gorczyca polna, pokrzywa, koteczki, podbiał, i weronika.

Roślinami bechicznemi zimnemi, ktore wyciągaią cząſtki oſtre i irrytuiące, i nadaią większą zſiadłość płynom, bardzo ſą ſkuteczne w początkach phtyzyi, w pluciach krwią, kaſzlach gwałtownych, dychawicy kataralney, i konwulſyiney: z tych pryncypalnieyſze ſą burak, ślaz, płocnik, wołowy ięzyk, lukrecya, wielka konſolida, kwiaty grzebieńca, malwy, fiałkowe, maku polnego, lilii białych, ziarka maku białego, i lniane, migdały ſłodkie, piſtacie, figi, daktele, ſebeſteny, iuiuba, rozenki ſuche, owies i ięczmień.

ROSLINY CEFALICZNE.

Są to rośliny ktorych używamy poſpolicie na affekcye głowy. Z tych pryncypalnieyſze ſą betonika, meliſſa, rutka ptaſia, lawanda, maioran, thymus, hyzop, macierzanka, rozmaryn, poley, ſzałwia, goździki, i t. d.

ROSLINY CHŁODZĄCE.

Rośliny te temperuią gorącość, nadaią większey tęgości fibrom i wſtrzymuią zbytnie przyśpieſzony bieg płynow. Lekarſtwami tego gatunku z wydziału roślin, ſą, pſia paſza, poziomki, ſzczaw, kobyli ſzczaw, cykorya, papawa, konſolida, pokrzywa, grzybieniec, liście ſałaty, endywii, cykoryi, borakowe, portulaki, alleluia; kwiaty fiałkowe, naſiona zimne mnieyſze, i większe, pokrzywy, *agnus castus*, ryż, ięczmień,

czmień, gruca, poziomki, alkekenge, roża polna, porzyczki, iabłka renety, tamaryfzek, fok limoniowy, cytrynowy, pomarańczowy i granatowy.

ROSLINY CIĄGNĄCE.

Patrz *Rośliny Potne.*

ROSLINY DYURETYCZNE.

Rośliny te pędzą urynę, z tych iedne fą łagodzące, inne fzczypiące. Pierwfzego gatunku przydatne fą w chorobach oftrych, w ktorych nayczęściey naczynia urynne bywaią ufzkodzone. Drugi gatunek zalecony ieft w chorobach chronicznych w przypadkach tych, w ktorych krew, i humory fą zepfute, a w ktorych organy urynne w dobrym fię znayduią ftanie. Naylepfzemi dyuretykami łagodzącemi i chłodzącemi z wydziału roślin fą, korzenie ślazowe, grzybieńca, lukrecyi, pfiey pafzy, trzciny, oftu kotwiczkow, *pareira brava*, liście borakowe, fałatne, papawy, betoniki, alleluia, rutki ptafiey, żabich gronek, i melifly leśney. Kwiaty ślazowe, malwy, grzybieńca, dziewanny białey, i melilotowe; nafiona zimne, więkfze, i mnieyfze, mak, nafiona lniane, gnidofzowe, fiałkowe, paliurowe, groch, owoc alkekengi, migdały flodkie, febefteny i iądra fzyfzek fofnowych.

Rośliny uchodzące za dyuretyczne fzczypiące, fą korzenie chrzanu ogrodowego i dzikiego, pietrufzkowe, fzparagowe, opi-

chowe, kopru, rety, ziela zawady, kotwiczek, oftu, oftropeftu, trzciny, tafznıku, gencyany, wfzyftkie cebule, *Costus* Arabfki, liście ftonogowca, meliffy dzikiey, żabich gronek, chmielu, bożego drzewka, trzebuli, lebiotki, macierzanki, miétkwi, wrotyczy, hizopu, fawiny, łomikamień, herbata, krzecinka, wierzby złotey, dzurawca, konwalii, nafiona łopianu, orlikowe, karwi, kminowe, daucus kreteńfki, nafiona anyżowe, mufztardowe, i krzęcinkowe. Owoce roży polney, alkekenge, limonie, cytryny, iagody bobkowe, kora bzu poziomego, i zwyczaynego, i t d. Skutki lekarftw roślinnych, ktoreśmy nazwali dyuretycznemi fzczypiącemi, ieft popędzenie uryną wodniftości zepfutey zatrzymaney w ciele. Czytaiąc ten artykuł, zadziwi fię może czytelnik, iż znaydzie niektore rośliny policzone w rzędzie dyuretycznych łagodzących i chłodzących, i razem w rzędzie dyuretykow fzczypiących; w rzeczy famey przyznać im należy obiedwie te własności przyznane im od wfzyftkich praktykow.

ROSLINY KICHAIĄCE.

Rośliny te ściągaią w większey obfitości humor zbieraiący fię, i odwilżaiący część wewnętrzną nofa, wzbudzaiąc żywą exkrecyą w błonie. Na ten koniec naypofpolíciey używanemi fą betonika, tabaka, roża bobkowa, konwalia, ciemierzyca, mydelnik, kichawiec (*ptarmica*) i t. d.

ROSLINY MASTYKOWE.

Rośliny tego gatunku służą na popędzenie obficie śliny. *Patrz* MASTICATORIUM.

ROSLINY MIĘKCZĄCE.

Rośliny te przykładane zewnętrznie rozwalniaią zbyteczne wytężenie części. Do tego gatunku należą malwa, ślaz, fiołek szczyr, grusznik, łoboda, lilia biała, len, lenek P. Maryi (*linaria*), melilot, i rumień są miękczącemi, ale i tonicznemi oraz.

ROSLINY ODONTALGICZNE.

Rośliny te są usypiaiącemi, lekko stężaiącemi, spędzaiącemi, i antyszkorbutycznemi. *Obacz te artykuły.*

ROSLINY OPHTALMICZNE.

Roślinami ophtalmicznemi to iest skutecznemi na choroby oczu są, rostopaść, kopr, żeleźnik, szczaw ogrodny, modrzeniec, lilie białe, roże, przestęp biały, kokoryczka, gnidosz, kurzyślep czerwony, i ziarka pigwowe.

ROSLINY OTHALGICZNE.

Othalgicznemi, czyli pomocnemi na choroby uszow są, piołun, ruta, szanta biała, maruna, melilot, betonika, morela, i t d. *Patrz* USZY.

ROSLINY PĘDZĄCE.

Pędzącemi nazywamy tu rośliny te ktore wzbudzaią upław mieſięczny, takiemi ſą bylica, wrotycz, maruna, dyptan biały, i kreteńſki, meliſſa, kocie ziele, poley, rozmaryn, ruta, piołun, kokorycz, ſzafran, nogietek, pięć korzeni rozwalniaiących, i t. d.

ROSLINY POTNE.

Są to te, ktore wzbudzaią poty. Dyaforetycznemi zowią ſię te, ktore wzbudzaią tranſpiracyą nieznaczną.

Potnemi i dyaforetycznemi ſą bernardynek, dryakiew. ziele, ozanka, borak, wołowy ięzyk, *ſcordium*, łopian, oſtrzyca i mydelnik.

ROSLINY PRZECIWGORĄCZKOWE.

Rozumiemy tu rośliny te ktore ſą ſkuteczne na poprawienie defektow w płynach, ſprawuiących gorączki napadaiące albo przeſtankowe, takiemi ſą piołun, centurzya mała, ozanka, *ſcordium*, bernardynek, żeleźnik, rutka ptaſia, oman, *gentiana*, ſrebrnik, kurze ziele, pięciornik, kora tamaryżkowa, ieſionowa, wiſien leśnych, galas, a nadewſzyſtko kora chiny.

ROSLINY PRZECIWROBACZNE.

Lekarſtwa używane poſpolicie, na wyniſzczenie robakow, i wyprożnienie materyi

robaczney ſą troiakiego gatunku; to ieſt albo one wyprożniaią z zgnilizny pierwſze naczynia, iak ſą purganſe, i lekarſtwa womtowe; albo też ożywiaią trawienie, i takiemi ſą lekarſtwa żołądkowe, i gorycze, albo one nakoniec działaią proſto na robaki, i oneż umarzaią.

Purganſe i womitowe, wypędzaią robaki pierwſzemi naczyniami; żołądkowe i gorzkie poprawuią charakter materyi robaczney, i przeſzkadzaią wylężeniu ſię ich iay: a robaki iuż wylęgłe nie znayduiąc przyzwoitey żywności ſłabieią, i giną powoli. Lekarſtwami, ktore proſto działaią na robaki, i one gubią, ſą oleie ktore zatykaiąc kanały organow ſłużących do wydychania robakom, wyniſzczaią ie i gubią.

Przeciwrobacznemi purguiącemi ſą kwiaty i liście brzoſkwinowe, i konitrud.

Przeciwrobacznemi gorzkiemi żołądkowemi ſą wrotycz, żeleźnik, *ſcordium*, drvakiew ziele, centurya mała, rutka ptaſia, ſawina, korzenie paproci, dyptan, i łupiny czoſnkowe.

Przeciwrobacznemi oleynemi ſą oliwa, oleiek z migdałow ſłodkich i t. d.

ROSLINY PURGUIĄCE.

Rośliny te wypędzaią ſtolcem materye, ktore twardnieią w żołądku i kiſzkach. Przez wzgląd na ich dzielność z iaką działaią, dzielą ſię te lekarſtwa na purganſe mierne, i większe czyli gwałtownieyſze. Pierwſzemi ſą gruſznik, kapuſta, wyczka konicza, ka-

nia przędza, korzenie paprotki, kobyłego fzczawiu, kwiaty brzofkwiniowe. i roże białe, nafiona krokofzowe, i fiałkowe. Drugiego gatunku fą liście obwoyny (*periploca monfpeliaca:*), brzofkwiniowe, fkurowe, korzenie phytolaki, ziela zwanego *belle de nuit*, i hermodaktylowe. Trzeciego gatunku fą ziele zwane fkoczek mnieyfzy, konitrud, kapufta morfka, powoy, dziki ogorek, kopytnik, kolokwintyda, ciemięrzyca czarna, ricin, irydy, przeftęp, aloes, kora krufzyny, bzowa, tudzież bzu poziomego, i roża piżmowa.

ROSLINY RANNE.

Do tego gatunku należą rośliny te, w ktorych doświadczenie odkryło własności fkuteczne na uleczenie ran, i zagoienie otokow.

Rośliny ranne rożnią fię między fobą własnością i zdolnością; iedne z nich fą balfamiczne, ulżywaiące, i zaraftaiące, inne fą ftężaiące, rozwalniaiące i t. d.

Zaraftaiącemi fą ftokroć, płucnik, i korzeń konfolidy wielkiey.

Łagodzące, lekko rozwalniaiące fą wierzba złota, żywokoft, głowienki modre, i weronika.

Stężaiącemi fą, zanikiel, krwawnik, babka, koziabrodka, rzepik i wronie mafło.

Balfamicznemi ścieraiącemi fą dziurawiec, i blufzcz ziemny.

Nakoniec roślinami rannemi, rozwalniaiącemi, aromatycznemi, i potnemi fą zwie-

ſinoſek, dyptan kreteńſki, dryakiew, korzenie kokoryzy, paproci, i gencyany. Używaią ſię te ranne albo poiedyńczo, albo też zmięſzane, podług rozmaitych zamiarow w ktorych ie używać mamy.

Te rozmaite gatunki roślin rannych poiedynczo albo razem używanych, używaią ſię poſpolicie wewnętrznie, po ſtłuczeniu, uderzeniu, w początkach phtyzyi, w długich biegunkach, i t. d.

Roślinami rannemi ktorych naypoſpoliciey używamy zewnętrznie w leczeniu ran, ſą liście koſmaczku, pſiego ięzyka, rzepikowe, zanikelowe, żywokoſtowe, koſzczki (*prêle:*), krwawnikowe, barwinkowe, *ſcordium*, bernardynkowe, piołunowe. małey centurzyi, ozanki, rdeſtu zrzącego, i t. d. Kwiaty dziurawca, wierzby złotey, roże czerwone, i t. d. Naſiona orlikowe, bernardynkowe, ięczmień całkowity, ſłonecznik rączyſty, kolokwintyda, korzenie koryczowe, omanowe, gencyany, ogorka dzikiego, przeſtępu, kobylego ſzczawiu, konſolidy, krwawnika, orlikowe, i t. d.

ROSLINY ROZWALNIAIĄCE.

Rozwalniaiącemi ſą te, ktorych ſkutek ieſt nadanie płynności, i wzruſzenie humorow kleiowatych, ktore ſię zatrzymuią, i zſiadaią; maią one ieſzcze i tę własność, iż rozwalniaią zatkania zdarzaiące ſię w naczyniach, i tym ſpoſobem ułatwiaią cyrkulacyą. Spoſob działania tych lekarſtw w ogolności okryty ieſt dotąd grubą zasłoną.

Rozwalniaiącemi z wydziału roślin ſą, łomikamień, roztopaść, trędownik, korzenie pſiey paſzy, pietruſzkowe, oſtu, kopru, opichu, krzanu, oſtrożki, kaparowe, gencyany, omanowe, orlikowe, zarzyczkowe, paprotki i t. d.

ROSLINY SERDECZNE.

Roślinami ſerdecznemi nazywaią ſię te, ktore ożywiaią cyrkulacyą. Do tego gatunku należą meliſſa, rozmarin, ſerdecznik, cztery kwiaty kordyalne, fiołek, roża, wołowy ięzyk, i goździk żołty.

ROSLINY SPĘDZAIĄCE.

Patrz *Rośliny Ranne.*

ROSLINY STĘZAIĄCE.

Roślinami ſtężaiącemi nazywaią ſię te, ktore bądź to używaiąc ich wewnętrznie, bądź zewnętrznie przykładaiąc, wſtrzymuią nieumiarkowany bieg rozciekow i ściſkaią fibry. Takiemi ſą kwiaty rożane, i granątowe, liście barwinku, babki, tobołkow, ſrebrnika, pokrzywy, winne, korzenie wężownika, kurzego ziela, pięciornika, kurzyślepu; głog, owoce cypryſowe, nieſplikowe, (*meſpilus*) garbarſkiego drzewa, peſtki rożenkowe, naſiona koſmaczku, kobylego ſzczawiu, taſzniku, galas, kora dębowa, i rozmaite mchy poraſtaiące na drzewach.

ROSLINY WĄTROBNE i SLEDZIENNE.

Rośliny te używane ſą na uleczenie obſtrukcyi wątroby, i śledziony.

Rośłinami wątrobnemi ſą rozwalniaiące naydzielnieyſze iako to piołunek, rzepik, rutka ptaſia, ſtonogowiec, poziomki, biedrzeniec, mała centurzya, cykorya leśna, korzeń koſmaczka, ſkalna rutka, i pięć korzeni rozwalniaiących.

Szledziennemi ſą rozwalniaiące ſłabſze iak ieſt pokrzywa biała, krzecinka, ieſion, brzoſkwinia, winna macica, i t. d.

ROSLINY WIZYKATORYINE.

Rośliny te ſprawuią obłażenie ſkory, przez co daią ſpływ humorowi, któryby oſiadał w iakiey z pryncypalnych części. Takiemi ſą czoſnek, hałun, wilcze łyko, muſztarda, i drzewo figowe.

ROSLINY USPOKAIAIĄCE WIATRY.

Rozumieią ſię tu rośliny te, które rozpędzaią wiatry w żołądku i kiſzkach.

Tu należą piołun ogrodowy, miętka kędzierzawa, thymus, hyzop, macierzanka, rozmaryn, poley, ſzałwia, goździk albo fiałek żółty i t. d.

ROSLINY WOMITOWE.

Te ſłużą na wyprożnienie uſtami materyi zawartych w żołądku. Właſność tę upatrzono w liściach kopytnika, roślinie konitrud, iądrach z ſzyſzek Indyiſkich, tudzież w roślinach rycyn, lekarz Hiſzpańſki,

wilczy mlecz, wilczy pieprz, palufzniczek, ciemierzyca biała, fok z liści fiolkowych, iagod czarnufzkowych, oftrokrzew, nafiona fkoczkowe, łobody i hippekakuana.

ROSLINY ZARASTAIĄCE. *Zobacz* ROSLINY RANNE.

ROSLINY ZMARZAIĄCE SNEM.

Rośliny te zwane inaczey narkotykami, fprawuią fen, uśmierzaią bole i łagodzą irrytacye. Nayprzyncypalnieyfzemi z roślin tego gatunku fą nafiona fzaleiu, kwiaty maku polnego, głowki maku białego, i fok z nich wyciśniony, to nazywa ą opium, fkorka z korzenia pokrzykowego, liście i owoce moreli, i fok z iabłek kolących.

Przykładaią fię także te gatunki roślin zewnętrznie na uśmierzenie bolow w członkach.

ROSLINY ZOŁĄDKOWE.

Rośliny te fłużą do przywrocenia żołądkowi władzy na wykonywanie fwych funkcyi. Takiemi fą piołun, balfam ogrodowy, rumień Rzymfki, mała centurya, weronika, cykorya leśna, dzięgiel, korzenie omanowe, gencyany, mieczyku, iagody iałowcowe, i koryandrowe.

Można używać roślin świeżych, albo fuchych, w dekokcyi, albo w wymoczeniu, całe albo w profzku, w fubftancyi, albo w wyciągu, i przepędzane.

Liście i korzenie przepifuią fię na garści, albo w małych pakiecikach. Korzenie znaczney

wielkości przepisuią się zwyczaynie w dozie iedney uncyi do każdego funta wody. kwiaty przepisuią się na szczypty. Nie należy ich warzyć rownie iak i lukrecyi i innych ciał kleiowatych, ktorych niepotrzeba kłaść do naczynia, aż dopiero w ten czas, kiedy się odstawi od ognia. Drzewa, kory, korzenie suche powinny bydź przez długi czas warzone, ażeby woda mogła przeniknąć te ciała twarde i zbite, i z nich wyciągnąć sole, i inne pierwiastki.

Ważną iest rzeczą, ażeby do przypraw nie kłaść zbyt wiele mięszanin, iak pospolicie czynią. Wymoczenie lekkie nie zbrzydzi się nigdy choremu, gdy tym czasem mięszanina gęsta męczy go, wzdyma żołądek, i częstokroć wielkiego złego bywa przyczyną.

ROZA, (Bot:) *Rosa pallida*, każdemu znaiomy iest ten kwiat. Gatunki iey można podzielić na dwa rzędy; to iest na roże ogrodowe i leśne. Klassa roż ogrodowych zamyka w sobie podług *Tourneforta*, piędziesiąt trzy gatunkow; z tych opiszemy tu tylko rożą czerwoną zwaną *rosa rubra sativa pallidior*. Kwiat ten bywa iuż poiedynczy, i składa się tylko z pięciu szerokich listkow, i kilkunastu pręcikow żołtych w srzodku; iuż pełny i na ow czas liście iey zewnętrzne większe są od wewnętrznych, koloru czerwono-inkarnatowego; zapachu miłego, chociaż słabego.

Listki rośliny tey wyrastaią po parze, pospolicie ich bywa siedem na iedney gałęzi, zakończone są listkiem poiedynczym, kolor maią ciemno-zielony są okrągłe z ząbkami po kraiach

ostre na dotknięcie się; gałązki iey są długie zielone, mocne okryte kolcami; korzeń twardy, długi, i drzewisty.

Roża leśna iest to kwiat głogowy zwany w Łacińskim ięzyku *cynorrhodon*. *Patrz* ten artykuł.

Rożą miano zawsze za bardzo pożyteczną w sztuce lekarskiey, starożytni bardzo ią szacowali; i *Pliniusz*, nazywa ią *lekarstwem powszechnym na wielką liczbę chorob*. Dzisieysi lekarze używaią iey także do wielkiey liczby przypraw; z tych pryncypalnieysze są, woda prosta, i konserwa, tabliczki soku rożanego, miodek i syropy rożane, elektuar z soku rożanego, ocet rożany i, t. d.

Pospolicie w sztuce lekarskiey nieużywa się iak tylko tego gatunku roż, ktoreśmy opisali; niekiedy także używaią się roże czerwone zwane rożami *de Provins*, i roże piżmowe (*muscates*).

Roże blade są lekko purguiącemi, i nieco stężaiącemi. Woda z nich prosto pędzona uśmierza inflammacye oczow i wewnętrznie użyta leczy plucie krwią. Syropu rożanego bądź prostego, bądź roztworzonego używa się na purgans dla dzieci w dozie od poł do iedney uncyi: syropy te łączone także bywaią z innemi purgansami dla dorosłych.

Roże *de Provins*, są pryncypalnie stężaiącemi i rozwalniaiącemi. Konserwa z nich bardzo bywa używana w hemophtyzyach, służy ona za zasadę do kąskow stężaiących, ktore się w podobnym razie przepisuią. Dekokcya z listkow tego kwiatu bardzo iest skuteczna w

kontuzyach głowy, końcem uprzedzenia uformowania się otoku; przykładaią się one niekiedy iak kataplazmy.

Roża piżmowa purguie gwałtownie, i wzbudza womit; nienależy iey używać tylko z wielką ostrożnością.

ROZBIOR, (Chym:) Chymiści przez ten wyraz rozbior, rozumieią rozkład ciała na iego pierwiastki czyli cząstki składaiące.

Rozmaite są sposoby rozbierania ciał. Pierwszy, iest *rozbior za pomocą ognia*; ten należy na wystawieniu ciał, ktore chcemy rozbierać, na proporcyonalny stopień ciepła, ktory tym powinien bydź lżeyszy, im większa iest subtelność i ulotność pierwiastkow ciała.

Drugi sposob rozbierania zwany iest *rozbiorem za pomocą roztwarzaczow*. Ten zależy na wystawieniu ciała na działanie iakiego *roztwarzacza*, to iest rozcieku sposobnego do rozdzielenia iego początkow.

ROZCHODNIK, (Bot:) Rozchodnik *sedum semper vivum*, iest to rodzay rośliny zawsze zieloney, ktorey kwiaty formuią niby baldaszki na wierzchołkach łodyg; kwiaty te są małe, ksztalt maią roży albo gwiazdki, złożone z czterech do dwunastu listkow obdłużnych, ostro zakończonych do koła wyrastaiących; w srzodku każdego kwiatu znayduie się dziesięć do dwunastu pręcikow, i tyleż słupkow.

Owocami ich są torebki pospolicie obdłużne w ktorych zawarte nasionka walcowat .

Gatunek tey rośliny zwaney wielkim rozchodnikiem pospolitym albo karczochem dzikim,

po łacinie *sedum majus vulgare* C. B. P. *jossis barba*. gatunek mowię ten, ktorego się iedynie używa w sztuce lekarskiey, rośnie we wszystkich kraiach, nayczęściey po starych murach, po dachach chałup, i kwitnie w Lipcu i w Sierpniu.

Roślina ta uchodzi za ścieraiącą stężaiącą rozwalniaiącą miękczącą i ulżywaiącą: używa się iey wewnętrznie, i zewnętrznie.

Sok rozchodnika albo też woda z niego pędzona, przepisuie się od iedney uncyi aż do trzech; można ie używać z cukrem w gorączkach wolnych albo ie też mięszać z bulionem raczym, albo żołwiowym.

Sok rozchodnika albo też woda z niego pędzona, przepisuią się w chorobach inflammatycznych, w gorączkach przestankowych, w gorączkach powolnych, i żołciowych dla uśmierzenia gorączki, i uspokoienia pragnienia.

Użycie zewnętrzne tey rośliny iest bardzo rozległe, używa się soku, albo też dekokcyi z niey na rany świeże na zawarcie ich i wstrzymanie hemorragii; nadewszystko zaś skuteczna iest na oparzelizny, i skaleczenia się.

Tenże sam sok zmieszany z solą amoniacką i dystyllowany daie bardzo wyborne płukanie w skwinancyi, i inflammacyach ust, i gardła; trzymaiąc go w ustach, odwilża ie, niszczy suchość, i leczy w nich rozpadliny.

Liście rozchodnika utłuczone i przykładane na czoło poskramiaią bole głowy, i niekiedy sprawuią odstąpienie obłąkania, ktore bywa złączone z gorączkami. Przykładane na części dotknięte pedagrą uśmierzaią w nich boleść:

używanie ich ieſt bardzo poſpolite na hemoroidy zapalone; przypiekaią ſię one na ten koniec z maſſem świeżym aż do zſiadłości maści.

ROZCIECZENIE, ROZWIĄZANIE, (Szt:Lek:) Humory zwierzęce doświadczaią niekiedy rozwiązania rzeczywiſtego, i na ow czas cząſtki ich zbiorowe odłączaiąc ſię iedne od drugich, robią likwor natury odmienney, i ſzczegolney, ktory też odmienne ſprawuie ſkutki w ekonomii zwierzęcey. Prace gwałtowne, paſſye duſzy, gorączka, choroby chroniczne, zaraza weneryczna i.t.d. rozwięzuią krew; i rozwiązania tego znakami ſą iuż to wyrzuty ſkorne, podobnie iak bywaią w chorobach zwanych *wrzeniem krwi*, w affekcyach świerzbowych, i liſzaiowych; iuż że na ow czas krew zdaie ſię bydź podobną do wymoczenia mięſa, tak iak w ſzkorbucie; albo też ieſt zmięſzana z materyą iakąś ſzczegolnieyſzą, tak iak w Francy. Choroby te ſą ſkutkami tyluż rozmaitych rozcieczeń krwi, ktorym ſtarać ſię należy zapobiedz ſpoſobami, ktoreśmy pod temi artykułami w ſzczegolności wyłożyli.

Jeſt ieſzcze inny gatunek rozcieczenia humorow, ktory ieſt ſkutkiem zgnilizny; i dla tego znany on ieſt pod nazwiſkiem rozcieczenia zgniłego. Niemaſz żadnych takich cząſtek w ciele ludzkim, ktoreby niepodlegały takiemu rozcieczeniu. *Patrz* ZGNIŁOSC. Każda płeć, wſzyſtkie kraie, każdy temperament, maią ſwoie partykularne choroby, albo też wſpolne z innemi; a wſzyſtkie te affekcye dążyłyby do ſprawienia rozcieczenia zgniłego, gdyby natura, wraz z ſztuką nie zaſtawiały mocnych za-

por na wstrzymanie tego zapędu. Chorobami ostremi, ktore do tego nawiękſzą maią ſkłonność, ſą gorączki zgniłe, zjadliwe, i hektyczne, inflammacya, gangrena, i Sphacelus; chorobami zaś chronicznemi, ktore naybardziey do tego gatunku affekcyi dążą, ſą nadewſzyſtko żołtaczka, puchlina, phtyzya, i ſzkorbut. *Obacz* wſzyſtkie te Artykuły na ſwoim mieyſcu. Każda z tych affekcyy oznaczona ieſt charakterami rozcieczenia zgniłego.

ROZCIEKI, (Fiz:) Rozciekami czyli humoram nazywaią ſię wſzyſtkie ciała płynne formuiące ſię w ciele ludzkim, poſrzednie lub też bezſrzednie z pokarmow.

Rozcieki te podzielono na pierwiaſtkowe czyli pożywne, i na pochodne czyli odchodowe. Dawni rozciekami pożywnemi nazywali te, ktorym przypiſywali ſpoſobność doſtarczania żywności ciała, i zaſtąpienia tych ſtrat, ktorych ciało uſtawicznie doświadcza: takiemi ſą naprzykład, chyl, czyli miazga krew, i ſok pożywny. *Zobacz* KRĄZENIE, CHIL, KREW. Sam atoli Chil powinien bydź uważany iako pierwiaſtkowy; humorami pochodnemi, czyli odchodowemi ſą te, ktore ſię oddzielaią od maſſy krwi, iako niezdatne do naprawienia tych ſtrat, ktorych ciało uſtawicznie doświadcza. Te zaś dzielą ſię na rekrementa, exkrementa i rekrementa exkrementa.

Przez rekrementa rozumieią ſię ſoki odchodowe płynow oddzielonych od maſſy krwi, na rozmaite użycia, i ktore mogą bydź bez żadney ſzkody zatrzymane; takiemi ſą ſok ſzpikowy, woda worka ſercowego i. t. d.

Exkre-

Exkrementami ſą humory, ktore ſą niepotrzebne, a nawet ſzkodliwe, po odłączeniu ſię ſwoim, ieżeli nie będą wypędzone zewnątrz, i ktore niemogą nazad ſpływać do krwi, a przynaymniey w pewney ilości, bez iakiego niebespieczeńſtwa, takiemi ſą uryna, pot i.t.d.

Exkrementa rekrementa ſą to humory; ktore oddzielone od maſſy krwi ſą po części wypędzone zewnątrz, częścią zaś przechodzą do ſtrumienia cyrkuluiącego, bez żadney dla niego ſzkody, takiemi ſą żołć, ſok worka ſercowego, ślina i.t.d.

Przez wzgląd na naturę humorow możnaby ie podzielić na cztery klaſſy; *1mo.* iedne z nich ſą kleiowate i l mſatyczne; te w człowieku żyiącym paruią; od ognia i ſp rytuſu winnego zſiadaią ſię; po śmierci zaś obracaią ſię w ciało ſtałe: takiemi ſą rozciek ammios, w ktorym płod w żywocie matki pływa, limſa w ogulności, a wſzczegulności ſoki białawe; *2do.* inne ſą proſte, wodniſte i paruiące, iak ieſt przedech, łzy, i.t.d. *3tio.* inne ieſcze ſą ſmarkowate, ciągnące ſię, i nietwardnieiące tak iak p erwſze; takim ieſt ſmark, i humor proſtatyczny; *4to.* inne nakoniec, ktore przez długie bawienie twardnieią, i ſtaią ſię zapalonemi, iak ieſt żołć, odchod uſzny, tłuſtość i.t.d. dobroć humorow zależy od dobroci chylu. *Zobacz* CHYL.

ROZGRZANIE, (Szt: Lek:) Rozgrzanie zależy na powiękſzonym ſtopniu ciepła w ekonomii zwierzęcey. Przykrość ta złączona bywa z wielką liczbą ſymptomatow. Doświadcza ſię w całym ciele pieczenia nadzwyczaynego; czu-

ie śię ſkłonność do potow, i rzeczywiście śię ich doświadcza; pragnienie bywa mniey lub więcey gwałtowne; uryna odchodzi częſto, i ta ieſt koloru czerwonawego, i ſmrodliwa; żołądek bywa ściśniony; wſzyſtka ſkora świerzbi; twarz bywa czerwona, i zapalona; napada płynienie krwi noſem; hemoroidy boleſne; ſen bywa ſłaby, nieſpokoyny, przerywany, albo go też całkiem niedoſtaie; chuć weneryczna bywa żywſza nad zwyczay, i wznoſzenia śię częſtſze; cefalalgia, wyniſzczenie, anorexya, oſłabienia, dyſpnea, ciężkość oddechu, kordyaka, mdłości, i wiele ieſzcze innych chorob, ſą ſkutkami rozgrzania.

Srzodkami na uśmierzenie rozgrzenia, ſą napoie kwaſkowate, ſalitrzane i rozwalniaiące; iako to limoniada, ſyrop granatowy, pożyczkowy i nymſea; woda antiputrida P. de *Beaufort*, zmięſzania z iaką tyzanną, aż do przyiemney kwarkowatości; emulſye zrobione z naśion dyni, portulaki, ſałaty, i melonu; nakoniec kąpiele.

Jeżeli chory ieſt pletorykiem, należy mu puścić krew, ieżeli znaki iakie okazuią tego potrzebę. Jeżeli zaś ieſt ereſypelatykiem, poſtąpić ſobie należy z nim, tak iakeśmy wyżey powiedzieli. *Zobacz* ERESIPELAS, WIR *czyli* ZBURZENIE HUMOROW.

ROZGRZEWAIĄCE, (Mat: Szt: Lek:) *Rozgrzewaiącemi*, w ſztuce lekarſkiey nazywaią śię wſzyſtkie ciała, i wſzyſtkie przyczyny, mogące wzbudzić w ciele ludzkim gorącość nadzwyczayną. Jakiemi ſą ciała rozgrzane przy ogniu, iako woda, i inne napoie hrone

wewnętrznie, albo też przykładane iako topica; wino, napoie ſpirytuſowe, alkali lotne roślinne i zwierzęce; ſoki, i wody pędzone z roślin aromatycznych, maiących ſmak oſtry, i ſzczypiący: iak to czoſnek, rzerzucha, cybule, i. t. d. balſamy, żywice, oleie treśne: wſzyſtkie ciała potne; aphrodiſiaca iak ſą kantarydy, epiſpatica i cauſtica przykładane zewnętrznie: nad użycie niepomiarkowane tych wſzyſtkich ciał ſprawić może pieczenie gorączkowe. Do tych wſzyſtkich przyczyn, przydadź ieſzcze należy wſzyſtkie potrawy zbyt korzenne, i ſłone. i nad użycie ſześciu rzeczy zwanych nienaturalnemi, wſzyſtkie paſſye poſunione do pewnego ſtopnia; miłość roziątrzona żądzami, ktorych zaſpokoić niepodobna; poſty, trudy, nauki wymuſzone, praca gwałtowna i t. d. Są wſzyſtkie rozgrzewaiącemi. *Patrz* ROZGRZANIE.

ROZIATRZENIE MACICY. (Szt: Lek:) *Nimphomania.* Jeſt obłąkanie melancholiczne, zapalczywe, łechtaiące, bez żadney gorączki, ktorego panny, wdowy, a nawet niewiaſty zamężne niekiedy doświadczaią po gwałtowney paſſyi miłoſney i cieleſney

Znaki tey choroby doſyć ſą iawne, panienki albo niewiaſty nią dotknięte, tracą natychmiaſt apetyt, ſen, i wſzelki guſt do ſwych zwyczaynych zabaw; nakoniec wpadaią w grubą melancholią, ktora ſię w krotce zamienia na taki zapęd miłoſny, iż zadnego niemogą wſtrzymać pomiarkowania, żadney wſtrzemięźliwości, i rzucaią ſię na wſzyſtkie rodzaie bez wſtydu i nieprzyſtoyności tak przez ſwe ſprawy, iak

i mowę: częſtokroć one poſtępuią aż do tego zaślepienia, iż powołuią męſzczyzn. i z natręt- ſtwem wymagaią od nich zaſpokoienia tey nie powściągliwey chuci, ktorą pałaią.

Przyczynami dalſzemi tey choroby, o ktorey tu mowiemy, ſą rozwolnione piſma, konwerſacye, obrazy roziątrzaiące, paſſya miłości, pieſzczoty przedmiotu miłego ſobie i.t.d. wſzyſtko to ſtanowi, i powiękſza znacznie ſkłonność przyrodzoną niewiaſty do tey choroby; otyłość, prożnowanie, żywość i wiek, rownie ſkłaniaią do niey.

Przczyną bezſrzednią ieſt irrytacya macicy, pachwy, i części rodzaynych płci żeńſkiey, wzbudzone przez dotykanie, ſpołkowanie, albo przez działanie ſzczypiące iakich humorow oſtrych, ktoremi części te bywaią zalane.

Liczą ſię także pomiędzy przyczyny mogące ſprawić tę chorobę, niektore lekarſtwa i przyprawy, ktorym przepiſuią ſzczegolną właſność na wzbudzenie tego ſkutku, i ktore dla tey przyczyny zowią ſię *aphroſidiaca*, to ieſt ſkuteczne na wzbudzenie ſprawy weneryczney.

Choroba ta nigdy ſię nie wyiawia nagle w pannach, i niewiaſtach, wſtyd wſtrzymuie ią przez czas nieiaki: i na ow czas one bywaią humoru ponurego, ſpokoynego, i ſmutnego, kiedy niekiedy wyrywaią ſię im weſtchnienia, ſpoyrzenia pożądliwe, zwłaſzcza gdy ſię do nich zbliży męſzczyzna, albo gdy ſię co czyni lub mowi ſtoſownie do roſkoſzy miłoſney, twarz ich i ſpoyrzenie bywaią ogniſte, i dotknąwſzy ſię pulſu można poznać ich wzruſzenie.

Poſtrzeżenie uczy, iż oſoby młode bardziey podlegaią roziątrzeniu macicznemu, niż te,

ktore iuż ſą w wieku dalſzym. Choroba atoli ta żadnego wieku nieoſzczędza: widziano niewiaſty ſiedmdzieſiąt letnie, ktore iey w naywiększey gwałtowności doświadczały, wiek naymnieyſzy rownie nie ieſt wolny od niey, gdyż świadczą piſarze o iedney dziewczynie, ktora iey w trzecim roku doświadczała, i ktora zapewne była chorobą dziedziczną.

Panienki ſuchey, i żołciowey konſtytucyi, ale z innego względu zdrowe i mocne, bardziey iey podlegaią niż inne.

Choroba ta noſi z ſobą charaktery wſtydliwe, i wſzyſtkie niewiaſty doświadczaiące iey, bywaią prawie zawſze zawſtydzone; przeſąd atoli ten bywa niekiedy bardzo nieſprawiedliwy, zwłaſzcza ieżeli oſoba doświadczaiąca tego roziątrzenia, prowadziła ſwe życie z roſtropnością, i umiarkowaniem. Przypadek ten pochodzi z pewnych wrażeń cieleſnych, ktoremi trudno ieſt zarządzać, i ktore przewyżſzaią wſzelką dzielność rozumu.

Gdy roziątrzenie maciczne pochodzi z rozwolnionego czytania i życia, chotoba ta bywa na ow czas bardzo trudną do uleczenia: może atoli niekiedy udać ſię pomyślnie odmiana ſpoſobu życia, i oddalenie wſzyſtkich przedmiotow, ktoreby mogły wzbudzić paſſye tego gatunku.

Gdy choroba ta ieſt ſkutkiem poſunienia ſię do tego punktu paſſyi, trudno ią ieſt uśmierzyć, uleczyć iey zaś całkowicie niepodobna; owſzem częſte używanie ſpołkowania bardziey ieſzcze wzmaga ten zapał: bo rozpalenie części rodzaynych, powiękſza oſtrość ſokow, natężenie fiber, a tym ſamym czułość.

Choroba ta iako widziemy, powinna bydź leczona iako affekcya prawdziwie inflammatyczna: w rzeczy famey widziano w wielu pannach, i niewiaftach, ktore z tego udręczenia pomarły, macicę zapaloną, i łechtaczkę i iaiecznik wielkości nadzwyczayney: toż famo poftrzeżenie uczyniono co do nerek. Przeto pufzczenie krwi z ręki, i nogi, proporcyonowane zawfze do fił, i temperamentu ofoby, i innney okoliczności, fą nieuchronnie potrzebne.

Nienależy także ofzczędzać chłodzących, iak ieft fałata, cykorya, portulaka, grzybieniec, fiołek, emulfye, ferwatka i.t.d.

Narkotyka łagodzące, całe fię tu nieudaią, lecz można otrzymać wielkie fkutki z kamfory, piżma, i burfztynu.

Enemy z wody zmięfzaney z octem, i inne chłodzące, fą tu także bardzo fkuteczne.

Uznane także fą za wielce użyteczne kąpiele, zwłafzcza ftaraiąc fię ażeby one były bardziey zimne niż ciepłe.

Lekarftwa womitowe, mogą także fprawić dobre fkutki, ieżeli chora ieft młoda, czerftwa i pełna fokow; lecz bardzo fię ftrzedz należy polegania na tym gatunku leczenia, rownie iak i napufzczaniu krwi, ktore odmieniaiąc temperament, i zdrowie mogłyby zamiaft uleczenia, fprawić większe ieszcze wzmagania fię choroby: toż famo rozumieć należy o purganfach zbyteeznie powtarzanych.

Niektorzy radzą przykładanie piiawek do otworu ftolcowego, dla ściągnienia krwi, i ofwobodzenia macicy.

Niewfpominamy tu o fkutkach, ktore otrzymać można, z porady, proźb, zachęcenia i

groźby: są one bardzo wielkie, gdy choroba niedoszła ieszcze do swego naywyższego stopnia.

Lecz srzodkiem naypewnieszym, ktory bezwątpienia przewyższa w skuteczności wszystkie inne sposoby, iest pozyskanie przedmiotu ukochanego, albo też rzeczy żądaney.

Wielkie ieszcze otrzymać można skutki z rozweselenia umysłu, i ciała, z szczerego zaprzątnienia się pracą, z zarzucenia pism i xiążek iątrzących pożądliwość, słowem to wszystko, coby mogło oderwać umysł od tego, co go tak okrutnie zapaliło, czym zawsze skutki naypewnieysze.

Gdy się roziątrzenie maciczne przemieni w manią na ow czas iest bardzo trudne do uleczenia, podług zdania naydoskonalszych praktykow. *Zobacz* MANIA.

ROZLANIE ŻOŁCI. *Zobacz* CHOLERA MORBUS. Przyłączamy tu ieszcze do tego artykułu wypis następuiący z Dykcyonarza zdrowia.

„ Rozlanie żołci iest to płynienie gwałtowne gorą, i dołem materyi ostrych pospolicie żołciowych, ktore przerywane bywa bardzo krotkiemi przestankami, i ktore w dwudziestu cztere godzinach pozbawia chorego życia. „

„ Choroba ta ma za charakter womit, i płynienie bardzo obfite, złączone z bardzo żywemi bolami żołądka, z omdlałością, i potem zimnym. „

„ Rożni się ta choroba od dyssenteryi w tym, iż ta nie tak się gwałtownie wzmaga, i że ona pospolicie niebywa złączona z womitem; oprocz tego w dyssenteryi materye odchodowe bywaią ciągnące się i krwiste. „

„ Dyarya żołciowa nieczym innym ieſt tylko proſtym wyprożnieniem exkrementow żołciowych otworem ſtolcowym: rozlanie zaś żołci, ieſt to iey odchod gorą i dołem. „

„ Rozlanie żołci poſpolicie napada gwałtownie. Chorzy czuią odbiiania ſię kwaśne albo zgniłe. bole cężące w żołądku i kiſzkach, kardyalgie i boleść w częściach przyległych, doświadczaią zaś tego wſzyſtkiego razem i w iednym momencie, dotknięci bywaią womitem i wielkim wyprożnieniem materyi; w krotce wyrzucaią oni z ſiebie reſzty pokarmu, potym humory żołciowe częścią żołte, częścią zielone, lub czarne, doświadczaiąc mdłości, kłocia w żołądku, a wreſzcie pieczenia, nieſpokoyności, gorączki, drzenia, ſłabości i konwulſyi. „

„ Choroba ta ieſt doſyć poſpolita w dzieciach, w ieſieni zaś bardziey niż w zimie i na wioſnę. „

„ Przyczyną bezśrzednią tey choroby nieco innego ieſt iak tylko kłocie, i irrytacya pochodząca z zebrania ſię materyi oſtrey w żołądku, albo w kiſzkach. poniewaź materya ta znayduie ſię w wielkiey obfitości, przeto też ona działa wraz i na żołądek, i na kiſzki z kąd pochodzą womity i dyarya. „

Przyczynami w ogolności, ktore nadaią żołci przymiot ten oſtry i zrzący ſą gorącość atmosfery, częſte używanie napoiow ſpirytuſowych pod czas lata, pokarmy tłuſte zgniłe i żołciowe złączone z napoiami fermentowanemi, owoce kwaśne, rozgrzanie i oziębienie ciała i i paſſye gwałtowne duſzy. „

„ Niemaſz choroby, ktoraby prędſzych wymagała ratunkow, iak ta; ieſt ona bowiem

tak gwałtowna, iż w krotkim bardzo czasie pozbawia życia tych, ktorzy nią są dotknięci. „

„ Naypierwszym staraniem, ktore mieć należy, iest ażeby ułagodzić tę materyą ostrą, i ułatwić iey wyprożnienie sposobami przyzwoitemi. 2do. Ażeby uśmierzyć ruch nerwow zostaiących w konwulsyach; a potym przywrocić członkom siłę, i władzę, ktorą straciły. „

„ Ażeby dopełnić pierwszego zamiaru, należy choremu przepisać w obfitości wodę ciepłą, rosoł korczęcy, i cielęcy, enemy oleiste i rozwalniaiące, takiemi są buliony zrobione z kury gotowaney przez połtory godziny w pięciu kwartach wody; albo też w niedostatku tey wody, ktora wymaga dłuższey przyprawy, można użyć dekokcyi ięczmienney, ryżowey, owsianey, albo serwatki, ktorych chory używać powinien w obfitości. „

„ Gdy materya ostra, ktora iest przyczyną wszystkiego tego złego, zostanie nieco umiarkowaną, co się wykonać powinno w dwoch lub trzech godzinach, trzeba się udać do srzodkow łagodzących, i uśmierzaiących iakim iest napoy następuiący: „

Weź *Wody pędzoney z kwiatow lipowych*,
z Sałaty, każdey po uncyi 2.
z Maku polnego,
Melyssy prostey, po uncyi ½.
Likworu ulżywaiącego de Sydenham, kropel 15.
Syropu de Karabé, uncyą 1.

„ Napoiu tego dawać należy po łyſzcze w kwadrans, poki niepoſtrzeżemy, ſkutkow iego ſprawuiących ulagodzenie.

„ Można także zamiaſt tego napoiu, dadź zażyć przyprawę naſtępuiącą:

Weź *Oleyku migdałow ſłodkich*,	uncyi	2.
Syropu diacod:	uncyi	½.

„ Zmięſzay to wraz, i day zażyć choremu na dwa razy. „

„ W przypadku zaś gdyby niemożna mieć nadoręczu, tego gatunku lekarſtw, można przepiſać proſto poł drachmy dryakwi, roztworzoney w przyzwoitey ilości wody pędzoney z kwiatow pomarańczowych; albo ieżeli chory nie może połknąć tego napoiu, można mu dadź ieden gran laudanum w opłatku. „

„ Przyſtępuiemy teraz do ſpoſobu poſtępowania w leczeniu tey choroby. Jeżeli chory dotknięty rozlaniem żołci, ma puls mocny i pełny ieżeli przyſtęp choroby ieſt ieſzcze w ſwych początkach, i ieżeli niedoświadcza częſtych omdlewań, niemożna niczego dogodniey użyć iak puſzczenia krwi; bez ſrzednie potym puſzczeniu, da mu ſię popić obſicie po trzy lub cztery razy wody ciepłey. „

„ Przyſtąpi ſię potym do napoiu, ktorym ma bydź dekokcya z chleba owſianego zarobionego bez drożdży, i kiśnienia, dobrze wypieczonego, aż do koloru kawy paloney. „

„ Napoy ten uśmierza pragnienie, i ſtęża womit: niemaiąc chleba owſianego, można zamiaſt niego użyć pſzennego, lub żytnego do-

brze wypieczonego, zrobiwfzy z niego niby gatunek papki. „

Napoy ten, ktory w tey chorobie wyborne fprawuie fkutki, może zaftąpić rofoły cielęcy, albo kurczęcy w ich niedoftatku. „

„ Gdy chory będzie zbytecznie wynifzczony, znacznemi wyprożnieniami, ktorych doświadczył, nienależy mu krwi pufzczać, niebawnie zaś potrzeba mu dadź wypić fzklankę napoiu dopiero przepifanego; poczym da fię mu zażyć dryakwi, albo laudanum, tak iak wyżey. „

„ Jeżeli chory doświadcza konwulfyi, i ieżeli członki końcowe ma zimne; ieżeli puls iego ieft flaby, i przerywany, flowem ieżeli ftan iego przywiedziony ieft iuż do oftateczności, trzeba zacząć od dania mu zażyć dwadzieścia kropel ladanum płynnego, i dwie drachmy wody cynamonowey, w fzklance dekokcyi z chleba owfianego, dla zapobieżenia nowemu paroxyzmowi, ktoregoby chory wytrzymać niepotrafił; w fześć lub fiedm godzin potym powtorzy fię drugi raz tenże fam trunek, w przypadku gdyby po pierwfzym nieulżyło fię choremu, przydawfzy ieszcze do tego, ażeby chory pił iak naywięcey dekokcyi z chleba owfianego wyżey przepifaney. „

„ Nienależy choremu dawać żadnego pokarmu, poki tylko trwaią womity, dofyć ieft dawać mu tylko bulion bardzo lekki. „

„ Wielce ieft także zalecone w womitach lekarftwo naftępuiące. „

Weź *Soku limoniowego*, albo *Cytrynowego*, uncyą 1.

Soli piołunowey w profzku, drachmę 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko na iedno zażycie, ktore ſię powtorzy trzy lub cztery razy na dzień podług potrzeby. Poczym poſtępować należy podług porządku wyżey przepiſanego; ſtarać ſię odżywić ſiły żołądka, i trzymać ſię tego co ieſt przepiſane na ſłabość żołądka. *Patrz* ten artykuł. „ *Dict: de ſanté* page 144. &c.

ROZMARYN. (Bot:) *Roſmarinus hortenſis anguſtiori folio* C B. Jeſt to rodzay rośliny, ktorey kwiat ieſt wiełopręcikowy, maiący wargę wierzchnią rozciętą, i zgiętą ku niżſzym; warga niżſza podzielona ieſt na trzy części, z ktorych środnia ieſt wklęſła nakſztałt łyżki, ſłupek wyſtaie z kielicha, ktory ieſt poſtrzyżony w dwa lub trzy ząbki. Złożony on ieſt z czterech zarod, z ktorych tyleż ſię potym formuie naſionek okrągłych ukrytych w worku, ktory formował kielich kwiecíſty.

Liście iego ſą ſzczupłe, koloru ciemno zielonego z wierzchu, a ze ſpodu nieco białawege, ſą zaś ſuche, zapach maią mocny, przyiemny, aromatyczny, i ſmak oſtry.

Gałęźiami ich ſą trzy lub cztery wypuſtki, wychodzące z korzenia tego krzewu, bywaią one długie na trzy lub cztery ſtopy, ſą zaś gradowatę, i popieliſte.

Korzeń tey rośliny ieſt ſzczupły i nitkowaty.

Wiele bardzo znayduie ſię gatunkow rozmarynu, z tych pryncypalnieyſze ſą.

Rozmaryn ogrodowy, z małemi poſrebrzanemi liſtkami.

Rozmaryn dziki z liściami ſzerokiemi.

Rozmaryn dziki, ktorego liście ſą poſtrzyżone.

Wſzyſtkie części tey rośliny maią nieco zapach kamforowy; zapach atoli całkowity tey rośliny znayduie ſię w iey liſtkach.

W ſztuce lekarſkiey używa ſię liſtkow rozmarynowych, a niekiedy i iego kwiatow; ſkuteczne one ſą w affekcyach macicznych, paraliżu, apoplexyi, i epilepſyi.

W przypadkach tych używa ſię ich wewnętrznie w dekokcyi, biorąc ich iednę lub dwie ſzczypty do dwoch lub trzech kwart wody.

Lecz przykładanie zewnętrznie tey rośliny częſtſze bywa w praktyce. Z dekokcyi iey liści i kwiatow w wodzie albo winie, robią ſię fomentacye bardzo ſkuteczne w rumatyzmach zimnych, bolach ſcyatycznych, i na uprzedzenie gangreny. Fomentacye te, ſą ieſzcze bardzo rozwalniaiącemi, i ſprawuią zawſze pomyślne ſkutki w ophtalmiach.

Przypiſuią ieſzcze wiele innych własności tey roślinie; przyznaiąc iey iż leczy żołtaczkę, upławy białe, że umacnia pamięć; przepiſuią ią nawet w niepłodności, lecz chociażby używanie iey w tych przypadkach mogło ſię niekiedy udać, własność atoli iey ieſt tylko względna.

Kwiaty, kielich i liście rozmarynowe ſą gruntem wody Krolowey węgierſkiey.

Roślina ta wchodzi ieſzcze do wielu innych przypraw. Znayduią ſię po aptekach, woda pędzona, konſerwa, i miodek rozmarynowy; lecz oleiek treśny, ktory ſię z tey rośliny otrzymuie przez dyſtyllacyą ieſt zewſzyſtkich tych przypraw, w ktore wchodzi rozmaryn, nayſkutecznieyſzym. *Boerhave* poczytuie go za nayſkutecznieyſze lekarſtwo przeciwko epilepſyi, i zatrzymanym upławom.

ROZPADLINA w KOPYCIE, (Szt: Kon:) Nogi końſkie niekiedy ſię padaią, a to od korony aż do podkowy, tak dalece, iż ſię kopyto końſkie dzieli na dwie połowy, przez linią proſtą z gory na doł poprowadzoną, i o tym to w tym artykule mowić mamy. Skutkiem koniecznym tego przypadku ieſt ſzczypanie ciała znayduiącego ſię pod rogiem, gdyż za każdą razą gdy koń nogę podnoſi, ciało to w ciſka ſię w roſpadlinę kopyta, a za każdym znowu ſtąpieniem ciało te bywa ściſkane, i ſzczypane aż do krwi.

Dwa uznaią gatunki rozpadliny w kopycie, rożnica atoli obydwoch tych gatunkow zależy tylko od mieyſca, w ktorym ſię ta roſpadlina uformowała. Dawni opiſuiąc tę rozpadlinę naznaczali iey mieyſce w ſrzodku przedniey części racicy wołowey.

Cel, ktory ſobie zamierzyć należy w leczeniu iakieykolwiek bądź roſpadliny w kopycie, ieſt ażeby nazad złączyć tenże rog i zezrzeć za pomocą ognia lub kauſtyku ciało wpoione w rozpadlinę kopyta. Zakażdym opatrywaniem, należy pilnie oczyścić ranę, a potym ią obmyć octem, w ktorym w przod przewarzona była kora drzewa granatowego, rożeſuche, i galas. Potym zaſypować należy ranę proſzkiem z liści ruty, galaſu, i kwiatu granatu dzikiego. Przeſtrzegać także należy, ażeby ſię zwierzę niemordowało chodzeniem, poki kopyto niezoſtanie doſtatecznie zagoione i umocnione.

ROZPADLINA, (Szt: Hod: Byd:) Są to te padania ſię, ktore ſię przytrafiaią w pęcinach koniom, i zwierzętom rodzaiu roboczego; roſpadliny

te ſprawuią zbieranie ſię materyi oſtrey, i zrzącey; ktora część tę toczy, i ſprawuie świerzbienie ſkory; humor ten bywa zwyczaynie ſmrodliwy.

Na uleczenie w zwierzęciu tey przykrości, trzeba natychmiaſt obciąć ſierć na tey części. Ubiią ſię potym wraz, w rownych częściach wzięte wodka, z ſiemieniem konopnym, i tym ſię wrzod natrze. Na zupełne zaś oſuſzenie tey rozpadliny, użyie ſię maści pompholix; albo ſię też zrobi maść inna, z pięciu uncyi ſadzy kominowey, trzech uncyi grynſzpanu, i iedney uncyi wroniego maſła. Utrze ſię to wſzyſtko wraz, a potym ſię przyda dziewięć uncyi miodu; to wſzyſtko dopiero należy razem gotować, a potym przydać nieco wapna niegaſzonego przeſianego, ażeby ta mieſzanina nabyła gęſtości; tym tedy nacierać należy rozpadliny dwa lub trzy razy na dzień, aż do całkowitego uleczenia.

ROZPŁYN, (Szt; Lek:) Wyraz ten używa ſię w ſztuce lekarſkiey na oznaczenie rozkładu i roztworzenia ſię humorow, tudzież na oznaczenie niſzczenia i ſchnienia części ſtałych ciała ludzkiego.

Z tego opiſu wypadaią dwa gatunki rozpłynu; ieden, ktory ieſt ſkutkiem oddzielenia ſię części nitkowatey krwi, i taką poſtrzegamy w gorączkach zwanych rozpłynnemi (*colliquativae*). *Obacz* GORĄCZKA; po wielkich i długich chorobach, zbytecznych purganſach, albo po zażyciu iakiey trucizny zrzącey; inny gatunek rozpłynu pochodzi z niſzczenia ciała, ktorego obiętość zmnieyſza ſię widocznie. Taką ieſt choroba powſzechnie znana w Anglii,

pod nazwifkiemiem nifzczenia, w Francyi zaś pod nazwifkiem choroby kraiowey. *Patrz* NOSTALGIA.

Przyczyna powfzechna rozpłynu wyłożona ieft w opifie, ktoryśmy podali tey choroby. Przyczynami fzczegolnemi fą. *1mo.* Złe przymioty powietrza, ktorym chorzy oddychaią. *2do*, Zaraza iakakolwiek w chumorach, bądź fzkorbutyczna, świerzbowa, francowata albo wolowata. *3tio.* Używanie pokarmow niezdrowych, i napoiow zepfutych, iaką ieft woda bagnifta w kraiach gorących i fuchych. *4to.* Nadużywanie likworow fpirytufowych, prace gwałtowne, i paffye dufzy zbyt żywe. *5to.* Jadowitość i trucizny zrzące. Należy ieszcze rożnić rozpłyn kwaśny od alkalicznego. Pierwfzy naypofpoliciey dotyka ofoby te, ktore iedzą wiele, a mało wyprożniaią, drugi przeciwnie dotyka tych ktorzy wiele piią napoiow fpirytufowych, i wiele doświadczaią ruchow. Jeden zdaie fię bardziey lubić temperamenta flegmatyczne, i wilgotne; drugi ludzi otyłych i czerftwych. Ten bardziey dotyka ofoby pędzące życie zbyt czynne, tamten pochodzi z ociężałości i prożniactwa.

Tę rożnicę raz poznawfzy i uftanowiwfzy; ftarać fię należy uleczyć rozpłyn nifzcząc przyczyny te, ktore go fprawiły. Należy rozrządzić fpofob życia dla chorych. Jeżeli ich odbiiania fię fą gorzkie, ieżeli ich wyrzuty albo poty trącą kwafem przepifze fię im alkalia, i chłoniące. *Obacz* KWASY, ALKALI, CHŁONIĄCE. Gdy przeciwnie choroba ta pochodzi z alkalefcencyi i rozprofzenia fię duchow, poftępować należy z nią tak, iakeśmy powiedzieli

pod

pod Artykułem ALKALESCENCYA. O rozpłynieniu także części stałych znaydzie czytelnik pod artykułem SCHNIENIE.

Rozpłyn nie zawsze bywa powszechny; częstokroć przytrafia się on tylko w iedney części, iako to w nerkach albo inney iakiey wnętrzności. *Hipokrat* daie za znak charakterystyczny rozpłynu nerkowego, osad podobny do kłębu na dnie naczynia, do którego się zbiera uryna, osad ten iest oddzielny, części iego są wyraźne gdy rozpłyn iest powszechny. Rozpłyn maciczny oznaczony iest płynieniem zgniłym i gęstym. Płynienie to bywa wodniste, gdy całe ciało wpada w rozpłyn. *Hypp. de morb. mul.*

ROZPUSZCZAIĄCE (Chym.) Chymiści przez ten wyraz *rozpuszczanie* rozumieią ziednoczenie się części zbiorowych iednego ciała z cząstkami zbiorowemi ciała innego odmienney natury, zkąd powstaie nowe ciało złożone. Rozpuszczanie nie inaczey się dzieie iak tylko w stosunku powinowactwa, i dążenia wzaiemnego cząstek ciała iednego, do cząstek drugiego. Działanie to iest doskonałym w ten czas, gdy to złączenie iest doskonałe. I na ów czas to mięszaniny tego gatunku powinny bydź doskonale przezroczyste, wszelka zaś w nich nieprzezroczystość, iest skutkiem oporu niektórych cząstek na działanie soli, i na ów czas rozpuszczenie iest niedoskonałe. Nazwisko roztwarzacza nadane iest powszechnie ciałom tym, które przez swoię płyn-

ność i swoię kaustyczność zdaią się przemagać nad drugiemi, i te to ostatnie nazwano ciałami roztworzonemi. Lecz P. *Macquer* utrzymuie, iż ponieważ w wszelkim rozpuszczeniu zachodzi działanie z strony dwóch ciał, przeto na mało przydatny iest ten podział ciał na roztwarzacze, i rozpuszczone. *Rozpuszczeniem wilgotnym* nazywa się te, które się wykonywa przez działanie płynu wodnistego na ciało suche, rozpuszczeniem zaś *suchym* nazywa się to, które wymaga ażeby iedno z dwóch ciał było wprzód roztopione, ażeby się potym mogło rozpuścić. Rozpuszczaiącemi wowodnistemi są woda, oleie, merkuryusz, kwasy solne i spirytusy zapalne. Nie masz w naturze tylko ieden roztworzacz suchy ogień. Zadne ciało nie potrafi się mu oprzeć chociażby było naytwardsze: ieżeli znayduią się ciała niektóre, które się dłużey działaniu iego opieraią, łatwo atoli i te roztopić można rzucaiąc do ognia iakie z tych ciał, które nazywaią *fluxami*, które zastępuiąc mieysce rozpuszczaiących wspieraią działanie ognia. Takiemi są alkali stałe, siarka, ołow, i szkło ołowiu. Regulus antimonii, borax, arszennik, i ziemie glinkowate. Odsyłamy naszych czytelnikow którzyby w tey mierze zasiągnąć chcieli obszernieyszych wiadomości, do dzieł chimicznych, które o tym traktuią *ex professo*. Co do nas nie moglibyśmy się nie oddalić od naszego zamiaru wchodząc w głębsze tey materyi rozbieranie. *Obacz Dict: de Chym. de Macquer; Inst: de Chym: de*

Spielmann; Barchusen Comp: Ratioc: Chym; Chym: de l'Emery &c. &c.

ROZPUSZCZAIĄCE (Mat: Szt: Lek:) Są to lekarſtwa których właſnością ogólną ieſt dzielić, rozbierać, i rozrzedzać humory grube, kleiſte, ſtwardniałe, zſiadłe, zgruzłowaciałe w iakiey części, które ciała te roztwarzaią i poruſzaią do cyrkulacyi, albo ie też uſpoſabiaią do wypłynienia zewnątrz. Lekarſtwa te, któreśmy tu w iedney klaſſie zawarli, ſą rozrzucone, i zaięte po między gatunkami ciał rozwalniaiących, cefalicznych, kardyacznych, wątrobnych, potnych, pędzących, i t. d. Jeżeli atoli ściśley uważać będziemy ich znaczenie, ciała rozpuſzczaiące ſą pryncypalnie przeznaczone na roztwarzanie gruzłow krwi, zaięcie tego płynu do ruchu wewnętrznego końcem ułatwienia iego cyrkulacyi.

Lekarſtwa te dzielą ſię na rozpuſzczaiące wewnętrzne i zewnętrzne.

Rozpuſzczaiące wewnętrzne zaymuią wielką część rozwalniaiących, dyaforetycznych i rannych; iednakże po między temi rozmaitemi gatunkami nayſzczegulniey ſię używa korzeni kokoryczy, papawy, ſzparagowych, opichowych, ſkorſonery, łopianowych, lepczycy, kiny, kopru i biedrzeńca, liście ruty, bylicy, piołunowe, bożego drzewka, meliſſy, betoniki, zienikielu, czombru, ſabiny, bernardynka, dryakwi, thymowe, i pietruſzczane; iagody iałowcowe i bobkowe, kwiaty melilotu, rumienia, bzu i krzęcinki; naſiona kopru, chrzanu, rzepy, anyżowe, orlikowe, gummy amoni-

acka i arabſka roztworzone w octcie: merkuryuſz ſłodki, cynober naturalny, antymonium preparowane; proſzek iaſzczurczy; ſole lotne, proſzki dyaforetyczne ſtałe, mydło, miod i.t.d.

Rozpuſzczaiące zewnętrzne, używaią ſię w inflammacyach, otokach, ereſipelach, oedemach, ſkirach, gangrenie, ſphaceli, w boleściach, rumatyzmach, i puchlinie. Używaią ſię zaś pod poſtacią obmywań, epitemow, namoczeń, kąpieli, plaſtrow, maści i.t.d.

Rozpuſzczaiącemi zewnętrznemi, nayſkuteczniey ſzemi z wydziałow roślin ſą korzenie dzięglowe, miſtrzowniku, dyptanu, galangi, i cytwarowe; ſkorka ſrzednia bzu, ruty, lebiodki; miętkwi, ſzałwii, macierzanki, maioranu, rozmarynu, meliſſy, piołunu, maruny, ſcordium, ſabiny, koziego powoiu, brzoſkwiniowa, bożegodrzewka, wrotyczy, lawandy, hizopu, i kokoryczy; kwiaty bzu, melilotu, i rumieniowe. Ziarna pſzeniczne, owſiane, proſo, wyka ptaſia, fœnumgræcum, anyż, i kmin, Jagody iałowcowe, i bobkowe. Wſzyſtkie aromata; ſzafran, gummy, żywice, kamfora, mirra, burſztyn, ſtorax, bendzwin, gumma amoniacka, żywica bdelium, kley zwany *elemi*, galban, tacamahaka, terpentyna, i ſmoła; rozmaite mieſzaniny, i przyprawy z tegoż ſamego wydziału, iak ieſt ocet ciepły, wino rozgrzane, lagier winny, ſpirytus winny proſty, albo rektyfikowany lub kamforowy, oleie otrzymane przez infuzyą lub kokcyą, iak ieſt oleiek koprowy, rumieniowy, melilotowy, piołunowy, oleyki przepędzane lawandy, rozmarynu, maioranu, jałowcu, ſpica, terpentynowy, burſztynowy, ſoſnowy, ruciany, i.t.d. Z wydziału zwierząt gnoy świeży końſki, krowi, gołębi, mocz koń-

ſki, wołowy, ludzki z człowieka oſobliwie zdrowego, i piiącego wino; tłuſtość bobrowa, liſia, niedźwiedzia, i ludzka; ſpirytus lotny z ieleniego rogu, krwi ludzkiey, kwas mrowczany. Z wydziału rzeczy kopalnych, mamy z tego gatunku glinkę białą, i czerwoną, kredę, ſol poſpolitą. ſiarkę, merkuryuſz, ſaletrę, wody thermalne i t.d.

Naypierwſze działanie ciał rozpuſzczaiących nie dzieie ſię bezſrzednie na humory zſiadłe i zaſtanowione, ale tylko na części ſtałe, ktore podług własności i natury tych ciał rozpuſzczaiących, iuż to rozſzerzaią ſię, i miękczą ieżeli ſą zbytecznie ſtwardniałemi, a tym ſamym niedozwalaią humorom cyrkulować, przez co humory te powracaią do ſwych przyrodzonych biegow; iuż wzbudzaią wahania ſię czyli oſcyllacye w nerwach i fibrach ociężałych, iako i w naczyniach, a tym ſamym dzielą humory grube, kleiſte i ſtwardniałe, wzbudzaią krążenie zaſtałych, i ſprawuią ich rozpuſzczenie.

ROZRZEDZAIĄCE, (*Lekarſtwa*) Przez lekarſtwa rozrzedzaiące rozumieć należy te, ktore maią ſpoſobność rozdzielania humorow zſiadłych i zgęſtniałych, a tym ſamym uſpoſobienia ich do połączenia ſię z całym potokiem cyrkulacyi, albo też do wypędzenia ich zciała iakimkolwiek bądź odbytem.

Podług tego opiſu wypada, iż lekarſtwa rozrzedzaiące, nierożnią ſię cale, albo przynaymniey bardzo mało od *topiących*, *rozwalniaiących*, *i rozpuſzczaiących*: w rzeczy ſamey ſkutek tych wſzyſtkich ciał zdaie ſię bydź tenże ſam, co i *rozrzedzaiących*, i iedynym celem, ktory ſobie w ich używaniu zakładamy ieſt rozpę-

dzenie zatkania inflammatycznego, wodnistego, skirowatego, albo oedematycznego, przez rozrzedzanie materyi, i ułatwienie pozbycia się iey niektorych części i.t.d.

Prawda wyznać należy, iż rozpuszczaiące bardziey się używaią zewnętrznie niż wewnętrznie, gdy przeciwnie topiące rozwalniaiące, i rozrzedzaiące częściey się przepisuią wewnętrznie: przyczyna atoli ta, i sposob używania nie może niszczyć tey zgodności w sposobie działania przypisywanego wszystkim tym lekarstwom zarowno.

Uwagi więc te, zdaią się usprawiedliwiać nasze mniemanie; iż można bezwzględnie używać na mieyscu ciał rozrzedzaących, lekarstw topiących, rozpuszczaiących, &c. i wzaiemnie. Uday się do każdego z osobna z tych artykułow.

ROZSIAD, (Bot:) *Colchicum, sive strangulatorium & ephemerum croci folicum, & bulbi folium, Hormodactilus niger & rufus.* Math. Liście tey rośliny wyrastaią bezsrzednie od korzeni, w liczbie trzech, do czterech. Z pomiędzy tych liści wyrasta kilka łodyg długich, białawych, gradowatych i słabych. Grubość ich ku wirzchołkowi niknie, i na samych wierzchołkach formuią się kwiaty gatunku lilii, częścią białawe, częścią purpurowe, ktore się dopiero na początku iesieni pokazuią. Kwiat ten w przeciągu dwoch lub trzech dni znika. Owoc, ktory się z nich formuie iest obdłużny. czarniawy, troykątny, i pełny nasionek okrągłych, ktore gdy doyrzeią liście zaczynaią opadać. Korzeń tey rośliny złożony iest z dwoch

odnog białych. z ktorych iedna ieſt mięſiſta, długa nitkowata, i pełna ſoku mlecznego.

Rozſiad rośnie po łąkach, i pagorkach. Zapach tey rośliny ieſt przykry: korzeń zaś ieſt trucizną. Używſzy go wewnętrznie, wzdyma ſię w żołądku, podobnie iak gębka napoiona wodą; daie ſię oraz czuć palenie, i żarcie w epigaſtrze, i wnętrznościach; a po całym ciele świerzbienie nieznośne; womity bywaią krwiſte, i złączone z kawałkami tego korzenia.

Srzodkami uśmierzaiącemi przykrości, ktore ſprawuie rozſiad; ſą womity, mleko, i ſerwatka, enemy łagodzące i miękczące.

Wedelius, Lekarz Niemiecki, ſławny z ſwych wiadomości, zaleca korzeń rozſiadu ſtarty na proſzek, i zmięſzany z iedną drachmą korzenia babki maiącey liście ſzerokie, iako dzielny amulet, wczaſach morowego powietrza, i zarazach. Proſzki te zawięzuią ſię w małych woreczkach, do czego można ieſzcze przydadź ieżeli ſię podoba nieco kamſory, i noſzą ſię zawieſzone na ſzyi. Autor ten świadczy, iż zrobił nayſzczęśliwſze doświadczenie ſkuteczności tego amuletu, w czaſie panowania chorob epidemicznych w Niemczech.

ROZTWARZAIACE, (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to nazwiſko nadane lekarſtwom tym, ktore powiękſzaią płynność humorow.

Roztwarzaiące mogą bydź wielką pomocą w chorobach oſtrych, rownie iak i kronicznych. Jakże one wyborne ſprawuią ſkutki w gorączkach? one uśmierzaią boleści, łagodzą zbyteczną gorącość krwi, odwilżaią i miekczą części, ktore ſię zbytecznie zeſchły, i ſtwardniały.

Niemasz tak mało znaiącego lekarza, ktoryby nie znał iak używanie ciał tych iest zbawienne w szkorbucie, dychawiczności, pedogrze, i melancholii. Ulżywaią one znacznie w affekcyach kataralnych, i wszyscy praktycy zalecaią ie w chorobach piersiowych. Są one iednemi z pomiędzy srzodkow, czyszczących pierwsze naczynia, z ktorych one bez gwałtowności i irrytacyi wyprowadzaią humory zepsute, ktoreby się mogły stać zrzodłem nieżliczonych chorob. Niewątpliwa iest, iż one także są pędzącemi, gdyż w rzeczy samey pędzą obficie urynę i tą drogą wyprowadzaią z ciała cząstki solne, i ostre ktoremi są napełnione płyny ciała ludzkiego, albo też części stałe. Dowiedz ona iest, mowi P. *Lieutaud*, i ci wszyscy, ktorzy w tey mierze piszą, że rodzay tych lekarstw bierze swe własności od wody. Ten to element sprawuie te skutki, ktoreśmy dopiero przypisali roztwarzaiącym. I powszechnie się zgadzaią iż woda nayczystsza, zrzodlana, naprzykład, albo rzeczna nayskutecznieysza iest na sprawienie tych skutkow, ktorych oczekuiemy z ciał roztwarzaiących Dla tego też wody te przekładane zawsze bywaią nad wszystkie inne, zwłaszcza wody lekkie czyste i żadnego smaku niemaiące. Woda nayzdrowsza iest ta, ktora naylepiey roztwarza mydło; w ktorey bielizna na lepiey się pierze, ktora rozgrzana, aż do wrzenia, w krotkim bardzo czasie stygnie zupełnie, i w ktorey leguminy gotowane nayprędzey i naydoskonaley miękną Woda ktora ma te wszystkie przymioty, nayskutecznieyszą iest na oswobodzenie z tych istot grubych, ktore wstrzymuią bieg krwi; na rozwolnienie naczyń zatkanych, i stwardniałych na roztworze-

nie pokarmu, i nadanie płynności rozciekom; a tym ſamym można ią poczytać za naylepſzą że wſzyſtkich roztwarzaiących.

ROZWALNIAIĄCE, (Mat: Szt: Lek:) Rozwalniaiącemi nazywaią ſię iſtoty te, ktore maią właſność, roztwarzania humorow zbyt lipkich i ułatwienia ich cyrkulacyi w naczyniach zatkanych. *Zobacz* ZATKANIE.

Lekarſtwa te maią bardzo rozległe użycie w ſztuce lekarſkiey: lecz ſpoſob ich działania ieſt ieſzcze mało znany. Każdy to działanie uſiłuie tłumaczyć podług ſwego widzenia; niemaſz prawie żadnego lekarza, ktoryby rozwiązania tego zadania niemiał na doręczu; lecz w tym mnoſtwie rozmaitych tłumaczeń nie maſz podobno żadnego, ktoreby ſię zgadzało z tym co ſię rzeczywiście dzieie w naturze. Rozumiemy więc iż czytelnicy naſi uwolnią nas od przytaczania, ktoregokolwiek z tych błahych mniemań, gdyż niezamierzyliśmy dziełu temu celu w hipotezach prożnych i zawſze nieużytecznych, ale raczey w doświadczeniach i poſtrzeżeniach, ktoreby mogły przewodniczyć czytelnikowi w tey okropney drodze iaką ieſt ſztuka leczenia.

Zdaie ſię bydź rzeczą zadziwiaiącą iakim ſpoſobem w klaſſie ciał rozwalniaiących znaydować ſię mogą ciała, ktore maią właſności przeciwne tym iakie ſobie w używaniu rozwalniaiących zamierzamy. Lecz zadziwienie zniknie zupełnie, ieżeli ſię zaſtanowiemy iż niektore lekarſtwa, mogą ſprawiać iedenże ſkutek drogami cale ſobie przeciwnemi; że pomiędzy rozwalniaiącemi iedne działaią nadaiąc naſzym rozciekom większą płynność; drugie nadaiąc więkſzą tęgość i więcey ſiły układowi naczynkowe-

mu; te wzruſzaiąc i niby iątrząc naczynia; tamte zaś dzieląc rozcieki zſiadłe, nakſztałt klinikow w ſuwaiących ſię po między cząſteczki zbytecznie z ſobą ſpoione, albo zbliżone. Widziemy więc ztąd, iż po między rozwalniaiące można policzyć, nie tylko napoie wodne, zmięſzane z cząſtkami roślin ſaletrzanych, ale ieſzcze ciała toniczne, purganſe, dyuretyczne ſzczypiące, emmenagoga i potne.

Do roſtropności to lekarza należy rozpoznać kiedy mu potrzeba ſzczegolnie rozwolnić, zmiękczyć, i roztworzyć materye kleiſte ſprawuiące zatkanie, a tym ſamym potrzebuiące roztwarzaczow rozwalniaiących; od tych, w ktorych ſię należy ſtarać leczyć obſtrukcye, powiękſzaiąc ſtopień ciepła, i nadaiąc więkſzey mocy cyrkulacyi. Przyprawy naprzykład z żelaza, nieprzyzwoicie podane w ten czas, kiedy fibry zbytecznie ſą wytężone, i twarde, i kiedy raczey należałoby ſię ſtarać rozwolnić te części; przyprawy mowię żelazne, powiękſzyłyby ieſzcze zatkanie, ſprawiłyby inflammacyą; a może i ſkir albo raka. Toż ſamo należy rozumieć o wſzyſtkich innych gatunkach lekarſtw rozwalniaiących, ktore nie inaczey działaią iak tylko przez rozgrzanie, ktore za pomocą ſzczypania wzbudzaią ruch w częściach ſtałych.

Przeto na uprzedzenie inflammacyi w wnętrznościach zatkanych, i uśmierzenie gorącości, na ktorą ſię ſkarży chory maiący obſtrukcye; w przypadkach ſłabości, boleści w piersiach, kaſzlu, zawrotu, palpitacyi ſerca, obſtrukcyi wątroby; w gorączkach kwartannach i przeſtankowych, w białey chorobie, w żołtaczkach napadaiących temperamenta ſuche, żołciowe, i.t.d. ſtrzedz ſię bardzo należy przepiſywać rozwalniaiące roz-

grzewaiące, nie poprzedziwszy ich pufzczeniem krwi, napoiami roztwarzaiącemi, kąpielami albo poł-kąpielami podług okoliczności w iakich się chory znayduie.

Gdy zaś przeciwnie nie potrzeba się obawiać rozgrzania chorego, iak w kachexyi, puchlinie, anafarku, apoplexyi wodniftey, a w ogólności gdy poftrzegamy iż przyczyną choroby ieft ociężałość, i zgęftnienie rozciekow, udać się należy do tonicznych, do potnych, i wfzyftkich gatunkow rozwalniaiących w tych okolicznościach przepifanych.

Trzy wydziały natury doftarczaią rozwalniaiących: naywiękfzą ich liczbę mamy z wydziału roślin, lecz te nie fą tak dzielne iak z rzeczy kopalnych; wydział zwierzęcy naymniey ieft w tego gatunku ciała obfity, i takiemi fą tylko, mleko kozie, ferwatka, białek z iaia, i ftonogi.

Roślinami rozwalniaiącemi naywięcey używanemi fą korzenie zawady, kaparowe, oftu, pfiey pafzy, rety, opichowe, fzparagowe, kopru, pietrufzki, iglicy, kotwiczek, przeftępu, kopytnika, gentiany, zarzyczki, oliwkowe, miftrzownku, paprotki, kokoryczki; rhubarbarum, cytwar, galanga, imbier, i kurkuma fą rozwalniaiącemi, topikami: można ieszcze pomiędzy nie policzyć, wfzyftkie balfamy naturalne, mydło, ftorax, bdelium, aloes, galban &c.

Liście ranne, kapillarya, antyfzkorbutyczne, działaią także iako rozwalniaiące. Można iefzcze do tego przydadź liście wątrobniku, cykoryi leśney, papawy, rzepiku, kofmaczka, poziomkowe, rutki ptafiey, kamfory, wrotyczy, bożegodrzewka, wierzby złotey, chmielu, piołunowe ozanki, centurzyi, małey; kaniey przę-

dzy, nafiona orlikowe, mufztardowe, i krzencinkowe; iagody alkekenge, i iałowcowe; fkorki pomarańczowe, drzewo maftykowe, kora iafionowa, tamaryfzkowa i de Winter, rownie także na ten koniec używane bywaią.

Z wydziału rzeczy kopalnych wfzyftkie martiały, antymonium, kamień krwawnikowy; rozmaite fole, iako to faletra, fol ammoniacka, fol katartyczna gorzka, &c. rozmaite mineralne wody iako de Vals, z Kuznic de la Mothe, Spafka, Balarufka, z Baréges, z Vichy. z Cranfac &c.

Znayduią fię iefzcze po Aptekach fole rozwalniaiące, iako to Glaubera, waynfztynowa, terra foliata, i waynfztyn ftalowy. kwiaty foli ammoniackiey, fzafran marfa, magnezya biała, kermes mineralny, &c. nakoniec znayduią fię iefzcze rozmaite przyprawy iuż to w pigułkach, w fyropie, wyciągu albo też wodach. Takiemi fą pigułki de Starkéi, de Bontius; pigułki fcillityczne d'Edimbourg; fyrop pięciu nafion rozwalniaiących; fyrop cykoryi; kwiatow brzofkwiniowych, fzczyru, i betoniki, wyciąg marfa, iałowcu, piołunowy, omanowy &c. woda wapienna druga, woda z fmoły okrętowey (*de Goudron*); ług z popiołu krzęcinki, piołunu i wiele innych przypraw Aptekarfkich, ktorych wyliczanie byłoby bardzo długie.

TYZANNA ROZWALNIĄCA.

Weź *Korzeni pfiey pafzy dobrze obranych*, garści ½.
Korzeni zawady, oftu, iglicy, każdego po uncyi ½.

Gotuy to wfzyftko w połtory karty wody, poki trzecia część niewywre.

Przyday, potym:

Lukrecyi, drachmy 2.

Przecedź wszystko i roztworz ieszcze:

Soli marsa de Riviere, drachmę 1.

Napoiu tego używać należy po cztery szklanki codziennie.

APOZEM ROZWALNIAIĄCY.

Weź *Korzeni kopru*, *rety*, *skorki srzedniey bzowey*, *każdego po* uncyi 1.
Liści Sałatnych, *portulaki*, *cykoryi leśney*, *stonogowca*, *i rzepikowych*, *po* garści 1.
Wierzchołkow szparagowych, garści ½.

Gotuy korzenie w połtory kwarty wody poki się trzecia część niewygotuie. Włoż potym liście, odstawiwszy naczynie od ognia, i niech tak mokną przez dobre połgodziny. Przecedź i przyday ieszcze:

Syropu pięciu korzeni rozwalniaiących, *do każdego funta dekokcyi*, uncyi 1.

BULION ROZWALNIAIĄCY.

Weź *Korzeni opichowych*,
pietruszczanych,
Paprotki dębowey, *każdego po* uncyi 1.

Weź *Korzeni omanowych, suchych,* uncyą 1.
Stonogow startych na proszek, i obmytych, drachmę 1.

Gotuy to wraz z kawałkiem cielęcego mięsa; a gdy się iuż mięso ugotuie.

Przyday: *Liści cykoryi leśney, wołowego ięzyka, poziomkowych, szczawiu, i papawy każdego po* garści 1.

Przecedź i do wygotowania przyday ieszcze.

Soli de duobus, albo też terr foliat tartari, drachmy ½.

Albo też ieszcze:

Soli marsa de Riviere, grana 3.

OPIAT ROZWALNIAIĄCY.

Weź *Wyciągu Marsa,*
Rutki ptasiey,
Omanu, każdego po drachmy 3.
Oczu raczych,
Stonogow w proszku, po drachmy 2.
Kwiatow martialnych soli ammoniackiey, drachmy ½.

Zrob z tego opiat za pomocą syropu pięciu korzeni. Dozą tego opiatu iest poł drachmy.

KĄSEK ROZWALNIAIĄCY.

Weź *Soli marſa de Riviére*,	gran	8
Rhubarbarum,	drachmy	$\frac{1}{2}$.
Kremortartary,	ſkrupuł	1.

Zmięſzay to z wyciągiem Rutki ptaſzey, na dwa kąſki.

PIGUŁKI ROZWALNIAIĄCE.

Weź *Korzeni kopytnika w proſzku*,	drachmy	2.
Gummy Ammoniackiey,	drachmę	1.
Aloeſu,		
Tartari vitriolati po	drachmy	$\frac{1}{2}$.
Mydła Hiſzpańſkiego,	drachm	6.

Zmięſzay to wraz, i zrob z tego za pomocą ſyropu piołunowego pigułki, ważące po dzieſięć gran, i tych chory używać powinien po trzy codziennie zrana naczczo.

RUKIEW, (Bot:) *Eruca tenuifolia perennis, flore luteo J. B.* Jeſt to rodzay roślin, ktorych kwiaty roſną w krzyż koloru błękitnego i nieco białawego, maiące po ſobie promienie czarne, i kielichy koſmate. Z tych kwiatow formuią ſię orzeſzki, podzielone na dwie komory, w ktorych ſię znayduią naſionka żołtawe, większe cokolwiek od muſztardowych, i nie tak okrągłe.

Liście tey rośliny podobne ſą do muſztardowych, białe, długie, wąſkie, głęboko poſtrzyżone, miękkie, koſmate, ſmaku oſtrego i ſzczypiącego.

Korzeń iey ieſt biały, drzewiſty, ſzczupły, maiący tenże ſam ſmak co i liście.

Rukiew ieſt dwoiakiego gatunku; ogrodowa i ta ma przymioty dopiero opiſane; i dzika, ktora ſię mało co od pierwſzey rożni.

Roślina ta ieſt antyſkorbutyczna, rozrzedza i roztwarza humory; i dla teyto ſwey właſności pomocna ieſt w wielu chorobach kronicznych, iedząc ią albo też piiąc ſok z niey wyciśniony ſam przez ſię, albo też zmięſzany z winem, albo bulionem; wchodzi także do apozemow.

Przypiſuią iey właſność wzbudzania ſkłonności do ſpraw wenerycznych: wiadomy ieſt ow wierſz Collumelli.

Excitat ad venerem tardos eruca maritos.

RUMATYZM, (Szt: Lek:) Jeſt to choroba, ktorey pryncypalnym ſymptomatem, ieſt bol ciągły w członkach muſzkułowych, w błonach, a częſto nawet w błonkach pokrywaiących kości (*perioſteum*).

Rumatyzm albo ieſt powſzechny, i na ow czas dotyka wſzyſtkie części ciała mięſiſte; albo ſzczegolny, i na ow czas chory w pewnych go tylko członkach czuie.

Gdy rumatyzm złączony ieſt z gorączką, zowią go na ow czas rumatyzmem oſtrym, gdy zaś ieſt bez gorączki, rumatyzmem kronicznym czyli długo trwałym. Ważnym to ieſt obiektem do rozpoznania w tey chorobie, gdyż ſpoſoby leczenia tych dwoch gatunkow ſą całe rożne między ſobą.

Rumatyzm rozni ſię. 1mo. Od podagry, i od łamania w kościach (oſteocope), w tym

iż w rumatyzmie doświadcza ſię bolu w częściach mięśiſtych, a nie w członkach, i kościach, i że oprocz tego napadanie pedogryczne bywa bardzo częſte, gdy rumatyzm nienapada iak tylko dwa lub trzy razy w całym życiu; w rumatyzmie bole bywaią ciągnące i ciężące, w pedogrze zaś kolące i ſzczypiące, i pokazuie ſię czerwoność inflammatyczna, co ſię bardzo rzadko przytrafia w rumatyzmie.

2do. Od kataru i oſłabienia gorączkowego pochodzącego z długiego iego bawienia to ieſt przez kilka miesięcy albo lat, wyiąwſzy rumatyzm oſtry, iż katar zaczyna ſię od koryzy, chrapki &c.

3tio Od cephalalgii, bolu pierſi, ſcyatyki, bolu nerek &c. w tym iż rumatyzm dotyka iuż ręce, iuż nogi; i nie trwa nigdy ſtale w iednym mieyſcu: w tym to ſamym także rożni ſię on ieſzcze od inflammacyi boleſnych, iak ieſt pleura, ſrenezya &c.

RUMATYZM OSTRY.

Rumatyzm oſtry ieſt to choroba gorączkowa inflammatyczna, ktora ſię zaczyna od drżączki, po ktorey w krotce naſtępuie ograżka i gorączka; chory noc i dzień doświadcza okrutnych boleści w rożnych muſzkułach ręcznych i całego ciała, ktore ſię bardziey ieſzcze powiękſzaią gdy on część dolegaiącą wzruſzy; czuie wyraźnie oziębienie w tey części, na ktorą przyłożywſzy ciała rozgrzewaiące, boleść zdaie ſię uſtępować; a ieżeli rumatyzm będzie zadawniony, boleść ſię zaſtanawia w części nayprzod dotkniętey, a z tamtąd ſię rozciąga do innych organow. Napada także niekiedy i pot

obfity, i ciągły, a za naymnieyfzym oziębieniem fię, boleść fię bardziey powiększa. Krew puszczona w rumatyzmie oftrym pokrywa fię błonką galaretową, nietak grubą i twardą iaka formować fię zwykła na krwi pleuretykow. Niemożna wątpić żeby błonka ta nie była produktem części nayzfiadleyfzey krwi, ktora nabywa w chorobach oftrych fzczegolnieyfzey własności zfiadania fię i dzielenia, nie należy mniemać, iak niektorzy autorowie utrzymuią, iż błonka ta ieft przyczyną naturalną rumatyzmu oftrego. Częftokroć niepokazuie fię ona na krwi pierwfzy raz pufzczoney, ale dopiero w dalfzych; błonka ta nie ieft właściwie inflammatyczną, gdyż fię ona pokazuie także na krwi niewiaft ciężarnych, a nawet krwi ludzi zdrowych. Można w tey mierze czytać dzieła P. *de Haen*. Gorączka odftępuie pofpolicie około dnia piętnaftego, po powtorzonych kilkokrotnie pufzczeniach krwi, i napoiach roftwarzaiących.

P. Cullem, utrzymuie: iż bardzo ieft trudno rozpoznać, kiedy rumatyzm ieft fymptomatem gorączki, i wzaiemnie. Zafadza fię on na bolach okrutnych, ktorych doświadczaią chorzy w natężonych drżączkach złączonych z fpazmą rumatyczną. Spazma ta bardzo krotko zwykła trwać, i tey nienależy mięfzać z tą ktorey rumatyzm fam przezfię ieft przyczyną. Tenże fam autor uznaie ieszcze za przyczynę powfzechną ściśnienie fiber pochodzące z zimna, lecz tłumaczenie to nadto ieft powfzechne; ponieważ fam niedoftatek tranfpiracyi, i ściśnienie fiber, nie wyftarczaią na wytłumaczenie, dla czego rumatyzm niedotyka zarowno wfzyftkich części ciała wyftawionych na zimno, i co ieft za

przyczyna tey iż tak rzekę ſymetryi w attakach rumatyzmowych, (widziano bowiem dotknięte razem rumatyzmem przeguby u obydwoch rąk); dla czego pletorycy, ludzie temperamentu żywego podlegaią rumatyzmowi po zatrzymaniu upławow peryodycznych. Zimno więc tamuiące tranſpiracyą niezawſze bywa ich przyczyną, udać ſię w tey mierze należy do innych affekcyi początku żywotnego, ktore podług iakichſiś praw niewiadomych ſprawuią ſpazmę w tey lub owey części: z innego względu *P. Cullem*, tłumaczy dowcipnie, iakim ſpoſobem rozrzedzenie krwi ſprawuie boleści przez ſtrudnioną cyrkulacyą, porownywa on to rozciąganie z tym, iakiego doświadczaią zadawnione rany wyſtawione na zbytecznie żywą gorącość. Rownie dobrze tłomaczy on, dla czego częściey ſię przytrafia na wioſnę i w ieſieni, niżeli w zimie. i w lecie: mowi on, iż krew ſię rozrzedza, gdy części ſtałe, ktore ſą tkliwſze na zimno, nagle będą ochłonione upałem wioſnianym: nie ieſt to iednakże regułą powſzechną gdyż znayduią ſię oſoby więcey doznaące przykrości w przeſileniach zimowych, i letnich, niż na wioſnę i w ieſieni. *P. Barthes*, ſławny profeſſor ſztuki lekarſkiey w ſzkole Montpelierſkiey ktorego geniuſz i talenta wyżſze ſą nad wſzyſtkie, pochwały ktorebyśmy mu dać potrafili, widział panienkę, ktora daleko częściey doświadczaia attakow rumatyzmowych w przeſileniach zimowym i letnim, niżeli w innych porach. Nie należy tłumaczenia tego rozumieć i rozciągać do rumatyzmu kronicznego. We wſzyſtkich gatunkach rumatyzmu uważać należy początek powſzechny, ktory my uznaiemy za przyczynę, to ieſt alteracyą ſzczegolnieyſzą dy-

gestyi, i humoru przedechowego, ktory się cedzi na powierzchni muszkułow. Rzecz iest do zastanowienia, że chociaż odłączenie tey części zsiadłey pochodzi od arteryi, nie powinno ono iednakże dawać pochopu do leczenia ogolnego tey choroby, ale tylko powinno bydź widokiem względnym w sposobie leczenia partykularnym.

Rumatyzm ostry dotyka ku końcowi iesieni ludzi młodych i otyłych, ktorzy wiele używaią agitacyi, i są przytym temperamentu żołciowego i pletorycznego. Rumatyzm może ieszcze dotykać inne członki procz muszkułow, dotyka on niekiedy głowę, piersi i wnętrzności dolnego brzucha. Rzadko kiedy rumatyzm zewnętrzny bywa przyczyną śmierci; niemamy iak tylko ieden przykład śmierci tego gatunku, o ktorym świadczy *Clopton Havers*. ktory za otworzeniem iednego ciała zmarłego znalazł coagulum pomiędzy muszkułami.

Leczenie rumatyzmu zależy na puszczeniu krwi w początkach zaraz, raz, lub więcey, podług gwałtowności choroby, i temperamentu chorego; wyprożnienie to poskramia skutecznie spazmę złączoną z rumatyzmem. Natura zaiste częstokroć przynosiła uleczenie rumatyzmow ostrych przez hemoragie; w tym więc powinna ią sztuka ile możności naśladować, lubo w tey mierze nie tak wyprożnieniu, iako raczey rozwolnieniu przypisywać należy skutek. Nie potrzeba atoli zasadzać się zbytecznie na puszczeniach krwi, iako nad tym dobrze się zastanawia *P. Lieutaud*, zaostrzaią one chorobę i mogą ią uczynić kroniczną; nie należy się z niemi ociągać w początkach, lecz rownie nienależy nigdy przestępować prawideł, ktore

przepisuią tempramenta chorych, nie należy ich nigdy powtarzać więcey nad cztery, lub pięć razy, ażeby nie podwoić lub skomplikować choroby.

Potrzeba także razem przyłożyć usilności w poratowaniu transpiracyi czyli raczey przedechu wstrzymanego. Na ten koniec przepisać potrzeba saletrę w znaczney dozie, infuzyą z scordium i kwiatow bzowych. *Riviere*, radzi infuzyą z kwiatow maku polnego z syropem limoniowym. Jeżeli poty są słabe, trzeba się starać one wzbudzić przepisuiąc tyzannę ciepłą z cykoryi i kapillaryi. Jeżeli zaś przeciwnie są one zbyt obfite, użyć należy tyzanny chłodzącey z wody i mleka ryżowego przydaiąc do każdey kwarty dwanaście gran saletry.

Nic niemasz skutecznieyszego iak postawić cztery lub pięć piiawek na część dotkniętą rumatyzmem, przez ten ubyt mieyscowy krwi daleko się lepiey rozwolnienie wykonywa, niżeli przez upuszczenie powszechne. *Baillou*, uznał skuteczność tey praktyki, *Sydenham* przystąpił do iey używania, i od tego sławnego praktyka aż do lekarza *Pringle* sposob ten był zaniedbany; ten ostatni okazał tylko, iż sposob ten naypożytecznieyszym iest w zatkaniach, i nabrzmiałościach, i procz tylko w tych okolicznościach podług iego mniemania, niema żadnego więcey pożytku. P. *Cullem* zrobił wyborne dostrzeżenie, iż piiawki zawsze sprawuią skutki pomyślne, chociaż niemasz żadney nabrzmiałości; lecz iakimże sposobem srzodki te skutkuią? Podług zdania naszego dzieie się to przez ściągnienie, i rewolucyą podobną do tey, iaką sprawuią wezykatorye, we krwi,

ktora się zbyt w wielkiey obfitości zebrała do części chorey.

Sposob życia w rumatyzmie ostrym powinien bydź bardzo wstrzemięźliwy; *Sydenham* zakazuie aż do bulionow. We Włoszech niepozwalaią więcey nad pokarmy podobne do bulionu cielęcego bardzo cienkiego, ktory nazywaią *Brodolongo*. Jeżeli niemożna wykonac puszczenia krwi, trzeba choremu przepisać za cały pokarm tyle serwatki na dzień ile iey wydać może około ośm funtow mleka. Wielki *Boerhaave* żył dziesięć czyli piętnaście miesięcy samą serwatką. *Sydenham* i *Tralles* po puszczeniu niedawnym krwi mieli zwyczay przepisywać purganse łagodne antyflogistyczne, ażeby tym sposobem wzbudzili łagodną dyarryą, i w wieczor dawali do zażywania narkotyk, gdy nazaiutrz przepisać mieli purgans. Są atoli przypadki, w ktorych sposob ten stać się może szkodliwym mimo wielką ostrożność używania purgansow nayłagodnieyszych; ponieważ tu tak iak w ospie naynaturalnieysza dyarrya przeszkadza transpiracyi, w ten czas, gdy potrzeba trzymać pory otwarte, i nie zwracać bynaymniey natury, ktora zdaie się udawać za tą drogą; iednakże usiłuiąc utrzymać te zmierzanie sił natury, można używać bez boiaźni purgansow łagodnych, *Mead* przepisał skuteczny *electuarium scammoneum*.

Przed *Sydenhamem* leczono rumatyzm lekarstwami potnemi, sposob atoli ten nieiest wolen od nieprzyzwoitości, gdyż trudno iest ochronić chorego od dotknięcia zimna, ktorego skutki tym są okropnieysze, im on bardziey będzie rozgrzany, co niewątpliwie wzbudziłoby nowy spływ ku części dotkiętey. Pra-

wda ieft, iż *Lobb* przepiſywał ſkutecznie lekarſtwa potne, co dowodzi, iż nie należy ſądzić żeby tylko iedyna była droga przez rozwolnienie, i że nie należy trzymać ſię nieodſtępnie ſpoſobow przepiſanych po xiążkach; rozmaite mogą bydź ścieſzki, ktore do iednegoż końca doprowadzą: *Lobb* przeto mogł użyć ſrzodkow prawdziwie ſkutecznych przez wzgląd na ſkłonność natury; podobnie iak poſtrzegamy pomyślne ſkutki lekarſtw potnych w inflammacyach, ktorych używaią po wſiach i tym ſpoſobem leczą ſkutecznie pleurę. *Vanhelmont* i iego naśladowcy używali pomyślnie tego ſpoſobu: trzeba ſię więc należycie zaſtanowić nad okolicznościami, podług ſkłonności chorych do pocenia ſię, można ſkutecznie użyć dyaforetykow, ſtaraiąc ſię nadewſzyſtko zaſłonić ich razem od wſzelkiego naymnieyſzego zimna, ktorego ſkutki mogłyby ſię ſtać bardzo ſzkodliwemi. W tym przypadku można ſkutecznie przepiſać podług doświadczeń P. *Raulin* lekarza nadwornego Krola Francuzkiego, i bardzo doświadczonego praktyka, kąſki zrobione podług naſtępuiącego przepiſu:

Weź *Kamfory*,	grana	4.
Opium obmytego,	grana	¼.
Konſerwy fiałkowey, tyle ile potrzeba.		

Zrob z tego maleńki kąſek, ktory chory powtarzać powinien co trzy godziny, popiiaiąc filżanką infuzyi z weroniki ſamca.

P. *Tralles* zbyt daleko poſunął używanie opium w tey chorobie. *Sydenham*, doſtrzegł, iż przepiſuiąc opium w rumatyzmie oſtrym,

musiano pomnożyć liczbę pusczania krwi mimo skłonność chorego do transpiracyi. Opium jest szkodliwe w tym, iż powiększa cyrkulacyą, a tym samym sprawić może spadek materyi, ktora iest przyczyną choroby na głowę, lub piersi i. t. d. Jednakże w przypadkach naywiększych bolow i gdy z ich okrucieństwa zrodzi się gorączka, można przepisać opium. Używanie iego iest ieszcze bardzo skuteczne przy schyłku choroby, ieżeliśmy go wprzod poprzedzili lekkim purgansem, lecz wstrzymać się od niego należy w ten czas, gdy materya zbytecznie iest rozrzedzona.

Fomentacye i kąpiele ciepłe wielkim podlegaią ostrożnościom, gdyż one bardziey ieszcze mogą rozrzedzić krew; pomocy te nie są użyteczne, iak tylko ku końcowi po wyprożnieniach przyzwoitych. Niekiedy boleści cudownym prawie sposobem zostały uśmierzone, kąpielami ciepłemi, iako o tym doczytać się można *w Radach dla Pospolstwa, sławnego P. Tyssot.*

Używanie topikow miane iest w ogolności za podeyrzane, kamfora ma swoie użytki, lecz wystrzegać się bardzo należy roztwarzania iey w spirytusie winnym, ażeby nie powiększyć spazmy; bardzo iest zaś pożyteczna, ieżeli będzie roztworzona w oliwie. Topika przyciągaiące, irrytuiące iako to synopizma i wezykatorye, bardziey są używanemi na sprawowanie rozwolnienia materyi, zewnętrznie.

RUMATYZM KRONICZNY.

Rumatyzm kroniczny napada i wraca się w pewnych czasach, ten zas prawie iest bez wszelkiey gorączki, nabrzmiałość mniey bywa zna-

czna, boleść nie stała i ta wiele ma podobieństwa do bolow kataralnych, wyiąwszy iż nie ma innych znakow właściwych tey chorobie. Postrzegano niekiedy wznoszące się na rozmaitych częściach gruczoły miękkie koloru skory, albo też nieco czerwonawe, wystaiące, maiące kształt połkuli, obiętości orzecha, nadewszystko zaś w osobach pletorycznych, i niewiastach, ktore niedoświadczaią upławow.

Można naznaczyć dwa pryncypalne gatunki rumatyzmu kronicznego, ieden wodnisty, ktory pospolicie postrzega się na ludziach temperamentu wodnistego, i flegmatycznego, i ten zwykł następowac po zadawnionych wrzodach zagoionych nieprzyzwoicie, drugi, ktory pochodzi z widoczney odmiany we krwi.

W rumatyzmie kronicznym wodnistym, bardzo mało należy krwi puszczać, gdyż powiększyłoby się przez to ieszcze bardziey wyniszczenie chorego. Antimonium crudum dwa razy na dzień używane. od pięciu aż do dwudziestu gran iest lekarstwem wybornym. *Tynktura guaiaci volatilis*, opisana w sztuce aptekarskiey Londyńskiey może bydź szkodliwa w tym, iż ona zbytecz ny może sprawić purgans, a przezto zatamować tę tak potrzebną transpiracyą Gdy boleść iest gwałtowna, i uporczywa, ieżeli od dawnego iuż czasu dręczy części dolne ciała, iak iest n. p. os ischium albo cocyx, i gdy chory iest temperamentu otyłego, można podług *Hoffmanna*, użyć srzodkow chemicznych topiących, iak iest mercurius dulcis, praecipitatum słoneczne otrzymane podług prawideł sztuki, i regulus lekarski waynsztynu, ktorego przydać można do dekokcyi potnych. Mydło iako radzi *Pringle*; dane w

znaczney dozie, może także bydź bardzo użyteczne. P. *Dowers* lekarz Londyńſki zaleca proſzek narkotyczny, i dyaſoretyczny razem; nemożna mu atoli przypiſać leczenia radykalnego dla niedoſtatku oſtrożności ochraniaiących od przyſtępu powietrza. Chcąc wzbudzić pot łagodny, rozwalniaiący, radzą niektorzy użyć mixtury naſtępuiącey.

Weź	*Spirytuſu de menderervs*,	uncyi	½.
	Opium cicloniatum,	grany	4.
	Syropu merkuryalnego,	uncyi	4.

Zmięſzay i daway po łyżeczce do zażywania co dwie godziny.

Pewien Angelſki lekarz przepiſywał w rumatyzmach uporczywych, mięſzaninę z pięciu gran merkuryuſzu ſłodkiego, i iednego grana opium końcem wzbudzenia ſaliwacyi, a gdy ta doza nie wyſtarczała powiękſzał ią aż do ſaliwacyi przez dwadzieścia trzy dni, i tym ſpoſobem przychodził on do uleczenia doſkonałego, ktore ſię mu wybornie udawało.

Wezykatorye ſą bardzo ſkuteczne na wſtrzymanie częſtego powrotu tych paroxyzmow; lecz te należy odnawiać iak tylko wyſchną, zboiaźni, ażeby natura nie obrociła ich w nałogi. Tarcia flanelą, elektryzacya, łaźnie, kąpiele i wody Thermalne udaią ſię bardzo dobrze, kąpiele byle były użyte po wyprożnieniach należytych, mogą ſię ſtać pożytecznemi; łaźnie atoli czyli kąpiele pary, ſą bardziey zalecane, gdyż te uśmierzaią ſpazmę nieczyniąc żadney nieprzyzwoitości w rozrzedzeniu krwi.

Długim gatunkiem rumatyzmu kronicznego w ktorym przemiana rozciekow pokazuie ſię

widocznie ieſt ten, ktory ſię przydarza po pleurze albo affekcyach melancholicznych, i ſzkorbutycznych z kąd dzielemy go też na trzy gatunki na pletoryczny, melancholiczny, i ſzkorbutyczny.

W rumatyzmie pletorycznym, ponieważ iego przyczyną ieſt zſiadnienie ſię rozciekow pochodzące z pełności naczyń, można w początku zaraz puścić krew z kilka razy. Nietrzeba atoli w tey mierze poſtępować przykładem niektorych lekarzy, ktorzy maią śmiałość wypuſzczać ią *usque ad animi deliquium*. P. *Uffroi* upuſzczał aż do dwudzieſtu funtow krwi w iednym albo dwoch dniach, a potym chorym przepiſywał dyetę białą; każdy widzi iak ſpoſob poſtępowania taki ieſt niebeśpieczny; puſzczenia krwi tak znaczne ogałącaią krew z iey iſtoty; i oprocz tego może ſię ono ieſzcze ſtać przyczyną zepſucia ſię iey w pierwſzych naczyniach, niezważaiąc ieſzcze na to co w tey mierze kommocya ſprawić może. Nayſkuteczniey ſzemi ſą eſſencya burſztynowa, i wodą wapienna preparowana z ſkorup oſtrzygowych. Wyſtrzegać ſię należy odpornych, i dyaforetycznych zbyt mocnych, ktoreby mogły poſunąć rumatyzm do wnętrzności, i ſtać ſię tym ſpoſobem przyczyną gorączek ziadliwych, i innych chorob ciężkich.

Rumatyzm melancholiczny nie wymaga lekarſtw potnych; ſą one nawet bardzo w nim ſzkodliwe podług *Baglivego*. Potrzeba w tym gatunku używać raczey temperuiących, bulionow chłodzących, roztwarzaiących, wod z Wals, Yeuzet, i ſerwatki; można nawet probować kąpieli zimnych.

Rumatyzm ſzkorbutyczny ieſt bardzo poſpolity w przyległych okolicach morzu, podług

Hoffmana; bierze on ſwoy początek z pokarmow ciężkich i ſłonych, z życia prożniackiego, i ſedentaryi, z gruboſci i wilgoci powietrza, i długiego ſmutku. Rumatyzm ten bywa zawſze złączony z ſzkorbutem, albo przynaymniey po nim naſtępuie. W pierwſzym raze chory daleko żywſzych bolow doświadcza w nocy niż we dnie. Bole te przenoſzą ſię uſtawicznie z iednego mieyſca na drugie, naybardziey zaś dotykaią krzyże, członki, i golenie. Gdy nogi nabrzmieią daie ſię to czuć aż w pierſiach, i ſprawuie trudny oddech, ktory za naymnieyſzą fatygą bardziey ſię ieſzcze powiękſza. Chory doświadcza oſłabienia w całym ſwym ciele; dolny brzuch ſię wyciąga, i wzdyma, twarz blednieie i nabrzmiewa, chory ſtaie ſię ociężałym, doświadcza bolu w uſzach i pierſiach.

Jeżeli boleści naſtaią po ſzkorbucie, tedy one wyiawiaią ſię po uleczeniu pierwſzey choroby. Rumatyzm ten bywa także pedogryczny, i kroniczny. Członki bywaią boleſne, i zdrętwiałe: obydwa te gatunki rumatyzmu wzmagaią ſię bardziey gdy chory poruſzy ſię z mieyſca; znakami ich ſą plamki na goleniach, lecz uſta w nich bywaią zdrowe. Nayłepſzemi ſrzodkami, ktore w tey mierze mogą bydź użyte, ſą ciała te, ktore maią właſność roztwarzaiącą i łagodzącą, takiemi ſą inſuzye antyſzkorbutyczne oſłodzone ſyropem limoniowym, albo zaprawione emulſyą z ąder ſzyſzek ſoſnowych; ſerwatka zaprawiona na lekki kwaſek tamaryndami, albo zmięſzana z ſokami antyſzkorbutycznemi; mleko krowie zmięſzane z wodą Spaſką, albo Seltzerską. Trzeba ieſzcze ſrzodki te wſpomagać umiarkowaniem życia przyzwoitem, ktore zależy na pokarmach z wy-

działu roślin, wſtrzymaniu ſię od mięſa, rzeczy ſłonych i t. d. Gdy zapomocą tych ſrzodkow zmnieyſzą ſię nieco bole rumatyczne można na utwierdzenie uleczenia użyć wina antyſzkorbutycznego naſtępuiącego.

Weź *Korzeni Chrzanu dzikiego*, uncyą 1.
Łopianu, uncyi ½.
Jriss Florenckiey, drachmy 2.
Liści koniczyny wodney,
Cykoryi leśney,
Warzęchy,
Weroniki wodney,
Rzerzuchy zrzodlaney,
Czonſnku (ailliaire)
Szczawiku, *każdego po* uncyi 1.

Mocz to poſiekawſzy wprzod drobno w trzech kwartach wina białego na zimno, przez dwadzieścia cztery godzin; a potym przecedź przez płotno.

Zażywa ſię tego wina zrana dwie ſzklanek, w dwie godziny, lub więcey iedna po drugiey, i iedna ſzklanka po ſtrawieniu obiadu.

Puſzczenie krwi ieſt ſzkodliwe w tym gatunku; agitacya zaś oſobliwie konna, bardzo pomaga.

Gdy bole dotykaią iednę tylko część ciała, można na nię przyłożyć fomentacye z wyługowania popiołu poſpolitego, w ktorym należy gotować kwiaty rumieniowe i bzowe, liście piołunowe, i ruciane z ſkorkami limoniowemi

Wezykatorye ſą niebeśpieczne i mogą ſprawić gangrenę.

P. *Raulin* Lekarz, wezwany był na danie swey rady, do iednego siedmdziesiąt letniego starca dotkniętego rumatyzmem gwałtownym w obydwoch goleniach, od sześciu miesięcy, ktory miano za pedogrę, i ktory był uparty na wszystkie srzodki iakich tylko używano. Sławny ten praktyk uznał rozsądnie, iż chory ten mieszkaiąc blisko morza dotknięty był rumatyzmem szkorbutycznym; bardziey go ieszcze w tym mniemaniu utwierdziły plamki koloru fioletowego, ktore się pokazały były na udach. Przepisał mu więc soki antyskorbutyczne roztworzone w serwatce, likwor mineralny *Hofmana* i *Laudanum liquidum de Sydenham*, na uśmierzenie bezsenności. Po piętnastu dniach używania tych lekarstw, bole się uśmierzyły; wkrotce potym iuż tylko bardzo lekko dolegały chorego, i to bardzo rzadko.

Jest ieszcze gatunek rumatyzmu, ktory zowią pedogrycznym, ktory się stanowi iuż w członkach, iuż w częściach mięsistych. Wymaga on zatym srzodkow skutecznych na obydwie te choroby; niekiedy rumatyzm ten następuie po podagrze niestałey, a napastowania iego przymuszaią niekiedy chorego do bawienia się łożkiem przez cały miesiąc, tak iak w chorobie ostrey; złączony on bywa z gorączką; chory doświadcza bolow w stawach, nogach, kolanach, głowie, piersiach, udach, i częściach końcowych, razem albo poiedynczo; niekiedy znowu choroba ta bywa kroniczna, niestała, bez gorączki, i pieczenia; iuż niekiedy dotyka pewną tylko część tamuiąc w niey transpiracyą; wychudza chorego, robi palce zdrętwiałemi i bezwładnemi nieco. Można w tey mierze udzielić ratunku, daiąc tyzanny lekko po-

tne z drzewa gwaiakowego, i kiny, ferwatkę i wody thermalne fiarczyfte z Bareges i Rennes &c.

Co do topikow fłużących rumatyzmom mieyfcowym; można użyć wody rośłinno-mineralney P. *Goulard*, nadewfzyftko zaś żeleźnik utarty bardzo ieft zalecony, fadła niedzwiedziego, ludzkiego, i t. d. udaią fię także bardzo dobrze. *Hoffman* radzi liniment naftępuiący:

Weź *Sadła ludzkiego*,	uncyi	2.
Balfamu Peruwiańfkiego,		
Oleyku goździkowego, po	drachmy	2.

Zmięfzay to i zrob liniment podług prawideł fztuki.

Naftępuiący, ktory *Hoffman* nazywa fwym linimentem nerwowym ieft podług niego bardzo fkuteczny:

Weź *Wody Anhaltfkiey*,	uncyi	2.
Balfamu Peruwiańfkiego,	drachmy	2.
Starey dryakwi,	drachmę	1.

Mocz to a potym wyftaw na dygeftyą nakoniec przyday:

Effencyi fzafranowey,		
Bobrowego ftroiu, każdego	drach:	2.
Kamfory,	drachmę	1.

Zrob z tego liniment, ktorym często fmarować będziefz część chorą.

Tralles świadczy iż był uleczony z bolu rumatyzmowego, ktory go dolegał w łopatce,

przez przyłożenie na część dotkniętą synapizmow, co sprawiło erezypelę, ktora natychmiast przyniosła choremu zdrowie. Wielkim ieszcze lekarstwem iest ruszanie powolne a ustawiczne częścią dotkniętą.

RUMIEN, (Bot:) *Chamæmelum vulgare. chamomilla, leucanthemum Dioscoridis. Anthemis math.* Jest to rodzay roślin maiących kwiatki promieniste, ktorych misa złożona iest zwielu kwiatkow żołtych a korona z poł kwiatkow białych, zawartych w kożuchu łuszczkowatym. Kwiaty te wyrastaią poiedynczo na wierzchołkach łodyg. Listki ma bardzo szczupłe, i bardzo delikatnie postrzyżone. Łodygi gradowate, i gałęziste; korzeń szczupły i nitkowaty.

W sztuce lekarskiey używaią się dwa gatunki rumienia; ieden nazwany rumieniem *Rzymskim* i drugi zwany *pospolitym*. Pierwszy atoli ma większą zaletę niż ostatni. Roślina ta bardzo iest pospolita rośnie po polach i między zbożami.

Rumień Rzymski ma zapach aromatyczny, mocnieyszy i przyiemnieyszy niż inne tegoż samego gatunku. Ma on w sobie wiele początkow dzielnych, i wiele oleiu subtelnego i istotnego, od ktorych wszystkie swe własności posiada. Jest on rozwalniaiący, uspokaia wiatry, i antispazmodyczny. Przepisuią się iego wierzchołki w insuzyi, w kolkach wietrznych, i refretycznych, w kardyalgii, affekcyach hipokondrycznych, i macicznych, w bolach spazmodycznych, i konwulsyynych, i febrach przestankowych. Niektorzy autorowie zalecaią go na uśmierzenie bolow, ktorych doświadczaią niewiasty ciężarne, przed i po połogu; inni zale-

caią

caią wodę pędzoną z tey rośliny, rownie iak i przykładanie na boki w pęcherzu wieprzowym dekokcyą ciepłą z tey rośliny w pleurze; dekokcya i infuzya rumienia fkutkowała także po kilkakrotnie na wole.

Można ieszcze używać rumienia iako lekarſtwa zewnętrznego, we wſzyſtkich tych przypadkach, w ktorych potrzeba uśmierzenia, ułagodzenia, i zmiękczenia. Wchódzi on do enem; i kataplazmow; użyteczny ieſt wapor z niego, rownie, iak i kąpiele z wody, w ktorey on był wprzod warzony. Dany w enemie, rozpędza wiatry, i uśmierza bole kolek, przyśpieſza upławy mieſięczne, i leczy ich zatrzymanie, popędza upławy białe, i uśmierza bole nefretyczne. Kąpiele i naparzania z rumienia maią także ſkutki pomyślne w bolach rumatycznych i podagrze, tudzież w guzach inflammatycznych albo limfatycznych.

Kataplazmy i fomentacye z tey rośliny zrobione, rozpędzaią ſtwardniałości, i nabrzmiałość pierſi, gdy mleko niema w nich wolney cyrkulacyi; przykładaią ie także na nabrzmiałości członkow, na hemoroidy, ktore nieplyną, a dolegaią, na ſtawy nieruchawe, albo też wiązania wyſchłe. Tu wiedzieć należy, iż rumień Rzymſki działa dzieląc i umacniaiąc; poſpolity zaś miękcząc.

Oleiek, ktory ſię otrzymuie z rumienia, ma wiele własności; nie używa ſię atoli w ſztuce lekarſkiey iak tylko tego, ktory ſię otrzymuie mocząc kwiaty rumieniowe w oliwie. Oliwa ta ieſt miękcząca i ulżywaiąca. Używa ſię iey iako linimentu, w kolkach gwałtownych naciéraiąc tą oliwą brzuch rozgrzawſzy ią wprzod. Smaruią ſię także nią członki dotknięte podagrą.

w czaſie ſamego Paroxyzmu; napaia ſię nią bawełna, i przykłada ſię na hemoroidy zapalone; albo też na obłażenia boleśne ſkory. Wchodzi ona także do enem rozwalniaiących, i laxuiących. Dozą iey ieſt dwie do trzech uncyi. Dozą zaś wierzchołkow rumieniowych do dekokcyi ieſt od poł do iedney garści do każdego funta wody.

RUPTURA, (Chir:) Dawni nazywali rupturą opadnienia czyli kiły. *Zobacz* KIŁA.

RUTA, (Bot:) Jeſt to rodzay rośliny, ktorey kwiaty układaią ſię w rożą, złożone poſpolicie z czterech liſtkow, wklęſſych, i wyraſtaiących do koła; ſłupek iey wyraſta z poſrzodka kielicha, a potym ſię zamienia w owoc okrągły, ſkładaiący ſię bardzo częſto z czterech komor, przypieraiących do iedney oſi; owoc ten zamyka w ſobie naſionka maiące poſpolicie kſztałt ricinu albolitéż graniaſty. Liście iey podzielone ſą na rozmaite odcinki, małe obdłużne, mięſiſte, koſmate, doſyć grube, koloru zieloności morſkiey, wyraſtaiące po parze.

Roślina ta puſzcza łodygi nakſztałt krzewin, na trzy lub cztery ſtopy wyſoko; cała zaś roślina wydaie zapach bardzo niemiły, ſmak ma oſtry i gorzki.

Dwa poſpolicie naznaczaią gatunki ruty: ieden, ktory zowią rutą ogrodową, i drugi zwany rutą wielką dzlką; lecz te niemaią między ſobą żadney iſtotney rożnicy.

Ruta bywa używana ſkutecznie w affekcyach macicznych, popędza ona i przywraca dzielnie upławy mieſięczne. Sok rucianv używany na czczo, ieſt wybornym lekarſtwem na robaki; ieſt

on nawet ſkuteczny na utrzymanie ſkutkow zarazy powietrzney; konſerwa ruty ieſt także rownie ſkuteczna w podobnych okolicznościach. Dekokcya z liści ruty, daie wyborne płukanie, na oczyſzczenie dziąſeł ſzkorbutycznych, i w oſpie. Oliwa, w ktorey moczone były liście ruty uchodzi za ſkuteczną przeciw robaczną, infuzya z nich bywa także używana w ukąſzeniach od pſa wściekłego; i w tym przypadku, ſkutki iey ſą niezawodne. Też ſame liście wchodzą ieſzcze do octu czterech złodzieiow.

Dozą tych liści w proſzku ieſt od iednego ſzkrupułu aż do poł drachmy do infuzyi, a do dekokcyi zaś bierze ſię ich iedna lub dwie ſzczypty do połtory kwarty wody, lecz ona daleko więcey ma własności w tynkturze wyciągnioney za pomocą ſtarego białego wina.

RUTKA PTASIA, (Bot:) Naznaczaią powſzechnie ſiedm do ośmiu gatunkow tey rośliny; lecz gatunkiem, ktory ma nay większe użycie, czyli raczey, ktorego użycie ieſt tak rozległe i powſzechne ieſt rutka ptaſia ſzklepowa, ktorą Botaniści ſwym ięzykiem nazywaią: *fumaria officinarum & Dioſcoridis flore purpureo; fumaria purpurea; fumaria vulgaris &c,*

Łodygi tey rośliny wyraſtaią bezſrzednie od korzenia, i ſą zielone, cienkie, ſłabe, ſoczyſte, czerwonawe, i koſmate od dołu, okryta ieſt wielką liczbą liści ſubtelnie poſtrzyżonych.

Na wierzchołkach iey łodyg wyraſtaią długie kłoſy kwiecíſte, kwiaty te od ſpodu maią kolor białawy. u gory zaś purpurowy, doſyć ſą podobne do kwiatow iarzynnych, maiące przyroſły mieczyk w części ſpodniey, i ſłupek w

ſamym ſrzodku kwiątu. Z kwiatow tych ſormuie ſię po iednym tylko ziarnie okrągłym.

Rutka ptaſia ma ſmak gorzki, i dla tego nazwano ią *żołcią ziemną*. Rośnie ona wſzędzie po polach, i ziemiach uprawnych; kwitnie w Maiu. Cała ieſt używana w ſztuce lekarſkiey. Przez rozbior Chymiczny otrzymuie ſię z rutki ptaſiey obſicie, ſol lotna, ſtała i ługowa, i oleiek bardzo gęſty.

Wſzyſtkie te pierwiaſtki nadaią tey roślinie własności laxuiącey, dyuretyczney, i ſkuteczney w zatwardzeniach; wchodzi ona za lekarſtwo bardzo ſkuteczne we wſzyſtkich chorobach kronicznych, iak ieſt melancholia, kachexya i puchlina, a nadewſzyſtko w affekcyach pochodzących z korrupcyi limfy, iak ieſt świerzb, ſzkorbut, parchy, franca, i inne choroby ſkorne; ponieważ ona ułatwia cyrkulacyą krwi, i oraz rozpędza to wſzyſtko, co ſprawiać może iaką zawadę w wnętrznościach wzbudzaiąc albo też ułatwiaiąc rozmaite odchody.

Dla tych to przyczyn podług *Hoffmana* (*de praeſt: remed: domeſt.*) roślina ta miana ieſt za bardzo ſkuteczną na oczyſzczenie krwi, i limfy, i trudno ieſt znaleśdź roślinę inną, ktoraby iey w tych przymiotach wyrownać mogła, rownie iak i na utrzymanie tęgości części wnętrznych.

Rutka ptaſia czyści ieſzcze żołć, i humory; lecz na ten koniec potrzeba iey używać w znaczney dozie. Używana także bywa iako potna; i z tey to przyczyny przepiſuią ią w francy, i powietrzu morowym, albo ią też mięſzaią do dryakwi Andromackiey.

Sok albo woda pędzona z rutki ptaſiey, uchodzi za ſkuteczną na rozpędzenie ćmienia ſię w oczach.

Przepiſuie ſię ſok albo eſſencya z rutki ptaſiey w ſerwatce przez kilka dni ciągle w affekcyach melancholicznych (*atrabilaires*). Przyprawą naypoſpoliciey na ten koniec używaną; ieſt gotowanie przez czas krotki garści tey rośliny w połkwarty tego likworu.

Soku rutki ptaſiey przepiſuie ſię od dwoch uncyi, aż do ſześciu. Infuzyi w ſerwatce zażywa ſię naraz ſześć, dzieſięć aż do dwunaſtu uncyi. Dozą wody z niey pędzoney ieſt iedna lub dwie ſzklanek. Syropu proſtego dwie lub trzy uncye w tyzannie. Chcąc ſyropu złożonego z rutki ptaſiey użyć na purgans dla chorego bierze ſię go na ten koniec iedna albo dwie uncyi; wyciągu zaś od iednego ſkrupułu aż do iedney drachmy.

Rutka ptaſia wchodzi do elektuaru *de pſylium*, do konfektu hamech, i do ſyropu złożonego z cykoryi.

RYMA, (Szt: Lek:) Jeſt to fałſzywa inflammacya, ktora dotykać może wſzyſtkie części ciała, nayczęściey ſię atoli ſtanowi w noſie w częściach ſkładaiących ſzyię albo w pierſiach. W tych przypadkach widzieć ſię daie nabrzmiałość znaczna w części uſzkodzoney, ieſt ona bardziey czerwona niż zwyczay, czuie ſię w niey gorącość rownie niezwyczayna i nieiakaś boleść. Niekiedy formuie ſię ſuppuracya powolna, i złych przymiotow: ta fałſzywa inflammacya odmieniaiąc ſwą naturę z kataru, ktory zdawał ſię bydź lekkim, zamienia ſię w perypneumonią, po ktorey naſtępuie gangrena.

Są katary garłowe, pierſiowe i błony pituitaria. Bywaią niekiedy w wątrobie, w nerkach, w pęcherzu macicy, żołądku, i kiſzkach. Choroby te ſą prawie zawſze epidemiczne, i panuią nadewſzyſtko pod czas zimy, i wioſny wilgotney. i dżdżyſtey, w ktorey rzadkie bywaią pogody. śniegi zaś i deſzcze bardzo częſte. Bywaią one także niekiedy łagodne, i nie czynią żadney obawy; lubo widziano iż pomiędzy poſpolſtwem wielkie robiła ſpuſtoſzenie. Taka była choroba, ktora panowała w Paryżu pod czas wioſny w roku 1766. 1767. ktorą nazywano biegunką.

Gdy katar oſiądzie na dnie noſa, nazywaią go na ow czas *corize*, katarem muzgowym; zaś katarem pierſiowym Rheuma gdy nim dotknięta ieſt pierś.

Ryma ſtanowiąca ſię w gardle rożni ſię od ſkwinancyi w tym, iż w ſkwinancyi nabrzmiałość bywa mniery znaczna, a boleść żywſza; że ſkwinancya ieſt nflammacyą prawdziwą, a zaś katar ieſt inflammacya fałſzywa złączona z odchodem obſitym materyi kleiſtey i zſiadłey. Ryma gardłowa nie zawſze bywa poprzedzana od noſowey; ta iednakże bywa poprzedniczą dla drugiey, ktora potym przechodzi do pierſi, taki ieſt porządek i poſtęp tych trzech gatunkow rymy.

Przyczyna dla czego katar bierze ſwoy początek od noſa ieſt ta, iż członek ten wyſtawiony ieſt bezſrzedniey na działanie powietrza niż członki inne. Oddech wciąga ten płyn do noſa; ktory w tym momencie dotyka błonę pituitaria, i przeſyła do niey wrażenia zimna lub zarazy, ieżeli nią ieſt obciążony. Ponieważ zaś błona ta powłoczy gardło i pierſi,

nie ieſt więc rzeczą dziwną, że choroba ta przechodzi z iednego do drugich.

Przyczynami naypoſpolitſzemi rymy ſą nie umiarkowanie powietrza, przeyście nagłe z ciepła do zimna, wſtrzymanie tranſpiracyi nie widoczney, upławu mieſięcznego, hemoroid, apertury, i. t. d. Początki oſtre, i kwaśne, ktore zgęſzczaią limſę, ſkłonność do inflammacyi, z lekkim zatkaniem: oſoby maiące żołądek ſłaby, ſkłonność ſkorbutyczną, wolowatą, francowatą, albo świerzbową, kakochimicy, i ci ktorzy prowadzą życie gnuśne, bardzo ſą ſkłonni do rymy.

Nic atoli niemaſz ſpoſobnieyſzego do ſprawienia rymy w głowie iak narażanie ſię nagłe na zimno wyſzediſzy z łożka. Doświadczenie uczynione w mieſiącu Marcu roku 1769. zaledwo nas nie koſztowało życiem. Dzień Wielkanocny w tym roku był dzdzyſty i zimny. Wiele oſob porzucało iuż było ſwe ſuknie zimowe, gdyż pierwſze dwadzieścia dni marca były bardzo piękne, i pogodne. Rozumiałem więc, mowi autor tego Dykcyonarza, iż w dzień Wielkanocny można było umyć twarz wodą nieleconą, iakoż umyłem ſię był zimną. Wyſzedłſzy więc z łożka, pory były otwarte, zimno ścisnęło nagle organy tranſpiracyi, i od tego momentu materya przedechowa ſzukaiąc wolnego przeyścia, zaczęła mię dolegac.

W cztery godziny potym tegoż ſamego dnia toieſt dwudzieſtego ſzoſtego Marca, napadła mię była febra z drzączką po czym naſtąpiła gorącość piecząca; naſtąpiły potym womity, prawa ſtrona noſa zaczęła nabrzmiewać, i nabyła czerwoności żywey, i pieczącey; niemogłem puścić krwi, aż nazaiutrz, z przyczyny

womitow, nazaiutrz więc puſzczono mi krew z ręki z teyże ſamey ſtrony będącey, co i część noſa zapalona, lecz to powiękſzyło ie ieſzcze, powtorzono ieſzcze drugi raz puſzczenie krwi w wieczor, i niemożna iuż było więcey razy powtarzać tey operacyi z przyczyny osłabienia ktorego mię nabawiła ta choroba.

Głowa atoli wzdęła ſię znacznie, i ledwo w reſzcie z członkow moich pozoſtał kſztałt ſkładu człowieczęgo. Pewien lekarz ktory na ow czas w Paryżu używał tey ſławy iakiey zyſkuią talenta, i zaſługi, przepiſał mi enemy kilkokrotne, wewnątrz zas przepiſał mi antyflogiſticum. Jego ſtarania, i przezorność uśmierzyły te przypadki, i natura ſwe uleczenie okazała uwieniam obſitemi hemoragiami, ſzoſtego dnia choroby. Powroćmy iuż do naſzego przedmiotu.

Ryma mozgowa czyli katar noſowy okazuie ſię przez zatkanie i ciężenie głowy, świerzbienie w noſie, kichanie, płynienie humoru wodniſtego oſtrego, i zrzącego, ktory toczy często nos, i wargi; czuie ſię bol głowy, a nadewſzyſtko około wſtawow biwi ponieważ błona pituitaria powłoczy tę wſtawę. Chory traci apetyt, wſzyſtkie potrawy dla niego zdaią ſię bydź bez ſmaku, ponieważ organ ſmaku ieſt niby zalany wodniſtością, ktora zalewa wſzyſtkie części głowy; w czaſie tym zażega ſię gorączka, lecz ta nie długo trwa, i naywięcey czterdzieści ośm godzin; oznacza ſię ona z ſiły pulſu, chorzy na ow czas ſą nieſpokoyni, i mało ſpią; ton ich głoſu odmienia ſię, i mowią przez nos.

Spoſob leczenia rymy mozgowey powinien ſię odmieniać podług okoliczności, i konſtytucyi

chorego. Gdy Symptomata ſą ſłabe doſyć ieſt trzymać ſię ciepło, i zachować ściśle umiarkowanie w życiu, nie ieść nic rozgrzewaiącego, ſtrzedz ſię zimnego powietrza, pić ciepło i używać agitacyi, ażeby przywrocić przedech.

Lecz ieżeli przypadki ſą ciężkie, ieżeli zatkanie, gorącość i drzączka ſą znaczne, trzeba ſię ſtarać uprzedzić inflammacye puſzczeniem krwi mniey lub więcey razy powtorzonym podług potzeby, zażyć iaki lekki purgans, a nawieczor ieden ſzkrupuł dryakwi. Za napoy ordynaryiny przepiſze ſię iaki rozciek łagodzący, i zdolny na wzbudzenie przedechu.

Weź *Kwiatow podbiału malwy i dziewanny, każdych dobrą* ſzczyptę 1.
Lukrecyi, drachmy 2.

Mocz to w wodzie poſpolitey wrzącey, i osłodź ten rozciek ſyropem ſkalney rutki.

Nadewſzyſtko zaś ſtarać ſię należy trzymać wrozwolnieniu żołądek enemami, podać im potrzeba kiedy niekiedy rzeczy wzbudzaiące kichanie zmięſzane z tabaką, ażeby wzbudzić irrytacyą błonki pituitarya, i wzbudzić tym ſpoſobem płynienie z noſa ſmarkocizny, wciągać także powinien chory noſem wapor z octu lanego na rozpaloną do czerwoności patelę; zalecaią ieſzcze wapor z proſzku naſtępuiącego:

Weź *Jak naylepſzey kawy zmełtey i ztartey na proſzek iak naydelikatoieyſzy*, drachmę 1.
Kwiatow konwalii ſuchych i ſtartych na proſzek, drachmy 2.

Weź *Liście betoniki podobnież suchych i startych*, drachmy 1½.
Cukru startego na proszek, drachmy 2.

Rzucać należy proszek ten na żelazo rozpalone w ogniu, i wapor z niego wychodzący wciągać nosem. Można także proszek ten zażywać naksztalt tabaki. Gdy się ryma muzgowa nieco ułagodzi, przepisze się choremu purgans dla zakończenia uleczenia całkowitego

Przeyście kataru z nosa do mozgu iest bardzo krotkie. Metastazys ta iest sprawą dwudziestu czterech godzin, w trzech dniach zaś przenosi się do piersi. Gdy humor katarowy osiądzie w gardle; głos zniżyć się musi, chory czuie pieczenie nadzwyczane w gardle, część ta nabrzmiewa, staie się dolegaiącą, i zapaloną; iest to gatunek skwinancyi: owszem choroba ta miałaby wszystkie charaktery skwinancyi, gdybyśmy wcześniey niewstrzymywali iey wzmagania się. Puszczenia krwi są w tey mierze naywiększą, pomocą, przepiszą się napoie łagodzące, iakim iest tyzanna, ktorey przepis podaliśmy wyżey, mowiąc o rymie mozgowey, albo inna iaka temowiąc o rymie mozgowey, albo inna iaka tegoż gatunku; użyć potrzeba płokań rozwalniaiących z wygotowania korzeni ślazu, lukrecyi, ięczmienia, fig i syropu ślażowego; purgować także należy często kassią w pręcikach kazawszy ią ugotować w wodzie pospol tey: wrzuci się potym do wygotowania dwie uncyi manny, i iedna łyżka wody cieplęy, w ktorey roztworzone w przod były dwa grany tartari emetici. Poda się ten napoy kilka razy: ma on dwoiaki pożytek, iż wzbudza stolce, i sprawuie womity, womity zaś sprawuią zbawienne skutki w katarze po ułagodzeniu inflammacyi.

Odmienią się na ów czas płokania, i ponieważ iuż nie idzie, iak tylko o umocnienie ięzyczka, i części iemu przyległych, chory więc płokać sobie będzie gardło mięszaniną następuiącą.

Weź *Wody hizopowey*, uncyi 2.
Spirytusu wina rektyfikowanego, uncyą 1.
Spirytusu warzęchy, uncyi ½.
Spirytusu soli ammoniackiey, skrupuły 2.
Proszku z korzeni zębownika, drach: 1.
Miodu prasnego, uncyi 4.

Zmięszay to, będziesz miał płokanie do używania na zimno.

Płokanie to sprawi skutek oczekiwany. Ono uwolni gruczołki gardzielowe od flegmy kleiowatey, i gęstey, ktora w nich osiada, exkrecya ta okaże się w krotce, i wszystkie symptomata zginą.

Jeżeli mimo te lekarstwa inflammacya statecznie trwa, ieżeli chory czuie zawsze iednakie pieczenie, i boleść w gardle, nienależy się ociągać z przyłożeniem plastru wezykatoryinego na krężel albo też na tęż samę część, ażeby tym sposobem ściągnąć ten humor zewnątrz. Przepisze się także razem choremu purgans, napoie łagodzące, i płokanie wyżey przepisane.

Gdy katar dotyka samą tylko błonę pituitariam, albo same gardło, choroba ta nie iest niebespieczna lecz niedzieie się toż samo, gdy on pada na piersi. Może się ztąd zrodzić choroba mocna, i ieżeli ryma ta nieprzemieni się na

perypnemonią, tedy ona przynaymniey osłabi płuca i przyſpoſobi w nich ſkłonność do podobney zarazy za naymnieyſzą ſpoſobnością, &c.

Ryma pierſiowa poznaie ſię z naſtępuiących znakow, to ieſt z trudności oddychania, kaſzlu, osłabionego głoſu, częſtego kichania i bolow nieſtałych w gardle. Chorzy w początkach kaſzlą, lecz nieſpluwaią cale; w kilka dni potym ſpluwaią materyą białą, i wodniſtą: powoli plwociny te ſtaią ſię coraz zſiadleyſzemi, a nakoniec bywaią tak gęſte iak te, ktore bywaią w perypneumoniach: ſymptomata nawet rymy pierſiowey, ſą w ſłabſzym tylko ſtopniu ſymptomatami perypneumonii.

Rymy pierſiowe poſpolicie niezwykły trwać długo, w oſobach dobrey i czerſtwey konſtytucyi, błędem to ieſt iednakże ſądzić podług mniemania poſpolitego, *iż im potrzeba dozwolić płynąc*. Mały bowiem ieſt tylko krok od tey choroby, do perypneumonii: wiele nawet gatunkow perypneumonii nie ſą czym innym iak tylko rymami zaniedbanemi.

Nie ieſt rzeczą rzadką widzieć rymy pierſiowe, iako znaki poprzedzaiące phtyzyą, w oſobach młodych podległych rymie, ktorzy maią ſzyię długą pierś ſoczyſtą i źle uformowaną, głos chrapliwy, i ſłaby. W wieku zbliżaiącym ſię do ſtarości, rymy ktore częſto oſobę napaſtuią, odradzaią ſię w dychawiczność; w ſtarcach ſą one iuż prawie nałogowemi, i właśnie ſkutkami ich zgrzybiałości. Bardzo ſię obawiać należy fałſzywych ropień.

Srzodki do ktorych ſię udawać należy w rymie pierſiowey, ſą: ażeby ułatwić expektoracyą materyi zatykaiącey kanały krtaniowe, i odżywić tranſpiracyą. Lekarz *Hales*, dowiodł ſwe-

mi doświadczeniami, iż to co dziennie wyziewamy z płuc, wynosi do dwudziestu dwoch uncyi. Każdy zatym widzi iż gdy ten odchod zatrzymany będzie przez zimno pod ten czas zapełnia naczynia płucne, i sprawuie w nich zatkania: tkanka komorkowa się wzdyma, a tym samym naczynia powietrzne ściskaią się i kurczą, i tracą swą naturalnną obiętość; zkąd pochodzi trudność w oddychaniu, niespokoyność i boleści.

Leczenie rymy piersiowey zacząć należy od zalecenia choremu, ażeby się trzymał ciepło, i mało używał pokarmow; żyć on tylko powinien pokarmami lekkiemi, iakiemi są rosołki, polewki, kliki ryżowy, ięczmienny, i. t. d. Za napoy ordynaryiny mieć powinien tyzannę z rotki ptasiey, kwiatow maku polnego, dekokcyą z otrąb wraz z miodem; cukier, albo syrop, ptasiey rutki, apozem następuiący może także sprawić skutki pomyślne:

Weź *Otrąb*, garści 2.

Gotuy ie w trzech kwaterkach wody, poki się trzecia część niewygotuie. Odstaw naczynie od ognia, przecedź i przyday do wygotowania:

Kwiatow maku polnego i podbiału po szczypcie 1.
Liści rutki ptasiey, garść 1.

Mocz to wraz przez kwadrans, a potym ieszcze roztworz:

Syropu diacodium, uccyą 1.

Powtarzać należy tego apozemu przez kilka dni i nie pić nigdy iak tylko ciepło. Częstokroć ostrożności te same przez się wystarczaią na uleczenie całkowite rymy, zwłaszcza w osobach młodych, otyłych, i dobrey konstytucyi.

Lecz ieżeliby kaszel był ostry, suchy, i bole żywe; ieżeliby chory doświadczał pieczenia pałaiącego; ieżeliby oraz niemogł sypiać a był temperamuntu mocnego; potrzeba mu skilka razy puścić krew, ażeby zapobiedz inflammacyi; przepiszą się mu także tyzanny rozwalniaiące, korzeni ślazowych, kwiatow malwy, podbiału, i fiałkowych; podadzą się mu oraz ulepki z syropow ślazowego i fiałkowego, do ktorych na wieczor przyda się ieszcze syrop grzybieńcowy, albo maku białego.

W czasie rymy wystrzegać się z pilnością należy wiatrow przeciskaiących się, i wieczornych. Trzymać się należy ciepło zwłaszcza ku wieczorowi gdyż w tym czasie kaszel zwykł bywać częstszy i mocnieyszy. Należy także okryć należycie głowę, i przyłożyć na piersi, napierśniki kastorowe, albo też flanelowe. Nienależy się zbytecznie obciążać suknami, ale tylko przestać należy na takich, ktoreby wystarczały na utrzymanie ciepła umiarkowanego i mogły wciągać w siebie wilgoć, futra cale nie maią przymiotow dopełniaiących obydwoch tych zamiarow.

Rymy padaią częstokroć na kiszki, lub pęcherz albo też inne iakie części, iakośmy powiedzieli na początku tego artykułu. P. *Lieutaud* pierwszy tey affekcyi nadał nazwisko rymy pęcherzowey. W tym stanie postrzegamy wychodzące przez uretrę smarkocizny podobne do tych, ktore odchodzą nosem, w rymie mo-

zgowey. Materye te sączą się obficie przez otwory (*crypta*) pęcherzowe. Rożnią się one od płynienia ropy pochodzącey z wrzodu pęcherzowego w tym, iż w rymie płynienie bywa wodniste i bez żadnego odoru; ktore gdy pochodzi z wrzodu bywa białe, smrodliwe i gęste.

Sama natura leczy częstokroć rymy pęcherzowe. Gdy te zbyt długo trwaią, należy choremu przepisać purgans, i robić mu injekcye do pęcherza, z dekokcyi roślin aromatycznych; przepisać mu także potrzeba kilka kąpieli, kazawszy wnich wprzod przewarzyć szałwii, rozmarynu &c. i przepisać mu tryb suchy, *patrz* TRYB. *Linneusz* wspomina iż widział tę chorobę uleczoną samem używaniem cybuli.

Częstokroć humor katarowy pada nagle na płuca, i tak robi oddech trudnym, iż chory iest wniebespieczeństwie zaduszenia się, ieżelibyśmy mu nie dali prędkiego ratunku. I to to zowią *katarem zaduszaiącym*. P. *de Sauvages* utrzymuie iż ta choroba nigdy nie napada nagle ale iż ona ma swe początki i wzmaga się stopniami.

W przypadku gdyby ten attak nie był złączony z inflammacyą: kilka gran likarstwa womitowego (*emeticum*) dane w enemie są naypewnieyszym srzodkiem, iakiego tylko w tey mierze użyć można: wstrząśnienia, ktore womity sprawuią w całem ciele, wypędzą z kanałow krtaniowych część przynaymniey materyi kleistey, ktora przeszkadza wolnemu wciąganiu; i wyziewaniu powietrza. Po przepisaniu womitowego poda się także choremu iaki napoy rozrzedza-

iący iak ieſt oxymel ſcyllityczny, ktorego przepis ieſt naſtępuiący.

Weż *Miodku Narboneńſkiego bardzo czyſtego*, funtow 4.
Octu cybuli Morſkiey (ſcile:) funty 2.

Gotuy to wraz aż do zſiadłości ſyropu. Dawać go należy od dwoch drachm aż do poł uncyi, na raz. Ocet, ktory eſt zaſadą tego oxymelu, otrzymuie ſię mocząc przez czterdzieści dni cybule morſkie, w dobrym octcie, w naczyniu dobrze zamkniętym, i wyſtawionym na ſłońce.

Co wieczor kładąc ſię ſpać chory zażywać będzie kąſek naſtpuiący:

Weź *Maſtyku*,	drchmę 1.
Dyagrydu, i kwiatow martialnych ſoli ammoniackiey,	drachmy ½.
Mydła białego,	uncyą 1.
Cynamonu w proſzku,	drachmy ½.

Zrob ztego kąſki za pomocą ſyropu pięciu korzeni rozwalniaiących, ważące po iednym ſkrupule. Wreſzcie należy mu ieſzcze przepiſać purgans, i zalecić ażeby końcem uchronienia ſię powtornego przypadku, wyſtrzegł ſię używać oſobliwie na wieczor, pokarmow grubych kleiowatych, i trudnych do ſtrawienia.

RYSA, (Hir:) Jeſt to nazwiſko nadane wſzelkiem wydrążeniom wąſkim obdłużnym i rownym w całey ſwey rozciągłości, ktore rownie należą do czę-

ści miekkich iak i twardych, też ſame ſą co i złamań. *Patrz* Złamanie.

Rysy *otworu ſtolcowego* Ryſy te, ktore poſpolicie zowią *rhagadami*, ſą to małe rozpadliny w pośladku, poſpolicie doſyć głębokie, niekiedy ſuche, ktore także niekiedy ſączą z ſiebie ropę albo materyą poſokową.

Niekiedy wrzody te złączone bywaią z kondylomami. *Patrz* Condyloma. Niekiedy ieſzcze ſprawuią one bole, i świerzbienie nieznośne, zwłaſzcza gdy humor iąderek zmięſza ſię z tym ſokiem oſtrym, ktory ſię cedzi przez te ryſy.

Choroba ta doſyć ieſt łatwa do rozpoznania na ſamo ſpoyrzenie.

Przyczyną iey bywa częſtokroć oſtrość ſokow pożywnych, ktore pſuią fibry ſkorne pośladku.

Może ona także pochodzić z twardości exkrementow, albo z niedoſtatku humoru odwilżaiącego kiſzki, i pośladek.

Na uleczenie rys pośladkowych dobrze ieſt obmywać ie winem kamforowym, albo też wodą wapienną roztworzywſzy w niey wprzod nieco ſoli ſaturna. Lekarſtwo to bardzo ieſt ſkuteczne na ułagodzenie wodniſtości oſtrey, ktora płynie z tych wrzodow.

Można potym pomyślnie używać, łoiu kozłowego ſmaruiąc nim częſto ryſy, i ten ieſt w tey mierze bardzo zalecany. Owoż ieſzcze podaiemy tu liniment nie mniey ſkuteczny na zmnieyſzenie świerzbiączki nieznośney w pośladku.

Weź *Gummy Adragantſkiey,*
Piany ſrebrney,
Cukru ſaturna,
Kwiatu ſiarki, każdego po drachmy 1½

Zmięſzay to wraz z trochą oleyku rożanego, i wina, ażebyś z tego mogł zrobić liniment.

Można także dosyć ſkutecznie dopiąć tegoż ſamego celu, napaiaiąc część chorą wodą z babki, w ktorey ſię wprzod przewarzyło nieco hałunu. *Patrz* RHAGADY.

RYSY *części twardych*. Poſtępowanie w tey mierze powinno bydź takie ſame, iak w złamaniach, iako pod tym artykułem znaleść można: przytoczemy tu tylko iednę uwagę tyczącą ſię zapewnienia ſię o ich rzeczywiſtości, co nie zawſze ieſt łatwym do poznania.

Ryſy więc części twardych poznaią ſię z naſtępuiących znakow:

Nayprzod niemożna ſię dotknąć części w ktorych ſie uformowały ryſy, bez ſprawienia nieznośnych boleści.

2do. Formuią ſię często wraz niemi naroſtki znaczne, a niekiedy inflammacya, ropienie, i ſpruchniałości.

3tio. Oſoby będące w wieku podeſzłym bardziey iey podlegaią niż inni ludzie, z przyczyny kruchości i ſuchości ich kości.

Nakoniec część ta w ktorey ieſt ryſa nie może znieść na ſobie żadnego ciężaru, ani działania części wyżſzych.

RYZ (Bot:) *Orisa*. J. B. Mathiol. Jeſt to rodzay rośliny, ktorey kwiaty nie maią ſłupkow. Wyraſtaią one na wierzchołkach tey rośliny, maią kolor purpurowy, i formuią okrywki podobnie iak bywaią na ziarkach proſa albo bzu. Po opadnieniu tych kwiatow, formuią ſię naſiona obdłużne białe, na poł przeźroczyſte, twarde, każde z nich otoczone ieſt błonką żołtawą twardą, dętą, kątową, oſtro zakończoną, ziarka te wyraſtaią wzdłuż łodygi naprzemian.

Liście iego ſą długie doſyć podobne do płodziſzkowych; łodygi iego wyraſtaią wyſoko na trzy do czterech ſtop, ſą dęte grubſze, i mocnieyſze, niż pſzeniczne, i ięczmienne.

Korżenie ma podobne do pſzenicznych.

Jeden tylko znaiomy ieſt gatunek ryżu.

Ziarna ryżowe ſą powſzechnie znane, ſłużą one pryncypalnie za pokarm; lecz my mowić tu tylko będziemy o ich własnościach lekarſkich.

Ryż ieſt lekko ſtężaiący, ieſt on oraz i łagodzący, zgęſzcza nieco maſſę humorow, i temperuie ich oſtrość. Przepiſuie ſię w tyzannie i mleku. Zalecony ieſt w ſuchotach, w phtyzyi, hemophtyzyi, i dla oſob wyniſzczonych gwałtownemi hemorragiami.

WODA RYZOWA.

Weź garść iednę ryżu, wrzuć ią do iedney lub dwoch kwart wody wrzącey, gotuy to przez nieiaki czas, poki ſię te ziarna nie popadaią; nakoniec przecedź ten

rozciek przez płotno lekko ten ryż wyżymaiąc. Woda ta szczgolniey iest używana w pluciach krwią i dyaryach; iest ona ieszcze bardzo wybornym lekarstwem we wszystkich chorobach dziecinnych, zwłaszcza podczas chorowania ich na zęby.

MLEKO RYZOWE.

Weź dwie uncyi ryżu' utrzyy go w moździerzu marmurowym, i tę mąkę gotuy w połtory kwarty wody, poki nie nabędzie zsiadłości galarety; przecedź potym tę galaretę przez sitko mocno wyżymaiąc, i schoway w naczyniu faiansowym, albo też glinianym polewanym do użycia.

W gorączkach powolnych, suchotach, i innych tym podobnych przypadkach, przydaią łyżkę tey śmietany do bulionow, ktore daią chorym W kaszlach uporczywych bez gorączki, pomyślne czyni skutki ta śmietana ryżowa roztworzona w mleku ciepłym, przydawszy ieszcze do niego syropu z skalney rutki, podbiału, albo też koteczkow.

RZADKIEW (bot:) Dwa iey rozrozniamy pryncypalne gatunki; pierwszym iest *rapa sativa rotunda C. B. rapa mas, rapum majus* Kwiaty iey są żołte lśniące się, o czterech listkach, po ktorych następuią strączki długie, i kruche pełne nasion okrągłych, i czarnych. Liście iey są obdłużne wielkie i szerokie, rozpościeraiące się po ziemi, głęboko postrzyżone, twarde, koloru ciemno zielonego, smaku roślin iarzynnych, z pośrzodka ich wyrasta łodyga wysokości na

wzrost człowieka, otoczona gałęziami: korzeń iey iest mięsisty, pękaty, okrągły, wielkości głowy dziecinney, iuż większy, iuż mnieyszy, koloru zielonego białawego, czerwonego, albo też czarnego zewnątrz; pusczca w ziemię kilka nitek dosyć twardych i białych, smak ma iuż słodki, iuż ostry. *Pliniusz* i *Trogus* wpominaią, iż byli świadkami takiey wielkości tych korzeni, iż ieden ważył do czterdziestu funtow, a *Amatus* pisze, iż widział niektore z nich ważące do pięćdziesiąt lub sześćdziesiąt funtow.

Drugim gatunkiem iest *rapa sativa oblonga sive fæmina* C. B. *rapum oblongum*, *rapum radice oblonga.* Ta nie rożni się od poprzedzaiącey, tylko kształtem swego korzenia, ktory iest obdłużny, i gruby. Widziano niektore z tego gatunku, ktore ważyły po trzydzieści funtow. Korzeń tego gatunku bardziey iest szacowany z smaku, niż poprzedzaiący. Zasiewaią rzadkiew na mieyscach suchych wraz z kapustą w Anglii, a szczegolniey w Limouzyn, zkąd też naylepsze iey gatunki sprowadzaią się. Używanie tych korzeni po kuchniach iest bardzo wielkie: iedzą się gotowane, lecz mnożą wiatry.

Rzadkiew ma także dosyć wielkie użycia w sztuce lekarskiey: dekokcya z iey korzenia przecedzona i osłodzona cukrem używa się skutecznie na ułagodzenie humorow ostrych w piersiach, i na uleczenie w nich duszności, używaiąc iey bezśrzednie, kładąc się spać. Sok wyciśniony z tego korzenia

gotowanego osłodzony cukrem sprawuie ten-że sam skutek uśmierza kaszel, i łagodzi głos chrapliwy. Dekokcya rzadkwi ma także bydź, podług zdania *Gabelchovera* lekarstwem szczególnym na zapalenie lub też zatrzymanie uryny. *Craton* lekarz trzech Cesarzow miał zwyczay przepisywać dekokcyą rzadkwi, w kaszlu, dychawicy i innych afekcyach płuc pochodzących z ostrości limfy. Rzadkiew pieczona w popiele, i przykładana po uszy na karotydy, uśmierza skutecznie bole zębow: dekokcya zaś z nich dobra iest na odzię̨bienie obmywaiąc nią często i ciepło ręce. Nasiona rzadkwi są potne, przepisuie się ich od poł do iedney drachmy.

RZEPA (Bot:) *Napus*. Dwa powszechnie uznaią gatunki rzepy, to iest ogrodową, i dziką.

Rzepa ogrodowa czyli pospolita *napus sativa radice alba* C. B P. *Napus* J. B *Napus vulgaris* offic: Sieie się po ogrodach i polach. Kwiatki iey złożone są z czterech listkow na krzyż ułożonych, koloru żołtego; po tych następuią strączki długie blisko na cal ieden, okrągłe podzielone na dwie komory napełnione nasionami dosyć wielkiemi, maiącemi kolor czerwonawy, a smak ostry i gorzki, ksztaltu prawie okrągłego; liście iey są głęboko postrzyżone, szorsztkie, obdłużne, koloru zielonawego, bez ogonkow, zamiast ktorych maią zasady błoniaste: dolne otaczaią łodygę ktora wyrasta blisko na łokieć, i dzieli się na gałęzie. Korzeń iey iest okrągły, obdłużny, gru-

by, mięśisty coraz cieńszy ku spodowi, częścią biały, żołty i dosyć często czarniawy zewnątrz, wewnątrz zaś biały i smaku przyiemnego.

Korzenie rzepy dosyć są pospolite w kuchniach. Wiadomo powszechnie, iż niektore rzepy maią korzenie małe, gdy w innych korzenie te dosyć są wielkie. Pierwsze miane są za lepsze od ostatnich. Są one pokarmem wyśmienitym dla żołądkow obżartych, lecz dla słabych na mało są przydatne, gdyż są trudne do strawienia, i zbytecznie mnożą wiatry.

Używa się dekokcyi z korzeni rzepy, do bulionow pektoralnych; taż sama dekokcya zmięszana z cukrem, daie syrop bardzo zalecony na kaszel i fluxye gardła.

Nasienie tey rośliny iest rozwalniaiące: bierze się ich dwie drachmy utłuczonych, do wymoczenia w dwoch kieliszkach wina białego. *Schroder* zapewnia, iż nasienie to zażyte w dozie iedney drachmy iest bardzo skuteczne w zatrzymaniu uryny, i w żołtaczce, i że oley z nich wytłoczony wybornie uśmierza rznięcie w dzieciach. Używa się ich także pomyślnie w gorączkach ziadliwych wyrzucaiących

Rzepa dzika *napus silvestris*, C. B. P. *bunium seu bunias* offic: Nie rożni sie od ogrodowey, tylko w tym, iż iey korzeń iest mnieyszy, kwiat żołty, i liście bardziey postrzyżone Otrzymuią się z niey też same pierwiastki chymiczne, co i z ogrodowych; nasiona iey maią także też same wła-

ſności, co i rzepy ogrodowey: ieſt ona nawet przekładana nad tamtą w ſztuce lekarſkiey. Odmienność tey rzepy zwana gatunkiem wielkim, ſłuży za paſzą dla bydła podczas zimy i wioſny.

RZEPIK (Bot:) *Agrimonium officiarum Inst: rei herbar: Agrimonia ſeu eupatorium* J. B. Łodyga tey rośliny wyraſta na dwa łokcie, kolor ma blado zielony, i obraſta długiemi włoſami. Liście iey ſą także koſmate, ułożone w przeciwległości wzdłuż łodygi, i ſkładaiące ſię z małych liſteczkow całkowitych głęboko poſtrzyżonych. Te maią ſmak ſzczypiący, i nieco ſolny, papier błękitny farbuią czerwono. Kwiaty ich maią kolor żołty; pokazuią ſię one w mieſiącu Lipcu, i ſą złożone z pięciu liſtkow; kielich tych kwiatow przemienia ſię w owoc doſyć podobny do grochu, długi około na trzy linie, pokryty włoſami kolącemi w ſwey wyżſzey części.

Rzepik ma wielkie użycia w ſztuce lekarſkiey. Roślina ta ieſt nayſkutecznieyſza ze wſzyſtkich innych, ktorych ſię używa iako temperuiących, i ſkutecznych na uleczenie obſtrukcyi wątroby. Jeſt ona rozwalniaiąca i ranna. Przepiſuią ią poſpolicie na naprawienie maſſy homorow zepſutych, i na przywrocenie częściom ſprężyſtości przyzwoitey. Roślina ta ſprawuie ieſzcze bardzo pomyślne ſkutki w kachexyi, puchlinie, żołtaczce, i innych chorobach wątroby; iako ścieraiąca zalecona ieſt w urynach krwawych pochodzących z wrzodow nerek.

Rzepiku świeżego przepisuie się w dozie iedney garści na każdy funt dekokcyi a połowę tylko, gdy iest suchy.

Jako ranny i ściągaiący dobry iest na płokania w chorobach inflammatycznych gardła; wchodzi on także do enem ścieraiących. Przynosi on także pomyślne skutki przykładaiąc go na *scrotum* oedematyczne. Dekokcya z tey rośliny dobra iest na odzięblenia wrzodowate, obmywaiąc się nieco nogi w wieczor i zrana.

Rzepik rośnie po łąkach, i miedzach.

RZEŻUCHA (Bot:) *Naśturtium aquaticum, sive sisymbrium cardamine* J. B. Rzeżucha rośnie na wodzie, pływa po powierzchni źrzodeł, i strumykow, kwiatki iey są bardzo małe, te wyrastaią z części końcowych łodyg pomiędzy listkami. Listki zaś wyrastaią na przemian; te niekiedy bywaią długie i ułożone parami wzdłuż odnogi, kończącey się iednym tylko liściem większym od spodnich. Zuiąc ią sprawuie na ięzyku smak ostry, i szczący. Po opadnieniu kwiatow formuią się obrączki spłaszczone, i nieco zakrzywione, długie nie kiedy na siedm do ośmiu linii, przedzielone na dwie komory, podobnie iak w pieprzycy. Łodygi tey rośliny są poziemne, i czołgaiące się. Korzenie zaś nitkowate.

Rzeżucha iest rozwalniaiąca, pędząca, i dzielna przeciwskorbutyczna. Jedzą ią zamiast sałaty, i iak pieprzycę. Wchodzi do bulionow służących na oczyszczenie krwi, na rozwolnienie obstrukcyy, oczyszczenie wrzodow płucowych, i uleczenie szkorbutu. Infuzya rze-

żuchy ieſt roztwarzaiąca, i pędząca. Gotuią ią w mleku, i przepiſuią w chorobach pierſiowych. Sok iey zmięſzany z octem. i przepiſany w małey dozie, zalecony ieſt na dużności, i affekcye ſenne. Bydło ktore wiele żuie rzeżuchy, mniey podlega zarażom niż inne. Można im dawać połykać do ſześciu uncyi ſoku rzeżuchowego, i infuzyą z liści rzeżuchowych w wnie, w dozie iedney garści do każdego puł funta wina przeciw zarazom.

Przywracano płucnikom zdrowie, daiąc im ſamę tylko rzeżuchę za pokarm albo też buliony z ſtey rośliny. Swieży zaś ieden przykład doſkonale o tym przekonywa. Zona pewnego introligatora chorowała od kilku lat na chorobę płucną. Twarz iey była wybladła i trupieſta; zupełnie ona była ſpadła z ciała, i oddech tak miała ſmrodliwy; iż iednego kwadranſa trudno było wytrzymać na tym mieyſcu gdzie ſię ona znaydowała. Kazano iey używać rzeżuchy za cały pokarm. Trzymała ſię ona ściśle tego iednoſtaynego ſpoſobu życia przez ośmnaście mieſięcy, i nie żyła tylko ſamą rzeżuchą. Po wyſzłym tym czaſie, zaczęła ona nabierać ciała; ſmrodliwy oddech zniknął, i niewiaſta ta przyſzła do zupełnego zdrowia.

Pewien officer okrętowy z kompanii Indyiſkiey, przyſzedł był do podobnego ſtanu, i końcem uzdrowienia ſię używał był niezmierną moc lekarſtw, ktore żadnego mu pomyślnego nie przynioſły ſkutku Zwątpiwſzy iuż o ſwoim zdrowiu, żeglował ieſzcze potym przez całe lat dwa, i powrocił do Paryża wſtanie nayſmutnieyſzym. Twarz iego była koleru cytrynowego; całe ciało niezmiernie wyſchłe; oczy zapadłe; nos rozwarty; ſłowem miał on

wſzyſtkie znaki phtyzyi zadawnioney. Do tych ſymptomatow łączyła ſię ieſzcze expektoracya materyi ſmrodliwych, zſiadłych, i czaſami zakrwawionych. Chory ten udał ſię był do P. *Nicolas* ktory uznał iż chroba iego nie miała innego początku iak tylko ſzkorbut zadawniony; przydał chory ten opowiadaiąc ſwoy ſtan, iż przed ſześcią laty oświadczał był ſymptomatow francy, ktorą ſię był zaraził w Nankin, i że wiele iuż doświadczał ſpoſobow na ratunek ſwoy bezſkutecznie.

Sławny ten Lekarz zaczął go leczyć bulionami w ktorych nad wſzyſtkie przyprawy przemagała rżeżucha; bulionow tych ſtatecznie chory używał przez cały mieſiąc; nabieranie ciała i dobry ſtan funkcyy przyrodzonych wſkazały temu Lekarzowi porę przyſtąpienia do leczenia merkuryalnego. To wykonane było z pilnością nayſkrupulatnieyſzą: i ten chory wyſzedł w tak doſkonałym ſtanie zdrowia z rąk roſtropnych ſwego Lekarza, iż wkrotce poiął żonę maiąc iuż lat czterdzieści ośm ſwego wieku.

Widziemy więc z tych dwoch poſtrzeżeń iak używanie rzeżuchy ieſt pożyteczne, zwłaſzcza w affekcyach ſzkorbutycznych, takich, iakich przykład widzieliśmy w oſtatnim z przytomnych przypadkow. Leczenie francy byłoby bezſkuteczne, ieżeliśbyśmy nie zaczęli od uleczenia ſzkorbutu, w ten czas gdy ten złączony ieſt z francą.

BULION RZEZUCHOWY.

Weź puł funta mięſa cielęcego. włoż ie doe naczynia w ktorymby ſię mogło zmieścić dwi

kwarty wody; gotuy to wraz poty poki się do połowy nie wygotuie. Wziąść potym należy garść rzeżuchy dobrze oczyszczoney, odstawi się naczynie od ognia; i wsypie się to ziele, nie pozwalaiąc iednakże wrzeć; gdyż podczas wrzenia cząsteczki naydzielnieysze tey rośliny ulatuią.

RZNIĘCIE w CZŁONKU (Szt: Lek:) Jest to choroba części rodzaynych, maiąca za cechę płynienie materyi iuż podobney do rozcieku nasiennego; iuż wodnistey, zgniłey i zie onawey przez uretrę w męszczyznach, w niewiastach zaś przez pachwę.

W kilka dni a niekiedy aż w kilkanaście, po spółkowaniu męszczyzny z niewiastą zarażoną, części rodzayne zaczynaią doświadczać bolow: iądra zdaią się zostawać w ustawicznym obrocie. Nieznacznie boleść ta przechodzi do kanału uretry; w nim zaczyna chory czuć nieiakie kłocia, pieczenie, i coś podobnego do rznięcia. Na ów czas zaczynaią płynąć krople likworu oleynego i białego, zwłaszcza podczas puszczania uryny. Powoli rznięcie te przemienia się w kłocie, koniec glandy staie się zapalony, czerwony, bolesny; płynienie się coraz bardziey powiększa, wreszcie upław ten nabywa koloru żoltego, a nakoniec zielonawego, niekiedy nawet bywa zmięszany ze krwią, podług mnieyszey lub większey gwałtowności choroby.

Jeżeli obrzezek okrywa glandę, materya ktora płynie kanałem uretry, psuie się ieszcze bardziey przez zatrzymywanie się pomiędzy dwiema częsciami, przez co glanda zaczyna obłazić ze skorki, i formuie się na niey wrzod podo

bny do osypania ust iakie się przydarza dzieciom. Wrzod ten codziennie się bardziey szerzy, i codziennie głębiey toczy mięsistość, brzegi iego staią się strupiaste, i twarde. To się nie przytrafia tym ktorzy maią obrzezek bardzo krotki.

Im choroba ta dłużey trwa, tym symptomata iey staią się gwałtownieyszemi; wznoszenie się członka iest bolesne, i chory doświadcza na ow czas podobnego czucia, iak gdyby członek iego silnie był ściskany ręką. Inflamacya codziennie się bardziey wzmaga; ściągacz zakrzywia prącie pod czas iego wznoszenia się, co niezmiernie wszystkie boleści powiększa i chory tylko z wielką trudnością puszczać może urynę, i wiele cierpi; po wypłynieniu uryny powstaie w kanale uretry iakieś kłocie, ktore naywiększe iest w samey glandzie.

Zaniedbawszy uczynić wczesny ratunek, ostrość materyi płynącey toczy kanał uretry, dziwe mięso narasta na wrzodach usformowanych w tym kanale: zaczyna z niego płynąć ropa smrodliwa: niekiedy nawet narostki te takśię wzmogą iż uryna zupełnie płynąć przestaie. Ruch gwałtowny, albo też używanie nie umiarkowane lekarstw ściągaiących, sprawuie iż materya tey choroby pada na worki nasienne; iądra nabrzmiewaią, zapalaią się, staią się ślamowatemi, i dotkniętemi rakiem; i gdy taż sama materya spłynie do massy humorow, i zarazi krew, pokazuią się bubony w pośladku, i inne symptomata ktore okazuią iż chory iest iuż całkowicie francowaty.

Niewiasty prawie tychże samych symptomatow dowiadczaią. W kilka dni gdy one dotkniętemi zostaną tą chorobą, ich części rodzayne

ſtaią ſię zbroczone rozciekiem podobnym do tego ktory płynie z członka męſkiego. Ten humor przybiera w dalſzym czaſie też ſamę poſtać, też ſame przymioty, i tenże ſam kolor zielony iak i męſki. Zaczynaią więc one doświadczać nayprzod przykrey świerzbiączki w pachwie: i odoru z niey urynowego; po tych znakach niebawnie naſtępuie czerwoność, pieczenie, i boleść: wſadzenie członka męſkiego ſtaie ſię dla nich boleſne, i nieznośne, chora doświadcza także kłocia podczas puſzczania uryny; kłocia atoli te nie ſą tak żywe iak w męſzczyznach, nakoniec upław ten przyimuie wſzyſtkie te charaktery iakieśmy mowiąc o męſzczyznach opiſali.

Przyczyną tego upławu ieſt iad weneryczny ktory nayprzod zaraził części rodzayne, zepſuł rozciek naſienny, a potym ſprawił inflammacyą w komorach uretry, albo też gruczołkach naſiennych i proſtatach.

Dzielą chorobę tę na łagodną czyli proſtą i ziadliwą. W pierwſzym gatunku gonorrei płynie kanałem uretry humor naſienny i wodniſty, bez żadnego wzruſzenia przyiemnego, i boleści; bez kłocia, nabrzmienia, i inflammacyi. I gatunek ten nie należy do wenerycznych.

Może ona pochodzić z wielu przyczyn: z picia nieumiarkowanego piwa, ieżdżenia konno, w oſobach ktore maią wiele naſienia, a ktore im z trudnością wypływa, ryma pęcherzowa, rozwolnienie pęcherzykow naſiennych w tych, ktore wprzod doświadczały kilkokrotney gonorrei; nałog wſtydliwy i wyſtępny ſamogwałtu, mogą bydź tyląż przyczynami gonorei proſtey łagodney. P. *Sauvages* umieſzcza ieſzcze zma-

zy nocne pomiędzy gonorreami proſtemi. *Patrz* GONORREA.

Jeżeli upław ten pochodzi tylko z zbytecznego picia piwa, albo innego iakiego podobnego napoiu, nie potrzebuie on innego lekarſtwa nad gorzałkę. Doſyć ieſt wypić iey mały kieliſzek przez ieden lub dwa dni, ażeby widzieć uleczoną tę gonorreą. Co do innych gatunkow te uſtaną po wſtrzykaniach ſtężaiących w uretrę. Takiemi ſą dekokcya rzeżuchy, ſrebrnika, ſkrzypu, krwawnika, ſkorki granatowey &c. ktorych także używać należy wewnętrznie. Przypiſze ſię oraz nayw ękſze umiarkowanie w piciu, i iedzeniu, tudzież w agitacyi i pracy. Samogwałtnicy nie zoſtaną uleczonemi wprzod aż poprzeſtaną ſwych niegodziwych roſkoſzy. Ci ktorzy wiele ieżdżą konno, i ktorzy maią gonorreą proſtą, powinni noſić paſy rupturowe. Uleczywſzy iuż całkiem przyczyny tych upławow, ſkutki ich nie zwykły iuż długo trwać, lecz ieżeli choroba ta pochodzi z wielu innych poprzedniczych tegoż ſamego gatunku, leczenie bywa bardzo długie, trudne, a niekiedy nawet niepodobne, z przyczyny rozwolnienia, i wietkości naczyń wypędzaiących, iąder naſiennych, i gruczołkow uretry.

W tym przypadku użyć należy fomentacyi aromatycznych na części rodzayne; przepiſzą ſię kąpiele zimne; przepurguie ſię albo ſię też puści krew choremu podług potrzeby, da mu ſię oraz do używania zrana, i w wieczor po dwie drachmy elektuaru naſtępuiącego.

Weź konſerwy z kwiatow pokrzywy białey. uncyi $\frac{1}{2}$.

Weź *Diascordium*,
Imbieru w konsiturze,
Kalafonii w proszku, *każdego* uncyi ½.
Oleyku cynamonowego, kropli 4.

Zmięszay to wszystko z dostateczną ilością syropu z roż suchych. Blektuar ten ściąga umacnia, osusza, leczy wrzody mogące się uformować w kanale uretry.

Rznięcie urynne czyli gonorea ziadliwa, wymaga cale odmiennego sposobu postępowania od tego ktoryśmy dopiero wyłożyli. Gdy chory doświadcza wszystkich symptomatow inflammacyi, puści się mu raz lub dwa krew, podług iego sil, i temperamentu, potym się mu przepisze purgans z pigułek następuiących ktorych używać powinien przez kilka dni:

Nro I.

Weź *gummy Amoniackiey*,
Sagapenum,
Ciemierzycy czarney,
Trociczkow albandal,
Merkuryuszu słodkiego,
Jagod gwaiakowych,
Balsamu de copaibu, *każdego po* drá: 1.

Zrob z tego massę na pigułki ktorych chory zażywać powinien co wieczor po iednym skrupule.

Gdy iuż chory będzie dostatecznie używaniem tych pigułek przelaxowany, przepiszą się mu lekarstwa skuteczne na osuszenie i umo-
cnie-

cnienie części; takiemi ſą terpetyna gotowana, maſtyk, burſztyn, mirra, balſam z Meki, rhubarbarum, glinka Armeńſka antimonium diaphoreticum, cachou, kamień krwawnikowy, waynſztyn martialny i kachektyczny, dane w proſzku albo pod inną iaką poſtacią. Zalecaią także bardzo lekarſtwo ktorego przepis ieſt naſtępuiący.

Nro II.

Weź *Terpentyny Weneckiey,*
Burſztynowey,
Maſtykowey,
Wyciągu rubarbarowego,
Kinakiny, każdego po drachmy 2.
Balſamu de copabu,
Jagod drzewa gwaiakowego, każdego po drachmie 1.

Zrob z tego maſſę na pigułki ktorych chory zażywać będzie w wieczor kładąc ſię ſpać przez kilka dni, popiiaiąc ie bezſrzednie ſzklanką naſtępuiącey emulſyi.

Weź *Balſamu Tolzańſkiego* drachm 6.

Gotuy to w dwoch i puł funtach wody, poki ſię nie pozoſtanie po wygotowaniu dwa tylko funty; w ten czas zley to do możdzierza marmurowego i utrzyi to wraz z ſześcią migdałami ſłodkiemi, obłupanemi ze ſkorek: przyday potym do tey mięſzaniny iednę uncyą terpenty-

ny Weneckiey, dobrze ubitey zrownąż ilością cukru miałko utluczonego i przesianego.

W czasie używania tych pigułek chory pić będzie za napoy ordynaryiny infuzyą weroniki, miętkwi, krwawniku, i wielkiey konsolidy; ieżeliby inflammacya nie zmieyszała się cale w swey gwałtowności, nie potzeba się uporczywie przywięzywać do tonicznych, i ściągaiących; potrzeba na ow czas przeciwnie udać się do puszczenia krwi na nowo, i do napoiow rozwalniaiących, iakim iest dekokcya ślazowa, psiey paszy, z poziomkow, przydawszy do nich lukrecył, i dwanaście gran salitry do każdey kwarty napoiu. Gdy chory doświadcza kłocia nieznośnego: przystąpić potrzeba do wstrzykania w kanał uretry zrobionego z miodu spienionego zmieszanego z dekokcyą mirry.

Przez całe to postępowanie, chory powinien ściśle zachować przepisy umiarkowanego życia; wystrzegać się powinien pokarmow aromatycznych, i gorących; wstrzymać się od piwa, i wina: w tym atoli potrzeba się iednakże radzić niekiedy temperamentu i nałogow tey soby: byłoby to albowiem zadać cios śmiertelny temu choremu, ktory przyzwyczaionym będąc całym swym życiem do wina miałby się nagle od iego używania wstrzymać, na ow czas atoli dosyć iest pozwolić mu wody zafarbowaney winem, wystrzegać się zaś nadewszystko powinien wszelkich prac gwałtownych, mocnych passyi, a nedewszystko obcowania z niewiastami. Za pokarmy używać tylko będzie rzeczy tych, ktore dostarczaią sokow dobrych, i ktore są łatwe do strawienia; do każdego swego bulionu mięszać będzie cykoryą, sałatę, szczaw, i inne tego gatunku zioła: pić będzie

w obfitości dekokcyą ięczmienną, lub z lukrecyi albo też ferwatkę lub też emulfye zrobione z czerech nafion zimnych większych, tudzież z maku białego, dekokcyą z rogu ieleniego, do ktorych przydadź można kilkagran faletry oczyfzconey.

W refzcie leczenie tey choroby powinno bydź ftofowane do ofoby nią dotkniętey, to ieft podług większych lub mnieyfzych fił teyże ofoby. Nadto ieft poftępować gwałtownie, przypifuiąc w początkach zaraz rozwalniaiące, pufzczenia krwi, napoie obfite we wfzyftkich przypydkach: poftępowanie takie ofłabiłoby zcytecznia chorych iuż fłabych, i kakochymicznych; bardzieybyśmy iefzcze tym fpofobem powiękfzyli chorobę zamiaft ią leczyć, zkądby fię mogły zrodzić fzkodliwfze iefzcze fkutki nadte, ktore mamy do znifzczenia. Pufzczenie krwi ieft zabronione w podobnym przypadku; dofyć ieft purgować chorego przez kilka dni pigułkami. Nro I. przepifać im za napoy przez ten czas wodę zafarbowaną kilką kropel wina dobrego, a potym im dadź pigułki. Nro II. Ażeby ftopniami przychodzić do zmnieyfzenia upławu.

Sydenham, ktory zafłużył nazwifko *Hipokratefa* Angielfkiego, nie leczył inaczey gonorrei ziadliwey iak tylko purganfami; lecz on umiał ie przyzwoicie ftofować do fił i temperamentow chorych.

Fryderyk Hoffman, poprzedíwfzy wprzod purganfe, przepifywał ofobom temperamentu wilgotnego i fłabego; od iedney do dwoch uncyi napoiu naftępuiącego.

Weź *Łodygi, i liści miętkwi*	garści 3.
Terpentyny Weneckiey,	uncyą 1.
Balfamu Peruwiańfkiego	uncyi $\frac{1}{2}$.

Dyſtyluy to w trzech kwartach wina Ryńſkiego, albo też innego iakiego maiącego właſności podobne.

Należy z pilnością uważać wſzyſtkie przemiany przez ktore materya płynąca przechodzi, przez czas używania lekarſtw: podług to tych znakow roſtropny Praktyk powoduie ſię w przepiſaniu przyzwoice ſtężaiących. Gdy ta materya ma kolor zielonawy, zalecone ſą na ow czas purganſe lekkie, i napoie przyſtoſowane: czas ieſt zatrzymać ten upław, gdy iuż po iednym lub dwoch mieſiącach przepiſywania lekarſtw mniey lub więcey pod ug mocy i w korzenienia ſię choroby, gdy mowię rozciek płynący uretrą ma kolor bardzo biały i poſtać zbyt wodniſtą. Potrzeba w ten czas użyć wſtrykań ſtężaiących, a wewnątrz przepiſać lekarſtwa rozgrzewaiące, i toniczne, we wſzyſtkich zaś innych peryodach tey choroby byłoby ſię wyſtawiać na wpędzenie iadu w maſſę krwi, i na te okropne ſymptomata, ktore ſą doſyć częſtemi ſkutkami nierozumnego ciarlatanow poſtępowania, poſtępuiąc podobnym ſpoſobem. Fryderyk *Hoffman* wſpomina iż widział kolki konwulſyine, konſtupacye uporczywe, i ſtracenie całkowite apetytu, ktore były ſkutkiem nie roſtropnego przepiſywania wewnętrznie ſoli Saturna, a iniekcyi ſtężaiących zewnętrznie. Naymnieſza myłka w podobnem poſtępowaniu może za ſobą pociągać ſpływ materyi gonoryczney do workow, inflammacyą iąder, bubony i ſzankry na glandzie i członku, albo też okropną inflammacyą w pęcherzu. Jakże więc nie należy ſię obawiać wſzyſtkich tych iekarzy francy i gonorei ktorzy nie znaiąc żadney tey tak trudney ſztuki fundamentow, odważaią ſię bez-

czelnie na ich leczenie! Jakże się publiczność strzedz powinna tych owadow niebespiecznych, ktorzy procz właśnego nayśromotnieyszego interessu, ktory iesżcze niekiedy pycha zaślepia, nie maią w sobie żadnego ludzkości uczucia, i ktorzy we wszelkich chorobach nie umieią tylko iedno zawsze lekarstwo przepisywać. *Weź purgans*, mowił niegdyś ieden z tych ciemnych ludzi do pewnego ubogiego rzemieślnika, ktory się do niego udał. *Niemam dla ciebie innego lekarstwa, gdyż niemasz talera na zapłacenie mego balsamu.*

Gdy postrzeżemy iż się upław zmnieysza nie odmieniaiąc iednakże cale koloru, gdy i iąderka nabrzmiewaią: można się domyślać iż chory iakąś nierostropność popełnił: zaskoczy się więc temu przypadkowi przez pusczenie krwi mniey lub więcey obfite i powtorzone, podług potrzeby; i użyie na członek fomentacyi następuiącey.

Weź *korzeni ślazowych i liliowych każdych po* uncyi ½.
Liści malwy,
Dziewanny,
Bzowych,
Szaleiu,
Kwiatow rumieniowych i melilotowych, każdego po garści 1.
Nasion lnianych, *fænum græcum każdego po* uncyi 1.

Wszystko to gotować należy w dostateczney ilości wody zrzodlaney przez godzinę, napa-

rzać należy tym iądra, i przykładać na nie płatki zmoczone w teyże famey przyprawie, odnawiaiąc ie iak fkoro tylko wyfchną.

Jeżeli glanda, i obrzezek w męfzczyznach, w niewlaftach zaś wielkie wargi byłyby zwrzodowaciałe, przyłożyć na nie należy małe fleytufzki zmaczane w linimencie naftępuiącym.

Weź *maści bafilicon*, drachm 6.
Maści tabaczney, drachm 2.
Ofedu czerwonego (*præcipitatum rubrum*) *ftartego w moździerzu, i obmytego w wodzie rożaney*, drach: ½.

Przepifzą fię także wraz napoie chłodzące, i przepurguie fię chorego pigułkami. Nro. I. ktorych używanie powtorzy fię podług potrzeby. Jeżeli fię zaś w pośladku uformuią bubony, ftarać fię ich należy rozpędzić albo ie też ściągnąć przez fuppuracyą. przykładaiąc na nie kataplazm z ofrzodku chleba i mleka &c. *Patrz* FRANCA, GUZ WENERYCZNY.

Gdy kanał uretry dotknięty będzie wrzodami, i ieżeli na nim naraftać będzie dziwie mięfo, można ie będzie nifzczyć po woli, wkładaiąc wnie świeczki kateretyczne za pomocą fzukadła cyrulickiego wydrążonego. *Obacz* SWIECZKI.

Iftotna ieft rzecz umieć rożnić gonerreą od upławow białych. Wiele bardzo niewiaft ktore my mamy za zdrowe zaraża iadem wenerycznym tych ktorzy z niemi fpołkuią, ofłaniaiąc fwoy fzkaradny ftan pozorem upławu białego. Rozważny praktyk nie da fię ofzukać

w tey mierze ieżeli z pilnością zaſtanowi ſię nad znakami naſtępuiącemi.

W rznięciu tym gonorrycznym chora ſkarży ſię na gwałtowne ſzczypania ktorych podczas puſzczania uryny doświadcza; uryna z wielką iey trudnością odchodzi; czaſem zaś ſtrumień urynny dzieli ſię na odnogi; co ſię nigdy w upławach białych nie przytrafia: i w tym oſtatnim przypadku upław, ten daleko ieſt obfitſzy niż w gonorrei; w tey humor ten ieſt koloru żołtego, lub zielonawego w upławach zaś białych zawſze biały i wodniſty. Upławy białe zwykły także uſtępować na kilka dni przed mieſiączką, i wracaią ſię znowu po przeyściu tego *krytycznego czaſu*. Gonorrea płynie zawſze wraz z mieſiączką. Wielkie wargi bywaią u niey także niekiedy zwrzodowaciałe, co w upławach białych nigdy ſię nie przytrafia. Zapytay ſię mowi *Baglivi* niewiaſty, czy w czaſie ſwey mieſiączki miewa upławy białe, a ieżeli wyzna że ma, nie należy iuż wątpić iż ona ma gonorreą; lecz ieżeli zapewnia że one przez ten czas uſtaią, i dopiero po iego zakończeniu wracaią ſię nazad, możeſz ią zapewnić że ieſt zdrową, i że tylko ma upław biały: wſzyſtkie inne znaki ſą oboiętne dodaie *Baglivi*: ten ieden może doſtatecznie wydadź taienie ſię niewiaſt.

Poſtrzegamy niekiedy, iż oſoby bardzo zdrowe dotknięte bywaią rznięciem uryny po ſpołkowaniu z niewiaſtą rownie uczciwą: błąd w tym razie mogłby ſię ſtać przyczyną ſkutkow okropnych, zwłaſzcza gdyby ſię to przytrafiło nowożeńcom, ktorych poſpolicie zapał miłoſny naybardziey roziątrza. Wiele więc zależy na tym, ażeby ci ktorym ſię ci ludzie ſwego przy-

padku zwierzaią nie byli nieuważnemi w sądzeniu: owszem zawsze należy starać się to okryć tłomaczeniem sprzyiaiącem, ażeby się nie stać przyczyną niezgody i kłotni pomiędzy famliami.

Gatunek ten gonorrei dotyka ludzi tych, ktorych krew wiele ma w sobie cząstek ostrych, słonych, albo szkorbutycznych. W spolkowaniu zatym gdy wszystkie płyny zostaną wzruszone, cząstki te ściągaią się bardziey do części rodzaynych w ktorych wahanie się iest większe, a ściągaiąc się do nich powoli mogą zrodzić nie tylko gonorreą ale nawet wrzody i bubony weneryczne.

W takich przypadkach, ktore nie trudno iest rozpoznać i rozrożnić od gonorrei zaraźliwey, przepiszą się lekarstwa temperuiące, i skuteczne na poprawienie ostrości limfy, purganse lekkie, i kilkakrotnie powtorzone, wraz z tyzannami chłodzącemi, zrobionemi z nasion melonowych i korzeni ślazowych pokraianych w talerzyki.

Niekiedy iad weneryczny nie dochodzi do kanału uretry, i zastanawia się między obrzeżkiem i glandą. Gatunek ten gonorrei łatwo iest poznać, gdyż w niey nie postrzega się symptomatow tych ktore się okazuią, gdy choroba ta iest w owym całkowitym stanie. Przytrafia sie niekiedy iż się z niey uformuie Phimosis, i że po operacyi znayduiemy glandę obsypaną wrzodami. Bardzo więc iest rostropna nieprzestawać na leczeniu mieyscowym, i przepisać wewnętrznie lekarstwa skuteczne na oczyszczenie krwi, i ochronienie iey od zarazy. Przeto uśmierzywszy inflammacyą mieyscową, za pomocą dekokcyi miękczących przykładanych na członek, zaleciwszy oraz ażeby go chory-

moczył w mleku ciepłym, podadzą ſię dopiero ſrzodki wyżey przepiſane.

Męſzczyzni ktorzy maią zawſze glandę okrytą obrzeżkiem, i ktorzy oraz ſą otytemi, podlegaią innemu ieſzcze gatunkowi gonorrei, ktora ich bez wſzelkiego obcowania z niewiaſtą, dotyka. To zaś pochodzi z tąd, iż gdy oni z przyczyny ſzczupłości obrzeżka nie mogą ſobie obmywać glandy, ſok przecedzaiący ſię przez koronę glandy zſiada ſię, pſuie, i ſprawuie obłażenie ſkorki, inflammacyą i phimozę.

Zdarzyło mi ſię (mowi Autor Dykcyonarza tego) w roku 1768 leczyć gonorreą tego gatunku. Pewien człowiek otyły radził ſię mię był, ſkarżąc ſię na świerzbienie nieznośne ktore czuł pod obrzeżkiem i na ſzczegulnieyſzą trudność ktorą doświadczał w puſzczaniu uryny. Kazałem mu przy ſobie urynę puſzczać; i poſtrzegłem iż obrzeżek nadzwyczaynie będąc obſzerny, formowała niby iakieś woreczki w ktorych uryna zatrzymuiąc ſię płynęła tylko po kropli. Kazałem więc odciąć tę zbyteczną część obrzeżka, i wykonać prawdziwe obrzezanie: i znalazłem kilka wrzodow uformowanych w około glandy; przykładałem na nię ſam tylko kamień koperwaſowy: i okryto glandę ſleytuſzkami napoionemi maścą baſilicon: i chory w ośm dni zupełnie był uzdrowiony. *Patrz* GONORREA.

RZNIĘCIE. (Sztu: Lek:) Rznięcie w ſztuce lekarſkiey zowią ſię kolki, czyli bole żołądka pochodzące z materyi oſtrych i kolących, albo też z wiatrow zawartych w kiſzkach. Niewiaſty bliſkie połogow doświadczaią także rznięcia,

tož dzieci nowo na świat wyprowadzone; konie często bardzo zdychaią z rznięcia czerwonego to ieſt: z rznięcia bardzo gwałtownego złączonego poſpolicie z ociękłością. Rozbierzemy zatym naſtępnie te trzy gatunki choroby.

RZNIĘCIE NIEWIAST CIĘZARNYCH. Około ſrzodka czaſu ciężarności, gdy iuż płod ma doſyć znaczny wzroſt, rozciąga więc macicę zbytecznie go ściſkaiącą. W niewiaſtach ktorych macica w naturalnym ſwym ſtanie ieſt doſyć obſzerna, albo przynaymniey łatwo ſię rozciągać mogąca, rozciąganie to nieſprawuie żadney boleści; albo przynaymniey bardzo małą; lecz w niewiaſtach ktore maią macicę ſzczupłą, tęgą, i nie rozciągłą, rozciąganie to dzieie ſię z znaczną trudnością, i boleścią, ktora przechodzi do ud, lędzwi, pępka podług mieyca macicy naprzeciw ktoremu płod naywiękſze parcie wywiera. Dla zapobieżenia tey przykrości, należy dawać niewieście pić po troſze oleyku z migdałow ſłodkich zmięſzanego z trzecią częścią ſyropu ślazowego, albo limoniowego; tudzież iedne lub dwie filiżanki inſuzyi z kwiatow rumieniowych, zrobioney nakſztałt herbaty, przydawſzy do niey wody pędzoney z kwiatow pomarańczowych; enemy z dekokcyi żołądkowey, i oleyku z migdałow ſłodkich: robią ſię także ſomentacye na żołądek z dekokcyą rozwalniaiącą. Nakoniec przepſze ſię chorey purgans.

RZNIĘCIE POŁOZNIC. Często ſię przytrafia iż położnice czuią w żołądku rznięcia doſyć żywe, i przykre. Czucie to okazuie iż one maią mieyſce ſwoie w macicy, i tym ſię oni ro-

żnią od rznięcia doświadczanego w wnętrznościach. Są one dwoiakiego gatunku. Jedne pochodzą z ściągania się macicy, i dotykania tym sposobem części ktore w porodzeniu cierpiały, i to przydarza się tylko po połogach trudnych. Inne, a te naypospolitsze pochodzą z gruzłowatości krwi ktora zbieraiąc się do wypływnienia otworem macicznym, wzbudzaią przez swe parcie podobne skutki, iakie sprawuie samo rodzenie. Położenie niewiasty rownoległe, to iest leżenie iey na grzbiecie, zatrzymuiąc krew w macicy staie się przyczyną gruzłowatości. I dla tegoć to pomocna iest trzymać ią w tym położeniu ażeby nerki wyżey leżały niż pośladek. Niekiędy nawet boleść ta cała poohodzi ztąd, iż nie przestrzegaiąc ażeby pachwa była zwarta, pozwoliwszy wpaść powietrzu zimnemu do macicy, ktore z iedney strony pomaga do formowania się gruzłow, z drugiey zaś rozrzedzaiąc się przez ciepło rozciąga także macicę, a tak staie się dwoiakim sposobem przyczyną boleści.

Na zapobieżenie rznięciu w pierwszym gatunku, dadzą się chorey zażyć dwie uncye oleyku z migdałow słodkich ztrzymanego bez ognia, i ubitego wraz z iedną uncyą syropu limoniowego, albo ieżeli się podoba z iedną uncyą wina Alikantskiego. Dadzą się iey także enemy z dekokcyi maruny i bylicy, przydawszy do niey masła świeżego, albo też oleyku z migpałow słodkich, nacierać także należy żołądek oleykiem rumieniowym, i przykładać nań platki w ośmioro zwinione i w tymże oleyku zmoczone.

W drugim gatunku, procz tych lekarstw, ktoreśmy dopiero wzmienili, potrzeba ażeby przy opatrywaniu położnicy, co w początkach wy-

konywa się dwa razy na dzień, starać się wyciągać te gruzły ktore są wprzytworze; należy namawiać położnicę ażeby swoy poszladek trzymała na podłożnym płaskim po miſku albo też żeby siedziała na stołku przedziurawionym, ażeby przez to położenie ułatwiony został odchod tych gruzłow. Nakoniec ieżeli przykrość ta nie ustaie, można się udać do wstrzykań ciepłych z wody ięczmienney, i trochy miodu rożanego do macicy; co oddala przyczynę tey choroby.

RZNIECIE DZIECINNE. Dzieci bardzo często podlegaią rznięciu ktore z rozlicznych przyczyn pochodzić może. Do lekarza więc należy rozpoznać przyczynę tey choroby ktorą oznacza krzyk dziecięcia, ten iedyny iego ięzyk ktorym tłomaczy wszystkie swoie potrzeby, i czucia. Cztery powszechnie naznaczaią przyczyny rznięcia dzieci; to iest: *meconium*, *skwaśnienie mleka* w ich żołądku, *puszczanie się zębow*, *i robaki*.

Mowić tu tylko będziemy o skwaśnieniu mleka, iako w mieyscu naywłaściwszym tey materyi, inne przyczyny znaleśdź można pod osobnemi artykułami. *Patrz.* MOECONIUM, PADANIE ZEBOW, ROBAKI.

Mleko skwaśniałe i źle strawione w żołądku, zsiada się; twardnieie, robi massę bardzo zbitą, ktora irrytuie kiszki dziecinne, i sprawuie mu kolki. Stolec iego bardzo iest trudny, co ono okazuie krzykiem. Zwyczaiem iest dawać w tym przypadku dzieciom wiele oleyku z migdałow słodkich, lecz zwyczay ten iest szkodliwym, i mogącym za sobą pociągnąć skutki okropne. Prawda iż oleiek ten natychmiast u-

śmierza bole, obwodząc kwaſy, i zmieyſzaiąc dotkliwość nerwow: lecz lekarſtwo to ieſt tylko uśmierzaiące ale nie leczące, ktore nie tylko że nie niſzczy przyczyny, ale ią ieſzcze owſzem natęża, gdyż oleiek ſam kwaśnieie, a ta choroba w krotce ſię nazad powraca, im więcey daiemy dziecku oleyku tego tym ono ſkłonnieyſzym ſię ſtaie do rznięcia.

Oprocz tego ieżeli choroba ta pochodzi z ſłabości kiſzek, tedy ſię ona ieſzcze bardziey wzmoże, gdyż oleiek bardziey ieſzcze zmnieyſza ich ſprężyſtość: w tym zatym tylko oleiek m głowy uſłużyć może, iż ieżeli zbyteczna ieſt ſuchość w kiſzkach, tedy on częściom tym nada większy śliſkości i umnieyſzy tarcia; lecz w tym przypadku ſerwatka oſłodzona ſyropem ślazowym, i mleko migdałowe mogą też ſame uſługę zrobić, wolnemi będąc od tych nieprzyzwoitości ktorym podlega oleiek. Jeżeli choroba ta pochodzi z ſłabości organow, zapobiega ſię iey podczas przyſtępu choroby, daiąc dzieciom enemy z dekokcyi rumieniowey i kawałka mydła wielkości laſkowego orzecha. Flanellą zmaczana w dekokcyi rumieniowey z trochą dryakwi przykładana ciepło na żołądek wielką im także ulgę czyni. Przyſtępuie ſię potym do leczenia ſamey przyczyny to ieſt: do powiększenia ſiły żołądka. Syrop cykoryi zmieſzany z rumbkrbarum ieſt w tym przypadku naylepſzem iakiego użyć można lekarſtwem, z przyczyny rumbarbarum ktore do niego wchodzi, ktore uważać należy iako prawdziwą panaceą na wſzyſtkie choroby dziecinne. P. *Tissot* w ſwych *Radach dla poſpolstwa* mowi, iż iednym z naypewnieyſzych ſpoſobow uśmierzenia tych kolek, ktore pochodzą z złego trawienia mle-

ka, ieſt ażeby dziecku dawać ile możności jak naywięcey ruchu, maiąc zawſze na uwadze ich wiek. P. *Wanswieten* w ſwych uczonych komentarzach na aforyzmy *Boerhavego*, gani tę praktykę; i utrzymuie przeciwnie, że ruch gwałtowny pomaga ieſzcze bardziey do zſiadania ſię mleka w żołądkach dziecinnych.

RZNIECIE KONSKIE. Rznięcie to ieſt rozpychaniem kiſzek pochodzącym albo z obſitości materyi, z ich przymiotow zrzących, albo też nakoniec z zatkania krwiſtego; ſkąd też wypadaią trzy odmienne gatunki tey choroby.

Rznięcie pochodzące z obſitości materyi ieſt poſpolicie nayproſtſze. Są to wiatry rozrzedzone, i materye ſurowe, i nieſtrawne.

Po tych idzie teneſmus pochodzący z zatkania krwiſtego. Gatunek ten zaczyna ſię od płynienia odchodu przez dzień ieden, ktory ſię kończy na prożnych ſileniach ſię konia do puſzczania odchodu; co mu ſprawuie wielką boleśę, i ſtawia go w ſtanie niebeſpiecznym.

Trzeci gatunek opiſaliśmy pod artykułem *Jliaka*; wtey ruch kiſzek bywa odwrotny, i pokarmy odchodzą pyſkiem, albo przynaymniey nim płynie materya kleiſta, i zepſuta, o ktore mowiliśmy wyżey, a co konowale zowią *rznięciem czerwonym*.

W ogulności wnoſić ſobie można iż koń cierpi rznięcie, gdy ſię on rozpiera, bezuſtawnie kładzie ſię, podnoſi, gdy ſię daią ſłyſzeć w nich ſzumy iakieś, gdy mu ſię boki wzdymaią i drygaią, gdy biie zadniemi nogami, i gdy nie może puſzczać moczu.

Weź *kwaterkę dobrego białego wina*
Kiliszek oleyku z migdałow słodkich,
Terpentyny Weneckiey, iak nayczyst-szey, uncyi 2.
Krysztalu mineralnego, uncyą 1.
Essencyi iałowcowey, uncyi 2.

Day to koniowi wypić za pomocą rogu. Lekarstwo to bardzo iest skuteczne w rznięciach, gdyż ułatwia pusczanie uryny.

Nie należy także w tey mierze zaniedbywac enem łagodzących, i balsamicznych. Zamiast lekarstwa poprzedzaiącego można mu dadź także, iednę uncyą dryakwi, z szczyptą szafranu startego na proszek, wpołkwarty gorzałki i tyleż oliwy. Pigułki śmierdzące są także skuteczne na tę chorobę.

Niektorzy utrzymuią iż lekarstwo kichaiące następuiące, ma bydź dobre na rznięcie.

Weź dobrą garść bluszczu ziemnego, utrzyy to w ręku, i po połowie wsyp do każdego końskiego nozdrza, zatkawszy ie rękami przez kilka minut; odeym potym ręce a tak koń się wyparska, zacznie pusczać urynę i gnoy.

Koniec Litery [R.]

S.

S S S.

SADLISTY. (Anat:) Naczyniami ſadliſtemi nazywaią ſię pewne kanałki rozrucone po tłuſtości, *Morgagni* Anatomik Włoſki wątpi o bytności rzeczywiſtey tych naczyń. Utrzymuiąc, iż one całe ſą niepotrzebne do ſekrecyi cząſtek tłuſtych oddzielonych od maſſy krwi przez arterye, ktore ie dowożą do komorek ſadliſtych. *Patrz* TŁUSTOŚĆ.

SADŁA (Mat: Szt: Lek:) Sadła rozmaitych zwierząt, ktore poſpolicie w Sztuce Lekarſkiey zowią *Auxungia*, bardzo mało zdaią ſię między ſobą rożnić, tak podobnie iak i oleie, między ktoremi także mała zdaie ſię zachodzić rożnica; ztymwſzyſtkim bywaią niektore ich gatunki przekładane nad inne: i tak naywięcey używane bywaią ſadło ludzkie, oſle, i wieprzowe.

Potym naywiękſzy maią ſzacunek ſadła kapłonie, kurze, gęſie, żabie, węże, niedźwiedzie i t. d.

Co ſię tycze wyboru w ſadłach, te powinny bydź świeże, i niezgorſzkniałe, czyſte, bez żadnego zapachu, nieſolone ile możności, gdyż ſol pſuie ich przyrodzoną wilgotność, i nadaie im oſtrość: i to nayiſtotniey przeſtrzegać ſię powinno w ſadłach ulżywaiących, i rozwalniaiących, ktore powinny bydź wilgotne, i białe; gdyż kolor żołty znakiem iego ieſt ſtarości; nakoniec powinny ſadła te bydź brane z źwierząt

zdrowych, nie z tych ktore zdychaią z iakiey choroby.

Czas naylepfzy do wyciągania z żwierząt tłuftości ieft ten w ktorym one go naywięcey maią; to ieft: w iefieni: lecz wprzod nim fię one wytopią, należy ie wprzod kilka razy obmyć w wodzie zimney; a potym oddzieliwfzy fkorki, i fibry potrzeba ie topić przy małym ogniu, a potym fchować do użycia.

Sadła fą lekarftwami łagodzącemi, i uśmierzaią boleści w członkach; fą one ieszcze miękczące i rozwalniaiące; użyywaią w fcyatykach i rhumatyzmie; miękczą naroftki twarde, a nawet i wolowate; leczą ściągnienie i fkurczenie fię członkow; uśmierzaią boleści hemoroidalne; fłużą na uleczenie fparzelizny, padania fię rąk, warg i t d.

Niekiedy używa fię ich tylko przez namazywanie; niekiedy w frykcyach, ażeby fię głębiey w ciało wpaiały: w tym celu używać fię zwykły fadła rozgrzane, i mięfzą fię do nich kilka kropel iakiey wody fpirytufowey.

Niektorzy Lekarze maią fadło iafzczurcze za wyborny topik bardzo fkuteczny na ukąfzenie od tego gadu; lecz nie należy fię ze wfzyftkim fpufzczać na to lekarftwo, i zaniedbywać innych

Niektorzy także mniemaią że tłuftość bobrowa ma fzczegolnieyfzą właśność na leczenie fzczkawki, kolki wietrzney, i hyfterycezney, rownie iako i chorob fpazmodycznych, robiąc tarcia iak nayblizey tego członka w ktorym ieft fiedlifko choroby.

ŚADZE (Mat: Szt: Lek:) *Fuligo.* Jeſt to część naySubtelnieyſza ciał zapalonych, unieſiona z dymem, i czepiaiąca ſię ścian kominowych; pod poſtacią ciała grubego i czarnego.

Niektorzy Autorowie maią te ciało obmyte i zażyte w iaiu miękkim, w dozie poł drachmy, za *ſpecificum* w pleurze; przypiſywanie atoli tey właſności ſadzom rzadko ſię zgadza z doświadczeniem. Uchodzi ieſzcze i to podług gruntownieyſzych przyczyn, za wyborne lekarſtwo przeciwko paſſyi maciczney; pryncypalna atoli ich właſnością ieſt rozwalnianie. Używane bywaią pomyślnie w kontuzyach, i ſtłuczeniach. Wchodzą także do niektorych plaſtrow, i ſmarowań na świerzb i parchy.

Przypiſuią im także właſność na febry, zkąd niektorzy Empirycy chcieli leczyć febry przeſtankowe, epitemami zrobionemi z ſadzy zmięſzanych z octem, przykładaiąc ie na mieyſce pulſu ręcznego.

SADZIEC TRANK ZIELE (Bot:) *Eupatorium cannabinum.* C. B. P. *Trifolium cervinum aquaticum.* Ges Hort: Sadziec albo ziele Swiętey Kunegundy, ieſt to rośłina maiąca kwiatki złożone z poł kwiatkow wywiiane. Końce ich wyżſze podzielone ſą na pięć części. Od dna tego kwiatku puſzczaią ſię nitki długie i kruche, ktorych poſpolicie bywa pięć. Naſiona tey rośliny uzbroione ſą kolczykiem. Zbior tych wſzyſtkich bukietow formuie kwiat, ktory bywa poſpolicie czerwonawy, a niekiedy biały. Kwitną w Sierpniu. Łodygi

ſadźcu wznoſzą ſię do pięciu i ſześciu ſtop. Są zaś koſmate, dęte, cylindryczne, kolankowate, napełnione ſokiem, i gałęziſte. Liście iego układaią ſię po parze, na łodygach; ſmak ich ieſt bardzo gorzki: maią one po kraiach ząbki na podobieńſtwo konopnych, i doſyć im ſą podobne. Korzeń ma biały i nitkowaty.

Botaniści uznaią ieſzcze kilka innych gatunkow ſadźca, z ktorych wſzyſtkie znayduią ſię na nowym pułsferzu naſzey ziemi.

Sadziec ieſt rozwalniaiący, maciczny, bechiczny i ranny. Miany ieſt za bardzo ſkuteczny w kachexyach, i kaſzlach kataralnych. Wierzchołki tey rośliny wymoczone wraz z rutką ptaſią w ſerwatce, ſą wybornym lekarſtwem na choroby ſkorne. Można pić infuzyą z iey liści na rozpędzenie nabrzmiałości, ktore bywaią ſkutkiem chorob kronicznych, i ſprawuią obſtrukcye, ktore ſą początkiem chorob przeſtankowych: taż ſama infuzya ſkuteczna ieſt na rzeczywiſtą puchlinę; może także bydź użyta na nadanie tęgości goleniom nabrzmiałym myiąc ie tą infuzyą. Można przydadź nieco cukru do każdey ſzklanki tey infuzyi, ażeby ułagodzić iey gorycz. Sol i wyciąg z liści maią też ſame własności. Doza tego ſoku ieſt od dwoch uncyi, wyciągu zaś od iedney drachmy. Też ſame liście ſkuteczne ſą na kataplazmy rozwalniaiące. Przepiſuie ſię ieſzcze dekokcya naſion tey rośliny w winie, przeciwko obſtrukcyom wątroby, ukąſzeniom iadowitym, i w dyſſenteryach.

SAGAPENNUM (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to gumma żywiczna, ktorą także zowią gummą ſeraficzną. Jeſt ona czerwonawa zewnątrz, a wewnątrz koloru rogowego, przylegaiąca do zębow, a nawet i w palcach lepiąca ſię, ſmak ma oſtry i gryzący, zapach nieprzyiemny, zbliżaiący ſię nieco do zapachu żywicy płodziſzkowey i ſoſnowey, utrzyma nieiako śrzednie mieyſce między *ſmrodzieńcem*, (aſſafoetida) i *galbanem*. Zapala ſię od płomienia, i roztwarza ſię zupełnie, trzymaiąc ią na dygeſtyi nad ogniem w winie lub octcie.

Piękny ſagapen w kroplach białych, ſtaie ſię codziennie rzadſzym. Poſpolicie do nas przychodzi bardzo nieczyſty Utrzymuią, iż w ten czas tylko gdy ieſt świeży ma kolor biały. Jeſt to ſok rośliny pewney roſnącey w Perſyi. Arabowie liczą tę gummę żywiczną, w klaſſie purganſow; lecz właſność ta bardzo ieſt w ſłabym ſtopniu w ſagapenie. Właściwie ma on właſność rozwalniaiącą, pędzącą, ścieraiącą, i roztwarzaiącą; przepiſuie ſię w zatkaniach wątroby, śledziony, pierſi i innych wnętrzności, pochodzących z limfy zgęſtniałey. W tych przypadkach dzielnie niſzczy obſtrukcye. Należy ią mięſzać z innemi lekarſtwami, z przyczyny iey zapachu przykrego. Dozą iey ieſt od ſześciu gran aż do iedney drachmy, podług wieku, ſił, i temperamentu chorego. Zabronione ieſt używanie ſagapenu we wſzyſtkich inflammacyach rzeczywiſtych, albo też grożących, gdyż on powiękſza znacznie ruch płynow. Niemniey ieſt

on także szkodliwy w ciężarności, gdyż może bydź przyczyną poronienia.

SAGOU (Mat: Szt: Lek:) Jest to istota ktora ma ksztáłt ziarka prosa, maczna, żołta, o ktorey mowią, iż iest produktem pewnego gatunku drzewa palmowego w Indyach: nie zgadzaią się Autorowie o naturze tey istoty, niektorzy utrzymuią, że to iest sok tego drzewa, ktory gęstnieie, i twardnieie pod korą; inni zaś mowią, że to iest sok, ktory Indyanie przyprawiaią następuiącym sposobem.

Scieraią oni na proszek to dzrzewo, i ten proszek rzucaią na wodę. a ta woda zostawiona w spoczynku osadza na dnie tę materyą, ktorą oni potym wyrabiaią w ziarka, i suszą. Używaią oni iey na robienie sobie chleba. Materya ta z łatwością roztwarza się w wodzie, robią z niey mleko nakształt ryżowego i ięczmiennego, ktore pomaga w phtyzyach, gorączkach powolnych, i innych tym podobnych okolicznościach.

SALAPA *Patrz* JALAPA.

SALEP, albo SALOP, albo SALABE. (Mat: Szt: Lek:) *Salep Turcarum*, Geof. Jest to korzeń cybulasty, pewnego gatunku rośliny zwaney lisie iayka (*orchis*) Turcy bardzo go często używaią. Przyprawiaią oni go sobie, obdzieraiąc go nayprzod z wierzchniey skorki, a potym moczą w wodzie przez kilka godzin, wreszcie przewłoczą na nić i suszą. Gdy korzeń ten wyschnie, staie się przezrzoczystym, i dosyć iest podobny do gummy dragantskiey. Łatwo

ſię daie zetrzeć na proſzek; maiąc go używać bierze ſię mała łyżeczka tego proſzku, a potym ſię powoli ſkrapia wodą ciepłą, w ktorey ſię on roztwarza; a dopiero ta ſolucya rozczynia ſię w wodzie, mleku, albo też bulionie w kſztałcie lekkiey śmietanki. Jeſt to wyborne lekarſtwo w phtyzyi atrophii, i na wychudłość dla przychodzących do zdrowia. Swiadczą niektorzy, iż korzeń ten badzo ma wielki ſzacunek u Perſow, ktorzy mu wſzelkiego gatunku właſności przypiſuią. P. *Geoffroi* wſpomina, iż mu barzdo ſkutecznie pomogł w dyſſenteryi korzeń ten przyprawiony ſpoſobem wyżey przepiſanym.

SALETRA (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to ſol, ktora potrzebuie pięć razy więkſzey ilości wody żeby ſię mogła roztworzyć, i ktora z łatwością topi ſię w ogniu. Jeſt ieſzcze inny gatunek ſaletry, ktory przez ſwą naturę rożni ſię od poprzedzaiącego; ieſt to ſaletra ſtarożytnych, ſaletra Egipſka, ktora ſię otrzymuie z dwoch iezior znayduiącyh ſię w Egipcie, i ktore nie maią żadney kommunikacyi ani z Nilem, ani z morzem naybliżſzym, przynaymniey iak śwadczy *Shaw*.

Saletra tego Kraiu, czyli ſaletra poſpolita, pokazuie ſię w kſztałcie efflóreſcencyi, na ſtarych murach wyſtawionych na ſłoty: otrzymuie ſię poſpolicie przez ługowanie, parowanie, i kryſtallizacyą z gipſow ſtarych, i z ziem napoionych gnoiem źwierzęcym: ieſt ieſzcze dotąd wątpliwa, czyli ſaletra ieſt produktem z wydziału źwierząt,

czyli roślin. Chimiści utrzymuią iż ſaletra ſkłada ſię z kwaſu właściwego i ziemi alkaliczney. Saletra wymaga nowey przyprawy, ażeby mogła bydź użyta w Sztuce Lekarſkiey: roztwarzaią ią na ten koniec w wodzie, ktorą potym przecedziwſzy wyſtawia ą na ewaporacyą, i powtorną kryſtallizacyą, ktora ſię formuie w oſtroſłupy, albo ſześcioboki. Rozumieią, iż tym ſpoſobem odłącza ſię od niey ſol morſka, ktora ſię przy niey znayduie, i tę to dopiero nazywaią ſaletrą oczyſzczoną, ktora na ięzyku daie czuć iakieś chłodzenie.

Wſzyſcy ſię powſzechnie zgadzaią, iż ſaletra ieſt iednym z naylepſzych lekarſtw, iakich w leczeniu chorob używać można. Owoż iak ſię tłomaczy ſławny *Hoffman* o iey właſnościach. Takie ſą (mowi on) przymioty ſaletry, iż śmiem powiedzieć, że ſztuka leczenia chorob byłaby bardzo niedoſkonała, gdybyśmy ciała tego pozbawieni byli. Saletra ieſt iednym ciałem maiącym naturę tak ſprzyiaiącą naſzey, iż nawet w nadto wielkiey dozie przepiſana, nie ſprawuie żadnego niebeſpiecznego ſkutku; ale nawet ieſt ieſzcze ze wſzyſtkich znanych nam lekarſtw nayprędſzem i naydzielnieyſzem w ſkutkach, bądź to na uprzedzenie, bądź też na uleczenie chorob gwałtownych, ktore pochodzą z nadto wielkiey obfitości żołci; z wrzenia gwałtownego, i gorączki nadprzyrodzoney krwi, i humorow. Słowem, ieżeli ieſt iakie lekarſtwo, ktoreby zaſługiwało na imię powſzechnego, tedy nim zapewne ieſt woda poſpolita, i ſaletra,

Jeżeli potrzeba rozwolnić ciało, i wzudzić odchod uryny; ieżeli potrzeba uśmierzyć bole, fpazmy, gorącość nadprzyrodzoną, i ułatwić przedech, nic nie znaydziemy fkuteczniey fzego na dopełnienie tych wfzyftkich zamiarow nad faletrę. Jeżeli idzie o poprawienie i ułagodzenie oftrości kauftyczney i ziadliwey humorow żołciowych, co daie początek kolerze, dyaryom, dyffenteryom, womitom zbytecznym, ckliwościom, gorączkom pieczącym i żołciftym, inflammacyom gwałtownym żołądka i kifzek; udać fię należy do faletry. Nie mamy żadnego z ciał chłodzących, ktoreby mogło bydź porownane z faletrą, tak z przyczyny niezawodnych fkutkow, iako i dzielności, w przypadkach tych w ktorych idzie o ugafzenie gorącości inflammatyczney, i gorączkowey. Jeżeli iefzcze idzie o rozwolnienie humorow zfiadłych, a w tym famym grozi niebefpieczeńftem zatkania fię naczyń, tudzież o rozwolnienie zfiadłości polipowych; nic nie znaydziemy fkuteczniey fzego na fprawienie tych fkutkow nad faletrę. Oprocz tego faletra ma iefzcze własność uprzedzania ofadow folnych, i tartarowych, w nerkach, pęcherzu, i innych częściach ciała. Doświadczenie zgadza fię w tym zupełnie z świadectwy wielu fławnych Lekarzy. *Renatus* zapewnia, iż chorzy dotknięci kamieniem albo dyfuryą, bądź w wieku dziecinnym, bądź dorofłym, fłabi albo otyli i filni, znaczney doznaią ulgi przez używanie faletry; przydaie on iefzcze, iż ci ktorzy przeftrzegać będą, ażeby iey w

dozie przyzwoitey zażywali co dni czternaście, nie będą nigdy doświadczać kamienia nerkowego. *Timæus* świadczy, iż pewien chory całkowicie był wyprowadzony z kamienia, używaiąc ciągle faletry preparowaney. Są niektore purganfe tak gwałtowne, iż te zażyte wzbudzaią zawfze gwałtowne wzrufzenie w układzie nerwowym, i inflammacyą w powłokach żołądkowych, ieżeli były nieroftropnie przepifane.

Takiemi fą gumigutta, focznica, iagody ialapy, kolokwintyda, elaterium i fkoczek; te nawet dwa oftatnie fprawuią pęcherze, ieżeli fię przyłożą wewnętrznie. Lecz zmnieyfzy fię znacznie to co te przyprawy maią zrzącego, ieżeli fię do nich przymięfza iakich foli faletrzanych, ktore fą bez wątpienia poprawiaiącemi (*correctiva*) nayfkuteczneeyfzemi tych purganfow. Poftrzeżono, że aloes ktory z inney ftrony ma coś laxuiącego, i balfamicznego, fprawiał częfto hemorragie z przyczyny foli oftrey i fubtelney, ktorą w fobie zamyka: zapobieży fię temu fkutkowi, i uczyni fię ten purgans zbawiennym, mięfzaiąc go z faletrą: niemafz fkutecznieyfzego lekarftwa na poprawienie żołci zepfutey iak faletra. Jeżeli faletra użyta wewnętrznie ieft dzielnym chłodzącym, wypada zatym, iż niemafz lekarftwa fkutecznieyfzego na gorączki, ani zdolnieyfzego na znifzczenie prędkie, i pewne pieczenia gorączkowego, i oddalenia fmutnych fymptomatow, ktore fię z nim wiążą.

Czytamy w *Pyrotechnice Angelusa Sali*, iż używano pomyślnie saletry, w gorączkach kronicznych, tercyannach codziennych i w tym gatunku gorączki, ktorą zowią zgniłą. Saletra używana wewnętrznie, wzbudza dzielnie exkrecye stolcowe, urynne, i potne; iedna uncya saletry oczyszczoney roztworzona w wodzie, rozwalnia żołądek, i sprawuie kilka stolcow: chcąc zaś mieć skutek mocnieyszy, należy ią zmięszać z przyzwoitą ilością iakiey z dekokcyi laxuiących, iak iest z tamaryndu, liści senesu, i manny. Ze wszystkich lekarstw pędzących, ktore dotąd znamy, niemasz żadnego, ktoreby tak pręndko uwalniało od obstrukcyi naczyń urynnych, ktoreby płynienie iey bardziey ułatwiało, i dzielniey roztwarzało osady kamyczkowate, iak saletra. *Penot* zapewnia w swym traktacie *de medicamentis chirurgicis*, iż biorąc co piętnaście dni przyzwoitą dozę saletry, nigdy się doświadczać nie będzie kamyczkow formuiących się w nerkach. Saletra iest ieszcze wybornym lekarstwem na uśmierzenie wiatrow.

Ze wszystkich atoli własności saletry, nayważnieysza iest ta, przez ktorą ona się opiera inflammacyi; nic niemasz szkodliwszego w ekonomii źwierzęcey nad inflammacyą; w chorobach zbyt ostrych pospolicie ona przywodzi chorych o utratę życia. Jeżeli ona dotyka żołądek, sprawuie nudności, i niespokoyność; ieżeli błonki mozgowe (*meninges*) bole głowy, frenezyą albo konwulsye; ieżeli płuca; sprawuie niebespieczeństwo zaduszenia; nakoniec ieżeli się

przydarza na inney iakiey wnętrzności, części wewnętrzne będą pieczone gorącością nadprzyrodzoną, a części zewnętrzne będą niezmiernie zimne Oprocz tego inflammacye wnętrzności odradzaią się z łatwością w otoki i gangrenę. We wszystkich tych przypadkach niemasz nic takiego, coby tak dzielnie przepisać można było iak saletra, albo sama przez się, albo zmięszana z trochą kamfory, lub inną iaką istotą bezoardyczną. Jeżeli używanie tego lekarstwa nie skutkuie cale, można sprawiedliwie powątpiwać o uzdrowieniu chorego. Lekarze, ktorzy w swych praktykach po kilkokrotnie używali proszku tey natury, świadczą, iż to używanie zawsze im iednało skutki pomyślne w pleurach, phrenezyach, perypneumoniach, w skwinancyi, inflammacyi gardziela, i żołądka, i w erezypelach. Saletra zmięszana z przyprawami przyzwoitemi, i przykładana zewnętrznie, ulzywa także w inflammacyach. Spirytus wina kamforowy, sporządzony tym sposobem, ażeby się nigdy nie precypitował nalewaiąc na niego wody, leczy erezyplę i rozpędza gwałtowne bole głowy, przydawszy do niego solucyi saletry, i przyzwoitą ilość octu dystyllowanego.

Można także uważać saletrę iako iedno z wybornych lekarstw znanych na leczenie spazmow, i ściągnień spazmodycznych; iednostayne doświadczenie stwierdza, że gwałtowne hemoragie, nie maią częstokroć inney przyczyny nad nierowność cyrkulacyi krwi, a nierowność cyrkulacyi częstokroć nie od

czego innego pochodzi, tylko z tego, że naczynia, ktore w niektorych częściach są mnieyſze niż w drugich, są ſpazmodycznie ściągnione; ponieważ ztąd rodzi ſię że krew gwałtownie uderza na naczynia przyległe i ich odnogi; że te naczynia ſtaią ſię rozciągnione, i ich kanały rozſzerzone, przez co krew nie iednoſtayny ma bieg, i ſtaie ſię przyczyną hemorragii. Tym to ſpoſobem tłomaczyć należy nayczęściey, czaſowe plucia krwią, płynienie krwi noſem, zbytnie płynienie żył hemoroidalnych, puſzczanie krwi z uryną, i nieumiarkowane płynienie maciczne krwi. Lecz we wſzyſtkich tych chorobach naylepſzy ſpoſob, ktoregoby ſię trzymać można było, ieſt ażeby rozwolnić części, ktore zoſtaią w ściągnieniu ſpazmodycznem, i przywrocić krwi i humorom cyrkulacyą wolną i łatwą; lecz doświadczenie nas nauczyło, iż nic lepiey nie odpowiada temu zamiarowi, iak ſaletra: przeto praktycy nayświatleyſi bardzo iey używali we wſzyſtkich tych przypadkach. *Riviere* zaleca iey ſkutki w płynieniach nieumiarkowanych upławow; w zbytnich wyprożnieniach mieſięcznych; w pluciach krwią; w hemorragiach złączonych z gorączką ziadliwą: można iey także używać w zatrzymaniu ſię albo zmnieyſzeniu mieſiączek i upławow. *Welſchius* świadczy, iż ſamą ſaletrą uleczono wielką liczbę żołnierzy dotkniętych cefalalgią epidemiczną.

Nie ſam tylko *Hoffman* rozwodzi ſię z pochwałami ſaletry; wielu innych Autorow bardzo ią także zaleca. Z naywiękſzą ſzcze-

rością, mowi *Grulingius*, wyznać muſzę, iż ze wſzyſtkich lekarſtw ktorych używałem w hypokondryach i chorobach macicznych, żadne mi ſię lepiey nie udało nad ſaletrę. *Riviere* używał iey w tyſiącznych okolicznościach, a zawſze pomyślnie.

Można zatym z tego wſzyſtkiego cośmy dotąd powiedzieli wnieść, że ſaletra ieſt iednym z naydzielnieyſzych dyuretykow; że ią można umieścić w rzędzie ciał chłodzących anti-ſeptycznych; łagodzących anti-ſpazmodycznych; i temperuiących: że ieſt ſkuteczna na uśmierzenie pragnienia, na zmnieyſzenie oſtrości humorow, i wſtrzymanie ich zgnilizny; na ułagodzenie popędu do roſkoſzy miłoſnych; że iey można pomyślnie używać w gorączkach pieczących, zgniłych, i ziadliwych; w inflammacyach wewnętrznych, zatrzymaniu upławow białych, przyſtępu podagry &c. Zabrania ſię zaś iey używanie, w wrzodowatościach wnętrzności, i chorobach płuc złączonych z kaſzlem; nie od rzeczy będzie łączyć ią z purganſami, ażeby ich działanie było mniey gwałtowne, i nie ſprawiało rznięcia. Przepiſuie ſię ſaletry od dzieſięciu gran aż do poł drachmy w bulionie, emulſyi, albo innym iakimkolwiek napoiu, lecz częściey roſtwarza ſię w teyże ſamey dozie ſaletra, w dwoch funtach wody lub tyzanny. Dawſzy iey zażyć iednę uncyą razem ieſt purganſem. Saletra ma ieſzcze właſność poprawiania złych przymiotow narkotykow. Zmięſzawſzy ią z kamforą, robi ſię lekarſtwo ułżywaiące, ktore nie uſtępuie w

własnościach samemu opium, podług zdania wielu Lekarzy, a ktore razem z mnieyszym niebespieczeństwem używać można, niż tamto.

Rzucaiąc potrosze na saletrę topiącą się w tyglu węgli startych na proszek, poki aż po kilkokrotnych detonacyach, mięszanina nie utraci zupełnie płynności, otrzymuie się przyprawa lekarska zwana saletrą stałą (*fixé*) ta się kilka razy obmywa w wodzie wrzącey, potym się przecedza i wystawia na ewaporacyą, poki doskonale nie wyschnie.

Tak przyprawiona saletra, leczy obstrukcye, rozwalnia żołądek, i pędzi urynę; używa się iey od piętnastu aż do trzydziestu gran.

SAŁATA (Bot:) Jest to rodzay rośliny maiącey kwiat złożony z wielu połkwiatkow, z ktorych każdy ma osobny słupek, zawarte w kielichu łuskowatym, i obdłużnym; słupek w dalszym czasie przemienia się w nasienie uzbroione kolczykiem; Botaniści naznaczaią kilka gatunkow sałaty: ponieważ zaś z nich wszystkich ledwie trzy tylko wchodzą do codziennego użycia, przeto nad temi tylko tu zastanowiemy się pryncypalnie; pierwsza iest sałata pospolita niegłowiasta, *lactuca sativa non capitata*, druga iest sałata głowiasta, *lactuca capitata*, trzecia iest sałata Rzymska, słodka, *lactuca romana dulcis*: korzeń pierwszego z tych gatunkow, ktoreśmy wyliczyli, iest długi roczno trwały, gruby, nitkowaty, liście obdłużne, szerokie, pomarszczone, lśniące się nieco, ko-

loru blado zielonego, i ta daie więcey soku sałacianego. Łodyga iey iest gruba wysoka około na połtora łokcia; ta dzieli się na gałęzie, ktore się znowu podzielaią na inne drobnieysze na ktorych wyrastaią kwiatki. Kwiatki te zamknięte są w kielichu łuskowatym, słabym i cienkim; gdy te kwiatki zwiędnieią, następuią po nich maleńkie nasionka uzbroione kolczykami: sieie się ten gatunek sałaty po ogrodach: sałata głowiasta rożni się od niey w tym, że iey liście są krotsze i okrągleysze, nasienie czarne, i ta sieie się we wszystkich porach roku w ogrodach iarzynnych, niekiedy bywa ona upstrzona kolorem białym, purpurowym, i żołtym, i te nazywaią Slązką.

Sałata Rzymska ma liście węższe, dłuższe, bez zmarszczek, maiące pod spodem wzdłuż grzbietu kolczyki, kwiat iey i łodygi podobne ma do sałaty pospolitey, nasiona zaś ma czarne.

Pomiędzy rozmaitemi gatunkami sałat leśnych, ponieważ ieden z nich ma swe użycie w Sztuce Lekarskiey, przeto się tu nad nim nieco zastanowiemy, wprzod nim przystąpiemy do rozbioru własności ogulnych tego rodzaju roślin; ta zowie się sałatą leśną. *lactuca silvestris*; korzeń iest krotszy i mnieyszy niż sałaty ogrodowey; liście wąskie obdłużne głęboko postrzyżone z obydwoch stron; łodyga iey wyrasta na łokieć wysoko; wierzchołek iey dzieli się na wiele rozmaitych gałązek, na ktorych wyrastaią małe kwiatki żołte, podobne do kwiatkow sałaty ogrodowey; po opadnieniu kwiatow,

daią

daią ſię widzieć naſionka czarniawe uzbroione kolczykiem: ſałata ta rośnie po gaiach i winnicach; utrzymuią, iż ona bardziey ieſt ścieraiącą niż ſałata poſpolita; przeto ſię też iey używanie przekłada nad tamtey.

Pryncypalne własności ſałaty ſą chłodzenie, temperowanie oſtrości humorow, i nadanie chilowi więkſzey płynności; oſoby temperamentu żołciowego, mocney konſtytucyi mogą z niey wielkie otrzymać ſkutki używaiąc iey częſto.

Poſpolite ieſt i znaiome używanie ſałaty. Używana ona także bywa do zup, bulionow, i apozemow chcąc ie uczynić bardziey chłodzącemi; do enem ktore chcemy uczynić bardziey rozwalniaiącemi; do kataplazmow w ogulności chcąc ie uczynić bardziey miękczącemi; wchodzi także do maści *populeum*; naſiona zaś do ſyropu iuiuby i żołwiego.

Policzone także ſą po miedzy cztery naſiona zimne mnieyſze, naſiona ſałaty.

SAMOGWAŁT. (Szt: Lek:) Nie będziemy ſię tu zaſtanawiać nad ſzkaradnością tego wyſtępku; niezliczone a nieuchronne nieſzczęścia, ktore ten bezecny nałog za ſobą ciągnie, ich przyczyny i ſpoſob leczenia ſą iedynym przedmiotem nad ktoremi tu uwagi naſze zaſtanowiemy. Rozumiemy iż dopełniemy naſzego zamiaru, ieżeli przeraźliwe lecz wierne widoki w ktorych wyſtawiemy choroby do ktorych ſię ſkłaniaią zarażeni tym nienawiſtnym nałogiem, potrafią im nakoniec otworzyć oczy, przerazić ich

ſtrachem, i wſkazać całą głębią przepaśei nad ktorą ſię czołgaią.

Choroby na ktore ſię narażaią ſamogwałtnicy podzielić można na dwie kłaſſy pryncypalne, to ieſt na choroby duſzy i ciała.

Okropne ſkutki, ktore codziennie ſamogwałt ſprawuie na umyśle tych, ktorzy ſię mu poświęcaią ſą nieſzczęściem nadto widocznym, ażeby o iego rzeczywiſtości powątpiewać choć na moment można było. Wſzyſtkie w nich władze umyſłu ſłabieią, ſtaią ſię bezwładnemi i nieſpoſobnemi do wſzelkiey nauki, i ſtępiałemi w kwiecie wieku; wyobrażenia ich całkiem nikną, tracą pamięć, wpadaią w głupowatość, a potym w tak gwałtowne ſzaleńſtwo, iż ani zgryzoty, ani przedſięwzięcia naylepiey uzbroione, ani nayoſtrzeyſze boleści, ani nakoniec widok bliſkiego ſchyłku, ani nakoniec wſtyd nie mogą wſtrzymać ich ſamoboyczych rąk. Ten niedoſtatek rządu nad ſamemi ſobą, czyni ich bezuſtannie nieſpokoynemi, i przyprawia ich o zalewanie ſię łzami roſpaczy; wſzelkie towarzyſtwo ieſt dla nich ciężarem, ktorego nienawidzą, ſłowem exyſtencyą ſwoię maią oni za dar okropny, wzywaiąc co moment śmierci, ktora poſpolicie zbyt pożno przypada na zakończenie życia tym okrutnieyſzego, im bardziey ich przekonywaiącego o ich zapamiętałych nałogach.

Wpływ nieznaiomy ale prawdziwy duſzy na ciało, ieſt przyczyną, iż niſzczenie machiny ciała wkrotce naſtępuie za oſłabieniem władz duſzy, ktore nim kieruią. Ci nie-

ſzczęśliwi ludzie wyſtawieni ſą na wſzyſtkie ſłabości wieku zgrzybiałego nayuędznieyſzego, doświadczaią bezuſtannie ſamowolnych mdłości: niemaſz iuż dla nich żadney poſtawy wygodney; wſzyſtkie ruchy powſzechne lub ſzczegolne, ſą dla nich trudne, i boleſne; doświadczaią oni ſpazm peryodycznych i zimna ciągłego po całych ſwych członkach, całkiem zaś utracaią ſiłę; niektorzy z nich cale nie mogą ſypiać; inni zaś ſą w uſtawicznym drzymaniu, prawie wſzyſcy wpadaią w hypokondrye, i bywaią dręczeni wſzyſtkiemi ſymptomatami tey okropney choroby, iakiemi ſą ſmutek, wzdychania, palpitacye i ſuffokacye. Niektorzy z nich wyſtawieni ſą na napaści epilepſyi, i podagrę nayboleśnieyſzą, inni wpadaią w letarg, i paraliż, zmyſły wſzyſtkie w nich aż do zadziwienia tępieią: *Hoffmann* świadczy, iż widział kilku ludzi, ktorzy tym ſpoſobem zarobili ſobie na nieznośne bole oczu, złączone z nieuſtanną ich czerwonością. Widziałem nawet, przydaie tenże ſam Autor, tak oſłabiony wzrok z tey przyczyny, iż ludzie ci nie mogli cale ani czytać ani piſać, będąc ieſzcze w kwiecie ſwoiego wieku. Głuchota, i dzwonienie w uſzach, mogą ieſzcze bydź ſkutkami tego niegodziwego nałogu: organy reſpiracyi, bywaią także przez to znacznie uſzkodzone: widziano takich, ktorzy ſpluwali materyą wapienną, doświadczali ciągłego zalegania w noſie, ktorych głos był zbyt ſłaby, po naymnieyſzym chodzeniu zdyſzali ſię; części rodzayne doświadczaią także podobnych tey nędzy ſku-

tkow, ktorey były naypierwfzą przyczyną. Te doświadczaią gonorei bezuftanney, ktora wyniszcza wfzyftkie fiły, i ktora podobna ieft do pofoki śmierdzącey, albo do fmarkocizny zrzącey; inni doświadczaią pryapizmu bolefnego. Inni nie mogą fię zdobydź na wzniefienie fię członka, u innych za naymnieyfzym dotknięciem fię, humor nafienny wypływa; nakoniec widzieć można innych ukaranych za fwoy wyftępek dyzuryami, ftranguryami, paleniem uryny, naroftkami bardzo bolefnemi na iądrach, prąciu, pęcherzu, fznurku fpermatycznym, niefpofobnością do fpołkowania, i niepłodnością. U niektorych robią fię guzy na twarzy, kroftki ropiące na nofie, pierfiach, i udach. Ledwo uwierzyć można, iak ta niegodziwa fprawa fzkodliwa ieft famemu żołądkowi; iego zły ftan okazuie fię iużto przez utratę apetytu, iuż przez nieregularne onego doświadczenie; iuż przez żywe bole, zwłafzcza podczas dygeftyi; przez womity zamienione w nałogowe, ktore częftokroć na wfzyftkie lekarftwa fię opieraią. Funkcye kifzek bywaią także częftokroć całkowicie pomiefzane. Niektorzy fię fkarżą na zatwardzenia uporczywe, inni na dyaryą ciągłą, inni na hemoroidy, albo płynienie materyi fmrodliwey pośladkiem. Gorączka powolna, i konfumpcya fą iefzcze częftokroć karą tego wyftępku. Gdy ofoby, ktore zaciągnęły ten wyftępny nałog, dotknięte będą iaką chorobą oftrą, pochodzącą ze fkutkow famogwałtu: choroby te bywaią złączone z nayokropnieyfzemi fymptomatami;

wzroſt ich bywa nieregularny; w każdym momencie rodzą ſię nowe znaki złego ſtanu, ktorych peryody i kryzy ſą bardzo nieſtałe i niepewne; ſą zaś one bardzo trudne do uleczenia. Przychodzenie do zdrowia ieſt bradzo długie, i podległe powtornym upadkom; i ieżeli doſyć ſą łagodne na pozbawienie chorego życia, odradzaią ſię przynaymniey bardzo częſto na choroby kroniczne.

To cośmy dotąd powiedzieli o ſkutkach ſamogwałtu rownie bydź może ſtoſowane do męſzczyzn iako i do niewiaſt; nieſzczęścia te zdaią ſię nawet mieć większą dzielność w niewiaſtach, z pzyczyny ſłabości ich temperamentu, i konſtytucyi.

Byłoby rzeczą śmieſzną ſądzić, ażeby one idąc w tęż ſamę przepaść, nie miały podlegać rownym ſkutkom i niebeſpieczeńſtwu. Procz wſzyſtkich wyżey wſpomnionych ſymptomatow, poſtrzeżono, iż niewiaſty wylane na te bezprawie, ſzczegolniey podlegaią chorobom hiſterycznym, waporom, żołtaczkom nieuleczonym, kurczom okrutnym żołądka, nieznośnym bolom noſa, upławom białym, ktorych oſtrość ieſt nieuſtannym żrzodłem bolow ſzczypiących, opadnień, zwrzodowacenia, ſkirow, rakow i inflammacyi macicy, liſzaiow wyſtępuiących na łechtaczkę, roziątrzeń macicznych, ktore ich pozbawiaią wſtydu i rozumu. Wſzyſtkie te nieſzczęścia bywaią poſpolicie poprzedzane utratą cery, i ſpadnieniem z ciała, kolorem ołowianym, chropowatością ſkory, omdlałością oczow, i zeſzpeceniem zębow;

rachitis, obojętność względem prawnych śrzodkow zaspokoienia żądz cielesnych, bywaią ieszcze znakami poprzedniczemi tych okrutnych chorob.

Ażeby zrozumieć iakim sposobem samogwałt może tak okropne skutki rodzić w ekonomii źwierzęcey, dosyć iest się zastanowić nad szacunkiem likworu nasiennego, i zrobić ścisły rozbior tych okoliczności, ktore za iego wypłynieniem następuią. Nasienie oddzielone w iąderkach, przechodzi do naczyń nasiennych, i nazad bezustannie bywa wciągane od naczyń chłoniących, i powoli przechodzi do całey massy humorow: na ow czas więc dzieie się nieiakieś szczypanie, ktore irrytuie części te ktorych się dotyka, iego cząsteczki ostre podżegaią powolnie lecz bezustannie naczyńka, ktore dla teyże przyczyny ściągaią się z większą mocą; działanie ich na płyny iest skutecznieysze; cyrkulacya iest żywsza, pożywność doskonalsza, i wszystkie inne funkcye odbywaią się doskonaley.

Nie dzieie się tak z wypuszczeniem nasienia, iak się dzieie z wyprożnieniem innych humorow, potrzeba tu powszechnego wzruszenia, konwulsyi we wszystkich częściach powiększenia szypkości biegu we wszystkich humorach, ażeby mu przygotować wyiście. Zastanawiaiąc się nad skutkami tych dwoch przyczyn, wyprożnienia nasienia, i ruchow konwulsyinych, łatwo iest wytłomaczyć dla czego ci ktorzy się wylewaią na nałog samogwałtu, podlegaią tylu nieszczęściom. Nieporządki, ktore z nich koniecznie wyni-

knąć powinny w ekonomii źwierzęcey, mowi P. *Tiſsot*, mogą ſię podzielić na trzy klaſſy, na uſzkodzenie dygeſtyi, oſłabienie mozgu, i układu nerwowego, i zatamowanie tranſpiracyi; zkąd ſię pokazuie, mowi on daley, iż niemaſz choroby, ktoreyby z tych troiakich przyczyn wyprowadzić i wyciągnąć nie można było.

Przypadki ktorych z ſwey ſtrony doświadcza płeć żeńſka rownie także łatwo i oczywiście wytłomaczone bydź mogą., Ponieważ humor, ktory one wypuſzczaią nie ieſt tak drogi iak naſienie męzkie, przeto też iego utrata nie oſłabia ich tak prędko, lecz ponieważ u nich układ nerwowy ieſt daleko ſłabſzy, przeto też przypadki muſzą bydź daleko cięższe, i gwałtownieyſze.

Choroby konſumpcyi, ktore ſą ſkutkiem zbytku wenerycznego, a daleko bardziey ſamogwałtu, z wielką trudnością mogą bydź uleczone. *Hippokrat* za iedyne ich lekarſtwo kładzie śmierć, i Wielki *Boerhawe* rownie świadczy, iż nigdy iey uleczyć nie mogł. Choroby oſtre ſamogwałtnikow ſą także bardzo trudne do uleczenia z przyczyn tych, ktoreśmy wyżey wyłożyli, i z przyczyn oſłabienia ciała, ktore ſprawuie, iż lekarſtwa ſą zawſze bezſkutecznemi.

Mimo iednak zdanie *Hipokrateſa* i *Boerhawego*, można przedſiębrać leczenie chorob konſumpcyinych, ktore ſą ſkutkiem onanizmu.

Jeżeli chcemy ażeby przepiſywane lekarſtwa miały iaki ſkutek, trzeba nayprzod bardzo przeſtrzegać trybu życia. Oſoba cho-

ruiąca opuścić powinna wielkie miafta, i obrać fobie mieszkanie na mieyscu takiem, na ktoremby było powietrze fuche, i umiarkowane, i nim w mieyscach otworzyftych zaraz wftawfzy oddychać; za pokarmy używać chory powinien ciał, ktore pod małą obiętością wiele maią cząftek pożywnych, i tych używać powinien częfto, ale po trosze. ftrzedź się zaś ma mięs twardych i nieftrawnych, iak ieft wieprzowe, z ftarego bydła, folonego, i wędzonego, tudzież zbyt tłuftego; wftrzymać fię także powinien od zioł iarzynnych, ktore wzdymaią, iak ieft kapufta, leguminy ftrączyfte, owoce ofłabiaiące, rozwalniaiące, i wyniszczaiące fiły żołądka: mięfo z źwierząt młodych, i chowanych w zdrowych okolicach, ieft iedynym, ktorego oni używać powinni. Nayprzyzwoitfzemi zaś dla ich żołądka ofłabionego famogwałtem fą mięfo cielęce, iagnięce, z młodego wołu, kurczęta, gołąbki, indyki, i kuropatwy. Nie tylko zaś wybierać potrzeba mięfa przyzwoite, ale ie ieszcze przyzwoicie gotować i przyprawiać należy. Naylepfzy fpofob ieft bez wątpienia piec ie przy wolnym ogniu, ażeby nie utraciły fwego właściwego foku. albo ie też powoli gotować w właſnym ich fofie.

Gdy żołądek ieft tak ftaby, iż nie może mięfa ftrawić, używać tylko powinien fofu z nich wyciśnionego, podgotowawfzy ie wprzod nieco. Można iednakże do tego przydadź nieco chleba, i foku cytrynowego, ażeby ie zachować od prędkiego zepfucia. Jaia fą także wybornym pokarmem w tych

okolicznościach, i one ſą bardzo ſkuteczne na pokrzepienie i ſprawienie ſił; należy ie zaś bardzo mało gotować, albo ie też raczey roztworzyć w bulionie gorącym.

Mleko także ieſt ieſzcze bardzo przyzwoite; lecz żeby go można było używać pomyślnie, trzeba na wiele oſtrożności mieć baczności. *Patrz* artykuł Mleko. Mleko niewieście, oślicze, kozie, i krowie naypoſpoliciey używane bywaią. Należy pokarmy żuć iak naydoſkonaley ile możności.. Zucie ieſt pomocą bez ktorey nayſilnieyſzy żołądek obeyść ſię nie może. *Patrz* Zucie.

Nayważnieyſzą ieſt rzeczą odrzucić wielość i rożność potraw, z ktorych iedne przeſzkadzaią ſtrawieniu drugich.

Dobrze ieſt wraz połączyć pokarmy mięśne z roślinnemi; naylepſzemi zaś roślinami ſą korzenie miękkie i ſoczyſte, cykoryi, głąbie ćwikły, ſzparagi i t. d.

Naſiona mączne przyprawione i ugotowane nakſztałt mleka, mowi *P. Tiſsot* ſą ieſzcze pokarmem, ktorym nie należy pogardzać. Co ſię tycze napoiow, należy ſię wſtrzymać od tych wſzyſtkich, ktoreby mogły powiękſzyć ſłabość żołądka, iak ſą wody gorące, te ktore mogą wzbudzić oſtrość w humorach, i zirytować układ nerwowy iak ieſt herbata, kawa i t. d.

Należy ſię ieſzcze wſtrzymać od napoiow ſpirytuſowych, gdyż te zbyt irrytuią. Naylepſzym dla nich napoiem ieſt woda źrzodlana czyſta, zmięſzana w rownych częściach z winem, ktoreby nie miało ani zbytniey oſtrości ani tęgości, naylepſze przeto wina

dla nich ſą Burgońſkie, Ryńſkie, Pontak, Hiſzpańſkie, Portugalſkie, Kanaryſkie i Tokayſkie. Czokolada na mleku gotowana ieſt iak mowi P. *Lewis* pokarmem bardzo ſłużącym oſobom zoſtaiącym w konſumpcyi. W ogulności wyſtrzegać ſię im należy zbytku w napoiach, zalewaiących ſoki trawiące. ſen powinien bydź umiarkowany, ſiedm albo ośm godzin ſnu, wyſtarczaią doſtatecznie; ponieważ im ſię mniey ſpi, mowi P. *Lewis*, tym ſen ieſt ſłodſzy, i bardziey umacniaiący. Każdy zaś bez naſzey w tym przeſtrogi uzna, że mieyſce ich ſpoczynku powinno bydź ſuche, obſzerne &c.

Przechadzka ieſt dla nich potrzebą nieuchronną. Ta nayprzod ożywia cyrkulacyą, a tym ſamym utrzymuie w dobrym ſtanie, i regularności funkcye. Powtore daie do oddychania chorym coraz świeżſze powietrze. Ze wſzyſtkich zaś wyprożnień, naybardziey ſtarać ſię należy utrzymywać tranſpiracyą; pamaga ſię zaś iey, tarciem ciała, flanellą albo ſzczotką. Ważną także ieſt przeſtrogą, ażeby od nich oddalić wſzyſtkie czucia nieprzyiemne dla duſzy chorego, ktore bez wątpienia przeſzkadzałyby iego uleczeniu.

Lekarſtwami nayſkutecznieyſzemi z mogących ſię używać na konſumpcyą maiącą za przyczynę onanizm ſą *kinkina*, *kąpiele zimne*, umacniaiące, i przeciwgorączkowe, mowi P. *Tiſsot*; one wracaią ſiły, zmnieyſzaią pieczenie gorączkowe, i nerwowe, i poſkramiaią ruchy nieregularne pochodzące z ſkłonności ſpazmodyczney rodzaiu nerwo-

wego; one leczą słabość żołądka, i rozpędzaią bardzo prędko boleści, ktore są iego skutkiem; wracaią apetyt, ułatwiaią trawienie, nabieranie ciała, i przywracaią wszelkie gatunki odchodow, a nadewszystko transpiracyą.

Przepisuią kinkinę w postaci płynney, można iey przepisać iednę uncyą, do dwunastu uncyi wody, albo wina czerwonego, i to gotować przez dwie godziny w naczyniu dobrze zamkniętym, i tey dekokcyi chory niech używa po trzy uncye, trzy razy na dzień; można mu przepisać kąpiele zimne na wieczor, po strawieniu wieczerzy.

Mars iest także lekarstwem umacniaiącym, ktorego używanie nie powinno bydź zaniedbane; daie się go zaś albo w substancyi, albo w infuzyi; naylepszą atoli ze wszystkich przypraw, podług zdania wszystkich naysławnieyszych Lekarzy, są wody marcyalne, naturalne, a nadewszystko Spaskie, gummy, mirra, goryczy, aromata nayłagodnieysze, mogą także bydź używane. Jednym z wielkich pożytkow wody spaskiey, i kinkiny, iest iż za pomocą nich można się obeyść bez mleka, ktore zawsze w tych okolicznościach bardzo iest pożyteczne, i ktore wziąść sobie należy za pryncypalny pokarm.

Jednakże przepisuiąc kinkinę w winie, można się obeyść bez mleka, używać się tylko ma w wieczor. Używaiąc zaś wod mineralnych, dobrze iest wypić ich wprzod kilka butelek czystych, a potym ie mięszać z mlekiem.

Gdy gwałtowne wzmożenie ſię choroby, wprowadza chorego w nagłe ſłabości, ktore ſię o iego życiu obawiać każą, udać ſię natychmiaſt należy do kordyałow dzielnych, do wina Hiſzpańſkiego, do bulionow zrobionych z iay i kapłona. Przykładać także na żołądek należy wino zgrzane z dryakwią. *Patrz Onanizm dzieło P. Tyſsota.*

SAMOPŁYN (Szt: Lek:) Jeſt to płynienie, ſamowolne, i przykre uryny, ktora płynie bez żadney irrytacyi iaka ſię zwykła czuć w płynieniu iey podczas zdrowia w pęcherzu; i ktore częſtokroć przytrafia ſię mimo niechęć, a nawet wſtrzymywanie. Samopływ rożni ſię od diabeteſu, wtym: że płynienie uryny nie ieſt tak obfite, i że kolor iey ieſt takiż ſam iak bywa w ſtanie zdrowia. Od dyzuryi zaś czyli od płynienia uryny złączonego z przykrością rożni ſię w tym, że w niey uryny płyną bez boleści, i irrytacyi.

Dzieci w ogulności bardzo ſą ſkłonne do ſamopływu. Przytrafia ſię im to częſto podczas dnia przez leniſtwo, w nocy zaś przez tęgość ſnu; wiele ſię takich znayduie, ktorzy leią w łożko dla tego, że im ſię zdaie, iż ſą w mieyſcu przyzwoitym; inne zaś ſą tak ociężałe, i to aż do oſmego, i dzieſiątego roku, iż bądź to we śnie, bądź czuwaiąc leią pod ſiebie. Samopływ, ktory pochodzi z paraliżu dotykaiącego ſpinkter pęcherzowy, przytrafia ſię oſobom dotkniętym appoplezyą, hemiphlegią, paraplegią, gdy nerwy należące do kości zwaney *os ſacrum*,

albo też do udow będą zgniecione, ftłuczone, lub innym iakim fpofobem ufzkodzone wfamym nawet mozgu. W tym przypadku nieuftannie uryna płynie kroplami, czego chory naymniey nie czuie: i w tym fię to gatunek ten rożni od innych, w ktorych płynienie to bywa tylko niekiedy.

Ofoby dotknięte kiłą, podlegaią także famopłynowi. Przewrocenie pęcherza urynnego, opadnienie macicy, kiła pęcherzowa, i inne tym podobne choroby, tak mocno rozciągaią fpinkter pęcherzowy, iż ten nie może fię podług potrzeby ściągnąć.

Niewiafty ciężarne, przy końcu fwey ciężarności podlegaią także famowolnemu płynieniu uryny, ktore pochodzi z przyciśnienia pęcherza od macicy. Trafia fię nawet, iż niewiafty po odprawieniu kilku połogow podlegaią tey chorobie; naymnieyfze zgięcie ciała, naymnieyfzy śmiech, albo filenie fię w kafzlu przywodzi ich do pufzczania uryny, bez żadney irrytacyi w pęcherzu, i bez wfzelkiego nawet czucia. Ta niewftrzemięźliwość ieft dofyć pofpolita dla niewiaft, ktore niedawno odprawiły połog, podług doftrzeżeń, ktore uczynił *Roderic à Castro*. Zatrzymanie fię mleka w położnicach bywa częftokroć przyczyną famopłynu. Gdy płod był przez dlugi czas zatrzymany w przeyściu przez otwor maciczny, iego głowa, i kość biodrowa ucifkaiąc zbytecznie fzyię pęcherzową, fprawuią w niey kontuzyą i inflammacyą, a pięć albo fześć dni potym napada ich famoupłyn, ktory pochodzi z przebicia pęcherza. Samopłyn takowy by-

wa nieuleczony; zmnieyſza ſię ta niewygoda, za pomocą worka miedzianego, opatrzonego gębką, ktory chora noſić powinna.

Pan *Sauvage* wſpomina w ſwey Noſologii, o ſamopłynie, ktory ſię wracał co mieſiąc. Pewna panienka krwiſta, otyła maiąca iuż lat dwadzieścia i ośm, od dziecińſtwa aż do wieku poraſtania doświadczała ſamopływu: puſzczała ona urynę noc i dzień co puł godziny; iak ſkoro upławom mieſięcznym podlegać zaczęła, zoſtała od tey przykrości uwolnioną przez lat trzy. Gdy iey ſię potym przez moczenie nog w wodzie zimney upławy te zatrzymały, panna ta doświadczała co mieſiąc w nocy ſamopłynu, ktory trwał przez trzy godziny, i nie pozwałał iey w tym czaſie ſpać. Na ośm dni przed i po tym upławie mieſięcznym urynnym, doświadczała cefalalgii wraz z guzem na hipokondrach, oedemy nog, a nawet i płucia krwią; i ieżeli ten upław zatrzymał ſię czaſem, iak ſię to częſto przytrafiało, na ow czas ſymptomata o ktorych dopiero mowiliśmy, powiękſzały ſię znacznie, i trwały poty, poki ten upław mieſięczny nie zoſtał przywrocony. Matka iey, ktora także w roku dwudzieſtym doświadczała tey choroby, zoſtała z niey uleczoną zamężciem. Panna zaś ta używaiąc wod Balaruckich doſtała wrzodu w pierſiach; a ſioſtra iey, ktora podobnego doświadczała płynienia uryny, umarła z phtyzyi.

Samopłyn, ktorego doświadczaią mdleiący, i oſoby dotknięte paraphrezyą, nie ieſt iak tylko ſymptomatem przemiiaiącym,

nie zaś chorobą; toż ſamo rozumieć należy i o tym, ktory bywa przy epilepſyi.

Kamień pęcherzowy może także ſtać ſię przyczyną ſamopłynu, i ten bardzo częſto ſię przydarza po operacyi wyrzynania, ponieważ ſpinkter, ktory ściąga ſzyię pęcherzową, zoſtawſzy rozwolnionym, oſłabionym, albo przeciętym, nie może wſtrzymać uryny. Fiſtuły dotykaiące pęcherz i ſpinkter, mogą także ſtać ſię przyczyną ſamopłynu.

Samopłyn w dzieciach bardzo ieſt łatwo uleczyć; gdy doydą lat czterech, nie należy na oduczenie ich tego nałogu używać czego innego iak groźby, zawſtydzania ich, a nawet czaſem i rozgi, ieżeli pierwſze te ſpoſoby nie pomagaią; należy im bardzo oſzczędnie dawać pić po wieczerzy, i kazać im wprzod poyść na mieyſce przyzwoite do wypuſzczenia uryny, nim ſię położą ſpać: lecz ieżeli to pochodzi z rozwolnienia ſpinktera pęcherzowego, trzeba ſię udać do lekarſtw tonicznych. *Fuller* zaleca proſzek naſtępuiący, ktorym iak świadczy Autor tego dykcyonarza uleczył panienkę w piętnaſtym roku, podlegaiącą ſamopłynowi podczas nocy.

Weź *Korzeni ſtartych na proſzek konſolidy,*
Proſzku z ſzczura uſuſzonego w piecu,
z racic wieprzowych,
z korzenia ieleniowego, każdego ilość doſtateczną.

Zmięſzay to wraz i zrob proſzek, ktorego ſię dawać powinien ieden ſkrupuł, albo poł drachmy, w ſzklance wina białego, z rana, i wieczor przez trzy albo cztery dni.

Gdy ſamo płyn pochodzi z paraplegii; wymaga on tychże ſamych ſrzodkow, ktore ſłużą ſamey tey chorobie: lecz on rzadko kiedy bywa uleczony, i to tylko w ten czas gdy choroba ta ieſt w ſłabym ſtopniu. Używa ſię na ow czas waporow aromatycznych dołem. tudzież fomentacyy ſpirytuſowych, wod Balaruckich, i kąpieli piaſczyſtych.

Samopłyn pochodzący z kiły, nie może bydź uleczony inaczey iak tylko przez zniſzczenie iego przyczyny. Gdy ſamo płyn położnic nie ma inney przyczny iak tylko ſamo udręczenie ktorego doświadczyła ſzyia pęcherzowa i ſpinkter, bez żadnego iey ſkaleczenia, i ſtłuczenia, natura mu wkrotce zapobiega, i na ow czas nie potrzeba żadney pomocy od ſztuki. Gdy udręczenie ſpinktra ieſt znaczne i przydłużſze, zwłaſzcza w niewiaſtach, ktore maią fibry rozwolnione, uleczenie upławu tego nie obeydzie ſię bez ſztuki. W tym przypadku robią ſię fomentacye na te części, z wina czerwonego ciepłego, w ktorym ſię wprzod wymoczy weronika, i macierzanka, krwawnik, roże. i płatki namoczone w tey infuzyi przykładaią ſię na część wyżſzą pęcherza. Przepiſzą ſię także chorey naparzania ſię ſpodem waporami z dekokcyi rumienia, rozmarynu, ſzałwii, macierzanki, &c. Jeżeli ſamopłyn trwa ieſzcze po upławach

wach położonych; przepiſać należy dekokcye ſtężaiące, z których ſię robią naparzania, wſtrzykania w ſzyię pęcherzową z dekokcyi kwiatow granatu dzikiego, cachou, babki, do którey każdego funta przydać należy dwadzieścia pięć kropel wody białey de rabel, albo też kwaſu koperwaſowego.

Co do ſamopłynu przytrafiaiącego ſię przy końcu ciężarności, i który pochodzi z zbyteczney obiętości macicy ściſkaiącey pęcherz, pożyteczna ieſt podwiązać ſię obruſem tak, ażeby on wſtrzymywał abdomen, a tym ſamym i macicę.

P. *Sauvage* przepiſuie leczenie naſtępuiące ſamopłynu wracaiącego ſię co mieſiąc.

Puściwſzy krew z ręki, przepiſze ſię purgans z manny roztworzoney w infuzyi ſeneſowey; potym każe ſię używać przez dziewięć dni buliony gotowane z ſzyi baraniey, z cykoryą, dwiema drachmami rety, i iedną drachmą piwonii. Poda ſię iey potym ſerwatka, w którey ſię wprzód ugaſiły kluczyki żelazne rozpalone w ogniu do czerwoności, przydawſzy ieſzcze do niey dzieſięć ſtanogow, i ſzczyptę kwiatow gożdzikow, albo fiałkow żółtych; każe ſię iey wprzód zażyć ſześć gran boraxu, w łyżce wody kwiatow pomarańczowych. W dwadzieścia dni potym chora używać powinna mleka oślicznego, i co dwa dni, przed używaniem mleka zażyć kąſek zrobiony z ſzafranu marſa, cachou, karolu czerwonego, każdego po ośm gran, w iakim przyzwoitym ſyropie; i tych lekarſtw ciągłe powinna używać aż do mieſiąca Czerwca.

Jeżeli zaś ſpoſoby te ſą iak bezſkuteczne, nie pozoſtaie innego śrzodka nad wniyście w ſtan małżeńſki.

Samopłyn który w niewiaſtach ciężarnych ma za przyczynę zatrzymanie ſię mleka, leczy ſię purganſami, daiąc im naſtępnie pigułki hidragogiczne, mannę, ſól Polichreſta, ſyrop ſzakłakowy i t. d.

Gdy ſamopłyn pochodzi z kamienia pęcherzowego, albo gdy on ieſt ſkutkiem lithotomii, nie podobna go ieſt całkowicie uleczyć, trzeba zatym używać tylko śrzodkow powierzchownych.

Jeżeli uryny krwawe pochodzą z fiſtuły dotykaiącey ſpinkter, poſtępować należy tymże ſamym ſpoſobem, iaki ſię przepiſał pod tym ſamym artykułem. *Patrz* Fistuła.

SAMOTNIK, SOLITER. (Robak) (Szt: Lek:) *Tænia*. Jeſt to robak ſzeroki i płaſki, niezmiernie długi, tak iż bardzo częſto dochodzi więcey niż do dwudzieſtu pięciu łokci. Podzielony on ieſt na członki w całey ſwey długości. Nazwano go ſoliterem dla tego, iż mniemano, że ſię zawſze znayduie ſamotny. Jednakże poſtrzeżenia dowodzą, że ich częſtokroć znayduie ſię po kilka razem, oſobliwie w pſach i w wołach. Znaydywano ich także częſtokroć po kilka razem w rozebranych ciałach ludzi zmarłych.

Można brać za znaki ſamotnika, gdy oſoba iaka ſkarży ſię na bóle żołądka, których doświadcza, póki ieſt naczczo, i które po wziętym poſiłku zupełnie nikną. Nade-

wſzyſtko zaś ieżeli oſoba ta wyrzuca kiedy-niekiedy kawałki robaka zwanego kukurbitem.

Prócz tych znakow, można ſię ieſzcze domniemywać o bytności ſamotnika, z ſmrodliwego oddechu odbiiania ſię kwaśnego, i brzydkiego, z częſtego ſpluwania, i zbierania ſię na womity przy apetycie żarłocznym; bladość twarzy, ſłabość wzroku, nieiakieś ciężenie w dolnym brzuchu, bóle nieſtałe iuż ſzczypiące, iuż kolące, które dotykaią brzuch, i które ztamtąd przechodzą do kiſzek, a z nich do wątroby, śledziony i t. d.

Stolce bywaią częſtſze, boleſne i złożone z materyi kleiſtych; te zaś nayczęściey odchodzą w nocy.

Brzuch tak ſię powiękſza, zwłaſzcza w niektorych niewiaſtach, iż one zdaią ſię bydź ciężarnemi; lipothymia, kardyalgia, zawroty, konwulſye i affekcye komatyczne, bywaią częſto ſmutnemi ſkutkami tego zadziwiaiącego robaka. Przechodzi on częſto z kiſzek ku żołądkowi, a nawet aż do uſt z wielkim zadziwieniem i przerażeniem chorych. Przytrafia im ſię także niekiedy iż wyrzucaią kawałki tego robaka przez womit.

Wyprowadzeni z tego robaka, z wielką trudnością powracaią do ſił. Wypada zatym z tego cośmy dotąd powiedzieli, iż choroba ta bardzo ieſt niebeśpieczna. Może ona ſprawić paraliż, gorączki powolne i te ſynkopy ktore otwieraią wrota do grobu.

Leczenie ſamotnika ieſt takie ſame co i innych robakow. Purganſe, goryczy, aromata, a nadewſzyſtko przyprawy mer-

kuryuſzowe ſą w tey mierze bardzo ſkutecżną pomocą. Lecz nic nie maſz ſkuteczniey ſzego w podobnym przypadku, nad lekarſtwa womitowe, iak ieſt tartarum ſtibiatum, wino emetykowane, i t. d. aloes, dyagryd i merkuryuſz ſłodki ſą także zalecone w podobnych przypadkach.

Korzeń paproci w proſzku w dozie iedney albo dwoch drachm, zmięſzaney z winem, albo z miodem, uchodzi za ſzczegulne lekarſtwo przeciwko temu gatunkowi robaka, przepiſuiąc nazaiutrz po ich użyciu purgans. Utrzymuią, iż korzenie obydwoch gatunkow morwy maią też ſamę właſność. Bierze ſię ich na ten koniec dwie drachmy i te gotuią ſię w dwoch funtach wody poſpolitey, i to dzieli ſię na dwie dozy. Mniemaią niektorzy, że ta dekokcya wyprowadza go łagodnie ſtolcem.

Dziennik lekarſki na rok 1757. na karcie 305 i na rok 1761 na karcie 214. wſpomina o doświadczonym lekarſtwie na tego robaka. Lekarſtwo to ſkłada ſię z rownych części oleyku orzechowego zmięſzanego z winem Alikanckim; obſzernieyſzą w tey mierze wiadomość znaydzie czytelnik pod artykułemi Przeciwrobaczne i Robaki.

" Samotnikiem (piſze Autor Dykcyonarza „ zdrowia z ktorego tu ten wyiątek przy„ łączamy) nazywa ſię robak płaſki, bar„ dzo długi, biały członkowaty, ktory ſię „ zalęga w kiſzkach; zdaie ſię on mieć „ cztery oczy, ſzyię ſzczupłą i cienką, ogon „ długi, i cienki, iego obrzączki podobne „ ſą do iąder dyni; tak iż zdaią ſię formo-

„ wać niby łańcuch składaiący tego robaka.
„ Nazwano go samotnikiem z przyczy-
„ ny, iż rozumiano, że się zawsze znayduie
„ samotnie, a co się nie zawsze prawdzi;
„ nazywaią go także robakiem płaskim, z
„ przyczyny iego figury płaskiey.

„ Znaki, ktore okazuią zalężenie się tego
„ robaka, nie rożnią się prawie cale od tych
„ ktore oznaczaią przytomność innych ga-
„ tunkow robakow, takiemi są odbiiania się
„ smaku kwaśnego, bladość twarzy, świerz-
„ bienie nosa i wzdęcie żołądka, kolki,
„ stolce koloru gliniastego, apetyt nie umiar-
„ kowany, bole żołądka, mdłości, a nade-
„ wszystko schnienie widoczne, i zbyte-
„ czna słabość. Naypewniey zaś przekona-
„ nym bydź można o niezawodnym ufor-
„ mowaniu się tego robaka, gdy go chory
„ iakie kawałki wyrzuci, z ktorych łatwo
„ go iest poznać podług opisu wyżey da-
„ nego.

„ Niewątpliwa iest, iż wyprowadzenie
„ tego robaka z ciała ludzkiego iest nay-
„ trudnieysze ze wszystkich innych gatun-
„ kow, tak z przyczyny iego nadzwyczay-
„ ney długości, iako i ztąd iż on zdaie się
„ bydź nieczułym na wszystkie prawie le-
„ karstwa. Przytoczemy tu z pomiędzy le-
„ karstw te tylko, ktore się naylepiey uda-
„ wały, i na ktorych skutku naywięcey po-
„ legać można.

„ Bardzo iest trudno zapewnić się nieza-
„ wodnie o tym robaku, gdy nie mamy iak
„ tylko oboiętne znaki: zaiste nie można o
„ tym z dokładnością sądzić iak tylko, gdy

„ chory wyrzuci iaką część; iednakże po-
„ nieważ lekarſtwa o ktorych mowić niżey
„ będziemy, mogą bydź używane na wſzel-
„ kiego gatunku robaki, przeto nie ſzko-
„ nic doświadczaiąc ich, choćbyśmy nie
„ mieli żadnych pewnych znakow tego ro-
„ baka, zwłaſzcza gdy wſzyſtkie inne lekar-
„ ſtwa były bezſkutecznemi."
" Zacznie ſię więc nayprzod od przepiſa-
„ nia choremu tyzanny naſtępuiącey,

Weź *Merkuryuſzu ſłodkiego zawiązanego w chuſteczce złożoney we czworo*, uncye 4
Korzeni paproci ſamca, uncyi 2
łopianu, uncyą 1

„ Gotuy to wſzyſtko w dwoch kwartach
„ wody, poki czwarta część nie wywre. „

„ Przecedź rozciek i przyday

Soku oczyſzczonego rzerzuchy wodney, uncyi 4

" Dozą tey tyzanny ſą cztery ſzklanki na
„ ciepło na dzień co cztery godziny iedna.
„ Używać iey chory powinien ciągle przez
„ dni ośm, a potym ſię mu przepiſze kąſek
„ naſtępuiący:

" Weź *Semen Contra ſtartego na proſzek*, drachmę 1
Gliſtnika morſkiego,
Merkuryuſzu ſłodkiego, po gran 12

Rubarbarum w proſzku, gran 24
Aloeſu ſtartego na proſzek, gran 24

„ Zmięſzay to z doſtateczną ilością ſy-
„ ropu piołunowego zrob z tego kąſki wa-
„ żące po 24 gran. Tych używać powinien
„ chory codziennie z rana po iednemu lub
„ po dwa, ieżeliby ieden nie był doſtate-
„ czny. Gdy ſię iuż kąſki wyżyią, używać
„ znowu należy tyzanny wyżey przepiſaney
„ przez dni cztery; po czym przyſtąpi ſię
„ do pigułek naſtępuiących, ktorych ſkutek
„ ieſt niezawodny. „

“ Weź *Merkuryuſzu ſurowego ugaſzonego w terpentynie*, uncyi ½
Aloeſu wątrobnego w proſzku, drachmy 2
Seneſu oczyſzczonego,
Rubarbarum ſtartego na proſzek, każdego po drachmie 1
Gliſniku morſkiego,
Semen Contra w proſzku, każdego po drachmy ½

„ Zmięſzay to wſzyſtko z doſtateczną
„ ilością ſyropu z rutki ptaſzey. Dozą tych
„ pigułek ieſt dwanaście gran dla dzieci,
„ a poł drachmy dla doroſłych do zażywa-
„ nia kładąc ſię ſpać. „

„ Można także ſkutecznie używać pigułek
„ naſtępuiących.

„ Weź *Smrodzieńca (aſsa fœtida)*
Wyciągu z rubarbarum,
Wrotyczy ſtartey na proſzek,
Aloeſu oczyſzczonego,

Mirry iak nayczyſtſzey,
Merkuryuſzu ſłodkiego, każdego po ſkrupule 1
Wyciągu ſzafranowego,
Z bobrowego ſtroiu, każdego po gran 10

" Urób to wſzyſtko w maſſę, a potym po-
„ rób pigułki ważące po piętnaście gran.
„ Dozą tych pigułek ſą dwie dla dziecka,
„ a cztery dla dorosłego do zażywania kła-
„ dąc ſię ſpać „

" Na pępek zaś przyłoży ſię kataplazm
„ następuiący: „

Weź *Liści piołunowych,* garść 1
Czoſnku iądra 3

" Gotuy to wſzyſtko w mleku aż póki
„ nie nabędzie zſiadłości kataplazmu. Kata-
„ plazm ten odnawiać należy codziennie. „

" Można także używać kataplazmu na-
„ ſtępuiącego: „

Weź *Liści piołunowych gotowanych w mleku i drobno poſkubanych,* garści 2
Żółci wołowey puł uncyi
Aloeſu,
Kolokwintydy ſtartey na proſzek, po drachm 2

" Zmięſzay to wſzyſtko razem na kata-
„ plazm który także przykładać należy na
„ pępek, tak iak wyżſzy. *Obacz* Robaki.
„ *Dict: de Santé* page 474... „

Zakończemy iuż artykuł ten ciekawym dodatkiem o robakach z dzieł godnych wiary. " Sławny *Borel* nie bez przyczyny mówi w swym wybornym dziele: Obſervat. *Medico Phys*: że człowiek ieſt ſiedliſkiem wielkiey liczby zwierzątek, które w nim mięſzkaią tak, iak na drugim świecie. W rzeczy ſamey przeyrzyimy tylko wſzyſtkie poſtrzeżenia które nayſławnieyſi lekarze poczynili nad rozmaitemi częściami ciała, z których widziano rozmaite gatunki robakow wychodzące, a przekonamy ſię, iż nie maſz żadney którаby była od nich wyięta. Znaydowano ie, mówi *Simon Pallas* pod epidermą, w pierſiach, gardle, powiekach, uſzach, w płucach, i wſzyſtkich częściach pierſiowych. Widziano ie we wſzyſtkich częściach dolnego brzucha, w naczyniach krwiſtych a nawet i w ſzpiku kościowym. Poſtrzeżenia które przytoczemy niżey, ſą tego dowodem nayoczywiſtſzym. Jakiż więc ieſt początek tych nieſzczęśliwych owadow, które dręczą człowieka tak rozmaitemi ſpoſobami, i którego one wyſtawuią na mnóſtwo przypadkow w których częſtokroć trudno ieſt dać ratunek dla tego, iż nie można doſtrzedz ich przyczyny. „

" *Rédi*, *Lewenhoeck*, *Swammerdam*, *Rai* i wielu innych ſławnych naturaliſtow mniemali, że te okropne mięſzkańcy naſzego ciała biorą ſwóy początek z iay owadow znayduiących ſię w powietrzu, którym my oddychamy, i połykamy wraz w naſzych pokarmach i napoiach. Tłomaczenie to zaſadzone na wielkiey liczbie poſtrzeżeń dro-

bnowidzowych, ma wszystkie charaktery oczywistości fizyczney.,,

" Muchy z rodzaiu tych które mogą wylądz te gatunki insektow zalegaią mieysca zarażone zapachami mocnemi, i tam składaią swe iaia. I ztądci to biorą początek askarydy formuiące się w częściach rodzaynych człowieka, konia, i t. d. Z tego do prawdy podobnego domniemywania się sławny *Krazenštein* wnosi, iż ponieważ muchy te mięszkaią po takich mieyscach, mogą zatym bez wszelkiey trudności składać swe iaia w pośladku, i w uretrze,,

" *Redi* uczynił w tey mierze bardzo ważne dostrzeżenie. Włożył on mięso w garczek, i ten przykrył materyą iedwabną. Odor mięsa zgniłego ściągnął, muchy które na około niego latały i na próżno starały się do niego przeniknąć. Składały przeto swe iaia na materyi, którą ten garczek był przykryty. Wkrótce mięso to zgniło, a *Redi* z pilnością go roztrząsaiąc nie znalazł w nim żadnego robaka,,

Roevell przedsięwziął podobnyż krok na zbicie tych mniemań o zgniliznie którą niektórzy mieli za przyczynę mnożenia się robakow. Każdy gatunek zwierząt ma wskazane mieysce od natury, na składanie w nim swych iay, ażeby zwierzątko, albo maleńki owad, mógł za wylężeniem się swoim znaleść zaraz żywność przyzwoitą. Ztąd tedy łatwo iest zrozumieć iż niektóre z nich pływaiąc w powietrzu, mogą bydź wraz z nim wciągnione do płuc; inne zaś znayduiąc się w wodach, mogą bydź wraz

z niemi połknięte, gdy oprócz tego ieſzcze, inne mogą ſwe iaia ſkładać na którey z naſzych części, a maiąc wzgląd na rozmaite kanały któremi one z zewnątrz mogą ſię doſtać wewnątrz, łatwo ieſt przyznać iż nie maſz żadney w ciele naſzym cząſtki do któreyby iaia te poſunione bydź nie mogły, a tym ſamym w którychbyśmy nie mogli znaleść robakow. „

" Niech nas iuż zatym nie zadziwia znaydywanie robakow w rozmaitych częściach ciała, chociaż żołądek, i kiſzki uchodzą poſpolicie za ſiedliſko tego gatunku zwierząt. „

" *Thomas Bartholin* świadczy iż ie widział w głowie iedney oſoby, która ztąd doświadczała bolow nieznośnych. Nie ieſt rzeczą rzadką znaydywać ie w uſzach, w noſie, w zębach i w otokach formuiących ſię na rozmaitych częściach ciała. Dziennik lekarſki na rok 1772. opiſuie chorobę uſzną złączoną z ſpruchniałością, pochodzącą z przyczyny trzech robakow, które P. *Bertrand* nauczyciel chirurgii w Mery nad Sekwaną uleczył przez wydobycie tych robakow. „

" W roku 1750. P. *Lieutaud* chirurg miaſta Arles, wydobył pięć robakow z ucha pewnemu człowiekowi nazwiſkiem *Catelin.* Bóle nieznośne których człowiek ten doświadczał w uchu, przywiodły go do tego iż ſię udał do ſzpitala w Arles, i lubo na ſpoyrzenie organ ten nie zdawał ſię okazywać przytomności iakiego ciała obcego, atoli P. *Lieutaud* wydobył z niego pięć ro-

bakow, które miały długości do iedynaftu linii. „

" Znaydywanie robakow we wfzyftkich tych częściach ciała, do których ieft widoczne przeyście z zewnątrz, lubo ieft nadzwyczayne, nie tak atoli ieft zadziwiaiące iak znalezienie ich w fercu, które nie ma żadney zewnątrz kommunikacyi, przynaymniey widoczney, ieft to zaifte fenomen którego inaczey wytłómaczyć nie podobna iak tylko wiele ftanowiąc przypufzczeń. Poftrzeżenie atoli to uczynione było po kilkakrotnie. „

" Czytamy w liście P. *Panther* Doktora, i Profeffora medycyny w Lionie, pifa ym do autora dziennika uczonego. iż otworzywfzy iednę fukę która karmiła pięć fzczeniąt, i które zdawały fię bydż zdrowe, znalazł w prawey komorce ferca trzydzieści i ieden robakow zwinionych w kłęb, tak iż każdy był długi na palec, a grubość miał fzpilki. Robaki tę mówi P. *Panther* odłączyły fię natychmiaft, i fkakały z żywością po ftole. W trzech minutach pozdychały zupełnie. Nie poftrzegłem przydaie ten autor żadney ztąd odmiany ani w famey iftocie ferca ani też w innych częściach ciała. „

" Owóż ieszcze iedno poftrzeżenie podobne, uczynione w Luchteringe Pewien wieśniak tuczył fobie świnię, która iuż była dofyć tłufta, lecz która przez fwe czefte krząkanie, i rzucania fię wymufzone zdawała fię okazywać iż doświadczała iakichciś bolow, których przyczyny zgadnąć

ten wieśniak nie mógł. Zaczęła mu wreszcie chudnąć, i zmierziła sobie wszystkie pokarmy. Zabito ią więc, i znaleziono w iey sercu kilka robakow skrzydlastych. Każdy z tych robakow miał po sześć nóg, z których każda składała się z trzech widocznych członkow. Nogi te były długie, koloru ciemnobrudnego w części wyższey, i niższey, a czerwonego w środku; skrzydła były koloru popielatego. Małe te insekta miały w części tylney małe żądło nakształt ogona, i każdy z nich miał trąbę ostro zakończoną.,,

" W roku 1674. ieden rzeźnik w Gluckstad pokazywał *Franciszkowi Paullin* serce wołowe. Miało ono z każdey strony chrząszcza rogatego przyczepionego do istoty serca, które było iuż nadpsute. Ja sam znalazłem, przydaie ten lekarz od ktòrego użyczone to postrzeżenie przytaczamy, około serca kaczora, małego robaka podobnego do węża, który ie kilkarazy obwodził. Widziałem ieszcze przydaie tenże sam w Hildeshein w sercu kury gąsienicę czarną, która z siebie wydawała smród brzydki. „

" Znaydywano ie nawet po kilkakrotnie w sercu samego człowieka. *Jan Daniel Horstius* mówi o iednym gatunku robaka skrzydlastego znalezionym w sercu iednego dziecka w Coblentz. *Severinus* świadczy, iż widział w sercu ludzkim robaka podobnego do węża. Pisma publiczne dnia 31. Grudnia roku 1676. donoszą o iednym robaku długim podobnym do węża, wydobytym z

kilką innemi mnieyszemi z serca iednego człowieka. „

“ Niechże nam kto wytłomaczy, iakim sposobem te owady, zalęgły się albo przeszły do tey wnętrzności tak oddzielney od wszystkich kanałow zewnętrznych? „

“ Niech nam ieszcze kto wytłomaczy, iakim sposobem podobne owady mogą się wylęgnąć w mózgu ludzkim? Lubo to iednakże iest postrzeżeniem stwierdzonym świadectwem P. *Duvernay*, i zapisanym w Akademii Paryzkiey na rok 1700. „

“ Czytamy tam, iż dziecko pięcioletnie skarżyło się zawsze na gwałtowne bóle przy korzeniu nosowym. Dziecko to umarło potym z gorączki powolney, która go dręczyła przez trzy miesiące, i po których nastąpiły konwulsye. Znaleziono u niego w wstawie wyższey podłużney mozgu, robaka maiącego około cztery cale długości, podobnego do glisty. Robak ten po wydobyciu go żył, od szostey godziny ranney, aż do trzeciey po południu. „

“ Nie będziemy się zatym tak dziwić nad temi które się znayduią w innych częściach wewnętrznych. Fenomena atoli te nie mniey są zadziwiaiące, i w rzędzie tych umieściemy tu ten, który przytacza Doktór *Ludwik Hannemann*, na fundamencie zaświadczenia iednego z swych kolegow Doktora *Andrzeia Planteovius*, który do niego pisał z Rzymu, iż pewny zakonnik dotknięty będąc zatrzymaniem się uryny, zażył dekokcyą rozwalniaiącą i ścieraiącą, która

z niego popędziła wielką obfitość uryny, i w którey znaleziono dwa robaki, maiące około iedney linii dyametru, a pół piątey ftopy długości. ,,

" *Jan Piotr Albrechtus* przytacza podobny przypadek zdarzony 8. Kwietnia roku 1678. iednemu żołnierzowi dotkniętemu od fiedmiu dni zatrzymaniem uryny, po wypuſzczeniu którey znaleziono w niey robaka grubości pióra gęſiego, a długości na trzy palce maiącego. Robak ten był żywy lecz wkrótce potym zdechł. Możnaby tu przytoczyć wiele ieſzcze innych tego ſamego gatunku przykładow, z pomiędzy których opiſzemy tu tylko ten o którym *Bald. Ronſoeus* wſpomina. Mówi on o iednym ſtarcu, dręczonym wielką trudnością w puſzczeniu uryny, który z tey choroby uleczony był wyiściem iednego robaka we śnie z znacznym płynieniem krwi. *Edmond de Meara* mówi o iednym dziecku które iednego razu po poprzedzeniu kilkodniowey dyzuryi wypuściło kilka robakow tymże ſamym kanałem. *Jan Rhodius* piſze także o iednym dziecku, które doświadczaiąc trudności w puſzczeniu uryny przez pięć dni wypuściło robaka długiego, i płaſkiego, który ieſzcze żył. ,,

" Nie będzie nas zadziwiać wychodzenie robakow noſem, i wiemy iaką drogą doyść one mogą aż do wſtawy czolney, albo też do kanałow wyżſzych noſa, aczkolwiek Fenomen ten ieſt doſyć rzadki, i który P. *Littre* poczytał zadoſyć ciekawy na umieſzczenie go w Pamiętnikach Akademii Pa-

ryzkiey na rok 1708. Czytamy tam iż iedna niewiasta dobrey konstytucyi, która nie znała bólu głowy, zaczęła w roku trzydziestym szóstym swego wieku doświadczać bolu stałego w części niższey czoła, z strony prawey, blisko nosa. Ból ten rozciągał się aż do skroni, i zfolgowawszy iey potym nieco, wrócił się znowu nazad w dwa lata i trwał iuż prawie ciągle, wraz z konwulsyami, i prawie nieprzerwaną bezsennością. Boleść nawet ta stała się potym tak gwałtowną, iż chora ta dwa lub trzy razy była iuż konaiącą, i w czasie attakow gwałtownieyszych, doświadczała obłąkania rozumu: po czterech latach odrzuciła ona wszystkie lekarstwa których dotąd używała, i przestała na samym zażywaniu tabaki. Jeszcze iey była nie używała przez miesiąc cały, gdy kichnąwszy raz silnie, wysiąknęła robaka zwinionego w kłębek z trochcą krwi, i odtąd była całkowicie uleczoną. „

" Dosyć często wychodzą także robaki przez usta. Wiemy także iż one bardzo często przydarzaią się w żołądku; lecz rzadka iest, a nawet bardzo zadziwiaiąca wydawać ich tak wiele iak ich wydała iedna panienka maiąca lat dwadzieścia trzy o którey pisze P. *Perrault*. Panienka ta mówi on, przyszła się mnie radzić, z kilką innemi lekarzami na salę szkoły lekarskiey. Doświadczała ona od dwóch lat womitow robacznych, które się iey wracały codziennie o iedneyże godzinie, wraz z wielkiemi konwulsyami. Mówiła nawet iż czuie iuż że się ta godzina zbliża. W tym samym momen-

momencie, fchwyciła za rękę tego który iey pulfu macał, i tak mu ią mocno ścisnęła iż iey żadnym fpofobem wyrwać nie mógł przez pół kwadranfa, przez który panienka ta zoftawała w konwulfyach, po których zwomitowała iakąś wodniftość z dwudzieftą ośmią, czyli z trzydzieftą robakami kfztałtu i wielkości piiawek pomiernych, wfzyftkie były żywe i miały władzę kurczenia fię i rozciągania podobnie iak piiawki. Różniły fię one od nich w tym tylko iż były białe. Zapewniano iż ona ich niekiedy zrzucała więcey niż fto na raz. „

“ Zakończemy iuż te ciekawe doftrzeżenia, opifaniem robaka nazwyczaynego, ktorego poftrzeżono w Lionie w roku 1680. „

“ Xiądz *Franciszek od Krzyża* Zakonnik obferwant, maiący lat czterdzieści pięć, temperamentu mocnego, i żółciowego, wydawał co fześć miefięcy od czternaftu lat, robaki kfztałtu nadzwyczaynego podobne do wężow. W roku 1680. Zakonnik ten niezmiernie ftrudzony bolami żołądka, i ferca, wraz z kolką, i apetytem nieumiarkowanym, wezwał P. *Panthot* Doktora medycyny, profząc ażeby go on odwiedził. Ten kazał mu zażyć fwe zwyczayne lekarftwo, złożone z dwudzieftu czterech gran merkuryufzu flodkiego, tyleż rubarbarum, i dziefięciu gran aloefu, z czego zrobione były kąfki za pomocą fyropu piołunowego; lekarftwo to wypędziło z niego część robaka długą na cztery łokcie. W trzy dni potym powtórzył on toż famo lekarftwo, i wyrzucił znowu drugie tyle tegoż roba-

ka. Lecz bóle tak znacznie ſię w nim powiękſzyły iż lekarz iego nie śmiał mu iuż więcey przepiſywać tego lekarſtwa. Kazał mu więc tylko pić ſok cytrynowy, z oliwą, a w kilka dni po zmnieyſzeniu ſię bólow, wyrzucił on z ſiebie łeb tego ſtraſzydła. Był on koloru czarnego i kſztałtu półxiężyczka. Ciało iego miało więcey długości nad ſiedm łokci, ſzerokości na koniec małego palca, a grubość iak talar. Całe iego ciało było koſmate, pokryte łuſką nakſztałt węża, koloru ſzarawego. Robak ten ieſt z gatunku tych które naturalicy zowią *faſcia lata*. Jeden ciekawy człowiek, mówi Dziennik uczony na rok 1680. chowa w Paryżu robaka wyrzuconego przez uſta, którego długość ieſt na czternaście łokci. „ *Dict: de Merv: de la Nat:*

SANDAŁ (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to drzewo Indyiſkie którego trzy ſą znane gatunki, to ieſt biały, cytrynowy, i czerwony. Mówić tu tylko będziemy o cytrynowym, gdyż inne dwa nie maią żadnego użycia w ſztuce lekarſkiey.

Sandał cytrynowy, *ſantalum citrinum*, ieſt drzewo ciężkie, i zbite, ſmaku aromatycznego, nieco gorzkiego; zapach iego ieſt bardzo miły, i doſyć podobny do mięſzaniny z pizma, cytryny, i ryby. Przywożą nam go z Chin, i z Siam. Jeſt on bardzo drogi. Rzadko kiedy bywa używany, i to tylko do pewnych przypraw aptekarſkich. Policzony atoli ieſt pomiędzy analęptykami, i żołądkowemi. Lecz właą-

ſności te bardzo ſą w nim niepewne. Przepiſuie ſię go w dekokcyi od puł uncyi aż do całey uncyi; w ſubſtancyi zaś, albo w proſzku w dozie pół drachmy.

SANDARAKA (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to żywica maiąca zapach miły, i przenikliwy płynący z drzewa iałowcowego; przywożą ią z Afryki do Marſylii. Zywica ta uśmierza bóle, rozwalnia zaroſtki, i zatrzymuie hemoragie.

SAPANIE (Szt: Kon:) Sapanie ieſt to ruch konwulſyiny i boczny głowy, pochodzący z irrytacyi w błonie zwaney *pituitaria*, i złączony z wydychaniem głośnym, którego celem ieſt wyrzucenie materyi ſmarkowatey, albo też oſwobodzenie ſkóry z iakiey rzeczy ſzkodliwey. Można przyrównać ſapanie do kichania: mechanizm tych dwóch czynności ieſt ze wſzyſtkim ſobie podobny. Sapanie ieſt dobrym znakiem w koniu dychawicznym.

SARCOCELE (Chir:) Jeſt to naroſtek mięſiſty, poſpolicie nieczuły, który ma ſwe ſiedliſko w iądrach, albo w naczyniach ſpermatycznych, albo raczey na powierzchowni zewnętrzney błonki drugiey iądro okrywaiącey (*dartos*). Naroſtek ten wzraſta powoli, i rodzi ſię z rozmaitych przyczyn. Stłuczenie, uderzenie, zaziębienie, równie ſtać ſię mogą iego przyczynami. Zſiadnienie ſię limfy, albo naſienia, pochodzące za zwyczay z iadu wenerycznego albo

trędowego bywaią iego przyczynami wewnętrznemi.

Sarcocele różni się od prawdziwey kiły w tym, że tu narostek bywa nierówny, chropowaty, twardy, i że ten w początkach nie tak wielką ma twardość, ale że w dalszym czasie co raz bardziey twardnieie, i że on nie pochodzi całe z wyiścia z przyzwoitego mieysca iakiey kiszki; gdy natomiast narostek pochodzący z kiły, pokazuie się nagle, iest równieyszy, mięksszy, i iest skutkiem usunienia się z swego mieysca iakiey części kiszki, albo inney iakiey części znayduiącey się w dolnym brzuchu. Narostki te mogą bydź wszelkiey wielkości.

Dwa są sposoby leczenia sarcocelu: to iest rozpędzenie, i wykorzenienie. Doświadcza się pierwszego za pomocą kataplazmow miękczących i rozwalniaiących, za pomocą lekarstw roztwarzaiących, iak iest diabotanum, plaster cudowny, (*divinum*); i wigonia zmięszawszy ie razem w częściach równych z oleykiem liliowym. Rozciąga się on na kawałku skóry takim, iżby mógł okryć cały narostek; i odnawia się w ośm godzin.

Jeżeli sarcocele iest skutkiem iadu wenerycznego, przydać potrzeba do tego korzenia, srzodki przyzwoite na francę.

Jeżeli iednak mimo te środki, narostek zamiast się zmnieyszać ieszcze się powiększa: trzeba koniecznie przystąpić do operacyi. Nie należy się atoli skłaniać zbyt nagle na odcięcie iądra; probować wprzód należy kaustykow. Przykładać się zatym na naro-

ſtek będzie, talerzyk z kamienia od apertur; ſtarać ſię także potrzeba ſprawić odpadanie ſtrupa, a tym ſpoſobem doſzedłſzy do ciała przyroſłego do iądra, zżerać go powoli potrzeba proſzkami i maściami zżeraiącemi.

Jeżeli koniecznie ieſt potrzebne wykonanie operacyi, tedy zrobi ſię w iądrowniku incyzya nożykiem: oddzieli ſię iądro od błony powſzechney, a wydobywſzy iądro odetnie ſię ſznurek z naczyń naſiennych złożony, nie robiąc żadnego zawiązania tak iakeśmy powiedzieli pod artykułem Trzebienie. Zapełnia ſię ſleytuchami mieyſce odciętego iądra, i wzbudzać ſię będzie ropienie w tey ranie, poſtępuiąc z nią ſpoſobem zwyczaynym.

SARCOCOLLA (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to gumma żywiczna, złożona z małych okruſzyn białawych, czerwonawych, i bardzo kruchych, niekiedy lsnąca ſię, ſmaku oſtrego, gorżkiego, i nieprzyiemnego. Zbliżywſzy ią do zapaloney świecy, tedy ona nayprzód wre, a potym ſię zapala, i pali ſię bardzo iaſno. Nie wiemy z iakiego drzewa lub krzewu gummę tę otrzymuią. Nie mniey także mało nam ſą znane iey przymioty; *Serapion* wſpomina, iż ona zżera kiſzki. *Hoffmann* wyraźnie używania iey zakazuie, inni praktycy utrzumuią, iż ona ieſt lekarſtwem ſtężaiącym, i umacniaiącym zewnętrznym. Jednakże prócz kilku przypraw aptekarſkich, i kilku kollirow do których ona wchodzi, nie ma żadnego użycia w ſztuce lekarſkiey.

SARCOMA (Chir:) Naroſtek twardy, mięſiſty lecz nieczuły, którego zaſada ieſt ſzeroka. Nie poſtrzegamy w nim żadnych korzonkow, wzraſta on powoli. Sarcoma uformować ſię może na każdey części ciała. Części nawet wewnętrzne nie ſą od niey wyięte. Siedliſkiem atoli iey naypoſpolitſzym ſą oczy, policzki, grzbiet, ramiona, uda, a niekiedy pośladek, i części rodzayne niewiaſt. Kſztałt iego, i wielkość bardzo ſą odmienne. Widziano takie które od grzbietu wiſiały aż do podkolanka. Wyroſtki z urodzenia, które zowiemy *morwami*, poziomkami, ziarkami żywicznemi i t. d. ſą gatunkami ſarcomy. Niektórzy Autorowie rozróżniaią ſarcomę od polypu noſowego, lecz zdaie mi ſię iż obie tę choroby należą do iednego gatunku. Te które ſię formuią w pośladku nazwane ſą kondylomami, ſzyſzkami i t. d. podług ich różney konformacyi.

Sarcoma uformowana na powierzchni ciała, nie ieſt niebeśpieczna, byle tylko nie przyſzło do inflammacyi, albo wrzodowacenia; na ów czas bowiem wdać ſię może gangrena, tak iak w inne naroſtki.

Brodawki ſą ieſzcze iednym gatunkiem ſarcomy, lecz te tak ſą poſpolite, i znane iż ich opiſywać nie potrzeba.

Nie doświadcza ſię, ani nawet probować ſię powinno leczenie ſarcomy, zwłaſzcza ieżeli ona przez ſwe położenie lub obiętość nie ſprawuie żadney przykrości. Naylepſzy ſpoſób na uwolnienie ſię od nich ieſt zawiązanie, i operacya za pomocą nożyka cyrulickiego; po uczynieniu wprzód potrze-

łnych i zwyczaynych przygotowań; można ieſzcze probować lekarſtw ſtrupiaſtych, byle tylko Sarcoma nie była zbyt twarda, i ſina, albo przypieraiąca do wiązań, ścięgaczy, albo ſtawow: w których to przypadkach należy ſię od niey wſtrzymać, a nawet i od innych śrzodkow: atoli ieżeli wykorzenienie podobne ieſt do wykonania, narzędzie przerzynaiące powinno bydź przekładane nad inne ſpoſoby. Poſtępuie ſię nakoniec z raną, tak iak z raną poſpolitą.

SARCOMPHALE (Chir:) Jeſt to naroſtek pępkowy doſyć wielki i twardy, i doſyć podobny do exomphali; w tym atoli zachodzi różnica między temi dwiema naroſtkami, że ten oſtatni nie tak ieſt twardy, uſtępuie na przyciśnienie palcem, i ieſt uformowany z części kiſzek, albo epiplonu, gdy natomiaſt pierwſzy ieſt całkiem mięſiſty.

Sarcomphal bywa niekiedy nieczuły, równy, i nieco ruſzaiący ſię, i na ów czas łatwo uleczony bydź może. Lecz niekiedy bywa on znowu bolący, twardſzy i nierówny, i na ów czas niebeśpieczna ieſt tykać ſię go. Gdy naroſtek ten może bydź uleczony, poſtępuie ſię z nim przez wykorzenienie tak, iak z innemi Sarcomami, których on właściwie mówiąc, ieſt tylko gatunkiem; Operacya ta nie bardzo ieſt boleśna, ſkrapia ſię nayprzód rana iakim płynem trawiącym łagodnym, coraz go bardziey zaoſtrzaiąc ażeby powoli zżerał ciało formuiące ten naroſtek.

SARRET (Szt: Lek:) Jeſt to konwulſya ſzczęki niżſzey którey doświadczaią dzieci nowo narodzone, którą P. de *Sauvages* nazywa drganiem dziecinnym. Choroba ta ieſt bardzo poſpolita dla dzieci nowo narodzonych od trzeciego, aż do dwunaſtego dnia po ich urodzeniu. Bardzo ona ieſt znana położnym niewiaſtom, a bardzo mało lekarzom. Niewiaſty tak ią maią za mało niebeśpieczną, iż ſię prawie nie ſtaraią o ratunek w podobnych przypadkach.

Choroba ta okazuie ſię z wrzaſku przytłumionego, i cichſzego niż bywa zwyczaynie, i z rozwarcia uſt. Dziąſła odſtaią iedne od drugich około na dwie linie, i nie można w nich tego ſtanu odmienić bez boiaźni złamania ſzczęki. Wargi bywaią prawie niewzruſzone; zżuwanie atoli tego co ſię włoży do uſt odbywa ſię dobrze, lecz dziecko nie może ſſać. Zołądek iego doświadcza zatwardzenia, i wzdęty ieſt od wiatrow. Puls bywa w dobrym ſtanie przez pierwſze dwa dni; choroba ta przyprawia częſto o śmierć dzieci, które były wprzód mocne, i które ſzczęśliwie przyſzły na świat. Niekiedy ſzyia, grzbiet i części końcowe nagle bywaią dotknięte paraliżem. Muſzkuł czworoboczny wargi wyżſzey ſtaie ſię tak twardy iak drzewo.

Sarret częściey ſię przydarza w czaſach zimnych i wilgotnych, niżeli w ciepłych i ſuchych.

Im dzieci dotknięte tą chorobą ſą młodſze, tym ſą niebeśpiecznieyſze; im bardziey

dziąſła ſą oddalone, tym niebeśpieczeńſtwo ieſt większe, im ſą ſłabsze, tym prędzey giną. Paraliż nie czyni tey choroby cięższą.

Lekarſtwa womitowe i katarktyczne zabiiaią te chore niemowlęta w ich pierwszych dniach. Starać ſię należy karmić dobrze te dzięci, które nie mogą ſſać; lać im potrzeba do uſt bulion czyſty, albo mleko ciepłe dwa lub trzy razy na dzień. Uśmierza ſię gwałtowność ſpazmow nerwowemi i wzmacniaiącemi łagodnemi. Przepiſuie ſię im mięſzanina wod z kwiatow lipowych wraz z wodą ziela paraliżowego, burakowego, lub wołowego ięzyka, przydaiąc do tego ſyropu z piwonii, ślazu, albo kwiatow goździkowych, proszku z guttette, i nieco ſaletry. Wpuszczać należy częſto a potrosze tego napoiu do uſt dziecięcia, małą łyżeczką. Smarować także należy części te oleykiem różanym, albo liliowym, i osłonić ie chuſteczką ciepłą: dawać ſię im także będą dwa lub trzy razy na dzień enemy zrobione z mleka krowiego. Ciało tych dzieci utrzymywać należy w cieple przyzwoitym. Spirytuſy ſą szkodliwe w tey chorobie.

SASSAFRAS (Bot:) *Saſsafras.* Jeſt to drzewo czyli raczey korzeń pewnego gatunku drzewa bobkowego, którego kwiaty układaią ſię w grona podzielone na pięć części. Z tych formuią ſię iagody podobne do bobkowych. Liście ma o trzech ſkrzydłach nakształt figowych, zielone z wierzchu, a pod ſpodem białe. Pień iego ieſt

gładki, bardzo prosty, i nie zbyt wysoki, gałęzie iego puszczaią się dopiero od wierzchu nakształt sosny.

Korzeń iego iest białawy, gębczasty, lekki, smaku ostrego, i łagodnego; zapach ma aromatyczny, podobny nieco do anyżu i kopru.

Drzewo to, i iego kora maią własności kiny, i sasaparylli, lecz nieco w słabszym stopniu; iest ono atoli dobrym potnym oczyszczaiącym, tonicznym, i pędzącym; bardzo iest skuteczne w bolach rumatyzmowych, attryzycznych, w kachexyi, szkorbucie, dychawiczności, i chorobach skornych; umacnia także żołądek. Przepisuią go w lekkiey dekokcyi od dwóch drachm, aż do puł uncyi, tudzież w proszku, i dozą iego iest od iednego szkrupułu, aż do iedney drachmy; lecz w tym kształcie rzadko się kiedy przepisuie.

SASANKA (Bot:) *Pulsatylla* Offic: Sasanka iest rodzaiem roślin maiących kwiaty złożone z nieoznaczoney liczby listkow całkowitych ułożonych w róże, ostro zakończonych maiących wiele po sobie żyłek wdłuż idących. Słupek który z pośrzodka kwiatu wyrasta, otoczony iest pręcikami żółtemi maiącemi zapach słaby, który iednakże nie ma nic nieprzyiemnego. Nasionka iey są owalne, i nieco spłaszczone. Sasanka iednę tylko puszcza łodygę, która się wznosi z pomiędzy liści do wysokości około na iednę stopę. Łodyga ta iest kosmata, okrągła, i dęta. Na iey wierzchołku

wyraſtaią kwiaty, których kolor odmienny ieſt podług klimatu, i gatunku ziemi. Liście iey doſyć ſą podobne do paſternaku dzikiego z poſtrzyżenia, lecz nie ſą tak wielkie, wyraſtaią one na ogonkach kóſmatych i czerwonawych bliſko ziemi. Korzeń iey ieſt długi, gruby poſpolicie na palec, okryty wypuſtkami w części wyżſzey a niekiedy na kilka główek podzielony. Maią one ſmak gorzki który ſzczypie ięzyk, przytrzymawſzy go nieco w uſtach.

Saſanka ieſt rozrzedzaiąca, i ranna. Wyſuſzona i ſtarta na proſzek, ieſt gwałtownym kichaiącym; ſprawia ona tenże ſam ſkutek, gdy ieſt świeża ſtarſzy ią w palcach. Można tego proſzku używać w affekcyach ſennych. Liście świeże ſtarte i przykładane na wrzody zadawnione i rany końſkie, ścieraią ie, i przywodzą do ſzczęśliwego zagoienia. Wieśniacy po niektórych kraiach przykładaią liście ſaſanki na ręce, i podeſzwy w ſtopach które tam formuią pęcherze, i ſtaią ſię niekiedy ściąganiem materyi chorowitey w gorączkach, które trwały przez nieiaki czas.

Codex Paryzki przepiſuie kwiaty ſaſanki do wody hiſteryczney.

SASSAPARYLLA (Bot:) Nazwiſko to nadane ieſt korzeniom rośliny, którą botaniści zowią *ſmilax aſpera*, kwiaty iey układaią ſię w grona, a z tych formuią ſię iagody w początkach zielone, potym czerwone, a nakoniec czarne, wielkości tereśni pomierney. Liście iey ſą długie na ſześć do

ośmiu calow, przy ich ogonkach znayduią śię nitki, które mocno przyczepiaią sasaparyllę do innych roślin; te wyrastaią naprzemian na łodydze drzewistey wiązowey, zieloney, i otoczoney kolcami z obydwóch stron. Korzenie iey są dosyć grube, od tych puszczaią śię gałęzie długie na kilka łokci, a grube tak iak sitowie, giętkie, dęte w całey swey długości, i okryte skórką czerwoną.

Dawniey używano tyzan zrobionych z tych korzeni, które mięszano z innemi istotami potnemi w leczeniu francy, wprzód nim odkrytowłasności merkuryuszu. Hiszpani i Amerykanie dosyć śię po niey mieli dobrze; lecz ona nie mogła sprawiać tak pomyślnych skutkow w innych zimnieyszych klimatach, iak iest nasz; dziśiay użycie ich ograniczone iest do leczenia tylko narostkow, bolow rumatycznych zimnych, i niektórych chorob skornych, albo wyrzutow zatrzymanych.

Przepisuie śię iey w dekokcyi od puł aż do iedney uncyi, do dwoch kwart wody; mięsza śię niekiedy i mleko do tey dekokcyi, albo ią też mięszaią do bulionow kurzych podług okoliczności.

SAWINA (Bot:) *Sabina foliata marisci* Dioscor. Jest to krzew zawsze zielony, który wydaie kwiaty, samce i samice na rozmaitych odnogach. Kwiaty samce które są złożone z precikow, są połączone po trzy na iedney szypułce, i tym połączeniem formuią koteczki ostrokręgowe. Kwia-

ty ſamiec złożone ſą z iednego ſłupka, i zarody która ſię przemienia w iagodę mięſiſtą zaokrągloną, otoczoną małemi wyroſtkami które ſię zdaią bydź bezſrednie przykleionemi do owocu. W iagodzie znayduią ſię trzy naſionka, czyli orzeſzki wypukłe z iedney ſtrony, a ſpłaſzczone z tych bokow któremi ſię dotykaią.

Liście iey podobne ſą do tamaryſzkowych, albo cypryſowych, lecz one tak ſą drobne, i niewyraźne, iż zdaią ſię bydź raczey zbiorem mchu otaczaiącego małe gałązki, niż liściami.

Roślina ta ieſt emmenagogiem bardzo dzielnym, którego nie należy przepiſywać tylko z wielką oſtrożnością, i oſobom bardzo otyłym, w których ſuppreſſya ieſt ſkutkiem zſiadnienia ſię humorow. Używana także bywa na wyprowadzenie płodu zmarłego z macicy lub placenty. Sprawia poronienie, iednakże ponieważ ta roślina ſprawić może hemoragie okropne, przeto rzadko ſię używa w chorobach macicznych; częściey ſię iey używa na oczyſzczenie wrzodow zadawnionych, na ſtoczenie ich brzegow ſtrupiaſtych, ſzankrow francowatych, i na ſpruchniałość kości.

Pomyślnie ią także przykładaią na dymienice, przewarzywſzy ią wprzód w octcie. Używa ſię iey liści, które ſię mięſzaią z oliwą i ſolą, na uleczenie ſwierzbu i parchow. Lecz ten kataplazm lepiey ſkutkuie na naroſtkach pſow i koni.

Otrzymuie ſię z ſawiny oleiek bardzo rozwalniaiący. Tego wpuściwſzy iednę lub

dwie kropel, do bulionow hyfterycznych ułatwiaią porodzenie trudne.

SCHNIENIE (Szt: Lek:) Schnienie ieft to choroba która przez powolne nifzczenie prowadzi chorego do grobu, pochodzi ona iuż z niedoftatku krwi, iuż z przefzkody tamuiącey należyte trawienie i zafilanie pokarmow, bez wfzelkiey gorączki, ani kafzlu, ani dufzności; flowem bez żadnego widocznego fymptomatu, wyiąwfzy ftracenie apetytu. Choroba ta ieft pofpolitą w Anglii, i Wirginii mówi *Richard Morton.* Panuie ona także na wfzyftkich tych mieyfcach które zdaią fię bydź poświęcone nudności i fmutkowi, takiemi fą więzienia i klafztory panieńfkie, a nadewfzyftko Noftalgia która bardzo czefto ciągnie za fobą konfumpcyą. *Patrz* NOSTALGIA.

W początkach tey choroby całe ciało nabrzmiewa, twarz fię ftaie blada, i trupiafta; chory obrzydza fobie wfzelkie pokarmy; i nie cierpi iak tylko fame napoie; wfzyftko fię mu przykrzy, rodzice, przyiaciele, nie może nikogo cierpieć. Gdy fię położy na łóżku, wfzyftkie fiły go odftępuią, uryny iego bywaią czerwone, i bardzo ofzezędne; a ieżeli kiedy będą obfitfze, kolor ich ieft bardzo blady.

Pomiędzy przyczynami nayczęftfzemi fchnienia, policzyć należy prace umyfłu, napoie fpirytufowe, i nieumiarkowanie powietrza.

Spofoby leczenia powinny bydź takie iakie uznaiemy za nayfkutecznieyfze na zni-

ſzczenie przyczyny tey choroby: ſtarać ſię więc należy oddalić nayprzód chorego od tego wſzyſtkiego co mu ſprawuie przykrość; trzeba mu dać rozrywki któreby go odciągły od prac umyſłowych, i ſtarać ſię ażeby oddychał powietrzem zdrowſzym. Przepiſzą ſię mu w początkach lekarſtwa żołądkowe, nerwowe, cefaliczne i gorzkie. Co dwa albo trzy dni przepurguie ſię go dekokcyą z rubarbarum, i myrobolanu. Napoiem ordynaryinym ieſt dla niego wino iak tylko może bydź naylepſze, w którym można wymoczyć piołun, miętkiew, i iagody iałowcowe. Zrobią ſię dla niego pigułki z balſamu Peruwiańſkiego, proſzku aaronowey brody, galangi, cytwaru, calam: aromatic:, kaſkarylli i kiny. Podadzą ſię mu także ciała trawiące, i krzepiące. Nakoniec ſtarać ſię należy rozrywać chorego; i ulegać iego guſtowi, a nawet i dziwactwu, końcem doprowadzenia go do uleczenia doſkonałego.

SCIĄGAWKA (Chir:) Nazwiſko to nadane ieſt wſtążce ſzkarłatowey, ſzerokiey na cal, a długiey na łokieć, która ſłuży do zawięzywania ręki, nogi, lub ſzyi w puſzczaniu krwi. Zamiar iey ieſt ażeby ściſkaiąc naczynia ſprawiła nabrzmienie żył, przez zatrzymanie krwi w iey biegu.

Maiąc puſzczać krew z ręki zawięzuie ſię ręka na dwa cale wyżey nad tym mieyſcem z którego ſię ma krew puſzczać, ieżeli żyła ieſt gruba; ieżeli zaś ieſt ſzczupła, nie należy ściągawki tak bardzo oddalać; używa

ſię zaś iey naſtępuiącym ſpoſobem: śrzodek iey przykłada ſię do ręki a dwa końce obwinąwſzy rękę zawiężuią ſię węzłem nad ręką. Po upuſzczeniu krwi rozwalnia ſię nieco to zawiązanie, a gdy iey iuż doſtateczna ilość wypłynie, całkiem ſię odeymie.

Wielu Chirurgow ſądzi, iż maiąc puſzczać krew z nogi, gdy żyły ſą ſzczupłe należy nogę ściągnąć pod kolanem na łytce; utrzymuią oni iż to ieſt iedyny ſpoſób na uczynienie żył nabrzmiałemi, i widocznemi. Ten ſpoſób bez wątpienia ieſt bardzo chwalebny, doświadczenie kilkokrotne ſtwierdziło iak wielce on ieſt pożyteczny: mimo atoli tę ściągawkę, należy zawiązać inną bliſko ſamego mieyſca z którego ſię krew puſzcza, ażeby przytrzymać żyły.

W puſzczaniu krwi z ſzyi, znalazłſzy żyłę kładzie ſię na kość ramienną płatek zwiniony w kilkoro, i ten ſię przytwierdzi przez ściągło węzſze od tego, iakiego ſię w puſzczaniu krwi z ręki używa, toż ſamo ściągło przewięzuie ſię ieſzcze innym teyże ſamey ſzerokości na krzyż, tak ażeby iego końce wiſiały na brzuchu; i w ten czas gdy Chirurg ma iuż rozwiązać żyłę, pomocnik tę drugą ściągawkę bierze za obydwa końce, i odeymuie ią, gdytym czaſem Chirurg rozwiązuie węzeł pierwſzey zawiązany na ſzyi.

Nie dawno wynaleziono machinkę ſłużącą na ułatwienie puſzczenia krwi z ſzyi, którey dokładnego opiſu bez figury dać tu nie możemy. Ta lubo miana ieſt za wynalazek dowcipny, nie ieſt atoli tak wygodna iak zawiązania należytym ſpoſobem użyte.

Nazwiſko

Nazwiſko to ſłuży też operacyi chirurgiczney, za pomocą ktorey zawiązuie ſię wſtążką z nici nawoſkowanych arterya, albo żyła, na zatrzymanie albo uprzedzenie hemorragii. *Patrz* HEMORRAGIA, OCIEKŁOŚĆ, UCIĘCIE. Sznurek pępkowy dzieciom nowo narodzonym zwykł ſię zawięzywać nicią nawoſkowaną. Używa ſię także zawiązań na ſprawienie odpadnienia naroſtkow wyraſtaiących na ſzypułce, na naroſtki ſarkomatyczne macicy i pachwy. *Patrz* POLIP.

SCIĄGNO (Anat:) Jeſt to część ciała nitkowata, zbita, koloru białego, trudna do przerwania, i prawie ſię cale nie ciągnąca, złożona z nitek bardzo ſubtelnych, i mocnych, i przeznaczona na przyczepianie, umocnienie, wſparcie, albo też ściągnienie innych części, bądź twardych bądź miękkich. Sciągna iednoczą kości w ſtawach, i bronią od wywichnień; zwięzuią i utrzymuią niektore części miękkie w położeniu przyzwoitym iako to wątrobę, i macicę; ſłużą one ieſzcze na formowanie pewnego gatunku obrączek czyli krążkow, ktore nie dozwalaią oddalić ſię ścięgaczom od pewnych muſzkułow, iako to poſtrzegamy na ściągach obrączkowych ſtawu, i przegunbu ręki.

Naywiękſze użycie tych części ieſt na iednoczenie między ſobą rozmaitych kości; niektore z nich maią kſztałt ſznurkow ſpłaſzczonych, i takiemi ſą te ktore ſłużą na utrzymanie ſtawow, i ſprawianie w nich ruchow pewnych; takiemi ſą ſtawy ſpaiaiące kości (*ginglimoides*) i te ktore łączą fibry

wraz. Poſtrzegamy niektore otaczaiące kość nakſztałt woreczka; i te utrzymuią ſok pokarmowy w członkach (*ſinovie*) znayduiemy nawet takie ktore w ſamym ſtawie ukryte ſą za pomocą woreczka, i takie ſię znayduią na iabłku kości naygrubſzey udowey. Znayduią ſię nakoniec inne w poſtaci wſtążek ſpłaſzczonych, i ktorych użycie ieſt na to ażeby utrzymywały w położeniu przyzwoitym dwie kości obok ſiebie położone; i takiemi międzykościowe znayduią ſię w goleniach i części wyżſzey ręki.

SCIĄGNO OBRĄCZKOWE WĄTROBY (Anat:) Jeſt to nazwiſko przyſtawki bezśrzedniey powierzchni wewnętrzney i zewnętrzney wątroby, a mianowicie iey ſkrzydła, do części żyłowatey dyafragmy ſobie odpowiadaiącey.

SCIĄGNA BOCZNE WĄTROBY (Anat:) Są to dwa małe ściągna znayduiące ſię po prawey i lewey ſtronie wątroby, wzdłuż brzegu tylnego małego ſkrzydła; i części ſkrzydła wielkiego, ktora nie ieſt bezśrednie przykleiona do dyafragmy.

SCIĄGNA SZEROKIE MACICY (Anat:) Są to części ſzerokie błony kiſzkowey (*peritonœnm*) ktore doſzedłſzy z każdey ſtrony do części odpowiadaiących i bocznych macicy rozciągaią ſię w prawą i lewą przytwierdzaiąc macicę do części bocznych, i przyległych kości krokowey.

SCIĄGNA OKRĄGŁE MACICY (Anat:) Są to pęki poczęści błoniaſte, a po części żyłowate uformowane z zebrania ſię naczyń ſpermatycznych, z innemi żywotnemi, po-

łączone z sobą za pomocą tkanki komorkowatey i otoczone w części przedniey błoną podwoyną, ktora formuie ściągna szerokie. Formuią się one z każdey strony z części bocznych wyższych, i przednich macicy; i kończą się w grubości skory i tłustości formuiących wargi wielkie, i tam się z obydwoch stron rozciągaią pod postacią gęsiey stopy.

SCIĄGNA (Chir:) Części te podlegaią rozmaitym chorobom; ponieważ one pochodzą z wywichnień i złamań, przeto w tey mierze do tych artykułow odsyłamy czytelnika.

SCIĄGNO ACHILLESA. *Patrz* ACHILLESA ŚCIĘGACZ.

SCISNIENIE SERCA. Jest to nieiakiś gatunek suffokacyi, bardzo często złączony z palpitacyą serca, z rzucaniem się, smutkiem, i słabością.

Choroba ta z rozmaitych przyczyn pochodzić może; lecz właściwie mowiąc nie iest ona iak tylko symptomatem, albo skutkiem innych chorob.

Autor zaś Dykcyonarza zdrowia przydaie ieszcze: " iż ona pochodzi może z pełno„ ści pochodzącey z nadużywania zbyte„ cznego pokarmow, i z niedostatku agita„ cyi. "

SCYATYKA (Szt: Lek:) *Ischias.* Jest to choroba, ktorey przyncypalnym symptomatem iest bol strasny, niekiedy ustawiczny w stawie uda, w spoieniu kości kuprzastey z kością krokową, w spoieniu naygrubszey kości udowey z tąż samą kością, albo też w

mufzkułach údowych, i goleniowych podług błony *fafcia lata*: i to fię nayczęściey przytrafia. Ztąd pochodzi iż chorzy kulawieią, nie mogą chodzić, ani nawet ftać. Chorobę tę biorą częfto za *Hyfteralgią*.

Scyatyka wiele ma podobieńftwa z rhumatyzmem, i podagrą, i prawie fię od nich famych tylko mieyfcem fiedlifka rożni. Ponieważ iakeśmy iuż wyżey powiedzieli nie dotyka ona tylko uda i golenie, gdy podagra i rhumatyzm, nie maią ftałego dla fiebie mieyfca. Te nawet dwie oftatnie choroby, rodzą bardzo częfto fcyatykę; przeto P. *de Sauvage* w fwey *Nofologii metodyczney* w Tomie 2, na karcie 578 wfpomina o tych dwoch przyczynach fcyatyki, co mu dało okazyą do podzielenia tey choroby na dwa gatunki.

Nie fam rhumatyzm i podagra, mogą fię ftać przyczynami fcyatyki. Bywa ona niekiedy także fkutkiem gorączek przeftankowych, i na ow czas doświadcza iey chory w tych famych przygodach, w iakich wprzod doświadczał tych gorączek. Zatrzymanie upławow miefięcznych, roziątrzenie maciczne, robaki, otoki, ocieki mleczne, brzemienność, franca &c. mogą także rownie zrodzić fcyatykę. I przez wzgląd na te rozmaite przyczyny, P. *de Sauvage* naznacza i opifuie iedenaście gatunkow fcyatyki. Przyczyna blifka tey choroby zależy na zfiadnieniu fię i lipkości krwi, ktora nie mogąc krążyć w koniufzczkach włofowych naczyń krwiftych, zatrzymuie fię w nich i robi zatkania. Krew ktora za każdym uderzeniem

ferca uderza w naywiękfzey obfitości ku tym częściom, działa na tę krew zatrzymaną, rozciąga boki tych naczyń, nerwy z ktorych fię one fkładaią doświadczaią ciągnienia, i te ciągnienie fprawuie boleść.

Scyatyka profta rzadko kiedy ieft niebefpieczna. Jednakże ieżeli będzie zaniedbaną, i zadawnioną, ofłabia i wynifzcza części te ktore dotyka; niekiedy fkurcza nogę. Ta ktora ieft fkutkiem inney iakiey choroby, bywa mniey lub więcey niebefpieczna podług gatunku i mocy tey choroby, z ktorey fię zrodziła; naprzykład ta ktora pochodzi z początku pozoftałego gorączek przeftankowych, łatwo uftępuie na używanie kinkiny połączoney z iakim lekkim rozwalniaiącym albo dyaforetycznym iak ieft faletra, fafaparylla, china, kwiaty podbiału, wołowego ięzyka &c. Ta ktora fię rodzi z otoku, albo ścieku mlecznego, bywa niekiedy bardziey uporczywa; zwykła ona atoli fama przez fię ginąć, po oczyfzczeniu otokow, albo wyprożnieniu ściekow, i zagoieniu rany; lekarftwa przeciwweneryczne leczą pofpolicie ten gatunek fcyatyki, ktora pochodzi z iadu francowatego: rownie iak i pędzące wilgoć, i przeciwmaciczne leczą te, ktore maią za przyczynę zatrzymanie upławow miefięcznych, albo wapory maciczne. Scyatyką nayuporczywfzą ieft ta ktora pochodzi od iadu choroby ftawowey; ona częftokroć opiera fię używaniu wfzelkich lekarftw; i ieżeli chorego nie przyprawi o śmierć, czyni mu przynaymniey życie nie-

znośnym, z przyczyny uſtawicznych bolow ktoremi dni iego truie.

Potym opiſie rozmaitych gatunkow ſcyatyki, niepotrzebną zdaie ſię bydź rzeczą oſtrzegać, że leczenie tey choroby powinno bydź ſtoſowane do tych przyczyn ktore ią zrodzić mogą; mowić tu zatym będziemy tylko o leczniu ſcyatyki w ogulności.

Zacząć ſię więc lęczenie to powinno od puſzczenia krwi kilka razy powtorzonego oſobliwie zaś z nogi Po puſzczeniach krwi przyſtąpić należy do lekarſtw womitowych; doświadczono pokilkakrotnie iż bole zupełnie uſtępowały po iednym puſzczeniu krwi z nogi, i po użyciu iedney doży womitowego. Przyczyna w tey mierze zgadza ſię zupełnie z doświadczeniem. Puſzczenie bowiem krwi oſwobodza naczynia z pełności, a tym ſamym zmnieyſzać muſi zatkanie w ich końcach włoſkowatych. Wymiotne także ſpoſobem cale przeciwnym tenże ſam ſkutek ſprawić może. Wiemy bowiem, iż ono powiękſza znacznie ſzybkość biegu krwi. Ta zatym działaiąc z więkſzą mocą na cząſtki zatrzymane w otworkach naczyń włoſkowatych, dzieli ie i popędza do krążenia; tym tedy ſpoſobem za przywroconą cyrkulacyą, bol ktory był ſkutkiem iey zatrzymania ſię uſtąpić muſi. Po wyprożnieniach nic niemaſz ſkutecznieyſzego iak temperuiące, i roztwarzaiące. Każe ſie więc choremu pić obficie tyzanny z kurczęcia, mleko ryżowe, albo dekokt z pſiey paſzy, roztworzywſzy w nim kilka gran ſaletry.

Pigułki mydlane i *de Starkei* ſprawuią często bardzo pomyślne ſkutki. Zalecaią ieſzcze w tey chorobie ſiarkę w mleku, i ſpirytus terpentynowy: ſtarać ſię także należy opatrzyć należycie część dolegaiącą od zimna. Nacierać ią należy ſpirytuſem wina kamforowym, oraz ſmarować linimentami rozwalniaiącemi, rozwięzuiącemi i łagodzącemi. Likwor zwany *taffia*, ktory do nas przychodzi z Wyſp Amerykańſkich, cuda prawie w tych okolicznościach robi. Macza ſię w tym likworze kawałek flanelli Angielſkiey, i tą ſię naciera ią części dotknięte, przykłada ſię potym taż ſama flanela i na niey obwięzuie ſię ſerweta lub ſztuka płotna dobrze zagrzanego. Kąpiele robione z pary, i perfumy rozwięzuiące niekiedy pomyślnie także ſkutkuią. Pomyślnie także używaią polewania wodami thermalnemi; lecz piiawki ſtawiane w otworze ſtolcowym, wezykatorye, a nadewſzyſtko bańki ſtawiane na części dolegaiącey, daleko ſkuteczniey pomagaią. Starożytni bardzo często w tych okolicznościach używali apertur rzeczywiſtych, i z nich doświadczali ſkutkow pomyślnych; my atoli nie śmiemy podobnych śrzodkow przepiſywać we wſzyſtkich okolicznościach tey choroby.

Przydaiemy tu ieſzcze wypiſ tego ſamego artykułu z Dykcyonarza zdowia. " Scyatyka ieſt to gatunek Podagry (ſłowa ſą tego autora) ktora ma pryncypalne ſwe ſiedliſko w ſtawach kości udowych, i w czaſzce kości biodrowey; boleść ta nie ſame tylko ſtawy dotyka, ale ieſzcze i bio-

dra, lędźwie, kość krokową, uda podkolana, golenie, i niekiedy rozciąga się aż do części końcowych nogi. Gdy będzie zaniedbana i zadawniona chorzy pospolicie kulawieią. „

“ Choroba ta rożni się od podagry mieyscem ktore dotyka, tym zaś pospolicie bywa kość kuprzasta i krokowa, i stawy udowe. „

„ Scyatyka ma za charaktery boleść żywą w kości kuprzastey, ktora trwa uporczywie, i ktora się niekiedy rozciąga wzdłuż po całym udzie: boleść ta niekiedy bywa tak wielka, iż chory przymuszony iest zginać się i krzywić w chodzeniu. Coroba ieszcze ta nie miewa przy sobie żadnego gruczoła ani czerwoności, ani żadnych znakow inflammacyi. „

“ Osoby temperamentu krwistego naybardziey podległe są scyatyce, tudzież melancholicy, ktorzy są temperamentu miękkiego i gębczastego, pletorycy, ludzie maiętni, otyli, używaiący pokarmow rozgrzewaiących, i likworow spirytusowych, nakoniec ci ktorzy zarodę tey choroby zaciągnęli od urodzenia. „

“ Przyczyną bliską tey choroby iest irrytacya żywa i bolesna daiąca się czuć w nerwach udowych. Przyczynami dalszemi są powietrze zimne, i wilgotne, pokarmy wyrzucaiące, likwory spirytusowe, zatrzymanie iakich wyprożnień, iak są upławy miesięczne, hemoroidy, przedech, pot, uderzenie, nadużywanie spraw wenerycznyh, passya żywa miłości i t. d. „

„ Należy w leczeniu Scyatyki tym prawie ſpoſobem poſtępować iak w leczeniu podagry w ogolności; gdy chory doświadcza bolow żywych, puścić mu należy krew, i przepiſać mu za napoy ſerwatkę, wraz z dyetą, kąpielami, i enemami, potym ma dadź do używania napoy naſtępuący: „

Weź *Wody wapienney z ſkorup oſtrzygowych poł kwarty,*
Wody z kwiatow pomarańczowych dra. 2.
Syropu ślazowego, uncyą 1.

Zmięſzay to wraz i niech tego chory zażyie w trzech ſzklankach w trzy godziny iedna po drugiey. Kontynuować napoy ten chory powinien aż do doſkonałego uzdrowienia; da ſię mu oraz zażyć proſzek naſtępuiący:

Weź *Magnezyi białey,*
Antimonium diaphoretic: po drach: 1.
Kermeſu mineralnego, gran 10.
Soli ſaletrzaney, drachmy ½.
Kwiatow maku polnego, wyſuſzonych, i ſtartych na proſzek, drachmę 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko razem, a potym podziel na pakieciki ważące po dwanaście gran, i tych chory co dwie godziny zażyie ieden „

Jeżeliby bole były gwałtowne, i ſen przerywały, można użyć naſtępuiącego napoiu: „

„ Weź *Wody z wiśien czarnych,*
Z kwiatow lipowych każdey po uncyi 2.
Likworu mineralnego ulżywaiącego Hofmanna kropel 20.
Syropu maku białego uncyi ½.

„ Do zażycia na ieden raz około iedenaftey w nocy „

„ Zewnętrznie używa fię podkadzania części dolegaiącey, nad faierką pełną ognia na ktorey w rownych częsciach rzucać należy burfztyn zmięfzany z murzynem mineralnym w profzku. Podkadzanie to powtorzyć należy dwa razy przez dzień, nacieraiąc przed i po południu udo flanelą dobrze rozgrzaną. „

Strzedz fię pilnie należy purganfow, i tego wfzyftkiego coby fprawić mogło poty; trzymać fię będzie chorego w cieple umiarkowanym, tak ażeby nie było ani nadto gorąco, ani nadto zimno „

„ Jezeli Scyatyka ma za przyczynę zatrzymanie upławow, albo hemoroid, ftarać fię potrzeba przywrocić te wyprożnienia fpofobami zwyczaynemi. iako ieft pufzczenie krwi, lekarftwa roztwarzaiące piiawki. *Patrz.* HEMOROIDY, UPŁAWY MIESIĘCZNE.

SEBESTENA (Mat: Szt: Lek:) *Sebeftena* ieft to gatunek małych śliwek czarniawych, oftro zakończonych, pomarfzczonych, i napoł wyfufzonych. Owoc ten fkłada fię z mięfiftości czarniawey, albo fzarawey, kleiowatey fmaku flodkiego, peftka iego bywa niekiedy troyką-

tna, a niekiedy spłaszczona. Sebesteny podlegaią także pleśnieniu, i toczeniu od robakow.
Drzewo wydaiące ten owoc zowie się *sebesta domestica*, rośnie w Syryi i w Egipcie.
Sebesteny są pektoralne, odwilżaiące, i nieco laxuiące; przepisuią się w chorobach piersiowych, i w paleniu uryny od czterech aż do ośmiu w tyzannach.

SEDYMENT URYNNY. (Sztuk: Lek:) Nazwisko to nadane iest materyi iuż białey, iuż żołtawey, czerwonawey, ceglastey, szarawey, i. t. d. ktorą uryny chorych osadzaią na dnie naczynia zostawiwszy ie przez nieiaki czas w spokoyności. Sedyment ten w chorobach ostrych wraz z innemi znakami właściwemi, podaie lekarzowi sposoby przepowiedzenia dalszych skutkow choroby *Obacz* w tey mierze art: KRYZYS. URYNA.

SELERY (Bot) Roślina ta tak znaioma i tak pospolita w ogrodach iest gatunkiem opichu ogrodowego. Od Włochow mamy podany sposob pielęgnowania iey. Selery maią też same własności co *opium palustre*, lecz własności te staią się słabsze w miarę przerabiania iey pierwiastkowych przymiotow. Korzeń Selerow iest rozgrzewaiący, uśmierzaiący wiatry, rozwalniaiący, i pędzący. Używanie iego pomaga osobom temperamentu flegmistego i kakochimicznego; tudzież tym, ktorzy maią fibry miękkie i rozwolnione, żołądek słaby i z trudnością odbywaiący swoie funkcye. Liście tey rośliny są także rozwalniaiące. Wchodzą one do niektorych tyzan, i apozemow. Nasienie iey do Orwietanu.

SEN (Phiſiologia) Wiemy iż ſen ieſt to ten ſtan, w ktorym wſzyſtkie organy, ktore ſłużą do wykonywania ruchow ſamowolnych i zmyſły ſą w bezczynności, gdy tym czaſem ruchy żywotu iak ieſt przedech, bicie ſerca, oddychanie i. t. d. odbywaią ſię zwyczaynie.

Natura ta matka przezorna oznacza wſzyſtkim zwierzętom czas do ſpoczynku, ażeby ſię mogły pokrzepić po utrudzeniu przez czas czuwania. Utrata duchow ożywiaiących ktora ſię iednoſtaynie wykonywa w ten czas, gdy zwierzę czuwa, wkrotceby zniſzczyła całą iego machinę, gdyby ſię nazad nie nadgradzała doſtatecznie. Lecz podczas ſpoczynku ſennego, wſzyſtkie narzędzia woli i zmyſły będąc w bezczynności doſkonałey, bieg duchow ożywiaiących ſtaie ſię powolnieyſzym, a przeto też człowiek ktory po długiey podroży zaſypia i przepędzi noc całą w śnie ſłodkim, wſtaie nazaiutrz czerſtwym, i zdrowym. Przedmiot ten wyſtawia bardzo obſzerny plac dla rozlicznych uwag nad ktoremi zamiar naſzego dzieła nie pozwala ſię zaſtanawiać. Uważać tu tylko będziemy ſen, iako chorobę, to ieſt iego zbytek lub niedoſtatek odſyłaiąc czytelnika do fizyologow po teoryą ſnu w ſtanie zdrowia.

Sen zbyteczny i chorowity rodzi rozmaite choroby, ktore wſzyſtkie zaięte pod nazwiſkiem ogolnym affekcyi ſennych komatycznych, i letargow. Choroby te zaymuią dwa gatunki letargu, letarg właściwie zwany katalepſya, *Carus*, cataphora i apoplexya. Ponieważ te wſzyſtkie choroby wyłożone ſą w oſobnych artykułach przeto tu mowić tylko będziemy o affekcyach ſpiączkowych w ogolności.

Affekcyą więc ſpiączkową nazywa ſię osłabienie wſzyſtkich zmysłow i niemożność widzenia przedmiotow, ktore otaczaią chorego. Spiączka może pochodzić z apoplexyi, od ktorey ſię prawie nawet nie rożni iak tylko ſwym mnieyſzym natężeniem; z zebrania ſię krwi, albo wodniſtości uciſkaiącey mozg; albo też z iakiego przypadku. W niektorych affekcyach ſennych chory tak mocno zaſypia iż go prawie przebudzić nie podobna. W innych zaſypia lekko i przebudza ſię natychmiaſt, iak ſkoro ſię do niego przemowi, i nazad znowu zaſypia iak ſkoro ſię do niego mowic przeſtaie.

Affekcye ſpiączkowe ſą chorabami bardzo niebeſpiecznemi i mogą ſprawić apoplexyą; zwykło po niey naſtępować trzęſienie głową ktore ſię zbliża do paraliżu.

Lekarſtwami nayſkutecznieyſzemi w tych chorobach ſą womitowe, enemy, irrytuiące i purguiące. Nie należy udawać ſię do puſzczenia krwi, iak tylko gdy choroba ma charakter krwiſty nie zawodny: dym tytuniowy puſzczeny do kiſzek pośladkiem udaie ſię częſto. Gdy ſię naprożno doświadczało wſzyſtkich tych ſrzodkow przyłożyć potrzeba wezykatorye albo ſynapizmy.

Pamiętniki Akademii Krolewſkiey nauk w Paryżu, i towarzyſtwa Krolewſkiego w Londynie tudzież akta Lipſkie i wiele innych tego gatunku piſm, wſpominaią o kilku oſobach, ktorych ſen trwał przez mieſiąc a nawet przez rok cały; i w ktorym oſoby te bardzo rzadko i na bardzo krotki czas przebudzały ſię. Znaydujemy w tychże ſamych dziełach, iż wſzyſtkie ſrzodki używane na affekcye ſpiączkowe a na-

wet na apoplexye, na prożnoby były używane w tych przypadkach: i że lekarze znużeni tylu rozmaitemi doświadczeniami zostawiali w reszcie chorych staraniom samey natury obawiając się, ażeby ich pomocy, zamiast wydobycia ich z tego okropnego stanu, nie wpędziły ich raczey w inny niebespiecznieyszy ieszcze. Doczytuiemy się tamże ieszcze iż z wielkim zadziwieniem wszystkich przytomnych osoby te same się nakoniec przebudzały bez żadnego pozoru słabości.

Jedyną pomocą ktora miała niektore pożytki w tych okolicznościach, było zanurzanie nagłe chorych w wodzie zimney, sposob ten ktorego nie używano, tylko w ostateczności nie iest całkiem wyięty od niebespieczeństwa. Wiemy bowiem ile to przestraoh, ktorego to zanurzanie nabawiać musi osoby przebudzaiące się nagle, sposobny iest na uszkodzenie ich organow; nie podobną iest rzeczą ażeby chcąc ich wyprowadzić z iedney choroby, nie wpędziło się ich w drugą daleko ieszcze cięższą iak iest epilepsya, i szaleństwo, ktore bardzo często nie maią inney przyczyny nad podobny przestrach.

,, Owoż ieszcze kładziemy tu ciekawy dodatek dzieła pod tytułem: *Les merveilles de la Nature.*

,, Sen (słowa są Autora) iest iednym z dobrodzieystw natury. ktorego każdy doświadcza, ale ktory nie dosyć nam iest łatwo wytłomaczyć. Gdy iest umiarkowany, i taki iakim bydź powinien, ażeby mogł pokrzepiać siły utracone całodzienną pracą, iest bez wątpienia stanem zbawiennym; lecz posuniony za granice w ktorych utrzymany bydź powinien, ażeby mogł ten sku-

tek ſprawić, ieſt ſtanem choroby, ktory tym ieſt ſzczegulnieyſzy, i bardziey nadzwyczayny im bardziey ieſt przedłużony. Lecz czas zoſtawił nam liczbę zadziwiaiącą poſtrzeżeń w tym gatunku uczynionych, ktorym nieśmiałby bez wątpienia nikt zawierzyć, gdyby nie były ſtwierdzone tak poważnemi świadectwy iak ſą w rzeczy ſamey. Przytoczemy tu z pomiędzy nich nayciekawſzy nie zachowuiąc w tym żadnego porządku nad ten tylko, w ktorym podpadaią pod naſze pioro. „

„ Widziano w roku 1730. na ſali Szpitala Paryzkiego, niewiaſtę maiącą około trzydzieſtu lat; dotkniętą ſnem letargicznym nadzwyczaynym; przez pierwſze ſześć mieſięcy przebudzała ſię ona ſama codziennie w południe, i o połnocy; przez ſześć naſtępnych przebudzała ſię znowu, o ſzoſtey wieczorney, i tak potym na przemiany przez dalſze cztery lata. „

„ Nie otwierała ona oczow za przebudzeniem ſię, ale wymawiała kilka ſłow, ktore nie miały żadnego między ſobą związku. Niekiedy śmiała ſię lub płakała iak dziecko; i to trwało około przez poł godziny, poczym znowu zaſypiała. Korzyſtano z tego czaſu, na wyprowadzenie ią na ſtolec, albo dla poładzenia na łożku, i dania iey pokarmu. Miewała ona zawſze dobry apetyt i iadła dobrze. „

„ Bez wątpienia zapewne to potrzeba pokarmu przebudzała ią. Podczas ſnu potrzeby naturalne wykonywała w łożku. Szczypano ią, dręczono lecz to zawſze było daremne. Poſtawiono iey bańki, przyłożono wezykatorye lecz te cale nie ſkutkowały. Była nie czułą na wſzyſtko nawet przebudziwſzy ſię, i niewierzono nawet żeby co rozumiała. „

„ Była ona otyłą, twarz miała bardzo bladą, głos słaby i właśnie iak gdyby dziecinny, wielką gibkość w członkach, i puls w swym naturalnym stanie. Oddech iey pod czas snu był taki iak u ludzi zdrowych. I gdyby nie to każdyby ią poczytał za umarłą. „

„ Lekarze wzięli tę chorobę za affekcyą z rodzaiu nerwowego, i ucisnienie mozgu. Miała ona zawsze zęby ściśnione pod czas snu, i nie można iey było otworzyć ust iak tylko z siłą, co nie dopuszczało, ażeby na niey doświadczano iakich lekarstw. „

„ Przy końcu czwartego roku, niewiasta ta wyszła z tego stanu letargicznego, i wykonywała wszystko tak iak osoba w doskonałym zdrowiu będąca. Lecz to nietrwało tylko przez sześć miesięcy. Potym dostała obłąkania rozumu, ktore trwało blisko przez cztery miesiące; nakoniec wpadła powtornie w swoy pierwszy stan, i umarła w sześć miesięcy. „

„ P. de Sauvages zachował nam podobny w tym rodzaiu przykład zapisany w Aktach Upsalskich na rok 1741.

„ *Magdalena Valette* służąca, w roku dwudziestym doświadczywszy kilku paroxyzmow katalepsyi przyszła w Marcu roku 1737. do szpitala publicznego w Montpellier. Odwiedzałem ią, mowi on, codziennie. Była blada, doświadczała małey drzączki, ktora okazywała niby przestrach. Upławy iey miesięczne były bardzo oszczędne, lecz przypadały regularnie w swych peryodach. Doświadczała bolu głowy; czoło miała bardzo gorące; apetyt mały; bicie arteryi słabe, i naywięcey liczono do piętnastu uderzeń pulsu na minutę „

Paro-

" Paroxyzmy katalepſyi w początkach ią dwa razy na dzień napadały, potym raz iuż tylko; a częſtokroć ledwie ſię raz tylko w tydzień przytrafiały. Ciężenie głowy nadzwyczayne i ſmutek, były znakami poprzedzaiącemi iey przyſtępu i chora nie czuła ulgi tylko przez ſam paroxyzm. Katalepſya miała wyraźne znaki przez gibkość, i giętkość ſzczegolnieyſzą członkow, i przez ſen. Gdy ona zoſtawała w tym ſtanie, puls iey był bardziey rozwolniony, trudniey go było znaleść, i bicia iego były bardzo zmnieyſzone, toż ſamo było i z oddechem: ledwie można było poznać że ſię on wykonywa. Chora nie pamiętała żadnego z tych wyobrażeń które iey ſię w tym ſtanie przydarzały, z którego ona w ſześć lub ſiedm minut przychodziła do ſiebie, wyciągaiąc ſię podobnie iak przebudzaiący ſię z tęgiego ſnu. "

" W tym ſtanie trwała przez mieſiąc, mimo wſzyſtkie ratunki które dla niey czyniono. Krew, którą iey z ręki i z nogi upuſzczono, była bardzo gęſta, i płynęła tylko kropla za kroplą. Purganſe bardzo ſłabo działały; kąpiele ciepłe przyśpieſzały paroxyzmy, a zaś antiepileptyczne powiękſzały ból głowy. "

" Drugiego dnia przytrafił ſię znowu nowy przypadek. Można było rozeznać trzy peryody paroxyzmu, początek, ſrzodek, i koniec. W drugim peryodzie ſtawała ſię ona ſennowłoką. "

" Prawie zawſze leżała na łóżku, i w różnych godzinach bez wſzelkiego znaku

poprzedzaiącego, doświadczała nowey katalepsyi. Zostawała w ten czas nieco wzruszoną przez sześć do siedmiu minut, i trwała w tym położeniu iakie iey dano, byle iednak śrzodek ciężkości był umiarkowany. Nakoniec właśnie iak gdyby się z głębokiego snu porywała, podnosiła się na rękach, i siadała na łóżku. I na ów czas przez pół godziny takie rzeczy robiła, którychby człowiek przy dobrych zmysłach zostaiący, lub doskonale przebudzony robić nie mógł. „

" Jeden tylko przykład będzie tego dostatecznym dowodem. Odwiedzałem ią mówi P. *de Sauvages* dnia 9. Kwietnia o godzinie dziesiątey ranney; opowiadała nayprzód w początkach paroxyzmu, marzenia które miała nocy poprzedzaiącey, i które zdawały się bydź zmyślonemi, na szkalowanie i szydzenie z niektórych niewiast w tym szpitalu będących; opowiadała ie wyrazami tak śmiesznemi, i żartobliwemi iż ia sam nie mogłem się utrzymać od śmiechu. Nakoniec podniosłszy głos, zaczęła mówić o rzeczach większey wagi: i rozwodziła się nad niezmiernością Boga. Z tey okoliczności przytoczyła to co się przytrafiło S. *Augustynowi*, gdy on napotkał dziecko które w mały dołek przelać chciało całe morze; zatrzymała się w śrzodku swego dyskursu. W tym poskrobawszy się w czoło, mówiła iż nie wiedziała o czym gadała: śmiała się, i cieszyła: wszystko to wykonywała siedząc na swoim łóżku, i maiąc oczy otwarte nieco się przymrużaiące. Układała nawet do swey mowy stosownie gesta,

położenie, inflexye głofu z taką dokładnością iakby tylko można było to famo wykonać przebudziwfzy śię doſkonale; mówiła nakoniec iż chce śpiewać, dla zabawienia przytomnych, i dofyć fię z tego dobrze wypłaciła. Ponieważ śpiewanie pobudza często do tańcowania, przeto też ona chciała wftać do tańcowania tak iak iey fię to często przytrafiało. Obawiano fię ażeby nie wyfkoczyła oknem, i ażeby biegaiąc po między łóżkami, nie połamała fobie nóg. Nie chciano iey pozwolić wftać. Jam kazał zamknąć okna, i mówiłem ażeby iey dano wolność. Natychmiaft więc wftała z fwego łóżka nogami bofemi, gwizdaiąc i śmieiąc fię z fiły, tańcowała do koła, i fkakała iuż przez małe ławeczki iuż przez łóżka, uftępowała ofobom które fię na tę iey czynność przypatrywały, i które iey wyraźnie ftawały na drodze. Gdy iuż fkończyła fkakanie, powróciła nazad do fwego łóżka trzymaiąc fię bardzo profto; na ów czas miała lekki paroxyzm katalepfyi, i położyła fię.,,

" Gdy ona wykonywała to wfzyftko com tu opifał, niektórzy z moich przyiaciół, którzy byli świadkami tey fceny, byli ciekawi widzieć czy ona ma iakie czucie. Sciſkano więc iey palce, kłuto w rękę, łechtano pod podefzwy, zbliżano iey nagle palec do oczu, i przytykano iey do uft i do oczów, fpirytus lotny foli ammoniackiey, wołaiąc i wrzefzcząc na nię filnie, przyciſkaiąc palcem błonkę rogową, i nie poftrzeżono żadnego znaku nayniniey fzey

czułości. Po skończonym paroxyzmie, przypatruiąc się tym wszystkim osobom które stały około iey łóżka, uczuła co się iey przytrafiło; i skarzyła się że ią bolą palce, i oczy: wpadła w smutek i zaczęła rzewliwie płakać. „

“ Co w tey mierze iest zadziwiaiącym, tedy to, iż ona niekiedy stawała się sennowłoką, i że pozbawiona wszystkich swych zmysłow zewnętrznych, miała ruchy tak dokładne, i mogła prowadzić dyskurs zbyt żartobliwy, i wesoły dla osoby smutney, i melancholiczney. Dziewczyna ta była zupełnie uleczoną przy końcu maia i powróciła nazad na służbę w którey wprzód zostawała. „

“ Jeżeli sen ten nie ma nic nadzwyczaynego w swey trwałości, ale tylko w tych przypadkach, które z nim były złączone, następuiący iest daleko nadzwyczayniey szy przez swą długość. „

“ Pewien człowiek maiący lat około pięćdziesiąt, cieśla z swey professyi, wszedł do szpitalu miłosierdzia w Paryżu dnia 15. kwietnia roku 1713, zachorowawszy z tkliwości zbyteczney którą w nim wzbudziła śmierć iednego z iego przyiaciół, z którym się był przed kilką dniami wprzód pokłócił. Miał on postać człowieka na pół stępiałego przez zadziwienie i smutek, z iakąś skłonnością do zaśnięcia. Z resztą używał doskonałey przytomności, i odpowiadał na zapytania które mu czyniono. Nie miał żadney gorączki. W kilka dni po swoim przybyciu wpadł w głęboki sen. W tym stanie

zostaiąc miał postawę spokoyną, kolory dziwnie piękne, oddech wolny, puls stały, równy i powolny. Kilka razy puszczona krew z ręki i nogi, miotania nim, i womity przebudziły go były na dwadzieścia cztery godzin blisko, po czym wpadł powtórnie w tak głęboki sen, iż żadne iakiekolwiek bądź srzodki nie mogły go z niego przebudzić. P. *Burette* lekarz przy tym szpitalu będący, widząc daremne używanie wszystkich tych lekarstw, które mu administrował, przedsięwziął zostawić go staraniom samey natury, co i zachował aż do końca Czerwca, w którym to czasie kończył się kwartał iego choroby. Spał on bez przerwania, i nie żył iak tylko kilką łyżeczkami bulionu, galarety, albo wina, które mu wpuszczono do ust w bardzo małey ilości, rozwarłszy mu z dosyć wielką siłą zęby;) obiętość iego exkrementow które kiedy niekiedy puszczał, była także proporcyonalna pokarmom które brał. „

" Lekarz który po P. *Burette* nastąpił, zostawił go w tym stanie póki aż dowiedziawszy się, od niektórych pilnuiących, iż z większą iuż łatwością usta iego przyimowały pokarmy, i że iuż on sam posuwał się do kraia łożka na wypuszczenie exkrementow, przedsięwziął zatym nurzać go w sadzawce która była w ogrodzie szpitalnym. Zanurzano go w niey po kilka razy bezskutecznie, i on wychodził z wody równie śpiący: Zaiste podobnie się on w niey sprawował iak pies który się ratuie od zatonienia; lecz wychodząc z sadzawki, nie miał

żadney przytomności, ani czucia. Przetrwał w tym ſtanie aż do końca Sierpnia. Żona iego przyſzła proſić o niego i odebrała go. Miała ona iak powiadano korzyść z oſób odwiedzaiących go, które ſię wprzód do ſzpitala na oglądanie go ſchodziły. W mieſiącu Październiku przebudził ſię on był powoli z ſwego ſnu, który trwał bliſko przez ſześć mieſięcy: był zdrów, ale ſię ſtał niedołężnym, i głupowatym. „

" P. *Homberg* podał także Akademii Paryzkiey w roku 1707. opiſanie przypadku tego ſamego gatunku ſnu, który trwał także przez ſześć mieſięcy. Sen ten poprzedziła melancholia która trwała przez trzy mieſiące, a miała za przyczynę zmartwienie; po ſześciu mieſiącach letargik ten przebudził ſię, rozmawiał z ludźmi i powtórnie zaſnął: lecz daley nie wiadomo co ſię z nim ſtało, i P. *Homberg* nie umiał donieść Akademii o końcu tego ſnu ſzczegulnieyſzego. „

" Sen naſtępuiący lubo nie tak długi, nie mniey atoli ieſt zadziwiaiący, w tym, iż go cale żaden przypadek nie poprzedził. Donoſzą nam iż dnia 30. Grudnia roku 1764, pewna ſłużąca u P. *d'Andivron* uczuła tak wielką chęć zaſnięcia, iż iey ſię cale oprzeć nie mogła. Ażeby zaś mogła zaſnąć ſpokoyniey, poſzła do iakiegoś zakątka w którym znalazłſzy trochę ſłomy, rzuciła ſię tam i podług wielkiego podobieńſtwa zagrzebała ſię w niey, i zaſnęła. Trwała w tym śnie aż do 7. Stycznia, gdy niewiaſty poſzły tam były prząść po obiedzie, ſzeleſt może krążkow czyli też ich rozmowy, nie po-

ftrzegłfzy iey cale, przebudziły ią. Dała fię więc natychmiaft ftyfzeć przez weftchnienie; co przyprowadziło do niey te prządki, pytała fię ona ich czy ieft iuż ze cztery godziny iak śpi. Doniefiono o tym natychmiaft Panu, który rozumieiąc iż ta fłużąca uciekła, kazał iey był fzukać wfzędzie przed ośmią dniami. Po przebudzeniu fię iey widziano ią niezmiernie ftabą, tak iż iey mufiano bardzo ofzczędnie dawać pokarmow, tak właśnie iakby powftałey z iakiey choroby. „

« Sen naftępuiący lubo iefzcze krótfzy od poprzedzaiącego, bardziey atoli ieft zadziwiaiący z przyczyny wracania fię peryodycznego: owoż ieft iego opifanie. Dnia 14. Czerwca Roku 1766. przyięto do Szpitala Paryzkiego iednego chorego przywiezionego z okolicy Mans. Przed czterema laty dotkniętym był gorączką powolną. Po nieiakim czafie wzięło go było nieiakieś fzaleńftwo. Tamteyfi miefzkańcy zanurzyli go w rzece, rozumieiąc iż mu tym fpofobem bez wątpienia przyniofą ulgę. On w niey zafnął, wydobyto go więc, pufzczono mu krew z ręki, z nogi i z fzyi, i nic go nie mogło przebudzić, fpał więc przez kilka dni ciągle. Odtąd zaczął podlegać długiemu fnowi, który go napadał dwa razy w miefiąc, i zawfze zafypiał we Wtorek. W Sobotę w którą przyprowadzony był do fzpitala, zafnął i przebudził fię nazaiutrz, tak iak wfzyfcy inni chorzy. Toż famo było w Niedzielę i w Poniedziałek, lecz we wtorek dzień krytyczny za-

snąwszy nie przebudził się aż w Sobotę to iest dnia czwartego. Podczas tego snu trzeba go było podnosić i nazad kłaść, gdyż odbywał przyrodzone odchody, lecz wszelkie szamotanie nie mogło go przebudzić. I był całkowicie nieczuły na wszystko. „

" Pisma Angielskie donosiły w tymże samym roku o podobney szczegulności, owszem chory ich, miał ieszcze coś bardziey szczegulnego niż Francuzki Był to Xiądz Oxfordzki, który prowadząc życie w nadto wielkiey sedentaryi, przywiedziony był do stanu wegetacyi, śpiąc ciągle w swym krześle przez cały tydzień, i nie przebudzaiąc się aż w Niedzielę. Tego dnia chodził on wykonać swe powinności do Kościoła. Powróciwszy nazad do domu ziadł dobry obiad, wypalił faykę, i znowu zasypiał w poniedziałek na cały tydzień. Przypadek ten iest bez wątpienia godzien wiary, gdyż go zaświadczaią tameczne pisma publiczne. Nie można mu się atoli nadto wydziwić iż Xiądz ten znaiąc ważność swego powołania wśród manii znaydywał czas wolny w Niedzielę na wypełnienie iego obowiązkow. „

" W roku 1747. P. *Mamet* lekarz w Evaux, przywołany był do zamku do odwidzenia tam iedney Panny, która od dwóch lat sypiała przez cały tydzień, i przebudzała się sama siodmego dnia, to iest w niedzielę rano. Wstała, ubrała się, ziadła zupę i poiechała słuchać Mszy do Kościoła Parafialnego, odległego o ćwierć mili, powracała nazad do zamku, i kładła się w

łóżko przyiechawszy, ażeby znowu spała cały tydzień. Nie wspomniemy tu nie o pobudkach których używał P. *Momet*, i za pomocą których wyprowadził on ią z tego stanu, w który była wpadła od dwóch lat, maiąc na ów czas lat wieku swego dwadzieścia. Przydamy tylko iż ona w roku dwunastym miała ospę: i że podczas wyrzucania tey choroby wstała była i skryła się pod łóżko, i pod nim leżała przez całą noc, i część dnia. Od tego momentu stała się niedołężną w całym swym ciele, niemogąc żadnym członkiem władać. Trzeba ię było ubierać, i karmić. Poznawała ona bardzo dobrze, ale wielką miała trudność w mówieniu. W stanie tym zostawała aż do roku piętnastego, w którym się iey pokazały upławy miesięczne. Odtąd zaczęła się mieć znacznie lepiey. Została tylko podległą migrenie peryodyczney, aż do tey szczegulnieyszey epoki snu, o którey wyżey mówiliśmy. „

" Sen następuiący trwał daleko dłużey, i zakończył się naturalnie, lubo w iego początkach używano wszystkich środkow iakie tylko wymyślić można było stosownie do tego przypadku. „

" Blisko Newiastle, w Prowincyi Strafford w Anglii, iedna Panienka dziesięcioletnia zasnąwszy, spała przez czternaście tygodni, tak iż ani puszczeniami krwi, ani wezykatoryami, ani żadnemi innemi środkami, do których się o pomoc udawano, przebudzić iey nie można było. Przez cały ten czas nie brała żadnego pokarmu. Każdego wie-

czora o godzinie dziewiątey otwierała tylko uſta, i iedna z oſób pilnuiących odwilżała ie iey piórkiem zmaczanym w winie. Oyciec woził ią częſto w powozie, lecz ruch ten żadnego w niey znaku czucia nie okazał. Z inney ſtrony zdawała ſię ona bydź w dobrym zdrowiu. Oddech miała wolny. Puls, lubo nieco powolny, ale z tym wſzyſtkim regularny. Pod czas całego tego nadzwyczaynego ſnu, nie widziano ażeby ſię naymniey ruſzyła, wyiąwſzy raz tylko gdy ſię zdawało iż ruſzyła nogą. Wolność ruſzania ſię całkowitą odzyſkała dopiero w trzy dni, wprzód nawet otworzyła oczy nim ſię ieſzcze przebudziła, i ocknąwſzy ſię ſkarżyła ſię tylko na nieiakąś małą ſłabość, i potym powróciła do doſkonałego zdrowia. „

" Wiemy iż ſkutki naypoſpolitſze przeſtrachu, ſprawuią oſłabienie i opadnienie z ſił, i rozwolnienie ſzczegulnieyſze fiber; lecz żeby ſkutki te miały to rozwolnienie poſunąć aż do ſnu letargowego trwaiącego przez długi czas, ieſt przypadkiem bardzo rzadkim i nadzwyczaynym. Przykład atoli tego daie nam P. *Ludovic* lekarz Xięcia de Saxe-Gotha, na iedney ośmioletniey dziewczynie, z miaſta nie bardzo odległego od Gotha, którey Oyciec, poſzedłſzy w powtórne związki małżeńſkie, obchodził ſię bardzo tyrańſko. Mała ta dziewczynka mówi P. *Ludovic* będąc okrutnie zbitą od ſwey macochy, była poſłana z iadłem dla ſwego Oyca, który w polu pilnował bydła. Udręczona podług wſzelkiego podobieńſtwa gło-

dem, ziadła na drodze iednę porcyą z tego co niosła, i obawiaiąc się ażeby z tey przyczyny gorzey ieszcze z nią nie postępowano, wyszła z płaczem do iednego bliskiego lasu, tam się położyła i zasnęła z twarzą zagrzebaną w zielsku, i zlaną łzami. Postrzeżono wkrótce iż iey nie masz, szukano iey, i miano ią iuż całkiem za zginioną, gdy w siedm dni potym małe dzieci z tegoż samego miasteczka, poszedłszy do tego lasku stawiać sidła na ptaki, postrzegli pod drzewem czepek który się wiewał od wiatru. Zbliżywszy się więc tam postrzegli tę dziewczynkę leżącą z twarzą obroconą do ziemi i przy niey kawałek chleba, i rozumieiąc iż umarła, pobiegli natychmiast donieść o tym iey rodzicom. Ci zatym przybyli zaraz, i przenieśli swą córkę do nayblizszego domu, gdziem się przypadkiem znaydował mówi P. *Ludovic* z iednym z moich krewnych. Zastanowiłem się nad tym dzieckiem. Członki iego były ieszcze giętkie, lecz nie było widać żadnego znaku oddychania. Twarz cała była okryta wilgocią kleistą, do którey się przylepiały liście z drzew i mech. Usta i nos zapełnione były flegmą. Kazałem ią zatym położyć przy piecu dla wygrzania iey. Robiono iey tarcia dla ożywienia duchow. Obmyto twarz wodą ciepłą, i oczyszczono usta, i nos ile można było. Dałem iey połknąć łyżkę wódki, nie maiąc nic więcey pod ręką. Widać było iż ta spłynęła przyzwoicie do żołądka. Druga łyżeczka sprawiła iey oddech; a trzecia otwarcie oczu.

Trwała ona ieſzcze przez nieiaki czas bez żadnego poruſzenia, z poſtawą wyrażaiącą zadziwienie; lecz powracaiąc nazad do ſwych duchow, opowiadała nam co ſię iey przytrafiło aż do ſamego ſnu, od którego iuż o niczym nie pamiętała. „

" Jeżeli poſtrach może ſprawić ſen letargiczny, zmartwienie może go także rownie zrodzić. Przykład naſtępuiący doſtatecznie nas o tym przekona, lubo końca tak ważnego przypadku nie zoſtawiono naſzey wiadomości. „

" Czytamy w iednym liście drukowanym w Hollandyi, iż pewien nazwiſkiem *Dirkelaus Bakker*, maiący lat trzydzieści, mięſzkaiący w Stolwik bliſko Rotterodamu, dotknięty był wielkim zmartwieniem około 15. Stycznia roku 1706. które go wprawiło w ciągłe milczenie, i przywiodło do oddalenia ſię od wſzelkiego towarzyſtwa. W tym ſtanie przepędził on całe trzy mieſiące. Smutek iego powiękſzył ſię ieſzcze bardziey, oſłabł niezmiernie i dał nawet kilka znakow pomięſzania; co trwało aż do 18. Czerwca. Mimo wſzelkie ſpoſoby nie można go było z tego ſtanu wyprowadzić. Dnia 24. tegoż ſamego mieſiąca, zaſnął tak mocno, iż go nie można było przebudzić, mimo wezykatorye które mu na karku przykładano. 29. dano mu zażyć na womit co go bardzo dobrze przepurgowało, i przebudziło natychmiaſt. Rozmawiał przytomnie, lecz w kwadrans zaſnął na nowo i ſpał aż do 23. Lipca, którego raptownie ſię porwawſzy ocknął ſię i wołał żeby mu podano

pić. Wypił z chciwością pięć filiżanek wody nie otwieraiąc oczu, i natychmiast znowu zasnął aż do 11. Stycznia roku 1707. Dnia tego przebudził się sam przez się i zakaszlawszy otworzył oczy; mówił bardzo przytomnie i nie skarżył się na nic, iak tylko na wielką słabość, i że mu iasność razi oczy. Bardzo się zadziwił nad swą wychudłością, i nie mógł się przekonać ażeby on dłużey spał iak dziesięć godzin. Jadł i pił wiele lecz w ośm godzin potym znacznie się uczuł udręczonym. Zasypiał on ieszcze po kilka razy z niespokoynością i chrapaniem; co mu się dotąd nie przytrafiało. Dnia 12. Stycznia, około osmey zrana, zapadł znowu w swóy pierwszy sen spokoyny i ten sen trwał ieszcze 14 Marca roku 1707. w którym to czasie pisano to doniesienie. „

" Był on tak chudy przydaią ieszcze tam iż iego brzuch zdawał się bydź przykleionym do kości pacierzowey. Ciało iego dosyć okazywało mieć ciepła, lecz iego ręka wyciągniona z pościeli wkrótce ziębła. Nieczuły był na wszelkie kłucia, i szczypania które mu zadawano. Puls miał regularny ale powolny i słaby, nie biiący ledwie około pięćdziesiąt razy na minutę. Gdy mu zaś zbliżono iaki likwor spirytusowy do nosa, w przeciągu pół kwadransa puls iego tak się wzmagał iż bił ośmdziesiąt razy na minutę; lecz odiąwszy ten likwor, puls powracał nazad do swego stanu. Wszystkie te okoliczności były w owym czasie zaświadczone od czterech Lekarzy i Chirurgow, którzy wyraźnie za zleceniem zwierz-

chności posłani byli z Roterodamu, na roztrząśnienie tego przypadku. „

" Czytamy w dyssertacyi *Guilelma Olivier* iednego z towarzystwa lekarskiego Londyńskiego o używaniu wód z Bath ieden przypadek daleko ieszcze szczegulnieyszy, i przez nieznaiomość iego przyczyny, i przez iego osobliwsze powracanie. Czytamy tam iż pewien nazwiskiem *Samuel Chilton*, maiący lat około dwadzieścia pięć, pracownik mięszkaiący blisko Bath, zasnął dnia 13. Maia roku 1694. tak mocno iż go żadnym sposobem przebudzić nie podobna było przez cały miesiąc. Po wyszłym tym czasie ocknął się on sam przez się, ubrał się, powrócił do swey pracy, pił i iadł tak iak pierwey; lecz nie można się było od niego żadnego słowa dopytać aż dopiero w miesiąc potym śnie. Podczas tego snu matka iego obawiaiąc się ażeby nie umarł z głodu, kładła przy nim chleb, ser, i cienkie piwo, i to wszystko niknęło tak iż go nie można było podeyść. „

" Wpadł on powtornie dnia 9. Kwietnia 1696. w tenże sam sen, do którego od pierwszego przypadku nie czuł był żadney skłonności, i ten trwał blisko przez siedmnaście tygodni. Podczas dziesięciu pierwszych na próżno używano puszczania krwi, baniek nacinanych, i wezykatoryi. Brał iednakże pokarm który przy nim stawiano, i wypuszczał wyrzuty; lecz to wszystko odbywało się tak sekretnie, iż go nigdy postrzedz nie można było iak tylko iż niekiedy znaydywano, że miał usta napełnione po-

karmem i garczek w ręce. Przez ſześć oſtatnich tygodni, nie żył właśnie iak tylko pułtorą kwartą wina Alikantſkiego, którego mu potroſze wlewano do uſt przez dziurę którą mu używanie uſtawiczne tytuniu zrobiło było w zębach, gdyż mu żadnym ſpoſobem nie podobna było uſt otworzyć. Nakoniec przebudziwſzy ſię 7. Sierpnia, ubrał ſię, przechadzał nie pamiętaiąc o niczym, i rozumieiąc iż nie ſpał więcey iak tylko przez iednę noc. „

« Zoſtawał on w ſwym przyrodzonym ſtanie aż do dnia 17. Sierpnia roku 1697. Dnia tego uczuł był iakąś ograżkę w kości pacierzowey i zwomitował raz czyli dwa. Po czym dotkięty był nowym letargiem w którym zoſtawał aż do końca Stycznia, w którym to czaſie obudził ſię także ſam, i odtąd iuż był doſkonale zdrowym. Oſtatni ten iego ſen nie był przerwany iak tylko ſzczegulnie raz ieden, dnia 9. Liſtopada, kiedy matka iego uſłyſzała iż ſię ruſzał, przybiegła zatym natychmiaſt do niego, i zaſtała go iedzącego, pytała ſię go iak ſię ma, on odpowiedział *bardzo dobrze, Bogu dzięki.* Potym go pytała co woli raczey ieść, czy chleb z maſłem, czy z ſerem, powiedział iż to oſtatnie. Niewiaſta cała w radości odbiegła go na moment, ażeby o tym donioſła iednemu z iego braci; lecz za ſwym powrotem, znalazła go śpiącym daleko mocniey niż kiedy, lubo w dalſzym ciągu ſen ten okazywał ſię bydź nie tak głębokim. Pod czas tego to oſtatniego ſnu P. *Oliver* będąc na ów czas w Bath, chciał

bydź świadkiem tego szczegulnego fenomenu, i używał naydzielnieyszych sposobow na przebudzenie go, lub odkrycie oszukania ieżeliby w tym było iakie; lecz został przekonanym o rzeczywistey prawdzie tego przypadku który ogłosił w roku 1707. „

" Owoż ieszcze inny przypadek nie mniey zadziwiaiący iak ten któryśmy dopiero przytoczyli. Jest on zapisany w Historyi Akademii Paryzkiey na rok 1741, i bardzo żałować należy że towarzystwo te nie starało się dosiągnąć wiadomości, skutkow dalszych przypadku tak szczegulnego, o którym uwiadomiono P. *Winslow* listem P. *de la Borderie* Doktora medycyny. „

" Pewna niewiasta maiąca lat dwadzieścia siedm, zaślubiona była dnia 28 Kwietnia 1738. mężowi sześciodziesiąt letniemu, i żyła z nim bez wszelkiey dolegliwości do 22. Czerwca tegoż samego roku. W tym czasie niewiasta ta zasnąwszy nie przebudziła się aż po trzech dniach, chociaż wszelkich na ocucenie iey używano sposobow. Po trzech dniach przebudziła się sama przez się prosząc natychmiast o chleb i ten iedząc po pięciu lub sześciu minutach zasnęła na powrót; ten drugi sen trwał zupełne trzynaście dni; tak iż ani iadła, ani piła, ani żadnego nie miała oddechu, wyiąwszy miesiączkę która iey obficie w tym przeciągu czasu przypadła była. Przebudziwszy się nie trwała w tym stanie tylko prawie tak iak za pierwszą razą. Jadła ieszcze chleb, zaspokoiła inne naturalne potrzeby, i znowu zasnęła ale tylko na dni

dziewięć. Rozumiano iednakże iż sen ten w swey długości co raz się miał powiększać. Nakoniec przez resztę roku 1738. zostawała w przemianie ciągłey i nadzwyczayney snu niezmiernie długiego, i bardzo krótkiego, i nieproporcyonalnego do snu czuwania. Nykrótszy sen trwał przez dni trzy, nay-dłuższy przez trzynaście. Naydłuższe czuwanie było przez pół godziny, wyiąwszy dwa z których iedno trwało przez trzy godziny, a drugie przez dwadzieścia czterry, ostatnie to przypadło po zażyciu lekarstwa womitowego, i puszczeniu krwi z ręki, i z nogi. Sen ten był tak głęboki, że P. *de la Borderie* nie mógł iey z niego ocucić przypiekaiąc iey palec prawie aż do palenia go. Z resztą był on naturalny, i łagodny; nie okazywała ona żadnego wzruszenia, i żadney nadzwyczayney gorączki; oddech miała wolny, puls regularny, i dosyć mocny; kolor twarzy niezmieniony; nie w wilgoci tak iak w stanie zdrowia. „

„ Przypadek następuiący okazuie, iż sen dosyć krotki w porownaniu do tych ktoreśmy dopiero opisywali, niemniey bydź może winnym rodzaiu nadzwyczayny, maiąc wzgląd na związek szczegulnieyszy, ktory on miał z biegiem słońca. Postrzeżenie to winniśmy P. *Missa* Lekarzowi Paryskiemu, ktory ie podał w dzienniku Lekarskim na Rok 1755. „

„ Pewna niewiasta mowi on z Miasteczka S Guillin maiąca lat około pięćdziesiąt, talii bardzo pomierney, i temperamentu melancholicznego wpadała codziennie w głęboki letarg. Przystęp iego bywał co ranek, i zaśnięcie

powiększało się w miarę podnoszenia się słońca nad poziom. Tymże samym sposobem zmnieyszało się znowu w miarę zniżania się tey gwiazdy do zachodu, i niknęło zupełnie gdy mrok zastąpił mieysce dnia. Ta zmiana krytyczna porządku ułożonego od Opatrznego Bostwa, ktora się w tey niewieście odbywała statecznie, da a okazyą do niektorych żartow, i nazwano ią *kaczkodanem Flandryyskim.* Możnaby ią raczey było nazwać *Sową Niderlandzką.* „

„ Podczas tego naturalnego snu, puls iey dosyć był dobry, i mało co gorszy od stanu, w ktorym się on znaydował gdy się niewiasta ta ocknęła. Całe iey ciało było stężałe od konwulsyy. Członki iey tak wyższe iak i dolne były wyciągnione, i całkiem niewzruszone. Wszystkie także części zdawały się niemieć żadnego czucia i ruchu. Nadaremnie na ow czas używano wszelkich śrzodkow na przywrocenie iey do stanu naturalnego. „

„ Ponieważ z początku miano to tylko za udanie, wpychano iey więc głęboko szpilki, szczypano, szarpano ią, palono, a nawet kraiano na co ona naymnieyszego czucia boleści nie okazała, albo żeby ią to miało naymniey przebudzać. Przebudzenie się iey, ktore regularnie przypadało po zachodzie słońca, poprzedzane było gwałtownemi miotaniami konwulsyynemi, ktore nayprzod dotykały iey członki potym przechodziły do głowy, i rożnych części twarzy, i wzmagały się w miarę zniżenia się słońca do swego zachodu. Gdy iuż czas ten nadszedł, niewiasta ta zdawała się odzyskiwać wolne używanie swych zmysłow, i była w stanie wykonywania wszystkich ruchow zwyczaynych, lubo to iednakże z większą trudnością

niż się działo w stanie iey naturalnym. Oddech miała wolny, łzy samowolne płynęły iey oczu. Zdawała się bydź zawsze smutną, i zawsze przebudziwszy się, czuła potrzebę iść na stolec. Na ów czas mówiła, żeby iey dano wina i biszkokt, ktorego inaczey zieść nie mogła iak tylko maczaiąc, i popiiaiąc winem. Pokarm ten był iedynym ktorego ona pragnęła; na prożno zawsze stawiano iey rożne inne potrawy, bardziey zaostrzaiące smak, i bardziey delikatne. Ponieważ zatym nie żyła ona iak tylko samym winem i biszkoktem za każdą razą ilekroć się przebudziła, to iest każdey nocy, wychudła przeto znacznie, i stała się prawdziwym szkieletem żywym. „

„ Jeżeli z nią podczas iey snu niel tościwie postępowano, ściągała swe ręce do mieysc uszkodzonych i skarżyła się gorzko na tych ktorzy ią otaczali że tak z nią postępowali niegodziwie. Skarg atoli tych nie wyrażała aż po użyciu tego pokarmu o ktorym dopiero mowilismy. „

„ Niewiasta ta ktora była ubogą, przebiegała rozmaiste miasta Flandryyskie, iżeby tym sposobem wystawiaiąc się na widok publiczny mogła sobie zarobić z czego żyć. Długi czas przez ktory bawiła w Lowanium dał sposobność każdemu ciekawemu oglądania iey, i roztrząsania z pilnością fenomenu tak nadzwyczaynego. Było z tey miary porożnienie pomiędzy członkami *Facultatis Medicæ*, a gmin zawsze lekki i niestateczny w swych krokach, zaczął się nayprzod dziwić, przez co niewiasta ta zebrała wielkie pieniądze, lecz potym iedni mieli ten fenomen za karę Boską, inni za skutek czarodzieystwa, tak dalece iż niewiasta ta mu-

ſiała ſię uſunąć z Lowanium, ażeby uniknęła wzgardy ludu, a nawet kryć ſię i po innych miaſtach; a tak ſtraciliśmy wiadomość końca tego fenomenu. „

„ Jeżeli rzadko widzieć można choroby tego gatunku wyięte od ſkutkow okropnych, ſą iednakże takowe, i do dwoch iuż w tey mierze przytoczonych przydamy iuż tylko ieden naſtępuiący. „

„ Za panowania *Henryka VIII.* w Roku 1546. iak ſię doczytuiemy w Hiſtoryi Angielſkiey, *Gvilelm Foxleius* Gancarz Londyńſki, nie doświadczaiąc żadney dolegliwości wpadł w ſen tak głęboki, iż ſię niemogł ocknąć przez piętnaście dni. Potym ſię ſam przebudził w dobrym zoſtaiąc zdrowiu i tak iak gdyby nie ſpał iak tylko iednę noc. Nie można go było o tym inaczey przekonać, gdyby tego nie był poznał z iednego muru ktory przez ten czas znacznie podnieſiono, Hiſtorya piſze iż człowiek ten po tym przypadku żył ieſzcze lat czterdzieści i umarł dopiero w Roku 1587. „ *Dict: les Merv. de la Natur.*

SENEKA (Mat Szt: Lek) Jeſt to korzeń gatunku poligali Wirgińſkiey. Uchodzi on za alexyteryczny dyaforetyczny, i rozrzedzaiący. Indyanie bardzo go używaią na leczenie ukąſzeń od węża dzwonkowatego. P: *Tennent* Lekarz Angielſki poſtrzegłszy wielkie podobieńſtwo między ukąſzeniem od węża dzwonkowatego, pleurą i perypneumonią; to ieſt trudnością oddychania, kaſzlem, plwaniem zakrwawionym, pulſem twardym, i częſtym i krwią pokrytą błonką; i z drugiey ſtrony pomyślne ſkutki Seneki w tym ukąſzeniu, wnioſł ſobie

że to lekarstwo mogłoby także dobrze skutkować w tych chorobach inflammatycznych; i używał ich w skutku samym bardzo pomyślnie iako świadczy w iedney swey dissertacyi, ktorą w tey mierze wydał. P. *Paul* z Akademii, i korrespondent towarzystwa uczonego w Montpellier, zrobił wyborny zbior tego dzieła P. *Tennenta*, w przedmowie umieszczoney na czele traktatu o perypneumonii Barona *Wanswelen* ktory on tłomaczył. Autor tego zbioru powtorzył sam doświadczenia P. *Tennenta*, i z nich też same skutki otrzymał. Posunął on nawet daley swoie dociekania; podobieństwo dało mu wnieść też same własności w francuskiey poligali: uczynił z nią kilka doświadczeń, i znalazł skutki odpowiadaiące swym zamiarom. Życzyćby więc sobie należało, ażeby praktycy korzystaiąc z tego wynalazku P. *Tennenta* i dociekań P. *Paul* poddali dwa gatunki poligali pod liczne doświadczenia, dla ztwierdzenia ieżeli iest podobna zaufać własności, ktoraby uczyniła te gatunki roślin darami naydroższemi natury.

SENES (Mat: Szt: Lek:) Są to liście suche ktore do nas przywożą z Alexandryi czyli z Egiptu, maią one kolor iasno zielony, figurę owalną zakończoną ostro. Roślina ktora nam dostarcza senesu wydaie ieszcze strączki płaskie obdłużne i nayczęściey skrzywione podzielone na dwie błony gładkie, spłaszczone, koloru ciemno zielonawego i te to nazywaią się strączkami senesowemi.

Liście senesu są dzielnie purguiące, lecz one często sprawuią rżnięcia. Doświadczono, iż zmiękczawszy ie z iaką solą saletrzaną, albo

tartarową iak ieſt mleko tartarowe, ſol roślinna, ſol ikraſta i. t d. ſenes purguie bez kolek. Niektore rośl ny aromatyczne iak ſą naſiona anyżu, i kopru, ſprawuią także tenże ſam ſkutek.

Senes ieſt ſzkodliwy we wſzyſtkich przypadkach inflammacyy bądź grożących bądź zaczętych. Oſoby delikatne albo dotknięte affekcyą pierſiową, powinnyby ſię obawiać ſkutku tego purganiu.

Utrzymuią powſzechnie, iż ſtrączki ſeneſu purguią doſyć dobrze bez rznięcia, lecz że ie należy przepiſywać w dozie trzy razy większey niż liści. Jednakże niektorzy Autorowie ſądzą z *Trillerem*, że ſtrączki daleko ſą dzielnieyſze niżeli liście, i że nawet bardziey ſą wietrzne i ſprawuią zbyteczne purganſe bardzo niebeſpieczne. P. *Lieutaud* w ſwey materyi Lekarſkiey piſze, iż nie ieſt oddalony od tego mniemania. Jeżel nam atoli wolno ieſt przytoczyć w tey mierze naſze zdanie, po tak ſzanownych Autorach, moglibyśmy zapewnić, iż często w ſwey praktyce używaliśmy ſtrączkow tych, i że one nie ſtały ſię nigdy dla nas przyczyną żałowania tego ich użycia, gdy przeciwnie liście ſeneſu ſprawiały nam często żywe żale, chociaż oſoby ktorymeśmy ie przepiſywali, nie miały żadney inflammacyi ani zewnętrzney ani wewnętrzney, i były nawet w ſtanie powracania do zdrowia.

Przytoczemy z tey miary iedno poſtrzeżenie godne uwag, ktorego nam pewien przyiaciel godzien wiary udzielił.

Młody ieden xiądz maiący około lat czterdzieſtu zachorował w Roku 1763. na lekką febrę rumatyczną. Przyzwał iednego z ſwych kre-

wnych ktory w tymże samym mieyscu zastępował z wielką sławą lekarza. Kilka razy puszczono krew, roztwarzaiące i temperuiące iak iest tyzanna kurczęcia, wraz z ulepkami, i emulsyami saletrzanemi były iedynemi lekarstwami, ktorych on w tey mierze używał. Jedenastego dnia pokazały się znaki kokcyi w urynach; w nocy tegoż samego dnia pot obfity zlał całego tego chorego, i trwał prawie przez cały następuiący dzień. Trzynastego dnia chory całkiem iuż nie doświadczał gorączki. ani boleści. Mowił do swego lekarza, iż czuł apetyt do iedzenia. Ten z swey strony radził mu, iż lepieyby było wprzod przeczyścić pierwsze naczynia. Przepisał mu zatym napoy katarktyczny zrobiony z trzech drachm senesu, iedney drachmy soli roślinney, i iedney szczypty kwiatow fiałkowych, wszystko to wymoczone w wodzie pospolitey, w ktorey po przewarzeniu roztworzono połtrzeeciey uncyi manny.

Od szostey godziny ranney w ktorey chory ten purgans zażył, aż do dziewiątey, bardzo spokoynie siedział na łożku żartuiąc z osobami ktore były przytomne w pokoiu. Około godziny dziewiątey zaczął się skarzyć na nieiakieś rznięcia nieznaczne z początku, lecz ktore wkrotce stały się tak gwałtownemi, iż wydzierały z chorego okrutne krzyki. Na prożno się on silił na odprawienie stolca, doświadczał na nim okrutnego utrudzenia nie mogąc sobie całe ulżyć; lekarz iego za daniem sobie znać przybywszy, przepisawszy mu w początkach oleiek z migdałow słodkich, enemy z nasion lnianych, buliony z trzewow i. t. d. Limonadę nakoniec wszystkie gatunki srzodkow ktorych mu mogła dostarczyć sztuka, lecz to wszystko było bezskuteczne. I

nieſzczęśliwy ten lekarz z żalem patrzyć muſiał na ginącego w ſwych rękach po okrutnych bolach, ktore trwały przez dwie godziny, chorego, ktore go przed kilką godzinami wprzod oſwobodził z gorączki, i ktoremu miał pozwolić zieść lekką zupę na obiad. *

Lekarz ten rownie zaſmucony iak zadziwiony tym przypadkiem nie mogł ſię przekonać ażeby ſenes ſam mogł ſprawić tak okrutne boleści i śmierć tak nagłą. Przyſtąpił zatym do otworzenia tego ciała, przy ktorym znaydowało ſię kilka oſob znaiomych ſztuki Lekarſkiey.

Naypierwſza rzecz ktorą przy otwarciu tego ciała poſtrzeżono, były plamki krwiſte, ktoremi wſzyſtkie kiſzki były okryte. Plamki te były wielkości oſpy łagodney, oddzielne iedne od drugich. Niektore z nich miały kolor czerwony żywy, inne brudny, ſiny, i czarny. Były one tym większe i gęſtſze, im bardziey ſię zbliżano do żołądka tak dalece, iż dziura ſpodnia żołądkowa (*pylorus*) była całkiem koloru krwiſtego. Zołądek podobnie także okryty był plamkami iak i kiſzki, więcey ieſzcze poſtrzeżono, iż on był podziurawiony niezliczonemi maleńkiemi dziureczkami nakſztałt ſita. Na dnie żołądka znaloziono wielką plamę tey wielkości, co dłoń. Poſtrzeżono tam ieſzcze część napoiu wziętego na purgans, ktory chirurg wykonywaiący operacyą wylał przez nieoſtrożność do dolnego brzucha: epiploon, śledzona i wątroba były dotknięte phlogozą; lecz co było ſzczegulnieyſzego, tedy to, iż znaleziono wielką plamę na wątrobie w części wklęſſey wielkiego ſkrzydła, o ktore ſię żołądek gdy ieſt pełny opiera. Plama ta była koloru pięknego czarnego,

i odpowiadała zupełnie tey ktorą postrzeżono w żołądku. Piersi, ani głowy nie otwierano, gdyż dosyć znaleziono dowodow na przekonanie się, iż sam tylko purgans mogł sprawić pozdobne skutki. Lecz ponieważ senes był iego zasadą, nie wahano się więc całe z przepisaniem mu samemu tych skutkow.

SENNOWŁOK (Szt: Lek:) Nazwisko to nadane iest tym ludziom, ktorzy zasnąwszy, też same sprawy wykonywaią, do ktorych czuwaiąc są przyzwyczaieni, wstaiąc z łożka i wystawiaiąc się na rozmaite niebespieczeństwa.

Podczas snu w stanie zdrowia wszystkie czucia i wyobrażenia są w zawieszeniu. W marzeniach imaginacya iest w dzielności, wyobrażenia, są bardzo ciemne, i czucia bardzo słabe, wszystkie ruchy wyiąwszy żywotne, są zatrzymane tak iak we śnie. Podczas czuwania przeciwnie imaginacya, sensacye i ruchy samowolne, używaią swey całkowitey wolności. Sennowłoka iest stanem posrzednim, to iest marzeniem się w ktorym wszelkie czucie iest w wykonywaniu, i imaginacya bardzo żywa. Zkąd pochodzi, iż ruchy dowolne wykonywaią się tak iak podczas czuwania.

W sennowłoce czucia są bardzo ciemne, lecz imaginacya iest bardzo żywa. Przeto też postrzegamy, iż ludzie tego gatunku wykonywaią zręcznie, i z przezornością to wszystko, co robią podczas czuwania. Postrzegamy uczących się z większą dokładnością, odmawiaiących wiersze, lub co podobnego; mularzy z większą śmiałością chodzących po dachach niż podczas czuwania. Widziano sennowłokow, ktorzy całe nie

umieli pływać, przebywaiących rzeki, kanały na coby czuwaiąc nie śmieli się odważyć.

Choroba ta ma dwa stopnie, ieden lekszy w ktorym chorzy nie wstaią z łożka, lecz tylko się rzucaią i mowią. Są znowu tacy ktorzy z wielkim niebespieczeństwem, dla siebie, i dla tych ktorzy się około nich znayduią, dobywaią szabli z pochew, i nią rąbią albo też strzelaią z pistoletow. Są znowu inni, ktorzy wstaią z łożek, ubieraią się zapalaią świecę, znayduią klucze, otwieraią dzwi schodzą, do swych piwnic, ciągą wino z beczek, i tym podobne rzeczy wykonywaią; inni siadaią na oknach, rozumieiąc iż iadą konno. &c.

Attaki tey choroby maią za przyczynę upoienie, otyłość, pokarmy twarde, i mnożące wiatry. Osoby zbytnie się w swych łożkach okrywaiące, albo ktore leżą, maiąc głowę zwieszoną mogą doświadczać tego gatunku snow. Opium, zapach konopi i uczenie się po wieczerzy, daią im często przyczynę; rownie iak i zasypianie przed dygestyą.

Sennowłoka ktora iest skutkiem ktoreykolwiek z tych przyczyn, ktoreśmy dopiero wyłożyli, łatwo bydź może uleczoną. Nie tak atoli łatwa iest, gdy iest dziedziczną, albo zaciągnioną z urodzenia.

Sposobami ktore się używaią na uleczenie tego gatunku choroby, są tryb życia trzeźwy i oszczędny, pokarmy łatwe do strawienia, wstrzemięźliwość od wina, ćwiczenie się umiarkowane we dnie; leczono często sennowłokow stawiaiąc blisko ich łożka naczynie napełnione wodą zimną, chorzy wstaiąc z łożka wpadali w te naczynia, a zimno wodne przebudzało ich, i leczyło. Używano niekiedy sposobu szczegul-

nieyſzego, ktory ſię doſyć dobrze udawał, to ieſt przyiaciel udaiąc ſennowłoka przyſzedłſzy do niego ktory nim był rzeczywiście, uderzył go do żywego, i tym ſpoſobem przebudzał.

Przeſtrzegać należy ażeby w pokoiu w ktorym ſpi chory okiennice były doſkonale zamknięte, potrzeba nawet ażeby kto zawſze przy nim ſypiał.

Starać ſię iednakże należy wſtrzymać popęd imaginacyi, i umiarkować bieg duchow żywotnych. Ponieważ zła dygeſtya może bydź ich przyczyną, należy przeto przeczyścić pierwſze naczynia. Zalecaią na ten koniec purgans naſtępuiący.

Weź *korzonkow ciemierzycy czarney*
Trawy Rayſkiey, *każdego po* dra: 2.
Liści ſeneſowych uncyi ½.
Smietany tartarowey, drachmę 1.

Mocz to wſzyſtko w ośmiu uncyach wody poſpoltey, a potym roztworz poł trzeciey uncyi manny i napoy ten day wypić choremu naczczo.

Lekarſtwa toniczne, ceſaliczne, iak ſą oleyki z roślin aromatycznych, ſpirytuſy lotne z ieleniego rogu, i z burſztynu udaią ſię także doſyć dobrze w tey okoliczności. Używaią ſię ieſzcze pomyślnie pędzące i rozwalniaiące, iak ſą marcyały i ſtal, chłoniące także nie ſą bezſkutecznemi. Nakoniec elektryczność podług P. *Maffey* udawała ſię także w tey mierze.

Dla dogodzenia ciekawości czytelnikow naszych przydaiemy tu ieszcze rownie ważny iak ciekawy dodatek z dzieł godnych wiary.

„ Znaydu emy po wielu autorach tak starożytnych, iako i tegoczesnych rozmaite przykłady ludzi chodzących gada ących we śnie i. t. d. co dowodzi że fenomen ten nie iest nadto rzadki. Lecz przez to skutki przywiązane do tego stanu ludzi n emniey są zadziwiaiące, iak i inne cuda natury. Podamy tu tylko dwa przykłady, lecz te będą więcey niż dostatecznemi na okazanie nam skutkow nayszczegulnieyszych i naybardziey zadziwiaiących tey choroby. Pierwszy wyięty iest z dzieła *Melanges d'Histoire & de Literature* drugi z *Journal Etranger* na miesiąc Marzec 1756. i ten ostatni ztwierdzony iest świadectwem wielu osob godnych wiary.

„ Czytamy w dziele pierwszym, iż pewien szlachcic Włoski maiący około trzydziestu lat położywszy się na grzbiecie spał z oczami otwartemi. Autor ktory ten przypadek opisuie, wspomina, iż sam był iego świadkiem. Uważałem go mowi on, przez długi czas. Wstał i ubrał się. Zbliżyłem się do niego i znalazłem go nieczułym, maiącym oczy otwarte i cale niewzruszone. Przyszedł on do drzwi pokoiu. szedł on prosto do stayni ubrał sobie konia, wsiadł na niego, i poiechał aż do drzwi iednego domu, ktory znalazł zamknięty. Przyprowadził kon a do żłobu, przywiązał go, i wrocił się nazad, wszedł potym do sali w ktorey był bilard i to wszystko robił, co robił graiąc podczas czuwania. Nakoniec po dwoch godzinach tey fatygi bez

„ przebudzenia się położył się na łożko, i da-
„ ley spał.

„ Drugi przypadek iest ieszcze bardziey za-
„ dziwiaiący, to iest bardziey zkomplikowany
„ w swych fenomenach, i wystawia nam to
„ wszystko, co tylko podobna iest wykonać czło-
„ wiekowi w podobnych okolicznościach. Owoż
„ iest.

„ *Negritti* z Wicencyi służył u Markiza *de*
„ *Louis Salle* gdy PP. *Reghelini* i *Pigatti*
„ mieli zlecenie w rozmaitych czasach examino-
„ wania rzeczy zadziwiaiących ktore człowiek
„ ten robił podczas snu. Trzymać się będzie-
„ my ich relacyi, daney o postrzeżeniu tym
„ uczynionwm w roku 1745.

„ Talia tego człowieka była srzednia i tem-
„ perament suchy, cerę miał pomiędzy bladą
„ i śniadą, charakter żywy i skłonny do gnie-
„ wu, skłonność przemagaiąca do wina. Był
„ on podług zeznania iego samego sennowło-
„ kiem od roku swego wieku iedenastego; a co
„ iest szczegulnością osobliwszą nie był nim ni-
„ gdy tylko pódczas wiosny, to iest od począ-
„ tku Marca aż do srzodka Kwietnia. W innych
„ porach roku sen iego był spokoyny, wyią-
„ wszy kilka nocy w iesieni, w ktorych nagle
„ zrywał się z łożka, przebudzał, kładł się na-
„ zad, i zasypiał spokoynie: wiosna zatym była
„ porą roku, w ktorey ciekawi czynić mogli
„ swoie postrzeżenia.

„ Scena zaczynała się około godziny drugiey
„ po połnocy, i nieco wcześniey, zdawał się
„ on tak bydź udręczonym snem, iż ledwo
„ mogł sobą władać. Owoż co pierwszey nocy
„ postrzegł P. *Pigatti*.

„ Poſzedł on i uſiadł na ſtołku w przedpoko-
„ iu i tam ſpał zwyczaynym ſpoſobem przez
„ kwadrans, potym wyproſtował ſię na ſwym
„ ſtołku, i w tym ſtanie trwał niewzruſzonym
„ przez nieiaki czas właśnie iak gdyby co ro-
„ zmyślał, albo też uważał. Wſtał potym
„ przechodził ſię po przedpokoiu dobył ſwey ta-
„ bakierki, i chciał zażyć tabaki. Niemogł ſię
„ w tey mierze zaſpokoić, z tey przyczyny, iż
„ iey nie wiele miał w tabakierce i zdawał ſię
„ bydź ztąd markotny i zbliżywſzy ſię do ſtoł-
„ ka na ktorym zwykł był ſiadać koniuſzy tam-
„ teyſzy, wołał na niego po imieniu i proſił
„ go o tabakę. Pokazano mu tabakierkę, i z niey
„ zażył tabaki. Gdy ſię to ſkończyło ułożył ſię
„ tak iak gdyby czego ſłuchał; potym iak gdy-
„ by od brawſzy rozkaz, biegł wziąść pocho-
„ dnią, zbliżył ią do świcy zapaloney ktora
„ zawſze na iednym mieyſcu ſtała; podnosił
„ nakoniec pochodnią właśnie iak gdyby ta by-
„ ła zapaloną, przeſzedł cicho ku ſchodom, i
„ zſzedł z nich obracaiąc ſię i zatrzymuiąc
„ tak iak ſię należało: nakoniec przyſzedłſzy
„ do bramy domu, udał ſię na mieyſce ſobie zwy-
„ kłe, i podobne czynił ukłony, iak gdyby ktoś
„ przyiechał, zgaſił potym pochodnią, i po-
„ biegł żywo położyć ią na ſwym mieyſcu.
„ Tez ſamę czynność wykonał on trzy razy
„ w tę ſamę noc.„

„ Z przedpokoiu wyſzedł do ſtołowey izby,
„ ſzukał w ſwey kieſzeni klucza od kufra, a nie-
„ znalazłſzy go wołał po imieniu na tego ktoremu
„ go Pan iego oddać kazał, wprzod nim ſię
„ ſpać położył. Przynieſiono mu go. Otworzył
„ zatym kufer, wziął tackę ſrebrną na ktorey
„ poſtawił cztery karafinki, i poſzedł do kuchni,

„ w chęci podług wſzelkiego podobieńſtwa na-
„ pełnienia ich wodą. Przynioſł ie atoli prożne.
„ Poſzedł potym do gornego pokoiu. Gdy wſedł
„ iuż na połowę ſchodow, zoſtawił wſzyſtko
„ na małym ſilarze, ktory ſię tam znaydował,
„ pobiegł zaś ſam wyżey i kołatał do drzwi.
„ Gdy mu tych nie otworzono, zſzedł do ſłu-
„ żącego pokoiowego, pytał go ſię o niektore
„ rzeczy, i powracaiąc z ſzypkością uderzył
„ ową tacę i potłukł karafinki. Kołatał powtor-
„ nie do tych ſamych drzwi ktore były zawſze
„ zamknięte: zſzedł nazad, i wziął przechodząc
„ tacę. Ztamtąd wſzedł do kuchni, gdzie
„ wziąwſzy wiadro poſzedł do ſtudni naczerpał,
„ i powrocił z nią do kuchni. „
„ Wziął znowu powtornie tacę lecz nie zna-
„ lazłſzy karafinek wpadł w gniew, mowiąc
„ że one tam bydź powinny i że ie tam po-
„ ſtawił. pytaiąc ſię od iednego do drugiego
„ zy ich ztamtąd kto nie zdiął. Nakoniec po
„ rozmaitych ſzukaniach, otworzył powtornie
„ kuſer, wziął inne dwie, wypłokał ie, na-
„ pełnił wodą; i poſtawił na tacy. Powrocił
„ potym z niemi do przedpokoiu, i przyſzedł aż
„ do drzwi pokoiu bawialnego. gdzie podług
„ zwyczaiu oddawał te co nioſł pokoiowemu,
„ gdyż mu tam ſamemu wniść nie wolno by-
„ ło. Pokoiowy odbiera tę tacę z karafinkami,
„ i po nieiakim czaſie oddaie mu ią nazad.
„ Odnioſł ie więc zatym do ſwego pokoiu, u-
„ łożył w kuſrze tak iak należy. Odbywſzy to
„ powrocił do kuchni, wziął kilka blatow i za-
„ trudnił ſię ocieraniem ich ſzmatą zmoczoną.
„ Zbliżył ſię potym do ognia, właśnie iak gdy-
„ by chciał ſzmatę tę wyſuſzyć, potym powro-
„ cił do ocierania blatow pozoſtałych. To ſkoń-

„ czywſzy powrocił znowu do kufra wziął z ko-
„ ſzyka obrus i ſerwetę ktorey mu potrzeba by-
„ ło, i trzymaiąc w drugiey ręce koſzyczek
„ mnieyſzy, zbliżył ſię do ſtołu na ktorym zwy-
„ kły ſtawać świece. Ztamtąd właśnie iak
„ gdyby przy świetle wyiął łyżkę, widelec, i
„ noż, i odnioſł koſzyczek do kufra, a potym
„ go zamknął.„

„ Zabrawſzy potym wſzyſtko co ſobie był
„ przygotował, zanioſł to do przedpokoiu, po-
„ ſtawił na ſtołku, wziął mały ſtolik okrągły,
„ na ktorym goſpodyni domu tego iadała, i
„ nakrył do niego z naywiękſzą roſtropnością.

„ Zważyć tu należy, iż gdy on ſzuka te-
„ go ſtołka, i gdy ſięgnie do innych iakich rze-
„ czy ktore ſię na tym ſamym mieyſcu znay-
„ duią nie bierze ich, chociażby nawet mia-
„ ły kſztałt podobny. Nakrywſzy iuż przecho-
„ dzi ſię, wyſiąka nos, i dobywſzy drugi raz
„ ſwey tabakierki, nie ſięgał iuż do niey pal-
„ cami, właśnie iak gdyby ſobie przypomniał
„ iż przed dwiema godzinami niemiał co za-
„ żyć, ale ią przewrocił na rękę. I tu ſię ſkoń-
„ czyła ſcena, ponieważ mu rzucono kilka
„ kropel wody na twarz: co ieſt iednym z ſpo-
„ bow przebudzenia takowych ſennowłokow.

„ Nazaiutrz wprzod nim ſennowłok, i żadna
„ z oſob domowych położyła ſię ſpać, bawiono ſię
„ iak zwyczaynie w pokoiu Markiza. I ponie-
„ waż nie było doſyć ſtołkow dla wſzyſtkich
„ co raz liczniey zgromadzaiących ſię gości,
„ zawołano ażeby przynieśli ſtołkow, ſennowłok
„ uderzony tym rozkazem zaſypia. W krot-
„ kim czaſie podnoſi ſię, wyciera nos, zażywa
„ tabaczki (zwyczaiem iednoſtaynym ktorego
„ tu iuż więcey powtarzać nie będziemy)

idzie

„ idzie na górę do apartamentu, szuka
„ nayprzód stołkow, a potym ie znosi do
„ pokoiu, w którym się kompania bawiła.
„ Co iest osobliwsza, to że wziąwszy po
„ iednym stołku w każdym ręku, a gdy
„ przyszedłszy do drzwi postrzegł, iż przez
„ iednę połowę drzwi przecisnąć się z niemi
„ nie mógł, nie kołatał ale otworzył sobie
„ rękami drugą połowę, bierze za stołek
„ który tym czasem postawił, i przynosi go
„ wraz z drugim na to mieysce gdzie po-
„ trzeba było. „

« Poznał że ich iuż dostateczną liczbę
„ zniósł, co zrozumiano z słów iego, które
„ był wymówił, powrócił do stołowego
„ pokoiu, szukał w swey kieszeni klucza
„ od kufra, a nie znalazłszy go zdawał się
„ tym frasować; wziął zatym świecę, i po-
„ czął go szukać po wszystkich kątach po-
„ koiu, i po wszystkich schodach, biega-
„ iąc żywo z oczami wlepionemi w ziemię,
„ i sięgaiąc często ręką, w tym mniemaniu
„ iż zgubił klucze. Pokoiowy włożył mu
„ go zręcznie do iedney kieszeni. Po dłu-
„ gim więc a daremnym szukaniu ściągną-
„ wszy rękę do kieszeni, i znazłszy go,
„ począł się gniewać na swą niby ostowa-
„ tość; otworzył do kufra, wyiął z niego
„ serwetę, blat, i dwie bułki chleba, zam-
„ knął go potym, i poszedł do kuchni.
„ Tam przyprawił sobie swą porcyą sałaty,
„ poszedłszy szukać do szafy tego wszy-
„ stkiego co mu do przyprawienia iey sobie
„ potrzeba było, wszystko to dziwnym
„ sposobem wykonał, wreszcie usiadł i po-

„ czął ieść. Jeden z przytomnych odiął
„ mu kſztałtnie blat który miał przed ſobą,
„ i na iego mieyſcu poſtawił mu kapuſtę
„ poſtną, zlaną octem bardzo tęgim, i
„ napoioną cynamonem. Nie przeſtawał on
„ iey ieść zwyczaynym ſobie ſpoſobem.
„ Nakoniec zamiaſt kapuſty poſtawiono mu
„ naleśniki ſuche które połykał, bez uwa-
„ żania wſzelkiey różnicy, między temi
„ potrawami. „

„ Pod czas gdy iadł zatrzymał ſię dwa
„ lub trzy razy rozumieiąc iż go wołano,
„ co poznać można było z iego kilku wy-
„ mówionych ſłów. Przekonany nakoniec,
„ iż to było rzeczą prawdziwą, porywa
„ ſię, biegnie żywo na ſchody, i wchodzi
„ do pokoiu kompanii Ztamtąd widząc
„ niby podług wſzelkiego podobieńſtwa,
„ iż mu nic nie rozkazuią, powrócił do przed-
„ pokoiu, pyta ſię innych ſłużących czy
„ go nie wołano, i powraca do kuchni,
„ rozgniewany że ſobie przerwał kolacyą.
„ Po ſkończoney, ſzepce ſobie pocichu, iż
„ oto gdyby miał co pieniędzy poſzedłby
„ ſię napić do bliſkiey karczmy którą na-
„ zwał. Sięgnął do ſwego worka, a nie
„ znalazłſzy w nim nic, rezolwował ſię ie-
„ dnakże iść, mówiąc że zapłaci iutro, i
„ że ſpodziewa ſię że mu karczmarz powie-
„ rzy. Zbiega pędem ze ſchodow, i bieży
„ żywo ku owemu mieyſcu oddalonemu od
„ dworu na dwa ſtrzelenia z fuzyi. Przy-
„ biegłſzy tam, kołace we drzwi, nie pro-
„ buiąc czy ſą otwarte, właśnie iak gdy-
„ by uważał, że o tym czaſie powinnyby

„ bydź iuż zamknięte; i wkrótce, gdy mu
„ się zdawało iak gdyby mu iuż przyszli
„ otworzyć, wchodzi, woła karczmarza, i
„ prosi go o kwaterkę wina, podano mu
„ też samę miarę wody; którą on wypił za
„ wino, a wypiwszy tę pierwszą szklankę
„ pyta się gospodarza czy mu iey powie-
„ rzy do iutra. Potym się żegna, i powra-
„ ca nazad z tąż samą szybkością do dworu.
„ Przybiegłszy do wrót, schronił się na bok
„ do kąta, końcem wypuszczenia uryny,
„ idzie potym na schody, wchodzi do przed-
„ pokoiu, i pyta się innych służących, czy
„ go iego Pan nie wołał. Poznał że nie,
„ kontentym się więc z tego okazał, mó-
„ wiąc iż poszedł był napić się, i że się
„ teraz czuie lepiey. Tu mu P. *Pigatti*
„ otworzył powieki, co iest drugim sposo-
„ bem przebudzenia. „

“ Nazaiutrz znowu, niektórzy Panowie
„ rozmawiali z Markizem w iego apartamen-
„ cie. Sennowłok nieco zasnąwszy, iak
„ zwyczaynie podnosi się, bierze pochodnią,
„ i schodzi do wrót domu, wypuścił wodę,
„ powraca do drzwi pokoiu swego Pana,
„ zapala pochodnią u kagańca tam będące-
„ go, ztamtąd idzie pod drzwi sali kompa-
„ nii, ażeby świecił tym którzy niby wy-
„ chodzą. Nakrył potym znowu stolik dla
„ Pani, tym samym sposobem iak pierwey,
„ z tą iednak szczególnieyszą okolicznością,
„ iż nie szukał owego małego stolika w przed-
„ pokoiu, ale w pokoiu tylnym, gdzie wi-
„ dział iż go zaniesiono. Potym poszedł
„ do kuchni, wziął kilka orzechow które

„ wiedział iż dano dla niego, i gryzł ie
„ w zębach. Tym czasem ktoś zatkał
„ otwór u zamku będącego przy kufrze,
„ wiedząc iż mu potrzeba będzie do niego
„ otwierać, ażeby dobył serwety. Przy-
„ szedł on w rzeczy samey, i poznał za-
„ wadę, a rozumieiąc że ta iest w kluczu
„ począł go bić o podłogę ażeby z niego
„ wypadły okruszyny któremi rozumiał, że
„ się klucz ten zatkał. Probuiąc więc tym
„ i innemi ieszcze sposobami, wziął się na
„ nowo do otwierania; lecz za każdą razą
„ też samę zawadę znayduiąc, pobiegł po
„ zdzbło, i wkładał ie po kilkakrotnie w
„ klucz. Tym czasem odsuniono zasuwkę
„ w kufrze, i on go za powrotem swoim
„ otworzył. „

“ Powrócił ztamtąd znowu do kuchni,
„ i zawoławszy po imieniu na kucharza,
„ prosił go o szczyptę tabaki, i oraz żeby
„ mu pożyczył *diadeci* (drobny pieniądz)
„ mówiąc: iż nie może wytrzymać bez szklan-
„ ki dobrego wina. Obiecywał mu go od-
„ dać przy końcu tygodnia, maiąc wziąść
„ swe strawne miesięczne. Kucharz mu to
„ pożyczył. Włożył go zatym do swego
„ worka, poszedł do przedpokoiu, i zbli-
„ żył się ku temu mieyscu na którym zwykł
„ był siadać pokoiowiec, prosząc go czy
„ nie poszedłby z nim napić się, i wysta-
„ wuiąc sobie, że on mu to odmawia, pro-
„ sił go rozmaitemi sposobami, iuż to sło-
„ wnie iuż też znakami, mówiąc zawsze
„ cicho, właśnie iak gdyby chciał iżby
„ inni służący tego nie słyszeli. Nakoniec

„ gdy mu ſię zdawało, iż go iuż do tego
„ ſkłonił, pobiegł do karczmy, i kazał ſo-
„ bie dać całą miarę, rozumieiąc iż był
„ z kolegą. Przynieſiono wina; nalał więc
„ ſzklankę i podawał ią niby ſwemu przy-
„ iacielowi, i potym pił iego zdrowie;
„ lecz nie wypił tylko dwie ſzklanki, co
„ zupełnie czyniło połowę tey miary która
„ na niego przypadała. „
“ Potym ściągnął rękę do worka, a nie
„ znalazłſzy w nim *diadeci* gdyż mu go
„ wymknięto natychmiaſt, iak ſkoro mu go
„ pożyczono, wpadł w gniew, ſzukał, i
„ przewracał ſwoie kieſzenie; i nie zna-
„ lazłſzy go całe, proſił pokoiowca ażeby
„ zapłacił za niego, przyrzekaiąc że mu
„ to powróci. Powróciwſzy nazad do do-
„ mu poſzedł do kuchni i opowiadał kucha-
„ rzowi ſwóy przypadek, wywracał na
„ nowo ſwe kieſzenie, pokazuiąc tę do
„ którey włożył *diadeci*, wziął lampę i
„ poſzedł zgarbiwſzy ſię ſzukać go po tych
„ wſzyſtkich mieyſcach, po których cho-
„ dził. Znowu po trzeci raz przewracał kie-
„ ſzenie, gdy mu wprzód ieden z ſłużących
„ do iedney wrzucił był *felippo* (innego
„ gatunku pieniądz) Brał po kilka razy ten
„ pieniądz mało go ważąc. Potym mu
„ wrzucono *marchetto*. Lecz ledwo go ſię
„ dotknął wziął go za *diadeci*, dwa albo-
„ wiem te pieniądze miały iednaką prawie
„ wielkość. Okazawſzy więc zadziwienie
„ nad tym iż go zaraz znaleść nie mogł,
„ pobiegł do przedpokoiu, kazał ſobie od-
„ mienić ten mniemany *diadeci* pokoiow-

„ cowi i zoftawiwfzy mu to co mu on był
„ pożyczył, rachował fobie refztę, pro-
„ fząc pokoiowca, ażeby to wyznał przed
„ infzemi, żeby go nie miano za fzalbierza.
„ Wrócił fię potym do kuchni, i zaczął
„ śpiewać z radości że wypłacił fwóy dług.
„ Tu wiedzieć potrzeba, iż tegoż famego
„ dnia pokoiowiec mówił do niego, iż ie-
„ żeliby pofzedł w wieczor do karczmy,
„ on miał ochotę iść z nim razem. „
" Gdy fkończył śpiewanie i tańcowanie,
„ profił o tabakę. Podano mu tabakierkę
„ z kawą paloną, i mełtą, którą on zaży-
„ wał za tabakę. Pytał fię potym iednego
„ z fwych kamratow, czy zamknął okna w
„ apartamencie górnym. Spytawfzy fię o
„ to pofzedł fzukać świecy, lecz zamiaft
„ świecy wziął butelkę która mu fię nawi-
„ nęła pod rękę. Wfzedł więc na fchody
„ trzymaiąc tę butelkę w ręku, a znalazł-
„ fzy drzwi od tego apartamentu zamknię-
„ te, zfzedł do pokoiowca, wziąść od
„ niego klucz, potym nazad powrócił, otwo-
„ rzył drzwi, wfzedł, poftawił fwóy mnie-
„ many lichtarz na ziemi, pofzedł do okien,
„ a znalazłfzy iż były zamknięte, chwalił
„ baczność fwego kamrata. Przez ten czas,
„ poftawiono prawdziwy lichtarz na miey-
„ fcu butelki; wziął go więc, wyfzedł,
„ zamknął drzwi, oddał nazad klucz, i za-
„ nióft świce do kuchni. „
" Ztamtąd pofzedł do przedpokoiu, gdzie
„ ktoś przez zabawkę trącał go lafką po
„ nogach, on rozumiał że to był pies po-
„ czął niby na niego frożyć fię. Gdy mu

„ tey przykrości nie przeſtano powtarzać
„ pobiegł do kuchni, wziął kiia, powrócił
„ do przedpokoiu i ſzukał niby pſa który
„ ſię mu w iego imaginacyi uroił, machaiąc
„ z całey ſiły. Jednakże nie przeſtawano
„ go zażywać co go wprowadziło w wielką
„ zapalczywość, złorzecząc pſu który był
„ pomiędzy iego nogami. Gniewał ſię iż
„ go nie mógł ugodzić. Nareſzcie dobył
„ z kieſzeni kawałek chleba, wyciągaiąc
„ rękę i podaiąc go właśnie iak gdyby chciał
„ przynęcić pſa po nazwiſku, i kryiąc za
„ ſiebie kiy. Scena ta trwała przez nieiaki
„ czas, po czym porzucono mu pod nogi
„ rękaw, który on wziął za pſa. Na ów
„ czas dopiero wywarł ſwą zapalczywość
„ miotaiąc na niego ſłowa złośliwe i biiąc
„ go niby kiiem. Gdy ſię iuż doſtatecznie
„ tym zaſpokoił, przebudzono go. „
" *P. Pignatti* obſerwował ieſzcze tego
„ ſennowłoka przez dwie naſtępuiące nocy.
„ Pomiędzy ſprawami które był poſtrzegł,
„ owoż ſą pryncypalne i które podług wſzel-
„ kiego pozoru dały do tego pochop. „
" Dnia który poprzedzał pierwſzą z tych
„ dwoch nocy, pokoiowy ſługa powiedział
„ mu, iż w wieczor gdy ſię on iuż poło-
„ żył ſpać, on zgotował roſół i przyſzedł
„ go o tym obwieścić, gdyż go miał ieść
„ wraz z nim. Wſtawſzy więc z łóżka za-
„ czął mruczyć właśnie iak gdyby miał
„ do czynienia z zupą, trzeba ſię śpieſzyć.
„ Przydał nakoniec że to był piątek mar-
„ cowy (co w rzeczy ſamey było), i że
„ nie może ieść; i że wolałby raczey od-

„ mienić tę potrawę na ſwą kapuſtę. Je-
„ dnakże mówił on do ſłużącey kuchenney
„ ażeby iak nayprędzey przyſtawiła kocie-
„ łek do ognia. Potym atoli żałował tego,
„ i gdy iuż przynieſiono ieść namawiał ſwe-
„ go kamrata ażeby tę rzecz odłożył na
„ inny wieczor. Gdy mu ſię zdawało że
„ mu iuż wyperſwadował, powrócił do ku-
„ chni ieść ſwą kapuſtę. „

“ Dnia zaś poprzedzaiącego drugą z tych
„ nocy, nauczyciel ſynow Markiza rozma-
„ wiał przez nieiaki czas z tym ſennowło-
„ kiem, o iego marzeniach, i o tym co on
„ we śnie robił. Nakoniec mu powiedział:
„ ſporządź tego wieczora roſoł, a potym
„ przyidź do mego pokoiu to ci dam na
„ wino. Zaſnąwſzy więc potym zwyczay-
„ nym ſobie ſpoſobem, porwał ſię z ſwego
„ poſłania narzekaiąc iż wielkie ieſt zimno
„ w pokoiu, drżąc, biiąc nogami o podło-
„ gę, i daiąc ieſzcze inne znaki tey przy-
„ krości którą doświadczał. „

“ Poſzedł potym przygotować to co po-
„ trzeba było do iadła, a to zrobiwſzy,
„ mówił iż chce zażartować z nauczyciela.
„ Poſzedł nawet do przedpokoiu powiedzieć
„ to pokoiowcowi. Powrócił więc do ku-
„ chni iadł, a iedząc przemrukiwał niektó-
„ re ſłowa, które ſię ściągały do oſzukania
„ tego nauczyciela, nad którym przemy-
„ śliwał. Gdy ſobie iuż podiadł powrócił
„ do przedpokoiu, i ſilił ſię ażeby mógł
„ namówić pokoiowca żeby z nim poſzedł.
„ Gdy mu ſię zdawało, że go iuż namówił,
„ poſzedł do nauczyciela, i proſił go grze-

„ cznie ażeby dopełnił swey obietnicy. Ten
„ włożył mu do ręki mały ieden pieniądz.
„ Podziękował mu za to, wyszedł, zawo-
„ łał pokoiowca, i wziąwszy go za rękę
„ zaprowadził do karczmy. Gdy tam przy-
„ szli kazał dać wina, i zaczął opowiadać
„ przy piciu iakim sposobem oszukał nau-
„ czyciela, wyszczegulniaiąc wszystko do
„ naydrobnieyszy okoliczności. Opowiada-
„ iąc to poił się radością, śmieiąc się do
„ rozpuku. Zakończył potym piiąc po kil-
„ kakrotnie za zdrowie owego dyrektora.
„ Skończywszy tę rozrywkę zapłacił za swe-
„ go kamrata, wziął go znowu za rękę, i
„ zaprowadził z sobą do domu. „

« Chociaż P. *Pignatti* uważał tego sen-
„ nowłoka przez pięć nocy następnych, nie
„ przestał iednakże uważać go kiedy indziey
„ czasami. Za każdą razą postrzegł, iż on
„ zawsze wykonał nową iaką sprawę: lecz
„ przekonał się osobliwie w tym, że widze-
„ nie, słyszenie, smak, powonienie były
„ zmysłami, których funkcye całkiem były
„ dla niego uśpione w tych momentach.
„ Nie tylko on mięszał potrawy tak iake-
„ śmy wyżey widzieli, ale nawet hałas nay-
„ mocnieyszy, światło przybliżone do iego
„ oczu, aż do palenia iego powiek; piór-
„ ko którym mu smarowano, bez dyskre-
„ cyi wewnątrz nosa, nie czyniły na nim
„ żadnego wrażenia. Nie było zaś tak z
„ dotykaniem; miewał on niekiedy wielką
„ tkliwość, a niekiedy dosyć się okazywał
„ nieczułym. „

" Taka ieſt treść opiſu P. *Pigatti*. Inny
„ lekarz podobnie wyznaczony na examinowanie tego nadzwyczaynego ſennowłoka : P. *Reghelini* napiſał dyſſertacyią bardzo ciekawą, o tym fenomenie: nie maſz atoli w niey z tych które autor opiſuie, żadnego przypadku ſzczegulnieyſzego. Są to prawie też ſame, któreśmy dopiero z P. *Pigatti* przytoczyli, do których on przydaie tylko uwagi mogące ſłużyć do wytłómaczenia tego gatunku fenomenow.„
" Wyobrażenie pierwſzy początek naſzych ſpraw, iedyny poped przez który duſza naſza popycha duchy ożywiaiące ażeby te wzruſzały ciało, ieſt podług niego pierwſzą przyczyną tych fenomenow. Drugą ieſt otworzenie kanałow równie wolnych dla tychże ſamych duchow, pod czas ſnu iak i w czaſie czuwania. Te dwa początki uſtanowiwſzy, ſławny ten lekarz rozumuie ſpoſobem naſtępuiącym. Duſza mocno zaięta pewnemi wyobrażeniami pod czas dnia, zatrudnia ſię niemi także częſto w nocy a nawet ieſzcze mocniey, ponieważ nie ieſt roztargniona innemi wyobrażeniami, które iey podaią przedmioty w ten czas, gdy zmyſły ſą w ſtanie czuwania. Jeżeli ſię więc przytrafia, iż duchy zwierzęce nie przeſtaią mieć tego ſamego ruchu, który miały w oſtatnim momencie czuwania, albo że utraciwſzy go, napadaią na niego przez wzruſzenie nadzwyczayne krwi, powinny zatym ſprawić w ciele też ſame ſkutki, iakie ſprawiały ſame wyobrażenia,

„ albo któreby im sprawiły we dnie. Co „ do ciągu tych skutkow albo działań ten „ pochodzi z związku zachodzącego mię- „ dzy wyobrażeniami, tak iż iedno z nich „ ciągnie za sobą wiele innych wraz z nim „ obiętych. co się równie przytrafia pod „ czas czuwania. „

" Co do dokładności tych wszystkich „ spraw, ta nie iest bardziey nadzwyczay- „ ną, iak ich ciąg czyli następstwo. Jeżeli „ człowiek w stanie czuwania idzie po scho- „ dach bez utknięcia, dla tego, że iego „ wyobrażenie daie mu postrzegać stopnie „ zakręty i podpory, dla czegożby ten który „ śpi, nie miał ich znaleść z tąż samą pe- „ wnością ieżeli ma toż samo wyobrażenie? „ Toż samo rozumieć należy o wszystkich „ innych sprawach które wykonywa senno- „ włok. To rozumowanie P. *Reghelini* nie „ iest takie ażeby przeciwko niemu nie mo- „ żna było czynić zarzutow. Nie masz „ żadney wątpliwości, że człowiek który „ czuwaiąc wstępuie na schody nie dla „ czego innego idzie po nich bez utykania, „ tylko że widzi stopnie, zakręty i podpo- „ ry, lecz równie iest niewątpliwa, że on „ nie widzi tych rzeczy, tylko tyle ile „ wyobrażenie ich iest wzbudzone w nim „ przez przytomność przedmiotow, dla te- „ goć to wyobrażenie które mamy rzeczy, „ iest ich zastępstwem, a tym samym po- „ dnosi się nogi mniey lub więcey podług „ wysokości stopnia. Podczas snu gdy wra- „ żenia obiektow nie maią mieysca, wyo- „ brażenia też ich nie ma, i gdybyśmy po-

„ ftawili fennowłoka, w mieyfcu którego
„ on nie zna, bez wątpienia mufiałby fię
„ uderzać, upadać i t. d. Nie ieftże bar-
„ dziey dowodliwą przypifywać dokładność
„ działań fennowłoka nayprzód dokładno-
„ ści wyobrażenia wyftawuiącego mu rze-
„ czy znane a potym nałogowi, którego
„ duchy zwierzęce, nabyły pod czas czu-
„ wania, i że bieg tym lub owym fpofobem,
„ fprawiony wzbudza w nim ten lub ów ruch?
„ wrefzcie P. *Reghelini* nie przytacza tych
„ rozumowań za demonftracye prawdziwe.
„ Zna on dobrze, iż na wytłómaczenie te-
„ go gatunku fenomenow potrzebaby znać
„ prawa związku dufzy z ciałem. Przeto
„ nie kładzie on tego, tylko za wynalazek
„ zrodzony z profty chęci widzenia iakieyś
„ ifkierki prawdy. „

SERCA OTWARCIE (Anat:) Anatomicy używaią tego wyrazu na oznaczenie rozfzerzenia fię arteryi albo żyły.

Szczególniey zaś nazwifkiem tym *dyastola* oznacza fię ten ruch przez który ferce fię rozciąga. Rozciąganie to ma mieyfce gdy naczynia doświadczaią fiftuły, to ieft fą w ftanie rozwolnienia. Gdy ferce ieft fkurczone naczynia fą w dyaftoli, ponieważ krew którą ferce tam pofyła fkupiaiąc fię wzbudza naftępnie rozfzerzenie. *Patrz* SERCE. KRĄŻENIE KRWI.

SERCE (Anat:) Serce ieft wnętrznością mufzkułowatą, i wydrążaną leżącą w pierfiach, pomiędzy ścianami przegrody medya-

ſtynowey, otoczoną workiem, który ſię nazywa *workiem ſercowym* (pericardium) Ta ſzacowna wnętrzność ieſt naypierwſzym organem życia, i pryncypalnym działaczem krążenia krwi. Kſztałt iego ieſt podobny do ſtożka ſpłaſzczonego po bokach, zaokrąglonego w końcu, i maiącego podſtawę iaykowatą. Koniec iego nachylony ku lewey ſtronie odpowiada ſzóſtemu z żeber prawdziwych, po teyże ſamey ſtronie będącemu (rachuiąc z góry na dół) i brodawce pierſi twardey, lecz nieobwiſłey. Serce podzielone ieſt na dwa wydrążenia przegrodą poſrzednią. Dwa te wydrążenia znane ſą od anatomikow pod nazwiſkiem *komórek* prawey i lewey; gdyż przez długi czas mniemano, że każda z tych wydrążeń odpowiada iedney ſtronie pierſi: lecz poſtrzeżenia pilne przekonały dziſieyſzych anatomikow, że komórka prawa ieſt obrócona na przód a lewa w tył.

Komórki ſerca nie ſą między ſobą doſkonale równe. Prawa komórka ieſt ſzerſza i obſzernieyſza, niż lewa; lecz iey boki mniey ſą zbite, nie tak mocne i daleko mniey znayduie ſię w nich fiber mięſiſtych. Ten ſkład komórek ſerca odpowiada widokom natury; komórka lewa będąc przeznaczona na poſyłanie krwi do wſzyſtkich części ciała; Obacz *krążenie krwi*, powinna też mieć więcey mocy niż komórka prawa, która tylko poſyła krew do arteryi płócney.

Na dnie ſerca znayduią ſię dwa worki błoniaſte i mięſiſte, z których ieden ieſt z ſtrony prawey drugi z lewey; nazywaią ie

uſzkami: te przypieraią każde z nich do iedney komórki, tak do przedniey iak i do tylney. Do uſzka prawego przypiera żyła zwana *cava* która prowadzi krew od części końcowych. Uſzko lewe odbiera krew, która idzie z płuc żyła płucną, uſzko to ieſt nie tak ſzerokie i obſzerne, iak prawe. Dwa te worki czyli uſzka złączone ſą z ſobą przegrodką wewnętrzną, i fibrami wſpólnemi zewnętrznemi, każde z nich należy uważać iako maiące dwa otwory; ieden który odpowiada żyle, która ie wypróżnia ze krwi, drugi który zlewa ten płyn do komórki. Każda także komórka ma dwa otwory. Komórka prawa ma nayprzód uſzko prawe a potym odnogę arteryi płucney: komórka znowu lewa ma otwór uſzka lewego, i aorty. Na wniyściu do otworu ſercowego ſą dwie błony ruchome, ułożone tym ſpoſobem, iż pozwalaią krwi wchodzić do ſerca, a nie dopuſzczaią iey wracać ſię nazad tąż ſamą drogą: inne pozwalaią, ażeby płyn żywotny wypływał przez ściągnienie komorek a nie dopuſzczaią ażeby ſię niemi nazad wracał. Błony te nazwane ſą drzwiczkami *valvulæ*.

Serce doświadcza dwoch ruchow przeciwnych, ieden rozſzerzenia ſię w ten czas gdy odbiera krew: i ten nazwany ieſt *otwarciem ſerca* (diaſtole) drugi ściągaiący za pomocą którego wypędza ten płyn. (*ſiſtole*)

Phyzyologowie nie zgadzaią ſię w naznaczaniu przyczyn ruchu ſercowego; iedni iako to Kartezyanie, przypuſzczali iakiś rozczyn, który nadaie krwi nieiaką władzę

rozſzerzenia ſię; inni znowu utrzymuią że ten bieg odbywa ſię przez ściąganie czyli oddziałanie fiber ſercowych, na rozciek który w nich płynie; inni nakoniec mniemaią że otwieranie ſię ſerca, dzieie ſię przez uciſkanie nerwow ſercowych, które na ów czas ſtawać ſię muſzą niby paralitycznemi; i że cieczenie dzieie ſię przez przemaganie ſoku nerwowego zebranego w otworze ſercowym nad krwią, która uciſka nerwy kardyaczne. Mało na tym zależy która z tych trzech opinii ieſt prawdziwſza: porządek cyrkulacyi ieſt zawſze tenże ſam; ſerce rozciąga ſię w radości, a kurczy w ſmutku: gniew nim miota, powiękſza iego bieg, i tenże mieſza; wnętrzność ta zdaie ſię bydź centrem wſzyſtkich paſſyi. Rozmaite przemiany które w człowieku wzbudzaią affekcye, życie iego napełniaiące, zależą od ſtopnia wolności, którą duchy znayduią w płynieniu po nerwach, i od więkſzey lub mnieyſzey łatwości, z którą ſerce wykonywa ſwoie funkcye. Radość nie wypogadza naſzego czoła, twarzy i oczow, tylko przez ſympatyą nerwow, *per conſenſum nervorum*, i ſzybkość z którą w nich płyną duchy: ieżeli ta ſzybkość ieſt zbyteczna może ona zrodzić śmierć. Właśnie mamy tego przykład na iedney Rzymiance która mniemała iż ſyn iey zginął na potyczce pod Kannami i która umarła od radości zobaczywſzy go. *Diagoras* wyzionął ducha wpośrzód tryumfow ſwych trzech ſynow, którzy byli uwieńczeni na igrzyſkach olimpickich. Toż ſamo przytrafiło ſię

Chilonowi Lacedemończykowi. *Obacz Aulus Gell. l. 3. ch. 6.*

Zadziwienie i ſmutek ſprawuią w całym ciele, ściśnienie ſpazmodyczne które ſię nayprzód udziela pryncypalnemu narzędziu cyrkulacyi. Serce ſię ściſka, krew płynie powolniey, i wdzięki nikną z twarzy; naſtaie bladość po róży którą twarz była okryta; oczy mdleią, łzy płyną, i czuie ſię niejakiś gatunek ciężkości ſerca, co poſpolitym ięzykiem zowią *ściśnieniem ſerca.* Lecz ieżeli ſmutek ieſt zbyteczny, ściśnienie, i ſpazmy mocnieyſze, funkcye ſerca mogą bydź całkiem wſtrzymane, i śmierć może ſię ſtać ich ſkutkiem, czego mamy niezliczoną liczbę przykładow.

Gniew mięſza porządek, i harmonią cyrkulacyi, przez ſkutek nagły i prędki, który ſprawuie na rodzaiu nerwowym. Skutkiem tym ieſt irrytacya gwałtowna, i ſpazmodyczna, która w niczym nie ma podobieńſtwa do boleści; oczy ſię zapalaią i iſkrzą; ſpoyrzenie bywa zapalczywe; bladość z czerwonością naſtępuią po ſobie raptownie; chory zgrzyta zębami, bełkoce, i pieni ſię; duchy płyną dymem; krew wre; ciało drży, podobnie iak w gorączce: częſtokroć pot czerwonawy wyſtępuie na całe ciało. Quintus Curtius piſze iż Alexander maiąc wpaść w ręce ſwych nieprzyiaciół; wpadł w tak wielki gniew przeciwko ſwemu woyſku, które go podłym ſpoſobem odſtąpiło, iż ſię zaczął pocić krwią wyſtępuiącą na całe iego ciało tak, iż zdawał ſię bydź otoczonym płomieniami, w oczach barba-

rzyń-

rzyńcow, którzy przeftrafzeni tym fenomenem, nie śmieli ścigać fwego okropnego przeciwnika.

Poftrzegano często cholerykow ginących w momencie za przyftępem gniewu; a to przez uftanie ruchu ferca. To cośmy powiedzieli względem paffyi mogących przynieść śmierć, dowodzi iak ważną ieft dla człowieka rzeczą bydź umiarkowanym we wfzyftkich momentach, i okolicznościach fwego życia. Zalecamy tym, ktorzyby w tym ważnym przedmiocie doczytać fię chcieli obfzernieyfzych wiadomości, ażeby czytali wyborne dzieło P. *le Camus* lekarza Paryzkiego o chorobach dufzy.

SERDECZNE (Mat: Szt: Lek:) Są to lekarftwa przeznaczone na wzbudzenie fił ferca ofłabionych chorobą, albo innym iakim przypadkiem. Skutkiem więc tych lekarftw ieft ożywianie rodzaiu nerwowego, powiękfzenie ofcyllacyi naczyń, i uczynienie cyrkulacyi dzielnieyfzą.

Uważać potrzeba że ferdecznemi fą wfzyftkie iftoty, bądź z rodzaiu źwierząt bądź z roślin, ktore fą zdatne zaftąpić te ftraty, ktorych ciało doświadczyło pod czas iakiey choroby trwałey, przez długie pofty, umartwienia i trudy ktore wpędziły chorego w fuchoty. Z tych analeptyka ktore naprawiaią fiły ofłabione albo wynifzczone przez foki pożywne ktorych doftarczaia, zafługuią na to, ażeby były umiefzczone pomiędzy ferdecznemi pierwfzego rzędu. *Patrz* ANALEPTYCZNE. Skutek ich aczkolwiek powolny i pożny pewnieyfzy ieft, i bar-

dziey dogodny, niż innych kordyałow, ktorych dzielność ieſt tylko momentalna, i ktore nie mogłyby ożywić całkiem chorego wyniſzczonego; lekarſtwa te na ow czas przedłużaią tylko życie na kilka momentow, ieżeli nadzieię naſzą na ich ſamych tylko dzielności pokładamy.

Z oſtrożnością, i rozeznaniem przepiſywać zawſze należy lekarſtwa ſerdeczne. Należy doſtatecznie rozróżnić przypadek w ktorym ſiły potrzebuią wzmocnienia, od tych w ktorych one tylko zdaią ſię bydź przytłumione, niebędąc cale oſłabionemi. Te ktoreby mogły ſprawić przemianę nayſzczęśliwſzą w apoplexyi, letargu, oſpie, w gorączce ziadliwey, w powietrzu morowym, i omdleniu, ściągnęłyby za ſobą ſkutki niebeſpieczne w chorobach irrytuiących, iak ſą ſpazmy, i konwulſye; rownieby także były ſzkodliwe w przypadkach pełności i rozrzedzenia humorow, w ſłabościach pochodzących z zbytecznego rozgrzania krwi i w zbytecznym iey ruchu, iako to w hemorragiach i apoplexyi krwiſtey. Wiedzieć należy, iż w pierwſzym z tych przypadkow, byłoby to wyſtawiać ſię na oglądanie płynienia krwi nowego, z iakiey rany uformowaney na iakiey części naczynia wielkiego, gdybyśmy chcieli ożywić cyrkulacyą, *patrz* HEMORRAGIA. I że w drugim przypadku zatkanie apoplektyczne ſtałoby ſię mocnieyſze, niebeſpiecznieyſze, albo śmiertelne, gdybyśmy, wzruſzali płyn, ktory ią ſprawuie, niezmnieyſzywſzy wprzod ilości iey przez upuſzczanie. *Patrz* APOPLEXYA. Nie

należy w tym przypadku używać kordyałow iak tylko nayproftſzych i naybardziey umiarkowanych.

Przepiſuią kordyały podług uwag ktoreśmy do zachowania wyłożyli, można otrzymać ſkutek żądany, to ieſt umocnienia temi nawet lekarſtwami, ktore ſię poſpolicie mieſzczą w rzędzie ſerdecznych.

W chorobach pochodzących z pełności, *np* ieżeli chcemy wzbudzić ſiły, dochodziemy ſkutecznie do tego celu przez puſzczenia krwi, dyetę, i wyprożniaiące. Za pomocą zaś ſerdecznych, możebyśmy zamęczyli chorego, albobyśmy ſprawili ſpazmy i konwulſye; i nie tylkobyśmy niedopełnili tego czego natura potrzebuie, alebyśmy ią ieſzcze bardziey od tego oddalili. W przypadku rozrzedzenia ſię humorow przyidziemy do umocnienia, za pomocą lekarſtw chłodzących, i ſtężaiących: ſerdeczne zaś powiękſzyłyby ieſzcze bardziey ten nieporządek w ciele chorego.

Kwaſy ſą naylepſzemi ſerdecznemi w chorobach zgniłych, gdy idzie o poprawienie ziadliwości humorow, o zapobieżenie bezwładności części ſtałych, i umiarkowanie burzenia ſię humorow. *Patrz* Kwasy.

Choroby ſpazmodyczne wymagaią ſerdecznych ſzczegolnieyſzego gatunku. Udać ſię na ow czas należy do przeciwſpazmodycznych, i narkotykow. *Patrz* Antispazmodyczne, Wapory, koiące.

Jeſt ieſzcze rzeczą iſtotną, ażeby dobierać ſerdecznych ſtoſownych do okolicności to ieſt do choroby, ktorą potrzeba leczyć.

Umieſzczamy tu niektore prawidła ktorych ſię trzymać można, w używaniu tych lekarſtw: ſą one ułożone podług tego cośmy dopiero powiedzieli.

1. Naylepſzemi ſerdecznemi, ktore w chorobach długotrwałych przepiſywać można, gdy natura zwątlona ieſt wyniſzczeniem, ſą iſtoty tuczące, analeptyczne. Udaią ſię także też ſame iſtoty we wſzyſtkich przypadkach wyniſzczenia ſił, długiemi utrudzeniami, poſtami, albo puſzczeniami krwi bezpotrzebnie powtarzanemi. Serdeczne tey natury dawane bydź powinny przynaymniey co trzy godziny, i w małey dozie.

2. Puſzczenie krwi, i purganſe ſą naylepſzemi ſpoſobami na powrocenie ſił, w przypadku osłabienia pletorycznego.

3. W przypadkach ziadliwości chorob, można ſię udać do ſerdecznych aptekarſkich dzielnych; iakiemi ſą ſpirytuſy lotne; tynktury mirry, dryakiew, eſſencya ambry &c. Te lekarſtwa opierać ſię będą iadowitości źmii, lub innego iakiego iadowitego owadu.

4. Nakoniec nieroztropną ieſt rzeczą przypuſzczać; że bydź mogą ſerdeczne, ktoreby w wſzyſtkich przypadkach przyſtać mogły; do lekarza to należy uczynić po między niemi tę ſzczęśliwą kombinacyą, ktoraby mu przyniosła ſkutki pomyślne. Gdyby było iakie ſerdeczne, ktoreby nazwać można było ogolnym, nim byłoby wino; napoy ten przepiſuie ſię nayczęściey, po małey łyżeczce co godzina, lub też w czaſach odlegleyſzych: i lepſze ſprawuie ſkutki niż przyprawy naydoſkonalſze ſztuki.

Przyſtępuiemy iednak niechcąc odſtępować od iednoſtayności naſzego planu, do wyłożenia ſerdecznych ktorych ſię nayczęściey w praktyce używa.

Naywiękſza część tych iſtot otrzymuie ſię z wydziału roślin; wydział źwierzęcy ſame nam tylko daie piżmo, bobrowy ſtroy, za analeptyczne otrzymane ze źwierząt.

Liczą ſię więc w rzędzie iſtot ſerdecznych roślinnych, kwiaty wołowego ięzyka, borakowe, goździkowe, i fiałkowe; liście meliſſy, miętkwi, bernadynka, i iagody iałowcowe; korzenie wężownika wirginiſkiego, cytwaru, trzciny aromatyczney, ſzpinakardu; ſkorki cytrynowe, limoniowe, i pomarańczowe, cynamon, kaſſya drzewiſta, ſkorka de winter; kermes, muſzkat, goździki ſklepowe, amomum, w gronach; ſok granatu, limoniowy, i cytrynowy; dobre wino iakiekolwiek byle nie ipſymowane; wymoczenia ozanki, ſzałwii, rozmarynu, i wſzyſtkich roślin aromatycznych.

Farmacya doſtarcza nam rozmaitych wod dyſtyllowanych; takiemi ſą woda pomarańczowa, meliſſowa, z miętkwi, borakowa, wołowego ięzyka, bernadynkowa, z ſkorſonery &c. konſekty hyacyntowy, alkermeſowy, dryakiew niebieſka, orwietan, ocet z ziela toruniu, ocet czterech złodzieiow; woda Krolowey Węgierſkiey; tynktura goździkow ſklepowych, krople Angielſkie; krople mineralne ulżywaiące Hoffmana, woda de Luce, lilium Paracelſa &c.

TRUNEK SERDECZNY.

Weź *Wody z dryakwi polney*, uncyy 4
Wody dryakwianey, uncyy ½
Kermesu owadu,
Proszku źmii, *każdego* po skrupule 1
Wody Cesarskiey, drachmy 3

Zmięszay to wszystko. Daie się tego trunku po łyżeczce.

INNY TRUNEK.

Weź *Wody dryakwi polney*, uncyy 4
Wody melissowey składaney, uncyy ½
Konfekcyi alkermessowey, drachmy ½
Syropu kocenek (stæchas) uncyą 1

Zrob trunek do zażywania po łyżeczce.

TRUNEK SERDECZNY y ANTIHISTERYCZNY.

Weź *Wod dystylowanych z miętkwi*, *melissy*, *z kwiatow lipowych*, *każdey* po uncyy 2½
Wody cynamonowey ięczmienney, drachmy 2
Tynktury bursztynowey, kropel 24
Wody kwiatow pomarańczowych, drachmy 2

Zrob trunek do zażywania po łyżeczce.

TRUNEK SERDECZNY PRZECIW DYSSENTERYI.

Weź *Wody babczaney, melissowey prostey, każdey* po uncyy 2
Wody cynamonowey ięczmieniowaney, uncyy ½
Konfektu hiacyntowego,
Electuarii diascordium, każdego po drachmie 1
Ipekakuana w proszku, gran 12
Laudanum płynnego Sydenhama, kropel 30

Zmięszay. Daie się tego do zażywania po łyżeczce co godzina.

TABLICZKI SERDECZNE.

Weź *Korzeni dzięglowych,*
Proszku ambry, każdego po drachmy ½
Oleyku cynamonowego, i z goździkow sklepowych, po kropel 2
Cukru rozpuszczonego w wodzie przedziwney, uncyy 3

Porob z tego tabliczki, ktore pomagaią we wszystkich tych przypadkach w ktorych idzie o pokrzepienie sił mdleiących, albo zwątlonych, w dolegliwościach zimnych żołądka, i w palpitacyi serca.

DLA BYDLĄT NAPOY SERDECZNY.

Weź *Szafranu,*
Kwiatu muszkatowego,

Cynamonu,
Pieprzu,
Goździkow ſklepowych, każdego po drachmie 1

Utrzyy grubo te iſtoty, wrzuć ie potym do wina czerwonego, i gotuy na ogniu iaſnym, przez kilka minut, gdy ta mięſzanina oſtygnie, daſz ią zażyć bydlęciu.

INNY NAPOY.

Weź *Tynktury ſłoneczney,* drachmę 1
Orwietanu, uncyą 1

Zmięſzay, i rozpuść, przyday potym do tey mięſzaniny.

Wymoczenia iagod bobkowych, lub iałowcowych, funt 1

Da ſię ten napoy w dwoch dozach.

PROSZEK SERDECZNY.

Weź *Szałwii,*
Rozmarynu,
Skorek pomarańczowych, każdego po uncyi ½
Imbieru,
Cynamonu, po drachmy 2

Utrzyy na proſzek wſzyſtkie te iſtoty, i daſz połowę tego w garści otrąb.

Nie należy w dawaniu lekarſtw ſerdecznych, naśladować tych, ktorzy ie daią bez

rożnicy we wſzyſtkich chorobach koni, i innych bydląt. Byłoby niebeſpieczną dawać ie naprzykład w gorączkach końſkich, gdyż zamiaſt zmnieyſzenia gorącości końſkiey febry, powiękſzyłoby ſię ią ieſzcze. *Obacz* Gorączka Konska.

NAPOY DLA BYDLĄT W CZASIE ZARAZY.

Weż *Liści Ruty* garści 2

Mocz ie w dwoch kwartach wina czerwonego. Przyday potym do wymoczenia kilka główek czoſnku, iagod iałowcowych, i dwie drachmy kamfory. Da ſię tego napoiu codziennie bydlęciu ieden róg na czczo. Przed kilką latami w Burbonii za pomocą tego napoiu, ocalono dwieście dwadzieścia pięć wołow i krow, które ſpółkowały z bydlętami choremi.

SERDECZNIK, KOTCZA SZANTA (Bot:) *Cardiaca.* Jeſt to roślina używana w ſztuce lekarſkiey, i którey kilka znayduie ſię znaiomych gatunkow. Ta którey ſię nayczęściey używa, ma liście ſzerokie około na dwa cale; poſtrzyżone na pięć ſkrzydeł nierównych, koloru blado zielonego, i nieco żółtawego. Liście te wyraſtaią od korzenia; mało co ſą podnieſione nad poziom; i przyſadki ich ſą bardzo koſmate. Z pomiędzy tych liści wyraſta kilka łodyg wyſokich na cztery lub pięć ſtop, okrytych mchem maleńkim, bardzo zielonych, dętych,

i graniaſtych. Każdy liſtek wyraſta na oſobnym ogonku bardzo ſłabym, niezbyt długim, i wydrążonym nakſztałt rynienki. Kwiaty puſzczaią ſię z pomiędzy kitkow; kſztałt ich ieſt maſzkarowaty, kolor bladoczerwony. Kielich tych kwiatow ſkłada ſię z iedney tylko ſztuki, i ieſt poſtrzyżony w części wyżſzey na pięć części. Po opadnieniu kwiatow, kielich pozoſtały ſłuży za okrywę dla czterech naſion kątowych, gołych, i obdłużnych.

Ten gatunek ſerdecznika ieſt antihiſteryczny: dawniey przepiſywano go także w Palpitacyach ſerca.

W ogólności roślina ta ieſt oſuſzaiąca, rozrzędzaiąca, i ścieraiąca. Wzbudza płynienie uryny, ułatwia oddech, pomaga w porodzeniach, i pokrzepia ſiły. Używa ſię iey w proſzku, albo w dekokcie.

SERSIFI (Bot:) *Trapogon*. C. B. P. Wiele znayduie ſię gatunkow tey rośliny, iedyny który używany był w ſztuce lekarſkiey ieſt ſersifi czarne, albo Hiſzpańſkie. *Obacz* Skorsonera. Inne ſłużą tylko za pokarm przeto nie należą do planu tego dzieła.

SIARKA (Mat: Szt: Lek:) *Sulphur*. Jeſt to iſtota ſtała, zapalna, topiąca ſię, i mogąca ſię kryſtalizować, gdy przez ochłodzenie przechodzi ze ſtanu płynnego do ſtałego. Siarka różni ſię od ciał żywicami właściwie zwanych w tym, iż wyſtawiwſzy ią na ogień w naczyniu dobrze zamkniętym,

zaczyna się nayprzód topić, potym się sublimuie w proszku lśniącym się, mniey lub więcey żółtym. Na otwartym ogniu zapala się z łatwością i daie płomień błękitny, który wyziewa wapor kwasowy zaduszaiący to wszystko co tylko żyie.

Siarka znayduie się w wnętrznościach ziemi całkowicie uformowana, i oprócz tego znayduie się ieszcze w rozmaitych stanach. Już bywa czysta czyli lita, żyłami uformowanemi w szparach ziemnych, w których się znayduią wolkany. Znayduie się ieszcze w kwiatach, niby kształtu kłosow, i taką mamy w wodach termalnych w Akwisgranie. Niekiedy siarka bywa nieczysta, to iest zmięszana z ziemią, albo kamieńmi, i na ów czas zowie się siarką mineralną. Bywa zaś w kolorze żółtawym, albo zielonym, albo czarnym.

Utrzymuią iż nie masz siarki czystey w kształceniu pierwiastkowym, gdyż ią znayduią krystalizowaną i niby formuiącą pokłady, w mieyscach tych, gdzie się znayduią cieplice, piryty albo wolkany.

Siarka iest ciałem złożonym z kwasu kopierwasowego, i flogistonu czyli materyi palney. Im iest czystsza, tym iest pięknieysza, i bardziey przezroczysta; im zaś więcey ma przy sobie ciał obcych tym iest nieczystsza i nieprzezroczystsza. Lecz dosyceśmy sobie iuż pozwolili opisywania w tey materyi, ktoby był ciekawy zasiągnąć wiadomości obszernieyszych i ciekawszych, może się poradzić pamiętnikow Akademii Królewskiey Nauk Paryzkiey, i

Dykcyonarza Encyklopedycznego. Przystąpmy iuż do własności lekarskich siarki.

Siarka nie przepisuie się wewnętrznie, chyba tylko w przyprawach w których oswobodza się od cząstek arszenikowych, z któremi bywa zmięszana. Preparacya ta zależy na tym, ażeby ią warzyć przez kilka godzin w wodzie, odmieniaiąc ią co moment do piętnastu razy. Potym się należycie wysusza, i ściera na proszek: i na ów czas nazywa się siarką obmytą. Inny sposób ieszcze pewnieyszy iest, ażeby ią sublimować wystawiwszy na ogień, w naczyniu hermetycznie zamkniętym, tak iakośmy wyżey powiedzieli. Siarka tym sposobem sublimowana, znana iest pod nazwiskiem kwiatow siarki. Kwiaty te są oczyszczaiące, dyaforetyczne, i służą przeciw zgniliznie. Przepisuią ie pomyślnie w chorobach piersiowych, bądź ostrych, bądź chronicznych; są one iedynym lekarstwem na swierzb, nie mniey także udaią się na liszaie, i inne choroby skórne. Własnością szczególną, którą nam się kilkarazy zdarzyło postrzedz w kwiatach siarki, iest iż one są dzielnemi dyuretycznemi, i rozwalniaiącemi: widzieliśmy kilku chorych dotkniętych obstrukcyami zadawnionemi, a nawet hidropizyą, uleczonych używaniem przez długi czas kontynuowanym kwiatow siarki. Mięszano ie na ten koniec w dozie iedney drachmy w dostateczney ilości miodu praśnego, z którego robiono dwa kąski, które chorzy zażywali zrana i wieczór. Kąski te sprawiały im obfite wypróżnienia przez

uryny, a nawet i kilka ftolcow. Wieczorny zaś wzbudzał obfite poty. Własność tego lekarftwa tak doftatecznie ieft uznana po niektórych fzpitalach, iż fię prawie nigdy nie przepifuie innych w zatkaniach edematycznych, bądź to goleni, bądź całego ciała; w hidropizyi puchlinney, a nawet i pierfiowey.

Używaią fię ieſzcze kwiaty fiarki zewnętrznie, iuż to na fwierzb, iuż na inne choroby fkòry. Robią fię z niemi rozmaite pomady, my tu tylko opifzemy iednę, którą uznaiemy za fkuteczną na fwierzb. Znaleść można wiele innych przepifow po Aptekach.

Weś *Kwiatow Siarki* puł funta
Soli Morfkiey tyleż.
Sadła topionego funtow 2
Oleyku z migdałow fłodkich puł funta
Efsencyi Fiałkowey, albo Jazminowey uncyą 1

Roztop fadło na ogniu, przydawfzy do niego nieco wofku białego. Gdy fię iuż należycie roztopi, odftaw od ognia żeby nieco przeftygło; a potym przydafz inne przyprawy wyżey przepifane, mięfzaiąc bezuftannie kopyftką drewnianą.

Robią fię także tabliczki z kwiatow fiarki, które fą bardzo fkuteczne na ranę; one ułatwiaią expektoracyą, ulżywaią dychawicznym, i ftyzykom; robią fię zaś warząc cukier w wodzie ròżaney aż do zfiadłości elektuaru, do ktòrego fię potym przydaią

kwiaty ſiarki. To dopiero oſtudziwſzy rozciąga ſię nakſztałt ciaſta na ſtole, i z tego ſię potym robią tabliczki ſpoſobem zwyczaynym.

Otrzymuie ſię ieſzcze z ſiarki ſpirytus właściwy. A to paląc ſiarkę przykrywſzy ią doſkonale recypienſem ſzklannym; wapor ſiarki ſię podnoſi, i czepia ſię bokow naczynia, a potym ścieka kroplami przez iego ſzyykę, do innego naczynia przyſtawionego, i przyprawnego do niego doſkonale: i to to nazywa ſię ſpirytuſem ſiarki. Spirytus ten ieſt chłodzący i antiſeptyczny: popędza dzielnie urynę. Wiedzieć tu należy iż on powinien bydź przekładany nad kwas koperwaſowy, na uśmierzenie pragnienia gwałtownego, i gorączkowego; na ukoienie popędu krwi, i żółci, i uprzedzenie alkaleſcencyi humorow w gorączkach pieczących, żółciowych, i ziadliwych. Lubo ſiarka ſprzyia pierſiom, ſpirytus atoli ieſt ſzkodliwy ſtyzykom, dychawicznym, albo ſkłonnym do kaſzlu. Używaiąc go zewnętrznie uprzedza gangrenę, i leczy oſypanie warg i uſt. Przepiſuie ſię go w tyzannie zwyczayney aż do przyiemney kwaſkowatości. Namazuią ſię także kroſtki bawełną zmoczoną w tym ſpirytuſie.

SIDŁO (Szt: Koń:) Przez to nazwiſko nie co innego ſię rozumie, iak tylko ſznur którego ſię używa na obalenie konia, maiąc na nim wykonać iaką operacyą.

SIERPNIK (Bot:) *Sarreta flore laciniato.* Jeſt to gatunek kwiatow zwanych wdówki,

kwiatki te ſą wzdłuż narzynane tak iak inne tego gatunku, zamknięte one ſą w kielichu łuſkowatym. Po kwiatach naſtaią naſionka uzbroione kolczykiem. Łodyga iey wyraſta na dwie lub trzy ſtopy. Jeſt ona dęta i czerwonawa; liście ſpodnie ſą poſtrzyżone nakſztałt dryakwi ziela; inne ſą obdłużne i więkſze od betoniki, ząbkowate po kraiach nakſztałt piłki koloru ciemno zielonego.

Sierpnik ieſt ranny, ſkuteczny na kontuzye, na roztworzenie krwi zſiadłey, uśmierzenie bólu hemoroidalnego, pomaga ieſzcze w kiłach i t. d.

SIMARUBA (Mat: Szt: Lek:) Jeſt to ſkóra z korzenia pewnego gatunku terpentyny Amerykańſkiey, ſkłada ſię ona z długich fiber, koloru blado żółtego, ſmaku gorzkiego i nieco ſtężaiącego; i ieſt wybornym żołądkowym. Bardzo ieſt zalecany w dyaryach i dyſenteryach; dobrze ſię po nim miano w płynieniach krwi, w upławach mieſięcznych nieumiarkowanych, i we wſzyſtkich gatunkach hemoragii. Skórka ta ieſt ieſzcze ulżywaiącą; uśmierza boleści i ſprawuie ſen. Daie ſię iey raz lub więcey na dzień od iednego ſzkrupułu aż do iedney drachmy w proſzku, w winie, albo też w iakim innym likworze przyzwoitym. Przepiſuią ią także w dekokcie w dozie dwa razy więkſzey.

SINIAK (Chir:) Jeſt to rana zrobiona w ciele bez rozwolnienia ſkóry i częſto

złączona z echimozą, ponieważ naczynia były stłuczone uderzeniem. *Obacz* STŁUCZENIE. ECHIMOSIS.

SINIAK NA JĄDRACH (Szt: hod: Bydła) Gdy konie wzięte w szranki usiłuią się od nich uwolnić, przytrafia się niekiedy, iż sobie tym sposobem sprawuią siniak na iądrach. Uderzenie kopytem innego konia może także bydź przyczyną podobnego przypadku, który prawie zawsze złączony bywa z inflammacyą. Siniaki te sprawuią częstokroć skir albo otoki w tych częściach, siedliskiem tego przypadku mogą także bydź ściągna mówi P. *de Garsut* i w tym przypadku fluxya się ściąga do nich, która ciągnie za sobą skutki ieszcze okropnieysze.

Gdy postrzeżemy, iż iądra końskie dotknięte są siniakiem i że się iuż inflammacya wdała, upuścić należy koniowi krwi mniey lub więcey podług natężenia tego złego, i sił iego konstytucyi, nie należy mu dawać tylko otręby do których codziennie przyda się dwie uncye krysztalu mineralnego.

Srzodkiem zwyczaynym którego w tey mierze używaią iest trzebienie: bez wątpienia operacya ta może mieć skutki pomyślne, zwłaszcza ieżelibyśmy się starali zatrzymać wprzód wzmaganie się inflammacyi; lecz to nie iest srzodkiem dosyć dogodnym dla koni trzymanych na stayniach; oprócz tego są niektóre czasy w porach roku, w których operacya ta nie iest bez niebeśpieczeństwa, a nawet nie iest dostateczna na

ule-

uleczenie zwierzęcia, gdy to złe dotyka ściągna; nie należy się więc do niey udawać iak tylko postrzegłszy, iż wszystkie inne śrzodki których w podobnych okolicznościach używać można, są bezskuteczne: owóż tu podaiemy ieden który P. *Solleysel* zaleca za bardzo wyborny.

Weź *Soku z kapusty zieloney* puł kwarty
albo ieżeli się podoba funt 1
Liści Ruty oczyszczoney ze swych włoskow garść dobrą 1
Miodu puł funta
Masła świeżego tyleż.
Mydła czarnego ćwierć funta
Mąki z bobu funt 1

Utrzyy w możdzierzu marmurowym rutę, włóż potym miodu do ruty startey, potym sok kapuściany, masło roztopione, i mydło czarne, i mięszaiąc to wszystko na zimno zrób kataplazm za pomocą mąki z bobu. Przykładać go będziesz na zimno na część na pęcherzu wieprzowym robiąc zawiązanie któreby zachodziło koniowi aż na grzbiet i codziennie kataplazmy te odmieniay. Gdyby inflammacya była gwałtowna, przydać należy do całey tey kompozycyi dwie drachmy kamfory w proszku, które wprzód roztworzyć należy w trzech łyżkach spirytusu winnego Jeżeli przypadek ten dotyka same tylko ściągna to iest powyżey nad iądrami, smarować to mieysce należy spirytusem wina kamforowym, po-

tym fię przykłada kataplazm o którym wyżey mówiliśmy.

W przypadku gdy iesteśmy pewni iż fię materya zebrała w iądrach, ftarać fię należy wyprowadzić ią zewnątrz: na ten koniec robi fię plafter tak wielki iak dłoń z maści zwaney *divinum* i ten przykłada fię na to mieyfce, w którym czuiemy fluktuacyą; trzebienie na ów czas ieft nie potrzebne i koń może bydź uleczony famym używaniem tego lekarftwa. Obmywa fię przy każdym opatrywaniu rana winem ciepłym, a potym fię po nieiakim czafie ofufza. Jeżeliby fię otok uformował zbyt wyfoko ażeby materya mogła fię z łatwością zbierać, trzeba przekłuć worek w famym fpodzie guzikiem rozpalonym nie dotykaiąc iądra. Tym fpofobem robi fię ściek dla ropy która fię uformowała, ftarać fię potym należy nafmarować worki maścią *bazylicon*, i na to przykładaią fię liście płodzifzkowe nafmarowane mafłem, a w otwór wkłada fię knotek nafmarowany maścią *divinum* roztworzoną w oleyku różanym, albo w iego niedoftatku w proftey oliwie.

Czytamy w ofmym rozdziale *Vegetiufa de tumore tefticulorum*, iż potrzeba palić ięczmień, a potym go utrzyć na profzek, ten potym zmięfzać z fadłem wieprzowym i tym w wieczór i zrana nacierać iądra nabrzmiałe i finiakowate. Żółć pfia ma ieficze bydź podług niego wybornym lekarftwem na ftłuczenia.

SINIZNA *Obacz* ECHYMOSIS.

SKAŁKA (Szt: Koń:) Mówi ſię iż koń ma *ſkałkę* w oku; gdy on ma na oczach łuſzczkę przezroczyſtą koloru blado zielonego. Jeſt to wadą iſtotną w koniu lecz w tey mierze nie należy ſię nagle decydować, gdyż mur przeciwległy przez odbiianie promieni może ſprawić podobny ſkutek. Należy konia na wſzyſtkie ſtrony obracać, a ieżeli ſię zawſze poſtrzeże iedna rzecz w podeyzrzanym oku konia, nie należy dopiero wątpić o iego wadzie.

SKAŁKA (Chir:) Skałką nazywa ſię naroſtek złożony z połączeń naczyń krwiſtych, z żyłowatemi które formuią na wypukłości oka zaſłonę nie przepuſzczaiącą światła i nie dozwalaiącą mu przechodzić do zrzenicy. Ta choroba oczu zwykła poſpolicie naſtępować po ophtalmii gwałtowney, albo też wraz z nią bywa złączona: zaczyna ſię ona od wielkiego kąta ocznego, i rozciąga ſię nieznacznie po błonie rogowey.

Gdy ſkałka złączona ieſt z ophtalmią, ſtarać ſię należy rozpędzić ten przypadek puſzczeniem krwi, ieżeli to ieſt potrzebne, napoiami rozwalniaiącemi i ſaletrzanemi, albo też przykładaniem plaſtru wezykatoryinego po zauſzy. *Obacz* WEZYKATORYE. *Saint-Yves* radzi w tym przypadku używać kolliru z roztworzenia kamienia niebieſkiego albo lekarſkiego *Crolliuſa* w wodzie poſpolitey. *Heyſter* zaleca także kollir zrobiony z pół drachmy koperwaſu roztworzoney w dwóch drachmach wody z wielkiey roztopaści, można ieſzcze probować zżarcia

ſkałki proſzkiem złożonym z iedney drachmy cukru, i koperwaſu z ſześcią granami hałunu zaſypuiąc dwa razy na dzień tą mięſzaniną ſkałkę.

Gdy naprożno doświadczaliśmy wſzyſtkich tych lekarſtw, nieuchronnie przyſtąpić należy do operacyi. Poſadziwſzy więc chorego w mieyſcu wygodnym dla operatora, przeciągnie ſię igłę krzywą z nawleczonym iedwabiem pod ſkałkę, zawiąże ſię w tym mieyſcu węzeł, ażeby gdy z iednego końca odcięta będzie ſkałka, nitka ſię nie wymknęła. Nitki te ſłużyć będą na podnieſienie błony tak, ażeby ią można było odciąć nie uſzkodziwſzy oka. Odciąwſzy wſzyſtkie naczynia ſkałki za iednym cięciem nożyka, bliſko łączenia ſię ſkałki z gruczołkiem łzowym podnieſie ſię nitką to, co ſię odcięło, i zdeymie ſię zręcznie ieżeliby ſię ieſzcze gdzie łączyła z błoną rogową. Przez cztery pierwſze dni po operacyi obmywać ſię będzie oko mięſzaniną z wody i ſpirytuſu winnego, albo też ſolucyą kamienia niebieſkiego w wodzie poſpolitey. *Heiſter* radzi kollir naſtępuiący na zżarcie reſzty ſkałki.

Weź *Wody Różaney i Babczaney każdey* po uncyi 1
Macicy perłowey w proſzku ſzkrupuł 1
Cukru Saturna gran 6
Koperwaſu białego gran 3

Zmięſzay to wſzyſtko na kollir.

Dosyć ieſt częſtokroć na zniſzczenie ſkałki odciąć naczynia któremi do niey ſoki dochodzą, a które wychodzą z wielkiego kąta ocznego. Niekiedy także ſkałka bywa uformowana z humorow kleiowatych które ſię zſiadły na błonie rogowey. W tym przypadku używać potrzeba kollirow zrobionych z żółci wołowey rozpuſzczoney w trzech częściach wody; albo też ſolucyi kamienia niebieſkiego w wodzie wielkiey roztopaści.

Gdy ſkałka okrywa całkowicie wypukłość oka, potrzeba na nim zrobić incyzyą krzyżową, i tylko po ćwiartce zdeymować na raz igłą i zachować ſię tak iakośmy wyżey powiedzieli. Jeżeliby błona była bardzo cienka, albo ſadliſta, operator powinien poſtępować bardzo oſtrożnie ażeby iey nie przerwał podnoſząc za każdą razą nić przeciągnioną ſpodem.

SKAZY (Szt: Lek:) Rozmaite ſą gatunki ſkaz ſkórnych, z których każde maią ſwoie nazwiſko.

Alphos po łacinie *Vitilego* ieſt to plama ſkórna bez żadnego ſtrupa widocznego, i bez wrzodowatości, i oſtrości, co ią różni od trędu, ſwierzbu, i innych tego rodzaiu chorób. Naznaczaią iey trzy gatunki, alphos właściwie zwaną, i ta utrzymuie to nazwiſko; melas, i leuce.

Alphos ieſt biaława, nieco oſtraſna dotknięcie, i maiąca gdzieniegdzie maleńkie łuſki.

Melas nie różni ſię od alphos, tylko kolorem czarniawym.

Leuce ma coś podobnego do alphos, lecz ſkazą ta ieſt bielſza i głębſza, która ſię rozciąga aż do powierzchni ciała.

Ephelidy, ſą to ſkazy ſzerokie, czarniawe i oſtre, które wyſtępuią na twarz z upału ſłonecznego.

Nazywaią ieſzcze ephelidami ſkazy ſzerokie, ſzarawe, a niekiedy czerwone, które częſto wyſtępuią na twarz niewiaſt ciężarnych, i które natychmiaſt nikną po połogu. Młode panienki i te które wkrótce doświadczać maią upławow mieſięcznych podlegaią im także; ſkazy te giną, gdy ſię ich upławy pokażą i wracaią ſię nazad, gdy te będą zatrzymane.

Sama tylko ſkaza leuce, która niekiedy bywa ſkutkiem iadu wenerycznego, ſkorbutycznego albo trędowego, może mieć ſkutki nie dobre: wſzyſtkie inne nie maią nic niebeśpiecznego dla życia i zdrowia; nie ſprawuią one żadney inney ſzkody iak tylko, iż każą kolor ſkory: prawie ſię na nie nie używa żadnych lekarſtw; można atoli udać ſię do rozrzedzenia limfy, ożywienia iey cyrkulacyi, i przedechu.

Roztwarzaiące rozwalniaiące, i dyaforetyczne ſą ſkutecznemi tak iak w innych chorobach ſkornych. Co do topikow można używać oleum tartari per deliquium zmięſzanego z oleykiem migdałow ſłodkich; tudzież nutritum świeżo zrobionego, i mleka panieńſkiego preparowanego bez octu.

Co do ſkazy leuce, na nię używać należy tychże ſamych ſrzodkow, co i na świerzb ieżeli ieſt z tego rodzaiu: lub przeciw wenerycznych ieżeli ma co z natury francy.

SKIR (Szt: Lek:) *Squirrus* Jeſt to naroſtek wyſtaiący twardy i nie czuły. Opis ten zaymuie wſzyſtkie naroſtki wolowate i ſkiry. Wſzyſtkie wnętrzności wyſtawione ſą na dotknięcie ſkiru, wątroba atoli. śledziona, i płuca naybardziey mu podlegaią. Skir wewnętrzny nie zawſze ieſt łatwy do rozpoznania; znaydywano go częſto po śmierci w ludziach tych, w ktorych go ſię cale nie ſpodziewano. Jednakże gdy naroſtek ten wzrośnie do pewnego ſtopnia, iego obiętość, twardość i nieczułość wydaią go doſyć łatwo.

Starożytni przypiſywali ſkir humorowi wilgotnemu albo melancholicznemu zſiadłemu, który zapełnia i zatyka naczynia iakiey wnętrzności, tam twardnieie i ſprawuie ten naroſtek. Widziemy iaſno iż to ieſt tylko przypuſzczeniem arbitralnym, ponieważ nayprzód poſtrzegamy częſto ſkiry naſtępuiące po phlegmonie, i po zatkaniu ſamym krwiſtym w iakiey części; powtóre zſiadnienie ſię tego mniemanego humoru melancholicznego albo flegmiſtego może równie bydź ſkutkiem twardości tey części, iak i iey przyczyną. W rzeczy ſamey byłoby równie dowodliwą przypuścić iż naczynia iakiey wnętrzności będąc nieiako ściągnione, ten mniemany humor który one w ſobie zatrzymuią nie będzie mógł krą-

żyć wolnie, a tym ſamym robić ſię ztąd muſi ſtagnacya. Humor zatym ten tym ſpoſobem zatrzymany muſi ſię zſiadać, nabywać nieiakiegoś ſtopnia trwardości podobney do twardości ſamey tey części, a tym ſamym formować z nią iednę i też ſamą część. Poſtrzegamy przeto: że teorya ſtarożytnych wykłada ſkutek ten ſpoſobem bardzo niepewnym i właśnie iż tak rzekę *idem per idem*. Dziſieyſi zbiżyliż ſię bardziey do prawdy? śmiemy ſądzić, iż mimo światło którego fizyka udziela ekonomii zwierzęcey, wiele ieſzcze znayduie ſię fenomenow ktòrych naybyſtrzeyſzy dowcip lekarzy nie może ſpoſobem doſtatecznym wyłożyć. Starożytni większą część chorób przypiſywali zſiadnieniu humoru flegmiſtego, i melancholicznego. Dziſieyſi wymyślili lipkość i oſtrość płynow; te dwa przymioty ſąż rzeczywiſtſzemi niż pierwſze? O tym my nie śmiemy decydować.

Skir początkowy nie ſprawuie żadney obawy, widziano nawet oſoby które ie miały całkowicie uformowane, i podług wſzelkiego podobieńſtwa do prawdy doſyć od dawnego czaſu, nie czuiąc ztąd żadney dolegliwości. Jednak naroſtek ten ieſt mniey lub więcey niebeśpieczny, podług gatunku części na którey ſię formuie, i podług iego obiętości. Gdy obiętość ta ieſt bardzo znaczna, może on przez ſwóy ciężar i ucisſkanie, ſtać ſię przyczyną inflammacyi, ropienia, i gangreny w częściach przyległych; ſkir uformowany w wątrobie rodzi częſto żółtaczkę, puchlinę,

albo leucophlegmacyą; ſkir maciczny, i niektórych innych części zbyt czułych przemienia ſię zazwyczay wkrótce w raka. Skir zezwnętrzny miany ieſt z przyczyn gruntownych za mogący bydź uleczonym; lecz ieżeli zbytecznie ieſt wielki, chory temperamentu kachektycznego, i w wieku podeſzłym, albo ieżeli naroſtek ten ieſt zaſtarzały, roſtropnieyſza ieſt wſtrzymać ſię od wſzelkich lekarſtw.

Jednakże tak w iednym iak i w drugim gatunku ſkiru, gdy zawady o których dopiero mówiliśmy nie ſprzeciwiaią ſię temu, można probować niektórych ratunkow; prawda iż te czaſem bywaią bezſkuteczne lecz przynaymniey nic w tym doświadczeniu nie traciemy. Należy zacząć od przeczyſzczenia pierwſzych naczyń, przyſtępuie ſię potym do oczyſzczaiących, rozrzedzaiących, i rozwalniaiących, używa ſię na ten koniec ſérwatka, tyzanny, i apozemy zrobione z cykoryi, ſałaty, buraku, rzerzuchy, rzepiku, rutki ptaſiey, oſtrokrzewu, ſzparagow, oſtu &c: do których przydać można ſaletry, albo ſoli Glaubera. Potym ſię przyſtępuie do diaforetykow, iakim ieſt antimonium diaphor:, cynober antimoniowy, æthiops mineral:. Rozrzedzaiące iak ieſt panacea, *aquila alba*, mogą bydź ieſzcze probowane. Lekarſtwo *Rotrou* ſimpliſikowane, i ſkombinowane przez iakiego doſkonałego aptekarza, może mieć także iaki pożytek.

Sublimatum corroſivum preparowane w ſpirytuſie pſzenicznym, i użyte ſpoſobem

przepisanym od *Barona Wanswieten*, sprawiał niekiedy pomyślne skutki. Miano się także po kilkakrotnie dobrze po wodach mineralnych tak zimnych iak i thermalnych. Przekładaią się w tym przypadku nad inne, wody z Wals, Burbońskie, Ołowianki, Akwisgrańskie, Balaruckie; z Bareges &c: używaią ich w kąpielach, łaźniach, i napoiach. Osady tych wód przykładane na narostek, zasługuią także na to aby były doświadczane.

Do wszystkich tych lekarstw przydaią ieszcze używanie topikow. Używa się na ten koniec miękczących, i topiących. Przykłada się plaster z ośrzodka chleba, z mąk rozwalniaiących, albo z roślin miękczących; plaster z mydła, albo diachilon gummowany, z dyabotanum, z cykuty, wigonii, są topikami naybardziey używanemi w podobnych przypadkach. Jeżeli się chory skarzy na iakie bole, albo świerżbienie części, maść merkuryuszowa może bydź dla niego iakąkolwiek pomocą. Wyciąg z cykuty, miewał także niekiedy pomyślne skutki w przypadkach skirow uporczywych. Owoż podaiemy tu iedno postrzeżenie, ktorego nam udzielił P. *Audon* Lekarz Prowancki; słowa są iego.

W roku 1763 pewien nazwiskiem *Lautrec* kupiec w Martigues w Prowancyi, zachorował. Skarzył się on na ciężkość około wątroby, złączoną z trudnością oddychania. Odwiedzony był zatym natychmiast od iednego Chirurga; i niewiem iakie on mu lekarstwa przepisał. Lecz się choroba

pogorszyła, golenie nabrzmiały, a wkrotce potym uda, i dolny brzuch. Wkrotce iuż się całkowicie okazała leukophlegmacya. Przyzwano pewnego Lekarza. Ten bezskutecznie używał hydragogow, i rozwalniaiących; po leczeniu rownie długim iak daremnym, rozpaczaiąc iuż o uleczeniu tey choroby odstąpił chorego. Drugi lekarz, ktoremu ten nieszczęśliwy powierzył staranie o swych dniach, niemniey bezskutecznie nad nim pracował. Nakoniec chory widząc mały skutek z starań tego lekarza, podziękował mu. I na ow czas to ia byłem przywołany, znalazłem był tego nędznika iuż w ostateczności; iego brzuch, uda i golenie były wielkości i grubości szkaradney; skora zdawała się bydź bliską przepęknienia się, tak była wyciągnioną; obiętość iego iądrownika przechodziła wielkość głowy. Oddech miał tak trudny, iż nie tylko niemogł leżeć na łożku, ale nawet siedzieć w krześle, i zawsze musiał bydź w położeniu prostopadłym. Dotykaiąc się dolnego brzucha w chęci uczucia fluktuacyi, uczułem pod ręką ciało niezmiernie twarde, leżące bezśrzednie pod ostatnim żebrem mnieyszym z strony prawey, i wystaiące blisko na poł stopy. Uciskałem zbyt mocno te ciało, tak dla zapewnienia się czy niemasz fluktuacyi w tey części, iako i dla doświadczenia czy chory ztąd nie uczuie iakiego bolu. Z twardości zatym, i nieczułości tego guza wniosłem sobie, że to bydź musi skir. Udzieliłem mego w tym mniemania dwom swoim kollegom, ktorzy przedemną zatrudniali się

leczeniem tego chorego. Lecz oni nie zgadzali się w tym z moim zdaniem; i mniemali, iż to raczey był otok com ia nazywał skirem. W tym mniemaniu przedsięwziąłem doświadczyć pigułek z cykuty, ktorych ieszcze dotąd sam przez się nie doświadczałem. Moi kolledzy mocno uprzedzeni przeciwko temu śrzodkowi, poczęli mnie wyraźnie szkalować; i oskarzyli mię, iż ia przepisuię prawdziwą truciznę swym pacyentom: co do mnie, małom zważał na ich szkalowania. Przepisałem pigułki z cykuty w bardzo małey dozie, ktorą potym powiększałem nieznacznie. Jakoż nie żałowałem tego, zaledwo moy chory używał tych pigułek przez cztery dni, gdy dostał obfitego wyproźnienia stolcem wody krwistey podobney do wymoczenia męsa.. Po tym wyproźnieniu dolny brzuch stawszy się prawie całkiem czczym, narostek mi się na ow czas pokazał w wielkości kapelusza; kazałem kontynuować pigułki, i miałem ukontentowanie widzieć, iż się narostek ten zmnieyszał codziennie widoczniey, rownie iak i nabrzmiałość ud, goleni, i iądrownika. Nakoniec w połtora miesiąca używania ciągłego tego lekarstwa, chory był iuż wstanie wychodzenią, i odbywania swoich zatrudnień. Uleczenie atoli nie było ieszcze całkowite. Lecz człowiek ten, ktory nie był bogatym i ktory oprocz tego znacznie iuż był wyniszczony z maiątku tak długą chorobą, zdawał mi się bydź niespokoynym, i nie przyimował iuż moich wizyt z tym samym wypogodzeniem iak wprzod. Oddaliłem się

zatym, alem mu wprzod dał uczuć na iakie ſię on niebeſpieczeńſtwo naraża, ieżeli całkiem porzuci lekarſtwa. Przepiſałem mu ich nawet ieſzcze około na mieſiąc, iuż to pigułek z cykuty, iuż topikow, ktorem miał za ſtoſowne do iego ſtanu. Słuchał on ieſzcze i zachowywał przez nieiaki czas moie przepiſy, lecz nakoniec widząc, iż całkiem iuż wyprowadzony był z nabrzmiałości, czuiąc iuż ſwoy oddech przywrocony i łatwy, naroſtek iuż całkiem zginiony, zaprzeſtał wſzelkich lekarſtw, porzucił tryb ktorym mu do zachowania przepiſał, i żył ſobie ſpoſobem zwyczaynym. Wino, likwory, ktore paſſyami lubił, i ktorych przez tak długi czas był pozbawiony, złe pokarmy, ktoremi mieſzkańcy tamteyſi powſzechnie żyią, złączone ieſzcze z zbytecznym doſiadywaniem w nocy, i pracą pogrążyły go w krotce w iego pierwſzy ſtan. Ten nieſzczęśliwy, ktorego pierwſza iego choroba prawie do ſzczętu wyniſzczyła, nie śmiał mi dać poznać ſwey ſytuacyi; i powierzył ſię całkiem iednemu Chirurgowi. Ten daleki od użycia powtornie cykuty ktorey wprzod widział tak pomyślne ſkutki, przypiſywał owſzem przeciwnie, przyczynę tego złego ſtanu zdrowia chorego, tym pigułkom, ktorem ia mu przepiſywał. Nakoniec ten widząc ſię iuż tylko na dwie pięndzi od grobu, proſił mię ażebym go odwiedził. Znalazłem w rzeczy ſamey w tak iuż złym ſtanie żem zwątpiał o iego życiu. Jakoż nie omyliłem ſię umarł z zaduſzenia w trzy godziny potym. Zakrzątnąłem ſię

ia otworzeniem iego ciała, w przytomności innych kollegow, ktorzy utrzymywali, że otok uformowany na wątrobie był początkiem tey choroby. Znaleźliśmy tę wnętrzność w wielkości fzkaradney, wyfchłą nakfztałt mięfa wędzonego. Urznąwfzy iey kawałek, znaleźliśmy iż wewnątrz była niby fkamieniała koloru krwiftego. Nie znaleźliśmy w niey ani pryfzczela, ani żadnego śladu fuppuracyi; śledziona i mefenterium okazały nam fkiry zaczynaiące fię formować; nakoniec woda ktorąśmy znaleźli w przeftworze dolnego brzucha, miała kolor ciemnożołty, i ważyła około dwadzieścia funtow.

Autor dykcyonarza zdrowia w artykule, ktory tu całkiem z niego wyięty przyłączamy, tak o tey chorobie pifze.

" Skir ieft to naroftek twardy nieczuły, ciężki, ktory fię formuie w rozmaitych częściach ciała, tak wewnętrznych iak i zewnętrznych. „

" Skir wewnętrzny formuie fię pofpolicie na wątrobie, śledzionie, w mefenterium, podufzeczce żołądkowey (*pancreas*) w macicy i w innych wnętrznościach. Skir zaś zewnętrzny pofpolicie na gruczołkach, a niekiedy na twarzy. „

" Ile razy fię uformuie naroftek na iakiey części, ten ieżeli fię nie zakończy gangreną, rozeyściem fię lub ropieniem odradza fię na fkir. „

" Naroftek fkirowaty poznaie fię przez twardość w dotknięciu i przez nieczułość;

lubo w ogulności nie zawſze bywa ſkir bez boleści. „

" Siedliſkiem ſkiru właściwie zwanego ſą wſzyſtkie gruczołki złożone, albo zebrane, to ieſt te ktorych ściany ſkładaią ſię z maleńkich naczyń wſzelkiego gatunku, a w ktorych wydrążenia, otworki maleńkich arteryy ſączą likwor ſzczegolny, ktory te oſtatnie naczynia oddzieliły od krwi, i ktory te gruczołki w ſiebie wciągaią a potym znowu wyprożniaią kanałami ſłużącemi do exkrecyi, ażeby ſię on udzielał rozmaitym częściom ciała. Niezmierna ieſt moc podobnych gruczołkow poiedynczych, ktore ſączą z ſiebie likwor zbieraiący ſię do nich, iuż to na powierzchniach błon, i ſkory, iuż w wydrążeniach noſa, uſt, gardła, krtani, i gardziela. Wyſtawiwſzy ſobie zbior tych małych gruczołkow razem ſkupionych, ktorych ſzczegolne kanaliki ściągaią ſię do iednego powſzechnego odchodowego kanału, ktory zlewa likwor do niego wyſączony na rozmaite użycia; na ow czas zbior tych gruczołkow zawartych w błonie powſzechney, i ktorych kanaliki formuią odchod powſzechny, ſkładaią to co Anatomiści zowią gruczołem zebranym czyli ſkupionym. Parotydy naprzykład i inne gruczołki ktore odłączaią ślinę od krwi, i zlewaią ią w wydrążenie uſt, ſą gruczołkami ſkupionemi. „

" Wſzyſtko to co może ſprawić zſiadnienie ſię, zgęſtnienie, i wyſchnięcie likworu, ktory glandy oddzieliły, i przywieść go do tego ſtanu iż on nie może przechodzić do powſzechnego *emunctorium*, ſprawić może

ſkir: przeto przyczyny ſprawuiące zſiadłość krwi, i humorow zmierzaią do tey choroby, iako to powietrze grube, i ciężkie, pokarmy kleiowate, mączne, lipkie, używanie likworow ſpirytuſowych, zbyteczne prace, nieſpanie wymuſzone, zatrzymanie iakich wyprożnień przyrodzonych, iako to mieſiączek, hemoroid, mleka; paſſye duſzy, iako to ſmutek, złość; używanie kwaſow, ktore zgęſzczaią i ſprawuią zſiadnienie krwi; żołć przez ſwą oſtrość może ſię także do tego przyłożyć; toż ſamo rozumieć należy o życiu melancholicznym, i ſkłonności dziedziczney. „

" Skutki ſkiru uformowanego ſą, iż on zaſtępuie przez ſwą obiętość i zapełnia mieyſca przyległe, ucilka ie, i pſuie funkcye części dotkniętey ſkirem, i iey przyległych, nakoniec ſprawuie inflammacye, ropienia, gangreny, paraliż, atrophie &c. „

" Skir bywa mniey lub więcey niebeſpieczny podług części ktorą dotyka. Skir wątroby rodzi poſpolicie ſkutki okropne, i z trudnością bydź może uleczony; ſkir śledziony i worka żołądkowego mniey ieſt niebeſpieczny dla życia; lecz w macicy, lub w meſenterium uformowane ſą bardzo niebeſpieczne. „

" Maiąc leczyć ſkir należy nayprzod opatrzyć czy nie ieſt zbytecznie twardy, i czyli chory ieſt temperamentu dobrego; bo ieżeliby był zbyt twardy, lekarſtwa byłyby bezſkuteczne. Jeżeli zaś ieſzcze nie przyſzedł to tego ſtanu, można ſobie z nim poſtąpić podług naſtępuiącego przepiſu: „

" Iſto-

" Istotna iest ażeby wprzod nim się przystąpi do śrzodkow przyzwoitych na uleczenie, przygotować chorego przez bardzo długi czas kąpielami ciepłemi, ktore się mu przepiszą przynaymniey przez miesiąc, co rano, kazawszy mu oraz wypić w kąpieli kwartę lub połtory serwatki czyszczoney; chory brać także oraz będzie enem z wody rzeczney przydawszy do niey trzecią część oliwy. wziąść ich zaś powinien cztery na dzień, we cztery godziny iednę po drugiey; i przyłoży się na część dotkniętą skirem kataplazm zrobiony, z roślin miękczących gotowanych w mleku, usiekawszy ie bardzo drobno, i odmieniaiąc trzy razy przez dzień; kontynuować regularnie należy wszystkie lekarstwa codziennie, przez miesiąc lub sześć tygodni wraz z kąpielami; ieżeliby chory czuł się bydź zbytecznie osłabionym, można ich zaprzestać, a po piętnastu dniach znowu ie odnowić. „

" Niemożna bydź nadto czułym w przestrzeganiu tych ostrożności; bo ieżeli się w nich uchybi, i ieżeli zechcemy zbyt nagle przystąpić do lekarstw służących na skir, powiększy się ieszcze to złe zamiast zmnieyszenia, ponieważ humor ktory formuie skir, niebędąc dostatecznie wyciągnionym, lekarstwa ktorych się używa na rozwolnienie go ieszcze go bardziey stwardzaią i wysuszaią; dla teyci to przyczyny widziemy codziennie tak niepomyślne skutki z opiatow, i lekarstw używanych na rozpędzenie skiru. „

" Gdy chory zakończy iuż używanie kąpieli, i serwatki, kontynuować będzie ene-

my, i kataplazmy wyżey przepisane, i przystąpi do bulionow następuiących: „

“ Weź *Mięsa cielęcego*, funta ⅓
Liści Cykoryi leśney,
Burakowych,
Wołowego ięzyka, każdych po garści ½
Jednę sałatę rozerzniętą na czworo,

“ Gotuy to wszystko w połtory kwarty wody, ażeby się trzecia część wygotowała, i to chory powinien wypić zrana na cztery razy, w półtory godziny iednę część po drugiey. Przydać ieszcze należy do kwarty tego bulionu przecedziwszy go wprzód. „

Saletry gran 15

“ Chory kontynuować powinien te buliony przez piętnaście dni, a ieżeli skir uformowany iest na wątrobie, przydaie się ieszcze do tego. „

Stanogowca puł garści

“ Po używaniu tych bulionow ieżeli postrzeżemy, iż część dotknięta iednostaynie iest twarda, należy na nowo rozpocząć kąpiele tak iak wyżey, ieżeli nie, każe się choremu zażywać, przez dni ośm, dwie uncye oleyku z migdałow słodkich, otrzymanych bez ognia, i puł uncyi syropu pięciu korzeni.

“ Potym się chorego przepurguie bezśrednie tyzanną królewską, którey używać

będzie przez dni trzy, po czym znowu rozpocznie ſwe buliony wyżſze na dni ośm. „

" Po zakończeniu bulionow używać będzie opiatu naſtępuiącego: „

Weź *Wyciągu z Enula campana*
z Jałowcu każdego
po puł uncyi
Murzyna żelaznego drachmę 1
Cynobru naturalnego puł drachmy
Gummy Ammoniackiey drachmy 2

" Zmięſzay to wſzyſtko z doſtateczną ilością ſyropu pięciu korzeni, i zrób z tego opiat, którego dawać będzieſz w dozie puł drachmy, trzy razy na dzień, na dwie godziny przed braniem pokarmu, popiiaiąc to infuzyą z liści kapillaryi Kanadyiſkiey w dozie iedney ſzczypty do kwarty wody, przydaiąc ieſzcze do tego iednę drachmę ſoli *de duobus.* „

" Przykładać także należy zewnątrz plaſter naſtępuiący: „

Weź *Plaſtrow z Cykuty*
z Wigonii
Dyachilon gummowanego
każdego po drachmie 1

" Zmięſzay to wſzyſtko na ieden plaſter który ſię przykładać będzie na część ſkirowatą, odnawiaiąc go codziennie. „

" Po używaniu opiatu, przepurguie ſię powtórnie chorego tak iak wyżey, tyzanną

królewſką, a potym przyſtąpi chory do pigułek naſtępuiących: „

„ Weź *Mydła Alikantſkiego* drachmy 2
Merkuryuſzu ſłodkiego gran 20
Szafranu Marſa rozwalniaiącego puł drachmy
Stonogow w proſzku ſzkrupuły 2

« Zmięſzay to wraz z doſtateczną ilością oleyku z migdałow ſłodkich, ażebyś mógł zrobić z tego pigułki ważące po ośm gran. Chory zażywać ich będzie po cztery zrana, na czczo, i cztery około ſzóſtey w wieczór. „

« Zakończy zaś ſwą kuracyą winem naſtępuiącym: „

« Weź *Korzeni Paprotki dębowey*
z Rety, *każdey* po drachm 2
Liści Stanogowca
Kapillaryi Kanadyiſkiey po garści 2
Małego Piołunu garść 1
Skórek cytrynowych uncyą 1

« Mocz to wſzyſtko utłukłſzy wprzód korzenie, i pokraiawſzy liście w winie białym przez trzy dni na ſłońcu, albo przez dwadzieścia cztery godzin na popiele ciepłym. Przecedź to potym; dozą tego ieſt ſześć uncyi, które chory zażywać powinien zrana na czczo aż do doſkonałego uleczenia. „

" Gdyby wſzyſtkie te ſrzodki były bezſkuteczne, potrzeba żeby chory zaczął używać wód mineralnych iak ſą z Vichi, Burbońſkie, Spaſkie, które iednakże większyby ſkutek ſprawiały, gdyby ich chory używał na ſamym mieyſcu "

" Pokarmami iego powinny bydź buliony z mięſa świeżego, mleko ryżowe, ięczmienne, z proſa, iarzyny niektóre iako to: groch młody, ſzparagi, ſzpinak, owoce doyrzałe, iako poziomki, brzoſkwinie, a nadewſzyſtko owoce gotowane. Chory nie powinien pić wina tylko w bardzo małey ilości i to z wodą, wyſtrzegać ſię zaś powinien pokarmow oſtrych, rozgrzewaiących, likworow ſpirytuſowych, i w ogulności wſzyſtkiego tego, coby mogło ſprawić zgęſtnienie, i inflammacyą we krwi. " *Dictionn: de ſanté.*

SKOCZEK MNIEYSZY (Bot:) *Tithymalus latifolius cataputia dictus. Tartago Hyſpanorum Lathyris* Diſcor: Ieſt to roślina bardzo poſpolita, którey kwiatki wyraſtaiące na łodygach ſą poſtrzyżone na cztery części. Łodygi iey wyſokie ſą około na dwie ſtopy czerwonawe i gałęziſte przy wierzchołku; otoczone one ſą mnóſtwem liści podobnych do wierzbowych, ułożone na krzyż, koloru ciemno zielonego, gładkie i miękkie w dotykaniu; korzeń ma poiedynczy otoczony kilką włoknami.

Skoczek ieſt gatunkiem wilczego mleczu, daie on podobnyż ſok mleczny, iak i tamten, i nie różni ſię od niego tylko owo-

cem który ieſt większy z trzema kątami, z których każdy zamyka iedno ziarno wielkości pieprzu.

Naſiona i liście tey rośliny ſą purganſem bardzo gwałtownym, nadewſzyſtko zaś wypróżniaią one wodniſtość. Lekarſtwa atoli tego ſami tylko chyba ludzie mocni i otyli używać mogą.

Niektórzy wieśniacy po wſiach robią z tey rośliny nieiakiś handel po między ſwemi rówiennikami, którzy utrzymuią iż przy tym purganſie można ſię obeyść całe życie bez lekarza. My ſami widzieliśmy takich, którzy mieli po czterdzieści ſtolcow w iednym dniu, i chwalili dobroć tego lekarſtwa z iego gwałtowności. Podobny purgans nie mógłby mieć iak tylko ſkutki okropne w oſobach ſłabſzey konſtytucyi. Wieśniacy nie inaczey opieraią ſię ſkutkom tey rośliny, tylko iż oni zdaią ſię ieſzcze mieć ſiłę pierwſzych ludzi, których wyſtępki nie osłabiły ieſzcze ich rodzaiu.

Zą pomocą ſoku ſkoczka mnieyſzego, żebracy robią ſobie obłażenia ſkóry na nogach, rękach, albo twarzy; ażeby mogli wzbudzić litość przechodzących. Liście i owoce tey rośliny wrzucone do ſtudni, zaprawiaią ią trucizną, która oſiadą na powierzchni wody obroconey do ſłońca.

SKOP (Szt: Chod: Byd: i Mat: Szt: Lek:) *Vervex*. Jeſt to iagnie ſamiec, którego oczyſzczono, ażeby mógł łatwiey tuczyć ſię, i żeby miał mięſo miękſze. W opiſie ſkopow któryśmy dali pod artykułem Baran,

mówiliśmy o ich chorobach, i ſpoſobie poſtępowania iakiego one wymagaią, dla tey więc przyczyny nie będziemy tu iuż więcey o tym mówić w tym artykule. Przeſtaniemy tylko na przytoczeniu tego iż dietetica tego zwierzęcia używane bydź mogą w ſztuce lekarſkiey z przyczyny ſwych niektórych właſności.

Mięſo ſkopowe policzone ieſt po między pokarmy naywybornieyſze, które też oraz ieſt prawie pokarmem naypowſzechnieyſzym. Jakimkolwiek bądź ſpoſobem będzie przyprawna bądź to gotowana bądź pieczona, zdaie ſię ſłużyć wſzyſtkim ludziom: ze wſzyſtkich mięs tegoż ſamego rodzaiu, ſkopowe podług *Sanktoryuſza* naybardziey ſprzyia tranſpiracyi. Wybierać należy mięſo i inne części zwierzęcia młodego, nie zbyt tłuſtego, delikatnego, któreby było karmione dobremi pokarmami i wychowane na powietrzu czyſtym, i ſuchym. Gdy zwierzę ieſt ſtare, mięſo iego ieſt ſuche, twarde i nieſtrawne.

Łóy ſkopowy ſkuteczny ieſt na zatrzymanie dyſſenteryi, zażywſy go wewnętrznie; Używaią go także do maści, plaſtrow, i pomad; ieſt on rozwalniaiący, i koiący. Utrzymuią niektórzy, iż żółć ſkopowa ſkuteczna ieſt na oczyſzczenie wrzodow oczu.

SKORA (Anat:) Jeſt to błona gruba, która okrywa i powłoczy całe ciało. Przyczepiona ona ieſt zewnętrznie do ſiatki *Malpighiego* i do epidermy: wewnątrz do błony ſadliſtey: złożona ieſt z nitek ciągnących

ſię, przeplatanych naczyniami krwiſtemi bardzo licznemi, i z wielkiey liczby nerwow które ſkładaią oſtroſłupy nerwowe, przenikaią przez powłokę Malpigiego, i które ſą pryncypalnym organem dotykania.

Poſtrzegamy w niey nayprzód ryſy które ſą wſpólne dla ſkóry i epidermy; powtóre maleńkie otwory zwane porami, te daią mieyſce wolnemu wyraſtaniu włoſow, tudzież materyi przedechowey i potom: potrzecie, gruczołki ſkórne zwane *proſowemi* którym niektórzy Anatomiści przypiſuią codziennie materyi które tranſpiruią z ciała: poczwarte, naczyńka ſkórne.

Skóra ſłuży do okrywania, i ochraniania części, które otacza; ieſt ona organem dotykania, ſłuży za odchod dla krwi, która za pomocą iey oddziela od ſiebie materyą tranſpiracyi i pot.

SKORA *iey choroby* (Szt: Lek:) Skóra podlega niezliczoney liczbie chorob, które pochodzą z przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych. Naypoſpolitſze ſą trąd, ſwierzb, kroſtki, i wyrzut ſkórne dziecinne, liſzaie, erezypele, oſpa, wyrzuty ſkórne trafiaiące ſię w gorączkach ziadliwych, karbunkuł, rak, ſkazy, parchy, choroba wſzawa, gutta roſea, kroſteczki, gruczołki, plamy, brodawki, odciſki, choroby obrzeżka, hemoroidy, echimozys, rany, wrzody ſkórne, ſparzelizna i t. d.

Poradź ſię tych wſzyſtkich artykułow.

SKORSONERA (Bot:) *Scorsonera latifolia sinuata* C.B.P. Jest to rodzay rośliny ktorey kwiaty są promieniste, koloru żołtego. Z tych formuią się nasionka zakończone ostrym kolczykiem, i ktore doyrzywaiąc oddzielaią się nakształt kutasa.

Rośl na ta puszcza łodygę okrągłą, nieco dętą, i napełnioną rdzeniem, otoczona w oddziałach kilką liściami koloru ciemno zielonego maiącemi po kraiach ząbki nakształt piłki.

Korzeń tey rosliny iest czarny zewnątrz, wewnątrz biały grubości małego palca, smak ma dosyć przyiemny. Korzeń tey rośl ny iest dyasoretyczny, i serdeczny. *Fuller* i *Cartheuser* wyrzucili go z pomiędzy lekarstw, lecz oni nie mieli względu na tę własność ktorą on ma przeciwko ukąszeniu pewnego gatunku węża, ktory Hiszpani zowią *Scareu*. w ktorym on iest iedynym lekarstwem, iak świadczy *Mikołay Mouard* lekarz Hiszpański. ktory wyraźnie napisał osobny traktat o tey roślinie i o tey pomyślnych skutkach, ktore zawsze przynosiła w ospie, i w gorączkach ziadliwych Daią ią swieżą w dekokcie w dozie iedney uncyi do każdego funta wody.

Znayduie się po Aptekach woda pędzona z skorsonery, lecz ona niema własności osobnych, iak tylko te, ktore maią wszystkie wody dystylowane.

SKRONIE (Anat:) Są to dwie części głowy ktore się rozciągaią od czoła i oczow aż do uszu. Skronie uformowane są z dwoch kości zwanych, kościami skroniowemi. Części te podług niektorych lekarzy zwane były *tempora*, dla tego iz one daią poznawać czas, albo wiek

człowieka, przez kolor włosow, ktore na tym mieyscu prędzey siwieią niż gdzie indziey.

SKRZEK ZABI. (Mat: Szt: Lek:) Jest to nasienie, czyli zbior iaiek samicznych żab, otoczonych iakiemsiś kleiem. Otrzymuie się z niego przez dystyllacyą woda ktora uchodzi za uśmierzaiącą, rozwalniaiącą i ulżywaiącą zewnętrznie. Używa się iey skutecznie na oparzelizny; i uśmierza ona inflammacyą erezypelatyczną; ulżywa osobom dręczonym świerzbiączką; iest nawet często dobrym lekarstwem w cefalalgiach. Nakoniec niektorzy Lekarze używaią iey w chorobie zwaney *gutta rosea*, i przeciwko paroxyzmom podagry. Lecz to nie iest całkiem bez niebespieczeństwa używać iey w tych okolicznościach, gdyż ona działa iako odporna, a podobne lekarstwa niebezpiecznemi są w podagrze. *Obacz.* ODPORNE.

SKRZYDŁO. (Anat:) Są to dwie pryncypalne części ktore składaią płuca. *Obacz.* PŁUCA. Podział ten skrzydeł służy na rozciąganie się tey wnętrzności.

Skrzydłem nazywaią się także trzy części ktore postrzegamy w częściach bocznych mozgu.

Nazwisko te nadane ieszcze iest końcowi ucha, ktory iest grubszy, i mięsistszy, niżeli cała część tego zmysłu.

SKRZYP, PRZESŁKA. (Bot:) *Equisetum.* Jest to roślina ktorey dwa są znaiome gatunki, to iest wielka i mała.

Wielka *Equisetum palustre, longioribus setis* C. B. P. rośnie po bagnach, i wzdłuż stru

mykow: puſzcza łodygi na połtory, lub na dwie ſtopy wyſoko, te zaś ſą okrągłe, twarde, złożone z wielu rurek, zachodzących iedne na drugie, i formuiących kolanka, w pewney pomiędzy ſobą odległości, z ktorych ſię puſzczaią liſtki, złożone z wielu rureczek kolankowatych przypieraiących do ſiebie: wierzchołki tey rośliny układaią ſię podobnie do ſzparagow, albo kolumn wzdętych wſrzodku, uformowanych z wielkiey liczby kwiatow maleńkich, albo ſłupkow czerwonawych, i nieco białawych: kwiaty te po opadnieniu ſwoim nie zoſtawuią żadnych naſion. Naſiona wyraſtaią na ogonkąch ktore nie noſzą żadnych kwiatow; ſą to ziarka bardzo maleńkie i czarne; korzenie tey rośliny ſkładaią ſię z wielkiey liczby ſiber długich, cienkich, i czarniawych.

Mały ſkrzyp *Equisetum minus. Offic Equisetum arvense longioribus setis.* C. B. P. *Equisetum minus terrestre.* J. B. rożni ſię od poprzedzaiącego w tym, że iego liście i odnogi ſą dłuższe, bardziey gradowate, i miękſze.

Znayduie ſię częſto ten gatunek na gruntach wilgotnych, i piaſzczyſtych.

Wſzyſcy Autorowie poczytuią ſkrzyp za ranny, i ſtężaiący. Zalecaią iego używanie w pluciach krwią, upławach, hemoroidach, urynach ropiaſtych, upławach białych, i gonorreach. Używa ſię go wewnętrznie iuż w proſzku, w dozię iedney drachmy, iuż w dekokcyi w dozie pięciu do ſześciu uncyi. *Dioscorid* poczytuie tę roślinę za diuretyczną: liście iey ſtarte, i przykładane zewnętrznie na rany ſtężaią ie.

Daie ſię dekokt z ſkrzypu wołom, i koniom w dozie dwoch garści do dwoch funtow wody,

albo ſię im też daie ieść tę roślinę zieloną. *Hoffman* świadczy iż z wielą innemi doświadczył, że używanie ſkrzypu cuda prawie robi w gorączkach uporczywych, a nawet, i ziadliwych.

SKURCZENIE, albo SCIĄGNIENIE. (Phiſiol:) Fizyologowie ſkurczeniem albo ściągnieniem nazywaią to uſiłowanie fiber, ktorym dążą do ſkrocenia ſwey długości, i wytężenia. Kurczenie ſię ieſt własnością ſamym tylko częściom mięſiſtym ſłużącą. Ażeby czynność ta miała miysce, nie potrzeba ażeby muſzkuł był ſkurczony, ale tylko ażeby uſiłował ſię ſkurczyć. Ciężar ważny ktory drążnik uſiłuie podnieść, ſprzeciwia ſię ſkurczeniu fiber muſzkułowych, ktore na ow czas zoſtaią w ſkurczeniu ſię gwałtownym: i z tego to uſiłowania ktore fibry łożą na ſkurczenie ſię, wynika ſiła tego drążnika, i dzwiganie przez niego ciężaru.

Ażeby wytłomaczyć ſpoſob podług ktorego kurczenie ſię muſzkułow wykonywa ſię, muſiano ſię udać do przypuſzczeń, ktore nie ſtanowią nic gruntownego. Natura nie wyiawiła nam dotąd mechanizmu tey ſunkcyi, podług ktorey ſię wykonywa ruch muſzkułow: co do nas wolemy tu raczey przyznać ſię do nieznaiomości tego niżeli błądzić razem z wielką liczbą Fizyologow: doſyć nam ieſt przydadź, że ſkurczenie zależy od płynu krążącego po nerwach tak przynaymniey iak krew.

Muſzkuły kurcząc ſię zachaczaią części iedne za drugie. Tym to ſpoſobem wyżſza część ręki zbliża ſię ku łopatce, gdy ſię muſzkuły dolnego brzucha ſkurczą, i że kolano pociąga ſię ku kości krokowey, przez ſkurczenie muſzku-

łow udowych dochodzących do kości krokowey.

Uznaią trzy gatunki ſkurczenia; ieden całkiem mechaniczny, nie należący cale od woli, i takim ieſt bicie ſerca; drugi ieſt wolny, i ten ma mieyſce gdy tylko chcemy; takim ieſt ruſzanie głową, ręką, nogą &c. Trzeci nakoniec ieſt złożony z tych dwoch gatunkow; i takiemi ſą ruchy muſzkułow, powiek, i ruchy oddychalne.

SKURCZENIE MYSZEK. czyli MUSZKUŁOW. Tak to nazwana ieſt nieſpoſobność władania rękami lub nogami przez tęgość muſzkułow, ktorych działanie wſtrzymywane było przez długi czas. Choroba ta rożni ſię od ankilozy w tym, iż ona tylko ma mieyſce w muſzkułach, ściągnach albo wiązaniach, gdy ankilozis czyni członki nie ruchawemi, przez dotknięcie ſamych kości. Skurczenie rożni ſię od ſpazmy w tym, iż ono trwa przez długi czas, i że nie napada tylko powoli. *Obacz* SPAZMY.

Rozmaite przyczyny mogą zrodzić ſkurczenie. Choroba ta bywa iuż ſpazmodyczna, iuż ſkorbutyczna, i podagryczna. Niekiedy bywa ona ſkutkiem paraliżu zadawnionego; nadużywanie likworow ſpirytuſowych ktore ieſzcze nie doſzły doſkonałey fermentacyi, i mocne uderzenia mogą rownie zrodzić ſkurczenie.

Podagra albo rumatyzm zoſtawuią częſto po ſobie ſkurczenia bardzo boleſne, przez co członki ſtaią ſię zdrętwiałe, i niby powykręcane z czuciem ociężałości i ſłabości niezmierney w członkach dotkniętych. Choroba ta znana ieſt w Langwedocyi pod nazwiſkiem *Gambarot*.

W tym gatunku ſkurczenia oprocż lekarſtw przyzwoitych na zniſzczenie przyczyny choroby. *Obacz* PODAGRA, RUMATYZM, używać ſię częſto będzie tarcia części dotkniętey; obwinie ſię ta część w ſkory świeżo zdięte ze zwierząt, w celu rozwolnienia ſiber zbyt twardych, i wytężonych, używać ſię także powinno fomentacyi z wod termalnych ſiarczyſtych, iak ſą wody gorące w Aix w Prowancyi, wody de la Motte, w Delfinacie, Balaruckie, z Bareges, Lamalou i. t. d Elektryzacya w ſkurczeniu o ktorym tu mowiemy, nie może ſprawić iak tylko bardzo pomyślne ſkutki. Nie można bydź nadto oſtrożnym w trybie życia ktorego ſię chory trzymać powinien; mleko ieſt dla niego pokarmem naylepſzym.

Gdy ſkurczenie ieſt ſkorbutyczne ściągacze muſzkułow goleniowych tężeią częſto aż do tego punktu, iż cała ta część zdaie ſię iak gdyby z iedney tylko ſztuki złożona była, tak dalece, iż chory ieſt nakſztałt ſłupa albo też niby w kłębek zwiniony.

Doktor *Land* poſtrzegał częſto ſkurczenie w drugim peryodzie ſzkorbutu. P. *de Sauvages* widział także przypadek ſkurczenia ſzkorbutycznego w ktorym chory miał części końcowe nieruchome i zoſtaiące w wytężeniu ſpazmodycznym. Stan ten trwał przez długi czas, członki zoſtały upſtrzone plamkami żołtemi i ſioletowemi, ktore wreſzcie ſtawały ſię czarnemi i twardemi.

Znayduiemy w efemerydach ciekawości natury, przepis lekarſtw za pomocą ktorego *Below* lekarz Niemiecki świadczy, iż uleczył ſześćdzieſiąt chorych dotkniętych ſkurczeniem

ſzkorbutycznym. ktore nie pozwalało chorym zgiąć kolana. Owoż ieſt ten przepis.

Weź vermicularyi lśniącey ſię ośm garści: gotuy tę roślinę w ſzeſnaſtu ſuntach wina ſtarego poki ſię połowa nie wygotuie. Każeſz wypić co rano dwie uncye tego dekoktu choremu, i zrobiſz z liści kataplazm ktory przykładać będzieſz na kolana.

W ſkurczeniu ktore winno ſwoy początek paraliżowi, prawie ſię nie można ſpodziewać ratunku, iak tylko od elektryzacyi powtarzaney. *Obacz* ELEKTRYCZNOSC.

Gdy choroba ta ma za przyczynę nadużywanie likworow ſpirytuſowych, albo napoiow ktore ieſzcze doſtatecznie nie fermentowały, użyć potreba roztwarzaiących do ktorych przydaią ciał arkalicznych ſtałych w małey dozie; takim byłby *oleum tartari per deliquium* zadany w dozie dwunaſtu kropel w czterech uncyach wody.

SKWINANCYA SLINOGORZ (Szt: Lek:) Jeſt to choroba oſtra inflammatyczna. ktora ſię ſtanowi w gardle, i częściach mu przyległych, przeſzkadza oddechowi i połykaniu. Dwa ſą gatunki ſkwinancyi, prawdziwa, i fałſzywa. Fałſzywa ſkwinancya pochodzi z zebrania ſię wodniſtości albo flegmy zalewaiącey gruczołki gardła. Choroba ta bywa bez inflammacyi, trudność oddychania nie bywa w niey wielka, poſpolicie zaś prawie cale nie bywa gorączki.

Skwinancya prawdziwa ieſt to nabrzmiałość i inflammacya muſzkułow gardłowych z gorączką gardłową, paleniem w gardle; i trudnością w oddychaniu. Chory ktory nią ieſt dotknięty.

nie może leżyć; wſzyſtkie ciała płynne ktore chce połknąć, wraca ą ſię mu noſem.

Dawniey naznaczali dwa gatunki ſkwinancyi prawdziwey. Tę ktora dotyka muſzkuły wewnętrzne krtani, nazywali *Synanche*. Tę zaś ktora dotyka muſzkuły zewnętrzne *paraſinanche*. W Skwinancyi prawdziwey zewnętrzney gardło zdaie ſię bydź bardziey nabrzmiałe zewnątrz niż wewnątrz; ta zatym mniey ieſt niebeſpieczna, niż druga, ponieważ nabrzmiałość będąc zewnątrz nieprzeſzkadza wolnemu przechodzeniu powietrza, napoiow, albo pokarmow ſtałych.

Symptomata przeciwne tym ktoreśmy dopiero wyłożyli, oznaczaią ſkwinancyą prawdziwą wewnętrzną.

Przyczyną ſkwinancyi w ogolności bydź może to wſzyſtko, co tylko ſprawić może inflammacyą, zimno nagłe, ſkaleczenie arteryi kartaniowych, woda z mna ktorą ſię piie, niewſtrzemięźliwość w napoiach i pokarmach, praca zbyt gwałtowna, powietrze nadto ſuche; kurcz pod czas upałow lata i inne tym podobne przyczyny.

SKWINANCYA INFLAMMATYCZNA.

Skwinancya prawdziwa inflammatyczna, ieſt iedną z chorob oſtrych nayniebeſpiecznieyſzą; opiera ſię ona niekiedy na używanie wſzelkich lekarſtw, i chory ginąć muſi.

Choroba ta dotyka iuż mandle, uyście gardła albo muſzkuły kości potroyney ięzyczney przy krtani, (*hyoides*) iuż arteriam aſperam, i krtań zkąd ſię rodzą rozmaite gatunki ſkwinancyi inflammatyczney.

Gdy

Gdy inflammacya dotyka czopek; mandle, podniebienie albo iego muſzkuły, widzieć można nabrzmiałość gdy chory otworzy uſta, w tym przypadku bardziey ieſt ſtrudnione zżuwanie niżeli oddech; ślina płynie obſiciey niżeli w ſtanie zdrowia; czuie ſię bol oſtry w uchu, nakoniec traci ſię zupełny ſłuch.

Jeżeli gatunek ten ſkwinancyi nie ieſt złączony z gorączką, albo ieżeli ta ieſt tylko w bardzo ſłabym ſtopniu, nie ieſt cale niebeſpieczna; ieżeli zaś przeciwnie inflammacya ieſt gwałtowna, i gorączka zbyt mocna, bywa częſto śmiertelna.

Jeżeli ſamo tylko uyście gardła ieſt zapalone, poſtrzega ſię nabrzmiałość kazawſzy choremu otworzyć uſta, oddech nie bywa wprawdzie w tym razie ſtrudniony, lecz zżuwanie ieſt cale nie podobne. Pokarmy wracaią ſię noſem, wpadaią częſto do krtani, i ſprawuią kaſzel gwałtowny i okropny. Ten gatunek ſkwinancyi okropnieyſzy ieſt niżeli poprzedzaiący.

Trzecim gatunkiem ſkwinancyi inflammatyczney ieſt ta, ktora dotyka kość zwaną hyoides, i te ktore ſłużą do podnoſzenia krtani. Poznaie ſię ona ztąd, iż w niey oddech nie ieſt trudny zżuwanie iednakże ieſt boleſne, ſkutkiem poſpolitym i nayczęſtſzym tey choroby bywa śmierć.

Gdy ſię inflammacya wda w błonę muſzkułową arteryi zwaney aſpera, pieczenie, boleść, i gorączka bywaią znaczne, chory ma głos cienki, i ſłyſzeć można nieiakieś piſzczenie, gdy on ma mowić; oddech bywa boleſny, częſty, i trudny; nakoniec przypada śmierć mniey lub więcey nagle, podług iak inflammacya bliżey dotyka dziurkę głoſową (*glotta*) albo czopek (*epiglot-*

tis) gdy inflammacya ieſt w krtani, i w muſzkułach dziury głoſowey, chory ieſt w naywiękſzym ſtopniu niebeſpieczeńſtwa grożącego zaduſzeniem. Symptomata tego gatunku ſkwinancyy ſą też ſame, iakieśmy opiſali pod czwartym gatunkiem tey choroby. Szczegolnym atoli charakterem iey ieſt boleść gwałtowna, ktorey chory doświadcza w ten czas, gdy chce co połknąć. Ten gatunek ſkwinancyi inflammatyczney ieſt nayniebeſpiecznieyſzy ze wſzyſtkich: niemaſz prawie żadey nadziei w tym przypadku gdy muſzkuły krtani albo uyścia gardłowego w padaią w konwulſyą. Podczas przyſtępow waporow, albo epilepſyi napadać zwykła nagle ſkwinancya bardzo niebeſpieczna.

Skwinancya przydarza ſię ieſzcze gdy iaka część kommun kuiąca z gardłem będzie dotknięta. Możnaby chorobę tę nazwać *ſkwinancyą ſympatyczną*; wywichnienie kręgu karkowego, wiatry zatrzymane w gardzielu, inflammacya żołądka, ſpazmy i. t. d. ſą tyląż odmiennemi przyczynami tego gatunku ſkwinanncyi.

We wſzyſtkich gatunkach ſkwinancyi inflammatyczney, ſtarać ſię nayprzod należy ułagdzić ſymptomata puſzczeniem krwi mniey lub więcey powtorzonym, podług mnieyſzey lub więkſzey gwałtowności przypadku, przez moczenie nog. kąpiele ciepłe i płokanie rozwalniaiące gardła, do ktorych można przydać enemy teyże ſamey natury. Przykładać ſię także będą kataplazmy rozwalniaiące na ſzyię. W przypadkach ſkwinancyi kataralney ktora bardzo trudniła zżuwanie rozpędzałem te okropne ſymptomata w przeciągu dwoch godzin kazawſzy przykładać na ſzyię kataplazm zrobiony z gniazda iaſkołczego przyprawnego oleiem gorącym lnianym.

Lecz ieżeli choremu nie pomogły ſrzodki przepiſane w podobnym razie, nie można mu inaczey ocalić życia, iak tylko przez operacyą otworzenia krztani, tak, iżby powietrze mogło przechodzić do płuc. Nie należy z wykonaniem tey operacyi czekać, aż chory utraci ſwe ſiły, i będzie iuż w ſtanie konaiącym nie byłaby ona iuż na ow czas podobno ſkuteczna. Potrzeba przeciwnie otworzyć krtań w początkach zaraz choroby, gdy ſię poſtrzeże, że inne ſrzodki byłyby daremne.

Oprocz przypadkow ſkwinancyi inflammatyczney ſą ieſzcze i inne w ktorych iak nay wcześniey przyſtąpić należy do otworzenia krtani. Operacya ta ieſt nieuchronną, gdy ſię ciało iakie obce zatrzyma w gardzielu w arteryi aſpera, albo w komorce krtaniowey: i gdy wydobycie tego ciała okaże ſię bydź nie podobne.

SKWINANCYA FAŁSZYWA.

Skwinancya fałſzywa częściey ſię przydarza niż prawdziwa; bardziey ona ieſt niewygodna, niż niebeſpieczna, gdyż rzadko ſię przytrafia, ażeby ona tamowała oddech. Skwinancya w tym gatunku ieſt kataralna, albo imflammatyczna.

Skwinancya kataralna nie czym innym ieſt iak tylko z ſiadnieniem ſię odchodu noſowego ſpraw onym przez zimno nagłe; choroba ta kończy ſię tymże ſamym ſpoſobem, iak i inne choroby kataralne dotykaiące błony *Schneydera.*

Skwinancya fałſzywa inflammatyczna przechodzi tak iak i inne przez wſzyſtkie ſtopnie

inflammacyi. Nie ieſt rzeczą rzadką widzieć ią wracaiącą ſię peryodycznie rownie w niewiaſtach, iak i męſzczyznach po zatrzymaniu ſię iakich wyproznien.

Okazało ſię z doświadczeń, iż ſpoſob poſtępowania z tym gatunkiem ſkwinancyi przez ſame puſzczania krwi ieſt niedoſtateczny, zwłaſzcza iż ſię prawie zawſze przytrafia że inflammacya ſprawiona od humorow zalewaiących części iakie, w przypadku tym o ktorym tu mowiemy, rzadko kiedy na użycie tego lekarſtwa uſtępuie. Daleko lepiey ſkutkuią lekarſtwa womitowe przyzwoicie przepiſane, Jeſt to ſpoſob naypewnieyſzy na ſprawienie rozeyścia ſię zbawiennego, i zpędzenie ſtolcem ſokow ſkażonych ktore rodzą ſkwinancyą falſzywą ſympatyczną.

Widziano tego gatunku ſkwinancye wracaiące ſię iednoſtaynie po kilku latach ktore rodziły nayokropnieyſze przypadki i nie uſtępowały, iak tylko na używanie purganſow, i womitowych.

Co do ſkwinancyi gangrenowey, mowiliśmy iuż o niey między chorobami gardła gangrenowemi. *Obacz* SLINOGORZ artykuł z dzieł oſobnych wyięty.

SLAK GŁOWNY. *Obccz* CATALEPSIS.

SLAZ (Bot.) *Althea Dioscoridis & Plinii*. Jeſt to roślina bardzo poſpolita ktora rośnie wſzędzie, po bagnach, i po nadſtrumykami. Korzeń iey ieſt grubości wielkiego palca, biały, okrągły, bardzo lipki, podzielony na wiele odnog, i maiący w ſobie rdzeń drzewiſty podobny do ſznurka. Łodygi tey rośliny wyraſtaią bliſko na trzy ſtopy i ſą gradowate, o-

krągłe dęte, kosmate, i otoczone liściami wyrastaiącemi na przemian ząbkowatemi i kosmatemi.

Kwiaty iey wyrastaią z pomiędzy liści, maią kolor biały. i nieco czerwonawy, kształt dzwonkowaty. Owoce ich są spłaszczone, i złożone z wielu torbeczek z ktorych każda zamyka iedne nasionko spłaszczone podobne nieco kształtem do nerki.

Slaz zamyka w sobie lipkość, dla ktorey poczytany iest za ieden z naylepszych łagodzących, i przeto też bardzo iest używany w sztuce lekarskiey. Dekokt z iego korzeni i kwiatow poprawia, i uprzedza ostrość humorow, mięczy, i rozwalnia fibry, i koi boleści; infuzya nakształt herbaty z samych kwiatow iest bardzo skuteczna w katarach długich, i uporczywych, rownie iak i na choroby piersiowe. Wzbudza ona expektoracyą i poskramia kaszel. Dekokt z iey korzeni w winie, bardzo iest zalecony przeciwko zatrzymanym urynom, kolce nefretyczney, katarom, i scyatyce.

Liście ślazu przykładane na ukąszenia zwierząt i sparzelizny leczą ie. Używa się ich także do enem rozwalniaiących, robią się z nich kataplazmy na zmiękczenie narostkow, i uśmierzenie inflammacyi: mięszaią ie niekiedy z mąkami rozwalniaiącemi.

Gotuią korzeń ślazowy w winie, albo w wodzie zmięszaney z miodem dla przykładania go na rany świeże, na otoki, bolenie piersi, opadnienia, i utrząśnienia. Korzeń ten zmięszany z sadłem wieprzowym, albo smalcem gęsim, albo nakoniec z terpentyną, i przykładany na macicę, leczy w niey ztwardniałość, i goi symptomata inflammatyczne.

Dozą korzenia ślazowego świeżego iest iedna uncya do każdey kwarty dekoktu. Należy przestrzegać, ażeby korzenie te nie wrzały, iak tylko przez bardzo krotki czas: gdyż wrzenie zbyt długie wyciągnęłoby nadto wielką ilość materyi lipkiey, napoy zatym byłby zbyt kleiowaty, ciężałby w żołądku, i byłby obrzydliwy dla chorego.

Dozą korzenia suchego iest od dwoch do trzech drachm: kwiatow zaś bierze się dwie szczypty do każdego funta wody.

Robią z korzeni ślazowych syrop ktory iest wybornym bechycznym: owoż iest iego przepis.

Weź *korzeni ślazowych* uncyi 2.
Korzeni psiey paszy, lukrecyi, szparagow, i rozynkow suchych uncyą 1.
Wierzchołkow ślazowych, malwy, ziela pomurnego biedrzeńca, włoskow Panny Maryi pospolitych, i kapillaryi Montpellierskiey, każdego po garści 1.
Czterech nasion zimnych większych i mnieyszych po drachmy 2.

Każ warzyć wszystkie te przyprawy w ośmiu funtach wody pospolitey poki trzecia część niewywre, zley po tym dekokt wyżymaiąc przyprawy. Przydasz potym do tego cztery funty iak naylepszego cukru, przeklaruie się ta mięszanina, a potym się gotuie do zsiadłości syropu.

Syrop ślazowy iakośmy iuż powiedzieli iest wybornym bechycznym, wzbudza on plwoci-

ny, i popędza uryny, wyprowadza kamyczki z nerek i z pęcherza. Cząſtki oleyne, i kleiſte ktore on w ſobie zawiera, niſzczą działanie części irrytuiących ktore ſprawuią kaſzel i zgęſzczaią humory zbyt wodniſte. Dozą iego ieſt iedna do połtory uncyi, przepiſuią go w tyzanach, w ulepkach i emulſyach; używa ſię go także ſamego przez ſię po łyżecce. Syrop ten ieſt ſyropem ślazowym Fernela. Robią ieſzcze inny proſtſzy z wygotowania korzeni, do ktorego przydaie ſię cukru i ſtęża ſię na cukier ſpoſobem zwyczaynym.

Korzeń ślazowy wchodzi ieſzcze do proſzku złożonego z gummy Dragandzkiey, i do oleiu mięſzania lipkich Angielſkich; do dekoktu pierſiowego, do tabliczek behycznych, płaſtru rumieniowego i. t. d. i do paſztetu ſzlazowego ktorego ieſt naſtępuiący przepis.

Weź *mięſiſtości owocu ślazowego, przecedzonego przez ſitko* uncyi 12.
Cukru białego funty 2.
Wody z kwiatow pomarańczowych uncyi 2.

Gotuy to potym wſzyſtko aż do ziadłości elektuaru, a potym porob tabliczki.

SLAZ LESNY (Bot:) *Abutilon officinarum* elem Bot. *Althea tutea*. Jeſt to roślina całkowicie podobna do ślazu z kwiatu, i z liści. Kwiat iey ſkłada ſię z iedney tylko ſztuki formy dzwonka zbyt rozwarty i poſtrzyżony; na-

ſiona iego maią kſztałt nerek i zawarte ſą w torbęczkach oddzielnych.

Roślina ta chowana bywa w ogrodach i kwitnie w Lipcu. Liście iey przykładane na wrzody czyſzczą ie. Naſiona tey rośliny ſą dyuretyczne i wyprowadzaią z pęcherza kamyczki.

SLEDZIONA (Anat:) Jeſt to wnętrzność gębczaſta leżąca w lewey hipokondrze, pomiędzy grubym końcem żołądka i fałſzywemi żebrami przyległemi, pod kraiem bliſkim dyafragmy nad nerką lewą; ieſt to maſſa błękitna nieco zbliżaiąca ſię do koloru czerwonego kſztałtu iaykowatego nieco obdłużnego, długa około na ſiedm albo ośm ſzerokości palca, a ſzeroka na cztery do pięciu, nieco miękka.

Kſztałt śledziony dosyć ieſt podobny do ięzyka, ma ona dwie powierzchnie iednę zewnętrzną, i nieco wypukłą; drugą wewnętrzną nie wſzędzie rowno wklęſłą. Strona wypukła obrocona ieſt do żeber, a ſtrona wklęſła odpowiada żołądkowi, ktorego ſię w części dotyka, ieſt ona nawet przyroſłą do tych wnętrzności naczynkami ktore anatomicy zowią krotkiemi. Przypiera także przez przedłużenia błotniſte do epiplonu, dyafragmy i nerki lewey.

Strona wklęſła albo wewnętrzna podzielona ieſt przez nieiakiś gatunek rynienki podłużney przez ktorą przechodzą nerwy i naczynia ludzkie.

Dwie błony otaczaią śledzionę; błona zewnętrzna może bydź oddzielona przez ſamo dmuchnienie od błony wewnętrzney w zwierzętach; w człowieku atoli nie poddziela ſię z tą ſamą łatwością: druga ieſt błona właściwa kto-

ra wchodzi wraz z naczyniami w iſtotę śledziony.

Iſtota śledziony w człowieku ieſt prawie cała naczyńkowata, to ieſt złożona ze wſzelkiego gatunku naczyń gałęziſtych pomiędzy ktoremi poſtrzegaią ſię gruczołki. W całey iey maſſie widzieć można bardzo liczne oddziały gałązkowate żył, pomiędzy ktoremi poſtrzega ſię wſzędzie rozlanie ſię krwi przepełniaiącey naczynia i napaiaiącey czyli zatrzymaney w nieiakimſiś gatunku tkanki bawełniaſtey przezroczyſtey, i niezmiernie delikatney, ktorą poſtrzegamy rozciągnioną po całey obiętości śledziony.

Krew ktorą śledziona wciąga dochodzi do niey arteryą, i żyłą śledzienną.

Jey nerwy ſą bardzo liczne, i wychodzą z ſkupienia ſię śledziennego? Nerwy te puſzczaią gdzieniegdzie, około wſzyſtkich ramifikacyi arteryalnych iſtoty wewnętrzney śledziony, liczne nitki nakſztałt promieni.

Co do użycia śledziony to nie ieſt ieſzcze doſtatecznie znane. Fizyologowie mniemaią, iż ona ſłuży na danie większey płynności krwi ktora ma doſtarczać materyi na żołć, a tym ſamym na zapobieżenie obſtrukcyom ktore zbyteczna iey z ſiadłość ſprawiaćby koniecznie muſiała.

Sledziona podlega ſwym chorobom ſzczegolnym, lecz my nie będziemy tu mowić, iak tylko o iey kile zwaney *splenocele* i o iey inflammacyi zwaney *splenities*. Przez kiłę śledzienną rozumie ſię ruſzenie ſię tey wnętrzności z ſwego mieyſca, i iey przeyście pomiędzy boki rozwolnione albo oddalone od żebra lewego żywotnego. Rozpoznać można kiłę tę przez przypatrzenie ſię mieyſcu na ktorym ſię

uformował gruczoł (często kiła ta zaymuie bok lewy pod pępkiem i rozciąga się aż do obrączki faldu łonowego) examinuiąc śledzionę ktora podnosi hypokondre lewą, przez twardość parenchimatyczną gruczołu, przez niedostatek tych znakow ktore charakteryzuią anterocele, epilocele, a nadewszystko hysterocele. *Hildan* świadczy, iż iedna niewiasta maiąca lat trzydzieści nosiła w boku lewym guz wielkości głowy dziecinney. Guz ten łatwo było poruszyć z swego mieysca. Po śmierci tey niewiasty znaleziono za otworzeniem iey ciała śledzionę tak wielką, iż iey część niższa formowała ten gruczoł okrągły, ktory się rozciągał aż do kości krokowey. P. *de Sauvages* widział przypadek kiły śledzienney, w ktorym śledziona opadłszy, łono zapełniała i rozciągała błonę kiszkową *peritonæum*. Była w szpitalu Amszterdamskim iedna podeszła niewiasta, ktora nosiła w łonie z strony lewey gruczoł bardzo wielki, ktory miano za placentę, ktora pozostała w macicy tey niewiasty po iey połogu, i ktora tam podług iednych nabyła tego wzrostu. Niektorzy znowu mniemali, że to był otok uformowany przez zimno, lecz po śmierci tey niewiasty postrzeżono za otworzeniem iey ciała, że kiłę tę formowała śledziona.

Inflammacya śledziony iest bardzo rzadka, poznaiemy ią przez położenie ktore zastępuie gruczoł, przez nieiakąś boleść, i inne symptomata powszechne inflammacyi: nogi i ręce mowi P. *de Sauvages* bywaią w tym przypadku czerwone, niekiedy nos, i uszy bledniеią, chory doświadcza gorączki i tylko z wielką trudnością leżyć może na boku dotkniętym. Należy z tą inflammacyą postępować tak iak i

z wątrobną, to ieſt lekarſtwami powſzechnemi, i topikami przyſtoſowanemi do okoliczności.

SLEPIANIE Artykuł ten znaydzie czytelnik pod tytułem AMBLIOPIA.

Przydaiemy tu tylko ieſzcze tenże ſam artykuł wyięty z Dykcyonarza zdrowia.

„ Slepianie, słowa ſą tego Autora, ieſt zacie„mnienie wzroku ktore niedopuſzcza iaſno „rozeznawać przedmiotow w iakieykolwiek „odległości będących. Choroba ta ieſt ſkłon„nością do ślepoty iaſney. Można używać na „uleczenie tey choroby albo przynaymniey na „zmnieyſzenie iey ſkutkow, wymoczenia z zie„la Swietliku (*euphraſia*) w wodzie, przyda„wſzy do niey kilka kropel wodki.

„ Można ſię także udać do koliru naſtępu„iącego.

Weź *wina białego połkwarty*
Wody babczaney
Rożanney każdey po uncyi ℥.
Tucyi preparowaney uncyi ½.
Gryſzpanu drachmę 1.
Mirry i aloeſu po ſkrupule 1.

„ Mocz to wſzyſtko w naczyniu ſzklannym „dobrze zamkniętym na cieple słonecznym przez „piętnaście dni, przeſtrzegaiąc ażeby to za„mięſzać codziennie dwa razy.

„ Przecedź ten likwor, i zrob z niego kolir „ktorym napoiſz chuſteczki, i te przykładać bę„dzieſz na oczy dwa razy na dzień, zrana

„ wstaiąc i wieczor kładąc się spać. „ *Dict:*
„ *de Santé.*

SLIMAK (Anat.) Jest to owad nieco większy od wielkiego palca, kleiowaty i wilgotny; dwa rogi wyrastaią mu na głowie, ktore mu służą za ręce czyli raczey za przewodnikow. Dwa ich znayduią się gatunki; iednę rodzą się wraz z swemi skorupami, i takie się z nayduią po ogrodach; inne są gołe, i zostaią zawsze takiemi, koloru są rozmaitego, i żyią po piwnicach.

P. *Duvernay* z Akademii Krolewskiey Nauk wydał pamiętnik w ktorym mowi o ich społkowaniu, z ktorego się pokazuie, iż one maią w sobie obie płcie, iż maią dwa otwory na karku ieden służący za pachwę w ktorym iest także zawarte to, co charakteryzuie samca; drugi owalny mięsisty z ktorego się wydobywaią w zbliżaniu się do społkowania, dwa kolczyki twarde chrząstkowate: ktore wzaiemnie wkładaią sobie przez chuć podług wszelkiego podobieństwa do prawdy; zbliżaią potym swe głowy, i wiążą się, i w tym stanie przez bardzo długi czas trwaią.

Slimak iest chłodzący; przeto też robią się z nich buliony ktorych się używa w inflammacyach, pieczeniach zbytecznych i pragnieniach wszelkich.

SLIMAK CZARNY. (Szt. Hod. Bydła i Mat. Szt. Lek.) Dwa są gatunki ślimakow czarnych; to iest Morskie i rzeczne. Slimaki morskie używane są we wszystkich kraiach za pokarmy, i w tey mierze przekładane bydź zawsze powin-

ny nad rzeczne, byle mięſo ich było miękkie, pełne białe i delikatne.

Prawie wſzyſcy ci ktorzy piſali o pokarmach zgadzaią ſię w tym, że ślimaki te a zwłaſzcza czarne bardzo ſą trudne do ſtrawienia, rodzą humory kleiſte, i ſprawuią gorączki i obſtrukcye.

Mniemaią że ſkorupa ślimaka czarnego ſtarta na kamieniu ieſt ſkutecznym lekarſtwem na zatrzymanie płynienia żołądka, i wciągnienie kwaſow. Doza iey ieſt od poł ſkrupułu aż do iedney drachmy. Używa ſię ich także na oczyſzczenie, i z żarcie katarakt uformowanych na oczach końſkich.

SLINA (Phi.) *Saliva*. Jeſt to wilgoć bardzo przezroczyſta, nieco kleiowata mydlaſta, i ścieraiąca, ktora płynie w uſtach kanalikami ślinnemi i rurkami odchodowemi rozmaitych gruczołkow. Niema żadnego ſmaku, ani zapachu, pomaga, do podzielenia pokarmow, i do złączenia cząſtek oleynych z wodniſtemi, pod czas żucia płynie obficiey, gdyż gruczołki ślinne będąc uciśnione od muſzkułow wyſączaią ią w więkſzey obfitości.

Mowiemy, że ślina ieſt mydlaſta; dowodem tego mniemania ieſt to, iż ſię otrzymuią z tego humoru przez rozbior chimiczny ſole, oleie, i ſpirytuſy, to ieſt początki iſtotne do uformowania mydła. Oprocz tego ślina ieſt ścieraiąca, zpędza ona plamy z materyi, i ubita z ſiada ſię na mydło. Slina ranna gdy ſię ieſt ieſzcze naczczo, poſiada ten przymiot w ſtopniu daleko wyżſzym, gdyż człowiek naymniey utraca duchow zwierzęcych podczas ſnu, i odchod śliny nie ieſt tak znaczny; zkąd wypada

iż dłużey zabawiwſzy w ſwych naczyniach muſiała też tam więcey nabydź początkow dzielnych.

Gdy ſię długo wytrzymuie bez pokarmu, ślina nabiera oſtreści, co pochodzi ztąd, że humory nie mogąc bydź odmieniane z przyczyny wſtrzemięźliwości, zoſtaią przez dłużſzy czas wyſtawione na działanie części ſtałych: a działanie to przetrzymane przez dłużſzy czas muſi powiękſzać gorącość i oſtrość ſokow.

Podczas gorączki ślina także nabywa oſtrości. Przyczyna tego ieſt ta, że w tym ſtanie ruch płynow i gorącość ciała ſą zbyt powiękſzone; oſtrość ta ieſt przyczyną złego ſmaku ktory na ow czas zdaią ſię mieć pokarmy, i razem ieſt także przyczyną utraty apetytu.

Są niektore choroby w ktorych ślina ieſt ſzczegolniey zarażona, taką ieſt wściekłość. *Obacz* WSCIEKŁOSC.

Nie należy brać za iedno śliny z plwocinami. Te oſtatnie ſą gęſtſze, i płyną z kanałow noſowych, i ſzczękowych; ślina pomaga dygeſtyi a plwania mogłyby ią uſzkodzić gdyby ſię połykało, zwłaſzcza w niektorych okolicznościach; gdy przeciwnie byłoby rzeczą bardzo ſzkodliwą mieć ślinę za humor niepożyteczny i ſpluwać ią uſtawicznie Oſoby ktore zaciągnęły ten nałog maią żołądek bardzo ſłaby, ſą chudzi, cery wybladłey, i ſłabi, niemaią całe apetytu, i uryny ich ſą ſurowe.

Lekarze wiele także winni ſą ślinie poznania ktore z przypatrzenia ſię ięzykowi wyciągaią o ſtanie chorego. Gdy ięzyk ieſt czyſty i miernie zwilżony humorem czyſtym całe nie maiącym żadnego kleiu, i złego ſmaku wnoſzą oni, iż pierwſze naczynia zoſtaią w dobrym

ſtanie, i że dygeſtya doſkonale ſię wykonała; lecz ieżeli ięzyk ieſt ſuchy, czarny, albo też pokryty materyą gęſtą, kleiowatą i złego ſmaku, ſądzą ztąd, iż humory ſą zepſute, że żołądek napełniony ieſt złemi ſokami, i że iego ſunkcye ſą uſzkodzone.

Slina podlega rozmitym wadom podług rozmaitego pomięſzania ſprawionego w ekonomii zwierzęcey. W oſobach ukąſżonych od pſa wściekłego ślina ieſt napełniona ciałkami okrągłemi, i niezmiernie miotanemi, co łatwo ieſt poznać za pomocą dobrego drobnowidza; w ſzkorbucie bywa ona często pełna robakow. Przeſtrzegać należy ażeby w mieyſcach dotkniętych iaką zarazą nie połykać nigdy śliny, humor bowiem ten będąc naybardziey wyſtawiony na impreſſye powietrza zewnętrznego, bywa także nayprędzey zarażony.

SLINOGORZ czyli SKWINANCYA. Artykuł ten znaydzie czytelnik całkowicie wytłomaczony z dzieła tego, ktore na ięzyk Polſki przekładamy, pod wyrazem SKWINANCYA. Przydaiemy tu ieſzcze tylko dla powiękſzenia użyteczności dzieła tłomaczonego tenże ſam artykuł z Dykcyonarza zdrowia.

Slinogorz (ſłowa tego ſamego Autora) ieſt to choroba gardła, ktora czyni oddech i żucie bardzo trudnemi.

Dzieli ſię ślinogorz na prawdziwy i fałſzywy, prawdziwy złączony bywa z gorącością, boleścią, i wielką trudnością oddychania, z nieiakimſiś gatunkiem duſzności i gorączką oſtrą; fałſzywy bywa poſpolicie bez gorączki, albo ieżeli ta ieſt iaka, tedy ieſt w małym ſtopniu, inflammacya wzra-

ſta powoli i nabrzmiałość bywa bardziey wydatna i zewnętrzna. „

„ Przyczynami ſkwinancyi inflammatyczney ſą nayprzod zatkanie krwiſte w naczyńkach włoſkowych, ktore pochodzić moze z pokarmow rozgrzewaiących, napoiow ſpirytuſowych, z gwałtownych prac, z nieumiarkowanego czuwania, z zatrzrymania wyprożnień, upławow mieſięcznych, hemoroid, i w ogolności ze wſzyſtkich przyczyn rodzących inflammacyą. „

„ Ponieważ inflammacya bywa poſpolicie zbyt żywa w tey chorobie, i ponieważ chory ieſt w niebeſpieczeńſtwie zaduſzenia, należy bez zwłoki udać ſię do puſzczenia krwi, ktora ſię nayprzod puści z ręki a potym z nogi, a nawet i z karku należy powtorzyć to lekarſtwo, poki aż bladość chorego, oziębienie członkow, ſłabość, i opadnienie z ſił nie okażą, że iuż obiętość humorow ieſt doſtatecznie zmieyſzona; nie należy oraz zapomnieć używania enem rozwalniaiących, i tyzan chłodzących, iak ieſt limonada, i ſerwatka przyprawiona ſyropem: można także wraz przepiſać kataplazm naſtępuiący. „

„ *Weź ziela Robert* garść 1.
Wody poſpolitey
Octu, każdego po łyżek 3.

„ Zmięſzay to wſzyſtko, i zagrzyy na rynce glinianey rozcieraiąc ziele poki aż nie będzie doſtatecznie napoione, i zdatne na kataplazm, ktory ſię przykładać będzie ciepło na gardło. „

„ Kataplazm naſtępuiący ieſt także zalecony w podobnym przypadku. „

Weź

„ Weź *Jedno gniazdo iaſkółcze,*
Dwie albo trzy cybule upieczone w popiele.
Kwiatow bzowych ſzczypty 2

" Gotuy te wſzyſtkie przyprawy w doſtateczney ilości mleka, przecedź potym, i za pomocą oſrzódki chleba zrób z tego kataplazm. „

" Wiedzieć tu należy, że te kataplazmy lepiey ſkutkuią po puſzczeniach krwi, gdyż one dążą do rozwolnienia naczyń zatkanych. Można w początkach inflammacyi przeſtać na kataplazmie zrobionym z oſrzódki chleba i mleka. „

" Nie zaniedba ſię także przepiſać choremu płókania na ukoienie ognia w gardle, takim ieſt naſtępuiące: „

„ Weź *Wody z Rzepiku i Babki*, *każdey* po uncyi 2
Hałunu puł drachmy
Wody de Rabel kropel. 15
Syropu limoniowego uncyą 1

" Zmięſzay to wſzyſtko na płókanie. „

" Przez pierwſze dwa dni przeſtać potrzeba na płókaniu zrobionym z wymoczenia fig w mleku. „

" Mimo wſzyſtkie ſrzodki, gdy ſię inflammacya ukoi, przepiſać należy choremu lekarſtwo womitowe w enemie, ieżeli żołądek ieſt obciążony, co ſię poznaie z nieczyſtości ięzyka i z odbiiań na które ſię chory ſkarzy: w reſzcie utrzymywać ſię

zawſze będzie żołądek w rozwolnieniu enemami rozwalniaiącemi. Można także przydać do tyzanny piętnaście gran ſaletry oczyſzczoney, dla popędzenia uryny.

" Przytrafia ſię częſtokroć, że lekarſtwa nie maią czaſu na ſprawienie ſwych ſkutkow, i że chory ieſt w niebeśpieczeńſtwie zaduſzenia; na ów czas udać ſię potrzeba do operacyi otworzenia krtani, która zależy na otworzeniu kanału powietrznego końcem utrzymania reſpiracyi. „

" Jeżeli ſię ſkwinancya wzmogła, i ieżeli ſię uformował otok, ſtarać ſię należy otworzyć go przykładaniem ciał miękczących i rozwalniaiących poſtępuiąc tym ſpoſobem iakiśmy mówiąc o otokach, przepiſali. *Patrz* OTOK.

" Gdy ſię w ſlinogorz wda gangrena, używać potrzeba ſrzodkow w tey mierze przepiſanych. Oxymel roztworzony w dekokcie z kwiatow bzowych może bydź bardzo ſkutecznie użyty w płókaniu, albo pod poſtacią waporow wciąganych przez uſta dla ułatwienia ſuppuracyi ſtrupa: ieżeliby ſię gangrena gwałtownie wzmagała, udać ſię na ów czas potrzeba do ſrzodkow dzielnieyſzych; takiemi ſą ſole Alkaliczne lotne, iako to ſpirytus z chrzanu dzikiego, ſpirytus lotny z ieleniego rogu, z ſoli ammoniackiey, i z warzęchy, i woda de luce z których ſię wciągaią wapory uſtami, póki ſię aż nie uczuie lekka boleść, i nie naſtąpi nowa inflammacya. Każe ſię oraz choremu zażyć trunek zrobiony z wygotowania puł uncyi kinkiny, i piętnaſtu gran ſaletry w

kwarcie wody, dla ożywienia ruchu humorow. „

" Slinogorz fałſzywy ma za charakter ſymptomata mniey gwałtowne; ſiedliſkiem iego bywaią poſpolicie gruczołki, i naczynia kleiſte które doświadczaią wilgoci na ſprawienie oślizłości we wſzyſtkich częściach gardła. „

" Przyczyną tey ſkwinancyi ieſt humor limfatyczny zatrzymany w ſwych kanałach równie iak i w gruczołkach kleiſtych; co pochodzić może od zimna, pokarmow kleiowatych, napoiow wodniſtych zbyt obfitych, ſnu, i w ogólności z tego wſzyſtkiego, co tylko zatrzymać może humory w ich biegu. „

" Ponieważ ſię przytrafia często, że choroba ta ieſt połączona z pewnym gatunkiem zatkania krwiſtego przez uciſkanie, które robią gruczołki na żyły przyległe, ieſt przeto prawie zawſze rzeczą przyzwoitą zaczynać od puſzczenia krwi z ręki a potym z nogi: potrzeba iednakże uważać, ażeby nie powtarzać zbytecznie tey operacyi, gdyż w ten czas byłaby ona bardzo ſzkodliwą ſprawuiąc rozwolnienie, a tym ſamym ieſzcze większe zatkanie. Można dawać wewnątrz tyzannę zrobioną z piwa ubitego z wodą, w częściach równych, albo też z iakiego gatunku polewki przeſtrzegaiąc, ażeby chory brał kilka razy na dzień enemy rozwalniaiące, a nadewſzyſtko wymiotowe w enemie, iak ſkoro pierwſzy ogień gorączki ukoi ſię; albo też raczey dać choremu zażyć trunek naſtępuiący. „

„ Weź *Oxymelu Scyllitycznego* uncye 2
Tartar: Vitriolat: drachmę 1
Syropu Izopowego uncyą 1

" Każe się nayprzód choremu zażyć połowę tego trunku, a ieżeliby ta nie skutkowała dostatecznie, każe się mu resztę zażywać po łyżeczce; trzeba przy tym chorego co drugi dzień przelaxować kassyą i manną; nie należy także zaniedbywać płókania któreśmy opisali pod artykułem Ryma. „

" Wraz także używać się będzie loochu pod tymże samym artykułem opisanego, który zażywać się powinien po łyżce na dzień. *Obacz* Ryma edematyczna. „

" Co do kataplazmu używać się będzie następuiącego. „

Weź *Liści Jeżyny,*
Babczanych, każdych po pół garści
Kwiatow Bzowych, dobrą szczyptę
Kwiatow Rumieniowych, małą szczyptę

Gotuy to wszystko w kwaterce wody i przykładay tę przyprawę ciepło około szyi. „

" Jest ieszcze inny gatunek skwinancyi, którą zowią paralityczną; iest to trudność w oddychaniu sprawiona od bezwładności i rozwolnienia muszkułow gardła, albo też przez uszkodzenie nerwow rozchodzących się po tey części. Choroba ta bywa często skutkiem apoplexyi, paralizu, wielkich

wypróżnień i długiego powracania do zdrowia. „

Gatunek ten ſkwinancyi ieſt bardzo trudny do uleczenia; poſtępuie ſię z nim lekarſtwami przyſtoſowanemi do paralizu. *Obacz* PARALIŻ.

Czwartym gatunkiem ieſt ſkwinancya zwana *konwulſyiną*; ta zależy na ruchu ſpazmodycznym części ſkładaiących gardło, a w ſzczegulności kanału pokarmowego i oddechowego. Choroba ta ieſt raczey ſymptomatem affekcyi ſpazmodyczney, iako to epilepſyi, roziątrzenia macicznego, hypokondryi i t. d.

Poznaie ſię ſkwinancya paralityczna i konwulſyyna z niedoſtatku nabrzmiałości tak wyżey iak i niżey gardła, i ze znakow tych chorób których one tylko ſą przyſtępem.

Skwinancya konwulſyyna leczy ſię tak, iak ſpazmy. *Obacz* SPAZMY. ROZIĄTRZENIE MACICZNE I HYPOKONDRYCZNE. „

“ Oſtatnim gatunkiem ſkwinancyi ieſt ta, która ma za charakter ból gardła gangrenowy. „

“ Choroba ta okazuie ſię przez wielki ból głowy i krzyżów; gorącość i drżączkę, z bólu gardła, ſapki, małego kaſzlu, i oddechu bardzo ſmrodliwego; puls bywa poſpolicie żywy, mały, i miotany; twarz pełna i nabrzmiała, niekiedy atoli blada i niby zaſmucona, głos niezmiernie chrapliwy, taki właśnie iaki maią ci którzy maią wrzody weneryczne w gardle: chory czuie nieiakąś małą trudność w połykaniu, i wi-

dzieć można na dnie gardła ſtrup gangrenowy, który ſię znacznie wzmaga, ieżeli nie będzie wſtrzymany. „

“ Choroba ta, ma za przyczynę gangrenę białą pod poſtacią ſtrupa; przyczyną iey dalſzą ieſt zgnilizna krwi i humorow poſuniona do naywyżſzego ſtopnia. „

“ Trzeba bydź bardzo oſtrożnym, ażeby leczenia choroby tey nie zaczynać od puſzczenia krwi; gdyż bardzo ieſt rzeczą rzadką, ażeby ſrzodek ten mógł ſię ſtać zbawienny; przynaymniey gdy nie maſz żadnego wyrażnego dowodu pełności. Zacząć należy od przepiſania choremu enemy, z puł kwarty mleka, cukru i ſzczypty ſoli ażeby tym ſpoſobem pomódz kiſzkom do łatwieyſzego wypróżnienia ſię; po czym ieżeli chory czuie obrzydliwość i odbiiania ſię, trzeba mu dać zażyć womit, iak ieſt emeticum w enemie; zamiaſt niego dla dzieci użyć można puł uncyi oxymelu ſcyllitycznego; bezſrzednie potym da ſię mu zażyć kilka łyżeczek napoiu naſtępuiącego. „

Weź *Wody z dryakwi ziela*	uncye 2
z Meliſy proſtey	uncyą 1
Soli piołunowey	drachmę 1
Soli lotney ieleniego rogu	puł drachmy
Proſzku z Contrayerva	
Mirry	
Szafranu każdego	ſzkrupuł 1
Syropu limoniowego	uncyą 1

Zmięſzay to wſzyſtko na napóy do zażywania po łyżce co godzina. „

" Można także choremu dać pigułek zrobionych z dzieſięciu gran ſaletry, trzech gran kamfory z trochą konfektu alkermeſowego. "

" Za napóy ordynaryyny można mu zrobić limonadę, albo mu też dawać wodę z ſokiem porzyczkowym. "

" Mimo te lekarſtwa kontynuować chory powinien enemy tak, iak wyżey; i ieżeli potrzeba purganſow, te powinny bydź bardzo lekkie, iak ieſt manna, i ſyrop z iabłek. "

" Za płókanie gardła ordynaryyne używać ſię będzie naſtępuiącego. "

" Weź *iedną figę mięſiſtą*
Róż czerwonych ſzczyptę 1
Mirry pół drachmy
Miodu drachmy 2

Gotuy to wſzyſtko w iedney kwaterce wody przez pół kwadranſa: przecedź potym rozciek, i przyday do niego

Kwaſu Koperwaſowego kropel 30

" Gdy te ſrzodki nie ſprawuią ſkutku żądanego, i gdy ſię gangrena raptownie wzmaga, udać ſię potrzeba do lekarſtw oſtrych i lotnych, takim ieſt gargaryzm naſtępuiący.

" Weź *Wody dyſtyllowaney z ieżyny, i rzepiku,* po uncyi 1
Spirytuſu z chrzanu dzikiego pół drachmy

Spirytusu lotnego z ieleniego rogu kropel 20
Syropu antyszkorbutycznego uncyą 1

" Zmięszay to wszystko na gargaryzm, którego się używać będzie kilka razy na dzień.
" Chory wciągać także powinien kiedy niekiedy wapor z tey przyprawy, dla ożywienia wszystkich części gardła, i zniszczenia gangreny. „
" Przykładać także będzie zewnętrznie kataplazm taki naprzykład, iak iest następuiący. „

" Weź *Nasion musztardowych* pół funta
Pieprzu białego
Imbieru każdego po drachmie 1
Oxymelu prostego dostateczną ilość

" Ażeby to wszystko nabyło zsiadłości kataplazmu utłukłszy ziarka, a resztę starłszy na bardzo miałki proszek.
" Niekiedy robi się otok na gruczołach szyi, która tak znacznie nabrzmiewa, iż chory iest w niebeśpieczeństwie zaduszenia; w tym przypadku plaster wezykatoryyny ma nadzwyczayne skutki, i ściąga zewnątrz materyą choroby. „
" Lekarstwem które można z pochwałą zalecić w leczeniu tey choroby iest tynktura kinkiny, którey można po kilka kropel przydawać do każdego napoiu chorego. „
" Gdy gangrena działa zbyt silnie, i gwałtownie, można choremu przepisać za napóy serwatkę, roztworzywszy w niey dwadzie-

ścia lub trzydzieści kropel ſpirytuſu z wa-rzęchy, i pięć albo ſześć kropel ſpirytuſu lotnego ſoli Ammoniackiey. „

" Leczenie tey choroby zakończyć ſię powinno purganſami powtorzonemi, a nadewſzyſtko używaniem merkuryuſzu ſłodkiego, iako iednego z naydzielnieyſzych roztwarzaczow limfy lipkiey i zſiadłey. Można zatym zrobić kąſek ſpoſobem naſtępuiącym. „

„ Weź *Rubarbarum w proſzku* gran 10
Merkuryuſzu ſłodkiego gran 2
Salapy w proſzku gran 12

" Zmięſzay to wſzyſtko z doſtateczną iłością ſyropu cykoryi, i zrób z tego dwa kąſki równe, które chory zażyie w godzinę ieden po drugim, popiiaiąc lekką infuzyą rumieniową. „

SLIWKA DRZEWO LESNE (Bot:) Jeſt to krzew bardzo poſpolity po gaiach kolczyſty, i wiele puſzczaiący gałęzi. Kwiaty iego ſą białe, gorzkie, ułożone w różą i wydaiące zapach doſyć przyiemny. Po nich naſtępuią małe owoce koloru w początkach zielonego, a potym gdy doyrzeią, ciemno błękitnego, więkſze ſą nieco od trześni zwyczaynych.

Liście iego maią ſmak ſtężaiący, i ſą ząbkowate. Liście, kora i owoce nie doyrzałe ieſzcze ſą ſtężaiące, i chłodzące: używaią ſię doſyć czeſto w hemorragiach i płynieniach żołądka. Kwiaty i owoce doyrzałe, ſą la-

xuiące. W Niemczech robią z tego gatunku śliwek leśnych wino i piwo, którego używa się w płynieniach żołądka, i w mieśiączkach nieumiarkowanych; na ten koniec suszą te śliwki nie doyzrzałe w piecu, a potym się kładą do fermentacyi wina albo piwa. Niemcy wyciskaią ieszcze z nich nim doyrzeią sok, który potym gotuią i zgęszczaią aż do zśiadłości wyciągu stałego. Nazywaią go *acatia germanica*, i niekiedy bywa dawany zamiast prawdziwey akacyi, lubo ten bardziey iest stężaiący, chłodzący, i kwaśny.

SLIWKA OWOC (Mat: Szt: Lek:) Jest to owoc drzewa pielęgnowanego we wszystkich ogrodach Europeyskich, przestaniemy tu tylko na opisaniu tych gatunkow śliw, które uchodzą za naylepsze, i naybardziey poszukiwane. Zamiar którýśmy temu dziełu przepisali, nie pozwala nam wchodzić w wyszczegulnienie tych wszystkich gatunkow, które są znaiome ciekawym.

Sliwy damasceny czyli wielkie czarne śliwy, miane są za wyborny pokarm. Sliwka ta z łatwością odstaie od pestki. Używaią ich surowych, i suszą ie. Mięsistość iey iest laxuiąca.

Sliwa większa zwana inaczey większą damasceną, iest bardzo wielka i piękna: Wyborna iest zwłaszcza w kraiach gorących, w kraiach zaś zimnych nie nadto iest przyiemna dla smaku. Gatunek ten śliw iest bardzo wcześny.

Sliwa Swiętey Katarzyny ieſt wielka, biała, ſmaku przyiemnego, i ſzacowana na ſuſzenie.

Damaſcena ſzara ma ſmak wyborny i używana bywa naybardziey, ieſt okrągła, wielka, i z czaſem nabiera koloru nieco czerwonawego, co ią czyni podobną do moreli.

Sliwy z Brynolu maią mięſiſtość nieco przytwardſzą, kolor iaſno czerwony zbliżaiący ſię nieco do żołtego. Owoc ten chłodzi, i ſprawuie odwilżenie oſobom dręczonym gorączką bądź to używaiąc go ſurowego, bądź też przegotowawſzy wprzód w wodzie. Niektórzy maią ie za przewyżſzaiące w zdrowości i ſmaku. Sliwy damaſceny dawniey miane powſzechnie za naywybornieyſze i t. d.

Te to ſą odmienne gatunki śliw których naywięcey używaią za pokarm: te zaś których ſię nayczęściey używa w ſztuce lekarſkiey, ſą owocem tego gatunku drzewa śliwkowego, który botaniści zowią małą damaſceną czarną. *Pruna parva, dulcis atro cærula C. B. P. Prunus fructu parvo dulci atro cæruleo* Inſt: 5. Sliwy te iako bardzo ſłodkie przekładane ſą na elektuary de diaprun, które ſię znayduią po aptekach, i z których ieden ieſt proſty, drugi złożony. Diaprun proſty przepiſuie ſię w dozie iedney lub w pułtory uncyi w przypadku w którym potrzeba odwilżyć wnętrzności i rozwolnić łagodnie żołądek. Diaprun ſkładany który ſię robi przydaiąc do proſtego ſocznicy, przepiſuie ſię w dozie puł uncyi mniey lub więcey. Mała damaſcena czarna

ieſt ieſzcze gatunkiem śliw naypoſpoliciey używanych na ſuſzenie. Każdemu wiadomo, że dekokt z śliw ſuſzonych ieſt bardzo częſto zaſadą infuzyi purguiących zwłaſzcza dla dzieci.

Sliwki ſą owocami tak wybornemi, iż ie dziſiay ze wſzyſtkich prawie owocow naybardziey ſzacuią. W ogólności te ſą miane za naylepſze, które ſą ſuchſze i z większą łatwością odſtaią od peſtek. Sliwami naybardziey poſzukiwanemi ſą te które roſną w ſzpalerze. Zbieraią ie przed wſchodem ſłońca, i iedzą świeże, ſuche, gotowane, albo w kompucie. Za pomocą cukru przyprawiaią ſię rozmaitemi ſpoſobami.

Wſzyſtkie śliwy kwitną poſpolicie na wioſnę to ieſt w kwietniu i w maiu; pierwſze wymagaią ziemi bardziey ſuchey, niż wilgotney, bardziey piaſzczyſtey niż tęgiey.

Sliwki o których mówiliśmy wyżey i które naypoſpoliciey używaią ſię za pokarm ſą rozwalniaiące, laxuiące, i odwilżaiące.

Sliwki leśne ſą ſtężaiące, iako to wyżey widzieć można. Wyżey wyliczone ieſzcze gatunki śliwek koią pragnienie, i wzbudzaią apetyt. Ludzie młodzi, i ci którzy maią żołądek ſuchy i gorący, ludzie temperamentu żółciowego i krwiſtego, dobrze ſię mieć będą po ich używaniu. Ci którzy maią żołądek ſłaby i dygeſtyą pracowitą, powinni ſię od nich wſtrzymać, bo ponieważ one ſą laxuiące, mówi rozſądnie P. *Arnaud, de Nobleville*, rozwalniaią przeto bardziey tę wnętrzność i ſprawuią płynienie żołądka, które ſię częſto odradza na dyſſenteryą.

Owoc ten powinien bydź zakazany ftarcom. Poftrzegano, iż w latach tych w których obrodziły śliwki, gorączki zgniłe, i dyffenterye bardzo panuią powfzechnie, po między ludźmi, którzy ich używaią ze zbytkiem. Używanie śliwek powinno bydź bardzo umiarkowane: należy uważać wprzód nim fię ich używać będzie, czy nie fą ftoczone od robakow; gdyż robaki każą znacznie ich przymioty i czynią ie fpofobnemi na uformowanie kleiu lipkiego w pierwfzych naczyniach, który koniecznie ciągnie za fobą choroby bardzo ciężkie: śliwki powinny bydź wybierane, doyzrzałe, i zdrowe, zbierane świeżo przed wfchodem flońca. Nikomu nie ieft tayno, iż z rozmaitych gatunków śliwek robią konfitury bardzo przyiemne. Sufzą ie także w piecu zwłafzcza po niektórych kraiach.

Sliwki wchodzą do elektuarow diaprun iakeśmy wyżey mówili, do konfektu Lameh, i do innych iefzcze przypraw aptekarfkich.

Nie ieft rzeczą rzadką poftrzegać na drzewach śliwowych, i na famych śliwach gatunek gummy białey, i przezroczyftey. Gumma ta miana ieft za fkuteczną na roztworzenie kamienia, odwilżenie pierfi, i wzbudzenie plwocin zażywfzy ią w profzku, albo w poftaci lipkiey.

SLIWY SUCHE (Mat: Szt: Lek:) We wfzyftkich czafach śliwy fuche umiefzczano w rzędzie lekarftw łagodzących, i laxuiących. Gotuie fię ich garść albo też pół funta w dwóch funtach wody, i ten dekokt

może bydź miany za bardzo dobre lekarſtwo dla wſzyſtkich oſób doświadczaiących zbytecznego zatwardzenia: piie ſię ią ſzklankami. Sliwy ſuche gotowane, lub nie, iedząc ie ſprawiały doſyć częſto tenże ſam ſkutek, co i dekokt z nich.

SŁABOSC (Szt: Lek:) Przez ſłabość w ſztuce lekarſkiey rozumie ſię to ten ſtan w którym zmyſły i wſzyſtkie części nie maią doſtateczney ſiły na wykonywanie ſwych funkcyy. Lecz ponieważ zmyſły złożone ſą z fiber, czyli raczey nie czym innym ſą, iak tylko zbiorem fiber rozmaicie między ſobą połączonych, co zatym powiemy o ſłabości tych, powinno ſię naturalnie ſtoſować do tamtych.

Fibra miana ieſt za bardzo ſłabą, gdy ziednoczenie ſię iey cząſtek tak ieſt ſłabe, iż na odłączenie ich nie potrzeba iak tylko bardzo małego ruchu, albo nieiakiego tylko wſtrząśnienia.

Z pewnych to tylko względów nazwać można fibry ſłabe ſtanem choroby, bo na kilka tygodni przed poczęciem, materya płodu będąc płynna na dotknięcie, gdyby nie była wſtrzymywana przez parcie równe płynu który ią otacza, maſſa ta lipka nie miałaby formy ani kſztałtu pewnego. Fibry na ów czas nie potrzebuią zbyt wielkiey tęgości, lecz iey potrzebuią więcey w wieku doroſłym.

Potrzeba także rozmaitych ſtopni ſpoyności w rozmaitych częściach, iedneyże oſoby naprzykład, zdaie ſię iż daleko ieſt mniey-

ſza ſpoynośc w ciałkach ſkładaiących część miękką nerwu ſłuchowego, niżeli w tych które ſkładaią *ścięgacz Achilleſa.*

Fibra przeto ieſt zbyt ſłaba gdy w niey ſpoynośc nie ieſt doſtateczna na utrzymanie ruchu potrzebnego do funkcyy zwierzęcych w ſtanie zdrowia.

Nie ieſt to atoli ieſzcze doſyć, potrzeba ażeby fibry były w ſtanie wytrzymania czegoś mocnieyſzego; ponieważ poſtrzegamy częſtokroć w niektórych chorobach, ile to politowania wzbudza chory ten, którego części ſtałe są tak ſłabe, iż nie potrafią wytrzymać ruchu nayumiarkowańſzego, i nayſłabſzego.

Ci którzy pluią krwią z przyczyny ſłabości ich płuc która ſię ſtała przyczyną ruptury arteryyney, odzyſkuią ſwe ſiły uſpokoiwſzy ſię, kazawſzy ſobie puścić krew, i wſtrzymuiąc ſię od pokarmow natury ſzczypiącey i irrytuiącey. Lecz ieżeli ich weźmie kaſzel mocny, ieżeli zbytecznie wrzeſzczą, albo ſą miotani iaką paſſyą gwałtowną, naczyńka delikatne ich płuc ſtawſzy ſię rozſzerzonemi przez ſpływ krwi która do nich z gwałtownością uderza, rwą ſię, zkąd częſtokroć przytrafia ſię rozlanie krwi tak znaczne, iż chory z niego w momencie umierać muſi.

Przyczynami poprzedniczemi ſłabości fiber i organow ſą: 1*mo.* niedoſtatek ſoków pożywnych który pochodzi albo z zbyt wielkiego wypróżnienia płynow dobrych, albo z niedoſtatku działania części ſtałych na płynne, albo iż ſię używa pokarmow zbyt

twardych, ażeby te mogły bydź obrocone w soki pożywne. 2do. Spoyność zbyt słaba fibry albo ciałka fibrowego z innemi. 3tio Rozciągnienie fibry albo organu tak znaczne, iż te łatwo zerwane bydź mogą.

Pokarmy same nie wystarczaią na utuczenie; całkowitość i doskonałość czynności naturalnych są równie potrzebnemi na przeistoczenie pokarmow w płyny ciała naszego, i nadgrodzenie tego, co było utracone z naszey istoty iakąkolwiek bądź drogą.

Przeto gdy lekarze przepisali dla chorych dotkniętych phtyzyą, albo konsumpcyą, pokarmy naylepsze iak tylko bydź mogą, nie należy się dziwić, ieżeli one nie sprawuią zamierzonego skutku; ponieważ w tego gatunku osobach, niedostatek iest władzy przeistaczaiącey, bez którey się tuczenie wykonywać nie może.

Przyczyna dla którey pokarmy nie są przeistoczone w płyny żywotne, iest utrata humorow chwalebnych. Ponieważ pokarmy wprzód niż zostaną przeistoczone w własne nasze humory, trawią niezmierną ilość płynow ludzkich. I tak w żuciu napaiaią się śliną i lipkością ust, ięzyka, podniebienia i gardła; w żołądku mięszaią się z sokiem gastrycznym i t. d.

Ztąd pochodzi, że żołnierze naprzykład którzy utracili prawie całą swą krew ranami, chciwi są pokarmow dobrych i iedzą ie z apetytem: że zaś te pokarmy nie są strawione ani obrocone w krew dobrą, chorzy nabywaią puchliny, i całe ich ciało osłabia się. Dla teyci to samey przyczyny nie-

niewiasty które przez poronienia utraciły wiele krwi, doświadczaią przez długi czas znaczney omdlałości.

Wszystkie inne wyprożnienia, bądź to stolcem, uryną, albo potem, też same sprawuią skutki, gdy są zbyteczne.

Wyrobienie pokarmow bywa także wstrzymywane przez niedostatek działania dostatecznego części stałych na płynne. Bo im naczynia więcey maią stałości, byle iednakże nie były wytężone do tego punktu, iżby się mogły zerwać przez uderzenie płynow; tym z większą mocą działaią, i tym samym więcey maią sposobności na wyrobienie prędko i doskonale pokarmow na soki żywotne dobrey natury. Panienka słaba, i omdlała udręczona chlorozą acz używa dobrych pokarmow, te iednakże nie przerabiaią się w krew dobrą, lecz w iakiś gatunek likworu mlecznego: całe zatym ciało staie się wybladłe, i gdy w podobnych przypadkach zdarzyło się nieprzyzwoicie otworzyć żyłę, widziano płynącą krew całkowicie białą.

Niedostatek wyrobienia może ieszcze pochodzić z twardości i lipkości pokarmow. Dodoneus (chester: sterp:) pisze, iż mieszkańcy Middelburgu w Zelandyi w niedostatku innych pokarmow iedząc chleb zrobiony z nasion lnianych, wkrotce ich hypokondry wyprężyły się, twarz i inne części ich ciała nabrzmiały, i wielu ztąd pomarło. Bez wątpienia, że kley gęsty nasion lnianych, nie mogł się przemienić w sok dobry.

Gdy panienki przez apetyt ſkażony iedzą piaſek, wapno, kredę, wełnę, i inne tym podobne iſtoty, ktore nie ſą tey natury ażeby mogły tuczyć, ſtaią ſię one ſłabemi i blademi.

Potrzeba więc, ażeby pokarmy nie były zbyt twarde i lipkie, ażeby mogły bydź przerobione na naſzą iſtotę.

Maleńkie naczyńka, ktore ſą złożone z fiber zbyt ſłabych, nie działaią iak tylko ſłabo na płyny i rozciągnione z łatwością ſię przerywaią. I ztądci to ieſt początek gruczołkow, zſiadnień, zgnilizny, i nieſkończoney liczby ſkutkow nieſzczęśliwych tego gatunku.

Gdy naprzykład część iaka ciała wyſtawiona ieſt przez długi czas na parę wody ciepłey, co ieſt rzeczą nayſkutecznieyſzą na oſłabienie, wkrotce nabrzmiewa i wzdyma ſię.

Taż ſama przyczyna gdy nieprzeſtaie oſłabiać fiber, naymnieyſze zkąd inąd uſiłowanie wyſtarczy na zniſzczenie ich ſpoyności, i zerwanie: aż nadto mamy przykładow tych ſmutnych przypadkow, gdyż częſto poſtrzegamy oſoby delikatne zrywiące ſobie arteryą w płucach przez kaſzel, ſpiewanie albo wrzeſzczenie mocne.

Gdy panienka delikatna oſłabiona ieſt przez chlorozę, powieki iey nayprzod nabrzmiewaią, potym ſię twarz cała ſtaie wzdętą i bladą; a ciężar humorow zſiadaiących ſię powiękſzaiąc ſię codziennie, gdy ſiła ſkuteczna na ſprawienie płynienia powię-

kſza ſię także w proporcyą, koleyno prawie wſzyſtkie części ciała nabrzmiewaią.

Gdy humory popędzone ſą do naczyń biegiem rownym, nie dzieie ſię żadney zgnilizny w ciele, gdyż to wſzyſtko coby do tego dążyło, wypędzone ieſt z ciał odchodami zwyczaynemi.

Lecz gdy części ſtałe oſłabione nie maią dosyć ſiły na wypędzenie płynow, ktore ie rozciągaią, ſtagnacya tych płynow w krotce za ſobą ciągnie ich zgniliznę.

Gdy naczynia muzgowe przez ſkutek ich oſłabienia ſą zbytecznie rozciągnione; albo gdy zoſtawſzy przerwane wylewaią z ſiebie płyny, ktoremi były napełnione, mogą ſię ztąd zrodzić wſzelkiego rodzaiu nieporządki, począwſzy od naylekſzego zawrotu, aż do nayokropnieſzey apoplexyi.

Zapobiega ſię ſłabości, i tym ſkutkom: *1mo.* przez pokarmy ktoreby w ſobie zawierały wielką ilość materyi pożywney, i ktoreby iuż były prawie tak dobrze wyrobione, iak ſą w ciele zdrowym, i czerſtwym.

Takiemi ſą pryncypalnie mleko, iaia, buliony mięśne, dekokty z chleba dobrze wyrobionego, i wina, ktorych używać potrzeba częſto, a po troſze.

2do. Powiękſzaiąc ruch części ſtałych i płynnych przez tarcia, przez przechadzki, i ieżdżenie bądź konno, bądź w poiazdach, i w ogulności przez wſzyſtkie agitacye ciała.

3tio. Przyciſkaiąc lekko naczynia i odpychaiąc łagodnie płyny.

4to. Używaiąc roſtropnie i z umiarkowaniem lekarſtw kwaśnych, i ſpirytuſowych, ktore fermentowały.

5to. Używaiąc wſzyſtkich środkow na zapobieżenie wyciągnieniu fiber.

Mleko. Każdy człowiek zaczyna być karmiony mlekiem, i początek żywotny wyrabia z niego wſzyſtkie inne części tak ſtałe iak i płynne; widziano nawet męſzczyzn, ktorych pierſi ſzącyły ten rozciek tak podobnie iak u niewiaſt. Czytamy w zbiorze ciekawości natury, iż ieden ſześćdzieſiątletni męſzczyzna miał mleko, ktore z niego przez proſte ſſanie wyciągano. Naylepſzym ze wſzyſtkich ieſt mleko niewieście, gdyż to naybardziey ieſt przyſtoſowane do naſzey natury. Lecz potrzeba, ażeby oſoba ktora go ma doſtarczać była w dobrym zdrowiu, ktoraby zoſtawała w ruchu przyzwoitym, przeſtrzegała trybu życia, i była w kwiecie ſwoiego wieku. *Capillacio* zachował życie pewnemu iedynakowi, ktory ſam ieden pozoſtał z pewney ſzlachtney familii, przepiſawſzy mu, ażeby przy ſobie miał zawſze dwie mamki w kwiecie wieku będące, i te żeby ſſał na przemiany.

Foreſtus (lib: 4 Obſervat:) piſze, iż pewien młody człowiek dotknięty ſuchotą niewątpliwą, wyſzedł był z wyniſzczenia, w ktorym zoſtawał ſſąc mamkę młodą i piękną, ktorey nawet kazano ſypiać około niego w iednym łożku, i ktorey nie rozłączano, tylko w boiaźni, ażeby nie popadł w pokuſzenie iakieby podobne towarzyſtwo ſprawić mogło powracaiącemu do zdrowia,

ażeby mowię nieutracił z swą mamką sił, ktore ona mu przywrociła. *Obacz* Mleko.

Białek od iaia maiąc więcey podobieństwa z wodnistością krwi ludzkiey, zawiera w sobie materyą, ktora przemieniwszy się przez ciepło w społkowaniu, w dwadzieścia i ieden dniach sprawuie powiększanie się znaczne ciałka malenkiego z ktorego się uformowało kurczę; ponieważ żołtek nie był strawiony, i zdaie się, że białek sam służy tylko za pokarm kurczęciu, gdy to ieszcze zawarte iest w iaiu.

Dla teyci to przyczyny zalecaią białka z iay za pokarm dla osob słabych. Wprzod ie atoli należy roztworzyć w wodzie, ażeby utraciły swą przyrodzoną lipkość, i przyprawić ie lekko ażeby miały smak przyiemny: roztworzą się one w wodzie samey letniey albo też w wodzie zmięszaney na połowę z mlekiem; bo włożywszy ie do wody wrzącey zsiadłyby się w iednę massę stałą, i trudną do strawienia.

Lecz białka z iay przymioty w niższym są stopniu od przymiotow mleka; ponieważ wprzod nim białek z iaia mogłby się stać ciałem tuczącym dla kurczęcia, potrzeba wprzod ażeby on był wyrobiony w iego naczyniach i w iego wnętrznościach; gdy natomiast w mleku znayduią się soki niezmiernie subtelne, ktore iuż są usposobione na tuczenie źwierzęce. *Obacz* Jaia.

Buliony mięsne są skuteczne w przypadkach słabości albo rozwolnienia organow, zwłaszcza ieżeli źwierzęta z ktorych się te buliony robią, nie iadły przez dwadzieścia

cztery godzin przed ſwym zabiciem; gdyż wſzyſtkie humory ſurowe miały czas na wyrobienie ſię w tym przeciągu. Mięſo źwierząt zarżniętych bardzo wiele doſtarcza ſokow, gdyż pomiędzy innemi przyczynami one ſame tylko część czerwoną krwi utraciły, inne zaś płyny, ktore ſię zachowały mięſzaiąc ſię z wodą podczas wrzenia, doſtarczaią dla ciał ſłabych materyi iuż wyrobioney, i przygotowaney w ciele źwierzęcia zdrowego. Lecz oraz podczas wrzenia część nayſubtelnieyſza ulatuie: przeto ſpoſob zapobiegaiący temu byłby przez gotowanie w machinie *Papina*.

Prawda iż dekokty tym ſpoſobem przyprawione maią ſmak mydlaſty, i nieprzyiemny; gdyż tłuſtość przyległa mięſu ieſt tak przez gwałtowne działanie ognia i wody w naczyniu zamkniętym roztworzona, iż całkowicie niknie w wodzie.

Buliony tym ſpoſobem przyprawne ſą zbyt mocne, i potrzebuią ażeby były zmięſzane z iakim roztwarzaczem: dla teyci to przyczyny wyciągać potrzeba z mięſa tyle ile można wſzyſtko to, co ſię tylko roztworzyć może, poki aż w reſzcie nie zoſtaną ſame tylko fibry muſzkułowe, a to gotuiąc ie w garczku zwyczaynym dobrze zamkniętym. Gdy tego gatunku buliony zoſtaną całkowicie oſtudzone, potrzeba z nich zebrać wſzyſtkę tłuſtość oſadzoną na ich powierzchni, z boiaźni ażeby (ponieważ ona bardzo prędko gorzknieie,) nie ſprawila bolu żołądka ſłabego.

Bulіony nie powinny nigdy bydź zbyt mocne, gdyż one zbytnie obciążaią żołądek słaby; i gdy są takiemi, potrzeba ie roztworzyć.

Naylepsze buliony i nayskuteeznieysze na zapobieżenie stanowi słabemu organow i razem naysmacznieysze są te, ktore są zrobione z części proporcyonalnych cielęciny, baraniny, wołowiny i drobiu: zwłaszcza ieżeli po ich zupełnym zrobieniu przyda się do nich nieco soku limoniowego albo pomarańczowego dla zapobieżenia, ażeby się nie psuły.

Dekokty z chleba dobrze zfermentowanego, są bardzo pożyteczne dla ludzi, ktorzy żyią w kraiach gorących, ktorzy są słabi, i rozwolnieni, i ktorych ciała są w chorobach ostrych, albo w skłonności bliskiey do zgnilizny.

Potrzeba przez fermentacyą odebrać zbożu iego przymiot kleisty, ktoryby ie szkodliwym mogł czynić. Dekokty z tego gatunku ziarn maiące zsiadłość serwatki bardzo są zbawienne w przypadkach osłabienia, lecz gdyby te miały zsiadłość śmietany, byłyby nadto gęste i trudne do strawienia. Można przydać do tego gatunku dekoktow iaki aromat przyiemny, albo też trochę wina, ażeby ie uczynić bardziey krzepiącemi. Lecz dekokty z chleba same przez si ę są istotnemi daleko bardziey oddalonemi niż mleko od doskonałości istoty pożywney dobrze przyprawioney.

Co do win ostrych, ich własność iest umacniać fibry przez swoy przymiot stężaiący,

i początki ſpirytuſowe, ktore one w ſobie zawieraią. Ich działanie ieſt nawet trwalſze niż działanie innych; zkąd pochodzi iż ie przekładać należy w przypadku teraźnieyſzym.

Naylepſzy ſpoſob używania ieſt, ażeby co trzy godziny umoczyć w nim kawałek biſzkoktu, i ten zieść. Tym ſpſobem przymioty wina nie będą tak nagle rozproſzone, i pierwſze naczynia, ktoreby były bez ſiły odzyſkaią nazad, iż tak rzekę, na nowo życie winami kwaſkowatemi; nad wſzyſtkie naylepſzemi tu ſą: wino Florenckie, i Francuzkie. *Patrz* Wino.

Lecz nie potrzeba używać iak tylko w małey iłości tego gatunku iſtot tak dalekich od doſkonałości pokarmow przyprawionych: gdyż częſtokroć zbytek ten ſtaie ſię bardzo ſzkodliwy. Ftyzyk iedząc chociaż po troſze więcey niżeli mu potrzeba, obciąża płuca zbyt wielką obfitością prawego chilu, zkąd pochodzi, iż iego oddech ſtaie ſię niezmiernie trudny. Natura mądra we wſzyſtkich ſwych czynach, chciała, ażeby dzieci niewiele za iedną razą połykały mleka, i raczeyby wolała, ażeby częściey ſſały.

Bylebyśmy więc nie zachowali tego umiarkowania, o ktorym ſię dopiero powiedziało, wſzyſtkie inne ſpoſoby acz dobre ſame przez ſię, niemiałyby żadnego użytku.

Tarcia ſprawuią, iż tak rzekę, uciśnienie i rozwolnienie naprzemian ciał. Tarcie lekkie nie uciſka iak tylko żyły: lecz tarcie mocnieyſze uciſka także i arterye.

Żyły będąc uciśnione przez tarcie, bicie krwi do serca zostanie przyspieszone; i serce samo rusza się z większą prędkością, zkąd wypada, że i krew popędzana iest do wszystkich naczyń z większą szybkością.

Siły żywotne mogą zatym bydź powiększone aż do pewnego punktu przez tarcia, bez żadnego lekarstwa wewnętrznego, gdyż za ich pomocą można wzbudzić gorączkę pałaiącą w hidropikach nayzimnieyszych.

W osobach w ktorych narzędzia dygestyi całkiem utraciły swe działania, widziano iż tarcia robione za pomocą kawałka wełny ostrey na całey powierzchni dolnego brzucha, gdy chorzy byli naczczo, widziano mowię, iż sprawowały skutki zadziwiaiące.

Nic niemasz lepszego na uleczenie słabości organow, iak tego gatunku tarcia, robione za pomocą kawałka wełny ostrey, należycie rozgrzaney, a nadewszystko ieżeli się ią napoi waporami bursztynu palonego, albo mastyku. Lecz należy wtey mierze postępować stopniami, i nie należy zaczynać od tarcia zbyt mocnego, ażeby płyny zostałe w naczyniach, stawszy się nadzwyczyaynie rozciągnione nie uderzyły nagle w zbyt wielkiey obfitości do serca, aż do punktu udręczenia go, i dławienia, albo ażeby naczynia delikatne nie zostały przerwane przez zbyt wielki popęd krwi, ktora w nim płynie. *Obacz* TARCIE.

Jazda konna albo w poieździe nie mniey są także pożyteczne, przez cały czas trwania tey agitacyi, wnętrzności dolnego brzucha i żołądka wisząc, zostaią ruszane i lek-

ko tarte iedne o drugie. Powietrze czyste działa w tymże samym czasie większą siłą na płuca, i wszystkie te okoliczności pomagaią do sprawienia odmian prawie nie podobnych do wiary.

Wiedzieć atoli należy, iż osoby słabe nie powinny na ow czas iezdziec konno, kiedy ich żołądek iest pełny, i że potrzeba ażeby nie używały agitacyi iak tylko przed obiadem albo po skonczoney dygestyi, gdyż w czasie tym gdy ich żołądek iest rozparty, utrząśnienia ktorych w ieżdzeniu konno doświadczaią są dla nich niebespieczne, gdy przeciwnie iak skoro pierwsze naczynia zostaną wyprożnione, też same utrząśnienia pomagaią na wypędzenie reszty odchodow pozostałych.

Sydenham tak bardzo zaleca iazdę konną, iż mniema ią bydź skuteczną na uleczenie nie tylko konsumpcyi lekkiey, ale nawet i suchot naybardziey iuż rozpaczanych. Przydaie nakoniec, iż chociaż ieżdżenie konne iest iedynym z sposobow nayskuteczniey szych dla phtyzykow: iednakże widziano takich, którym bardzo znacznie ulżyło po odbytych podróżach w poiazdzie. Przeto osoby które są zbyt słabe, ażeby się utrzymać mogły na koniu, mogą ieździeć karetą, póki nie nabędą dosyć sił potrzebnych do ieżdżenia konną.

Jeździć okrętem po morzu iest także bardzo dobrze dla osób słabych. Agitacya ta czyni ich wesołemi, wzbudza transpiracyą obfitszą, powiększa apetyt, i ułatwia dygestyą.

Lecz gdy raz iuż ſiły będą odzyſkane za pomocą tych ſpoſobów, potrzeba ie powiękſzyć innemi ruchami, iako to przechadzką, chodzeniem, i ruchem ciała; bez czego chory wpadłby na powrót w ſwóy pierwſzy ſtan. Co bardzo częſto poſtrzegamy na młodych panienkach uleczonych z bladości, które przez przywiązanie do ſedenteryi, i niedoſtatek ruchu, ſtaią ſię po nieiakim czaſie znowu tak ſłabe i blade, iak były wprzód.

Agitacyami naypożytecznieyſzemi ſą te, które nadaiąc ciału ruch, rozweſelaią, i zabawiaią umyſł, takiemi ſą granie w piłkę, fechtowanie, i tym podobne tego ſamego gatunku.

Radzenie uciſkać łagodnie naczynia i w nich płynu ieſt naymniey ważne; ſą takie choroby w których ſpoſób ten daleko ſkutecznieyſzy niż wſzyſtkie inne.

Nayprzykład gdy hydropizya którą zowią anaſarkiem, ſprawiła nabrzmiałość udow i goleni, i gdy wſzyſtka wodniſtość wyſzła, bądź przypadkiem, bądź dla tego że iey otworzono zciek. Części te nie tylko iż bezſrzednie potym ſtaią ſię pomarſzczone, i ociężałe, lecz nawet wkrótce zwykły na powrót nabrzmiewać gdyby ich nie umacniano, i przytrzymywano zawiązaniem przyzwoitym. W hydropizyi gdy wody zoſtały wypróżnione przez przekłócie dolnego brzucha, ſkorobyśmy ſię nie ſtarali natychmiaſt ściſnąć żołądka zawiązaniami, naſtępuie omdlałość śmiertelna, albo ſię też na nowo woda ściąga, do tych części ro-

zwolnionych i wiſzących, i hydropizya ſtaie ſię wkrótce na powrót tak okropną, iak była wprzód.

Gdy płyny zaczynaią ſię zaſtanawiać, albo gdy przynaymniey powolny maią bieg w naczyniach zbyt rozciągnionych goleni: ſkóra bywa ztąd częſto ſtoczona, zkąd ſię rodzą wrzody bardzo złego gatunku, zwłaſzcza ieżeli ſię znayduie w ciele iaki rozczyn ſzkorbutyczny. Lecz zapobiega ſię tym przypadkom zawiązaniami zacieśnionemi ażeby zapobiedz zaſtanowieniu ſię płynow w naczyniach rozciągnionych.

Aż dotąd opiſywaliśmy w całey obſzerności ſpoſoby zapobieżenia zbytecznemu osłabieniu fibr, i części tych, które ſię z nich ſkładaią przez używanie rzeczy nadprzyrodzonych, przez pomoce chyrurgiczne, czyli zawiązania, przyſtąpmy teraz do lekarſtw które użyte wewnętrznie, i przyſtoſowane do ſił natury, ſprawuią też ſame ſkutki. Takiemi tedy ſrzodkami ſą kwaſy oſtre zwane poſpolicie ſtężaiącemi.

Lekarſtwa te przykładane na ięzyk wkrotce pokazuią ſwe przymioty; gdyż oſuſzaią całe uſta, i ściągaią wſzyſtkie otworki naczyń, które do nich przypieraią: ſam nawet ięzyk ściąga ſię, i kurczy nieiako.

Pryncypalnemi ſtężaiącemi ktore w tey mierze pomagaią, ſą kaparowe drzewo, akacya, ciernie poſpolite, granat, cyprys, ſumak, róże, owoc iarzębiny, kurze ziele, kachou, kora tamaryſzkowa, tamarynty od iedney uncyi aż do dwóch; mięſiſtość

tego owocu wytłoczona i oczyszczona od iedney aż do dwóch uncyi, biedrzeniec, sok wina niedoyzrzałego, wszystkie gatunki bukwi od pięciu gran, aż do dwóch drachm, pigwy, korzenie paproci, poziomki, sok z śliwek leśnych od sześciu gran aż do iedney drachmy i t. d. *Obacz* Stężaiące.

Ze wszystkich roślin można łatwo zrobić infuzye, dekokty, pigułki, i inne przyprawy lekarskie w rozmaitey postaci. Można naprzykład zrobić infuzyą następuiącym sposobem.

Weź *Wrotyczy leśney*	garść 1
Biedrzeńca	pół garści
Korzeni kurzego ziela	pół uncyi

Starłszy ie miałko, mocz ie przez godzinę w półtorey kwarty wody wrzącey. Dawać iey będziesz po iedney uncyi co trzy godziny.

Na dekokcyą:

Weź *Kosmaczka*	garści 2
Korzeni wężownika	pół uncyi
Kwiatów granatowych	drachmy 2

Przegotowawszy ie przez kwadrans w takiey ilości wody ażeby po wygotowaniu otrzymać kwartę dekoktu, przyday do niego

Syropu mirtowego abo pigwowego uncyą 1

Dozą tego będzie iedna uncya na raz do zażywania trzy albo cztery razy na dzień.

Na elektuar:

Weź *Pigwow* uncyą 1
Konſerwy z róż czerwonych drachmę 1
Syropu Myrtowego tyle, ile będzie potrzeba do zrobienia elektuaru.

Używać tego należy w dozie iedney drachmy trzy albo cztery razy na dzień.

Pomiędzy ſtężaiącemi z wydziału rzeczy kopalnych nayſkutecznieyſze ieſt żelazo roztworzone w kwaſach roślinnych fermentowanych. Skutkiem tego lekarſtwa nie ieſt wypróżnianie płynu który rozciąga naczynia, lecz nadanie naczyniom ſiły na uciśnienie płynow.

Ci którzy używaią tego lekarſtwa czuią ciepło przyiemne rozchodzące ſię po całym ciele, części osłabione odzyſkuią ſwą władzę, opadaią z nabrzmiałości, bladość warg, i twarzy zaſtępuie rumieniec naturalny: ciężkość i duſzność których chory po naymnieyſzym ruchu doświadczał, ſtopniami uſtaie i t. d. Zelazo roztworzone w wodach mineralnych lekarſkich przynoſi także tenże ſam ſkutek. *Obacz* Zelazo.

Autor dykcyonarza zdrowia ninieyſzy artykuł naſtępuiącym ſpoſobem wykłada.

" Przez ſłabość mowi on, rozumie ſię osłabienie ſił tak znaczne, iż ono pſuie wſzyſtkie funkcye żywotne. "

" Słabość w ogólności zależy od roztworzenia fiber, od niedoſtatku w nich dzielności, i od wyniſzczenia ſoku nerwowego. "

" Jeźli ſłabość pochodzi z ſkutku iakiey pracy trudzącey, albo też iakiey długiey

choroby, zapobiega ſię iey pokarmami poſilnemi, napoiami umacniaiącemi iak ieſt wino i agitacya proporcyonalna do pokarmow. Przytrafia ſię częſtokroć w chorobach mocnych tak wielka ſłabość iż puls niſzczeie, i że nie można przez wzgląd na ten przypadek przepiſywać lekarſtw przyzwoitych: w tym razie można użyć trunku naſtępuiącego na wzbudzenie ſił. „

Weź *Wod dyſtyllowanych z*
Meliſsy proſtey,
z Bernardynka, *każdey* po uncyi 2
Wody z kwiatow pomarańczowych, pół uncyi
Wody cynamonowey ſpirytuſowey, drachmy 2
Konfektu alkermeſowego drachmę 1
Lilium Paracelſi, kropel 30
Syropu goździkowego, uncyą 1

" Zmięſzay to wſzyſtko, i zrób z tego napóy do zażywania co kwadrans lub tylko co pół godziny podług więkſzey lub mnieyſzey ſłabości chorego. „

" Niekiedy ſłabość pochodzi z wyniſzczenia nagłego ſił, iako ſię to przytrafiać zwykło w nadużywaniu ſpraw wenerycznych; zapobiega ſię temu za pomocą ſpoczynku, bulionow, zup, pokarmow bardzo lekkich i nieco wina czyſtego. „

" Wyſtrzegać ſię bardzo potrzeba w tego gatunku ſtanie chcieć używać wiele pokarmow na nabycie ſił; żołądek który ieſt oſłabiony rownie iak i inne części ciała, ſtaie

ſię niezdolny na trawienie pokarmow; ztąd pochodzą kolki, dyarye, i inne choroby ieſzcze większe. „

W podobnym przypadku można używać bezſrzednie po ſprawie weneryczney likworu naſtępuiącego.

Weź *dobrego Wina Burgońſkiego* pół kwaterki
Cynamonu drachmę 1
Wyciągu kinkiny, pół drachmy

« Mocz to wſzyſtko na popiele gorącym przez pół godziny w naczyniu zamkniętym; przecedź likwor i day go zażyć na dwa razy w godzinę ieden po drugim. „

« Należy mieć baczność, ażeby przez dwa lub trzy dni żyć mlekiem ryżowym, w którym ſię wymoczy pół drachmy cynamonu, ażeby bardzo mało ieść mięſa, nieco pieczyſtego z winem i cukrem, a nadewſzyſtko ażeby żyć ſpokoynie. „

« Symptomata bardzo poſpolite po tym wyniſzczeniu, ſą gwałtowne bóle głowy i dolegania kości grzbietowey, osłabienia lędzwi i krzywienie ſię członkow: można temu zopobiedz ſpoſobem naſtępuiącym:

Weź *Konſerwy płynney z róż czerwonych* pół drachmy
Kamfory oczyſzczoney w proſzku ſzkrupuł 1
Pizma w proſzku gran 12
Opium gran 2

Zrób

Zrób z tego trzy kąſki z których po iednemu używać ſię będzie w kwadrans, popiiaiąc wymoczeniem z kwiatow rumieniowych. *Dictionaire de ſanté.*

SŁABOSC Z WYNISZCZENIA (Szt: Lek:) *Vires exhaustæ, aſphemia de Sauvages.* Choroba ta nie powinna bydź brana za iedno z ſłabością należącą do ſynkopy i paraliżu, lubo te oſtatnie mogą bydź ſkutkiem pierwſzey.

Wſtrzemięźliwość zbyt daleko poſuniona, prace zbyteczne, długie podróże, zbyteczne ſilenie ſię nad naukami; rozwolnienie weneryczne, a nadewſzyſtko onanizm daią do tego okazyą.

Stan ten ma kilka ſtopniow; bywa on niekiedy lekki, lecz częſto bardzo ciężki a nawet śmiertelny.

Proſta znaiomość przyczyn o których dopiero mówiliśmy, może ſtan ten odkryć; naylepiey ſię atoli o tym ſądzi z ſymptomatow które z nim ſą złączone, albo też z chorob nayciężſzych które ſą iego ſkutkiem.

Udręczenie powſzechne ieſt pryncypalnym znakiem ſłabości pochodzącey z wyniſzczenia. Nogi ſtaią ſię nieruchawe, zmyſły bywaią częſto oſłabione, i chorzy okazuią ſię ſtępiałemi.

Niektórzy chorzy doświadczaią gorączki peryodyczney, lecz częſto długiey i nieregularney złączoney z omdlewaniem, obłąkaniem rozumu, i z innemi nayciężſzemi ſymptomatami. Oddech bywa trudny, i

przerywany; żołądek pospolicie ściśniony, i odchody zatrzymane: śmierć kończy często ten smutny stan. Niektórzy prowadzą życie osłabione w wielkiey niepewności skutkow następnych. Są niektórzy ktòrzy doświadczaią hemoragii śmiertelnych, które często płyną członkiem rodzaynym.

To cośmy dopiero powiedzieli; nie przytrafia się iak tylko w ostani n stopniu wyniszczenia: w nieść zatym można: iż znayduią się inne niższe. ktorych skutki nie tak są okropne.

Zdrugiey strony gatunek przyczyny rodzącey wyniszczenie albo słabość ktora ią charakteryzuie, każą się iey mniey lub więcey obawiać; tak dalece, iż choroba ta musi się okazywać w rozmaitych odmiennościach, ktorych trudno iest często rozpoznać, ieżeli nie świadomi iesteśmy tego, co ie poprzedziło.

Choroba ta wymaga bardzo łagodnego postępowania w leczeniu. Nie kordyałami to, ani analeptykami, ani innemi lekarstwami powinniśmy sobie zamierzać przywrocenie choremu sił; sztuka powinna w tey mierze mniey mieć mieysca, niżeli czas, i natura, w spomaganiu spoczynkiem ciała i uspokoieniem umysłu: odmiana powietrza może się także wiele przyłożyć do tego.

Nie potrzeba tu wspominać, iż chorzy wymagaią także dobrych pokarmow, lecz gorączka i słabość żołądka nie zawsze ich pozwalaią używać; tak dalece, iż należy usiłować rozpędzic pierwszą, i przywrocić funkcye drugiego.

W tym oſtatnim przypadku purganſe iak nayłagodnieyſze i lekarſtwa żołądkowe mogą mieć mieyſce.

Nie trudno ieſt znaleść pokarmy dobre, iakiemi ſą galarety, roſoły, ſoſy, roſoły z galaret, migdałow, i mięſa, i t. d. Lecz mało kto umie rozporządzać ie przyzwoicie, i względnie do rozmaitych przyczyn ktore zrodziły ſłabość oktorey tu mowiemy, i do okoliczności z niemi złączonych.

Lekarſtwa znane pod nazwiſkiem umacniaiących bywaią częſtokroć zapalaiącemi, i przeto nie należy ich używać iak tylko na zapobieżenie pewnym przypadkom złączonym, z tą chorobą.

Należy od tego wyiąć kinkinę, marcyaty, ieżeli ſię choroba ta zaciągnęła z częſtego wypuſzczenia naſienia.

Puſzczenie krwi nie mniey ieſt także okropne. Jednakże przytrafia ſię niekiedy, że ſtan głowy, gwałtowność gorączki, albo hemoragie wymagaią go; nie należy go atoli używać, iak tylko z iak naywiękſzą oſzczędnośią.

Purganſe rownie tu także nie ſą ſtoſownemi: można ſię atoli do nich udać, gdy zbyteczne używanie pokarmu ſtało ſię przyczyną nieſtrawności, ktora w tych okolicznościach ſtać ſię może śmiertelna, czego aż nadto wiele znayduiemy przykładow.

Wnieſie ſobie każdy, iż gdy choroba ta pochodzi zrożwolnienia, z pracy zbyteczney it. d. nie można ſię ſpodziewać uleczenia, iak

tylko trzymaiąc się sposobu życia przeciwnego. Obacz WYNISZCZENIE.

SŁABOSC ZOŁĄDKA (Szt. Lek.) Należy rozrożniać dwa gatunki słabości żołądka; ieden zależący od gorącości, ktora rodzi suchość. i tęgość fiber w tey części; drugi zależący od zbyteczney wilgoci, ktora sprawuie rozwolnienie tych fiber, i samego żołądka.

Pierwszy gatunek poznaie się z pragnienia chorego, z odbiiań i womitow ktorych on doświadcza, z goryczy wustach, z skłonności do przypraw zimnich, i zniedyspozycyi ktore mu sprawuią pokarmy i napoie gorące, z nieiakiegoś, gatunku boleści czyli raczey kłocia ktorego nie kiedy doświadcza w żołądku, z suchości iego temperamentu, z iego wieku, niewczasow, i fatyg ktore podiął, i. t. d.

Drugi gatunek słabości żołądka poznaie się z ociężenia tey wnętrzności, z krachania częstego chorego i on prawie żadnego nie okazuie pragnienia, zobrzydliwości ktorą ma do pokarmow wilgotnych, i niedyspozycyi ktorey po nich doświadcza, z smakowania wistotach natury ciepłey, z nabrzmienia żołądka pod czas dygestyi, z wzdęcia i t. d.

Ktokolwiek się zastanowi nad ważnością funkcyi żołądkowych, łatwo sobie potrafi wystawić niebezpieczeństwo tey choroby o ktorey tu mowiemy. Naylepszym atoli sposobem oszacowania tego niebezpieczeństwa iest mieć wzgląd na iey dawność, na te

odnogi ktore iuż wypuściła, na nieszczęścia ktorych się iuż stała przyczyną.

Prawie nie podobna iest uleczyc słabości żołądka, która iest zadawniona; iest to zdanie *Hipokratesa* które doświadczenie codziennie bardziey ztwierdza. To to doświadczenie dowodzi ieszcze, iż słabość która pochodzi z przyczyny rozwolnienia, iako to po zbytnich upławach albo wyprożnieniach, łatwiey bydź może uleczoną niżeli ta, która iest skutkiem suchości i tęgości fiber; taką iest ta, ktorą wiek rodzi, tudzież nadużywanie likworow spirytusowych, i. t. d.

Na zapobieżenie rownie iednemu iak i drugiemu należy nayprzod mało używać pokarmow, a z pomiędzy nich wybierać tylko łatwe do strawienia.

Jeżeli żołądek obciążony iest sokami szkodliwemi, przepurguie się chorego wymiotowym albo katartycznym podług iego sił i innych zdarzonych okoliczności.

Po wyprożnieniach przyzwoitych zakaże się choremu ieżeli choroba ma za przyczynę zbytnią wilgotność, wszystkiego tego coby tylko mogło wzbudzić, albo powiększyć tę przyczynę, iako to sprawuią pokarmy, i napoie wodniste albo z byt rozwalniaiące, mleko, serwatka i rozmaite gatunki owocow nie przyprawnych, tłustości, oleiu, i t.d. Wszystko to, co tylko iest skuteczne na rozpędzenie wilgoci zbyteczney, iakiemi są zioła chłoniące zwłaszcza te, ktore są natury gorącey, iako to kinkina w proszku, mastyk, oczy rakowe, i inne przedziwnie pomaga-

ią. Chory używać będzie chleba dobrze wypieczonego, i mięsiwa pieczonego raczey, niż bulionow, wstrzymać się zaś powinien od przypraw korzennych ile możności. Gdy iuż zbyteczna wilgoć zostanie rozpędzona, lekarstwo następuiące może bydź użyte skutecznie.

Węź *Kinkiny w proszku uncye dwie*
Dobrego czerwonego wina
kwarta 1½

Mocz to wszystko przez tydzień w naczyniu szklanym dobrze zamknietem, pamiętaiąc ażeby to często zamięszać: przecedź potym ten rozciek na napoy, nakoniec wszystko to co tylko iest skuteczne na umocnienie, iakiemi są lekarstwa ktoreśmy opisali przykoncu artykułu *Słabość*, mogą bydź użyte skutecznie w podobnym przypadku. Lecz należy bardzo przestrzegać, używaiąc tych lekarstw, ażeby one nie sprawiły palenia w żołądku i nie dotykały innych wnętrzności, przez coby fibry powoli tężały, i coby z czasem sprawić mogło ich korrupcyą. Dla teyci to przyczyny ludzie żarłoczni ktorzy dla ułatwienia dygestyi używaią lekarstw żołądkowych gorących albo napoiow spirytusowych niszczeią powoli i giną wcześnie.

Takie to są przyczyny nie wspominaiąc ieszcze o wielu innych słabości żołądka drugiego gatunku.

Na zapobieżenie tym przyczynom albo suchości fiber żołądkowych, udać się

potrzeba do wszystkich istot rozwalniaiących i odwilżaiących, strzegąc się z wielką pilnością, purgansow gwałtownych, byle pierwsze naczynia niebyły zapchane wilgocią lipką, byle osoba nie była otyła temperamentu flegmatycznego, i choroba nie zbyt zadawniona.

Procz tych przypadkow przepurguie się go naprzykład serwatką przyprawioną iaką solą purguiącą, iak iest sol tartarowa sol Glaubera, albo Seygnetta. Potym sporządzą się buliony odwilżaiące i rozwalniaiące sposobem następuiącym.

Weź *Cielęciny chudey dobrze utłuczoney* funty 2
Jęczmienia oczyszczonego uncyi 2

Gotuy to w ośmiu kwartach wody w naczyniu dobrze zamkniętym, i gdy iuż będziesz miał odstawić bulion od ognia, przy day do tego.

Sałaty ogrodowey świeżo wyrwaney pół fouta
Płodziszka uncye 4
Korzeni wężotrudu uuncyi 6

Gotuy to wszystko ieszcze przez kwadrans dolewaiąc wody tyle ile potrzeba, ażebyś mogł otrzymać sześć kwart dekoktu.

Buliony racze są ieszcze skutecznemi w tych przypadkach o ktorych tu mowiemy, można ie sporządzić następuiącym sposobem.

Weź *Rakow żywych* funty 3

Gotuy ie w dwunaſtu kwartach wody: odſtawiwſzy ie od ognia utłucz ie wraz ze ſkorupami, i przyſtaw ie nazad do ognia, i gotuy w teyże ſamey wodzie przez cztery godziny przydaiąc do tego wody tyle, ile będzie potrzeba, ażeby mogło zoſtać ośm kwart dekoktu; potym wyciśniy dobrze bulion, i przyday.

Kwiatow burakowych	uncye 2
Wołowego ięzyka	uncyą 1
Korzeni koziey brodki	uncye 4
kuczmerki ſwoyſkiey (Chervis:)	uncye 2

Gotuy to ieſzcze przez trzy albo cztery minuty.

Chory iedney albo drugiey z tych przypraw używać będzie po połtrzeciey uncyi co dwie godziny.

Słowem tu pomagaią wſzyſtkie iſtoty pożywne, łagodne, i rozwalniaiące, iakiemi ſą większa część owocow ogrodowych, iako to wiſnie, poziomki, pomarancze ſłodkie, śliwy ſłodkie, agreſt bardzo doyrzały, figi, ſałata, kapuſta, dinia, melon, ogorki, ſzpinak, i. t. d.

Wſzyſtkie iſtoty mączne będąc rozwalniaiącemi pomagaią także

Oleie zwierzęce, Smietana, maſło, i ſzpik ſą iſtotami pożywnemi, i rownie przyzwoitemi w tym przypadku.

Napoiami naybardziey rozwalniaiącemi ſą ſerwatka i woda ciepła: dekokty z ciał mącznych, i papki poſiadaią także ten przymiot.

Gdy ſuchość żołądka pochodzi z temperamentu i z wieku chorego ieſt nieuleczoną; rownie także prawie ieſt nieuleczoną gdy maiąc za przyczynę likwory fermentowane głęboko ſię iuż wkorzeniła.

Wreſzcie puſzczenie krwi ieſt całkowicie przeciwne w tey chorobie, rownie iak i prace przykre ciała i umyſłu, nie doſtatek ſnu, używanie wina, i likworow, mięſa ſuche, i. t. d.

Słabość żołądka ktora napada po wielkich albo długich chorobach, łatwo ſię leczy pokarmami bardzo mało maiącemi ſokow, przez agitacyą umiarkowaną ciała, przez rozrywkę umyſłu, ſłowem przez to wſzyſtko co tylko ieſt ſkuteczne na przywrocenie ſił z tą prędkością albo powolnością, iakiey wymaga ſtan rzeczywiſty chorego.

Jeżeli ta choroba ma za przyczynę pleurę, leczenie iey ieſt tożſamo, co pleury *Obacz* Pleura.

Jeżeli pochodzi z iakey oſtrości ſokow trawiących, co ſię poznaie ze wſzyſtkich znakow właściwych temu ſtanowi, należy ią niſzczyć wſzelkiemi ſpoſobami ſkutecznemi, na zniſzczenie oſtrości *Obacz* Ostrosc.

Na koniec ieżeli obſtrukcya iakiey wnętrzności, albo ſamego żołądka, była przyczyną iego bezwładności, albo ſłabości, należy ſię udać do wſzyſtkich ſpoſobow ktoreby mogły zniſzczyć pierwſzą przyczynę. *Obacz* Obstrukcya.

Nie mowię o wielu innych przyczynach tey ſamey affekcyi, z ktorych wſzyſtkie wy-

magaią ażeby były wyniszczone sposobami przeciwnemi ich naturze.

Wreszcie wszystko to cośmy powiedzieli o rozmaitych przyczynach słabości żołądka, i o sposobie postępowania z niemi, rozumieć się może o wszystkich innych członkach dotkniętych tą samą chorobą.

Obaczmy teraz iak nnieyszy artykuł wykłada Autor dykcyonarza zdrowia.

" Słabość żołądka, mowi on, ieſt to iedna z chorob nayposolitszych i iedną z tych na ktorę naymniey zważamy.,,

Nie potrzeba słabości żołądka brać za iedno z niestrawnością: ta ostatnia bywa pospolicie złączona z odbiianiami, boleścią, kolką, womitem albo płynieniem żołądka. Stan ten zależy prawie zawsze od iakiey przyczyny przypadkowey, i formuie chorobę ktorey sposob leczenia znayduie się pod artykułem *Niestrawność* Obacz ten artykuł,,

" Co do słabości nałogowey żołądka, ta się okazuie przez znaki, ktore nie są bardzo wyraźne; nayprzod z cięzkości po dygestyi, z nabrzmienia żołądka, z gorącości, czerwoności, i ogniow występuiących na twarz, z udręczenia, poziewania, chęci do spania, a niekiedy zodbiiań, często także z bolow głowy, z bolu żołądka, łamania w rękach i w nogach po braniu pokarmow, z pragnienia; rownie iak i z znakow zewnętrznych, iakiemi są bladość twarzy białość skory. delikatność i słabość temperamentu.,,

" Mało ieſt osob ktoreby nie były wystawione na tę chorobę; iednakże ona bardziey dotyka tych, ktorzy się bawią seden-

taryą, ktorzy prowadzą życie prożniackie, ktorzy używaią wſzelkiego gatunku pokarmow podlug kapryſu, albo ci ktorzy iedzą z żarłoctwem wiele, albo zbyt prędko.

„ Są ieſzcze inne okoliczności ktore ſprawić mogą ſłabość żołądka; takiemi ſą powracanie do zdrowia po dlugiey iakiey chorobie, prace gwałtowne i ciągle przez znaczny przeciąg czaſu, wyn'ſzczenie przez iakie wyprożnienia obfite, i wymuſzone.

„ Gorącość klimatu może także wiele mieć wpływu na ſłabość żołądka. Ludzie mieſzkaiący po kraiach gorących, maią poſpolicie żołądek ſłabſzy a niżeli ci, ktorzy mieſzkaią w kraiach zimnych; i dla tegoć to w lecie mnieyſzy poſpolicie mamy apetyt, i żołądek ſłabſzy.

„ Rownie także wpływać może na ſtan żołądka ſtan wieku; w dzieciństwie żołądek ieſt bardzo ſłaby, w młodości mniey, w w eku męzkim ieſt mocny, i w ſtarości zaczyna znowu ſłabieć. „

„ Przyczyny ſłabości żołądka ſą dwoiakiego gatunku, iedne bliżſze, drugie dalſze. „

„ Przyczyny bliſkie pochodzą z wady iakiey w częściach ſtałych, albo płynnych ktore ſłużą do dygeſtyi. „

„ Wady części ſtałych pochodzą poſpolicie z ſuchości albo z rozwolnienia. „

„ Wady płynow zależą albo od ich oſtrości, albo że ſię ich znayduie mało na działanie dygeſtyi, albo nakoniec z tego, iż one ſą zalane zbyt wielką obfitością wody, i że przez to niemaią żadney dzielności. „

„ Pomiędzy przyczynami dalſzemi ſłabości żołądka policzone ſą wielka gorącość, zbyteczne używanie napoiow gorących, iako to her-

baty, wielkie prace, passye duszy, zbyt częste używanie sprawy weneryczney, ktora rozwalnia tkankę fibrowatą tey wnętrzności, i rodzi słabość. „

„ Przyczynami dalszemi suchości żołądka są temperament suchy, i gorący, praca zbyteczna, nadużywanie likworow spirytusowych i wina, niewczasy nieumiarkowane, powietrze suche, i gorące, passye duszy, iako to gniew, miłość i. t. d.

„ Przyczynami dalszemi uszkadzaiącemy płyny żołądkowe są, powietrze grube i wilgotne; zbyt wielkie używanie wody ktora wyniszcza soki, ocieżałość, miękkość, prace gabinetowe ktore przeszkadzaią doskonałemu wyrobieniu sokow, sypianie zbyt długie, niedostatek passyi, zatrzymanie odchodow zwyczaynych, iako to uryn, i potow, ktore zbytecznie zalewaiąc soki odbieraią im dzielność. „

„ Gdy słabość żołądka pochodzi z suchości fiber, poznaie się to nayprzod z suchości temperamentu, z wieku, w ktorym chory zostaie, z prac gwałtownych ktoremi się zatrudnia, z niewczasow i fatyg ktore podeymuie, z likworow, i napoiow do ktorych zaciągnął nałog, z niedostatku uryny ktorą puszcza, z iey koloru czerwonego, i z niedostatku transpiracyi.

„ Lekarstwem nayzbawiennieyszym w tego gatunku przypadkach iest oddalenie tych wszystkich przyczyn ktoreby sprawić mogły suchość, tudzież ażeby chory brał kąpiele domowe przez piętnaście dni, ażeby używał enem, napoiow wodnistych i ciepłych w obfitości. „

„ Gdyby te lekarstwa były bezskuteczne; można probować puszczenia krwi z ręki, bulionow kurczęcych i cielęcych; zakazać choremu wi-

na, i likworow ſpirytuſowych, przepiſać mu ſen dłuższy, zmnieyſzyć iego prace, zalecić mu dyetę rozwalniaiącą kazawſzy mu używać wiele zup, bulionow, ſoſow, legumin i w ogolności tego wſzyſtkiego co tylko może odwilżyć i rozwolnić żołądek.

,, Lubo rzeczywiście ſłabość żołądka może pochodzić z ſuchości fiber, wiedzieć iednakże należy, iż przypadek ten rzadko ſię kiedy przytrafia, i bardzo bydż oſtrożnym potrzeba, ażeby ſię w iey mierze nie oſzukać; ażeby mieć wzgląd na te wſzyſtkie znaki, ktoreśmy wyżey opiſali gdyż inaczey wſzyſtkie te lekarſtwa ſtałyby ſię raczey ſzkodliwemi, niż zbawiennemi, przyczyniaiąc ſię do rozwolnienia żołądka.,,

,, Słabość żołądka, ktora zależy od rozwolnienia iego fiber, ieſt choroba bardzo poſpolitą. Poznaie ſię ona z temperamentu mękkiego, z białości cery chorego, z ſłabości iego głoſu, z delikatności powſzechney w iego układzie, z miękkości iego ciała, z koloru iego włoſow, ktore bywaią białe albo kaſztanowate, z nieiakiegoś gatunku nabrzmiałości albo obſitości fałſzywey w iego ciele, z flegmy ktorą w obſitości ſpluwa, z używania nałogowego wod gorących, z ſnow, z ponurości twarzy, z życia łagodnego i ſpokoynego ktore prowadzi.

,, Nie można inaczey zapobiedz tey niedyſpozycyi, iak tylko niſzcząc przyczyny ktore ią zrodziły, trzeba więc nayprzod odmienić choremu ſpoſob życia, zakazawſzy mu napoiow wodniſtych, i gorących, daiąc mu owſiem zimne a nawet i z lodem, ieżeli ſię temu delikatność iego temperamentu nie ſprzeciwi, ſkroci mu ſię czas ſnu, i przepiſze ſię mu zaprzątnienie ſię

iaką pracą, radząc mu wyiechanie na wieś na powietrze czyste i suche, każe się mu pić nieco wina po iadle niepozwalaiąc mu iak tylko bardzo mało zup, mięsa z zwierząt starych, iako to wołowego, skopowego, kuropatwiego, ryb morskich, w ogolności tego wszystkiego, cokolwiek iest trudne do strawienia.,,

,, Po tych ogolnych przestrogach można przepisać lekarstwa następuiące.,,

,, Weź *korzeni kobylego szczawiu* uncyą 1.
Liści cykoryi leśney garść 1.
Wierzchołkow piołunowych
Małey centuryi po szczyptce 1.

Gotuy korzenie w pięciu kwaterkach wody, tak ażeby się po wygotowaniu została tylko kwarta; mocz potym resztę na gorącym popiele przez godzinę, przecedź rozciek, i daway go choremu po szklance co cztery godziny, wyiąwszy godziny te w ktorych używa pokarmow.

,, Po używaniu tego lekarstwa przez trzy, albo cztery dni przepurguie się go iedną uncyą katolikon podwoynego, iedną uncyą syropu magistralnego, i połtorey drachmy liści seneśowych w szklance wody babczaney. ,,

,, Po użyciu tego lekarstwa przepisze się mu nazaiutrz kąsek następuiący.,,

,, Weź *konserwy piołunowey* uncyi 1.
Opiatu Salomona
Wyciągu iałowcowego po drachm 2.

„ Zmięſzay to wſzyſtko do zażywania w wielkości gałki muſzkatowey po braniu pokarmow w opłatku.

„ Chory pamiętać powinien wziąść purgans po ſkończeniu tych kąſkow, poczym zażyie łyżeczkę od kawy elixyru naſtępuiącego w troſzce wody, przed braniem pokarmow: ieſt to ten elixyr, ktory poſpolicie zowią *elixirem Garusa.* „

Weź *Aloesu*	uncyi 2½.
Mirry	uncyi ½.
Szafranu oryentalnego	drachm 2.
Cynamonu utłuczonego	
Godzikow ſklepowych	
Gałki muszkatowey każdego po	gran 24.

Zmięſzay to wſzyſtko w naczyniu ſzklanym, a potym przydaſz.

Spirytusu winnego	kwartę 1.
Wody pospolitey	uncyi 2.

Poſtaw naczynie na popiele gorącym ażeby tak ſtało przez dwadzieścia godzin; dyſtyluy potym rozciek *in balneo mariæ*, i na ow czas weźmieſz w częściach rownych tego likworu dyſtylowanego i ſyropu z *kapillaryi*; zmięſzay ie razem przydaiąc do tego.

Pewną ilość wody z kwiatow pomarańczowych.

Ażeby nabyło ſmaku przyiemnego.

„ Zoſtaw w ſpoczynku ten likwor przez ośm dni, potym zleieſz go nachyliwſzy naczynie zoſtawiwſzy oſad, i męty.

„ Gdyby wſzyſtkie te ſpoſoby były bezſkuteczne, chory może co rano wypić ſzklankę wina piołunowego, ktoreśmy opiſali pod artykułem KACHEXYA, albo też ſzklankę wina kinkinowego ktore ſię robi naſtępuiącym ſpoſobem.

Weź *Kinkiny w proszku* uncyi 2.
Bardzo dobrego Czerwonego wina kwarty 1 ½.

Zoſtaw to wſzyſtko przez tydzień w naczyniu ſzklanym dobrze zamkniętym pamiętaiąc, ażeby ie częſto zamącić. Przecedź potym rozciek na napoy.

„ Używaiąc tych lekarſtw ſtrzedz ſię bardzo należy, ażeby one nie wzbudziły palenia w żołądku, i ażeby nie uczyniły impreſſyi na inne wnętrzności ktorych fibry powoli tężeią; co nieznacznie przynoſi konſumpcyą; otoż ieſt przyczyna dla czego ludzie żarłoczni ktorzy używaią tynktury żołądkowey. i likworow ſpirytuſowych na wzbudzenie w ſobie apetytu albo też na ſprawienie dygeſtyi pokarmow ktoremi ſię obetkali, niſzczeią powoli i giną wcześnie. Używać więc potrzeba tego wina tak iak wſzyſtkich lekarſtw oſtrych, gorzkich, i aromatycznych; one nie ſłużą iak tylko temperamentom rozwolnionym, i wilgotnym, przeciwne zaś ſą tym, ktorzy ſą temperamentu ſuchego, żołciowego i ktorych wnętrzności ſą rozgrzane.

„ Gdy

„ Gdy ſłabość zołądka pochodzi z wady płynow, tedy one ſą ſzkodliwe albo przez ſwe przymioty albo ſwą ilość.

„ Gdy rozcieki należące do dygeſtyi nie znayduią ſię w wielkiey doſyć obfitości, poznaiemy, to po wſzyſtkich znakach okazuiących ſuchość, przez ciągłą gorącość ktora ſię czuie dotknąwſzy ſię żołądka, przez wielką obfitość śliny, ktorą chory codziennie ſpluwa, przez konſtupacyą, i przez ſuchość powſzechną temperamentu.

„ Zacznie ſię w tym przypadku od przepiſania choremu tyzanny roztwarzaiącey ſkuteczney na ſprawienie płynienia żołci, i ſokow trawiących; takim ieſt naprzykład dekokt z iedney uncyi korzenia oſtu, z iedney ſzczypty weroniki, i z poł garści liści cykoryi leśney w kwarcie wody, tak ażeby po wygotowaniu zoſtały trzy kwaterki; da ſię tego dekoktu trzy albo cztery ſzklanki choremu z rana w godzinę iedna po drugiey.

„ Bezſrzednie potym każe ſię mu używać wody żelazney, albo też wod z Spa ktorych codziennie zrana wypić powinien połtory kwarty przez ośm dni.

Należy mieć baczność, ażeby przez ten czas nie obciążać tak zbytecznie iego żołądka, iak zwyczaynie i żeby zupełnie, zachowywać przepiſy ktoreśmy wyżey podali, mowiąc o ſłabości żołądka pochodzącey z ſuchości.

„ Zbyt wielka ilość humorow ciała ſtaie ſię często przyczyną zatrzymania działań żołądkowych. Naczynia wzdęte niedoſtatecznie wyrabiaią krew, i humory zbieraiące ſię w gruczołkach, i wnętrznościach, ſprawuią zatkania, i przeſzkadzaią ſpływaniu ſokow trawiących do

żołądka ; affekcya ta należy do przypadku pełności i pleury, i powinna bydź tymże samym sposobem leczona.

„ Gdy słabość żołądka pochodzi z tey przyczyny, poznaie się to ze wszystkich znakow okazuiących pleurę. *Obacz* PLEURA i PEŁNOSC.

„ Gdy soki żołądkowe rozlane są zbyt wielką ilością wodnistości ktora ie wyniszcza; co się poznaie z bladości, i nabrzmiałości twarzy, z płynienia ustawicznego wodnistości nosem, ustami, oczami, i uryną. z flegmy obfitey, i kleistey ktorą chory za naymnieyszym zakrztuszeniem się wyrzuca; z obfitości napoiow ktorych przywykły iest używać, z niedostatku agitacyi, i zbytecznego snu, poda się choremu tyzanna następuiąca do zażywania przez ośm dni:

„ Weź *korzeni cstu* uncyą 1.
Liści kapillaryi kanadyiskiey garści ½.
Saletry gran 15.

„ Gotuy to wszystko w pięciu kwaterkach wody, tak ażeby po wygotowaniu została się tylko kwarta, i tego niech chory piie po szklance co trzy godziny.

„ Po używaniu tego napoiu, poda się mu tyzanna purguiąca następuiąca:

„ Weź *Trzebuli*
Biedrzeńca, każdego po garści 1.
Liści senesowych, drachm 3.
Soli Epsom uncyi ½.

Kinkiny ſtartey na proszek drachmę 1.
Korzeni Chiny, drachmy 3.

„ Gotuy to wſzyſtko w połkwarty wody, poki ſię połowa nie wygotuie, a potym przyday:

Manny, uncyi 2.

„ Przecedź potym rozćiek do zażycia na dwa razy, w połtory godziny iedno po drugim: pamiętać ieſzcze potrzeba przydać ieden gran lekarſtwa womitowego (*emeticum*) do drugiey połowy.

„ Gdy ſię to iuż odbędzie, daſz zażyć choremu proſzek naſtępuiący:

„ Weź *Oczu raczych* drachm 2.
Stonogow w proſzku drachmę 1.
Soli z kinkiny drachmy ½.
Soli piołunowey drachmę 1.

„ Zmięſzay to wſzyſtko i podziel na dozy ważące po dwadzieśćia cztery gran, i tego chory używać powinien po iednym proſzku, przed braniem pokarmow zrana, i w wieczor.

„ Gdy ſię te proſzki ſkończą, udać ſię potrzeba do elixyru naſtępuiącego:

„ Weź *Tynktury Mirry* uncyi 4.
Szafranu
Aloeſu, *każdego po* uncyi 3.

„ Zmięſzay to wſzyſtko i zoſtaw na dygeſtyi przez ośm dni, mięſzaiąc często, przecedź po-

tym rozciek; i tego chory używać będzie po łyżeczce od kawy w szklance wody, przed braniem pokarmow.,,

" Mozna także skutecznie używać po iedney lub dwie łyżeczki elixyru nastepuiącego,,

" Weź *Wierzchołkow piołunowych*,
Wierzchołkow małey Centurzyi
po iedney szczyptce;
Kinkiny w proszku,
puł uncyi;
Aloesu,
Mirry, po drachmy 2
Skórek pomaranczowych wysuszonych, i startych na proszek,
drachmy 3
Szafranu drachmę 1

" Zmięszay to wszystko utłukłszy wprzod i starłszy na proszek i to potrzeba moczyć w kwarcie dobrego wina Hiszpańskiego, na gorącym popiele przez dwadzieścia cztery godziny. Potym przyday:
Puł funta Cukru krolewskiego

" Przecedź to wszystko przez płótno wyżymaiąc, a potym drugiraz przecedź przez bibułę, ażebyś z tego zrobił elixyr do zażywania iak się wyżey powiedziało, po iedney lub dwie łyżki od iedzenia, w małey szklaneczce wody.,,

" Elixyr ten iest wyborny. we wszystkich słabościach żołądka, pochodzących z flegmy gęstey i kleistey zapełniaiącey żołądek, albo od sokow wodnistych i osłabiaiących..,,

" Słabość nakoniec żołądka pochodzić ieszcze może z zbytniey ostrości sokow słu-

żących do dygeftyi; takiemi fą fok worka żołądkowego, żołć, i fok ten ktorego dostarczaią gruczołki żołądkowe. „

" Gdy te foki fzkodzą przez zbyteczną oftrość, na owczas fię one zatrzymuią, i zaftanawiaią w rozmaitych kanałach ktoremi przechodzą; tam utracaią fwą dzielność, rozkładaią fię, i nie pozoftaie w nich iak tylko fama oftrość, ktora nie fłuży tylko do wzbudzenia działania nerwow, fprawienia boleści, a ztąd zatamowania dygeftyi. „

" Wady te fokow poznać mozna ze wfzyftkich znakow charakteryzuiących oftrość; takiemi fą fniadość cery, włofy zbyt czarne, mdłość, filność ciała i naczyń, używanie likworow i wina, oddech fmrodliwy, świerzbienia, czerwoność; krostki pokazuiące fię na ciele, i na twarzy, która bardzo częfto bywa żołta; co okazuie, że fię żołć zle odłącza w wątrobie. „

Zapobiega fię tey niedyfpozycyi, wfzyftkiemi temi śrzodkami ktore nifzczą oftrość. *Obacz* OSTROSC HUMOROW.

Używfzy iuż wfzyftkich środkow fkutecznych na znifzczenie iey, można fię potym udac do elixyru wyżey przepifanego w fłabości żołądka pochodzącey z zbyteczney wodniftości zalewaiącey foki trawiące. „

"W refzcie gdy fię iuż uleczyło oftrość krwi, dygeftya fię powraca fama prez fię, przez agitacyą, i pokarmy dobre. „

" Słabość żołądka pochodzi także niekiedy z obftrukcyi rozmaitych wnętrzności dolnego brzucha; ta leczy fię, używaiąc śrzodkow fkutecznych w obftrukcyach. *Obacz* ZATKANIE.

" Niekiedy słabość żołądka napada poiakich chorobach, iako to puchlinach, żołtaczkach, kachexyi &c. Należy w tych przypadkach niszczyć chorobę początkową, a potym kombinowac lekarstwa żołądkowe z temi ktore są skuteczne na wyprowadzenie z choroby pierwszey istotney. W kachexyi naprzykład, połączą się te lekarstwa skuteczne na tę chorobę z temi ktoreśmy w słabości żołądka przepisali. „

" Bywa nawet niekiedy iż słabość żołądka pochodzi od kilku tych przyczyn razem połączonych, na ow czas trzymać się potrzeba podobnego planu do tego ktoryśmy przepisali, i kontynuować przez daleko dłuższy czas Lekarstwa. „ *Dictionaire de santé.*

Przydaiemy tu ieszcze z tegoż samego Dykcyonarza zdrowia artykuły o *Słabościach nerwow*, i o słabości *z urodzenia*, ktorych w naszym autorze nie znayduiemy.

" SŁABOSC NERWOW (*Dictionn: de santé:*) Choroba ta ma pospolicie za przyczynę choroby poprzednicze, iako to ospę, melancholią hypokondryczną &c. W tym przypadku starać się należy zapobiedz przyczynie, a skutek sam przez się ustanie. „

" Bywa atoli słabość nerwow pochodząca z iakiey obstrukcyi w części słabey, i na ow czas można iey zapobiedz lekarstwem następuiącym. „

" Weź *Liści Bzu poziomego*
Bylicy po iedney garści

" Gotuy ie w kwarcie lagru winnego, i tego wziąwszy potym namaże się część dolegaiąca i zawiąże; można się także udać do kompozycyi następuiącey. „

" Weź *Liści Lawandowych*
Szałwii
Rozmarynu każdych
po iedney garści
" Pokray to wſzyſtko drobno, i włóż do kwarty gorzałki, albo ſpirytuſu winnego, przydawſzy do tego pół funta maſła świeżego, a gotuiąc to poty, poki prawie gorzałka całkiem nie zoſtanie ſtrawiona, przecedziſz reſztę przez płotno wyciſkaiąc dobrze zioła, i używać będzieſz tey maści,,
" Jeźli ſłabość nerwow niepochodzi z iakiey choroby weneryczney, albo inney iakiey, uleczy ſię ią łatwo używaniem balſamu naſtępuiącego,,
Weź *Liści Hizopu*,
Rozmarynowych.
Thymowych,
Balſamki,
Lawandowych,
Bobkowych, *każdych*
po garści 1
Jagod Jałowcowych,
Gliſt ziemnych każdego
po uncye 4
Cztery małe pieſki świeżo wylęgłe
" Pokray pieſki na kawałki, uſiekay zioła i gliſty, utłucz iagody iałowcowe, i gotuy to wſzyſtko na ogniu wolnym w garczku przez pół godziny; przydawſzy ieſzcze wprzod.
Maſła świeżego
Oliwy
Sadła ludzkiego każdego
po pół funta
Woſku żołtego ćwierć funta

" Przecedź tę maść mocno wyciſkaiąc, a potym ią biy należycie poki aż nieoſtygnie maiąc iey używać należy ią wprzod odgrzać. „

" SŁABOSC z URODZENIA czyli NATURALNA. Są temperamenta niektore tak delikatne, i ktore maią fibry tak ſzczupłe, iż ſą niezmiernie ſłabe; poſtrzegać to często można pomiędzy domami znacznemi, ktorych dzieci bywaią poſpolicie bardzo ſłabe, maią one kości miękkie, naczyńka ſzczupłe, ſkòrę białą, i bladą, i poſtać zewnętrzną zniewieściałą. „

" Poznać można ſłabość naturalną z konſtytucyi ſzczegolney ciała, z białości ſkory, delikatności głoſu, ſzczupłości naczyń, z nieſpoſobności wytrzymania fatyg, z potow ktore podczas agitacyi wyſtępuią, z ſłabości pulſu, a nadewſzyſtko z cery wybladłey i zniewieściałey. „

" Przyczyną bliſką ſłabości naturalney ieſt zły układ kości i ciała; co pochodzi ztąd iż oyciec i matka, ſą ſami konſtytucyi ſłabey, a tym ſamym nie zdolni do doſtarczenia naſienia dzielnego, i czerſtwego, albo że matka ieſt ſłabowita, podlegaiąca defektom nałogowym, albo że dziecko przyſzło na świat przed czaſem od natury przeznaczonym, albo nakoniec iż przychodząc na świat przyniosło z ſobą iaki defekt ſzczegolny, ktory przeſzkadza do doſkonałego ukſztałcenia ſię iego temperamentu. „

Jeżeli ſłabość naturalna pochodzi z złego układu rodzicow, albo że dziecko nie ba-

wiło przez czas dostateczny w żywocie matki, łatwo iest temu zapobiedz. owoż są środki do ktorych się udać potrzeba.„

" Należy ie nayprzod oddać mamce zdrowey, ktoraby mu dostarczała pokarmu dobrego, niedawać mu nigdy rosołu, i tym podobnych rzeczy; nienależy mu przez pierwsze ośm miesięcy nic więcey dawać procz piersi, a dla umocnienia go, i nadania większey tęgości fibrom, każe się mu zrobić następuiąca polewka. „

" Weź *ośrodka z chleba*

I każ go gotować ztrochą masła świeżego, wody, i soli, albo ieżeli się bardziey podoba, można się udać do pokarmu następuiącego.

" Weź *ośrzodka chleba ukruszonego* uncyą 1

Gotuy to w kwaterce mleka, a potym przyday.

Jeden żołtek ziaja

" Roztworz to wszystko, ażeby nabyło zsiadłości bulionu, a przyday

Trochę cukru

" Dawać się będzie tey polewki dziecku raz lub dwa razy na dzień, dla utrzymania go i posilenia.

" Mamka starać się powinna dawać sobie wiele agitacyi, nie zapalać swey krwi winem, likworami, a ieszcze bardziey używaniem męszczyzny; nie ieść rzeczy niezdrowych iako to mięs solonych, i ruszać często dziecko, trzymać go na powietrzu zdrowym, i nie ściągać go nigdy wiązaniami, ale trzymaiąc ie owszem w rozwolnieniu

w pieluſzkach, ażeby ſię mogło wolnie ruſzać. „

” Gdy dzieckoprzyidzie iuż do tego wieku iż ſię będzie mogło utrzymać na ſwych nogach, należy go przyzwyczaiac do ruchu, i agitacyi, wozic go w wozku, i ſtołkach maiących podprawione kołeczka, ażeby ſię mogło przechodzić; na ow czas nie potrzeba mu dawać za pokarm, iak tylko zupę mięſną, buliony, chleb, i mleko: pamiętać potrzeba gdy zacznie doraſtać, ażeby go przyzwyczaiac żeby iadł wſzyſtko, i był wytrzymały na agitacyą; należy także zatwardzać iego ciało na głod, zimno, fatygi i pokarmy wſzelkiego gatunku: temi ſpoſobami podda ſię iego ciało pod doświadczenie wſzyſtkiego.

” Gdy on iuż doydzie do wieku młodzieńſkiego, bardzo wielką na ow czas mieć należy baczność, gdyż natura w ten czas nabywa znacznego wzroſtu, paſſye ſię rozwiiaią, i bardzo ſię obawiać trzeba, ażeby młodzieniec nie puścił ſię na nie z zapalczywością. Bo na ow czas formuiące ſię naſienie przeznaczone ieſt w części na tuczenie ciała, i iego wzroſt, gdyby ſię go więc zle użyło, zaciągnęłoby ſię wyniſzczenie na reſztę życia; potrzeba ażeby młodzi bardzo ſię na ow czas oſzczędzali, ażeby iedli doſyć, ſpali wiele, i używali doſyć agitacyi, ażeby tym ſpoſobem nabydź mogli ſiły iak naywiękſzey w całym ciele: można ich naprzykład nauczyć ieździć konno, fechtować ſię, i w ogolności wykonywać wſzyſtkie ćwiczenia ſtoſowne do ich wieku,

ktore tylko pomodz mogą do ich wzmocnienia. Przy tych oſtrożnościach zobaczemy iż temperamenta dzieci nabędą nowych ſił, że ſię ſproſtuią wady urodzenia ktore bez nich przezſzkodzićby mogły doſkonałemu ukſztałceniu ſię całey machiny. *Diction: de ſanté.* „

SŁABOSC WZROKU *Obabz* SLEPNIENIE.

SŁABOSC PĘCHERZA. (Szt Lek:) Jeſt to płynienie ſamowolne uryny złączone z pieczeniem, boleścią, i rozwolnieniem naprzemiany; po ktorych to znakach łatwo ieſt tę chorobę rozpoznać, i rozroznić ią od innych chorob w ktorych uryna płynie częſto albo ſamowolnie.

Przyczynami ſłabości pęcherza ieſt nayprzod ſłabość temperamentu albo wieku, iako to w dzieciństwie i w ſtarości, gdzie choroba ta ieſt bardzo częſta, oprocz tego paraliż pęcherza, albo ſzyi pęcherzowey, iakie uſzkodzenie ſpinktra, iakie w operacyi wyrzynania kamienia przytrafić ſię może, ciężarność, połog pracowity, zatrzymanie odchodow ſtolcowych w kiſzce pośladkowey, ktore uciſkaią pęcherz, kamień uformowany w nerkach albo wpęcherzu, naroſtek iakikolwiek w częściach przyległych, nadużywania dyuretykow, zbyteczne używanie wody, albo napoiow wodniſtych, przykładanie epitemow zimnych, na mieyſcach pęcherza, nadużywanie ſprawy weneryczney, a nadewſzyſtko ſamogwałt; albo nakoniec uderzenie, ſtłuczenie, choroba długa, affekcya oſtra bardzo ciężka, &c.

Słabość pęcherza ieſt nieuleczoną w wieku zgrybiałym, czego nie trudno ieſt poiąć

przyczynę: należy się atoli starać ulżyć im przykładaniem częstym epitemow gorących, i stężaiących na mieysca przyległe pęcherzowi, przez tarcia suche serwetami rozgrzanemi tychże samych części, iakim napoiem stężaiącym przyiemnym, iak są niektore gatunki wina, pokarmami soczystemi lecz posilnemi, używaiąc ich tyle, ile można z tego gatunku; agitacyą umiarkowaną, i nakoniec tym wszystkim, co tylko może wzmocnić.

W dzieciach choroba ta z wiekiem ustaie, ktory nadaie zczasem dostateczney siły ich organom zbyt słabym; proszek szczurzy ktory im daią zażywać albo same te zwierzęta pieczone, ktore im niekiedy daią ieść, zdaią nam się bydź lekarstwem mało skutecznym na ten koniec; lepiey iest nie dawać im ile możności napoiow i pokarmow wodnistych iak iest mleko, woda, buliony herbata, iarzyny, owoc, i. t. d karmić ie mięsem i rybami pieczonemi, i chlebem dobrze wypieczonym, można im dawać potrosze wina, i groźbą skłaniać do poprawy. Słabość pęcherza ktora ma za przyczynę dotknięcie paraliżem, leczy się tak, iak i tą choroba, to iest przez fomentacye umacniaiące i lekarstwa skuteczne na uleczenie paraliżu. Toż samo rozumieć należy i o tey, ktora pochodzi z choroby ostrey posunioney do naywyższego stopnia, iako to iest apoplexya i affekcye senne w ktorych ona pospolicie bywa symptomatem okropnym. Tą ktora pochodzi z rany otoku, albo skiru pęcherzowego powinna bydź w rownym stopniu

uważana, i leczona, iak i te choroby. Jeżeli ona pochodzi z kamienia należy użyć Lithontriptikow (*Obacz* KAMIEN) ieżeliby pomocne te nie udawały się, niemasz innego środku do przedsięwzięcia nad operacyą i ieszcze sposob ten nie zawsze iest nie zawodny. gdyż słabość pęcherza może bydź iakeśmy iuż wyżey powiedzieli, skutkiem samego wyrzynania. Gdy słabość pęcherza pochodzi z tey ostatniey przyczyny, częstokroć leczy się ona sama przez się zwłaszcza w osobach młodych, albo też przez używanie tak wewnętrznie iak i zewnętrznie ciał stężaiących nerwowych, i rannych: takiemi są wielka konsolida, wino czerwone, roże, woda w ktorey wprzod gaszono cegły rozpalone, orzeszki cyprysowe, kachoi, mastyk, i marcyaty. Lekarstwa te sprawuią skutki zadziwiaiące we wszystkich przypadkach słabości nie tylko pęcherza' ale nawet i innych części. Aromaty iak iest rozmaryn, miętkiew, gozdzik, gałka muszkatowa przepisuią się ieszcze skutecznie w tychże samych przypadkach. Purganse stężaiące iak iest rubarbarum i mirobolan powinny bydź przekładane, gdy ie stan pierwszych naczyń okazuie bydź potrzebnemi.

Można także używać wstrzykań aromatycznych stężaiących rownie iak i kataplazmow, fomentacyi, kąpieli i enem maiących też same własności.

Kąpiele zimne zrodziły także niekiedy dobre skutki, nie należy atoli dowśiadczać tey praktyki na osobach zbyt słabych.

Lekarſtwa ktoreśmy dopiero opiſali, pomagaią także wſłabości pęcherza pochodzącey z połogow trudnych i pracowityh.

Ta ktora bywa złączona z ciężarnością, zoſtaie uleczona przez połog; lecz ieżeli trwa dłużey, też ſame lekarſtwa powinny bydź używane.

Ta ktora pochodzi z materyi ſtolcowych, zatwardziałych i zatrzymanych wkiſzce proſtey, uſtępuie z łatwością na używanie enem rozwalniaiących, i kilka purganſow.

Daleko ieſt trudniey uleczyć tę, ktora pochodzi z rozwiozłości niewiaſt, albo z ſamogwałtu, zwłaſzcza gdy ieſt zadawniona: toż ſamo rozumieć należy o wſzyſtkich innych gatunkach ſłabości pęcherza, ktore zaciągnęły ten przymiot; tak dalece, iż wogolności bardzo ieſt rzeczą ważną ſtarać ſię iak naywcześniey zapobiedź tey chorobie.

Jeżeli śrzodki o ktorycheśmy mowili, niepomagaią, nie ktorzy radzą wſadzić blaſzkę albo obrączkę w pachwę tak iak i w ſpadku macicy ktore uciſkaiąc mocno uretrę nie dozwolą płynąć urynie, i przywrocą władzę puſzczania iey kiedy ſię podoba.

Wymyślono także dla męſzczyzn narzędzia ktore ściſkaiąc członek i uretrę, zatrzymuią ią w pęcherzu tak dalece, iż ią można wypuścić kiedy ſię podoba otwieraiąc albo zamykaiąc narzędzie, Lecz ani męſzczyzni, ani niewiaſty nie bardzo ſię chcą poddawać przykrości wynikaiącey z tych narzędzi.

Są także naczynia miedziane, ſzklane, albo ſrzebrne ſłużące do ſpływania uryny, ktore przy ſobie noſić potrzeba dla uchronienia

się smrodu, i nieprzystoyności do ktorey choroba ta skłania.

SŁODKI STRUP. Jest to gatunek świerzbu łagodnego, ktory dotyka głowę często twarz dzieci będących u piersi, rzadko kiedy tych, ktorzy iuż są w wieku starszym; i dla teyci to przyczyny zowią ie ieszcze *strupem mlecznym*.

Słodki strup zaczyna się nayprzod od małych plamek białych wpoczątku, a potym żołtych twardych i pełnych soku oleistego. Gdy one wyschną, sączy się z nich w małey obfitości humor łagodny koloru iednostaynego, z ktorego się rodzą krosty suche albo wilgotne, białe albo żołte rzadko kiedy sine. Te sprawuią wielkie świerzbienie ktore iest przyczyną, że się dzieci drapią i zdzieraią krosty. Skora bywa pospolicie lśniąca się, i gładka pod strupami mlecznemi bądź one dotykaią głowę, ciało albo twarz dzieci, nie zostawuią po sobie żadney rany.

Dzieci tłuste ktore ssą mamki obżarte, i otyłe, i ktore maią wiele mleka, ktore są rozwolnionych postępkow albo wolowate; te ktore zaciągnęły od rodzicow defekt trądowy, albo szkorbutyczny, ktorych krew iest ostra, naybardziey podlegaią krostom mlecznym. Puszczanie się zębow bywa wtakich dzieciach pozne; żołądek ich iest ściśniony; często nawet grozi im rachitis.

Gdy mamka iest w wieku podeszłym, albo gdy iey mleko iest złe, należy ią odmienić, i obrać inną młodszą, ktoraby miała mleko bardziey wodniste, i łagodnieysze; przez-

pisze się iey nawet na ten koniec tryb życia wilgotny. Przez ten czas należy dziecko przepurgować syropem cykoryi złożonym z kwiatow brzoskwinowych, ieżeli niemoże sypiać da się mu zażyć trochę syropu makowego. Nasmaruie się mu głowa oleykiem z migdałow słodkich przestrzegaiąc pilnie ażeby ich niepopędzić wewnątrz iakiemi topikami. Jeżeli płynienie zostało wstrzymane. przywrocić ie potrzeba przykładaniem liści gruszkowych na twarz, albo na głowę.

Położnice podlegaią także krostom mlecznym po całym ciele. Potrzeba im dawać wiele serwatki roztworzywszy w niey wprzod iednę albo dwie drachmy soli de duobus do każdey kwarty; dadzą się im enemy zrana, i w wieczor przez kilka dni, i przepurguią się kiedy niekiedy za pomocą catholicon podwoynego.

SŁODKIE STRĄCZE (Bot:) *Siliqua edulis*. Słodkie strącze iest owocem drzewa miernego wzrostu tegoż samego nazwiska. Drzewo to pospolite iest we Włoszech, Hyszpanii i Portugalii. Wiele się ich także znayduie w prowincyach południowych Francyi. Lecz się niemoże utrzymać wklimatach zimnych. Drzewo to ma kwiaty samcze, i samicze wyrastaiące na osobnych dzrewach. Te formuią małe niby winogrony;po tych nastaią owoce maiące kształt strąka spłaszczonego szerokiego na cal, a dłuższego niż na poł stopy. Wewnątrz strąk ten napełniony iest mięsistością soczystą wktorey zawarte są nasiona i kto-

ne i ktore podobne ſą z koloru i ſmaku do kaſſyi.

Słodkie ſtrącze zielone, ktore inaczey zowią chlebem Swiętego Jana, maią ſmak nieprzyiemny, lecz ten ſię poprawia, gdy doyrzeią. Autorowie materyi lekarſkaiey liczą ie wrządzie bechciznych nayſkutecznieyſzych. Dla tego przymiotu pomagaią one w dychawicy ſuchey, i konwulſyiney, w kaſzlu pochodzącym z ſuchości płuc; i bolach pierſiowych. Daią ie z pożytkiem na ukoienie palenia nerek, i pęcherza; leczą one chorobę znaną pod nazwiſkiem darcie.

Słodkie ſtrącze ma ieſzcze własność rozwalniaiącą. Sprawuie rozwolnienie żołądka w konſtypacyach długich i uporczywych możnaby ie dawać w affekcyach ſpazmodycznych w ktorych żołądek i kiſzki ſą wyciągnione i tęgie, co przeſzkadza odchodowi wiatrow i ſtolcow. We Włoſzech robią ſyrop ztego owocu. U nas go nieznaią i żaden z piſzących o materyi lekarſkiey nie wſpomina o nim, chociaż on przynaymniey muſi mieć też ſame przymioty co i inne ſyropy.

SŁONECZNIK RĄCZYSTY (Bot:) *Lupinus ſativus flore albo* C. B. Jeſt to roślina ktorey łuſzczyna ieſt ſpłaſzczona, koſmata i doſyć gruba, i ktora zamyka pięć albo ſześć ziarn okrągławych, twardych, białych zewnątrz. wewnątrz żołtych. Owoce z tego kwiatu formuią ſię wkłoſy koloru białego, ktore wyraſtaią na wierzchołkach łodyg i gałęzi. Liście tey rośliny podzielone ſą na ſiedm, albo ośm części obdłużnych, wązkich; maiących z wierzchu kolor zielony, a pod ſpo-

dem biały. Roślina ta puſzcza łodygę na dwie ſtopy wyſoką, pomiernie grubą i napełnioną rdzeniem; korzeń iey ieſt podzielony na kilka odnog, twardy, i biały.

Naſiona ſłonecznika rączyſtego policzone ſą w rzędzie lekarſtw ścieraiących, i obſuſzaiących; używaią pomyślnie dekoktu z nich przeciwko świerzbom, i innym chorobom ſkornym. Używa ſię bardzo częſto wſztuce lekarſkiey mąki z ſłonecznika rączyſtego; robią za pomocą iey kataplazmy miękczączące, i rozwalniaiące, ktore przykładaią na parotydy nabrzmiałe wolowate. i. t. d.

SŁONINA (Hig:) Tłuſtość wieprzowa biała znayduiąca ſię po między ſkòrą powłoczącą i mięſem. Ci ktorzy maią żołądek ſłaby i ociężały, mało iey używać powinni, ſprawiłaby ona im nieſtrawność, ktorey ſkutki zawſze ſą okropne, żołądki mocne i otyłe wytrzymuią ią bardzo dobrze, ſłonina roztopiona ma wſzyſkie przymioty lekarſkie ſadła.

SŁONIOWA KOSC (Mat: Szt. Lek:) Wiadomo każdemu, że ſłoniowa kość ieſt ciałem, z ktorego ſą ukſztałcone naywiękſze zeby wyraſtaiące z pyſka ſłoniowego. Doſtrzeżono, że ſłoniowa kość aczkolwiek ieſt barzo ſucha, zawiera w ſobie materyą galaretową podobną do tey, ktora wchodzi w ſkład kości, i rogow. Lekarſtwo to poſiada własność dyaforetyczną, i alexyteryczną: ma także właſność rozwalniania żołądka. Niektorzy ieſzcze autorowie przyznaią, że ieſt antelmientyczną.

Słoniowa kość używa się niekiedy w proszku i na ow czas doza iey iest od pół do iedney drachmy. Lecz pospoliciey używa się w dekokcie i w tym przypadku uskrobawszy ią kładzie się iey do dwoch uncyi, ażeby otrzymać około dwoch funtow dekoktu

Słoniowa kość palona, ktorey się dosyć często wsztuce lekarskiey używa nieczym innym iest, iak tylko kością słoniową zwapnioną aż do białości na ogniu rewerbera z ktorey potym robią trociczki, Lekarstwo to iest chłoniące i stężaiące. Kładą ie niekiedy do mleka koncem zapobieżenia, ażeby nie kwaśniało w żołądku. Używaią go także pomyślnie wpłynieniach żołądka: przepisuie się od dwunastu gran, aż do iedney drachmy.

SŁUCH. Jest to władza ktorą mamy słyszenia głosow zewnętrznych. Ucho iest narzędziem, za pomocą ktorego my głos ten poymuiemy, nie odrzeczy iest poznać skład ucha *Obacz* UCHO, i niektore własności głosu: ażeby nabydź wyobrażenia dokładnego tey rzeczy potrzeba ią uważać pod trzema względami, to iest przez wzgląd na ciało wydaiące głos, na ciało po ktorym się rozchodzi, i nakoniec na ten zmysł, ktory iego wrażenia poymuie.

Głos przez wzgląd na ciało brzmiące nie czym innym iest podług zdania wszystkich fizykow iak tylko drzeniem cząstek bezwładnych tegoż samego ciała.

Jeżeli mieć będziemy wzgląd na śrzodek, po ktorym się głos rozchodzi, doświadczenia

okazały iż ten zależy na wzruſzeniu ciała tego poſrzedniczego ſprawionego przez wibracye cząſtek ciała; wydaiącego głos. Gdy ſię naprzykład uderzy w dzwon, cząſtki uderzone uginaią ſię, a przez te zagięcie oddalaią ſię iedne od drugich w niektorych punktach; to oddalenie muſi koniecznie odpychać cząſtki powietrzne, te znowu odepchnięte zoſtaią ucisnione. a zoſtawſzy uciśnionemi uſiłuią ſię nazad rozepchnąc, a to rozepchnięcie uderzaiąc o ucho rodzi głos.

Na koniec przez wzgląd na ſam zmyſł, głos nie co innego ieſt, iak tylko wrażenie ktore czyni powietrze na fibry miękkie, i mięſiſte nerwow ſłuchowych. Te początki wyłożywſzy, przyſtąpmy iuż do wytłumaczenia ſpoſobu iakim ſię głos wzbudza w naſzym uchu.

Promień iż tak rzekę brzmiący wpadłſzy w konchę uſzną, przechodzi do kanału ſłuchowego zewnętrznego, od ktorego odbiia ſię na błonę bębenka, ktory przez ſwe rozmaite ſtopnie wytężenia, albo rozwolnienia, zmnieyſza lub powiękſza natężenie głoſu potrzebne do tego, żebyśmy nabyli wyraźnego wyobrażenia tegoż głoſu. Błona ta udziela ſwego ruchu młotkowi ktory do niey przypiera; lecz ponieważ młotek przylega do kowadła, to znowu do ſtrzemienia, a ſtrzemię do dziurki owalney ktora prowadzi do wydrążeń labiryntowych, wypada za tym, iż ſtopniami głos przechodzi do nitek nerwowych znayduiących ſię w tych wydrążeniach; nitki te będąc niezmier-

nie czułe, przesyłaią na koniec ten ruch ktory odebrały aż do mozgu siedliska duszy.

Jest ieszcze kanał który od części tylnych nosa przechodzi do części wewnętrzney ucha, i ktory wiele pomaga do poymowania głosu; i ten to kanał zowie się trąbą Eustachiego. Wazną iest rzeczą ażeby on zawsze był otwarty; i gdy się on zatka, słuch ginie całkiem, albo się przynaymniey znacznie zmnieysza. Za pomocą to tego kanału tłumaczy się, dla czego ciało trzymane wzębach gdy będzie zachaczone o inne tak mocne w zmyśle słuchu wzbudza czuie, iakiego każdy codzennie doświadcząć może.

Od dawnego czasu wprowadzono do Fizyologii zadanie, czyli błona bębenkowa iest istotnie potrzebną dla słuchu; i w tey mierze dwoiakie iest zdanie Autorow; iedni utrzymuią iż gdy błona ta iakimkolwiek bądź sposobem zostanie przebita, rodzi się ztąd doskonała głuchota, odwołuiąc się w tey mierze do doświadczeń: inni utrzymuią, iż widzieli osoby, ktore bardzo miały wyraźny słuch nie maiąc tey błony, a co większa ieszcze nie maiąc żadney kosteczki słuchowey. Nie ieden to tylko ten przypadek znayduiemy, wktorym doświadczenie okazuie nam razem dwie rzeczy przeciwne sobie: zdaie się zatym, że natura zostawiła te dla nas przestrogi dla tego żeby nam dała uczuc, że naprożno silemy się odsłaniać iey taiemnice, czyniąc nawet te dowody oboiętnemi ktore my poczytuiemy za naygruntownieysze początki na zdarcie tey zasłony ktoremi natura dzieła swoie okryła.

SŁUCHOWY USZNY. (Anat:) Jeſt to wyraz przywłaſzczony dla tego wſzyſtkiego co należy do zmyſłu ſłyſzenia, iako to arteryi, żył, albo nerwow.

Słuchowemi lekarſtwami nazywaią także wſzyſtkie te lekarſtwa ktore mogą bydź ſkuteczne w chorobach uſzu. Jakiemi ſą wſtrzykania rozwalniaiące, ścieraiące, &c.

SMAK SKAZONY. (Szt. Lek:) Każdemu podobno wiadomomo iż niewiaſty podlegaią apetytowi dziwacznemu, ktory ie ſkłania do iedzenia rzeczy nawet nayobrzydliwſzych w innym czaſie Takiemi ſą ſol, i pieprz ſame przez ſię i w znaczney ilości; owoce niedoyrzałe, męſo, i ryby ſurowe, gips, wapno niegaſzone; papier, ſtare ſkóry, a nawet exkrementa, i nieſkonczoną moc ciał innych bardzo ſzkodliwych, i cale nie ſłużących na poſiłek: ſą nawet niektore ktore maią za naywiękſzą rozkoſz wciągać zapach rzeczy nayſmrodliwſzych, gnietąc w palcach rozmaite ciała, maczaiąc ręce w rozmaitych rozciekach. &c.

Choroba ta zwana *pica* w panienkach bardzo ieſt poſpolita; doroſłe iuż i będące w ſtanie wniyść w zamęście bardzo iey podlegaią, rownie iak i bladym kolorom, ktore od nich prawie, ſą nigdy nieodłączone, niewiaſty ciężarne bywaią nią także niekiedy dotknęte; i na ow czas zowią ią *malacia*: prawie ſię ona nie przydarza iak tylko w trzech lub czterech pierwszych mieſiącach ciężarności.

Pomiędzy ſkłonnościami niewiaſt ciężarnych, bywaią takie, ktorych przedmiotem

są pokarmy te ktorych wszyscy używaią; lecz one ich pragną ztaką passyą, iż iey bardzo nie bezpiecza nie zaspokoić ich w tey mierze, i odświadczenie stwierdziło, że podobne odmowienie mogłoby im sprawić synkopy, poronienia, albo też sprawić wielki nie porządek w organizacyi płodu,

Lubo apetyt skażony panien, i niewiast nie iest sam przez się nie bezpieczny, może się on atoli stać okropnym, przez zbyteczną ilość, albo przymioty szkodliwe tych przysmakow ktore są ich celem gdyż mogą bydź zatrzymane w pierwszych naczyniach albo też przeyść do massy krwi.

Jest nawet rzeczą zadziwiaiącą iż choroby ktore zdaią się iż powinny z nich wyniknąc nie są częstsze. Passya ktora się zaspokoia przez dotknięcia albo powonienie nie iest tak bardzo straszna, lubo ona zawsze „ bywa złączona z bladością cery.

Chłopcy także nie są wyięci od tych kaprysow można widzieć takich ktorzy gryzą swe xiązki i papiery, ażeby mieli co żuć w zębach; są nawet tacy, ktorzy ie iedzą, rownie iak i inne rzeczy szkodliwe, ktore im także sprawuią wielkie przykrości.

Używanie rękawiczek niepozwalaiąc im ich nigdy zrzucać iak tylko u stołu, może uleczyć tak iedne iak i drugie z tey passyi; gdyż naylepszy sposob iak im można z przeciwney strony postawić, iest ażeby oddalić ile możności od nich wszystkie okazye zaspokoienia ich.

Lecz ieżeli iesteśmy w boiaźni dla oboiey płci czyli pierwsze naczynia nie są zapchane temi ciałami, albo że ich iaka część z chilem prze-

ſzła do krwi, udać ſię potrzeba do ſrzodkow ſkuteczniey ſzych. Takiemi ſą w pierwſzym przypadku roztwarzaiące, purganſe, i womitowe; a w drugim rozwalniaiące, pędzące, i emmenagogiczne.

Umacnia ſię potym żołądek lekarſtwami nayſkuteczniey ſzemi na dopełnienie tego zamiaru; takiemi ſą miętka, i meliſſa, ſkórka pomarańczowa, i cytrynowa, ſyrop pigwowy i limoniowy, wyciąg iałowcu i dryakwi &c. *Obacz* APETYT SKAZONY.

Wſzyſtkie atoli te lekarſtwa nie ſłużą tylko dla panien: dla niewiaſt ciężarnych bardzo ich mało brać potrzeba, gdy te dotknięte ſą tym apetytem w czwartym mieſiącu ciężarności albo ieſzcze poźniey.

SMARK (Phys.) Jeſt to humor flegmiſty, kleiowaty, gęſty, białawy albo zielonawy, poſpolicie łagodny, odłączony od krwi arteryalney za pomocą gruczołkow tu i owdzie znayduiących ſię w błonie zwaney *pituitaria* ktora pokrywa nos wewnątrz, komorki kości ſitkowey (*ethmoides*) kości gębczaſtych, albo też kości dolnych noſa, wſtawy czolney i kości ſzczękowych. Użycie tey wilgoci ieſt na odwilżanie nerwow zapachowych, ktore ſię kończą na błonie flegmiſtey, a nayſzczegulniey na tey części ktora oſłania komorki kości ſitkowey; i na ochranianie ich od tego ażeby nie były wyſuſzane od powietrza, ktore przez nie uſtawicznie przechodzi coby uſzkadzało powonienie. Gdyby ta znowu była zbyt obſita, i gęſta, i gdyby rozwalniała lub zatykała zbytecznie te iż tak rzekę cycki nerwowe, powonienie rowneby było ſtępione mowi rozſądnie P. *Duſieu*; czą-

ſtki lotne ktore ſię oddzielaią od ciał wydaiących zapach nie mogłyby w nich ſprawić żadnego poruſzenia. Smark ſłuży ieſzcze do przytrzymania cząſtek zapachowych ażeby te mogły wzbudzić wrażenie na tym zmyśle, on ieſzcze zatrzymuie w oddychaniu wapory, i exhalacye oſtre ktoreby ſzkodzić mogły płucom; okrywaiąc oraz przez ſwą kleiowatość nerwy zapachowe przed ich oſtrością.

W katarze humor ten płynie w wielkiey obfitości, ponieważ iak mowią Autorowie Dykcyonarza Chirurgicznego kiedy nas zimno dotyka naczynia rozciągaiące ſię zewnątrz głowy ſą zbytecznie ściśnione; tranſpiracya w nich uſtaie, przeto materya ktora płynie w naczyniach idących do głowy, przymuſzona ieſt ściągać ſię w większey obfitości do noſa. Na ow czas napada nieiakaś mała inflammacya w błonie flegmiſtey; ilość krwi, nabrzmiałość naczyń ſprawuią, że humor ten w większey obfitości cedzi ſię.

Zażywaiąc tabakę, albo innego iakiego proſzku kichaiącego, humor ten płynie w większey obfitości z przyczyny irrytacyi, ktorey doświadcza błona flegmiſta. Wyſtawiwſzy ſię na wiatr połnocny w zimie, gruczołki tey błony ſtawſzy ſię ściśnione zlewaią doſyć obficie flegmę cedzącą ſię; lecz ponieważ ich rurki odchodowe ſą ściśnione przez zimno, humor zatym ten nie może bydź iak tylko wodniſty, ſubtelny, i czyſty.

Gorąco zbyteczne ſprawuie także płynienie noſa, ponieważ częsci zewnętrzne głowy ſą zbyt rozrzedzone przez ciepło, krew zatym ściąga ſię do nich obficiey i zatyka naczynia. Zatkanie to ſprawuie zawadę dla krwi, ktorą zo-

ſtaie na ow czas przymuſzoną uderzać w większey obfitości do arteryi błony flegmiſtey; zważyć tu atoli należy, że to płynienie nie nayczęściey ſię przydarza, gdy rozgrzawſzy ſię przeydzie ſię potym z odkrytą głową na mieyſce zimne. Na ow czas ściśnienie nagłe napadające naczynia pełne, zapycha ie bardziey, i krew zatrzymana z iedney ſtrony, uderza obficiey w drugą.

Skoro płynienie uſtaie, trudna ieſt bardzo nos wyſiąknąć; to zaś pochodzi ztąd, że błony ktore zbytecznie nabrzmiały podczas tego płynienia, zatrzymuią w ſwych zakrętach flegmę, gdy ta nie płynie iuż w tak wielkiey obfitości. Pod ten czas część wodniſta obraca ſię w parę, i pozoſtaie tylko materya gęſta, ktora zatyka nos gdy ſię ściągnie. To cośmy w tym artykule powiedzieli, ieſt prawie całkiem wyięte z P. *Duſieu* dawnego chirurga Liońſkiego.

SMARKOCIZNA (Szt. Koń.) Jeſt to choroba ſzczegolna i właściwa koniom. Naydawnieyſi Autorowie ktorzy o niey piſali, przypuſzczali, że iey ſiedliſko ieſt w uchu, w muzgu albo też w kości pacierzowey, i że to ieſt ſam ſzpik ſpływaiący przez nozdrze. Wielka część dziſieyſzych mniema, że wątroba, płoca, śledziona mogą bydź gniazdem tey niebeſpieczney choroby. *Soleyser* ktory zkąd inąd poſiadał bardzo rozciągłe wiadomości o chorobach końſkich, i ſtrukturze ich ciała, ſam ieſt tego oſtatniego zdania.

Przyłożenie ſię atoli do Anatomii końſkiey złączone z licznemi doſtrzeżeniami ktore nad tą chorobą uczyniono, odkryły nakoniec iż to

wſzyſtko, co nam dawni; i wielka część teraźnieyſzych powiedzieli o niey ſiedl ſko było fałſzywe, i błędne. P. de Lafoſse konował Paryzki pierwſzy ieſt, ktory wydocznie okazał błahość rozumowań ktore w tey mierze czyniono, i ktory dowiodł, że choroba ta ma rzeczywiście ſwoie ſiedliſko w gruczołkach znayduiących ſię w błonie pituitaria, i że żadna inna część nie ieſt przez to dotknięta. Winniśmy temu Autorowi wyborny pamiętnik o Smarkociznie w ktorym doczytać ſię można wyobrażeń bardzo oświecaiących.

To, co niżey powiemy o tey chorobie, będzie prawie kopią tego, co w tey materyi napiſano w Dykcyonarzu Encyklopedycznym. Porządek, precyzya, prawda i iaſność ktoreśmy w tym artykule znaleźli, ſkłoniły nas do tey kradzieży literackiey, ktorey nam w tey mierze nikt za złe poczytać nie potrafi.

Ażebyśmy uczynili zrozumialſzym to, co o tey chorobie powiemy, i o iey rozmaitych płynieniach ktorym toż ſamo nazwiſko nadano, nie od rzeczy oſądziliśmy przydać tu opiſanie krotkie, i iaſne noſa tego zwierzęcia, i iego funkcyi.

Nos uformowany ieſt pryncypalnie z dwoch wielkich wydrążeń nazwanych kanałami noſowemi, wydrążenia te otoczone ſą z ſtrony przedniey kością noſową, i kością wielkiego kąta; z ſtrony zaś tylney częścią tylney kości ſzczękowey i kości podniebieniowych; bocznie do kości ſzczękowych i kości zygomatycznych; z ſtrony zaś wyżſzey od kości ſitkowey kości kliniaſtey i czolney. Dwa te wydrążenia odpowiadaią w części dolney otworowi nozdrzy, a w części wyżſzey tyłowi uſt, z ktoremi maią

kommunikacyą za pomocą zasłony podniebienio-wey. Te dwa kanały oddzielone są przegrodą po części kościaną i po części chrząstkowatą. Po bokach każdego kanału są dwie blaszki kościane bardzo delikatne zwinione nakształt trąb, nazwane z przyczyny ich kształtu trąbkami nosowemi, iedna iest przednia, a druga tylna. Przednia przypiera do kości nosowey i do części wewnętrzney kości skroniowey (*zygomaticus*) i po części zamyka otwor wstawy skroniowey. Część tylna przypiera do części wewnętrzney kości szczeczękowey, i zatyka po części otwor wstawy szczękowey. Obydwie te kości są przystawami do kości sitkowey; część wyższa iest bardzo obszerna, i rozwiniona, niższa zaś skręcona nakształt trąbki papierowey, i kończy się ostro. W posrzodku każdey trąbki znayduie się listek kościany leżący poziomo ktory przedziela część wyższą, od niższey.

Wewnątrz wielkiey liczby kości formuiących nos znayduią się wydrążone rozmaite wklęsłości, ktorym nadano nazwisko wstaw; wstawy te są skroniowa szczękowa, czolna, sitkowa, i kliniasta.

Wstawy skroniowe znayduią się w liczbie dwoch po iedney z każdey strony: są one wydrążone w grubości kości skroniowey i te są naywiększe; są zas przyrośnięte do kości szczękowey, od ktorey nie są oddzielone tylko przysadą kościaną.

Wstawy czolne ukształcone są z dwoch blaszek kości czolney; pospolicie ich się znayduie dwie po iedney z każdey strony, oddzielone blaszką kościaną.

Wstawami sitkowemi są to podziały znayduiące się pomiędzy trąbkami czyli zawinięciem się tey kości.

Wstawy kliniaste znayduią się niekiedy w liczbie dwoch, a niekiedy nie bywa tylko iedna; są one wydrążone w sameyże kości skroniowey: wszystkie te wstawy kommunikuią z kanałami nosowemi; i wszystkie rownie iak i kanały pokryte są błoną nazwaną pituitaria z przyczyny wilgoci ktorą z siebie sączy. Błona ta zdaie się bydź tylko ciągiem skory przy wnyiściu do części wewnętrznych nosa, w początku iest ona bardzo delikatna a potym grubsza iako to w srzodku nosa, przy przegrodzie, i trąbach. Przy wniyściu do wstaw czolnych skroniowych, i szczękowych, znacznie delikatnieie, i w rozciągłości tych wydrążeń zdaie się tylko bydż podobną do paięczyny; ma ona po sobie porozrzucane naczynia krwiste, i limfatyczne, i gruczołki w całey obiętni kanałow nosowych; lecz w rozciągłości wstaw zdaie się nie mieć iak tylko same naczynia limfatyczne; co kolor iey biały, i bardzo nieznaczna grubość w tych mieyscach okazuie.

Błona wilgotna obwiodłszy trąby nosowe, kończy się u dołu przez iakiś gatunek sznurka, ktory potym nyknie w skorze przy wniyściu do nosa; w części wyższey rozciąga się w tył ku ięzyczkowi podniebieniowemu, ktory także powłoczy.

Języczek podniebieniowy iest gatunkiem klapki znayduiącey się pomiędzy przednią, i tylną częścią ust, okryty błoną wilgotną z strony kanałow nosowych, a błoną podniebieniową z strony ust: pomiędzy temi dwiema błonami

znayduią się fibry mięśiste, ktore nayistotniey składaią to ciało. Ciało to szczegulniey przypiera do kości podniebieniowey, zkąd się rozciąga aż do podstawy ięzyka; może się on dowolnie ruszać i wiewać iż tak rzekę z strony tylney ust, ale z strony przedniey iest zatrzymany, tak dalece iż pokarmy podczas z żuwania z łatwością go popychaią, i przyciskaią do kanałow nosowych; lecz gdy przeydą do części tylney ust, ięzyczek sam przez się upada, i przylega do ięzyka, niemogąc bydź nigdy z części tylney posuniowy do przedniey, tym samym przedziela wszelką kommunikacyą pomiędzy ustami i ich tyłem, i formuie niby most przez ktory przechodzą wszystkie materye ktore pochodzą z ciała, tak przez gardziel, iako i przez krtań; dla tey ci to przyczyny koń womituie i oddycha nozdrzami; dla tey to nawet samey przyczyny zrzuca on nozdrzami ropę, ktora pochodzi z płuc gdy czopek zostanie przewrocony w stanie naturalnym na zasłonę podniebieniową. Przez tę teoryą łatwo iest wytłomaczyć to wszystko co się przytrafia w rozmaitych płynieniach odbywaiących się nosem.

Smarkocizna iest to płynienie flegmy nosem złączoney z inflammacyą, albo wrzodowatością błony wilgotney.

Płynienie to bywa iuż białawe iuż żoltawe, zielonawe, ropiaste albo posokowe, lecz zawsze złączone z inflammacyą gruczołkow części tylney szczęki końskiey, niekiedy ieden tylko z tych gruczołkow bywa zatkany, niekiedy zaś obydwa razem.

Niekiedy płynienie to czyści się iednym nozdrzem, i na ow czas ieden tylko gruczoł ze skory ciekącey iest zatkany; indziey znowu pły-

nienie to bywa obydwoma nozdrzami, i na ow czas obydwa gruczoły razem są zatkane już płynienie to pochodzi z samego tylko nosa, już z nosa, krtani, i płuc razem co się stało przyczyną następuiących podziałow.

1mo. Dzielą smarkociznę na właściwie tak zwaną, i na niewłaściwą.

Smarkocizną właściwie zwaną iest ta ktora ma swoie siedlisko w błonie wilgotney; i właściwie mowiąc niemasz inney smarkocizny iak tylko ta.

Nie właściwą zaś nazywać należy wszelkie płynienie nozdrzami, ktore pochodzi z inney iakiey części niż iest błona wilgotna w rzeczy samey nie iest to smarkocizna i temu płynieniu przez wzgląd tylko na ięzyk pospolity nazwisko to nadano.

Należy ieszcze smarkociznę właściwą przez wgląd na iey naturę dzielić. *1mo* Na smarkociznę prostą i składaną; pierwiastkową i pochodną. *2do.* Przez wzgląd na iey stopień, na początkową, ztwierdzoną, i zastarzałą.

Prosta iest ta, ktora iedynie pochodzi z błony wilgotney.

Składana nie czym innym iest iak tylko prostą smarkocizną złączoną z inną iaką chorobą.

Pierwiastkowa iest ta, ktora nie zależy od żadney inney choroby.

Pochodna ta, ktora się rodzi z inney iakiey choroby, iako to dychawicy i. t. d.

Początkowa iest ta, w ktorey niemasz iak tylko prosta inflammacya, i proste płynienie materyi kleistey nosem.

Smarkocizna ztwierdzona iest ta w ktorey upatruiemy zwrzodowaciałość błony wilgotney.

Nakoniec zaſtarzała ieſt ta w ktorey płynienie ieſt ropiaſte, i poſokowe, i w ktorey kości i chrząſtki bywaią dotknięte.

280. Smarkociznę nie właściwie zwaną dzielić potrzeba na zołzy i ſmarkociznę płucną.

Zołzy ſą proſtym płynieniem wilgoci przez nozdrza złączne z kaſzlem ſmutkiem i obrzydliwością, ktore trwaią bardzo krotko.

Chorobą płocną nazywa ſię wſzelkie ropienie w płucach ktore płynie nozdrzami z iakieykolwiek bądź przyczyny ropienie to pochodzi.

Płucnica dzieli ſię ieſzcze przez wzgląd na przyczyny ktore ią ſprawuią, na ſmarkociznę fałſzywey zołzy; ſmarkociznę bolączki, i ſmarkociznę z bieżenia końſkiego.

Smarkocizna fałſzywey zołzy ieſt to ropienie płuc ſprawione od fałſzywey, zołzy albo zołzy ziadliwey ktora opanowała płuca.

Smarkocizna bolączki, ieſt to ropienie płuc pochodzące z rozczynu bolączkowego.

Smarkocizna z bieżenia nie czym innym ieſt, iak tylko ropieniem płuc po inflammacyi ktora ſię nie zakończyła rozeyściem. Nakoniec płucnią nazywaią wſzyſtkie, płynienia ropy pochodzące z płuc z iakieykolwiek bądź przyczyny one pochodzą; i to to poſpolitym ięzykiem zowie ſię ſmarkocizną, co w rzeczy ſamey nie ieſt ſmarkocizną, ale raczey otokiem w wątrobie, nodze albo w krzyżach.

Jeſt ieſzcze inny gatunek ſmarkocizny niewłaściwie zwaney, to ieſt ſmarkociznę dychawiczna; niekiedy konie dychawiczne wyrzucaią czaſami w kłębach ſmarkocizne natury lipkiey co nazwać należy ſmarkocizną dychawiczną.

Zobaczmy iuż teraz co się dzieie w smarkociznie, i iakie bydź mogą przyczyny, ktore ią zwykły rodzić.

Pewna iest iż w początkach smarkocizny właściwie zwaney (gdyż tu tylko o tey mowić będziemy) iest inflammacya w gruczołach błony wilgotney; inflammacya ta sprawuie oddział większey ilości tego humoru; i dla tey ci to przyczyny w smarkociznie początkowey płynienie bywa obfitsze.

Inflammacya dłużey trwaiąc sprawuie ściągnienie rurek odchodowych, smarkocizna zatym płynąć iuż nie może, zatrzymuie się więc w wydrążeniu gruczołkow, tam się grzeie i fermentuie, w reszcie gniie, i zamienia w ropę; ztąd to bywa płynienie ropiaste w smarkociznie stwierdzoney.

Ropa zastała nabiera ostrości, z żera części przyległe, toczy kości, i przerywa naczynia krwiste, z ktorych krew mięszać się musi z ropą, i ztąd ci to pochodzi płynienie ropiaste czarniawe i posokowe w smarkociznie zastarzałey. Limsa zatrzymana w naczyniach uciśnionych przez inflammacyą gęstnieie, a potym twardnieie; ztąd strupy wrzodowate.

Przyczyną oczywistą tey choroby iest więc inflammacya. Inflammacya pochodzić może z przyczyn ogolnych, i szczegolnych. Przyczynami ogolnemi są zbyt wielka ilość, rozrzedzenie, i zgęstnienie krwi, przyczyny te ogolne nie są iak tylko skłonnością do inflammacyi, i nie mogą iey zrodzić, gdyby nie miały pomocy od przyczyn szczegolnych, i determinuiących. Przyczynami temi szczegolnemi są.

1mo. Niedostatek sprężystości naczyń błony wodnistey sprawiony przez iakie uderzenie w noz-

drza: naczynia te ſtraciwſzy ſwą ſpręzyſtość, nie maią iuż władzy nad rozciekami w nich zawartemi, ztąd ſię rodzą zatkanie, i inflammacya.

2do. Przerwanie naczyń błony wilgotney przez iakie ciało popchnięte z ſiłą w nos. Za przerwaniem bowiem naczyń końce ich zatykaią ſię, i wſtrzymuią bieg humorow, ztąd pochodzi inflammacya.

3tio. Strzykania oſtre irrytuiące, zrzące, kauſtyczne w nos, ktore rodzą ſtrupy i ściągaią koniec naczyń błony wodniſtey; zkąd zatkanie i inflammacya.

4to. Zimno. Gdy koń ieſt rozgrzany, zimno zgęſzcza krew, limfę, i ściąga naczynia, ſprawuie zſiadłość ſmarkocizny, i zatyka gruczoły; zkąd inflammacya.

5to. Bolączka. Humor bolączkowy ſzerzy ſię, i dotyka naſtępnie rozmaite części ciała; gdy ten doydzie do błony wilgociowey, zrodzi na niey wrzody, i ſtaie ſię przyczyną ſmarkocizny właściwie zwaney.

Pryncypalnemi ſymptomatami ſmarkocizny ſą, płynienie nozdrzami, wrzody błony wilgociowey, i zatkanie gruczołow tylney ſzczęki.

1mo Płynienie bywa obſitſze niż w ſtanie zdrowia, gdyż inflammacya wytęża fibry, ſkłania ie do częſtych oſcytacyi, a przeto oddziela większą ilość wilgoci, przydawſzy ieſzcze do tego, że w inflammacyi krew obficiey ſię do tych części zlewa, a tym ſamym więcey doſtarcza materyi od hodowey.

2do. W ſmarkociznie początkowey płynienie bywa koloru naturalnego, przezroczyſte nakſztałt białka od iaia, gdyż na ow czas ſama tylko znayduie ſię inflammacya bez wrzodow.

3tio. W smarkociznie stwierdzoney płynienie bywa ropiaste; gdyż wrzod się uformował, a zatym ropa ktora z niego płynie mięsza się z smarkocizną.

4to. W smarkociznie zastarzałey płynienie bywa czarniawe, i posokowe, gdyż ropa przerwawszy niektore naczynia krwiste sprawuie, że się krew rozlewa i mięsza się z ropą.

5to. Płynienie zmnieyssza się a niekiedy nawet ustaie. gdyż ropa spływa do iakiego wielkiego wydrążenia, iaką iest wstawa skroniowa, i szczękowa, z ktorey nie może wypływać poki się aż całe to wydrążenie nie zapełni.

6to. Smarkocizna dotyka już wstawy czolne, iuż wstawy tylne pyska, iuż skroniowe, i szczękowe, iuż przegrodę nosową, iuż trąby, iuż całą rozciągłość kanałow nosowych, albo część tylko ich, iuż iednę, dwie, trzy, niekiedy więcey, a niekiedy wszystkie nawet te części razem podług tego iak błona zwana pituitaria iest dotknięta inflammacyą, czyli iak inflammacya mniey lub więcey iest szeroka. Naypospolicey iednakże całe nie dotyka wstaw czolnych, szczękowych, i skroniowych, gdyż w tych wydrążeniach błonka wilgociowa iest bardzo szczupła, tak dalece iż niemasz w niey widocznych przynaymniey naczyń krwistych, i gruczołkow: postrzeżono ieszcze. *1mo.* Iż nigdy nie bywa szankrow w tych wydrążeniach, gdyż szankry formuią się tylko w gruczołkach błonki wilgociowey; *2do.* Ze szankry obfitsze bywaią i częstsze w rozciągłości przegrody, gdyż tam błona ta iest grubsza, i gęściey obsadzona gruczołkami; szankry ieszcze bywaią bardzo pospolite w trąbach nosowych.

Zatkanie w części tylney ſzczęki końſkiey bywa ſymptomatem bardzo przykrym: zrozumieć nie można było dla czego te gruczołki zawſze ſię zatykaią w ſmarkociznie właściwey, lecz nakoniec znaleziono tego przyczynę.

Zapewniwſzy ſię iż gruczoły te nie ſą z gatunku gruczołkow ślinnych gdyż one nie maią kanalikow ktoreby zlewały ślinę do uſt, ale gruczołkami limſatycznemi, ponieważ każdy z nich ma rureczkę znaczną ktora od nich idzie do wielkiego kanału limfatycznego, ktory przechodzi wzdłuż arteryi aſpera, i zlewa nakoniec limſę do żyły podſankowey; udano ſię do cyrkulacyi limſy, i ſtruktury gruczołow i żył limſatycznych.

Zyły limſatyczne ſą to rurki walcowate ktore dowożą limſę pożywną z części ciała do ściekú powſzechnego ktory w człowieku zowie ſię *ściekiem Pequeta*, albo do żyły podſankowey. Zyły te ſą gdzie niegdzie poprzerywane gruczołkami ktore ſłużą n by za ſkłady dla limſy. Każdy gruczołek ma dwie rurki; iednę ktora do niego przyſyła limſę, drugą ktora ſłuży do przeſłania iey daley. Gruczołki limſatyczne części tylney ſzczeki maią podobnie dwie rurki albo co iedno ieſt dwie żyły limſatyczne; iednę ktora prowadzi limſę z błony wilgociowey do tych gruczołkow, drugą ktora odbiera limſę z tych gruczołkow, ażeby ią przeſſała do żyły podſankowey.

Przez tę teoryą łatwo ieſt wytłomaczyć zatkanie gruczołkow części tylney ſzczęki; własnością to ieſt inflammacyi ſprawiać zſiadłość wſzyſtkich humorow ktore ſię przecedzaią w częściach przyległych inflammacyi; limſa więc błony pituitarna w ſmarkociznie muſi ſię zſiadać; i tak zgęſtniała przechodzi do gruczołkow części ty-

ney ſzczęki końſkiey, ktore wzaiemnie pomiędzy ſobą kommunikuią rozmaitemi naczyńkami limfatycznemi tak iż złączywſzy ſię formuią ieden wſpolny kanał ktory przechodzi do iſtoty gruczołu. Ponieważ zaś gruczołki limfatyczne ſą złożone z maleńkich naczyń zachodzących iednę na drugie tak iż te formuią tyſiączne zakręty, przeto ślina iuz zgęſtniała muſi iuż więkſzą mieć trudność w krążeniu po nich, nakoniec w nich zaſtanawiać i zatykać ie.

Nie ieſt także trudno przez tę teoryą wytłomaczyć dla czego w zołzach, noſaciznie, i płucnicy, gruczołki tylne ſzczęki końſkiey bywaią niekiedy zatkane, niekiedy zaś nie; albo co na iedno wychodzi, dla czego koń bywa niekiedy ociekły od gruczołow (*glandé*) a niekiedy nie.

W zołzach gruczołki części tylney ſzczęki nie bywaią zatkane, gdy płynienie pochodzi z proſtego ſpływu humoru tranſpiracyi wewnątrz noſa, bez inflammacyi błony pituitaria; lecz one bywaią zatkane w ten czas gdy inflammacya tę błonę zaraża.

W przepryſkiwaniu łagodnym koń nie bywa ociekły, gdyż błona pituitaria nie bywa uſzkodzona; ale w przepryſkiwaniu ziadliwym, gdy ſię w części tylney pyſku uformuie otok, ropa przechodząc nozdrzami, zżera niekiedy błony pituitaria przez ſwą oſtrość, i bawienie ſię, zapala ią i koń doſtaie ociekłości.

W pulmonii koń nie bywa ociekły, gdy ropa ktora pochodzi z płuc ma dobre przymioty, i nie ieſt tak oſtra ażeby mogła formować wrzody na błonie pituitaria; lecz zabawiwſzy dłużey w nozdrzach, nabywa oſtrości, irrytuie fibry tey błony, zapala ie, i na ow czas gruczołki części tylney ſzczęki zatykaią ſię.

We wſzyſtk'ch tych chorobach koń nie miewa ociekłości tylko z iedney ſtrony. gdy błona pituitaria z iedney tylko ſtrony ieſt dotknięta; lecz bywa ociekły z obydwoch ſtron gdy błona ta z dwoch ſtron będzie dotknięta; przeto w pulmonii i przepryſkiwaniu ziadliwym gdy koń ieſt ociekły, ociekłość ta bywa z obydwoch ſtron, gdyż płynienie pochodzące z części tylney pyſka, albo z płuc przechodzi przez okrywę podniebienia, wchodzi w nozdrza z obydwoch ſtron zarowno, i dotyka w nich zarowno błonę pituitaria.

Jednakże w tych dwoch nawet przypadkach nie ieſt rzeczą niepodobną, ażeby koń nie mogł doświadczać ociekłości z iedney ſtrony a z drugiey nie, iuż to dla tego, że ropa dłużey bawiąc z iedney ſtrony a nizeli z drugiey bardziey dotyka z tey ſtrony błonkę, a niżeli z drugiey: bądź że błonka ſama ſkłonnieyſzą bydź może do inflammacyi z iedney ſtrony a nizeli z drugiey, a to z przyczyny iakiey wady mieyſcowey. iakim ieſt naprzykład ſtłuczenie.

Przyſtąpmy iuż teraz roztrząſnąwſzy przyczyny i ſymptomata ſmarkocizny do iey rozpoznania.

Nic niemaſz ważnieyſzego, i razem nic trudnieyſzego, iak umieć dobrze rozpoznać wſzelkie płynienie z nozdrzow, trzeba w tey mierze mieć długą praktykę, i przez długi czas roztrząſać te choroby. Ażeby można z pewnością decydować. potrzeba ſię oſwoić z temi płynieniami; inaczey łatwo można oſzukać ſię w ſądzeniu i w każdym kroku dawać fałſzywe decyzye. Oko, i dotykanie ſą wielką pomocą w ſądzeniu ſprawiedliwie o tych chorobach.

Smarkocizna właściwa będąc płynieniem przez nozdrza łatwo bydź może wzięta zamiaſt innych rozmaitych płynień trafiaiących ſię w tymże ſamym kanale; przeto nie maſz choroby o ktoreyby było tyle odmiennych mniemań, i ſprzeczek, i oktoreyby tyle natworzono baiek: na naymnieyſzym poſtrzeżeniu każdy wyſtawiał ſyſtema; i ztąd ci to poſzedł ten zgiełk ciarlatanow, ktorzy tak po dworach, iako i obozach wołaią, iż maią ſekret na ſmarkociznę, o ktorey przekonani ſą zawſze, iż ią umieią uleczyć, nie lecząc iey iednakże nigdy.

Rozpoznanie ſmarkocizny nie ieſt rzeczą łatwą, i nie ieſt to ſprawą iednego dnia, kolor ſam nie ieſt znakiem wyſtarczaiącym, on nie może cale ſłużyć za prawidło, owſzem ieden znak nie ieſt doſtatecznym dowodem, potrzeba ie wſzyſtkie razem ziednoczyć ażeby z pewnością ſądzić można było. Podaiemy tu niektore poſtrzeżenia ktore będą mogły ſłużyć za prawidło.

Gdy koń wyrzuca ſmarkociznę obydwoma nozdrzami, i gdy ieſt ociekły z obydwoch ſtron, gdy nie kaſzle i ieſt weſoły iak zazwyczay, gdy ie i piie dobrze, gdy ieſt tłuſty, ſierć ma dobrą, i gdy płynienie ieſt kleiowate, wnieść potrzeba, że to ieſt ſmarkocizna właściwa: gdy koń nie zrzuca tylko iedną ſtroną materyą kleiſtą, gdy ieſt ociekły, weſoły, nie kaſzle, i gdy ie i piie zwyczaynym ſpoſobem, ieſzcze to także ieſt znakiem ſmarkocizny właściwey.

Gdy wſzyſtkie te znaki okazuiąc ſię, płynienie trwa dłużey aiż przez mieſiąc nie za-

wodnie sądzic można, że to ieſt ſmarkocizna właściwa.

Gdy przy wſzyſtkich tych znakach płynienie ieſt tylko gęſte, przezroczyſte. obfite, i bez ropy, ieſt to ſmarkocizna właściwa początkowa.

Gdy przy tych wſzyſtkich znakach płynienie ieſt zielonawe, albo żołtawe, i zmięſzane z ropą, ieſt to ſmarkocizna właściwa ſtwierdzona.

Gdy zaś przy tych wſzyſtkich znakach płynienie ieſt czarniawe, albo poſokowe, i gęſte razem, ieſt to ſmarkocizna właściwa zagorzała.

Można ieſzcze bydź bardziey zapewnionym, że to ieſt ſmarkocizna właściwie zwana, gdy wraz z temi wſzyſtkiemi znakami poſtrzeżemy otworzywszy nozdrzą. małe wrzodki czerwone, albo też naroſtki na błonie pituitaria przy początku kanału noſowego.

Gdy przeciwnie materya płynie obiema nozdrzami, gdy ieſt proſto ropiaſta, gdy koń kaſzle, gdy ieſt ſmutny, udręczony, gdy nie ie, gdy ieſt chudy, gdy ma ſierść zieżoną, i gdy nie ieſt ociekły, ieſt to ſmarkocizna niewłaściwa.

Gdy płynienie naſtaie po zołzach, ieſt to ſmarkocizna fałſzywey zołzy.

Gdy koń rzuca nozdrzami proſtą tylko lipkość przezroczyſtą, i gdy ſmutek i nieſmak poprzedziły i trwaią wraz z tym płynieniem, w nieść ſobie należy, że to ſą zołzy.

Gdy koń zaczyna zrzucać zarowno obiema nozdrzami ſmarkociznę zmięſzaną z wielką

ilością ropy, albo też samą czystą ropę, nie będąc ociekłym, iest to znakiem pulmonii samey; lecz ieżeli koń staie się w ciągu ociekłym, iest to smarkocizna złożona, to iest pulmonia, i smarkocizna właściwa wraz połączone razem się znayduią.

Dla rozpoznania smarkocizny z materyi płynącey nozdrzami, weź materyi ktorą zrzuca koń w smarkociznie właściwey i zbierz ią do szklanki, naley na to wody leiąc ią z góry; owoż co się przytrafi; woda będzie bardzo mało zmącona, i na dnie szklanki zrobi się osad z materyi lipkiey i kleistey.

Weź materyi innego konia od długiego czasu w smarkociznie zostaiącego, zley ią podobnie do szklanki, naley na to wody. Woda zmąci się znacznie, i na dnie zrobi się podobnie osad kleisty tak iak pierwey: zley nachyliwszy rozciek do inney szklanki; zostaw to w spoczynku, po kilku godzinach woda się wyklaruie, i znaydziesz na dnie szklanki ropę osadzoną.

Weź na koniec materyi z konia pulmonika, naley na nią wody, cała materya roztworzy się w wodzie, i nic nie poydzie na dno. Zkąd łatwo iest postrzedz, że materya kleista iest szczegolnieyszym znakiem smarkocizny właściwey, i że płynienie ropiaste iest znakiem płucnicy: rozpoznać można rozmaite stopnie smarkocizny właciwey z przymiotu ropy zmięszaney z humorem kleiowatym; rozmaita ilość tey ropy okazuie te stopnie.

Ażeby mieć materyą ſmarkocizny, albo płucnicy bierzę ſię naczynie, i podſtawia pod nozdrza, potym ſię wkłada piorko albo co podobnego w nos dla wzbudzenia irrytacyi w błonce pituitaria i ſprawienia parzkania konia, albo ſię też ściſka ręką aſpera arteria przez co koń kaſzląc, wyrzuca do naczynia wielką ilość materyi ktora ſię potym zbiera do ſzklanki dla poddania iey pod doświadczenia powyżſze. Jeſt ieſzcze niezmierna liczba innych doświadczeń do czynienia w tey chorobie, lecz w tych nakład ſprawuie większą trudność.

Niebeſpieczeńſtwo tey choroby odmienia ſię podług iey ſtopnia, i natury. Smarkocizna zołzowata nie ciągnie poſpolicie za ſobą żadnego ſkutku, nie zwykła ona trwać nad dwanaście albo piętnaście dni, byłe ſię użyło śrzodkow przyzwoitych; lecz gdy będzie zaniedbaną, odrodzić ſię może na ſmarkociznę właściwą.

Smarkocizna płucna zaſtarzała ieſt nieuleczona.

Smarkocizna właściwa początkowa może bydź uleczona śrzodkami ktore niżey podamy; gdy ona ieſt ſtwierdzona, bardzo ią ieſt trudno uleczyć, gdy ieſt zaſtarzałą, nie mamy aż dotąd śrzodkow na iey uleczenie. Smarkocizna proſta mniey ieſt niebeſpieczna, niż ſmarkocizna złożona; ſama tylko ſmarkocizna właściwa ieſt zarazliwa, inne zaś iey gatunki cale nie.

Przed zaczęciem leczenia, trzeba bydź wprzod doſkonale zapewnionym o gatunku

ſmarkocizny, ktora ſię ma leczyć i o iey ſtopniu, nayprzod, ażeby na prożno nie łożyć nakładow, przedſięborac leczenie koni nie uleczonych; powtore, ażeby zapobiedz zarazie wypędzaiąc z pewnością te ktore ſą dotknięte ſmarkocizną; potrzecie nakoniec ażeby uwolnić od zguby wielką liczbę koni ktore bardzo częſto przez ſamę tylko porywczość, i niepoznanie choroby gubiemy: nie mowiemy tu, tylko o ſmarkociznie właściwey.

Ponieważ przyczyną ſmarkocizny początkowey ieſt inflammacya błony pituitaria, cel ktoryśmy ſobie zamierzyć powinni, ieſt zapobiedz inflammacyi: na ten koniec używaią ſię wſzyſtkie środki przeciw inflammacyi; przeto ſkoro ſię poſtrzeże w koniu ociekłość, potrzeba zacząć od puſzczenia krwi, i to podług potrzeby powtorzyć; ieſt to środek nayiepſzy. Trzeba potym ſtarać ſię rozwolnić, i rozciągnąc naczynia, ażeby im nadać kſztałtność potrzebną do cyrkulacyi; na ten koniec wſtrzyka ſię w nozdrza dekokt z roślin łagodnych, i rozwalniaiących iakiemi ſą malwa, ślaz, dziewanna, ziela barſzcz proſty, pomurnego, ſzczyru, i t. d. albo z kwiatow rumieniowych, komonicy ſwoyſkiey, i bzowey: daie ſię także wciągać koniowi choremu wapor z tego dekokta, a nadewſzyſtko wapor z wody ciepłey przewarzoney z otrębami, albo mąką żytną, lub ięczmienną; na ten koniec obwiia ſię łeb końſki w wor w ktory ſię kładą otręby, albo rośliny ciepłe. Dobrze ieſt dawać im wraz enemy chłodzące na umiar-

kowanie biegu krwi, i wstrzymanie zbyt gwałtownego iey popędu do błony pituitaria.

Nie należy dawać koniowj siana, i przestać potrzeba na dawaniu mu tylko otrąb ciepłych wsypanych w wor tak iakośmy wyżey powiedzieli; wapor ktory z nich wychodzi, łagodzi, rozwalnia i zmnieysza dziwnym sposobem inflammacyą, temi sposobami zapobiega się często smarkociznie początkowey.

Wsmarkociznie stwierdzoney, przedmiotami, kóre przedsięwziąść powinniśmy, są zniszczenie wrzodow uformowanych na błonie pituitaria. Na ten koniec używa się ścieraiących nieco mocnieyszych; wstrzyka się naprzykład w nos dekokt z liści kokoryczy, gencyany, i centurzyi. Gdy za pomocą tych wstrzykań materya płynąca odmieni kolor, gdy się stanie białą, gęstą i nabędzie zsiadłości chwalebney, iest to znakiem dobrym; na ow czas wstrzyka się woda ięczmienna, w ktorey roztworzono nieco miodku rożanego, potym na zagoienie wrzodu wstrzyka się druga woda wapienna, i na tym się kończy leczenie, gdy te choroby na podobne lekarstwa ustępuią

Lecz często stawy bywaią napełnione ropą, do których trudno iest przeniknąć strzykaniem; nie dochodzą one tam w dostateczney ilości, ażeby mogły wyproźnić ropę, i przeto są niedostateczne; wymyślono sposob przepuszczania ich w te wydrążenia, i sprawienia ażeby przenikały całą część wewnętrzną nosa: iest to trepan tym śrzodkiem

naypewnieyszym na uleczenie smarkocizny stwierdzoney. Owoż iak się ta operacya wykonywa mowi *P Lafosse.* Należy koniowi przywiązać głowę nisko, i iak nayblizey nogi z strony tey z ktorey mamy wykonywać operacyą; potym zrobi się incyzya krzyżowa w skorze na tym mieyscu ktore sądziemy bydź przyzwoite do wstrzykań. Potym się skrobie błonka okrywaiąca kość nożykiem, gdy się iuż dobrze kość odsłoni, bierze się wielki świder za pomocą ktorego przewierca się kość, lecz należy wstrzymywać ten świder w obracaniu ręką lewą, ażeby nie zaszedł zbyt głeboko. Po skończoney operacyi bierze się sikawka, ktoraby zamykała w sobie poł kwarty rozcieku z rureczką drewnianą, ktora się wsadza w wydrążenie: potym się wstrzyka iak naypowolniey ile bydź może, ażeby nie roziątrzyć błony pituitaria; coby bez wątpienia nastąpiło, gdybyśmy wstrzykali zbyt silnie. W otwor trepanu kładzie się mała zatyczka z korka; na kość kawałek płotna przestrzyżonego na krzyż w wielkości rany napoioney essencyą terpentynową. Przy każdym ze czterech kątow skory zatyczki twarde na wznoszenie ich i przeszkadzanie ich złączeniu się, można ie nawet odciąć ieżeli się podoba. Po skończonym tym przygotowaniu, przykłada się wielki fleytuch napoiony wodką kamforową albo też prostą, zmięszaną z wodą, ktory się przytrzymuie za pomocą kawałka skory ktorey kraie są obwiedzione smołą czarną.

Można także podkadzania poczytać za śrzodek bardzo ſkuteczny w ſmarkociznie ſtwierdzoney. Częſto one były w podobnym przypadku używane, i zawſze z nich otrzymywano ſkutki pomyślne.

Na ten koniec wymyślono ſłoiek, w ktorym ſię pali cukier, albo inne iakie ciało ścieraiące, dym z tych ciał polanych wychodzący wprowadza ſię w nos za pomocą rurki długey z iednego końca przyprawioney do ſłoyka, z drugiego wſadzony w nozdrze.

Lecz częſto wzrody te bywaią ſtrupiaſte, i uporczywe tak, iż na wſzyſtkie te lekarſtwa ktoreśmy tu opiſali, opieraią ſię ſtatecznie. należy więc zniſzczyć te ſtrupy i na ten koniec używa ſię kauſtycznych; wſtrzykania zrzące dopełniłyby tego zamiaru, gdybyśmy ich mogli używać tylko na części dolegaiące; lecz ponieważ one ſkrapiaią części zdrowe rownie, iak i chore, irrytuią przeto, i zapalaią części nie zwrzodowaciałe, i mogłyby powiękſzyć złe. Ztąd ci to wypada trudność leczenia ſmarkocizny za pomocą kauſtykow.

W ſmarkociznie zaſtarzałey, w ktorey wrzody ſą liczne, głębokie, i poſokowe, albo w ktorey naczynia ſą ſtoczone, kości i chrząſtki ſpruchniałe, błona pituitaria zgrubiała, i ſtwardniała, zdaie ſię iż nie maſz na nie ſkutecznego lekarſtwa; naylepſzy śrzodek do przedſięwzięcia ieſt zaſtrzelić konia, z boiaźni, ażeby nie czynić prożnych nakładow na iego leczenie.

SMARZE (Bot:) *Boletus eſculentus vulgaris*, *boletus eſculentus*, L. R. H. *fungus*

porosus. C. B. P. Jest to gatunek grzybow wielkości orzechu, obdłużny, ostrosłupowy albo iaykowaty, kruchy, dziurkowaty, lochowaty, czyli podziurawiony wielkiemi otworami, ktore wyrażaią kształt plastrow miodowych, koloru białawego, albo żołtego albo też białego nie co zmięszanego z czerwonością, niekiedy czarniawego. Roślina ta okryta iest drobnym proszkiem. Słupek na ktorym wyrasta iest całkiem biały, dziurkowaty, i otoczony w części dolney korzonkami subtelnemi i nitkowatemi.

Smarze rosną pospolicie na pieńkach drzew po lasach, mieyscach zarosłych zielskiem, i wilgotnych. Wzbudzaią apetyt, umacniaią, krzepią, i często używane bywaią do sosow. Częste używanie smarży rozgrzewa zbytecznie, i nadaie humorom ostrości. Dobrze iest używać ich w czasach zimnych flegmatykom, i w ogolności tym wszystkim ktorych humory są grube, i niemaią dostatecznego ruchu; lecz ludzie temperamentu gorącego, i żołciowego powinni się od nich wstrzymywać.

Nie tak często zdarzaią się przypadki okropne z używania smarży, iakie się przytrafiaią z używania grzybow; rzecz zdaie się bydź podobna do prawdy, iż to ztąd pochodzi, iż ich sol właściwa nie tak iest ostra, iak grzybow, albo iż cząstki bardziey są początkami oleynemi.

" Smarze mowi *Pliniusz* są wyborne, lecz „ im to wyrzucaią iż ich użyła była *Agryppina* na otrucie *Klaudyusza*" Pewna iest iż smarże nie były przyczyną śmierci tego

Cefarza, ale gwałtowność trucizny ktorą one były napoione. Przeto też i Hiftorycy używaią tego wyrazu iż fmarże były zaprawione trucizną.

SMIECH. (Phyfiol:) *Rifus*, Jeft to wzrufzenie nieregularne pierfi, diaphragmy, wyrażone na uftach i innych częściach twarzy. Pofpolicie bywa on fkutkiem wzruszenia przyiemnego. Pod czas śmiechu, wdychanie bywa wielkie, wydychanie częfte, małe, i przerywane. Powietrze zawarte w płucach nie wychodzi z nich iak tylko z trudnością ktora fię czuie w pierfiach, i w małey ilości, krew fię w nich zatrzymuie, i biie mocniey.

Smiech umiarkowany ieft zbawienny, lecz zbyteczny może fprawić fkutki okropne. Jakiemi fą omdlenie, zadufzenie, apoplexya, i śmierć.

SMIECH. PSI Szt. Lek: *Rifus caninus.* Wtey chorobie podobnie fię prawie dzieie, iak w połogu, albo w fileniu fię na ftolcu, lub wypufzceznių uryny; to ieft, iż natura fili fię na zniżenie dyafragmy, i zatrzymanie oddechu; co fię ftać nie może bez tego, ażeby ftrony głofowe nie zatykały otworu gardzielowego, za pomocą mufzkułow krtaniowych. i nie zatrzymywały powietrza wdychanego, Przypifuią pofpolicie ten gatunek fpazmy, ruchowi konwulfyinemu mufzkułow krtaniowych; lecz podług P. *de Sauvages.* Obacz iego *Nofologie methodique Tome premier* na karcie 723; nie mafz przyczyny dla ktoreyby można było uznać iż te mufzkuły raczey dotknięte fą konwulfyami, a niżeli inne.

Choroba ta ieſt bardzo rzadka, lecz uznana ieſt za śmiertelną. Można ſię ſtarać zapobiedź iey za pomocą lekarſtw womitowych, enem ſzczypiących, i laxuiących; za pomocą rzeczy wzbudzaiących kichanie, za pomocą ſpiryruſu koperwaſowego, ſoli ammoniackiey, wody de luce, oleiu żywicy ziemney, za pomocą dyuretykow przeciw robacznych, iakiemi ſą aloes, merkuryuſz ſłodki, *aquila alba*, murzyn mineralny &c. Używaią także przeciw ſpazmodycznych, iak ſą krople Angielſkie, tynktura bobrowego ſtroiu, burſztyn, woda z kwiatow pomaranczowych. Cefaliczne, i uśmierzaiące wiatry bywaią także niekiedy ſkuteczne; przekładaią w tey mierze nad inne meliſſę, ſzałwią, baldryan, betonikę, kwiaty lipowe, konwaliowe. Używaią także podług okoliczności goryczy, ciał rozwalniaiących, przeciw robacznych, kinkiny; lecz nie należy atoli wątpić, że lekarſtwa te bardzo często bywaią bezſkutecznemi, i że ta okropna choroba ſprawiedliwie miana ieſt za nieuleczoną.

SMIECH FAŁSZYWY. *Riſus Sardonicus*: (Szt. Lek:) Jeſt to ruch konwulſyyny dyafragmy, i muſzkułow twarzy, ktory ſię nie rożni od śmiechu poſpolitego tylko w tym, iż ieſt złączony z obłąkaniem, kardyalgią, odbiianiem, womitami, i innemi ſymptomatami ktore ſą poſpolitemi ſkutkami iadu zżeraiącego żołądek. Nazwiſko tey choroby wzięte ieſt od rośliny ktorą *Dioſcorides* zowie *rośliną Sardyńſką*, ktora ieſt bardzo poſpolita w Sardynii, Langwedoku,

i Prowancyi. Ci ktorzy ią ziedzą, umieraią śmieiąc się; szafran, ziele Indyiskie (*Datura Indica:*) i wilczy iad, też same sprawuią skutki.

Leczy się choroba ta, ścieraiącemi, womitowemi: mleko i woda osłodzona miodem piiąc ie obficie sprawuią także często skutki pomyślne; kąpiele w oleiu ciepłym, tarcia, enemy rozwalniaiące, na koniec wszystkie lekarstwa łagodzące nie powinny bydź zaniedbywane.

SMIERC NAGŁA. (Szt. Lek:) Smierć iest razem pewna i wątpliwa mowi sławny Anatomista P. *Wislow*. Jest pewna, gdyż iest nie uchronna; i iest razem wątpliwa gdyż częstokroć wątpić potrzeba iż chory umarł. Wnieśmy ztąd, iż bardzo iest rzeczą ważną, ażeby nie sądzić porywczo o śmierci tych, ktorzy nagle utracaią ruchy żywotne, czucie, oddech, i że iest wystawiać się na mężoboystwo, nie staraiąc się używać wszystkich sposobow iakie tylko wynaleśdź można, dla zapewnienia się czy to nie iest pozorem tylko śmierci. Ileż to przypadkow nie wątpliwych nie dowodzi, iż wielka liczba ludzi ktorych poczytano za umarłych wychodzili z swych trun, i grobow, i że wielu tym sposobem wcześniey stać się musieli ofiarami śmierci. *Lancisi* świadczy iż widział na swe oczy, pewną osobę zacnego urodzenia, ktora wstała z trunny w ten czas gdy Xięża spiewali iey kondukt. Pewna niewiasta służebna nazwiskiem *Maryanna Isabeau*, trzy razy była niesiona do grobu, i za trzecią razą w ten czas dopiero po-

wrociła do zmysłow, gdy ią iuż spuszczono do grobu. *Philippepen* Chirug Paryski swiadczy w swych dziełach, iż chcąc wykonać operacyą cesarską na iedney niewieście ktorą miał za umarłą, za pierwszym zapuszczeniem nożyka w ciało postrzegł wzbudzone drzenie w całym ciele, i przebudził ią z letargu w ktorym zostawała pogrążoną. Wiadomo także, że P. *Maréchel*, przechodząc zrana przez ulicę *Jean Robert* w Paryżu spotkał niewiastę okryrą suknią wełnianą, ktora wstała z trunny. P. *Bernard* Nauczyciel Chirurgii w Paryżu, świadczy także iż widział, gdy iescze był młodym, zakonnika pewnego reguły S. Francißzka, ktory zostawszy zamknięty przez trzy dni w grobie, wydobyty był z niego żywo z pogryzionemi rękami. Czytamy w osmym tomie przypadkow sławnych, i ważnych iedno opisanie tego samego gatunku dosyć ciekawe, ktore tu kładziemy. Z dwoch kupcow złączonych z sobą ścisłą przyiaźnią, maiątku prawie rownego, ieden miał iednego syna, a drugi corkę; pierwsze czucia ktore przekonały corkę iż miała serce, dały iey razem poznać przywiązanie młodzieńca: ta skłonność wzaiemna odnawiaiąc się codziennym widywaniem się, dostrzeżona przez rodzicow podała im wcześnie myśl złączenia ich z sobą. Już właśnie zamęście te miało wziąść swoy koniec, gdy pewien bogaty akcyznik, uderzony pięknością tey panienki, prosi oyca o iey rękę, ktory uwiedziony bogactwy tego człowieka przyzwolił na zaślubienie mu swey corki. Melancholia w

ktorą ią to ſmutne zaręczenie wprawiło, przyprowadziła w krotce tę nieſzczęśliwą do choroby, w ktorey zmyſły iey tak zostały uśpione, iż ią oſądzono za umarłą i pogrzebano.

Kochanek niebył oſtatnim z tych, ktorym wiadomy był ſmutny koniec iego kochanki; lecz przypomniawſzy ſobie iż ona kiedyś doświadczała attaku gwałtownego letargu, podchlebiał ſobie iż toż ſamo było i teraz, a wyobrażenie to nie tylko wſtrzymało iego zal, ale mu razem podało myśl zobowiązania kopacza, ażeby wraz z iego pomocą wydobył tę zmarłą z iey grobu, i przywiodł ią do ſiebie. Użył więc bez zwłoki wſzyſtkich ſpoſobow na przywrocenie iey do zmyſłow, iakoż ſtarania iego niebyły bezſkuteczne. Domyślić ſię łatwo można w iakim zadziwieniu zoſtawała ta przebudzona, gdy ſię poſtrzegła w domu obcym, gdy ſwego kochanka zobaczyła u ſwego łożka, i gdy ſię dowiedziała o tym co ſię ſtało. Zoſtała na koniec przywroconą do doſkonałego życia, i przekonaną będąc, iż życie iey należało ſię temu ktory ie ocalił, żyła z nim aż do oſtatniey godziny życia, mimo ſtarań iey pierwſzego męża ktory ią był poznał na mieyſcu przechadzki publiczney. Cały ieden tom nie wyſtarczyłby na obięcie wſzyſtkich zmartwychwſtań tego gatunku, co oczywiście dowodzi iż przykłady pogrzebania ludzi żywych nie ſą rzadkie, i że zbyt nagłe chowanie zmarłych ciągnie za ſobą ważne ſkutki.

Strzedz się zatym bardzo należy brać, iak czynią pospolicie, bladość twarzy, ziębienie ciała, stężałość części końcowych, ustanie ruchow, utracenie czucia za znaki niezawodne śmierci; i że bicie pulsu i oddech ustały zupełnie dla tego, że ich oko albo ręka dostrzedz nie może.

Wynaleziono rozmaite sposoby zapewnienia się o śmierci, i rozpoznania tey, ktora iest tylko pozorem od śmierci prawdziwey. Stawia się naprzykład świeca zapaloną przed ustami i nosem; ieżeli płomień rusza się w iednę lub w drugą stronę, wnosi się iż osoba ta nie utraciła ieszcze życia: albo się też kładzie na ustach znak iaki delikatny, a ieżeli ten wyruszy się, wnosić ieszcze można utrzymywanie się przy życiu. Wielu przystaie na zbliżeniu szkła lub zwierciadła do ust, utrzymuiąc, że ieżeli na tych nie okaże się całe pary, osoba nie wątpliwie iuż iest umarłą. Lubo wszystkie te znaki nie stanowią dowodu pewnego, można ich atoli doświadczać, nieprzestaiąc iednakże na doświadczaniu ich samych tylko; trzeba oraz probować i rrytacyi nosa wsypuiąc w niego rzeczy wzbudzaiące kichanie: sole, spirytusy lotne, musztardę, sok cybuli, czosnku, smarowaniem piorkiem i t. d. kluć także należy pokrzywą zmysł dotykania, irrytować kiszki za pomocą enem tytuniowych, natężać głos do ucha przez silne wołanie, miotać członkami przez nagłe ich wyciąganie, i zginanie: wiele także polegać należy na doświadczeniach chirurgicznych. Zdarcia zrobione za pomocą narzędzi kolących albo też kraiących iako też

i przypiekanie ogniem przywrociły wiele osob do życia. Leią także na nogi i ręce wosk zwyczayny roztopiony, wodę wrzącą i t. d. Tarcia gwałtowne za pomocą ciał ostrych i twardych; przykładania wizykatoryi na rozmaite członki, poprzedziwszy ie wprzod bańkami, ktorych skutek bywa prędszy, są iefzcze bardzo dobremi znakami na wyiaśnienie oczywiste znakow życia lub śmierci. Jeżeli mamy do czynienia z niewiastą maciczną wątpić nie należy, że piżmo, smrodzieniec mogą bardzo dobrze usłużyć. Spirytus lotny soli ammoniackiey czystey połknięty albo też wlany w nos wdozie dosyć znaczney iest ieszcze doświadczeniem ktorego zaniedbywać nie należy. Słowem we wszystkich przypadkach śmierci nagłych nienależy się kwapić z pogrzebieniem, ieżeli nie chcemy mieć sobie do wyrzucenia to żeśmy chowali osoby żywe ktore osądzono za zmarłe: nie należy się do tego skłaniać wprzod aż znaki zgnilizny oczywistey nie zapewnią nas o śmierci niezawodney.

Dla dogodzenia ciekawości czytelnikow naszych przyłączamy tu ieszcze dodatek wyięty z dzieł godnych wiary.

„ Jeżeli przypadki śmierci pozornych częstsze są (mowi Autor dzieła pod tytułem *Dictionnaire des Merveilles de la nature:*) ieżeli sobie wystawić można; i ieżeli widziano nawet osoby takie, ktore po kilkokrotnie w swym życiu tego zdarzenia doświadczały, tedy mało iest podobnych przykładow do tego iakiego doznawano w Vivarais. Papiery publiczne donosiły w roku

1772 iż pewna panna nazwiſkem *Maryanna Olivonne* podlegała od trzech lat chorobie rownie nadzwyczayney iak trudney do pojęcia, ktora ſię regularnie zaczynała dnia 1. Marca, i konczyła ſię zwyczaynie dnia 19, tego ſamego mieſiąca o połnocy albo przynaymniey około. Ponieważ więc onaiuż przyzwyczaiona była do tey kryzy peryodyczney zwykła ſię była do niey przygotowywać kilką dniami wprzod. Kładła ſię potym w łożko, zaſypiała, i zoſtawała niewzruſzoną w ſtanie śmiertelnym. Nogi i ręce iey wyciągały ſię i wytężały; powieki ſię zamykały, zęby także zacinała, tak dalece iż nie podobna iey było uſt roztworzyć, i niewidać było żadnego prawie znaku życia procz bardzo nieznacznego ruchu powiek, i nieiakieyś czerwoności na twarzy. Przez te dziewiętnaście dni nie piła ona ani iadła nic, iako też nieodbywała żadnych przyrodzonych odchodow nawet pocenia ſię. Nie miała żadnego czucia. Wpychano iey ſzpilki w nogi i uda, lecz ona na to naymnieyſzey nieokazywała czułości. I wten czas tylko te bole czuła gdy powracała z tego letargu do zmyſłow, to ieſt 19 Marca około połnocy. Panna ta urodzona z rodzicow ubogich miała na ow czas lat pięćdzieſiąt. Nie iadła ona nigdy chleba ani mięſa. Cały iey pokarm konczył ſię na owocach ſwieżych. Mniemano iż w tey chorobie ukryta bydź może iaka zdrada; lecz Panowie tamteyſi i inne znaczne oſoby pilnowały iey noc i dzień, i zaświadczały iednogłośnie iż nie brała żadnego pokarmu.„

" Łubo przypadek ten (mowi daley tenże sam Autor:) acz bardzo szczegolny i zadziwiaiący mogł bez trudności dadź do wniesienia sobie iż to iest pozorem tylko śmierci, nie tak atoli dzieie się z każdym gatunkiem letargu, zwłaszcza gdy ten napada po iakiey długiey i niebespieczney chorobie. Jakoż bardzo liczne znayduiemy przykłady ludzi uznanych za prawdziwie umarłych, ktorzy iednakże nie byli iak tylko w letargu, z ktorego można ich było z łatwością ocucić sposobami, ktorych sztuka dostarczą, albo też zostawieniem ich przynaymniey samey naturze; i na tych ci to postrzeżeniach gruntownie zasadzać możemy to zdanie, iż nigdy nienależy bydź skwapliwym w pogrzebaniu chorych.,

" Między inszemi *Piotr Zacchias* sławny Rzymski Lekarz świadczy iż w szpitalu S. Ducha pewien młodzieniec rażony powietrzem morowym, wpadł z gwałtowności choroby w tak doskonałą synkopę, iż go poczytano za umarłego. Ciało iego iuż odłożone do liczby pomarłych z teyże samey choroby, miało bydź wraz z niemi pogrzebane. W tym czasie gdy ie przenoszono na rzekę Tyber na barkę przeznaczoną do tey usługi, młody ten człowiek okazał nieiakieś znaki życia, co stało się przyczyną iż go odniesiono nazad do szpitalu. Wyszedł zatym z tego przypadku, ale w dwa dni potym wpadł znowu wpodobnąż synkopę, i na ow czas iuż ciało iego bez naymnieyszey wątpliwości poczytane za zmarłe odłożone było bez zwłoki do liczby tych, ktore miały bydź po-

grzebione. W tym raz ieſzcze człowiek ten powrocił do zmysłow. Wſparto go więc na nowo ſtaraniem około niego, co nie tylko go przywrociło do życia, ale go do tak doſkonałego zdrowia przywrociło, iż on ieſzcze żył kilka lat po tym gdy *Zachias* o tym donoſił.,,

" Niemożemy zamilczyć przypadku zdarzonego w Kolonii, ktorego pamiątka od oſtatniego wieku zoſtawiona ieſt potomności w monumencie wyſtawionym w przyſionku Kościoła SS. Apoſtołow. Przypadek ten zapiſany ieſt w dziele *Szymona Goulart*, pod tytułem; *Histoires admirables & memorables* 1628. Mowi on o tym iako ten ktory widział ten monument, o ktorym tu dopiero wſpomnieliśmy.,,

" Aktorka tego przypadku nazywała ſię *Reichmuth Adolch*, ktora była żoną iednego Konſula Kolońſkiego, i ktorą wzięto za umarłą z powietrza morowego, ktore niſzczyło znacznie mieſzkańcow tego miaſta. Pochowano ią zatym roku 1571, i zoſtawiono na iey palcu pierścień bogaty, ktory wzbudził chciwość kopacza. Poſzedł on zatym w nocy zdiąć ten pierścień, i w tym momencie niewiaſta ta powrociła do zmysłow. Po tym przypadku miała ona ieſzcze trzech Synow, i żyła z ſwym mężem kilka lat. Po ſwey śmierci powtorney była pogrzebioną bliſko drzwi Kościoła Swiętych Apoſtołow, gdzie iey wyſtawiono nadgrobek kamienny, na ktorym cały ten przypadek wierſzami w języku niemieckim piſany wyryto.,,

" *Miſson* przytaczaiąc tenże ſam przypadek opiſuie, ieſzcze ieden ſwieżſzy, ktory

ſię przytrafił żonie pewnego Złotnika w Poitiers nazwiſkiem *Mervache*. Niewiaſta ta, mowi *Miſson*, była podług ſwego żądania pochowana z kilką pierścieniami drogiemi. O czym dowiedziawſzy ſię pewien bliſki i ubogi ſąſiad, odkopał w nocy ciało, ażeby zdiął owe pierścienie. Lecz ponieważ mu ie było trudno zdiąć używſzy więc więkſzey ſiły przebudził niewiaſtę z letargu, ktora ſię zaczęła ſkarżyć na te dolegliwości, ktore iey zadawano, Człowiek przeſtraſzony uciekł natychmiaſt, i niewiaſta przyſzedłſzy do ſiebie po attaku apoplexyi, wyſzła z grobu i powrociła do domu, i w kilka dni uleczoną zoſtała, poczym ieſzcze żyła kilka lat, i miała potomſtwo, z ktorych ieſzcze niektore dzieci żyły w ten czas, gdy *Miſson* przypadek ten ogłaſzał. Dzieci te, przydaie on ieſzcze bawili ſię w Poitiers rzemiosłem ſwoiego Oyca.,,

" Przypadki tego rodzaiu nie ſą tak rzadkie, iakby ſię komu zdawać mogło. Owoż ieſzcze ieden zdarzony w Tolozie. Gdy pewna dama pochowana była w Kościele Jakubinow z pierścieniem dyamentowym, ieden z iey ſług utaiwſzy ſię w Kościele gdy noc nadeſzła, ſzedł do grobu do ktorego ſpuſzczono trunnę. Tę otworzywſzy gdy znalazł palec zbyt nabrzmiały przedſięwziął urznąć go. Boleść ta ſprawiła krzyk tey mniemaney umarłey, ow ſługący z przeſtrachu padł bez zmysłow. Tym czaſem dama ta nieuſtannie narzekała. Gdy ſzczęściem nadſzedł dzień, narzekania te uſłyſzeli niektorzy Zakonnicy, za ktoremi idąc zeſzli do

grobu gdzie uyrzeli damę fiedzącą, i flużącego na pół umarłego. Dano natychmiaft znać mężowi ktory kazał żonę przenieść do domu. Ona wprawdzie zupełnie potym zoftała uleczoną, lecz przeftrach flużącego tak był wielki, iż go żadną miarą dotrzezwić fię niemożna było. Umarł we dwadzieścia cztery godzin, i wrocił śmierci ten łup ktory iey był wydarł. „

" Podobny przypadek zdarzył fię był Pani *Lacour*, ta tym famym fpofobem przebudzona była od fwey flużącey, ktora uczyniła zmowę z Zakryftyanem. Pani ta miała potym Syna, ktory także podobnego przypadku doświadczył. Będąc w S. Jean d'Angely nagłą niby śmiercią był rażony, i gdy go niefiono do grobu przypadkiem trunna wypadła z rąk tych ktorzy go nieśli i fprawiwfzy mocne uderzenie temu choremu, przywrociła go do życia. „

Możnaby iefzcze (kończy tenże fam Autor, z ktorego tu wypis ten tłomaczony przyłączamy) przytoczyć wielką liczbę przypadkow podobnych, i niewątpliwych, ktoreby ftwierdzić mogły bardziey iefzcze to mniemanie, iż rząd nie może nadto czuwać nad ftanem ludzi umarłych, lecz zdaie fię, iż te ktoreśmy iuż przytoczyli, będą zapewne doftatecznemi. Ciekawi czytelnicy po obfzernieyfze w tey mierze wiadomości udać fię mogą do *Obferwacyi Medycznych* ktore zebrali *Foreftus*, *Amatus Lufitanus*, *Guilelm Fabri*, *Levinus Lomnius*, *Scenkius*, *Piotr Zacchias*, *Albertinus Bottonus*, *Dominik Ferilli*, *Lancifi*, *Korn-*

mann, *P. Janin*, *P. Pinneau*, *P. Winslow &c. &c. Dictionn: des Mervi de la nature.*

SMIERTELNOSC czyli ZARAZA NA BYDŁO. (Sztuka Hod: Byd:) Ta pochodzić może z rozmaitych przyczyn, naypospolitszemi atoli są, zbytnie upały, albo raczey zgnilizna ogolna powietrza, ktora zapala krew, sprawuie nabrzmiałość gardła, ktora w krotce staie się śmiertelną, i zaraża iedno zwierzę od drugiego.

Symptomatami oznaczaiącemi tę chorobę są palpitacye serca, nabrzmiałość i ciężenie głowy, chrapka, trudność w oddychaniu, słabość niezmierna, gorącość oddechu, obfitość scieku ocznego, i suchość ięzyka.

W rozprawach Filozoficznych czytamy zapisaną zarazę, ktora bezwątpienia iest iedną z nayokropnieyszych iakie się tylko zdarzyć mogą Rozchodziła się ona następnie do Prus, Niemiec, i Polski, i wygubiła znaczną część bydła chowanego w tych Kraiach.

Wszyscy ciekawi dostrzegacze zgadzaią się iż ona zaczynała się od mgły błękitney ktora padała na rośliny, ktoremi zwierzęta te żyią, tak dalece iż wszelkie bydło powracało chore do obor, nie chcąc nic ieść: wiele z nich zdychało w przeciągu dwudziestu czterech godzin, mimo wszelkie ratunki, iakie im tylko znaiący się na Sztuce Hodowania Bydła dawali Otwierano bardzo licznie ciała tych Zwierząt i znaydowano śledzionę zbyt wielką i zepsutą, ięzyk stoczony, i cały gardziel okryty znakami gangreny: co dziwnieysza iż choroba ta doty-

kała nawet ludzi, tych zwłaszcza ktorzy około ocalenia tego bydła chodzili.

Naturaliści w owym czasie usiłowali dociec przyczyny tey zarazy. Wielu z nich utrzymywało iż ona pochodziła z wyziewow ziadliwych, ktore napełniły powietrze po trzykrotnym trzęsieniu ziemi, ktore się dało uczuć w okolicach tych, gdzie się nayprzod zaraza ta ukazała. Inni ią przypisywali mnostwu owadow lataiących. Cokolwiek bądź, nie można było znaleść przyzwoitego na ten koniec śrzodku iak tylko po długich i daremnych doświadczeniach. Lekarstwo ktorym leczono zwierzęta tą zarazą dotknięte robiono z rownych części sadzy kominowych, prochu strzelniczego, i soli, z tyle wody ile potrzeba było na roztworzenie tego wszystkiego, i tego dawano w dozie iedney łyżki.

SMIETANA (Mat. Szt. Lek.) Jest to część naylekfza, naytłustsza, i naydelikatnieysza mleka, unosząca się na iego powierzchni. Istota ta ma smak przyiemny, gdy iest świeża. Można iey używać zewnętrznie na ułagodzenie liszaiow, i roży bolesney. W ogolności nazwisko to *Smietana* nadaią wszystkim istotom ktore się oddzielaią od rozcieku, i unoszą się na iego powierzchni podobnie do śmietany osiadaiącey na mleku: gasząc wapno w wodzie, albo też gotuiąc w niey iuż ugaszone postrzedz można błonkę na powierzchni: i to nazywa się także śmietaną wapną. OBACZ WAPNO.

SMRODZIENIEC czyli CZARCIE ŁAYNO (Mat: Szt: Lek:) OBACZ ASSA FOETIDA.

SMUTEK. Boleść, udzęczenie, paſſya duſzy ſciſkaiąca ſerce. Powiedzieliśmy wyżey iż paſſye ogolnie dzielą, na paſſye żywe, i powolne. Pierwſze powiękſzaią bicie ſerca, arteryi, i w ogólności wytężenię całey machiny; inne ſprawuią iż tak rzekę nieczułość. A zatym działanie części ſtałych ieſt mnieyſze, i bieg płynow ieſt ſpoźniony. Smutek ieſt z liczby paſſyi powolnych. *Sanctorius* w ſwoich Aforyzmach mowi o niey, *corpora graviora efficit*, ponieważ przedech nietak dobrze ſię odbywa, albo ſię też całkowicie zatrzymuie. Przeto affekcya ta duſzy ieſt zrzodłem chorob wątroby, obſtrukcyi, i melancholii. Stan powietrza gdy to ieſt zimne i wilgotne wiele ſię przyczynia do powiękſzenia ſkutkow ſmutku, iako też rownie paſſya ta czyni ciało czulſzym na wſzyſtkie odmiany atmosfery; w rzeczy ſamey choroby ktore pochodzą z zatrzymania tranſpiracyi nayczęściey ſię przytrafiaią pomiędzy maytkami, gdy ci popadaią w ſmutek i w zgryzotę. Nie bez przyczyny zatym piſze Wirgiliuſz wyſtawiaiąc ſwego bohatyra uſiłuiącego rozweſelić maytkow, *dictis mœrentia pectora mulcet*. Lecz dzielnieyſzym nad wſzyſtkie żarciki było wino ktorym ich uraczyć kazał, *vina bonus quæ deinde cadis onerarat aceſtes*, rozciągnęło weſołość po całey iego barce, i wyrwało go z nieſzczęścia ktorego ſię miał ſtać ofiarą. Zaiſte utrzymuie *Sanctorius* iż

nie można uleczyć smutku aż przywróciwszy wprzod transpiracyą, co całkowicie zależy od uspokoienia i wesołości duszy. *Lætitia*, słowa są iego, *mæstitiam aufert. Passio enim animi, non medicinis sed alia passione contraria superatur.*

Ażeby się przekonać o skutkach smutku, dosyć iest uważać co się dzieie osobie w nim zostaiącey, choćby nawet usiłowała iak nay bardziey ukryć swe zgryzoty, zostawać ona będzie w postawie niewzruszoney, zimna, wybladła, w ktorey częste wzdychania, i poziewanie okazuią zatrzymanie krwi krążącey. Całe ciało drętwieie; i dla tego to uważnie naśladuiąc naturę, pięknie wierszopis wystawił smutek *Nioby*, czyniąc ią przemienioną w skałę.

SNIEG. (Mat. Szt. Lek.) Nikomu nie iest tayno że śnieg iest to woda zmarzła, ktora w pewnych porach spada z atmosfery na ziemię w płatkach oddzielnych, maiących kolor wysoki biały. Snieg iest iednym z tych ciał ktorych używaią na powiększenie stopnia zimna w ciele ludzkim albo innych iakich istotach ktore z siebie dostarczaią człowiekowi pokarmu, napoiu, albo lekarstw. W niektorych kraiach używaią szczegolniey śniegu na przywrocenie ciepła, i stanu życia w członkach odmrożonych. Wielu Autorow utrzymuie iż śnieg przykładany, w przeciągu iednego kwadransa leczy odmrożenie. *Bartholin* (*l. de usu nivis* cap. 23 p. 135.) bardzo zaleca używanie śniegu w gorączkach pieczących; bez wątplenia znayduiemy wiele przykładow,

ktore dowodzą iż on może bydź używany bardzo pomyślnie w podobnych okolicznościach. *Franciſzek Paulini* świadczy iż pewien Chirurg dotknięty gorączką bardzo gwałtowną, o ktorey uleczeniu całe iuż był zwątpiał, odzyſkał zdrowie iedząc śnieg, i naciéraiąc ſobie nim nogi, i ręce.

" Dziwną może zdawać ſię będzie rzeczą (piſze Autor dziwow natury) że śnieg ieſt ſkutecznym lekarſtwem na niektore asfixye pochodzące z zimna zbytecznego, widziemy atoli tego dowod w przypadku naſtępuiącym. Czytamy w liście piſanym z Brunświku dnia 8. Marca Roku 1754, iż pewien Szlachcic mieſzkaiący na gorach Hartz, gdzie ſię znayduią miny ſrebrne Krola Angielſkiego, Elektora Hannowerſkiego, iadąc pod czas wielkich mrozow, zgubił w drodze ſłużącego, ktory ſiedział za poiazdem. Ten ktory powoził poſtrzegł to wkotce, i powiedział Panu ktory kazał ſię mu wrocić nazad tąż ſamą drogą dla znalezienia owego człowieka; iakoż znaleziono go rozciągnionego na drodze bez zmyſłow. Na prożno zatym używaiąc wſzyſtkich ſpoſobow na ocucenie go, i niechcąc ſię obciążać nadaremnie trupem, przedſięwzięli zagrzebać go w śniegu. Przykryli go zatym ile mogli nazmiatać śniegiem, w tey myśli iż miano po niego wyſłać, i kończyli ſwą drogę. W trzy dni wracaiąc ſię nazad mocno byli zadziwieni znalazłſzy ow śnieg odwalony bez żadnego znaku ciała zmarzłego, rozumieli zatym iż był pożarty od Wilkow, lecz iakież było ich

zadziwienie gdy przyiechawszy do naybliższey wioski znaleźli owego człowieka żywego! Wszystko co tylko się można było od niego dowiedzieć, było iż mu się zdawało że bardzo smacznie spał, że uczuł zbytnie gorąco, i niewiedząc gdzie się znayduie długo się namęczył nim się zdołał wygrzebać ze śniegu „

" Lecz ieżelli śnieg (przydaie tenże sam Autor) wielkie czyni człowiekowi pożytki, zasłaniaiąc i ochraniaiąc od zmarźnienia rośliny, zioła, pączki drzew, uformowane w iesieni, i te ktore zaczynaią puszczać korzonki; wszystkie rośliny' ktore się zasiewaią na zimę, i ktore zaczynaią swoie owocowanie, przydawszy ieszcze do tego upładzanie ziemi i t. d. sprawuie on częstokroć skutki okropne, i przerażaiące samego nawet człowieka. Przytoczemy tu tylko to co się przytrafiło 19. Marca 1755. w Bergamoletto wiosce o połtory godziny drogi odległey od Demont. Wszystkie tameczne domy były zburzone od dwoch niezmiernych brył śniegu ktore spadły z gory przyległey. Wszyscy tamteysi mieszkańcy znaydowali się na ow czas w domach procz nieiakiego *Jozefa Rochia*, maiącego lat piędziesiąt, i iego Syna piętnasto letniego, ktorzy niedawno byli na dachu zmiataiąc śnieg ktory nieustannie padał był przez trzy dni „

" Xiądz ktory szedł na Mszą, spotkawszy ich powiedział im iż widział że wielka chmura śniegu padła blisko ich domu. *Rochia* miał się iuż za zgubionego, i mniema-

iąc że go więcey ieſzcze ſpadnie, biegł pędem nie wiedząc ſam dokąd. Ledwie uſzedł ze trzydzieści krokow, gdy ſyn iego padł, co ſtało ſię przyczyną że ſię nazad zwrocił. Biegł ku niemu, i na ow czas poſtrzegł iż niezmierny bałwan śniegu pochłonął wſzyſtkie domy owego miaſteczka. Boleść ktorą uczuł wſpomniawſzy ſobie iż traci żonę, iey ſioſtrę, dwoie dzieci, i cały maiątek, odięła mu wſzyſtkie zmyſły, lecz przyſzedłſzy nieco do ſiebie wſtąpił do iednego bliſkiego przyiaciela ktory ich wraz z ſynem do ſiebie zaproſił. „

" Dwadzieścia dwie oſob było pochłonionych w tym bałwanie śniegu, ktory miał do ſześćdzieſiąt ſtop wyſokości. Wielu mieſzkańcow z ſąſiedztwa przybiegło ratować ieżeliby można kogo przynaymniey: lecz wkrotce obaczyli niepodobieńſtwo ratowania kogożkolwiek. „

" W pięć dni potym *Rochia* ochłonąwſzy z ſwego pierwſzego przeſtrachu, i czuiąc ſię na ſiłach ſpoſobnym do pracowania, chciał ieſzcze przy pomocy ſwego ſyna, i dwoch paſierbow doświadczyć uſiłowania. Zaczęli kopać w owym śniegu lecz żadną miarą nie mogli napaść ani na ſwoy dom, ani na oborę. Tym czaſem zaczął ſię mieſiąc Kwiecień a z nim bardzo ciepłe dni, i śnieg zaczął topnieć, na owczas znowu ubogi *Rochia* wziął ſię do pracy chcąc znaleść przynaymniey iaki ſzczęt z ſwoich ſprzętow, ażeby za nie mogł ſprawić pogrzeb ſwoiey familii. Odkopał śnieg i zaczął nań ſypać ziemię, co pomaga do iego prędſze-

go roztopienia się. Od 24. Kwietnia, śnieg widocznie się zaczął zmnieyszać. *Rochia* ktorego nadzieia powiększała się coraz bardziey, zerwał hakiem żelaznym lod gruby na sześć stop, tam założył wielki oszczep. Zdawało mu się iż iuż uczuł dom, lecz noc zbliżona, nie dała mu dłużey pracować, i był przymuszony zostawić resztę swey pracy nazaiurz. „

„ Tey samey nocy iego brat przyrodni ktory mieszkał w Demont miał sen, że iego siostra żyła, i prosiła go o ratunek. Uderzony tym snem (ktory w rzeczy samey niema nic rzeczywistego) wstał rano 25. Kwietnia, i pobiegł do swego brata powiadaiąc mu o tym. Połączyli zatem wraz swoie siły, i udało im się odwalić swoy dom. Nieznalazłszy w nim żadnego ciała zmarłego pobiegli do obory ktora była o czterdzieści krokow od domu. Lecz zaledwo się tam zbliżyli gdy usłyszeli krzyk: *Ratuy mię moy ukochany bracie.* Zona to tego *Rochia* tak wołała, rozumieiąc że mąż iey iuż nie żyie. Przybiegli zatym obydwa, i wyciągnęli tę familią nieszczęśliwą z iey grobu. Naystarsza z niewiast ktorych ten nieszczęśliwy przypadek zaskoczył, miała lat czterdzieści pięć, siostra iey trzydzieści pięć, a iey corka trzynaście. Każdy się łatwo domyśli iż niewiasty te całkiem utraciły siły niemogąc stać ani chodzić, podobne tylko do cienia. Położono ie na łożkach i dawano im za posiłek kaszy żytney z masłem. W kilka dni potym rządca Demontu przybył ie odwiedzić. Matka nie-

mogła się utrzymać na nogach, już to z przyczyny zimna ktore wycierpiała, już z postawy niewygodney w ktorey przez tak długi czas zostawała. Siostra iey, gdy iey obmyto nogi winem, chodziła powoli, corka zaś całkiem powrociła do sił. Gdy ich się Pan ow pytał o cały ten przypadek, tak mu go opowiadały: „

" 19. Marca z rana trzy te niewiasty były w oborze, gdzie ieszcze wraz z niemi był iey syn maiący lat sześć. W stayni tey była iedna oślica, pięć kur, i sześć koz z ktorych iedna w wigilią zlęgła dwoie koźląt nieżywych. Uboga ta familia zszedłszy się do stayni dla dania owey kozie kaszy żytney ściskała się w kącie chroniąc się od zimna. Usłyszawszy iż dzwoniono na Mszą żona *Rochia* poszła zapalić ogień, lecz w tym postrzegłszy wielki bałwan śniegu wrociła się natychmiast do stayni, opowiedaiąc swoiey siostrze to co widziała. Tym czasem nie wyszło trzech minut gdy usłyszeli trzask na dachu tey stayni, ktorego iedna część zagięła się była. Schroniły się zatym pod żłob ktory wsparty m będąc na mocnym słupie wytrzymał ciężar śniegu. Chciały oślicę uwiązać u żłobu, lecz zwierzę to nie zadługo urwało się i wywrociło naczynie w ktorey była kasza dla kozy; naczynie iednakże to było im bardzo wygodne; w nim bowiem topiły sobie śnieg na ugaszenie pragnienia. Zaczęły się naradzać coby miały robić i czy maią czym żyć. Siostra miała w swey kieszeni piętnaście kartoflow. Dzieci powie-

działy iż podiadłszy dobrze zrana mogą przez cały dzień wytrzymać. Przypomniały sobie iż w iednym kącie było zachowanych kilkanaście bułek chleba. Lecz to było tylko powiększeniem żalu iż nie mogły do niego doyść. Wołały o ratunek z całey siły, lecz ich nikt nieusłyszał. Żona i iey siostra ziadły po dwa kartofle, i napiły się śniegu roztopionego. Oślica ustawicznie się rzucała, i kozy nieustannie beczały, lecz w krotce iuż ich nie usłyszano więcey. Jednakże ocalały ieszcze dwie kozy ktore były blisko koryta. Jedna z nich dostarczała im mleka, i tym sposobem utrzymywała tę familią przy życiu, druga była kotna, i miarkowano iż zlęgnie o koło połowy Kwietnia. „

" Całe to towarzystwo nie widziało naymnieyszego światełka przez cały czas, przez ktory zostawało pod śniegiem. Przez dwadzieścia około dni wrzask drobiu dawał im poznawać dzień i noc, lecz gdy ptastwo wyzdychało i tey pociechy iuż im więcey niestarczyło. „

" Drugiego dnia po swym przypadku nie mogąc wytrzymać głodu zasilili się kasztanami i mlekiem ktorego w początkach koza dostarczała do dwoch funtow, lecz potym stopniami co raz mniey. Trzeciego dnia nie maiąc iuż czym żyć, zaczęli czuć potrzebę zasilania owey kozy, iakoż szczęściem znaleziono za drabiną nieco siana, uskubano go więc tyle ile można było, a niemogąc go iuż dostać brali kozę na swe ramiona

i tym ſpoſobem trzymali ią przy owey paſzy. „

Szoſtego dnia chłopiec mały zaczął ſię ſkarżyć na bole żołądka. Choroba tą trwała przez ſześć dni po czym dziecko owe proſiło matki ktora go zawſze na ſwych kolanach trzymała, żeby go położyła w korycie, co gdy zrobiła wkrotce zaczęło ziębnąć i umarło. W dalſzym czaſie nic im ſię nie trafiło nadzwyczaynego procz zlężenia kozy, z czego zaczęto miarkować iż iuż bydź muſi około połowy Kwietnia, i co podwoiło ich ſtrawę. Mało zatym doświadczały iuż głodu. „

” Pierwſzych dni zimno ktorego doświadczały było dla nich nieznośne. a przykrość tę powiękſzył ieſzcze potym ſmrod z gniiących ciał oślicy, kozy &c. Robactwo ktore ſię tam zlęgło, a nadewſzyſtko poſtać czyli pozytura w ktorey zoſtawać muſiały, były dla tych niewiaſt tyląż odmiennemi rodzaiami męczarni i przykrości. „

” Przez cały ten przeciąg trzydzieſtu ſześciu dni nie czuły potrzeby odchodu ſtolcowego iak tylko w dwoch czyli trzech pierwſzych dniach. Matka zapewniała iż przez cały ten czas nie ſpała nigdy, ſioſtrą i corka mowiły iż ſpały ſpoſobem zwyczaynym. Po wyiściu z tego więzienia odchody peryodyczne przywrociły ſię im regularnie, lecz długo odzyſkać nie mogły pierwſzego apetytu, iedno tylko wino zdawało ſię ich poſilać naylepiey. „

” Zaiſte nic tu niemaſz nadzwyczaynego odſunąwſzy uwagę od ogromności owego bałwa-

mu śnieżnego, ale ocalenie życia tych ubogich ludzi tak długo trzymanych nad przepaścią śmierci, bez żadney nadziei ratunku, nie ieſtże cudem? I toć to nas przekonywa że ſpoſoby ktore ma natura przechodzą niezmiernie naydoſkonalſze ſpoſoby ſztuki. *Dict. de Med de la nature* „

SNIODEK (Bot:) *Ornithogalum umbellatum, medium anguſti folium*. C. B. Jeſt to roślina maiąca liście długie na poł ſtopy, wąſkie nakſztałt trawy, miękkie, poziome, maiące wzdłuż pociągnioną na ſobie linią białą: z pomiędzy nich wyraſta łodyga wyſoko blıſko na poł ſtopy, ktora od wierzchołku ſwego puſzcza wielką liczbę ſzypułek kończących ſię nakſztałt błony długiey i cienkiey. Kwiat iey ieſt ſześcioprę-cikowy, ktore ſię układaią do koła; w ich śrzodku znayduie ſię rureczka proſta kwieciſta; każdy pręcik w części wyżſzey ma ſwoy ſłupek Z kwiatu tego formuie ſię owoc okrągławy, napełniony naſionkami takiemiż. Korzeń ieſt cybulaſty biały, do ktorego przyczepione ſą inne mnieyſze cybulki nakſztałt grona, wraz z kwiatkami. Sniodek bywa pielęgnowany w ogrodach, gdzie wydaie kwiatki w Maiu; korzeń iego i naſienie maią ſwoie użycie. *Dioſcorides* piſze, iż korzeń ten ſurowy lub gotowany ſłuży za pokarm, i że iego naſiona używane bywaią do chleba Korzeń pomocny ieſt na wzbudzenie plwania, i popędzenie uryny, łagodzi on oſtrość humorow gdy będzie zażyty w dekokcyi, albo też iedząc go bez wſzelkiey przyprawy.

SOCZEWICA (Bot:) Jeſt to roślina ktorey dwa naznaczaią gatunki, to ieſt polna, i bagniſta.

Pierwſza podziela ſię znowu na dwa rodzaie (*Lens vulgaris minor*, *C. B.* & *Lens vulgaris major* Dod.

Lens vulgaris minor, albo Soczewica mała, ieſt rocznotrwałą, korzeń iey ieſt ſzczupły, biały. i gdzie niegdzie cienkie nitki puſzczaiący; łodyga iey rośnie bliſko naſtopę, doſyć ieſt gruba, pokryta włoſami, kſztałtu kątowego; lecz ſłaba i potrzebuiąca pomocy roślin przyległych, ażeby ſię mogła utrzymać; liście iey ſą obdłużne podobne do liści wyki. Kwiatki koloru białego, z tych formuią ſię naſionka okrągłe, płaſkawe, twarde, koloru czerwonawego.

Lens arvenſis major, C. B. Ta rożni ſię od poprzedzaiącey w tym, iż ieſt od niey pięknieyſza, i więkſza we wſzyſtkich ſwych częściach; naſiona iey ſą także daleko więkſze, i tych co używaią po kuchniach. Zdaie ſię iż ſtarożytni bardzo ią zalecali w dyecie, lecz u nas ſtraciła ona wiele tego ſzacunku; przypiſuią iey iż mięſza mozg, przytępia wzrok, ſkłania tych ktorzy iey używaią do affekcyi melancholiczney; poczytaną ieſt za trudną do ſtrawienia, za mnożącą wiatry, i ſpoſobną do ſprawienia obſtrukcyi w wnętrznościach, iako to w wątrobie, w śledzionie &c. zwyczay dawania dekoktu z ſoczewicy w oſpie i odrze tak zachwalony od Lekarzy Arabſkich całkiem iuż zaginął. Starożytni Lekarze używali

także ſoczewicy Chirurgicznie w kataplazmach.

Lenticula paluſtris vulgaris. C. B. Soczewica wodna ieſt to mała wodna roślina; dosyć podobna do ſoczewicy z ſwey wielkości i kſztałtu liści. Widzieć ią można często pływaiącą po powierzchni ſtawow, i bagien.

Nie używa ſię iey tylko zewnętrznie; ona ulżywa i łagodzi bole gwałtowne; ſkuteczna ieſt na inflammacye pochodzące z podagry używaiąc iey w kataplazmie. Wziąwſzy dwie garści ſoczewicy wodney, przydawſzy do niey poł uncyi mirry, i zawiązawſzy tę mieſzaninę w woreczku płociennym tak ażeby likwor ſączący ſię mogł ſpływać na hemoroidy boleſne uśmierza ſię inflammacya i bol uſtałe.

SOCZNICA (Mat. Med.) *Scammonium.* Jeſt to ſok zſiadły, żywiczny, lekki, kruchy, czarniawy. Pośliniwſzy go bieleie iak mleko, ſmak ma gorżki, i nieprzyiemny, zapach ſzczegolny. Przychodzi do nas z Alep, i ze Smirny, otrzymuią go z korzenia pewnego gatunku powoiu Syryiſkiego.

Jeſt to purgans bardzo gwałtowny, ktorego ſię nie używa nigdy ſamego przez ſię, ale ktorego tylko przymięſzuią w małey dozie do katarktykow dla uczynienia ich dzielnieyſzemi. Wyciąg z niego znany pod nazwiſkiem dyagrydu, bardziey ieſt używany; przepiſuią go w dozie od trzech aż do piętnaſtu gran. Jedno i drugie zażywa ſię w poſtaci ſtałey, gdyż ie trudno ieſt roztrworzyć w płynach wodnych. Strzedz

ſię należy przepiſywania go oſobom delikatnym, i podległym hemoragiom, i w przypadkach inflammacyi grożącey; przepiſawſzy go nieprzyzwoicie ſprawuie zbyteczny purgans, dyſſenterye, zbyteczne wydymanie ſię (*tenesmus*) &c. nayprzyzwoiciey używać ſię zwykł w puchlinie białey (*leucophlegmatia*) i Anażarku.

Socznica wchodzi do wielu przypraw Aptekarſkich; znana ieſt iey tynktura, i wyciąg żywiczny, ktore niewłaściwie zowią *magisteria*; wſzyſtkie te przyprawy, też ſame maią własności co i ſam ſok.

SOKOLA GRYKA (Bot.) *Pedicularis pratenſis purpurea* C. B. Roślina ta rośnie na mieyſcach wilgotnych: kwiaty ma rurkowate, koloru purpurowego albo białego. Z tych formuią ſię owoce płaſkie podzielone na dwie komorki, i napełnione naſionkami płaſkiemi, czarniawemi, maiącemi przyczepione iedno ſkrzydełko błoniaſte. Liście iey podobne ſą do taſznikowych, ale mnieyſze, i pomarſzczone; łodygi iey wyraſtaią na ſześć calow wyſoko; i ſą dęte, ſłabe, niekiedy proſte, a niekiedy wiiące ſię po ziemi: korzeń ma biały, pomarſzczony, i podzielony na kilka odnog grubych, ſmaku gorzkiego. Roślina ta ieſt ſtężaiąca i ranna; ſłuży na zatrzymanie wſzelkiego rodzaiu płynienia: maią ią także niektorzy za ſkuteczną na fiſtuły.

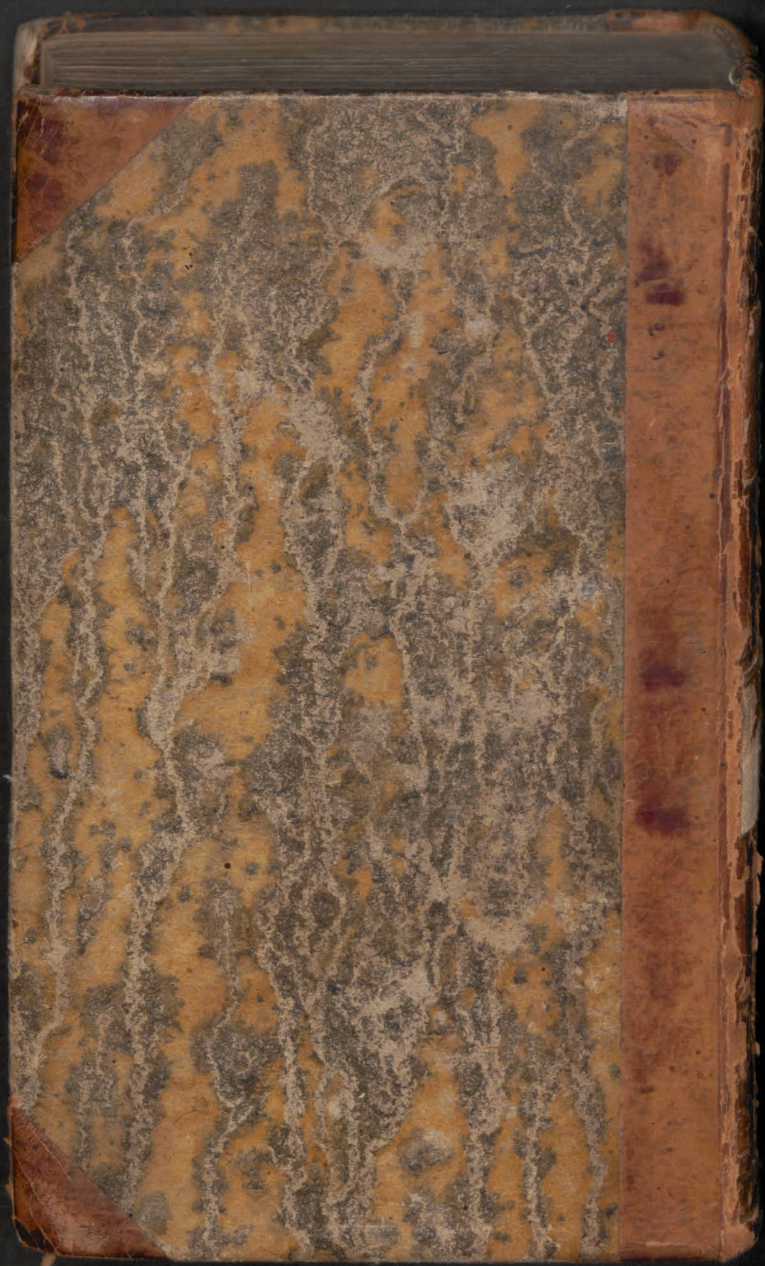
SOK WINA NIEDOYRZAŁEGO (Szt. Kon. i Mat. Szt Lek.) Sok ten otrzymuie ſię z winogran ieſzcze niedoyrzałych ktory umyślnie z nich wyciſkaią, i chowaią w na-

czyniu należycie zamkniętym do użycia: w kuchniach używaią go zamiaſt octu, i do niektorych potraw, zwłaſzcza mięſnych i rybnych. Używaiąc go umiarkowanie wzbudza apetyt, i wzmacnia żołądek oſłabiony, zatrzymuie płynienie żołądka, poſkramia odbiiania ſię, temperuie burzenie ſię żołci, i palenie wnętrzności. Używanie ſoku tego ciągnie za ſobą ieſzcze i ten pożytek, iż ſię on opiera zgniliźnie; całkiem on atoli ieſt ſzkodliwy dla oſob dręczonych kaſzlem, i będących w ſuchotach. Sok ten policzony ieſt w rzędzie lekarſtw chłodzących, i antyſeptycznych. Bierze ſię go około iedney uncyi do dwoch funtow wody, i z tego ſię robi napoy ordynaryiny dla chorego; mięſzanina atoli ta rzadko ſię używa, chyba zewnętrznie iako należąca do ciał koſmetycznych czyli pięknących.

KONIEC TOMU VI.







DICTIONAIRE
PO[illegible]
CHIRURGIE

CD. P[illegible]

